



Ku Kościołowi synodalnemu
komunia | uczestnictwo | misja

Zestawienie opublikowanych syntez diecezjalnych

Stan na dzień 07.08

[Synod.org.pl](https://www.synod.org.pl)

Spis treści

1	WSTĘP	11
2	DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA	13
2.1	MÓJ GŁOS W KOŚCIELE.....	14
2.2	AKTYWNOŚĆ W ŻYCIU KOŚCIOŁA.....	15
2.3	ŻYCIE RELIGIJNE KOŚCIOŁA.....	16
2.4	ZAKOŃCZENIE.....	17
3	ARCHIDIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA	19
3.1	PRZEBIEG PROCESU SYNODALNEGO W ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.....	19
3.1.1	<i>Trudności napotkane w czasie prac synodalnych</i>	19
3.1.2	<i>Doświadczenia pozytywne</i>	19
3.1.3	<i>Słabości w procesie synodalnym w archidiecezji</i>	20
3.2	NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI ZEBRANE PODCZAS ETAPU DIECEZJALNEGO SYNODU.....	20
3.2.1	<i>Potrzeba sacrum</i>	20
3.2.2	<i>Problem relacji międzysobowych w archidiecezji</i>	21
3.2.3	<i>Wizja funkcjonowania Kościoła</i>	22
3.3	PERSPEKTYWY POSYNODALNE NA PRZYSZŁOŚĆ.....	24
3.3.1	<i>Kontynuowanie metody synodalności</i>	24
3.3.2	<i>Formacja świeckich</i>	24
3.3.3	<i>Rady parafialne</i>	24
3.3.4	<i>Stała formacja kapłanów</i>	25
3.3.5	<i>Opcja na rzecz rodziny</i>	25
4	DIECEZJA DROHICZYŃSKA	26
4.1	TYTUŁEM WSTĘPU.....	26
4.2	DROHICZYŃSKA OPOWIEŚĆ.....	26
4.3	SPOJRZENIE ANALITYCZNE.....	29
4.3.1	<i>Towarzysze wspólnej drogi</i>	29
4.3.2	<i>Słuchanie</i>	30
4.3.3	<i>Zabieranie głosu</i>	31
4.3.4	<i>Celebrowanie</i>	31
4.3.5	<i>Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji</i>	32
4.3.6	<i>Dialog w Kościele i społeczeństwie</i>	33
4.3.7	<i>Ekumenizm</i>	34
4.3.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	34
4.3.9	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	34
4.3.10	<i>Formowanie się w synodalności</i>	35
5	DIECEZJA ELBLĄSKA	36
5.1	DOŚWIADCZENIA I WYPOWIEDZI O CHARAKTERZE POZYTYWNYM:.....	36
5.2	DOŚWIADCZENIA I WYPOWIEDZI O CHARAKTERZE NEGATYWNYM:.....	37
5.3	KONSTATAcje (OBSERWACJE, OPIS PROCESÓW):.....	37
5.4	POSTULATY:.....	38
6	DIECEZJA EŁCKA	39
6.1	PRZEBIEG SYNODU W DIECEZJI EŁCKIEJ.....	39
6.1.1	<i>Inauguracja etapu diecezjalnego</i>	39
6.1.2	<i>Publikacja synodalna</i>	39
6.1.3	<i>Prace Diecezjalnego Zespołu Synodalnego</i>	39
6.1.4	<i>Tworzenie i prace Parafialnych Zespołów Synodalnych i innych grup synodalnych</i>	39
6.2	CO CIESZY W KOŚCIELE?.....	40
6.2.1	<i>Towarzysze podróży</i>	40
6.2.2	<i>Słuchanie</i>	40
6.2.3	<i>Zabieranie głosu</i>	40

6.2.4	<i>Celebrowanie</i>	40
6.2.5	<i>Współodpowiedzialni w misji</i>	40
6.2.6	<i>Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie</i>	41
6.2.7	<i>Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi</i>	41
6.2.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	41
6.2.9	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	41
6.2.10	<i>Formowanie się do synodalności</i>	41
6.3	OBSZARY WYMAGAJĄCE UZDROWIENIA I NAWRÓCENIA W PARAFII I DIECEZJI	42
6.3.1	<i>Towarzysze podróży</i>	42
6.3.2	<i>Słuchanie</i>	42
6.3.3	<i>Zabieranie głosu</i>	42
6.3.4	<i>Celebrowanie</i>	42
6.3.5	<i>Współodpowiedzialni w misji</i>	43
6.3.6	<i>Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie</i>	43
6.3.7	<i>Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi</i>	43
6.3.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	43
6.3.9	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	43
6.3.10	<i>Formowanie się do synodalności</i>	43
7	ARCHIDIECEZJA GNIEŹNIESKA	44
7.1	PRZEBIEG SYNODU W ARCHIDIECEZJI	44
7.2	PROCES KONSULTACJI	44
7.2.1	<i>Najbardziej znaczące punkty samego procesu synodalnego</i>	44
7.2.2	<i>Jakie tematy były powodem napięć i nieporozumienia</i>	45
7.2.3	<i>Co było znaczące w syntezach</i>	46
7.2.4	<i>Co Duch wskazywał wspólnocie</i>	46
7.3	OBSZARY WYMAGAJĄCE UZDROWIENIA I NAWRÓCENIA W PARAFII I DIECEZJI	47
7.3.1	<i>Życie duchowe</i>	47
7.3.2	<i>Kultura i media</i>	47
7.3.3	<i>Postawy</i>	47
7.3.4	<i>Struktury</i>	47
7.3.5	<i>Praktyki duszpasterskie</i>	48
7.4	W JAKI SPOŚÓB DUCH ZAPRASZA KOŚCIÓŁ DO WZRASTANIA W SYNODALNOŚCI, ABY DIECEZJA I PARAFIE STAŁY BARDZIEJ SYNODALNE	48
7.4.1	<i>Jakie marzenia i pragnienia w stosunku do Kościoła zostały wyrażone?</i>	48
7.4.2	<i>Konkretne propozycje do wzrastania w synodalności</i>	49
7.4.3	<i>Jakie nowe horyzonty już się otworzyły, czyli pierwsze owoce synodu</i>	49
7.5	JAKIE OBRAZY KULTUROWE WYRAŻAJĄ NASZE DOŚWIADCZENIA SYNODALNOŚCI	49
8	DIECEZJA GLIWICKA	50
8.1	DROGA SYNODALNA – PARAFIA	50
8.1.1	<i>„Towarzysze podróży”</i>	51
8.1.2	<i>„Rozeznawanie i podejmowanie decyzji”</i>	51
8.1.3	<i>„Władza i uczestnictwo”</i>	52
8.1.4	<i>„Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie”</i>	52
8.1.5	<i>„Współodpowiedzialni w misji”</i>	53
8.2	DROGA SYNODALNA – MŁODZI	53
8.3	DROGA SYNODALNA – PERYFERIA	54
8.4	POSTULATY OGÓLNE – DIECEZJALNE	55
9	DIECEZJA KALISKA	56
10	ARCHIDIECEZJA LUBELSKA	59
10.1	TOWARZYSZENIE	60
10.1.1	<i>Jakie jest Twoje doświadczenie podążania razem we wspólnocie parafialnej czy diecezjalnej? Ku czemu podążasz? Z kim? Jakie są tego owoce?</i>	60

10.1.2	<i>Które ze wspólnot w Twojej parafii rozwijają się najbardziej dynamicznie, a które przeżywają kryzys? Dlaczego tak się dzieje?</i>	61
10.1.3	<i>Jakich wspólnot czy grup duszpasterskich brakuje w Twojej parafii? (Nie chodzi o podanie konkretnej nazwy, ale o określenie charakteru takiej grupy oraz osób, do których powinna być adresowana)</i> 62	62
10.2	SŁUCHANIE.....	63
10.2.1	<i>W jaki sposób w Twojej wspólnocie parafialnej wystuchiwane są osoby świeckie (zwłaszcza kobiety, ludzie młodzi, osoby z niepełnosprawnością oraz osoby słabiej związane z Kościołem)?</i>	63
10.3	ZABIERANIE GŁOSU	63
10.3.1	<i>Co umożliwi lub utrudnia odważne, szczere i odpowiedzialne wypowiedzianie się w naszej wspólnocie?</i>	63
10.4	DIALOG W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	64
10.4.1	<i>W jaki sposób w Twojej wspólnocie rozwiązywane są konflikty i trudności?</i>	64
10.5	WŁADZA I UCZESTNICTWO.....	64
10.5.1	<i>W jaki sposób wspólnota parafialna określa cele, do których należy dążyć, drogę do ich osiągnięcia i kroki, jakie należy podjąć? Kto te cele określa i kto ocenia owocność tych działań?</i>	64
10.5.2	<i>W jaki sposób w parafii funkcjonuje Rada Duszpasterska?</i>	64
10.6	ROZEMNIANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI.....	65
10.6.1	<i>Jaki jest w Twojej parafii związek pomiędzy konsultacją a podejmowaniem decyzji (administracyjnych, ekonomicznych, duszpasterskich), i jak to jest realizowane w praktyce?</i>	65
10.6.2	<i>Jakie procedury i narzędzia istnieją w parafii promujące przejrzystość i możliwość weryfikacji podjętych decyzji?</i>	65
10.7	FORMOWANIE DO SYNODALNOŚCI	65
10.7.1	<i>Co jest mocną stroną duszpasterstwa w Twojej parafii/wspólnocie, w archidiecezji?</i>	65
10.7.2	<i>Co jest słabą stroną duszpasterstwa w Twojej parafii, wspólnocie, diecezji?</i>	66
11	DIECEZJA ŁOMŻYŃSKA	68
11.1	PRZEBIEG SYNODU W DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ	68
11.2	PROCES KONSULTACJI	68
11.2.1	<i>Najbardziej znaczące punkty procesu synodalnego</i>	68
11.2.2	<i>Obiecujące przestrzenie konsultacji</i>	68
11.2.3	<i>Problemy w ramach konsultacji</i>	68
11.3	TEMATYKA SPOTKAŃ ZAKOŃCZONA SFORMUŁOWANIEM WNIOSKÓW	69
11.3.1	<i>Rozumienie sakramentalnej istoty Kościoła</i>	69
11.3.2	<i>Skomplikowane relacje duchownych i wiernych świeckich</i>	69
11.3.3	<i>Pałący problem młodzieży</i>	69
11.3.4	<i>Cierpiący członkowie wspólnoty</i>	69
11.3.5	<i>Troska o jedność w tonie wspólnoty</i>	69
11.3.6	<i>Kościół wspólnotowy bardziej niż urzędowy</i>	70
11.3.7	<i>Materialny aspekt wspólnoty Kościoła</i>	70
11.4	PIERWSZE OWOCY SYNODU	70
12	DIECEZJA ŁOWICKA	71
12.1	POWOŁANIE – BOŻY GŁOS WOŁAJĄCY CZŁOWIEKA, MŁODZI W KOŚCIELE	71
12.2	DUCHOWNI I ŚWIECCY W DRODZE DO NIEBA, CZYLI ROLA ŚWIECKICH W ŻYCIU PARAFIALNYM	71
12.3	NAUKA I WYCHOWANIE W DZIELE PROMOCJI OSOBY LUDZKIEJ	72
12.4	CZŁOWIEK, MAŁŻEŃSTWO I RODZINA – DROGI KOŚCIOŁA.....	72
12.5	WSPÓŁCZESNE AREOPAGI – MEDIA, KULTURA I SZTUKA – PRZESTRZENIE I NARZĘDZIA EWANGELIZACJI	72
12.5.1	<i>Rola mediów</i>	72
12.5.2	<i>Rola kultury i sztuki w ewangelizacji</i>	73
12.6	WSPÓŁCZESNE PERYFERIA, MIŁOSIĘDZIE – OPCJA NA RZECZ UBOGICH	73
12.7	LITURGIA, SAKRAMENTY, EUCHARYSTIA – ŹRÓDŁA WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI ORAZ FUNDAMENTY BUDOWANIA WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA.	73
13	ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA.....	74
13.1	NADZIEJE, LĘKI I OBAWY.....	74
13.2	SPOTKANIE	74

13.3	TOWARZYSZENIE PODRÓŻY/SŁUCHANIE/ZABIERANIE GŁOSU	75
13.3.1	<i>Towarzystwo podróży</i>	75
13.3.2	<i>Słuchanie</i>	76
13.3.3	<i>Zabieranie głosu</i>	76
13.3.4	<i>Głosy nieobecne</i>	79
13.4	CELEBROWANIE/WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI	79
13.5	MISJA	80
13.6	DIALOG W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	81
13.7	EKUMENIZM	81
13.8	WŁADZA I UCZESTNICTWO/ROZEMNIANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI	82
13.9	FORMOWANIE SIĘ W SYNODALNOŚCI	83
13.10	POST SCRIPTUM – OWOCE	83
14	DIECEZJA OPOLSKA	85
14.1	PRZEBIEG SYNODU W DIECEZJI OPOLSKIEJ	85
14.2	KONSULTACJE SYNODALNE W DIECEZJI OPOLSKIEJ – METODOLOGIA, DYSPOZYCJE I POSTAWY	85
14.3	STATYSTYKA SYNODALNA DIECEZJI OPOLSKIEJ	87
14.4	PODĄŻANIE RAZEM – DOŚWIADCZENIA I MARZENIA	87
14.5	KOMUNIA – DOŚWIADCZENIA I MARZENIA	88
14.6	UCZESTNICTWO – DOŚWIADCZENIA I MARZENIA	89
14.7	MISJA – DOŚWIADCZENIA, NIEPOKOJE, MARZENIA	90
14.8	PERSPEKTYWY DIECEZJI NA DRODZE SYNODALNOŚCI	91
15	DIECEZJA PEŁPLIŃSKA	93
15.1	Obszar Pierwszy: Doświadczyć Kościoła	93
15.2	Obszar Drugi: Formowanie do Misji	96
15.3	Obszar Trzeci: Podążać Razem	98
16	DIECEZJA PŁOCKA	102
16.1	WPROWADZENIE	102
16.2	ROZEMNIANIE ZEBRANYCH GŁOSÓW SYNODALNYCH I KONKLUZJE	103
16.2.1	<i>Towarzystwo podróży</i>	103
16.2.2	<i>Słuchanie</i>	104
16.2.3	<i>Zabieranie głosu</i>	105
16.2.4	<i>Celebrowanie</i>	106
16.2.5	<i>Współodpowiedzialni w misji</i>	107
16.2.6	<i>Prowadzenie dialogu w kościele i społeczeństwie</i>	108
16.2.7	<i>Z innymi wyznaniami chrześcijańskimi</i>	108
16.2.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	109
16.2.9	<i>Rozemnianie i podejmowanie decyzji</i>	109
16.2.10	<i>Formowanie się do synodalności</i>	110
16.3	Załączniki	111
17	ARCHIDIECEZJA POZNAŃSKA	114
17.1	DROGA SYNODALNA W ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ	114
17.1.1	<i>Cztery etapy konsultacji synodalnych</i>	114
17.2	CHARAKTERYSTYKA UCZESTNIKÓW	115
17.2.1	<i>Parafie</i>	115
17.2.2	<i>Ruchy i wspólnoty</i>	115
17.2.3	<i>Duchowni i osoby konsekrowane</i>	116
17.2.4	<i>Spotkania społeczne i ekumeniczne</i>	116
17.2.5	<i>Dzieci i młodzież</i>	116
17.3	NAJBARDZIEJ ZNACZĄCE DOŚWIADCZENIA KONSULTACJI SYNODALNYCH	116
17.4	POZYTYWNE OBSZARY ŻYCIA KOŚCIOŁA ORAZ TE, KTÓRE POTRZEBUJĄ UZDROWIENIA I NAWRÓCENIA	116
17.4.1	<i>Idziemy razem</i>	117
17.4.2	<i>Słuchanie</i>	118
17.4.3	<i>Zabieranie głosu</i>	118

17.4.4	<i>Celebrowanie</i>	118
17.4.5	<i>Współodpowiedzialni w misji kościoła</i>	119
17.4.6	<i>Dialog w kościele i społeczeństwie</i>	120
17.4.7	<i>Ekumenizm</i>	120
17.4.8	<i>Władza i uczestnictwo oraz rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	121
17.4.9	<i>Formowanie się w synodalności</i>	121
17.5	DYSPOZYCJE, POSTAWY I UCZUCIA WARTE SZCZEGÓLNEJ UWAGI.....	121
17.6	NAPIĘCIA I NIEPOROZUMIENIA JAKIE POJAWIŁY SIĘ PODCZAS PROCESU SŁUCHANIA	122
17.7	TEMATY LUB KWESTIE, KTÓRE WYWOŁAŁY ZRÓŻNICOWANE PUNKTY WIDZENIA	123
17.8	OWOCE DUCHA ŚWIĘTEGO	123
17.9	SZCZEGÓLNIENIE ZNAČĄCE, ZASKAKUJĄCE LUB NIEOCZEKIWANE INFORMACJE ZWROTNE	124
17.10	NOWE PERSPEKTYWY, NOWE HORYZONTY	124
17.11	SZCZEGÓLNIENIE PORUSZAJĄCE HISTORIE I DOŚWIADCZENIA Z ŻYCIA	124
17.12	PUNKTY WIDZENIA, KTÓRE ZNAŁAZŁY SZCZEGÓLNY ODDZWIĘK	125
17.13	PUNKTY WIDZENIA, KTÓRE ZOSTAŁY WSPOMNIANE W MNIEJSZYM STOPNIU	126
17.14	DUCH ŚWIĘTY ZAPRASZA KOŚCIOŁ LOKALNY DO WZRASTANIA W SYNODALNOŚCI.....	126
17.15	MARZENIA, PRAGNIENIA I ASPIRACJE W STOSUNKU DO KOŚCIOŁA	126
17.15.1	<i>Kościół wspólnota wspólnot</i>	126
17.15.2	<i>Kościół modlitwy</i>	127
17.15.3	<i>Kościół aktywny i obecny</i>	127
17.15.4	<i>Kościół strzegący depozytu wiary</i>	127
17.15.5	<i>Kościół dialogu</i>	127
17.15.6	<i>Kościół dzielący się odpowiedzialnością</i>	128
17.15.7	<i>Kościół dostrzegający dzieci i młodzież</i>	128
17.15.8	<i>Kościół transparentny</i>	128
17.16	KOLEJNE KROKI DLA DIECEZJI NA DRODZE SYNODALNOŚCI, W KOMUNII Z CAŁYM KOŚCIOŁEM.....	128
17.17	SŁOWA KLUCZE („REFRENY” POWRACAJĄCE W SYNTENZACH):.....	129
18	DIECEZJA RADOMSKA	130
18.1	WĘDROWANIE RAZEM.....	130
18.2	SŁUCHANIE I ZABIERANIE GŁOSU	132
18.3	WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI	133
18.4	ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI.....	134
19	ARCHIDIECEZJA SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKA.....	136
19.1	TEMAT DODATKOWY: TROSKA DUSZPASTERSKA O MŁODZIEŻ	136
19.2	TOWARZYSZE W PODRÓŻY	136
19.3	SŁUCHANIE.....	137
19.4	WYPOWIEDZ SIĘ	137
19.5	ŚWIĘTOWANIE	138
19.6	DZIELENIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA NASZĄ WSPÓLNĄ MISJĘ.....	138
19.7	DIALOG W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	139
19.8	EKUMENIZM	140
19.9	WŁADZA I UCZESTNICTWO.....	140
19.10	ROZPOZNAWANIE I DECYDOWANIE.....	140
19.11	FORMOWANIE SIĘ W SYNODALNOŚCI.....	141
20	DIECEZJA SIEDLECKA	142
20.1	TOWARZYSZE PODRÓŻY.....	142
20.2	SŁUCHANIE.....	144
20.3	ZABIERANIE GŁOSU	144
20.4	CELEBROWANIE.....	144
20.5	WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W MISJI.....	145
20.6	PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	145
20.7	PROWADZENIE DIALOGU Z INNYMI WYZNANIAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI	145
20.8	WŁADZA I UCZESTNICTWO – ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI	145
20.9	FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI.....	146

21	DIECEZJA ŚWIDNICKA.....	147
21.1	PROCES SYNODALNY.....	147
21.2	RADOŚCI I PROBLEMY PROCESU SYNODALNEGO	148
21.2.1	<i>Radości</i>	148
21.2.2	<i>Problemy</i>	149
21.3	WNIOSKI ZE SPOTKAŃ.....	149
21.3.1	<i>Spotkanie I: wspólna droga – słuchanie – mówienie</i>	149
21.3.2	<i>Spotkanie II: celebrowanie</i>	150
21.3.3	<i>Spotkanie III: dialog – misja</i>	151
21.3.4	<i>Spotkanie IV: rozeznawanie – podejmowanie decyzji – synodalność</i>	152
21.4	DALSZE KROKI – KONTYNUOWANIE DZIEŁA SYNODU	152
22	DIECEZJA TORUŃSKA	155
22.1	KALENDARIUM WYDARZEŃ SYNODALNYCH.....	155
22.2	OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ANKIET SYNODALNYCH	155
22.3	SYNTEZA POSZCZEGÓLNYCH TEMATÓW SYNODALNYCH.....	155
22.3.1	<i>Towarzysze podróży</i>	155
22.3.2	<i>Słuchanie</i>	156
22.3.3	<i>Zabieranie głosu</i>	157
22.3.4	<i>Celebrowanie</i>	158
22.3.5	<i>Współodpowiedzialni w misji</i>	158
22.3.6	<i>Prowadzenie dialogu w kościele i społeczeństwie</i>	159
22.3.7	<i>Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi</i>	160
22.3.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	161
22.3.9	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	161
22.3.10	<i>Formowanie się do synodalności</i>	162
23	ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA.....	164
23.1	WPROWADZENIE.....	164
23.2	TOWARZYSZE PODRÓŻY.....	164
23.3	SŁUCHANIE.....	165
23.4	ZABIERANIE GŁOSU	166
23.5	CELEBROWANIE.....	166
23.6	WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI	167
23.7	DIALOG W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	168
23.8	EKUMENIZM	168
23.9	WŁADZA I UCZESTNICTWO W KOŚCIELE.....	169
23.10	ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI.....	170
23.11	FORMOWANIE DO SYNODALNOŚCI	170
23.12	ZAKOŃCZENIE	171
24	DIECEZJA WARSZAWSKO-PRASKA.....	173
24.1	WSTĘP	173
24.2	CHARAKTERYSTYKA PODMIOTÓW, KTÓRE WZIĘŁY UDZIAŁ W ANKIETACH SYNODALNYCH.....	173
24.2.1	<i>Ankiety wspólnotowe</i>	173
24.2.2	<i>Ankiety indywidualne</i>	173
24.2.3	<i>Osoby anonimowe</i>	173
24.3	WYNIKI ANALIZ ANKIET W KLUCZU GŁÓWNYCH TEMATÓW SYNODU	174
24.3.1	<i>Wspólnoty parafialne</i>	174
24.3.2	<i>Kapłani i duszpasterze</i>	174
24.3.3	<i>Kościół</i>	175
24.3.4	<i>Odpowiedzialność za wspólnotę</i>	175
24.3.5	<i>Na marginesie Kościoła / Wspólnoty</i>	176
24.3.6	<i>Słuchanie i zabieranie głosu</i>	176
24.3.7	<i>Misja</i>	177
24.3.8	<i>Cel</i>	178

24.3.9	<i>Polityka</i>	178
24.3.10	<i>Styl Synodalny</i>	178
24.3.11	<i>Ekumenizm</i>	179
24.3.12	<i>Tradycjoniści</i>	179
24.3.13	<i>Młodzi</i>	180
24.3.14	<i>Rozeznanie i podejmowanie decyzji</i>	180
24.3.15	<i>Wiek</i>	180
24.3.16	<i>Zakony i seminaria</i>	181
24.3.17	<i>Relacje z mediami</i>	181
24.3.18	<i>Ważne uwagi końcowe i podsumowanie</i>	181
25	ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA	184
25.1	TOWARZYSZE PODRÓŻY	184
25.2	SŁUCHANIE	185
25.3	ZABIERANIE GŁOSU	186
25.4	CELEBROWANIE	187
25.5	WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W MISJI	187
25.6	PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	188
25.7	EKUMENIZM	189
25.8	WŁADZA I UCZESTNICTWO	189
25.9	ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI	190
25.10	FORMOWANIE DO SYNODALNOŚCI	190
25.11	ZAKOŃCZENIE	191
26	DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA	192
26.1	PRZEBIEG PROCESU KONSULTACYJNEGO W DIECEZJI	192
26.2	ODDALENI I POZOSTAJĄCY NA MARGINESIE, ZAANGAŻOWANIE W MISJĘ	192
26.3	SŁUCHANIE, ZABIERANIE GŁOSU, UCZESTNICTWO WE WŁADZY I W PROCESIE PODEJMOWANIA DECYZJI, SYNODALNOŚĆ	194
26.4	LITURGIA	196
26.5	EKUMENIZM	197
27	ORDYNARIAT POŁOWY W POLSCE	198
27.1	TOWARZYSZE PODRÓŻY	198
27.2	SŁUCHANIE I ZABIERANIE GŁOSU	200
27.3	WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ W MISJI	201
27.4	WŁADZA I UCZESTNICTWO	201
27.5	PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE	202
27.6	DIALOG Z INNYMI WYZNANIAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI	203
27.7	Z INNYMI KOŚCIOŁAMI „SUI IURIS”	203
27.8	CELEBRACJE	203
27.9	JAK ZACHĘCIĆ DO POWROTU TYCH, KTÓRZY ODESZLI ZE WSPÓLNOTY?	203
27.10	CHRZEŚCIJANIE W ŚRODOWISKU MUNDUROWYM	204
27.11	PODSUMOWANIE	204
28	[SYNTEZA OPUBLIKOWANA 29.07] DIECEZJA LEGNICKA	205
28.1	JAK OCIEŻAŁOŚĆ ZASTĄPIĆ LEKKOŚCIĄ?	207
28.2	W JAKOŚCI SIŁA!	207
28.3	WSZYSCY POTRZEBUJEMY NAWRÓCENIA	207
28.4	PROSIĆ BOGA O JEDNOŚĆ	208
28.5	NIE BYLI, ALE CIĄGLE SĄ!	208
28.6	A ONE TRWAŁY NA MODLITWIE	208
28.7	WDZIĘCZNOŚĆ	208
28.8	MIEJSCA PEŁNE ŁASKI!	208
28.9	ŹRÓDŁA, KTÓRE NIE MOGĄ WYSYCHAĆ!	209
28.10	KONFESJONAŁ I OŁTARZ	209
29	[SYNTEZA OPUBLIKOWANA 31.07] ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA	210

29.1	JAK ROZPOCZĘLIŚMY SYNOD – PROCES KONSULTACJI	210
29.2	CZEGO UCZYŁY NAS PRACE SYNODALNE – DOŚWIADCZENIE KONSULTACJI	211
29.3	CO WIEMY PO SPOTKANIACH LOKALNYCH – INFORMACJE ZWROTNE.....	211
29.3.1	<i>Kwestie szczególnie znaczące</i>	211
29.3.2	<i>Kwestie zaskakujące lub nieoczekiwane</i>	212
29.3.3	<i>Nowe perspektywy i horyzonty</i>	213
29.3.4	<i>Poruszające historie</i>	213
29.3.5	<i>Silnie oddziałujące punkty widzenia</i>	213
29.3.6	<i>Inne kwestie godne uwagi</i>	213
29.4	JAK ROZEZNAJEMY DROGĘ DUCHA ŚWIĘTEGO – POTRZEBY OSOBISTE I WSPÓLNOTOWE	213
29.5	JAKIE DOSTRZEGAMY ZADANIA – NOWA JAKOŚĆ UCZESTNICTWA W KOŚCIELE	214
29.6	OBRAZY KULTUROWE – INTERPRETACJA DROGI SYNODALNEJ KOŚCIOŁA.....	216
29.6.1	<i>Obraz pierwszy – Reszta Kościoła</i>	216
29.6.2	<i>Obraz drugi – Wieża Babel</i>	217
30	[SYNTEZA OPUBLIKOWANA 3.08] ARCHIDIECEZJA WARMIŃSKA	219
30.1	WPROWADZENIE	219
30.2	CZYM JEST DLA CIEBIE KOŚCIÓŁ?	219
30.3	CZY KOŚCIÓŁ JEST DLA CIEBIE WAŻNĄ WSPÓLNOTĄ?	220
30.4	JAK ODNAJDUJESZ SIĘ W KOŚCIELE I SWOJEJ PARAFII?	220
30.5	JAKIE WIDZISZ SZANSE I NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA?	221
30.6	PODSUMOWANIE	222
31	DIECEZJA WŁOCŁAWSKA	223
31.1	WYDARZENIE SYNODU	223
31.2	WNIOSKI SYNODALNE	224
31.2.1	<i>Towarzysze podróży</i>	224
31.2.2	<i>Słuchanie</i>	224
31.2.3	<i>Zabieranie głosu</i>	225
31.2.4	<i>Celebrowanie</i>	225
31.2.5	<i>Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji</i>	226
31.2.6	<i>Dialog w Kościele i społeczeństwie</i>	227
31.2.7	<i>Ekumenizm</i>	228
31.2.8	<i>Władza i uczestnictwo</i>	228
31.2.9	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	229
31.2.10	<i>Formowanie się w synodalności</i>	230
31.3	INNE SUGESTIE I UWAGI	230
32	[SYNTEZA OPUBLIKOWANA 2.08] ARCHIDIECEZJA KATOWICKA	231
32.1	WPROWADZENIE	231
32.2	ORGANIZATORZY	231
32.3	METODOLOGIA	231
32.4	SYNTEZA	232
32.4.1	<i>Towarzysze Podróży</i>	232
32.4.2	<i>Słuchanie</i>	233
32.4.3	<i>Zabieranie głosu</i>	233
32.4.4	<i>Celebrowanie</i>	234
32.4.5	<i>Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji</i>	234
32.4.6	<i>Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie</i>	235
32.4.7	<i>Władza i uczestnictwo</i>	235
32.4.8	<i>Rozeznawanie i podejmowanie decyzji</i>	236
32.4.9	<i>Formowanie się do synodalności</i>	236
32.5	PODSUMOWANIE	237
33	DIECEZJA SANDOMIERSKA	238
33.1	TOWARZYSZE PODRÓŻY.....	238
33.2	SŁUCHANIE.....	239

33.3	ZABIERANIE GŁOSU	239
33.4	CELEBROWANIE	239
33.5	WSPÓŁODPOWIEDZIALNI WE WSPÓLNEJ MISJI	240
33.6	DIALOG W KOŚCIELE.....	240
33.7	WŁADZA I UCZESTNICTWO.....	241
33.8	ROZEMNIACZANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI.....	241
33.9	FORMOWANIE DO SYNODALNOŚCI	241

1 Wstęp

Zdecydowanie zaleca się, aby synteza została [diecezjalna] upubliczniona po jej opracowaniu jako punkt odniesienia w podążaniu diecezji drogą synodalności. Na ile to możliwe, można dać Ludowi Bożemu możliwość przejrzenia i ustosunkowania się do treści syntezy diecezjalnej, zanim zostanie ona oficjalnie przesłana do konferencji episkopatu.

[Vademecum](#), Aneks D, s. 49

Niniejsze opracowanie zawiera wszystkie upublicznione do dnia 30.07 syntez diecezjalne przygotowane w ramach Synodu o synodalności. Upublicznione syntez przygotowane zostały w różnych formach (pliki PDF, strony www), stąd pojawił się pomysł, aby przygotować ujednoczone zestawienie treści zawartych w tych dokumentach. Wierzymy, że pomoże to w zapoznaniu się z owocem prac synodalnych.

Nie mamy wątpliwości, że treści znajdujące się w syntezach są wyjątkowym darem Ducha Świętego dla naszego Kościoła. Pokazują perspektywę wielu tysięcy wiernych zaangażowanych w proces synodalnych - w znakomitej większości są to osoby głęboko wierzące, zatroskane o los Kościoła. Warto wsłuchać się w ten głos.

W chwili przygotowania tego dokumentu informowanie o stworzonych syntezach diecezjalnych wyglądało następująco (dane na podstawie informacji przesłanych do serwisu synod.org.pl, publikacji na stronie episkopat.pl oraz [innych stronach dostępnych w internecie](#)):

- Diecezje, które upubliczniły syntezę:
 - Diecezja Bielsko-Żywiecka
 - Archidiecezja Częstochowska
 - Diecezja Drohiczyńska
 - Diecezja Elbląska
 - Diecezja Ełcka
 - Archidiecezja Gdańska
 - Archidiecezja Gnieźnieńska
 - Diecezja Gliwicka
 - Diecezja Kaliska
 - Archidiecezja Katowicka
 - Diecezja Legnicka
 - Archidiecezja Lubelska
 - Diecezja Łomżyńska
 - Diecezja Łowicka
 - Archidiecezja Łódzka
 - Diecezja Opolska
 - Diecezja Pelpińska
 - Diecezja Płocka
 - Archidiecezja Poznańska
 - Diecezja Radomska
 - Diecezja Sandomierska
 - Diecezja Siedlecka
 - Diecezja Świdnicka
 - Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska
 - Diecezja Toruńska
 - Archidiecezja Warmińska
 - Archidiecezja Warszawska
 - Diecezja Warszawsko-Praska
 - Diecezja Włocławska
 - Archidiecezja Wrocławska
 - Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska
 - Ordynariat Polowy w Polsce
- Diecezje, które udostępniły notkę prasową zawierającą omówienie treści syntezy ale nie udostępniły samej syntezy:
 - Archidiecezja Białostocka

- Diecezja Kielecka
- Archidiecezja Krakowska
- Diecezja Tarnowska
- Diecezje, które nie udostępniły żadnego podsumowania dotyczącego syntezy diecezjalnej:
 - Diecezja Bydgoska
 - Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska
 - Archidiecezja Przemyska
 - Diecezja Rzeszowska
 - Diecezja Sosnowiecka
 - Diecezja Zamojsko-Lubaczowska

Podsumowując, 32 diecezji opublikowało syntezę (76%), 4 diecezji zdecydowało się jedynie na publikacji notki prasowej (10%). Na rezygnację z upublicznienia wniosków z prac synodalnych zdecydowało się 6 diecezji (14%).

W przypadku publikacji kolejnych syntez dokument ten będzie aktualizowany – najbardziej aktualna jego wersja możliwa będzie do pobrania na stronie synod.org.pl.

Opis zmian w kolejnych wersjach dokumentu

- 18.07 – pierwsza wersja;
- 29.07 – dodana synteza Diecezji Legnickiej (wszystkie syntezy dodawane od tej wersji publikowane są dla czytelności na końcu dokumentu) ;
- 31.07 – dodana synteza Archidiecezji Gdańskiej;
- 2.08 – dodana synteza Archidiecezji Warmińskiej;
- 4.08 – uzupełniono podpisy autorów syntez – jeżeli były oryginalnie opublikowane;
- 7.08 – dodano syntezy Diecezji Włocławskiej, Archidiecezji Katowickiej i Diecezji Sandomierskiej;

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby ten dokument był wolny od błędów – jeżeli jednak okaże się, że pojawią się jakieś niezauważone przez nas błędy prosimy o kontakt na adres synod.org.pl@gmail.com.

Błogosławionego dnia!
Z Panem Bogiem
Rafał Dziedzic
Serwis synodu o synodalności w Polsce
synod.org.pl

2 Diecezja Bielsko-Żywiecka

„Synodalność stanowi nadzieję dla Kościoła w wielu wymiarach. Jest ona pewną koniecznością w dzisiejszych czasach. Trzeba troszczyć się o jej trwanie przy jednoczesnym poszanowaniu wierności nauce i tradycji wiary” – brzmi jeden z wniosków, jaki znalazł się w syntezie synodalnej przygotowanej przez diecezję bielsko-żywiecką. W podsumowaniu podkreślono, że najważniejszą nowością dla wszystkich uczestników synodalnych spotkań było „wspólne uczenie się jak mówić i dyskutować o Kościele, jak dotykać fundamentalnych kwestii wiary, ale także jak opisywać zwykłe ludzkie doświadczenie”.

„To wspólne uczenie się słuchania Ducha Świętego, otwierania się na Jego działanie w pozornie prozaicznych sytuacjach. Cenny był modlitewny wymiar tego doświadczenia opartego na współpracy i wzajemnym wsłuchiwaniu się w siebie nawzajem” – stwierdzono wskazując na pozytywny efekt doświadczenia synodalnego, jakim było „odnowienie poczucia wspólnoty i komunii oraz odkrycie misyjności Kościoła lokalnego, dla którego większa synodalność jest wyzwaniem i zadaniem, niekiedy szansą na przetrwanie”.

Diecezja bielsko-żywiecka na wezwanie papieża Franciszka do Synodu o synodalności rozpoczęła go 17 października 2021 r. uroczystą Mszą św. w bielskiej katedrze pod przewodnictwem biskupa Romana Pindla. Wierni zostali poinformowani o dokumentach synodalnych oraz przebiegu zaplanowanego procesu. Biskup powołał zespół synodalny, w skład którego weszły osoby kontaktowe: diecezjalny koordynator synodalny ks. dr hab. Robert Samsel i jego zastępcy – dr Joanna Czyż-Cieciak i Robert Karp. Na przełomie listopada i grudnia odbyły się konsultacje z udziałem ponad 200 osób świeckich, odpowiedzialnych za zorganizowanie synodalnych grup w swoich wspólnotach parafialnych.

Każda parafia otrzymała specjalny pakiet zagadnień i tematów związanych z rozpoczętym Synodem. Dyskusje przebiegały w oparciu o dziesięć zagadnień wskazanych w Vademecum Synodalnym. Jednocześnie proboszczowie i koordynatorzy zaplanowali sesje w grupach, zachęcając parafian do włączenia się w wędrówkę pod przewodnictwem Ducha Świętego. Szczególnie mocno zaakcentowano to, by uwzględnić wszystkie głosy, aby nikt nie został pominięty, a każdy usłyszany.

Około dwustu parafii diecezji bielsko-żywieckiej uczestniczyło w procesie synodalnym. Efektem tego doświadczenia były nadesłane wnioski, zebrane przez parafialnych koordynatorów. Przyszły także indywidualne odpowiedzi za pomocą poczty elektronicznej oraz listy od osób fizycznych.

Synteza drogi synodalnej w diecezji bielsko-żywieckiej

Komunia – uczestnictwo – misja. Te trzy pojęcia, będące swoistym hasłem trwającego synodu, zdają się streszczać doświadczenia osób biorących w nim udział. Przeprowadzany na poziomie parafii, grup zawodowych, formacyjnych i stanowych synod pozwolił w wielu przypadkach odnowić poczucie jedności, zbudować więzi między biorącymi udział w spotkaniach i, co najważniejsze, dzięki komunii z sobą wejść w komunie z Bogiem. Uczestnicy dawali wielokrotnie świadectwo takiego doświadczenia: „Synod na poziomie parafii pobudził serce, by zmieniać siebie w Kościele, wkładać wysiłek w budowanie komunii, trwać przy Eucharystii. Dał też radość ze spotkania w grupie synodalnej, wymiany myśli, szczerzej rozmowy”.

Wzajemne dojrzałe poznanie owocuje zrozumieniem, co motywuje do wspólnych działań dla konkretnego celu. Zmienia się – w związku z tym – uczestnictwo wiernych w Kościele – są bardziej świadomi swej roli, silniejsi o wspólnotę, czasami bardziej krytyczni, ale – przede wszystkim – zatroskani o dobro każdego.

W wielu parafiach ten ruch synodalny zaowocował konkretnymi inicjatywami – przywrócił świadomość, że Kościół to wspólnota podążająca razem. Odpowiedzialnie i mądrze zabierać głos i słuchać innych, aktywnie współtworzyć wspólnotę np. parafialną i troszczyć się o religijny, liturgiczny i formacyjny wymiar życia każdej grupy – to warunki konieczne do ożywienia i odnowienia świata wiary. Wokół tych trzech obszarów chcemy skoncentrować refleksje, będące wynikiem działań związanych z synodem w diecezji bielsko-żywieckiej. Wierni w swych wypowiedziach wyrażali troskę o Kościół w różny sposób. Doceniali wiele elementów służących dobru, wzrostowi wiary i prowadzących do zbawienia. Formułowali także pewne uwagi, wynikające z poczucia odpowiedzialności, utożsamiania się ze wspólnotą, pragnienia, aby ta wspólnota była coraz doskonalsza. Niezwykle budujące było spotkanie z ludźmi, którzy chcą trwać w Kościele i mają konkretne marzenia – bardzo

realne i możliwe do spełnienia, które ten Kościół uczynią mocniejszym, skuteczniejszym i jednoznacznym narzędziem ewangelizacji i przemiany świata dla Chrystusa.

2.1 Mój głos w Kościele

Podstawą jedności i warunkiem jej tworzenia powinna być realizacja zasady: „słucham i jestem słuchany”. Ta banalna kwestia okazuje się niezwykle trudna do wykonania, wymaga dojrzałości każdej z osób tworzących daną grupę, tworzących Kościół. Wierni zatroskani o losy Kościoła doceniają, że wielu duszpasterzy i moderatorów potrafi stworzyć warunki do twórczej wymiany myśli, do rozmowy, do spotkania.

Należy zwrócić uwagę na rolę przestrzeni spotkania – pozytywnie oceniana jest działalność kawiarenek przy parafiach, klubów sportowych, klubów zainteresowań itp. Bycie razem także poza świątynią zbliża ludzi do siebie, pozwala im nawiązać lepszy kontakt z kapłanami i powoduje, że zaczynają daną przestrzeń odczuwać jako swoją. To z kolei przekłada się na poczucie wspólnoty i łatwość wypowiadania swoich myśli oraz uważnego słuchania innych. Zwracano też uwagę, że może warto wrócić do greckiej zasady: stadion – teatr – świątynia. Integracja wierzących na gruncie świeckim powinna przekładać się na życie religijne. Taka metoda funkcjonuje i daje zaskakujące efekty duszpasterskie, a nawet ewangelizacyjne. Niestety nie wszędzie tak jest. Brak życia wiernych i ich łączności z duszpasterzami powoduje, że występuje poczucie braku ważności w Kościele: „nikt mnie nie słucha, boję się wypowiadać, nie będę słuchał innych”. Dystans społeczny, duchowy, poczucie obcości burzy możliwość fortunnej komunikacji. Wierni zauważają pewne przyczyny powstawania takiego dystansu i, w poczuciu odpowiedzialności za Kościół, pragną je zniwelować.

Istnieje pragnienie bycia słuchanym i słuchania prowadzących dane wspólnoty. W związku z tym zauważana jest potrzeba zmniejszenia dystansu kapłan – wierni, a nawet biskup – wierni. Tu wydaje się być konieczna zmiana formacji seminarialnej, a nawet ukierunkowanie jej na formację wspólnot zakonnych, których posługa jest bardzo pozytywnie oceniana przez wierzących. Pojawia się problem czasu kapłanów dla wiernych, obecności w ich życiu, w życiu społeczności oraz dyspozycyjności. Przy zachowaniu asertywności kapłan powinien mieć świadomość, że parafianie to jego rodzina, o którą musi się troszczyć, odwiedzać, z którą musi rozmawiać i którą musi znać. Tu wyraźnie priorytetem jest troska o jakość i trwałość małżeństw oraz dostrzeganie poświęcenia i zabiegania, zmęczenia rodziców, całych rodzin. Empatia, zrozumienie i docenienie ich codziennych wysiłków zawsze dodaje duchowej siły. To jest możliwe, jeśli będą podejmowane wspólne działania nie tylko w czasie nabożeństw i w przestrzeni sacrum, ale także poza nią. Doprowadzić to powinno do pobudzenia parafii, odbudowania wspólnoty.

Wzajemnemu słuchaniu służyć mogą diecezjalne i parafialne referenda, a przede wszystkim kongresy (wspólnot, stanów itp.). To ma pewien związek z potrzebą reaktywowania duszpasterstwa zawodowego i stanowego. Pomocą w wyartykułowaniu swego głosu w sprawach Kościoła, a także usłyszania głosu innych powinny być sprawnie działające rady parafialne i ekonomiczne. Kandydatami do rad powinni być ludzie wszelkich stanów i zawodów, z młodzieżą łącznie. Wybrani do tego gremium powinni spotykać się raz w miesiącu i organizować spotkania otwarte. Parafianie muszą być na bieżąco informowani o sprawach związanych z duchowo-religijnym i materialnym funkcjonowaniem ich wspólnoty. W związku z tym trzeba dbać o przepływ solidnie przygotowanych informacji – protokoły z posiedzenia rad, ogłoszenia niedzielne i inne muszą być zamieszczane nie tylko w gablotce, ale także w mediach i internecie. Wierni doceniają dobry przekaz informacji zarówno dotyczących tego, co było, jak i tego, co będzie. Informowanie o bieżących wydarzeniach i sprawach parafii jest świadectwem poważnego traktowania jej członków, a także rodzajem dialogu w Kościele. To daje możliwość uczestnictwa, odpowiedzi na konkretne wyzwania czy zaproszenia. Za bardzo cenne uznawane są także informacje o wydarzeniach organizowanych poza parafią – Orszak Trzech Króli, Różanie do Granic itp. Udział w nich jest budujący zarówno w wymiarze duchowym, jak i społecznym. Przy takich okazjach można też łatwo wyłonić pewnych liderów, dostrzec osoby utalentowane i pozyskać je dla dobra grupy, wspólnoty czy parafii. Odkrywanie zdolności i umiejętności parafian jest też rodzajem słuchania. Zauważenie takich osób nie może być ignorowane, muszą być w indywidualny sposób zaproszeni do działania, do odpowiedzialności za parafię. Takie osoby mogą stworzyć intelektualno-duchową elitę, grupę liderów, których głos będzie mądrym i twórczym elementem ożywienia wiary i rozbudzenia entuzjazmu w Kościele.

Aktywne słuchanie i kreatywne wypowiadanie się wielu osób w naturalny sposób prowadzi do pewnej różnorodności w Kościele, w parafii. Ta różnorodność jednak nie jest przyczyną konfliktów, ale bogactwem. Każdy patrząc na taką parafię powinien być przekonany, że jego głos został wysłuchany i w tej wspólnoty ma swoje niezastąpione przez nikogo miejsce.

2.2 Aktywność w życiu Kościoła

Dla znacznej części uczestników spotkań synodalnych kontekstem wypowiedzi był pozytywny obraz Kościoła z przeszłości – z dzieciństwa lub młodości. W większości przypadków on doprowadził te osoby do obecnego zaangażowania w życie wspólnotowe. Z troską o dobro Kościoła i chęć naprawy były bodźcami, które skłoniły ich do wzięcia udziału w samej dyskusji synodalnej. Aktywny udział w życiu parafialnym Kościoła stanowił miernik dynamiki charakteryzującej daną wspólnotę. Bez aktywnego udziału świeckich Kościół staje się martwy i traci swój blask, siłę przyciągania. Źródłem aktywności jest przede wszystkim uczestnictwo we Mszy św. i nabożeństwach, modlitwach, adoracjach. Wyrażano pragnienie cyklicznych adoracji w ciszy. Kontemplacja Jezusa eucharystycznego i otwarcie się na słuchanie Jego słowa owocuje aktywnością w życiu parafialnym i społecznym. Modelem takiej postawy ma być miłość do bliźniego i Kościoła na wzór Chrystusa.

Większe zaangażowanie w życie Kościoła na poziomie parafii postrzegane jest jako droga do podejmowania pozabawionych rutyny wysiłków ewangelizacyjnych prowadzących do pogłębienia wiary, a niekiedy nawet do nawrócenia. Wyliczano kursy ewangelizacji i umiejętność dzielenia się doświadczeniem wiary, potrzeby formowania grup młodzieżowych i dorosłych. Wskazano nawet na pomysł utworzenia na poziomie diecezji szkoły biblijnej. Akcentowano rolę katechezy dla dorosłych, kręgów biblijnych i kształtowania pod kątem formacji moderatorów i animatorów.

Odkrycie talentów parafian i zaproszenie ich do uczestnictwa wiąże się z zaufaniem i przekazaniem im odpowiedzialności. Powierzenie konkretnych zadań w zakresie administracji parafią osobom świeckim dotyczy kwestii zmiany sposobu zarządzania parafią. Niekiedy postulat ten łączył się z przypomnieniem o roli kobiet i konieczności bardziej aktywnego włączania ich w posługę.

Aktywność w Kościele to także, co zaznaczano niemal w każdym opracowaniu, obecność parafii w mediach społecznościowych i komunikacja za pomocą nowoczesnych środków przekazu.

W wielu parafiach dominuje przekonanie, że świeccy mają za mały wpływ na funkcjonowanie najbliższej im struktury kościelnej, że za mało od nich zależy, gdyż i tak ostatecznie o wszystkim decyduje proboszcz. Poczucie niewysłuchania i bycia niedocenionym działa paraliżująco i prowadzi do wycofywania się i powstrzymywania się przed zabieraniem głosu na forum, rodzi lęk przed uprzedzającą klasyfikacją i szufladkowaniem. Przewyciężenie tych trudności mogłoby otworzyć ukryty potencjał parafii.

Cykliczne spotkania parafian są szansą na poznanie osobistych pragnień wierzących i na lepsze zrozumienie nauczania Kościoła w takich kwestiach, jak: Eucharystia, sakramenty, etyka seksualna, nauka moralna i społeczna. To również skuteczne narzędzie w dialogu ze światem, a w szczególności z osobami, które są odłączone lub niewierzące.

Dla wielu jednym z najboleśniejzych doświadczeń jest nieobecność ich bliskich i przyjaciół na niedzielnej Mszy św. i w szerszym sensie – w Kościele. Postawy takie nie mogą być jednoznacznie oceniane, co nie oznacza, żeby rezygnować z wysiłków ewangelizacyjnych, by skłonić ludzi do powrotu do Kościoła. Wielu, patrząc na puste ławki w świątyniach, dostrzega szczególnie wyraźnie nieobecność młodych ludzi, ale formułowanie recepty mającej zmienić tę sytuację nie przychodzi łatwo. Ludzie wskazują na konieczność zmiany podejścia do sposobów formowania wiary młodych, ale też zauważają, jak ważna jest katecheza dla dorosłych. W rodzinach kształtuje się wiara tych, których brakuje w życiu Kościoła. Akcentowano potrzebę wzbudzenia entuzjazmu wiary poprzez promowanie w najbliższym otoczeniu duchowych autorytetów i liderów.

Zwracano uwagę na potrzebę oferowania doradztwa i organizowania grup wsparcia dla rodzin i osób indywidualnych, doświadczających kryzysu. Dla wielu jest to skuteczna forma realizacji ideału wyobraźni miłosierdzia. Powracała w części syntez kwestia wolontariatu i refleksja, co zrobić, by go skutecznie rozwijać. Wymiar charytatywny funkcjonowania parafii jest praktycznym sprawdzianem rozumienia zasad Ewangelii, konkretnego wcielania jej w życie.

2.3 Życie religijne Kościoła

Dominuje przekonanie, że nie można doświadczyć ducha wspólnoty bez uczestnictwa w życiu sakramentalnym oraz bez mocnej więzi z innymi członkami. Życie religijne było przedmiotem zainteresowania i refleksji synodalnej omawianym w każdej syntezie.

Sprawozdania synodalne wyróżniają się częstym podkreśleniem konieczności dbałości o piękno liturgii z zachowaniem zasad, które powinny być jasno przedstawione i egzekwowane w pierwszej kolejności przez celebransów. Nie może być mowy o eksperymentowaniu, nowinkarstwie czy dobrowolności. Mogłoby to doprowadzić do niezrozumienia akcji liturgicznej, przyczyniać się do rozprożeń i zacierać istotę liturgii, która staje się przedstawieniem teatralnym oddalonym od sfery sacrum. Celebrans nie powinien ulegać lenistwu, rutynie, brakowi zaangażowania czy pokusie „traktowania celebracji ilościowo, a nie jakościowo”. Piękno liturgii przeżywanej we wspólnocie pomaga w doświadczeniu Boga, jest źródłem komunii z Nim zarówno w życiu wiary, jak i w codzienności. W akt liturgiczny winni angażować się nie tylko duchowni, ale i wierni świeccy – choćby poprzez posługę lektora, przygotowanie wezwań modlitwy wiernych czy służbę ołtarza.

W przesłanych sprawozdaniach podkreślano brak świadomości znaków liturgicznych i ich niezrozumienie. Bardzo często pojawia się postulat komentarzy, a nade wszystko katechez liturgicznych – winny one być kierowane nie tylko do dzieci i młodzieży w ramach lekcji szkolnych, ale należy je także prowadzić dla dorosłych. Wierni oczekują od kapłanów codziennych komentarzy (krótkich homilii) do czytań z dnia. Jednocześnie przy tej okazji podkreślana jest kwestia dostosowania języka przepowiadania („teologiczno-kościelnego”) do realiów współczesności. Często jest on niezrozumiały, hermetyczny, „odrealniony”.

Fundamentalnym sakramentem codzienności chrześcijańskiej dla wiernych uczestniczących w drodze synodalnej jest Eucharystia. Oprócz Mszy św. istotne znaczenie ma praktyka adoracji Najświętszego Sakramentu. Częste są postulaty umożliwienia jej w każdej parafii przynajmniej raz w tygodniu – podkreślano owoce duchowe tej praktyki religijnej.

Z konkretnym postulatem uczestnicy spotkań synodalnych odnieśli się do sposobu przyjmowania Komunii św. – na rękę i do ust. Zwolennicy formy tradycyjnej postulują jej wyłączność. Częściej jednak pojawia się konieczność wytłumaczenia wiernym zasadności i godności obydwu postaw.

Sakramentem, który znalazł niejedno odniesienie w refleksjach synodalnych jest sakrament pokuty i pojednania. Nie był on szczególnie analizowany, jednak wskazano na konieczność formacji wiernych odnośnie przygotowania do spowiedzi. Równocześnie pojawiły się konkretne postulaty dotyczące spowiedników, którzy powinni więcej czasu i cierpliwości poświęcać na czekanie na penitentów i ich wysłuchiwanie. Spowiedź nie może być przepytywaniem z grzechów (przesłuchaniem), ale doświadczeniem Bożego Miłosierdzia oraz motywacją – poprzez właściwe pouczenie i pokutę – do dalszej pracy nad osobistym uświęceniem.

Ważny jest obraz kapłaństwa w życiu religijnym Kościoła. Wskazano na konieczność autentyczności w przeżywaniu wiary u księży oraz bezkompromisowe bycie świadkiem Chrystusa. Jednocześnie powinna ich odznaczać troska pasterska wobec wiernych. Kapłan to autorytet, człowiek otwarty na całą grupę parafialną, budujący przynależność do wspólnoty, jednoczący. Księża powinni słuchać, nie bać się dialogu, a zarazem umieć przyjąć słowa pouczenia i krytyki. Wskazywano na potrzebę noszenia stroju kapłańskiego – „kapłan poprzez strój ma niejako kluc w oczy, przypominać o swoim istnieniu, o swojej gotowości do duchowego posługiwania i prowokować do spotkania”.

Życie Kościoła związane jest nierozzerwalnie z Pismem Świętym. Lektura Biblii zarówno indywidualna, jak i wspólnotowa oraz jej tłumaczenie egzegetyczne i duszpasterskie stanowi silny postulat synodalny. Wielu zwracało uwagę, że niedzielna Eucharystia jest jedyną okazją „spotkania” ze Słowem Bożym w ciągu całego tygodnia.

Wyróżniającą się sugestią grup synodalnych jest wskazanie na konieczność katechezy dorosłych. Wielu członków Kościoła zakończyło swą edukację religijną na poziomie szkolnym i nie miało okazji na kolejnych etapach życia jej kontynuować i rozwijać. Pragnienie katechezy dorosłych jest podkreślane potrzebą tłumaczenia m.in. prawd wiary, znaków liturgicznych, tłumaczenia Pisma Świętego. W tym kontekście postuluje się także głoszenie przez kapłanów kazań katechizmowych.

Kościół, aby móc się rozwijać i spoglądać z nadzieją w przyszłość, powinien skoncentrować swe wysiłki na duszpasterstwie dzieci i młodzieży. Z trwogą i z troską uczestnicy spotkań synodalnych wskazują na radykalny spadek zaangażowania młodego pokolenia w życie Kościoła. Sami młodzi przyznają, iż dla wielu z nich uczestniczenie w życiu religijnym to „wyłącznie wynik wychowania”. Krytykują postawy uczestników liturgii, wskazując na skupianie się na sobie i ocenie innych, bardziej niż na autentycznym przeżyciu religijnym. Nie ukrywają, że od praktyk religijnych oddalają się z powodu braku czasu, mnożących się zajęć szkolnych i pozaszkolnych, pracy czy zajmowania się planowaniem przyszłości. Wątpią także w zasadność sakramentu pokuty, pytając: „dlaczego mam się spowiadać komuś, kto też grzeszy?”. Od kapłanów oczekują autentyzmu, potrzebują ich nie jako „przyjaciół”, ale kierowników i ojców duchownych. Koordynator odpowiedzialny za syntezę spotkań synodalnych młodzieży podsumował: „Musimy (my – dorośli i my – księża) wysłuchać tego, co zapytani przez nas młodzi odpowiedzieli na nasze pytania, bo z udzielonych przez nich odpowiedzi wynika, że gorliwość o Kościół pożera ich często znacznie bardziej, niż nas”.

Powyższe słowa napawają nadzieją, zwłaszcza w kontekście braku jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Jak przyciągnąć młodzież do Kościoła?”. Propozycje, które się pojawiały, to m.in.: zidentyfikowanie liderów wśród lokalnej młodzieży, angażowanie jej w działania parafii, promocja konkretnych wspólnot formacyjnych czy wreszcie organizacja różnorodnych projektów zgodnych z zainteresowaniami młodych. Zwracano uwagę, że „oprócz podejmowania różnych działań ważna jest także wytrwała modlitwa parafian w intencji młodzieży oraz postawa miłości i świadectwo dobrego życia dorosłych (...)”. Wielokrotnie podkreślano, że drogą do nawrócenia młodzieży jest właściwa formacja całych rodzin – postulowano wspólną katechezę i ewangelizację rodziców oraz ich dzieci w ramach przygotowania do I Komunii św. i bierzmowania. Przygotowanie do sakramentów powinno odbywać się w ramach parafii i przypominać kierownictwo duchowe. Podkreślano nie raz, że przede wszystkim rodzina ma wpływ na praktyki religijne młodego pokolenia. Ważnym elementem duszpasterskim powinny być Msze św. z kazaniem skierowanymi do dzieci – „(...) trzeba zwrócić uwagę na potrzebę indywidualnego towarzyszenia ze strony kapłana ludziom młodym i ponownego wejścia z nimi w dialog, nawet indywidualny”.

Istotną rolę zarówno w osobistej formacji wiernych odgrywają wspólnoty żywego Kościoła. Podkreślając ich rolę w pracy nad sobą, zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo hermetyczności: „czasem jest wrażenie, że (...) są tylko miejscem dobrego samopoczucia ich członków. Dostyc zamkniętym dla osób z zewnątrz. Potrzebny jest moment wyjścia na zewnątrz, aby być w drodze, a nie we własnym kółku”. Należy jednak wskazać pozytywne aspekty, które trafnie ujęto: „wspólnotowe doświadczenie wiary umacnia nas w codzienności, wskazuje kierunek działania, motywuje do świętości i inspiruje do zaangażowania w budowanie cywilizacji opartej na Ewangelii”. Wspólnoty działające przy parafiach są jednocześnie głosem, w który powinien wsłuchiwać się Kościół. Powinny one podejmować wspólne inicjatywy, jak choćby organizacja parafialnego kongresu wspólnot.

2.4 Zakończenie

Synodalność stanowi nadzieję dla Kościoła w wielu wymiarach. Jest ona pewną koniecznością w dzisiejszych czasach. Trzeba troszczyć się o jej trwanie przy jednoczesnym poszanowaniu wierności nauce i tradycji wiary. To może doprowadzić do ożywienia wspólnot, rozbudzić entuzjazm wiary i dać nową nadzieję. Prawdziwe podążanie razem jest darem, który Kościół posiada od początków swego istnienia, ale o ten dar trzeba dbać i umiejętnie wykorzystywać go jako narzędzie ewangelizacji w XXI wieku. Owoce spotkań synodalnych są w wielu miejscach już widoczne, co jeszcze bardziej utwierdza w przekonaniu o konieczności przywracania Kościołowi jego synodalnego wymiaru.

Według większości, podążanie drogą synodalności jest zarówno darem, jak i wyzwaniem – zadaniem, dzięki któremu Kościół, poznając samego siebie poprzez otwarcie na Ducha Świętego, jest w stanie zrozumieć własne doświadczenie i kierujące nim procesy. Jego członkowie będą dzięki temu mogli wzrastać w komunii, w pełni uczestniczyć i otworzyć się na misję. Doświadczenie synodalności przyniosło z pewnością wzmocnienie poczucia przynależności do wspólnoty parafialnej, ale i stało się szansą na identyfikację z Kościołem powszechnym. Doświadczenie to dla wielu przerodziło się w szansę, by osobiście odpowiedzieć na pytanie o własne powołanie, swoje miejsce w Kościele.

Synod został przyjęty przez parafie z dużą nadzieją, rzadziej z niepokojem, a pod koniec z coraz większą radością. Przekonanie, że będzie można kontynuować w przyszłości podobne inicjatywy stanowiło podstawę do większego zaangażowania w życie parafii. Z satysfakcją mówiono o jakościowej zmianie w Kościele. Owoce

dotychczasowego procesu słuchania mogą być punktem wyjścia do inicjatyw kontynuujących ożywcze doświadczenie dalszego dialogu i spotkania w parafiach.

Najważniejszą nowością dla wszystkich było wspólne uczenie się jak mówić i dyskutować o Kościele, jak dotykać fundamentalnych kwestii wiary, ale także jak opisywać zwykłe ludzkie doświadczenie. To wspólne uczenie się słuchania Ducha Świętego, otwierania się na Jego działanie w pozornie prozaicznych sytuacjach. Cenny był modlitewny wymiar tego doświadczenia opartego na współpracy i wzajemnym wsłuchiwaniu się w siebie nawzajem. Pozytywnym efektem doświadczenia synodalnego było odnowienie poczucia wspólnoty i komunii oraz odkrycie misyjności Kościoła lokalnego, dla którego większa synodalność jest wyzwaniem i zadaniem, niekiedy szansą na przetrwanie.

Uczestnicy procesu synodalnego są przekonani, że entuzjazm wiary jest magnesem mogącym skutecznie przyciągać innych – pomaga im ujrzeć w parafii otwarty i pełen ciepła dom, w którym każdy jest mile widziany. Kościół ma przypomnieć pierwsze doświadczenie wiary, jakie jest udziałem kogoś, kto poznaje Boga w rodzinie.

Ufność, że Duch Święty towarzyszący temu procesowi uzdrowi relacje i struktury we wspólnotach parafialnych wydają się wyrażać wszyscy uczestnicy spotkań. Nie zabrakło jednocześnie obaw i wątpliwości związanych z wytyczonym przez papieża kierunkiem reformy Kościoła. W szczególności odzwierciedlało się to w krytycznych komentarzach na temat obecnego w niektórych Kościołach nurtu progresywizmu. Niejednokrotnie wskazywano, że Kościół w swej otwartości idzie za daleko, że rozmywa swą tożsamość i w ten sposób przestaje być czytelnym znakiem dla świata i drogowskazem dla zbłąkanych, pogubionych, poranionych.

Zaproszenie do otwarcia się na działanie Ducha Świętego jest drogą rozpoczynającą się od uważnego patrzenia, dostrzeżenia innych towarzyszy wędrówki, wysłuchania ich i podjęcia wspólnej odpowiedzialności za dar Kościoła. Wdzięczność za parafialną rodzinę, bez względu na to, jak wiele brakuje jej do ideału, dla wielu jest pierwszym owocem zaproponowanego przez papieża Franciszka odważnego dzielenia się marzeniami i wizjami miłosiernego Kościoła, który opatruje rany, budzi zaufanie, jest świadkiem miłości Chrystusowej.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-bielsko-zywiecka/>]

3 Archidiecezja Częstochowska

3.1 Przebieg procesu synodalnego w archidiecezji częstochowskiej.

Proces prac synodalnych w archidiecezji częstochowskiej rozpoczął się od liturgicznej inauguracji Synodu w archikatedrze częstochowskiej. Uroczystości przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. W tym dniu został powołany Zespół ds. Synodu w Archidiecezji Częstochowskiej. Zadaniem zespołu było koordynowanie prac w archidiecezji. W jego skład weszło 10 osób – 5 osób duchownych i 5 osób świeckich, w tym: biskup pomocniczy archidiecezji, dyrektor wydziału duszpasterskiego, duszpasterz młodzieży, proboszcz, siostra zakonna, świeccy przedstawiciele ruchów, wspólnot, dzieł Caritas, mediów diecezjalnych oraz przedstawiciel młodzieży. Zespół odbył kilkanaście spotkań roboczych.

Proces spotkań synodalnych objął duchowieństwo diecezjalne, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich. W każdym z 36 dekanatów odbyły się synodalne spotkania dla kapłanów, przełożone żeńskich domów zakonnych przeprowadziły spotkania i warsztaty synodalne. Na poziomie diecezji odbyły się trzy ogólnodiecezjalne spotkania synodalne świeckich animatorów synodalnych. Spotkania synodalne odbywały się w parafiach, wspólnotach, ruchach i instytucjach kościelnych m.in. w Wyższym Seminarium Duchownym i Wyższym Instytucie Teologicznym. Proces synodalny był relacjonowany i popularyzowany w mediach: Tygodniku Katolickim „Niedziela”, Radiu „Fiat” i „Jasna Góra”. Do wszystkich parafii i wspólnot trafiła ankieta przygotowana przez członków zespołu koordynującego, a rozprowadzona dzięki tygodnikowi „Niedziela”. Na ankietę odpowiedziało ponad półtora tysiąca osób. Zostało też zorganizowane jedno spotkanie otwarte w kawiarni „Niebo w mieście”, na które zaproszono osoby nie związane z parafiami czy ruchami katolickimi.

3.1.1 Trudności napotkane w czasie prac synodalnych

Od samego początku procesu synodalnego w archidiecezji można było zauważyć u pewnej grupy osób nieufność wobec tego procesu. U jednych wynikała ona z negatywnych nastawień, związanych z informacjami o zagrożeniach drogi synodalnej odbywającej się w Niemczech. Zaczęto niekiedy utożsamiać proces synodalny w Kościele z chęcią kopiowania działań niemieckich. U innych był to lęk przed rozbudzeniem postaw życzeniowych i roszczeniowych wiernych wobec Kościoła, bez konstruktywnych rozwiązań, bez ducha modlitwy i zaangażowania w życie Kościoła. Część obaw dotyczyła też ewentualnych postulatów dotyczących zmian w doktrynie czy dyscyplinie Kościoła. Pojawiły się też głosy, że synod i tak nic nie zmieni, że stanie się jedynie przemijającą i bezowocną akcją o charakterze bardziej socjologicznym niż duchowym i eklezjalnym.

3.1.2 Doświadczenia pozytywne

W trakcie prac synodalnych w archidiecezji częstochowskiej objawiło się wiele pozytywnych doświadczeń. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- Okazja do wspólnej modlitwy w intencjach Kościoła i duchowe odczucie komunii w Kościele,
- Obudzenie wspólnej troski o Kościół i podjęcie wspólnego zamysłu i szczerzej rozmowy o duchowości, duszpasterstwie, administracji i finansach,
- Duże zaangażowanie osób świeckich z parafii i wspólnot, czego znakiem była ich obecność i aktywność na spotkaniach ogólnodiecezjalnych. Uczestniczyły w nich nawet osoby z parafii o małej aktywności duszpasterskiej i spoza zorganizowanych wspólnot,
- Spotkania w małych grupach przy parafiach i kapłańskie spotkania synodalne w dekanatach, które były odkryciem potrzeby tego typu spotkań w normalnym toku działań Kościoła,
- Rozpoznanie aktualnej sytuacji duszpasterstwa w archidiecezji i w poszczególnych wspólnotach, szczerze zderzenie się z problemami i sukcesami.
- Wymiana doświadczeń i punktów patrzenia na rzeczywistość kościelne przez duchownych i świeckich
- Dotarcie z ankietami synodalnymi do parafii i wspólnot, przekaz medialny o synodzie, co sprawiło, że w głosach ankietowych wzięła udział szeroka reprezentacja osób zarówno ze względu na wiek, wykształcenie, zawód i zaangażowanie w Kościele,
- Bardzo częsty postulat i nawoływanie do wierności i zachowaniu doktryny kościelnej, a prawie zupełny brak ze strony uczestników procesu synodalnego chęci zmiany nauczania doktrynalnego i moralnego Kościoła.

3.1.3 Słabości w procesie synodalnym w archidiecezji

W czasie prowadzenia prac synodalnych w archidiecezji nie udało się też zrealizować wielu zamierzeń postawionych na początku. Oto kilka z nich:

- W pracach synodalnych wzięła udział tylko część parafii w archidiecezji, wiele parafii nie włączyło się w te prace, nie zorganizowało spotkań i nie przestało syntezы synodalnej. Szacuje się, że w mniejszym lub większym zakresie włączyło się w synod około 30 % parafii,
- Spotkania i rozmowy synodalne w zbyt małym zakresie dotarły do środowisk młodzieży, szczególnie na katechezie szkolnej.
- W bardzo ograniczonym stopniu w trakcie prac synodalnych dotarliśmy do świata ludzi ubogich i potrzebujących. W trakcie prac synodalnych słuchaliśmy jedynie relacji o działaniach „Caritas Archidiecezji Częstochowskiej” i o pomocy uchodźcom wojennych z terenów Ukrainy
- Mimo stworzonych okazji spotkania i możliwości wypowiedzenia się poprzez ankiety i media społecznościowe w pracach synodalnych bardzo symbolicznie i wręcz indywidualnie głos zabraly osoby spoza Kościoła i nie zaangażowane w żadne wspólnoty kościelne. Na półtora tysiąca wypełnionych ankiet, tylko kilkanaście osób przyznało, że są „raczej niewierzące”.

3.2 Najważniejsze wnioski zebrane podczas etapu diecezjalnego synodu

Z obfitego materiału zebranego podczas spotkań synodalnych na różnych poziomach życia Kościoła w archidiecezji częstochowskiej oraz z odpowiedzi na rozesłane ankiety i z uwag nadesłanych na strony i profile społecznościowe wyodrębniono trzy grupy głosów i wniosków, które powtarzały się najczęściej. Są to: potrzeba sacrum; problem relacji międzypersonalnych i między wspólnotowych oraz budowanie czytelnej wizji funkcjonowania Kościoła w obszarze duszpasterskim i instytucjonalnym. Te trzy grupy wniosków zostaną omówione poniżej. Należy dodać, że w zebranym materiale synodalnym było wiele głosów odnoszących się do konkretnych parafii, wspólnot, świątyń czy osób. Były to problemy szczegółowe, których przedyskutowanie i rozwiązanie dotyczy wymienionych rzeczywistości. Nie zostały one wymienione w poniższej syntezie, gdyż dotyczą pojedynczych przypadków i indywidualnych problemów i nie mają natury ogólnej.

3.2.1 Potrzeba sacrum

Najważniejszym pragnieniem, które powtarzano podczas wszystkich spotkań synodalnych i które znalazło się w zebranych opiniach, dotyczyło sfery sacrum w Kościele. Z jednej strony były to głosy osób, które takiej rzeczywistości doświadczają w Kościele, zwłaszcza w ruchach i we wspólnotach, a także w niektórych parafiach. Z drugiej – wiele było osób, które poszukują sacrum i duchowości, a ich nie znajdują. Dotyczy to przede wszystkim wspólnot parafialnych, które w opinii uczestników synodu bardziej akcentują wymiar instytucjonalny i materialny, a mniej duchowy. Poruszane zagadnienia w tej sferze dotyczą następujących kwestii:

3.2.1.1 *Głoszenie słowa Bożego i jakość homilii*

Wierni bardzo cenią te świątynie i kaplice, gdzie jest codzienna, krótka homilia, w której wyjaśnia się czytany wcześniej fragment Pisma Świętego. W wielu parafiach zauważono problem niskiego poziomu głoszonych homilii. Brakuje w nich nie tylko głębokiego wyjaśnienia czytanego Słowa Bożego oraz prawd wiary, ale też często jakiegokolwiek odniesienia do Biblii. W wielu parafiach podnoszono też problem nieumiejętnego głoszenia katolickiej nauki społecznej, przez co wiele osób odbiera to jako głoszenie kazań politycznych, niekiedy wręcz z personalnymi odniesieniami. Część wiernych jest ponadto zniechęcona głoszeniem homilii wyłącznie w tonie moralizatorskim; takich, w których brakuje Dobrej Nowiny i kerygmatu. Niektórzy zaznaczyli, że czytane w kościele listy biskupów są redagowane nie zawsze w sposób zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy.

3.2.1.2 *Biblijna animacja duszpasterstwa*

W archidiecezji zauważono coraz częstsze powstawanie w parafiach kręgów biblijnych. Jak wynika z zebranych głosów synodalnych, wierni oczekują większej obecności Słowa Bożego nie tylko w homiliach, ale również w całej postudze duszpasterskiej. Pragną jeszcze lepiej poznawać Biblię i uczyć się rozeznawania rzeczywistości w kluczu biblijnym.

3.2.1.3 *Adoracja Najświętszego Sakramentu i szacunek wobec Eucharystii*

Wielokrotnie akcentowano w głosach synodalnych pragnienie częstej adoracji Najświętszego Sakramentu. Dziękowano za dużą liczbę kaplic całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w archidiecezji. Wobec praktyki adoracji różne są punkty widzenia świeckich i duchownych. Kapłani podkreślają, że podczas codziennej adoracji brakuje wiernych, że podczas całodobowego wystawienia Najświętszego Sakramentu przy Panu Jezusie trwają tylko najgorliwsi wierni. Świeccy z kolei wyrażają pragnienie, aby kapłani modlili się z nimi podczas adoracji i uczyli ich tego rodzaju modlitwy. Pojawiły się przykłady parafii, w których, według świeckich, kapłani nie chcą się zgodzić na przedłużenie adoracji.

3.2.1.4 *Troska o liturgię*

Bardzo wiele głosów synodalnych dotyczyło jakości sprawowanej w kościołach archidiecezji liturgii. Wierni bardzo sobie cenią te parafie i wspólnoty, w których liturgia celebrowana jest z namaszczeniem i szacunkiem. Przeszkadzają im pośpiech widoczny w liturgii, manipulowanie przebiegiem nabożeństw i wprowadzanie w nim dowolnych zmian, łamanie przepisów liturgicznych – często ze strony celebransów. Wielokrotnie podkreślono potrzebę troski o piękno liturgii, zwłaszcza gdy chodzi o śpiew lub posługę ministrantów. Zauważono brak organistów w parafiach i ich słabe przygotowanie muzyczne i liturgiczne. Cieszą obecność Liturgicznej Służby Ołtarza w wielu parafiach i coraz lepsza formacja ministrantów. Niestety, wymieniono jeszcze sporo parafii, w których albo brakuje ministrantów, albo nie ma formacji kandydatów do służby liturgicznej. Pojawiły się głosy o wkradającym się niekiedy kiczu w wystroju przestrzeni sakralnej; padł postulat odgórnego troski o architekturę i wystrój wnętrz sakralnych. W spotkaniach synodalnych brali udział także przedstawiciele środowisk tradycjonalistycznych, którzy zwrócili uwagę na takie kwestie jak sposób udzielania Komunii świętej czy miejsce tabernakulum w prezbiterium.

3.2.1.5 *Pogłębiona i systematyczna formacja w ruchach i we wspólnotach*

W wielu parafiach brakuje jakiegokolwiek wspólnotowej propozycji głębszej formacji chrześcijańskiej. Kurczy się liczba wspólnot działających w parafiach, stąd wielu wiernych w poszukiwaniu wspólnego doświadczenia wiary wędruje poza swoją wspólnotę; szukają środowiska wzrostu i doświadczenia duchowego. Najczęściej wymieniane wspólnoty w parafiach to Żywy Różaniec i Liturgiczna Służba Ołtarza.

3.2.1.6 *Katecheza parafialna*

Podczas spotkań, a także w głosach synodalnych pojawiły się postulaty dotyczące katechezy parafialnej dla ogółu wiernych. Zauważono duży wysiłek wkładany w formację, która przygotowuje do przyjęcia sakramentów świętych, ale formacja ta często jest zbyt formalna i zewnętrzna. W formacji dzieci i młodzieży zauważono przeniesienie na grunt katechezy parafialnej metod dydaktyki szkolnej, co nie daje młodym doświadczenia wspólnoty. Uczestnicy dyskusji synodalnej wypowiedzieli postulat potrzeby katechezy parafialnej, ale nie określili, jak miałaby ona wyglądać. Kapłani skarżyli się natomiast, że ich zaproszenia do różnych form katechezy przy parafii spotkały się z małym odzewem wiernych.

3.2.1.7 *Duchowość kapłanów posługujących w parafiach i we wspólnotach*

Bardzo wielu uczestników procesu synodalnego w archidiecezji podjęło temat duchowości kapłanów. Oczekują oni od swoich księży widocznej postawy uduchowienia, życia nie według standardów świeckich. Cieszą się wieloma duchowymi rozmodlonymi i próbującymi żyć według reguł Ewangelii. Pojawiło się też sporo uwag o zbyt świeckim i wystawnym życiu kapłanów, o przeakcentowaniu spraw materialnych i administracyjnych kosztem tych duchowych w ich postępowaniu i posłudze.

3.2.2 *Problem relacji międzyosobowych w archidiecezji*

Druga grupa najczęściej formułowanych wniosków synodalnych dotyczy relacyjności. Zarówno spotkania synodalne, jak i przesłane ankiety ujawniły ogromną potrzebę wzajemnego słuchania się, spotykania, szacunku, współpracy i pogłębiania relacji. Problem ten został zauważony szczególnie na poziomach relacji między kapłanami i świeckimi, ale także w samym gronie kapłanów oraz między świeckimi, zwłaszcza tymi działającymi w ruchach, we wspólnotach i w stowarzyszeniach.

3.2.2.1 *Relacje między kapłanami i świeckimi*

Temat ten wzbudzał w trakcie spotkań synodalnych najwięcej emocji. Z zebranych głosów wynika, że istnieje duży dystans między świeckimi a duchownymi, i to nie tylko w zakresie postaw i wzajemnych relacji, ale również

w obszarze współuczestnictwa w sprawach wspólnoty i wspólnego zaangażowania w nich. Nie brakowało głosów opisujących bardzo dobre relacje kapłanów ze świeckimi. Wierni chwalili swoich duszpasterzy za życzliwość, dyspozycyjność i pracowitość. Pojawiły się takie głosy, jak: „Ksiądz w mojej parafii jest dostępny dla parafian po każdej Mszy św. Można do niego przyjść i być wysłuchanym”; „Nasz proboszcz jest dobrym organizatorem, potrafi zebrać wokół siebie parafian i mobilizować ich do konkretnych działań”. Również kilku kapłanów dzieliło się doświadczeniami swoich dobrych relacji ze świeckimi, deklarowali, że wspólnie z nimi tworzą rzeczywistość parafii.

Zdecydowana większość uczestników synodu zwraca jednak uwagę na brak otwartości ze strony księży, szczególnie proboszczów. Wierni żalą się, że proboszcz nie zna swoich wiernych, nie buduje z nimi bliższych relacji, patrzy na świeckich „z góry” i sam decyduje najważniejszych sprawach w parafii. Świeccy nie czują się w swoich wspólnotach potraktowani podmiotowo. Wyrażają pragnienie, aby księża poświęcali więcej czasu na spotkania i rozmowy z nimi oraz liczyli się z ich zdaniem. Wielokrotnie w ankietach świeccy podkreślali potrzebę zwykłej, ludzkiej życzliwości i uśmiechu, ponieważ często doświadczają ze strony duchownych szorstkości, surowości i wielkiego dystansu. Czują, że księża traktują Kościół jak swoją własność, w której to oni są uprawnieni do decydowania o wszystkim.

Kapłani z kolei patrzą na problem ze swojej perspektywy. Wielu z nich narzeka na brak zaangażowania świeckich, ich roszczeniowość i nakłanianie księży do odejścia od dyscypliny kościelnej (szczególnie w procesie przygotowania i dopuszczania do sakramentów świętych). Duchowni często czują się w swoich parafiach samotni, podkreślają, że jedynie wąska grupa wiernych chce wziąć współodpowiedzialność za sprawy parafii. W zebranych materiale synodalnym nie pojawiły się natomiast postulaty dotyczące jakiejś rywalizacji o władzę w Kościele między duchownymi i świeckimi. Częściej podkreślano pragnienie zachowania dotychczasowych ról, które wynikają ze stanów duchownego i świeckiego.

3.2.2.2 *Relacje między kapłanami*

W każdym dekanacie archidiecezji przeprowadzono kapłańskie spotkania synodalne. Spotkania te ukazały wielką potrzebę tego typu spotkań, podczas których w braterskiej atmosferze księża mogą poruszać kapłańskie i duszpasterskie problemy. Kapłani uznali, że byłoby najlepiej, gdyby w takich spotkaniach uczestniczyli biskupi. Oczekują od swoich biskupów bardziej ojcowskiej postawy i bliższego kontaktu. Rozumieją natomiast olbrzymią odpowiedzialność swoich przełożonych i ich coraz trudniejsze zadania w kierowaniu archidiecezją i sprawami personalnymi. Skarżono się także na duży indywidualizm księży, ich częste izolowanie się ze środowiska kapłańskiego. Zauważono, że kapłanów w archidiecezji dotyka coraz większą samotność; są dekanaty, w których wszyscy księża pracują na pojedynczych placówkach. Pojawiły się głosy o potrzebie tworzenia kapłańskich zespołów pastoralnych. Wskazano na potrzebę większej i wspólnej troski o księży chorych i starszych, aby nie czuli się odrzuceni zostawieni sami ze swoimi problemami. Kilka krytycznych uwag dotyczyło braku spójnej, konsekwentnej i czytelnej formacji stałej. Bardzo często kapłani podkreślali pozytywną rolę comiesięcznych spotkań modlitewnych w dekanatach.

3.2.2.3 *Relacje między wspólnotami kościelnymi*

Jeśli chodzi o relacje między świeckimi, opinie uczestników synodu dotyczyły głównie problemu kontaktów między wspólnotami i ich współpracy. Zauważono pewną rywalizację między niektórymi grupami, wzajemne krytykowanie duchowości poszczególnych ruchów czy grup; ekskluzywizm i traktowanie własnych wrażliwości jako jedynie słusznych i najlepszych. Podkreślono konieczność budowania przestrzeni współpracy między ruchami i wspólnotami na poziomie diecezji, dekanatu i parafii. Poruszony został też problem sztywnego, bezwzględного traktowania przynależności świeckich do parafii i braku akceptacji dla ich związku ze wspólnotami czy ruchami ponad parafialnymi czy też z innymi parafiami, np. przy okazji przyjmowania sakramentów świętych i katechezy parafialnej.

3.2.3 *Wizja funkcjonowania Kościoła*

Trzecia grupa wniosków synodalnych dotyczy samego funkcjonowania Kościoła. We wnioskach tych można wyodrębnić niektóre, najczęściej powtarzające się obszary. Są nimi: działalność ewangelizacyjna, działalność duszpasterska i sprawy funkcjonowania Kościoła jako instytucji. Gdyby ustalić kolejność omawiania tych obszarów według liczby zgłaszanych opinii, to najważniejsza ich część dotyczyła wizji duszpasterskiej, następnie spraw instytucjonalnych, a najmniej ważną – problematyki ewangelizacyjnej. Wśród zebranych głosów wciąż

widać statyczną wizję Kościoła, przeważa opinia o konieczności zachowania tego, co jest. Mniejsze jest zainteresowanie podejmowaniem nowych działań ewangelizacyjnych czy misyjnych. Dużo uwagi poświęcono też sprawie spójnej wizji funkcjonowania Kościoła diecezjalnego. Należy podkreślić, że szczególnie podczas spotkań synodalnych, w tym również tych kapłańskich, pytania o wizję czy strategię działania Kościoła były jednymi z najtrudniejszych, a często pojawiały się opinie o braku takiej wizji czy pomysłu na uzdrowienie niektórych problemów życia Kościoła.

3.2.3.1 *Spójna wizja funkcjonowania Kościoła na różnych jego poziomach*

• Poziom diecezjalny

W głosach synodalnych odniesiono się do funkcjonowania diecezji na poziomie centralnym. Oczekuje się, że to na forum diecezji powinny być opracowywane programy duszpasterskie z jasno określonymi założeniami i celami. Programy te powinny być wieloletnie i konsekwentnie realizowane, tak aby działaniami archidiecezji nie były spontaniczne, jednorazowe ani akcyjne. W ramach centralnych instytucji diecezjalnych powinno być więcej synodalności, wspólnych spotkań, większą uwagę powinno się poświęcić koordynacji działań i samokontroli.

• Poziom dekanalny

W obliczu zmieniających się zewnętrznych uwarunkowań funkcjonowania Kościoła archidiecezji częstochowskiej zauważono potrzebę tworzenia wizji pastoralnej i wspólnych działań duszpasterskich na poziomie dekanatów czy poszczególnych miast. Malejąca liczba wiernych i rozdrobnienie parafii stwarzają coraz częściej konieczność bardziej zintegrowanego duszpasterstwa dekanalnego. Chodzi zarówno o większą współpracę księży – bez zawężania ich zaangażowania tylko do własnej parafii – jak i o tworzenie wspólnot i inicjatyw duszpasterskich dla całego regionu czy dekanatu.

• Poziom parafialny

W głosach synodalnych pojawiły się również uwagi na temat skoordynowanej wizji parafii. Często jedynym czytelnym programem parafii jest przebieg roku liturgicznego, a co za tym idzie wyznaczone przez niego działania i uroczystości. Brakuje wspólnej wizji działań formacyjnych grup, inicjatyw duszpasterskich, charytatywnych, a nawet administracyjnych czy remontowych.

3.2.3.2 *Obszar duszpasterski*

Wiele uwag zebranych w materiale synodalnym dotyczy zagadnień czysto duszpasterskich. Tych głosów było tak dużo i były one tak różnorodne, że zostaną tu wliczone te najczęściej powtarzające się:

- odejście od modelu parafii jako miejsca usług religijnych, a stworzenie z niej wspólnoty życia ludzi wierzących;
- większą otwartość parafii na zaangażowanie i obecność ludzi świeckich;
- poważne potraktowanie powoływania i funkcjonowania rad parafialnych;
- formacja duchowa i duszpasterska dorosłych przy parafiach;
- budowanie autentycznych wspólnot życia chrześcijańskiego przy parafiach;
- tworzenie przestrzeni do integracji wiernych w parafii i wzajemnego budowania więzi między nimi;
- troska o właściwą i pogłębianą formację Liturgicznej Służby Ołtarza;
- obowiązek tworzenia przy parafii przynajmniej jednej wspólnoty dla młodzieży;
- opracowanie i wdrożenie metod duszpasterskich i formacyjnych dla dzieci;
- przygotowywać świeckich do posług nadzwyczajnych szafarzy (były też głosy przeciwne tej posłudze) i innych rodzajów służb w parafii i w diecezji;
- większą troską o zintegrowaną formację animatorów i liderów wspólnot, włączenie ich do wspólnej troski o Kościół diecezjalny;
- bardziej ewangelizacyjne przygotowanie katechetów w archidiecezji;
- dostosowania formacji przyszłych księży do zmieniającej się rzeczywistości i mentalności ludzi, tak aby byli bardziej przygotowani do działalności misyjnej i ewangelizacyjnej;
- stosunkowo mało głosów dotyczyło charytatywnej posługi Kościoła.

3.2.3.3 *Obszar instytucjonalny*

Podczas spotkań synodalnych i w zebranych opiniach nie zabrakło też dyskusji i podjęcia tematów dotyczących spraw administracyjnych, materialnych i instytucjonalnych. Głosy te miały najczęściej charakter ogólnych postulatów, a rzadko propozycji konkretnych rozwiązań. Poruszono m.in. kwestie:

- przejrzystości finansowej w diecezji, parafiach i we wspólnotach;
- większego otwarcia się na świeckich w pracach instytucji diecezjalnych i parafialnych,
- bardziej nowoczesnego, zintegrowanego i efektywnego zarządzania majątkiem Kościoła;

- większych nakładów na działalność duszpasterską i ewangelizacyjną;
- stworzenia lepszej infrastruktury do działalności duszpasterskiej w parafiach (w wielu parafiach brakuje salek do spotkań dla wspólnot i grup, w wielu są one zaniedbane i źle wyposażone);
- lepszej jakości przekazu informacji o działalności Kościoła diecezjalnego (strona internetowa diecezji – jakość i obsługa; stworzenie aplikacji służących lepszej komunikacji między wiernymi).

3.2.3.4 Obszar ewangelizacyjny

Wspomniano już wyżej, że w materiale synodalnym stosunkowo mało było odniesień do działalności misyjnej i ewangelizacyjnej Kościoła. Nie znaczy to jednak, że głosy te nie były w ogóle obecne. Najczęściej formułowano je w postaci ogólnych haseł typu: „należy lepiej docierać do młodych”, „Kościół musi bardziej wyjść do niewierzących i tych, którzy odeszli z Kościoła”, „Kościół powinien być bardziej otwarty na zagubionych i poranionych”. Trudno było w ankietach i wśród głosów synodalnych znaleźć konkretne propozycje ewangelizacyjne. Te, które się pojawiły, dotyczyły m.in.: prowadzenia kursów Nowej Ewangelizacji, stworzenia w diecezji zespołów rekolekcyjno-ewangelizacyjnych dla lepszego przygotowania rekolekcji parafialnych, szkolnych i innych; utworzenia w archidiecezji funduszu ewangelizacyjnego, który wspierałby materialnie podejmowane inicjatywy ewangelizacyjne; wprowadzenia „warsztatów ewangelizacyjnych” w formacji seminarzystów, stałej formacji kapłanów i katechetów.

3.3 Perspektywy posynodalne na przyszłość

W podsumowaniu prac synodalnych w archidiecezji częstochowskiej i po całościowym przeanalizowaniu zebranych głosów synodalnych zauważono potrzebę kontynuowania duchowości i postawy synodalnej w Kościele częstochowskim. Mimo że prace synodalne nie zaangażowało się wiele parafii i wspólnot, zostało wyraźnie zarysowane pragnienie dalszych tego typu spotkań. Synod sprowokował wiele środowisk kościelnych do poważnej refleksji nad aktualną sytuacją w Kościele oraz pokazał kierunek tych działań, oparty na wspólnej modlitwie, analizie sytuacji i wysunięciu wniosków. Byłoby zmarnowaniem podjętego wysiłku i oczekiwań, gdyby proces synodalny nie zakończył się choćby próbą nakreślenia możliwych kierunków działania i sformułowaniem konkretnych propozycji duszpasterskich.

3.3.1 Kontynuowanie metody synodalności

Pierwszym z wniosków jest konieczność kontynuowania tego typu spotkań we wszystkich gremiach archidiecezji częstochowskiej. Wydaje się potrzebny wspólny, stały i systematyczny zamysł nad Kościołem w gronie instytucji kurialnych, we wspólnotach kapłańskich, w parafiach, ruchach i stowarzyszeniach.

3.3.2 Formacja świeckich

Po przeprowadzeniu w ramach procesu synodalnego w archidiecezji dwóch dużych spotkań z animatorami synodalnymi rysuje się konieczność kontynuowania tych spotkań. Entuzjazm i wyczuwalna troska o Kościół świeckich przedstawicieli poszczególnych parafii i wspólnot ukazuje potrzebę odtworzenia stałej i zintegrowanej formacji świeckich w archidiecezji. Ich początkowe spotkania formacyjne powinny się przekształcić w coś w rodzaju Diecezjalnego Centrum Formacji Świeckich. Funkcję tę dotychczas wypełniał Wyższy Instytut Teologiczny w Częstochowie, który przygotowuje świeckich do posługi w ramach studiów około instytucyjnych. Zauważono jednak, że przygotowanie to miało charakter zbyt akademicki, a za mało praktyczny. W dzisiejszych czasach świeccy bardziej niż tylko wykładów potrzebują praktycznych zajęć z duchowości, kursów ewangelizacyjnych i formacji, które przygotowałyby niektórych z nich do posług lektora, akolity i katechisty. Należy szczególnie przemyśleć w archidiecezji kwestię przygotowania do posługi katechisty, aby uformować ludzi świeckich do skuteczniejszej i pełniejszej współpracy z kapłanami w ramach katechezy parafialnej.

3.3.3 Rady parafialne

Za najbardziej podstawowe wspólnoty, które angażują świeckich w życie parafialne i włączają ich do współodpowiedzialności za Kościół, uznano rady parafialne. Należy kontynuować dążenie do tego, aby przy każdej parafii powstawały rady parafialne, powołane do istnienia zgodnie z przepisami i działające zgodnie z ich przeznaczeniem i funkcją, a nie tylko z pozoru. Na poziomie archidiecezji należy stworzyć konkretny program formacji członków rad parafialnych, aby przekazać im wiedzę o kompetencjach i możliwościach ich działania.

3.3.4 Stała formacja kapłanów

Wydaje się, że równie pilne zadanie dotyczy stałej formacji kapłanów. Wielkie wołanie o sacrum w Kościele i życie duchowe kapłanów skłania do refleksji nad udoskonaleniem formacji księży po seminarium. Z głosów synodalnych wyłania się konieczność odbudowy duchowej formacji księży.

3.3.5 Opcja na rzecz rodziny

Jako kluczowe środowisko, któremu w sposób priorytetowy powinno się poświęcić uwagę w działalności Kościoła, wymieniono rodzinę. To w niej skupiają się wszelkie problemy związane z wiarą. To w rodzinie kształtuje się wiara dzieci i młodzieży, to rodziny są domowymi Kościołami i stanowią niezbędny fundament dla duszpasterskiej działalności Kościoła. W archidiecezji powinno się w jeszcze większym stopniu podjąć zorganizowane działania na rzecz ewangelizacji i formacji rodzin.

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-czestochowska/>]

4 Diecezja Drohiczyńska

4.1 Tytułem wstępu

Niniejsza diecezjalna synteza synodalna została sporządzona w oparciu o wnioski, syntezы, opinie, doświadczenia poszczególnych wspólnot parafialnych, grup, ruchów, stowarzyszeń, ludzi dobrej woli, którzy zechcieli pochylić się nad tematami synodalnymi, przemodlić je i podzielić się nimi we wspólnocie. Zgodnie z zaleceniami składa się z dwóch części. Pierwsza jest niejako opowieścią o doświadczeniu synodu, wyrażoną ustami diecezjan. Zawarte są w niej bezpośrednie cytaty zanotowane podczas różnych spotkań synodalnych. Część druga – bardziej analityczna, zawiera główne kierunki myślenia, wspólne dla wszystkich grup biorących udział w procesie synodalnym. Synteza nie zawiera danych statystycznych, które zostały przesłane w oddzielnej ankiecie.

4.2 Drohiczyńska opowieść

Informacja o Synodzie i jego nowatorskiej formie przyniosła pewne poruszenie, a nawet zamieszanie zarówno wśród duchowieństwa jak i świeckich. W naszych sercach pojawiały się wątpliwości co do sensu i znaczenia zaproponowanej formy. Zastanawialiśmy się nawet nad hasłem, symbolami, znakami synodalnymi, jak również tematami synodalnymi. W wielu wypadkach podchodziliśmy do nich dość sceptycznie i krytycznie. Sama metoda, nie do końca sprecyzowana, sprawiała opory przed podjęciem zadań synodalnych.

Niejasne jest określenie „Kościół synodalny”. Wszyscy potwierdzają wiarę w „jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Dodanie nowego przymiotu Kościoła i to niesprecyzowanego pod względem teologicznym, słusznie może wzbudzać pewien niepokój. Do tej pory synod był znaną metodą rozwiązywania spraw w Kościele i próba wpisywania metody w naturę Kościoła może rodzić uzasadnione obawy.

Opory z czasem ustępowały.

Wspólnie uznaliśmy, że zamiast tracić czas na rozmowy o synodzie, podejmiemy czyny synodalne.

Pomimo uwag, w posłuszeństwie naszemu pasterzowi, prześledziliśmy poszczególne zagadnienia, podzieliliśmy się przemyśleniami na ich temat, chociaż pytania szczegółowe zostały sformułowane zawile i w sposób mało zrozumiały dla zwykłych członków Kościoła, którzy stanowią większość wspólnoty.

W przeważającej liczbie przypadków zaistniałe przeszkody minęły, kiedy doświadczyliśmy pierwszego spotkania. Refleksja nad zadanymi problemami otwierała nasze serca i sumienia. Dzięki temu chętnie dzieliliśmy się swoim doświadczeniem wiary, przeżywaną zarówno osobiście, jak i we wspólnocie rodzinnej, parafialnej oraz w ruchach, grupach, wspólnotach i stowarzyszeniach katolickich. Udało się również zaprosić braci i siostry z kościoła protestanckiego.

Spotkanie wniosło w serca zebranych dużo nadziei i wzbudziło jeszcze większą troskę o wspólnotę Kościoła, o głębsze i autentyczne relacje w naszym życiu i pragnienie stawiania się na nowo prawdziwymi świadkami życia z Chrystusem, dla Chrystusa i w Chrystusie.

Całe ludzkie życie to pielgrzymowanie przez ziemię, wędrówka, podczas której spotykamy wielu ludzi. Jednych na chwilę (współpasażer w pociągu, ekspedientka w sklepie). Z innymi wędrujemy przez długie lata (rodzina, koledzy ze szkoły, z pracy). Człowiek potrzebuje innych ludzi, potrzebuje wspólnoty, choć czasem boi się, że wspólnota go wchłonie, zabije jego indywidualność.

Wspólnotę tworzą zarówno gorliwi wierni, jak i wątpiący, a nawet niewierzący, ponieważ wiara jest procesem dziejącym się we wnętrzu każdego człowieka.

Towarzysze podróży to ludzie, którzy pomagają nam odkrywać oblicze prawdziwego Boga.

Pan Bóg często przemawia do nas przez współtowarzyszy naszej drogi. Przez ich słowa, ale też przez świadectwo życia. Obecność innych ludzi pozwala nam spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy. Ważne jest również, by dostrzegać innych, poznać ich potrzeby, poglądy, talenty, a gdy trzeba pomóc – odnaleźć właściwy sposób, by zrobić to skutecznie i z poszanowaniem ludzkiej godności.

Niestety, dziś zdarza się nader często, że brak nam zaangażowania we wspólnotę, że nie dostrzegamy innych ludzi, a na towarzysza drogi obieramy Internet, albo inną formę samotności, która daje pozór bycia we wspólnocie.

Słuchanie jest, a przynajmniej powinno być, ważnym elementem ludzkiego życia. Pismo Święte ukazuje nam czułość „Bożego ucha”, Jezus nawet wśród otaczającego Go tłumu potrafi wyłowić wołanie o pomoc. My nie zawsze słuchając słyszymy. Wszystko spływa po nas nie pozostawiając śladu. Nawet głos Boga potrafimy zagłuszyć.

Ważne jest by słuchać Bożego głosu w swojej duszy, ale też słuchać z otwartością innych, nawet spoza wspólnoty chrześcijańskiej, bo można przegapić głos, który może mieć duże znaczenie dla nas samych i dla całej wspólnoty. Jednak współczesny człowiek chce innych raczej „zagadać”. Jest przekonany o słuszności swoich poglądów i nie widzi potrzeby korygowania ich pod wpływem argumentów innych ludzi, nawet w świetle Ewangelii.

Słuchanie utrudniają współczesne laickie trendy, szum medialny związany z wieloma dziedzinami życia, który podaje wiele nieprawdziwych informacji. Nie wiadomo kogo słuchać, gdyż obserwujemy upadek autorytetów.

Jest wiele spraw, o których chciałoby się porozmawiać, nie zawsze jednak mamy odwagę mówić wobec innych. Ogranicza nas wiele rzeczy: miłość własna, strach przed blamażem, ignorancja, niska samoocena, obawa przed sprawieniem komuś przykrości czy brak pewności, że jestem właściwą osobą do zabrania głosu w danej sprawie.

Zabieranie głosu utrudnia w głównej mierze stres, trema oraz brak pełnej pewności, czy zostanie się dobrze zrozumianym, a często też bywa, że pojawiają się negatywne lub wręcz złośliwe komentarze ze strony słuchających.

Często mamy wrażenie, że księża wysłuchują tylko tych, których łatwo wysłuchać, którym wszystko pasuje i na wszystko się zgadzają.

Z drugiej strony potrafimy godzinami mówić o sprawach błahych, bez znaczenia, niepotrzebnych nikomu, bez zastanowienia, czy przypadkiem nie marnujemy czasu. Dziś często milczymy, bo nad prawdę bardziej cenimy przysłowiowy „święty spokój”.

Należy rozmawiać z ludźmi spoza Kościoła. Jest to ważne zadanie dla całej wspólnoty. W kontaktach z ludźmi inaczej myślącymi, z marginesu, ważne są różnego rodzaju wspólne akcje humanitarne, ponieważ wspólne cele bardzo zbliżają do siebie ludzi.

Celebруем różne wydarzenia w naszym życiu: chrzest, ślub, pogrzeb, pierwszą Komunię Świętą, bierzmowanie. Celebracją jest przede wszystkim każda Msza Święta jako przejaw kultu Boga. Liturgia jest własnością Kościoła i jako jednostki nie mamy prawa, by coś w niej zmieniać. Każde odstające zachowanie może być powodem rozproszenia, oderwania innych od tego, co dzieje się na ołtarzu.

Mam nieraz wrażenie, że ja i ksiądz stojący przy ołtarzu żyjemy w innych światach, na innych płaszczyznach i dlatego często się nie rozumiemy.

Wierni oczekują od duszpasterza, że będzie przestrzegał norm liturgicznych. Odchodzenie od nich odpycha wiernych od liturgii.

Kapłani mogą i powinni głosić ludziom katechezy na temat przeżywania Mszy Świętej, dla lepszego poznania zasad chrześcijańskiego życia.

Dobrze przeżyta Eucharystia jest dla nas umocnieniem, pozwala z radością przeżywać życie, pomimo pojawiających się ciągle niedogodności, problemów, tęsknot, utrapień. Bóg jest lekarstwem na wszelkie dolegliwości, ale trzeba Go przyjmować, jak lekarstwo, regularnie i z wiarą w dobry skutek, i „zgodnie z przepisem lekarza”. Nieuporządkowanie raczej oddala od Boga niż do Niego zbliża. Dobrze przygotowana liturgia przyciąga ludzi nawet spoza Kościoła.

Piękne przeżywanie liturgii pokazuje pewien porządek i harmonię.

Często zapominamy czym jest Eucharystia i Kogo tam spotykamy. Przychodzimy z przyzwyczajenia albo dla tradycji. Stale potrzebne jest świadectwo życia ludzi, którzy wierząc w żywą obecność Jezusa Chrystusa, tą prawdą żyją i nią się karmią.

Eucharystia może stać się centrum życia, gdy będzie większa świadomość obecności Chrystusa, który pomaga w normalnym życiu, dając siłę i moc.

Każdy z nas, katolików, wraz z sakramentem chrztu został powołany do głoszenia wiary. Różne są pola tego działania. Jedni głoszą Ewangelię w dalekich krajach, inni starają się przywracać wiarę tam, gdzie zamiera. Można być misjonarzem dla własnej rodziny, przyjaciół czy środowiska, w którym żyjemy.

Zaniedbywane są obszary misji w rodzinie z powodu braku cierpliwości, czasu oraz zniechęcenie spowodowane demoralizującym wpływem mediów i mód, szczególnie na ludzi młodych.

Trudno jest szukać dróg i możliwości dotarcia do bliskości z Jezusem i pociągnięcia za sobą innych. W realizacji powołania misyjnego staliśmy się leniwi i wystarcza nam, że sami idziemy w dobrym kierunku.

Zaniedbywane jest apostołstwo chorych oraz ludzi uzależnionych przez nałogi. Brakuje chrześcijańskiego świadectwa w życiu, pracy w grupach z dziećmi i młodzieżą.

Czy jest to jednak kierunek właściwy, jeśli nie obchodzi nas los bliźnich, jeśli nie troszczymy się o ich zbawienie? Łatwiej nam wspierać modlitwą czy datkami misjonarzy niż być świadkiem wiary dla ludzi idących obok. Tam uchodzimy za dobroczyńców, a tu nazywani jesteśmy *marudami i zrzędami*. Świat nieustannie powtarza: *nie wtrącaj się w cudze sprawy*, a Bóg mówi: *nastawaj w porę i nie w porę*.

W dobie szalejącej ateizacji potrzebny jest wysiłek i zerwanie z lenistwem duchowym, aby ocalić wiarę w sobie i w drugim człowieku. Świat dzisiejszy potrzebuje świadków wiary a nie *aktorów udających wierzących*. Jeśli ma pretensje do chrześcijan, to nie dlatego, że nimi są, ale dlatego, że są nimi stanowczo za mało. Dlatego ważna jest postawa ludzi wierzących, poprawne relacje między członkami rodzin, pozostałymi członkami wspólnoty kościelnej, wzajemna pomoc duchowa i materialna, podanie ręki ludziom przeżywającym różnego rodzaju kryzysy.

Nieraz myślę, że wszystko, jeśli ma być zrobione dobrze, to musi być zrobione przeze mnie osobiście. Z czasem dostrzegam, że owoce są większe przy wspólnym działaniu.

Problemem jest „psychologia” – nie chcemy wymagać od siebie, tylko zrzucamy odpowiedzialność na innych.

Dialog, czyli rozmowa między dwojgiem równych sobie partnerów, jest niezbędny w każdej wspólnocie. Jest to skuteczna droga rozwiązywania wszelkich konfliktów, nieporozumień, trudności. Jednakże dialog zakłada otwartość każdej ze stron na argumenty strony przeciwnej. Nie ma dialogu tam, gdzie jedna strona z góry zakłada, że przeciwnik jest głupi i nie ma nic do powiedzenia.

Chrystus prowadzi dialog z różnymi osobami: z Apostołami, faryzeuszami czy też zwykłymi ludźmi. Gdy trzeba było, wytykał błędy, a nawet karcił ostrymi słowami, jednak nikogo nie lekcewał. Jest to właściwy sposób, aby szanując innych, dostrzegając ich możliwości i ograniczenia, starać się wszelkie podziały, konflikty rozwiązywać na drodze dialogu i stosować raczej siłę argumentu niż argument siły.

Kościół to my. Jesteśmy uczestnikami świata polityki, ekonomii, kultury, itp. Nie powinno być zatem rozdzwieku między wyznawaniem Boga w Kościele i w życiu społecznym czy ekonomicznym. Wszędzie tam Panem jest Jezus. Pierwszą przyczyną podziału chrześcijan na różne wyznania jest grzech. Chrystus wzywał do jedności i modlił się do Ojca, prosząc „aby byli jedno”. Otwierając się na dialog z innymi wyznaniami chrześcijańskimi nie możemy jednak zapominać o własnej tożsamości.

W naszym otoczeniu – na terenie diecezji drohiczyńskiej – spotykamy chrześcijan innych wyznań, zwłaszcza prawosławnych. Są obecne również wyznania protestanckie. W wielu wypadkach zdarzają się osoby, które, być może z braku wiedzy lub z lekkomyślności niechętnie podchodzą wchodzą w relację z tymi ludźmi.

W każdej części spotkania łatwo dostrzegalna była jedność i pragnienie żywej wiary, poszukiwanie wspólnej drogi do Boga. Jedność, mimo różnic dogmatycznych i z poszanowaniem odmienności, jawiła się jako naturalny i

konieczny krok, który wspólnie należało wykonać. Szukaliśmy odpowiedzi na pytania o przyszłość. Przeważało przekonanie, że współpraca, zbliżanie, wspólne dzieło misyjne, może być dużo łatwiejsze i owocne, gdy zaczniemy wykonywać małe, pierwsze wspólne kroki. Wydaje się, że pierwszymi działaniami powinny być wspólne, regularnie odbywane modlitwy.

Władza to służba drugiemu człowiekowi. Dzierżyć władzę, to iść drogą uniżenia i krzyża, i w tym wyraża się prawdziwa wielkość człowieka.

Przełożony powinien służyć, gdyż Chrystus jako Najwyższy Kapłan był sługą. Służba powinna przejawiać się w szacunku do drugiego człowieka, a nie w traktowaniu podwładnego jako pionka w grze.

Hierarchia pochodzi z prawa Bożego zatem nie można jej spłaszcząć, aby słyszeć każdego i aby każdy miał rację. Hierarchia powinna działać lepiej i służyć całemu Kościołowi.

Dziś władza kojarzy nam się raczej z dążeniem do własnego dobra. Każdy chciałby panować nad innymi, nikt nie chce być sługą. Krytykujemy swoich rodziców, przełożonych czy rządzących za ich decyzje, bo w swoich wyobrażeniach my bylibyśmy mądrzejsi. Niestety, to krytykanctwo i co najwyżej „dobre rady” dla innych są często jedynym naszym wkładem w pracę wspólnoty czy to lokalnej, czy narodowej.

Jezus odchodząc do Ojca powiedział: „nie zostawię was sierotami”. Spełnił obietnicę zsyłając Ducha Świętego, który przez wieki oświeca drogę Jego uczniów. Współczesny człowiek nastawiony jest na własne ego. Podejmując decyzje waży, co jest dla niego korzystniejsze, przecenia swój intelekt i coraz rzadziej prosi Ducha Świętego o oświecenie. Często też nie słucha innych, bo przekonany jest o słuszności swoich przemyśleń. Jet to wyraźna oznaka pychy ludzkiej, która niszczy jedność między ludźmi i zabija ducha.

Chrześcijanin patrzy na swoje sprawy w świetle Ewangelii i waży też głos bliźnich, bo nierzadko przez nich przemawia Duch Święty. Dobrze, aby modlitwa do Ducha Świętego o rozeznanie była stałą praktyką i narzędziem w odkrywaniu woli Boga, szczególnie w trudnych czasach, w których przyszło nam żyć, kiedy Kościół jest stale na różne sposoby atakowany.

Apostołowie po śmierci Chrystusa rozproszyli się, każdy wrócił do swojego poprzedniego życia. Po zmartwychwstaniu ich kondycja jeszcze nie była najlepsza. Dopiero zstępujący na nich Duch Święty umocnił ich i uczynił skutecznymi narzędziami w budowaniu Chrystusowego Kościoła.

W nas ciągle brakuje dostatecznego zaangażowania we wspólnotę. Każdy żyje we własnym świecie. Nawet gdy się spotykamy, nie potrafimy się otworzyć, słabo słuchamy, boimy się mówić lub po prostu nie chcemy wypowiadać się, *bo i po co? co o mnie inni pomyślą? Po co mam się wychylać? To nie ma żadnego sensu.*

Mamy poczuć się wspólnotą. Do tego potrzebne jest zrozumienie, otwarcie się, zaakceptowanie drugiego człowieka takim, jakim on jest. Niezmiernie ważne jest tutaj wykorzystanie różnych charyzmatów. Każdy człowiek ma prawo do swoich poglądów i do wyrażania ich we wspólnocie.

Świat stara się nas rozdzielić, poróżnić, a w nas wciąż jest za mało chęci, by się temu przeciwstawić. Potrzebna jest nam stała formacja, stałe zagłębianie się w prawdy wiary, rozważanie Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, poznawanie dokumentów Kościoła, prasy katolickiej, poznawanie postaci świętych i błogosławionych, którzy są żywymi przykładami życia we wspólnocie z Chrystusem.

Droga synodalna niejako przymusza nas do poddania się w pełni prowadzeniu Ducha Świętego, by stać się narzędziami w budowaniu wspólnoty Kościoła.

4.3 Spojrzenie analityczne

4.3.1 Towarzysze wspólnej drogi

Wspólnotę parafialną tworzą ochrzczeni, którzy są na różnym etapie bliskości z Chrystusem. Niektórzy są na peryferiach. Tę grupę stanowią ludzie obciążeni różnymi problemami, poranieni, często uzależnieni od alkoholu i innych używek, żyjący w związkach niesakramentalnych, osoby mające przykre doświadczenia w kontaktach z

ludźmi Kościoła, skupieni na sprawach materialnych, przyziemnych, goniący za pieniędzmi, wygodą, pracą, modą, dla których sprawy wiary są drugorzędne lub zupełnie obojętne. Zauważa się, że jest coraz więcej osób deklarujących się jako niewierzące. W niektórych wypadkach decydują się one na akt apostazji.

Brakuje wychodzenia do ludzi, spotkań na ich terytorium, ale także wspólnych wyjazdów, integracji, możliwości poznania się, zapraszania ich do uczestnictwa w różnych obszarach życia parafialnego.

Ludzie zagubieni to ci, którzy nie widzą nadziei na zmianę. Są zaszufładowani w swoim świecie. Tacy najbardziej oddalają się od Kościoła.

Ludzie Kościoła często oceniają innych, tworzą hermetyczne wspólnoty nie dopuszczając do nich innych osób pozostających na marginesie.

Istnieje ogromna potrzeba, aby być autentycznymi, odważnymi świadkami Chrystusa. To wypływa ze źródła, którym jest Jezus Eucharystyczny. Punktem wyjścia jest rozmowa z Jezusem. Od Niego można czerpać motywację, aby iść do ludzi, rozmawiać z nimi i ich słuchać. Stąd potrzebna jest postawa otwartego serca i akceptacji innej osoby oraz poświęcenia czasu drugiemu człowiekowi. Również młodzież sygnalizuje, że nikt nie ma dla niej czasu, nikt jej nie słucha, nie rozumie jej problemów i potrzeb.

Do wejścia w postawę towarzysza podróży może zmotywować doświadczenie Bożej miłości, sakramenty święte, świadectwo życia innych ludzi, doświadczenie wspólnoty Kościoła, modlitwa indywidualna i wspólnotowa, szukanie wspólnego języka z osobami oddalonymi od Boga i Kościoła oraz dobrze przygotowana i solidnie przeprowadzona katechizacja, szczególnie ludzi dorosłych.

4.3.2 Słuchanie

Słuchanie siebie nawzajem jest najczęściej utrudnione przez podziały i wzajemne pretensje zakorzenione we wspólnocie. Dodatkowym czynnikiem jest często rozbieżność celów jakie przyświecają poszczególnym członkom wspólnoty.

Mimo obecności rad parafialnych, nie są one wystarczającymi narzędziami komunikacji duszpasterzy z wiernymi. Wskazano na potrzebę stworzenia przestrzeni do indywidualnych spotkań wiernych z kapłanami. Stałyby się one okazją do tego, aby nie tylko informować o potrzebach duszpasterskich, ale byłyby one pożyteczne ze względu na indywidualne dobro duchowe poszczególnych parafian. Przez takie osoby Bóg pokazuje nam, jak bardzo jesteśmy zamknięci i w jak małym stopniu duch ewangeliczny przepaja nasze wspólnoty.

Brakuje dostatecznej uwagi w słuchaniu tych, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na peryferiach wspólnot parafialnych. Czynnikiem utrudniającym są również zakorzenione stereotypy co do danych osób. Często brakuje wystarczającej postawy otwartości intelektualnej, aby podjąć merytoryczną i konstruktywną dyskusję z tymi, którzy reprezentują poglądy inne niż nasze.

O wiele częściej gotowi jesteśmy pomagać w sferze materialnej niż zarządzać nędzą moralnej czy duchowej.

Słuchanie utrudnia przede wszystkim nasza pycha, ale też gwar otaczającego nas świata, problemy i wyzwania dnia codziennego. Słuchanie natomiast ułatwia otwieranie się na Boga.

Łatwo nam słuchać tych, z którymi się zgadzamy, ciężko natomiast tych, z którymi mamy odmienne zdanie.

Pan Bóg mówi do nas w ciszy, przez innych ludzi lub przez różne sytuacje naszego życia. Jesteśmy wysłuchiwanie przez Boga na modlitwie, chociaż nie zawsze w taki sposób, w jaki byśmy chcieli.

Świeccy wysłuchiwanie są w Kościele w sakramencie pokuty lub w bezpośrednich rozmowach z duszpasterzami. Kościół rzymskokatolicki musi strzec fundamentów swojej wiary i nie może „naginać się” do świata. Fundamenty wiary Kościoła są nienaruszalne. Kościół jest otwarty na innych, ale pod warunkiem, że przyjmą oni zasady naszej wiary, a nie będą narzucać się ze swoimi mniejszościowymi pomysłami na „ulepszenie” Kościoła i dostosowanie

go do dzisiejszego świata. Nie ma zgody na „rozmiękczenie” zasad moralnych i przesłania Ewangelii. Kto chce dołączyć do Kościoła rzymskokatolickiego, musi przyjąć jego nauczanie i zasady w nim panujące.

Kapłan ma być zawsze blisko ludzi. Jest to ktoś bardzo potrzebny, żeby można z nim było porozmawiać o swoich problemach, poradzić się. Wielu księży dzisiaj jest za mało wyrazistych. Są zbyt ugodowi w sprawie dogmatów naszej wiary. Kapłani powinni dostrzegać u wiernych i uświadaczać im rozdzźwięk między wiarą, praktykami religijnymi a życiem.

4.3.3 Zabieranie głosu

Największymi barierami związanymi z wypowiedaniem się na forum wspólnoty jest osobiste skrupowanie i przeświadczenie o braku umiejętności w zakresie wystąpień publicznych. Kolejnym problemem jest brak przestrzeni, w której mógłby każdy zabrać głos w sprawach kluczowych dla życia parafii i form duszpasterstwa.

Ważne jest, aby odpowiedzialni w sposób bezpośredni za życie parafii byli chętni do tworzenia przestrzeni dialogu, która mogłaby służyć ludziom do przedstawienia swoich potrzeb i pomysłów w zakresie duszpasterstwa. Dlatego też należy docenić tych duszpasterzy i liderów wspólnot parafialnych, którzy są otwarci na różnego rodzaju spotkania.

Kluczową sprawą dla tego, aby móc otworzyć się i mówić o sprawach priorytetowych jest poczucie komfortu psychicznego. Tylko w sytuacji, kiedy człowiek jest pewien, że nie zostanie odrzucony i jego punkt widzenia nie będzie całkowicie zanegowany, jest w stanie mówić otwarcie o tym, co jest dla niego ważne.

Podstawowym reprezentantem wspólnoty jest proboszcz, na wybór którego wierni nie mają żadnego wpływu. Ważną rolę spełniają także Rady Parafialne, ale trzeba zwracać uwagę na odpowiedni dobór członków Rady.

Niekiedy biskupi i księża są oderwani od rzeczywistości i od tego czym żyją na co dzień wierni. Kontakt wiernego z biskupem czy kapłanem niekiedy bywa trudny. Pasterze Kościoła powinni być ze swoimi owcami i „pachnieć nimi”.

Jeśli wierni świeccy prowadzący życie sakramentalne widzą problem z zabieraniem głosu, co mają powiedzieć osoby, którym życie się ułożyło inaczej, są w związkach niesakramentalnych, a jednak są wierzące, chcą być w Kościele, mieć w nim swoją rolę i słyszalny głos. Powinny być duszpasterstwa dla tych osób.

Potrzeba jasnego przekazu, stanowiska, co do trudnych sytuacji. Potrzeba jedności Kościoła na różnych płaszczyznach życia religijnego, moralnego, społecznego (np. wypowiedź jednego biskupa i duchownego niech nie zaprzecza drugiemu. Ważna jest tu jednomyślność).

Należy wypracować miejsce i narzędzia dające możliwość dialogu i rozmowy. Powinna być prowadzona katecheza dorosłych oraz istnieć wspólnoty włączające się aktywnie w życie Kościoła.

Brakuje okazji do stawiania pytań biskupowi, proboszczowi. Potrzeba zwyczajnych wzorców bez egzaltacji. Istnieją sztucznie tworzone Rady Parafialne, które nie mają nic do powiedzenia.

Brak możliwości zabierania głosu prowadzi do szemrania.

4.3.4 Celebrowanie

Należy pamiętać, że w Kościele jest miejsce dla każdego (dla poranionych, dla osób nie mogących korzystać z sakramentów). Każdy ma swoje miejsce w liturgii. Każdy w ramach swojego miejsca powinien we właściwy sposób angażować się w liturgię jednocześnie pamiętając o tym, iż nie jest ona jego prywatną własnością, lecz należy do całego Kościoła.

Dobrych przykładów uczy się od rodziców, dlatego kapłan jako ojciec duchowny swoich wiernych powinien swoim postępowaniem pokazywać, jak się odnosić do rzeczy najświętszych. Niestety dosyć często spotykamy się z anty przykładem. Dar kapłaństwa traktowany jest nie jako powołanie, lecz jako zawód.

Aby liturgia była sprawowana godnie, należy przestrzegać norm liturgicznych. Tego oczekują wierni od duszpasterza. Odchodzenie od norm odpycha wiernych od liturgii. Jeżeli celebrowanie jest skracane, zubażane, zostają do niej wprowadzane rzeczy niezgodne z przepisami, to nie ma ona na celu uwielbienia Boga, ale przypodobanie się ludziom.

Jeżeli celebrowanie jest sprawowane godnie, to czujemy się, że mamy wsparcie w Kościele. Fakt, że mimo zmieniającego się świata zasady liturgiczne pozostają niezmiennie, daje poczucie bezpieczeństwa.

Świeccy mogą angażować się w przygotowanie liturgii przez: dbanie o czystość i piękny wystrój kościoła, przygotowywanie np. ołtarzy na procesję Bożego Ciała, wieńców dożynkowych i innych okolicznościowych działań, które pomagają w przeżywaniu liturgii.

Celebrowanie liturgiczne zwykle łączy się z głoszeniem nauki Kościoła. Ta z kolei zawiera oprócz wykładu doktryny także zasady dotyczące moralności i etyki. Głos Ducha Świętego, który można usłyszeć i doświadczyć tak w celebrowaniu jak i w modlitwie, jest czynnikiem wpływającym na podejmowane decyzje.

Droga do uczynienia Eucharystii centrum życia danej wspólnoty rozpoczyna się od gorliwego i pobożnego jej sprawowania przez duszpasterza danej wspólnoty. Siła jego świadectwa jest niezaprzeczalna. Kolejną pomocą jest umiejętne wyjaśnianie rzeczywistej obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi. Nie do pominięcia jest także waga tego, aby wiernym dawać sposobność obcowania z Najświętszym Sakramentem poprzez adorację.

Czynne uczestnictwo wiernych w liturgii będzie często uzależnione od ich osobistych relacji z duszpasterzem. Czym bardziej zażyła i ojcowska relacja między przewodnikiem wspólnoty a jej członkami, tym chętniej otwierają się oni na czynne uczestnictwo w liturgii.

4.3.5 Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

Widoczny jest brak dobrego przykładu w rodzinie. Często rodzice zrzucają odpowiedzialność za wychowanie na szkołę i inne instytucje. Potrzeba katechezy parafialnej dla różnych grup wiekowych. Istnieje potrzeba większego zaangażowania ludzi świeckich w życie Kościoła, liturgię. W katechezie powinniśmy wrócić do podstaw wiary. Potrzeba otwarcia się wspólnot działających w Kościele na nowych członków. Potrzeba również wsparcia modlitewnego członków zaangażowanych w pracę na rzecz innych. Istotną rolę we wspólnotach odgrywa wolontariat.

Kościół z ustanowienia jest misyjny. Głównym powodem braku zaangażowania w misję Kościoła jest ograniczone i zawężone jej rozumienie przez poszczególne osoby a także mała świadomość tego, że każdy wierzący jest obdarzony powołaniem misyjnym rozumianym szeroko. Kolejną trudnością jest osobiste przełamanie swoich wewnętrznych barier, aby otwarcie i nieskrępowanie rozmawiać o wierze z innymi ludźmi.

W dobie wielkiej potrzeby ewangelizacji już ochrzczonych, którzy utracili wiarę, nie znajduje ona jeszcze wystarczającej odpowiedzi ze strony duszpasterzy, jak i świeckich. Problemem jest samo rozpoczęcie tego dzieła. Mimo oczywistej potrzeby dzisiejszych czasów trudno znaleźć odpowiedni schemat dotarcia do tych, którzy po chrzcie utracili lub zaniedbali swoją wiarę.

Wspólnota wspiera swoich członków zaangażowanych w służbę na rzecz społeczeństwa poprzez wsparcie materialne, organizowane zbiórki i akcje modlitewne stałe bądź czasowe. Trudno wskazać inne możliwe sposoby pomocy zaangażowanym w służbę na rzecz społeczeństwa możliwe do zrealizowania w ramach wspólnoty parafialnej.

Największą pomocą w tej materii jest ukazywanie wagi motywacji religijnej w kontekście podejmowania służby społeczeństwu. Jest to o tyle ważne, że motywacja oparta na wierze będzie zawsze wolna od osobistych interesów. Przyjęcie jej pomaga każdemu w sposób pełny i owocny służyć tym, do których zostało się posłanym.

4.3.6 Dialog w Kościele i społeczeństwie

Dialog wymaga wytrwałości i cierpliwości, ale przede wszystkim chęci, wiedzy i zaangażowania ze strony rozmówców. Rosnąca liczba rozwodów może świadczyć o tym, że na płaszczyźnie małżeńskiej oraz rodzinnej ludzie nie potrafią się porozumieć. Widać rozbitcie jedności również w Kościele. Powodów może być wiele. W obrębie parafii brak otwarcia na dialog z wiernymi niektórych księży proboszczów i ich współpracowników. Katecheci z niektórych parafii zgłosili brak spotkań z proboszczem. Krytycznie odnieśli się również do pracy niektórych wikariuszy, którzy nie „przykładają” się do pracy podczas swoich zajęć katechezy w szkole, jak również zaniedbują pracę duszpasterską z młodzieżą na terenie parafii. Nie zabrakło również pozytywnych przykładów działalności księży, mówiono o ich zaangażowaniu i poświęceniu.

Niektóre wspólnoty odchodzą od jedności z Kościołem dlatego, że uzależniły się od swojego lidera, który łamie zasady obowiązujące w Kościele. Każda wspólnota w związku z tym powinna mieć swoich zewnętrznych kierowników duchowych, aby zachowany był w niej duch służby i pokory a nie przypisywanie sobie zbyt dużej władzy i niezależności.

Spadek powołań, liczne apostazje i odchodzenie młodzieży z lekcji religii są wynikiem spadku autorytetu ludzi związanych z Kościołem. Napięcia związane z pedofilią wśród duchownych miały w ostatnim czasie duży wpływ na te zjawiska.

Potrzebny jest dialog międzyreligijny, ale wymaga on od nas zakotwiczenia w Jezusie Chrystusie, poprzez dogłębne poznawanie słowa Bożego i prowadzenie życia sakramentalnego, a także wiarę w Bożą Opatrzność. Powinniśmy znać fundamentalne założenia naszej wiary, która nie dopuszcza kompromisów, a dopiero później szukać płaszczyzny porozumienia z przedstawicielami innych religii.

Referenda w sprawach aborcji, eutanazji nie powinny zmieniać stanowiska Kościoła w sprawie nienaruszalności życia.

Dialog na temat wiary i Kościoła z osobami niewierzącymi lub nieprzychylnymi Kościołowi jest trudny ze względu na utrwalone w społeczeństwie stereotypy i nieprawdziwe informacje na temat Kościoła, nagłaśnianie tylko tego co jest złe. W tym dialogu ogranicza nas także brak wiedzy i odwagi do przedstawienia rzeczowych i przekonujących argumentów w dyskusji.

Kościół może prowadzić dialog ze wszystkimi, ale musi zawsze pamiętać o tym, że ma on służyć nawracaniu i przedstawianiu innym stanowiska Kościoła, a nie czynieniu pewnych ustępstw w kwestiach wiary i moralności na rzecz przysporzenia sobie przychylności świata.

Kościół ma zawsze stać na straży głoszonych przez siebie prawd, gdyż nie jest to nauczanie pochodzące od ludzi, które może podlegać jakiejś dyskusji czy zmianie, ale jest to nauka pochodząca od samego Boga.

Ogólnie mamy duży deficyt dialogu i dominuje przeświadczenie, że go nam brakuje. Współczesne społeczeństwo nie potrafi prowadzić dialogu. Ksiądz powinien być bardziej otwarty na wspólnotę, np. wychodzić po mszach i rozmawiać, wyznaczyć godziny (poza pracą kancelarii parafialnej), gdzie czekałby na osoby, które chcą z nim porozmawiać w celu wyjaśnienia swoich wątpliwości religijnych. Powinna pojawić się „skrzynka pytań”.

Brak jest dialogu z młodzieżą, a ona szczególnie potrzebuje rozmawiać. Elementy dialogu pojawiają się w szkole, ale jest to często trudne, bo osoby próbujące go prowadzić nie są wystarczająco dobrze do tego przygotowane na różnych płaszczyznach, np. wiedzy, interakcji.

Osoby starsze też mają przeświadczenie, że z nimi nie prowadzi się dialogu, a często nie wystarcza im spotkanie tylko modlitewne.

Jako Kościół nie mamy pomysłu na dotarcie do ludzi wierzących, a nie praktykujących. Do tego potrzebne jest osobiste świadectwo osoby wierzącej.

Osobom będącym w Kościele brakuje wyjaśniania prawd wiary, wprowadzania w świadome przeżywanie liturgii, transparentności w dziedzinie finansów w Kościele, sposobów przyjmowania Komunii itp.

Uczenie się dialogu od współczesnej polityki zwykle jest niemożliwe, bo tam brakuje dialogu. Od społeczeństwa obywatelskiego możemy się uczyć odpowiedzialności za wspólnotę. Świat ekonomii jest nastawiony na zysk, a nie na dialog i nie widzi wszystkich potrzeb człowieka. Od świata kultury możemy uczyć się szacunku dla odmienności, ale nie możemy pochwalać tego, co jest sprzeczne z prawdami wiary i dawać przyzwolenia na grzech. Trzeba szukać sposobu realnej i skutecznej pomocy świadczonej ubogim i potrzebującym, aby uzdrowić prawdziwie ich sytuację.

4.3.7 Ekumenizm

Ekumenizm to działalność na rzecz pojednania chrześcijan, to dialog różnych wyznań oraz próba wzajemnego zrozumienia – to postawa pełna tolerancji i szacunku wobec bliźnich oraz ich tradycji religijnych.

Prawosławni stanowią sporą część społeczeństwa w diecezji. Są członkami rodzin (tzw. małżeństwa mieszane), sąsiadami, współpracownikami.

Istnieje wielka pokusa, by uznać, że skoro jesteśmy ochrzczeni, stanowimy Kościół katolicki, to od wieków Bóg udziela tylko nam swojej łaski. On niejako stał się naszą własnością. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że tylko nam powinien służyć. Myśl, że mógłby obdarzać swoimi łaskami innych, czasem wywołuje zdziwienie a nawet sprzeciw.

Wychodząc z założenia, że jeśli ktoś nie jest przeciwko nam, ten jest z nami – należy szukać tego, co nas łączy a nie dzieli i brać od innych to, co jest dobre, uczyć się, a także dawać dobre świadectwo swoim zachowaniem. Nie można jednak zapomnieć, że „pełnia zbawienia jest w Kościele Katolickim”. W praktyce to wszystko wygląda bardzo różnie, bo co do teorii to raczej wszyscy jesteśmy jednomyślni.

Trudności występują też w prawosławnej kancelarii parafialnej. Związane jest to z wydawaniem metryki chrztu, która potrzebna jest przy zawieraniu sakramentu małżeństwa mieszanego. Mimo wszystko staramy się wzajemnie szanować i prowadzić dialog.

U protestantów może zawstydząć ich znajomość Pisma Świętego, które my katolicy znamy za mało.

4.3.8 Władza i uczestnictwo

Przełożony powinien służyć, gdyż Chrystus jako Najwyższy Kapłan był sługą. Służba powinna przejawiać się w szacunku do drugiego człowieka a nie traktowaniu podwładnego jako pionka w grze, którego można prześladować i wykorzystywać.

Urzędy w niektórych instytucjach kościelnych powinny być kadencyjne, gdyż osoby pełniące funkcje w pewnym momencie wróciłyby do tzw. szeregu.

Hierarchia pochodzi z prawa Bożego, więc nie można jej spłaszcząć, żeby słuchać każdego i żeby każdy miał rację. Hierarchia powinna działać lepiej i służyć całemu Kościołowi.

Naszym celem jest zbawienie, do którego wiedzie nas droga wyznaczona przez Pana Jezusa w Ewangelii. W osiągnięciu tego celu pomagają nam Boże Przykazania i sakramenty.

Sprawowanie władzy i zarządzanie w parafii należy do proboszcza. Praca zespołowa i współodpowiedzialność są realizowane przy okazji organizacji i przygotowania ważnych wydarzeń w życiu parafii. Rada Parafialna spotyka się, aby ustalić ważne sprawy, głównie związane z remontami czy kwestiami finansowymi w parafii. Służba w Kościele nie może być mylona ze służalczością. Ma wynikać z miłości do Boga i ludzi, a nie z chęci zapewnienia sobie czyjeś przychylności.

4.3.9 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Dialog we wspólnocie jest oparty na wzajemnym słuchaniu, rozeznawaniu, „twórczym przyjmowaniu krytyki”. Ważna jest rola lidera, który rozeznaje, kieruje, współpracuje z członkami wspólnoty. Każdy parafianin ma prawo

wypowiedzieć się w danej kwestii (osobiście, w trakcie rozmowy lub pisząc na internetowy adres parafii), bądź przez radnego. Wszystkie opinie, również te, z którymi się nie zgadzamy, powinny być wysłuchiwane.

Przy podejmowaniu decyzji trzeba wysłuchać wszystkich, którym zależy na dobru Kościoła. Dobrze skonsultować decyzje z członkami wspólnoty. Każdy ma prawo się wypowiedzieć. Rozeznajemy i podejmujemy decyzje na modlitwie.

4.3.10 Formowanie się w synodalności

Głównym miejscem formowania się w synodalności, czyli w „byciu razem i wędrowaniu razem” są wspólnoty formacyjne. Czasem brakuje jasnego, jednoznacznego kierownictwa duchowego, wykładni podstaw wiary i nauczania Kościoła. Brakuje katechez dla wszystkich dorosłych, wyjaśniania (ciągle na nowo, nie poprzestając na jednym razie) sakramentów, fragmentów Ewangelii, symboli liturgicznych, postaw i zachowań na Eucharystii, pojęć i definicji.

Aby być „bardziej razem” i skutecznie ewangelizować musimy wciąż na nowo uczyć się innych: jak ich słuchać, aby zrozumieć co chcą nam powiedzieć i jak do nich mówić, aby oni zrozumieli co chcemy im przekazać.

Brakuje czasem obecności kapłanów, tak zwyczajnie, z ludem – np. po skończonej Eucharystii na chwilowe spotkanie, chwilkę nieformalnej rozmowy zawiązującej głębszą wspólnotę.

Podstawą wszelkich działań i główną pomocą jest Duch Święty – potrzeba modlitwy do Ducha Świętego i oddania się Jemu.

Nie da się zorganizować swego rodzaju „kursów” nauki wspólnotowości, „synodalności”, ale tworzenie odpowiedniego klimatu ukształtuje liderów, którzy będą dobrze prowadzić innych. Wskazane byłoby formowanie w tej dziedzinie duchownych, zaczynając od seminarium. Obecnie duchowni, szczególnie starsi wiekiem, nie potrafią uczyć tego, co jest „podążaniem razem”. Nie bardzo też są otwarci na to, żeby się tego uczyć.

Można zauważyć wielkie pragnienie pogłębiania wiary i doświadczania jej na nowo. Dlatego też z jednej strony uczestnicy spotkań synodalnych bardzo chętnie dzielili się swoim świadectwem wiary, a z drugiej wskazywali na potrzebę formacji duchowej i intelektualnej.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-drohiczynska/>]

5 Diecezja Elbląska

Biskup Elbląski powołał dwoje współkoordynatorów: s. dr Miriam Bilka CSSJ, ks. dr Piotr Towarek, a do współpracy Michalinę Rozbicką (studentkę komunikacji medialnej). O udział i wypowiedzenie się w ramach synodu biskup zaapelował do wiernych w liście pasterskim, który został odczytany w kościołach diecezji w niedzielę 30 stycznia 2022. Wersję elektroniczną listu zamieszczono także na oficjalnej stronie internetowej diecezji oraz na profilu Facebook. Aby ułatwić wypowiedzi w grupach oraz indywidualnie, diecezjalne centrum synodu przygotowało zestaw pytań pomocniczych (w oparciu o wskazania z Vademecum synodu). W dniu 8 lutego 2022 Biskup Elbląski wydał instrukcję o sposobie zwoływania i przeprowadzania spotkań synodalnych. Biskup zwrócił się z prośbą o wotum synodalne do gremiów diecezjalnych: rady kapłańskiej, rady duszpasterskiej oraz kapituły katedralnej. Podobną prośbę skierował do parafialnych rad duszpasterskich oraz funkcjonujących w diecezji organizacji, stowarzyszeń, ruchów i wspólnot.

Na apel o wypowiedzenie odpowiedziały następujące grupy oraz osoby:

1. Rada Kapłańska diecezji elbląskiej (25 osób)
2. Rada Duszpasterska diecezji elbląskiej (30 osób)
3. 18 parafii: 200 osób (członkowie: parafialnej rady duszpasterskiej, grupy synodalne).
4. Wspólnoty i grupy w ramach diecezji: stowarzyszenie Civitas Christiana (8), Centrum Nowej Ewangelizacji DE (10), Nowa Ewangelizacja Bogu Duchu Winni (10), Katecheci diecezji elbląskiej (30), Domowy Kościół DE (270), Mężczyźni Boga (20), Neokatechumenat Ława Oblaci (60), Odnowa w Duchu Świętym (375 osób, 25 grup w parafiach, ostatecznie grupa liderów – 35 osób), wspólnota Betania w Elblągu-Stagniewie (30 osób), wspólnota Przemienienie przy kościele Bożego Ciała w Elblągu (50), kręgi biblijne (dwa po 15 osób = 30), wspólnoty Margaretka (14), wspólnota małżeństw parafii Brata Alberta Elbląg (30), Żywy Różaniec katedra Elbląg (130) + zelatorzy Żywego Różańca z diecezji (7 osób), Domownicy Boga z parafii Jegłownik (20).
5. Młodzież szkolna: klasa II LO Ojców Pijarów Elbląg (25), SP 11 Elbląg (20)
6. Zakład Karny w Ławie (15)
7. Zwolennicy Mszy trydenckiej (4 ankiety, petycje)
8. Zwolennicy Komunii św. wyłącznie do ust i na klęcząco (20)
9. Wypowiedzi indywidualne (33 osoby)
10. Indywidualne formy życia konsekrowanego: dziewica (1), pustelnica (1)
11. Kościół Chrześcijan Baptystów w Elblągu
12. LICZBA OSÓB UCZESTNICZĄCYCH: 1400, na poziomie parafii 1080, przez skrzynkę kontaktową (strona diecezji) 122.

Odpowiedzi na ankietę synodalną przygotowały przede wszystkim parafie w ośrodkach miejskich (np. Elbląg, Morąg, Ława), a także w innych miejscowościach (np. Biskupiec Pomorski, Jegłownik, Stegna, Stary Dzierzgoń, Tujsk, Kmiecin, Stara Kościelnica). W ramach ankiety wypowiedziały się też: katolickie ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty, szkoła katolicka, a także osadzeni z zakładu karnego.

W ankietach, które dotarły do sekretariatu synodu, świeccy wypowiadali się bardzo często negatywnie o księżach. Nie wypłynęły natomiast ankiety od księży, dotyczące ich relacji ze świeckimi.

5.1 Doświadczenia i wypowiedzi o charakterze pozytywnym:

- Kościół jest dla mnie domem, szpitalem polowym
- obecnie Kościół starzeje się, odchodzą z Niego ludzie młodzi, ale w rozumieniu teologicznym Kościół się nie starzeje: jest młody
- potrzebny jest nowy język dla ewangelizacji, a także zdolność do słuchania innych oraz empatia: Mamy nadzieję, że proces synodalny pomoże wypracować metodę i styl, z jakim mamy wejść w dialog ze światem współczesnym.
- „oczekujemy potwierdzenia i pełnego wdrożenia Soboru Watykańskiego II”
- trzeba powracać do nauczania Jana Pawła II
- w pracach synodu 2021-23 nie wolno popełnić błędów, które wystąpiły np. w synodzie krajowym w Holandii po Soborze Watykańskim II, a także na tzw. drodze synodalnej Kościoła w Niemczech
- istnieją dobre kontakty pomiędzy wiernymi Kościoła rzymskokatolickiego i Kościoła greckokatolickiego

- istnieje ekumenizm w rodzinach i praktyczny ekumenizm np. troska o zabytkowe cmentarze wyznaniowe
- osoby z tzw. marginesu i mniejszości spotykają się generalnie z szacunkiem i tolerancją, niezależnie od ich przekonań i postaw

5.2 Doświadczenia i wypowiedzi o charakterze negatywnym:

- Kościół nie daje poczucia bezpieczeństwa i bliskości
- świeccy czują się niewysłuchiwani przez swoich duszpasterzy, ich głos nie jest wystarczająco słyszalny w Kościele, „głos świeckich... nie jest traktowany na równi z głosem duszpasterzy”
- świeccy zaniedbani religijnie są upokarzani przez księży
- księża traktują często świeckich w sposób patriarchalny i feudalnie, brak partnerstwa na linii duchowni – świeccy
- księża nie mają czasu na dialog ze świeckimi
- księża stwarzają i zachowują dystans wobec świeckich, są często zbyt wycofani, nie szukają kontaktu ze świeckimi...
- w wielu wypowiedziach ujawnia się ze strony świeckich rodzaj niezadowolenia, pretensji, frustracji wobec duchownych. Pojawia się też oczekiwanie zrównania świeckich z duchownymi... „bardziej być, niż nakazywać”...
- w parafiach brakuje forum spotkania i dialogu dla katolików świeckich
- duszpasterstwo jest skostniałe, brak żywych kazań
- księża są niecierpliwi i niedbali podczas spowiedzi
- proboszczowie nie są otwarci na jakiegokolwiek zmiany
- w wielu parafiach nie istnieją nakazane prawem kościelnym rady, albo funkcjonują tylko formalnie, minimalnie
- księża rezygnują dziś z pracy z dziećmi i młodzieżą (m.in. z powodu lęku o oskarżenie o pedofilię)
- nie rozliczono księży za przestępstwa pedofilii
- z powodu zgorzenia przez księży wierni, a zwłaszcza młodzież, odchodzą od Kościoła
- homoseksualizm duchownych, pedofilia, alkoholizm, przemykanie oczu na kontakty księży z kobietami, nie spotykają się ze zdecydowaną reakcją władzy kościelnej
- bolesne są nadużycia seksualne ze strony kapłanów i biskupów
- prywatne wypowiedzi hierarchów budzą niepokój i zamieszanie
- dość często wierni świeccy nie są przez proboszcza informowani w sposób zadowalający o projektach i inwestycjach podejmowanych w parafii; brak informacji wstępnej i dyskusji o planowanych pracach konserwatorskich w parafiach
- brak należytej troski o związki niesakramentalne w Kościele
- w kościołach spotykamy często tzw. kicz np. infantylne dekoracje
- nie do przyjęcia jest promocja tzw. małżeństw dla wszystkich

5.3 Konstatacje (obserwacje, opis procesów):

- występuje niechęć do papieża Franciszka w związku z ograniczeniem Mszy trydenckich i populizmem
- Kościół jest obecnie w kryzysie
- występuje kryzys wiary m.in. w bóstwo Jezusa Chrystusa
- nauczanie religii w szkołach nie wystarcza, potrzebna jest inicjacja chrześcijańska
- potrzebna jest formacja i szkolenia świeckich
- pojawia się agresja wobec chrześcijan ze strony niewierzących
- istnieje problem znalezienia rodziców chrzestnych, którzy spełniają wymagania prawa kościelnego, jednak rada duszpasterska diecezji nie popiera rozwiązań stosowanych np. wspólnie we Włoszech, tj. rezygnacji z rodziców chrzestnych.
- lepszym rozwiązaniem jest zachowanie przynajmniej jednego rodzica chrzestnego (spełniającego wymagania). Instytucja chrzestnych posiada wielką tradycję i nie należy łatwo z niej rezygnować.
- w opozycji do tradycji udzielania chrztu dzieciom niektórzy świeccy prezentują pogląd, że człowiek powinien sam już jako osoba dorosła zdecydować o swoim chrzcie.
- u wielu księży dostrzegalne są symptomy wypalenia zawodowego
- kaznodzieje internetowi manifestują czasami swoją niechęć do papieża Franciszka

- istnieje kryzys powołań do kapłaństwa (przyczyną jest m.in. kryzys rodzin, brak odpowiednich wzorców w osobach księży)
- kontakt i komunikacja pomiędzy proboszczem a katechetami (nauczycielami religii w szkole) jest niezadowolająca
- ze strony katolików nie ma agresji, niechęci, wobec chrześcijan innych wyznań (stanowią oni niewielką grupę na terenie diecezji elbląskiej); oficjalne kontakty ograniczają się do tygodnia modlitw o jedność chrześcijan w kilku punktach w diecezji.
- czasami katolicy spotykają się z wrogością lub agresją niewierzących
- wspólnoty aktywizują duszpasterzy do aktywności, pobudzają ich do działania

5.4 Postulaty:

- należy wyzbywać się klerykalizmu
- nie wystarczy już dzisiaj w Kościele duszpasterstwo tradycyjne, ale potrzebne jest duszpasterstwo indywidualne
- konieczna jest formacja ludzi świeckich, katechezy mistagogiczne
- niedopuszczalne jest kapłaństwo kobiet, choć wśród zebranych ankiet jest jeden głos odmienny, opowiadający się za święceniem żonatych mężczyzn, a także dopuszczeniem do święceń kapłańskich kobiet
- dziewczęta nie powinny być ministrantkami
- należy nauczać, że konkubinaty i małżeństwa homoseksualne są złem
- Komunii św. powinien udzielać tylko kapłan, powinna być przyjmowana tylko na kolanach
- święccy powinni mieć udział w zarządzaniu sprawami ekonomicznymi diecezji i parafii
- należy otwierać nowe przestrzenie aktywności dla świeckich, zwłaszcza dla katechetów
- konieczna jest większa aktywność w pracy z młodzieżą, aby ją zatrzymać w Kościele (potrzeba organizacji pielgrzymek, wyjazdów, angażowania w życie parafii, a zwłaszcza pracy w wolontariacie, na który młodzież jest otwarta)
- niezależnie od nauczania religii w szkole, parafia powinna prowadzić różne formy katechezy i formacji dla dzieci i młodzieży
- należy tworzyć wspólnoty dla dzieci po Pierwszej Komunii świętej, aby nie zanikła ich więź sakramentalna i wspólnotowa z Kościołem
- w parafii potrzebne są mniejsze wspólnoty formacyjne i modlitewne
- potrzebna jest ewangelizacja rodziców, która powstrzyma odpływ młodzieży z Kościoła
- w parafii trzeba też tworzyć małe grupy dla osób słabszych religijnie
- oprócz spotkań formacyjnych w parafiach potrzebne są też spotkania integracyjne
- bierzmowanie powinno być udzielane dopiero w wieku 18 lat
- chrześcijańscy politycy muszą zachować wysokie standardy moralne
- należy oddzielić nauczanie kościelne od bieżącej polityki
- „oczekujemy sprecyzowania od nowa zasad wiary”, biskup powinien częściej odwiedzać parafie na skraju diecezji
- należy dokończyć procesy lustracji duchownych i ukarać, tych którzy dopuścili się przestępstwa pedofilii

W imieniu diecezjalnego centrum synodu – ks. dr Piotr Towarek (koordynator)
Elbląg, dn. 30 czerwca 2022

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-elblaska/>]

6 Diecezja Ełcka

6.1 Przebieg Synodu w Diecezji Ełckiej

6.1.1 Inauguracja etapu diecezjalnego

Uroczyste otwarcie synodu miało miejsce 17 października 2021 roku w Katedrze Ełckiej. Mszy Świętej przewodniczył Ksiądz Biskup Jerzy Mazur, Biskup Ełcki. Homilię wygłosił Ksiądz Biskup Adrian Galbas, Biskup Pomocniczy Diecezji Ełckiej. W inauguracji uczestniczyli pracownicy Ełckiej Kurii Diecezjalnej, moderatorzy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Ełckiej, przedstawiciele wszystkich dekanatów diecezji ełckiej, Osoby Życia Konsekrowanego, diakoni stali, seminarzyści, nadzwyczajni szafarze Komunii św., przedstawiciele wspólnot i ruchów kościelnych, oraz wierni świeccy. Biskup Ełcki we wprowadzeniu do Mszy św. zaznaczył, że jesteśmy zachęceni aby trwać mocno w wierze i wejść na drogę synodalną, aby razem kroczyć, aby przede wszystkim wstuchiwać się w głos Ducha Świętego i wstuchiwać się w głos ludzi, przez których Duch Święty mówi i podpowiada. W homilii Ksiądz Biskup Adrian Galbas wyjaśniał, że rozpoczynający się etap diecezjalny synodu jest okazją do wspólnego spojrzenia na Kościół, który tworzymy w parafiach, dekanatach, wspólnotach, w całej diecezji, jak również ma być okazją do postawienia sobie najprostszyc z pytań: czy Kościół, który budujemy to ten, do budowania którego zaprasza nas Chrystus? Czy Kościół, który budujemy to ten, którego wzór znajdujemy w Ewangelii? A jeśli nie, albo nie całkiem, to dlaczego i co możemy, co powinniśmy i co musimy zrobić, aby uczynić go bardziej ewangelicznym? Przed błogosławieństwem Biskup Ełcki powołał do istnienia Diecezjalny Zespół Synodalny oraz wręczył Księdzu Rektorowi i wszystkim Księżom dziekanom świece synodalne. W niedzielę 24 października 2021 roku odbyła się inauguracja synodu we wszystkich parafiach diecezji ełckiej oraz wszystkich wspólnotach zakonnych.

6.1.2 Publikacja synodalna

Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Ełckiej Kurii Diecezjalnej przygotował publikację zawierającą materiały stanowiące pomoc do przeprowadzenia spotkań synodalnych, aby wypowiedzieć się w tematach zaproponowanych przez Stolicę Apostolską. Publikacja zawiera konspekty dziesięciu spotkań. Każde spotkanie rozpoczyna się modlitwą synodalną i rozważaniem fragmentu Pisma Świętego. Po rozważaniu Pisma Świętego następuje wprowadzenie w temat oraz zachęta, aby każdy wypowiedział się, biorąc pod uwagę pytania podane przez Stolicę Apostolską. Po zakończeniu części dyskusyjnej następuje podsumowanie spotkania oraz spisanie wniosków, które zostaną przekazane Diecezjalnemu Zespołowi Synodalnemu.

6.1.3 Prace Diecezjalnego Zespołu Synodalnego

W skład Diecezjalnego Zespołu Synodalnego wchodziło dwanaście osób. Poszczególne spotkania odbywały się od października 2021 roku do maja 2022 roku. Każdemu z członków Diecezjalnego Zespołu Synodalnego zostały przydzielone parafie poszczególnych dekanatów, aby nadzorować prace synodalne w przydzielonych parafiach. Każde spotkanie Diecezjalnego Zespołu Synodalnego składało się z dwóch części: omawianie przebiegu prac synodalnych w poszczególnych parafiach oraz omawianie jednego z dziesięciu tematów synodalnych. Do grudnia 2021 roku koordynatorem diecezjalnym był Ksiądz Biskup Adrian Galbas, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Natomiast od grudnia 2021 roku koordynatorem diecezjalnym został Ks. Jacek Uchan, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Ełckiej Kurii Diecezjalnej.

6.1.4 Tworzenie i prace Parafialnych Zespołów Synodalnych i innych grup synodalnych

Każda parafia miała powołać jeden lub kilka zespołów synodalnych. W tym celu organizowano spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej wraz z liderami wszystkich wspólnot działających w danej parafii. Parafialny Zespół Synodalny składał się maksymalnie z dwunastu osób. Prace synodalne trwały od listopada 2021 roku do maja 2022 roku. Każdy Parafialny Zespół Synodalny wybierał swego koordynatora, z którym kontaktowała przydzielona osoba z Diecezjalnego Zespołu Synodalnego. W diecezji ełckiej powstało 180 Parafialnych Zespołów Synodalnych, w skład których wchodziło 110 kapłanów, 23 siostr zakonnych, 18 alumnów Wyższego Seminarium Duchownego oraz około 2000 wiernych świeckich. Wnioski ze spotkań synodalnych zostały nadesłane ze 140 grup synodalnych. Istniała również możliwość wzięcia udziału w pracach synodalnych indywidualnie. Wówczas

swoje refleksje synodalne przesyłano drogą elektroniczną na adres Ełckiej Kurii Diecezjalnej. Do uczestnictwa w pracach synodalnych zachęcano poprzez ogłoszenia parafialne oraz media społecznościowe.

6.2 Co cieszy w Kościele?

6.2.1 Towarzysze podróży

Towarzyszami podróży w większości przypadków są osoby przychodzące do kościoła. Razem podążają kapłani, diakoni stali, siostry zakonne i osoby świeckie. Wspólnotę parafialną tworzą ludzie o różnym statusie i wykształceniu, różnym stopniu religijności. To ludzie, którzy identyfikują się ze wspólnym wyznaniem wiary, których to wyznanie wiary i wartości chrześcijańskie przyciągają do tej samej drogi, i którzy utożsamiają się z nauczaniem Kościoła. W wielu wnioskach synodalnych podkreślano, że podążanie razem lepiej jest widoczne w poszczególnych wspólnotach istniejących w parafii oraz w małych parafiach. Wówczas jeden drugiego zna osobiście, zna jego radości, cierpienia i trudne doświadczenia. W Kościele jest miejsce nie tylko dla osób praktykujących życie sakramentalne, ale również dla tych, którzy z różnych przyczyn są tego pozbawieni.

6.2.2 Słuchanie

W wielu przypadkach plebania parafialna jest postrzegana jako miejsce, gdzie można przyjść i porozmawiać z księdzem na nurtujące sprawy i problemy. Szczególnymi miejscami, kiedy świeccy mają możliwość bycia wysłuchanym, są spotkania w grupach. Wówczas w mniejszych wspólnotach mogą oni wyrazić swoje wątpliwości lub zdanie na poszczególne tematy.

6.2.3 Zabieranie głosu

Wierni mają możliwość zabrania głosu z racji różnych okoliczności. Mają oni możliwość wypowiedzenia się podczas wizyty duszpasterskiej, czy podczas osobistych spotkań z księdzem proboszczem. Zdecydowanie lepszą możliwość zabrania głosu mają członkowie rad parafialnych oraz członkowie różnych grup i wspólnot kościelnych.

6.2.4 Celebrowanie

Cieszy fakt, iż w wielu parafiach kapłani sprawują Msze św. i nabożeństwa z należyтым szacunkiem i pobożnością. Homilie są oparte o Słowo Boże, głoszone są językiem zrozumiałym, odnoszą się do problemów wiernych i są wolne od politycznych komentarzy.

Widoczne jest zaangażowanie całego zespołu liturgicznego: ministranci, lektorzy, nadwyzczajni szafarze Komunii św. w znacznej części parafii widoczna jest troska o czystość i wystrój budynku kościoła parafialnego i kaplic filialnych, troska o czystość szat i paramentów liturgicznych.

W wielu parafiach wierni angażują się czynnie w liturgię Mszy św. poprzez śpiew. Istnieją chóry parafialne i schole młodzieżowe.

6.2.5 Współodpowiedzialni w misji

Coraz więcej ludzi świeckich zaczyna rozumieć, że każdy na mocy chrztu świętego jest powołany, aby świadczyć o swojej wierze tam, gdzie żyje, pracuje lub uczy się, a pierwszym miejscem ewangelizacji powinna być rodzina. Coraz więcej świeckich rozumie, że w codziennych sprawach jesteśmy najbardziej skuteczni w ewangelizacji, bo przede wszystkim świadczymy swoim życiem i poglądami.

Przez swoją osobista modlitwę wielu parafian czynnie włącza się na rzecz misji. W wielu parafiach podczas liturgii istnieje modlitwa w intencji misji i misjonarzy. Łączność z misjonarzami przez członków Kościoła wyraża się nie tylko w pamięci modlitewnej za misjonarzy i kraje misyjne, ale również poprzez zarządzenie potrzebom materialnym (np. włączanie się w zbiórki na rzecz misji oraz inne formy pomocy). Wierni chętnie podejmują duchową adopcję misjonarza, modląc się za niego i wspierając materialnie. W wielu parafiach zapraszani są

misjonarze, którzy dają świadectwo swojej pracy misyjnej oraz swoim zapałem motywują do większego zaangażowania misyjnego.

Dzieci i młodzież chętnie włączają się w różne akcje duszpasterskie na rzecz misji: „kolędnicy misyjni”, „Orszak Trzech Króli”, konkursy misyjne, szkolne koła misyjne, wolontariat misyjny. Dzieci, młodzież i dorośli chętnie brali udział w Ogólnopolskim Kongresie Misyjnym w Warszawie oraz w dwóch Kongresach Misyjnych w diecezji ełckiej. Owoce synodalności Kościoła Ełckiego jest zainicjowanie Ełckiego Wolontariatu Misyjnego Młodych, który świadomie rozpoznaje potrzeby Kościoła i na nie odpowiada w posłudze wolontaryjnej.

6.2.6 Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

Dialog ma miejsce przede wszystkim w poszczególnych grupach i wspólnotach parafialnych. Zwykle jest on związany ze specyficznymi tematami, problemami w konkretnej wspólnocie i służy ich omówieniu oraz szukaniu dróg rozwiązania i podjęcia działań.

W wielu przypadkach dialog wewnątrz Kościoła najczęściej prowadzony jest podczas wizyt duszpasterskich w domach, spotkań osobistych, spotkań formacyjnych przygotowujących do przyjęcia sakramentów świętych, a także przy różnych okazjach w szkole. Spotkania synodalne sprawiły, że zaczęli się na nich gromadzić parafianie wymieniając poglądy w temacie spotkania. Wcześniej nie było takich spotkań choć bardzo były potrzebne i oczekiwane.

6.2.7 Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi

Większość naszej wspólnoty to katolicy, nieliczni to inne wyznania. Nie występuje pomiędzy nami wrogość, raczej panuje tolerancja. Relacje między chrześcijanami są dobre i warto zabiegać o to, aby były jeszcze lepsze. W spotkaniach i rozmowach nie są budowane bariery, lecz uwaga skupiona jest na tym, co łączy. Są to kontakty sąsiedzkie, kontakty w miejscu pracy, czy małżeństwa mieszane.

6.2.8 Władza i uczestnictwo

W zdecydowanej większości widoczny jest szacunek i posłuszeństwo okazywane biskupowi. W wielu przypadkach proboszcz parafii jest postrzegany jako prawdziwy pasterz wiernych w parafii, który w żaden sposób nie okazuje wyższości nad swoimi parafianami i jeśli tylko potrafi, przychodzi z pomocą.

Coraz częściej pojawia się przekonanie, że wszyscy są odpowiedzialni za wspólnotę parafialną poprzez różną aktywność: udział w pracach rady duszpasterskiej, ekonomicznej, w Parafialnym Zespole Caritas, różnych wspólnotach, czy troska o świątynię. Udział osób świeckich w kwestii odpowiedzialności za Kościół ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie wszyscy wierni są bezpośrednio zainteresowani sprawami Kościoła, to nie istnieje problem włączania ich do bezpośredniej współpracy. Cieszą przypadki pracy zespołowej kapłanów i świeckich w różnych zakresach. Widoczna jest dobra wola z obu stron w działaniach duszpasterskich, które służą dobru wiernych.

6.2.9 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

W większości parafii Kapłani starają się wsłuchiwać w głos wiernych. Ostateczne decyzje zapadają poprzez głosowanie lub podejmowane są samodzielnie przez kapłanów. Realizacja konkretnego działania duszpasterskiego lub gospodarczego jest ogłaszana wiernym, z podkreśleniem, że jest to wspólna decyzja kapłanów i świeckich przedstawicieli parafii.

6.2.10 Formowanie się do synodalności

W poszczególnych wspólnotach i grupach parafialnych istnieje właściwa formacja, aby każdy miał odwagę wypowiadać się i dążyć przede wszystkim do tego, co jest dobre dla Kościoła.

6.3 Obszary wymagające uzdrowienia i nawrócenia w parafii i diecezji

6.3.1 Towarzysze podróży

Towarzyszami podróży są głównie domownicy, krewni, sąsiedzi, przyjaciele, współpracownicy. Na co dzień członkowie Kościoła nie mają czasu dla siebie nawzajem. Nie mają czasu na budowanie wspólnoty pomiędzy sobą i ze sobą poza czasem wspólnej modlitwy i uczestnictwem w Eucharystii. Nie wszyscy, którzy są „na marginesie” chcą należeć do Kościoła i nie wszyscy chcą taką pomoc od Kościoła otrzymać.

Problemem jest brak wspólnego języka i brak relacji z innymi członkami wspólnoty. To powoduje, że ludzie czują się pozostawieni sami sobie, czują się zaniedbani i w konsekwencji trafiają na margines lub odchodzą z Kościoła. Przeszkodami w tworzeniu pełnej wspólnoty są także brak jedności w hierarchii kościelnej oraz brak autorytetów. Na marginesie pozostają osoby, które nie chcą angażować się w żaden sposób w życie Kościoła. Taka postawa często podyktowana jest obojętnością oraz niechęcią do Kościoła. Niepokojące jest to, że wiele osób żyje poza Kościołem i w żaden sposób nie są oni zainteresowani życiem wiarą.

Zdecydowanie nie chcemy podążać razem z innowiercami oraz tymi, którzy nawołują do różnych form odstępstw od zasad wiary katolickiej.

6.3.2 Słuchanie

Brak czasu duchownych na wysłuchanie wiernych świeckich. Potrzeby są obecnie bardzo duże. W niektórych przypadkach kapłani nie mają na to czasu, albo ten czas znacznie ograniczają. Słuchaniu przeszkadza brak postawy otwartości oraz czasem zaufania świeckich wobec kapłanów. Utrudnione jest ono przez fałsz, rozmywanie nauki Kościoła, brak umiejętności słuchania, brak umiejętności zadawania właściwych pytań, żeby okazać zainteresowanie i sprawić, żeby słuchający poczuł się bezpiecznie. W niektórych wnioskach synodalnych zwrócono uwagę na to, że wierni są wysłuchiwanie tylko przy sakramencie spowiedzi, kapłani nie wsłuchują się w głos i potrzeby parafian, a swoje pomysły uważają za najlepsze oraz przyzwyczaili się do wydawania poleceń. Smuci także fakt, że w niektórych parafiach nie istnieją grupy duszpasterskie dla młodzieży.

6.3.3 Zabieranie głosu

Trudności w zabieraniu głosu wynikają często z oceniania przez inne osoby lub obawę narażania się innym. Często powielane są poglądy większości. Wiele osób boi się wyrażania własnej opinii na dany temat, aby nie zostać źle ocenionym lub zaatakowanym. W kilkunastu wnioskach synodalnych zostało wyrażone przekonanie, że na szczerze zabranie głosu decydują się tylko ci, którzy są zdecydowani na wszelkiego rodzaju trudne konsekwencje.

Warto zastanowić się nad językiem artykułów zawartych w prasie katolickiej, gdyż odbiorcami są najczęściej ludzie starsi lub w średnim wieku. Artykuły powinny być pisane jasnym, zrozumiałym dla wszystkich językiem. Także język listów pasterskich biskupów jest często zbyt trudny, obfitujący w terminologię ściśle teologiczną.

Zabieranie głosu o Kościele poza Kościołem jest trudne. Coraz częściej można spotkać się z wrogością rozmówcy, który ma już swoje ustalone negatywne poglądy na tematy dotyczące Kościoła i nie chce słuchać osób z innym zdaniem, a tylko wypowiedzieć swoje zdanie. Coraz więcej jest sytuacji, kiedy ludzie wyjątkowo odważnie, a nawet agresywnie wypowiadają się na temat Kościoła lub głoszonej przez Kościół nauki.

6.3.4 Celebrowanie

Niestety są wierni, którzy uczestniczą w Eucharystii kierując się głównie tradycją, niż prawdziwą wiarą. U niektórych kapłanów zauważana jest rutyna w posłudze i celebrowaniu Eucharystii. Widoczne jest również wprowadzanie do liturgii elementów światowych przez niektórych kapłanów i świeckich, którzy w ten sposób niszczą poczucie Sacrum. W kilkunastu wnioskach synodalnych pojawia się apel, aby chronić liturgię przed zeświecczeniem. W niektórych miejscach pojawia się muzyka Nieliturgiczna, a wręcz czysto świecka.

Potrzebna jest formacja dzieci, młodzieży i dorosłych dotycząca znaczenia wartości Eucharystii i umiejętności jej przeżywania po katolicku. Dzieci i młodzież przychodzą do kościoła i korzystają z sakramentów z konieczności

bądź obowiązku (np. z okazji I Komunii Świętej czy sakramentu bierzmowania). Kiedy przystąpią do I Komunii św. lub bierzmowania zaprzestają praktyk religijnych.

6.3.5 Współodpowiedzialni w misji

Nadal w wielu rodzinach diecezji nie ma przekonania, że to rodzice są pierwszymi przekazicielami wiary swoim dzieciom, że są „swoistymi misjonarzami” poprzez naukę modlitwy, praktykowanie życia sakramentalnego i posyłanie dziecka na lekcję religii. W wielu wnioskach synodalnych podkreślano, że rodzina przestała być szkołą wiary, a u rodziców brakuje przykładu w przekazywaniu i umacnianiu wiary.

Potrzebna jest większa komunikacja medialna z wykorzystaniem możliwości m. in. Internetu. Wysoka jakość w tej dziedzinie może przyczynić się do lepszego docierania do ludzi poszukujących, którzy będą się otwierać i dzielić swoimi problemami.

6.3.6 Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

Istnieje bardzo dużo różnic poglądów między ludźmi. Niektóre wynikają z różnic pokoleniowych np. młodzi inaczej patrzą na czystość przedmażeńską, mieszkanie razem przed ślubem, prawdę itp. Niektóre są owocem różnic w postrzeganiu społecznym i politycznym. Trudne jest prowadzenie dialogu z osobami, które traktują Kościół wyłącznie jako instytucję, a nie wspólnotę.

6.3.7 Dialog z innymi wyznaniami chrześcijańskimi

Istnieją przypadki braku akceptowania wyznawców innych religii. Nie potrafimy czerpać z bogactwa innych religii. W niektórych środowiskach krzewienie ekumenizmu jest znikome.

6.3.8 Władza i uczestnictwo

Istnieją przypadki nadużywania władzy. Kapłani, osoby odpowiedzialne czy znaczące w Kościele (w tym również osoby świeckie), mający już utwierdzoną swoją pozycję. Niechętnie przyjmują uwagi, opinie i pomysły osób trzecich. W kilku syntezach synodalnych podkreślano, że kapłani uważają się za nieomylnych i są zamknięci na propozycje parafian.

W niektórych parafiach stopień zaangażowania świeckich jest znikomy. Wśród przyczyn wskazuje się następujące: brak chęci zaangażowania w cokolwiek, nagromadzenie innych zajęć, możliwość zaangażowania się w pracę w Kościele obecnie nie jest postrzegane jako powód do dumy, brak dobrego organizatora, który umiejętnie zachęciłby parafian do działania.

6.3.9 Rozważanie i podejmowanie decyzji

We wnioskach synodalnych pojawia się postulat, aby proboszczowie respektowali większą autonomię podczas prac rad parafialnych w zakresie ich działania. Niekiedy zamiast rzeczowej dyskusji podczas spotkań z radami parafialnymi pojawia się stwierdzenie proboszcza: „bo ja tak zarządzam”.

6.3.10 Formowanie się do synodalności

Dla wielu osób synodalność jest pojęciem niezrozumiałym.

Koordynator diecezjalny: Ks. Jacek Uchan
Sekretariat synodu: S. Blanka Szymańska OSB

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-elcka/>]

7 Archidiecezja Gnieźnieńska

7.1 Przebieg synodu w archidiecezji

Uroczyste otwarcie synodu miało miejsce 17 października 2021 roku w Bazylice Archikatedralnej w Gnieźnie. Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił abp Wojciech Polak, Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski. W inauguracji uczestniczyli przedstawiciele rad duszpasterskich z dekanatów archidiecezji. Po Mszy Świętej odbyło się w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie pierwsze spotkanie synodalne. Jego celem było zapoznanie z ideą synodu oraz z poszczególnymi etapami jego przebiegu, w szczególności ze sposobem przeprowadzenia etapu diecezjalnego w Archidiecezji. Kolejnym spotkaniem synodalnym było posiedzenie Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Odbyło się 22 października 2021 roku w Gnieźnie. Archidiecezjalna Rada Duszpasterska stanowiła diecezjalny zespół synodalny. W spotkaniu uczestniczył ks. prof. Paul Zulehner, który wygłosił referat na temat synodalności Kościoła i istoty obecnego Synodu. Diecezjalny Zespół Synodalny przyjął plan przeprowadzenia prac synodalnych i różnorodnych form spotkań synodalnych. Sekretariat diecezjalny synodu przygotował i przedstawił ankietę synodalną, która została umieszczona na stronie internetowej. W październiku i listopadzie odbyły się spotkania dla księży dziekanów oraz rejonowe spotkania dla kapłanów. Podczas tych spotkań uczestnicy zostali zapoznani z ideą synodu, z jego przebiegiem oraz ze sposobem organizacji w Archidiecezji. W grudniu 2021 roku wydana została publikacja z materiałami do przeprowadzenia spotkań synodalnych.

Od grudnia 2021 roku do maja 2022 roku odbywały się spotkania synodalne. Konsultacje przeprowadzono w ok. 320 grupach (w różnych grupach parafialnych, w grupach dekanalnych, w ruchach, grupach i stowarzyszeniach apostołskich, we wspólnotach zakonnych i międzyzakonnych, w seminarium duchownym, w Studium Teologiczno-Pastoralnym, w domu pomocy seniorom, w domu samotnej matki, wśród bezdomnych, w domu księży emerytów, w grupach młodzieżowych, na spotkaniach dla katechetek i katechetów szkolnych oraz nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.). Liczbę uczestników spotkań szacuje się na ok. 3500. Syntez razem: 216 (145 parafialnych, 16 dekanalnych, 14 grup młodzieżowych, 14 ruchów grup i stowarzyszeń, 6 siostr zakonnych, 2 kleryków, 2 seniorów, 2 indywidualne, 1 spoza diecezji, 8 katechetów, 4 szafarzy, 1 osób bezdomnych i 1 z Domu Samotnej Matki). W ankiecie internetowej wzięło udział 478 uczestników (45,2% kobiet i 54,8 mężczyzn, średnia wieku – 34 lata). Przesyłane do sekretariatu syntez oraz wyniki ankiet posłużyły do przygotowania przez grupę roboczą Diecezjalnego Zespołu Synodalnego projektu roboczego syntezy diecezjalnej.

Została ona przedstawiona na posiedzeniu Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej 9 maja 2022 roku. Po dalszych konsultacjach sporządzono projekt syntezy, który został przyjęty podczas Diecezjalnego spotkania presynodalnego, które odbyło się 12 czerwca 2022 r. w Bazylice Archikatedralnej w Gnieźnie i w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym.

Niniejsza synteza została przygotowana według wskazań zawartych w *Vademecum Synodu o synodalności*. Oficjalny podręcznik słuchania i rozeznawania w Kościołach lokalnych: etap pierwszy (październik 2021 – sierpień 2022). Aneks D. Przedstawiona zostanie w czterech punktach:

- Proces konsultacji
- Obszary wymagające uzdrowienia i nawrócenia w parafii i diecezji
- W jaki sposób Duch zaprasza Kościół do wzrastania w synodalności, aby diecezja i parafie stały bardziej synodalne
- Jakie obrazy kulturowe wyrażają nasze doświadczenia synodalności

7.2 Proces konsultacji

7.2.1 Najbardziej znaczące punkty samego procesu synodalnego

Zainicjowany szeroki proces konsultacji, w celu zebrania bogactwa synodalności jest sytuacją, z którą wielu uczestników spotkało się po raz pierwszy. Z tego względu towarzyszyły im zarówno lęki, obawy jak i nadzieje, wśród nich można wyróżnić:

7.2.1.1 Postawy

Postawę zaskoczenia i wdzięczności za stworzenie przestrzeni i danie możliwości do zabrania głosu w Kościele, zwłaszcza przez świeckich. Postawę lęku przed wejściem na drogę synodalną kojarzoną np. z „drogą niemiecką”.

Postawę niedowierzania, co mogą zwykli parafianie powiedzieć o Kościele, czy ich głos będzie w ogóle usłyszany, i czy będzie miał realny wpływ na zmiany w parafii i Kościele.

7.2.1.2 *Mocne punkty konsultacji*

Pierwszym owocem konsultacji był sam fakt spotkania, które często łączyły osoby prezentujące różnorodne grupy/wspólnoty i mające różnorodne doświadczenie Kościoła. Spotkania synodalne mimo, iż wzbudzały emocje i obawy, stały się doświadczeniem bardzo pozytywnym i dały przestrzeń do wypowiedzania się i słuchania. Podkreślano, że wiele problemów bierze się z braku komunikacji, i jednocześnie proszono, aby takie spotkania odbywały się regularnie. Sami uczestnicy podkreślili, że z nadzieją patrzą na synodálny styl prowadzenia parafii. Doceniano dar spotkania po trudnym czasie pandemii. W niektórych miejscach ogłoszenie spotkań synodalnych było mobilizacją do przełamania bariery powstałej przez czas izolacji. W jednej z parafii, w której w pracę Synodu zaangażowało się 130 uczestników, spotkania trwały wiele godzin i mimo to pozostawiły niedosyt dzielenia się. Również grupy nadzwyczajnych szafarzy i grupy szkolnych katechetek i katechetów odbyły konsultacje synodalne gromadząc znaczne liczbowo grupy uczestników. Różnorodność grup, nieograniczenie ilości uczestników i czasu trwania spotkań to również mocna strona konsultacji. Wiele osób podkreślało, że nie miało okazji, aby kiedykolwiek wypowiedzieć się o Kościele czy duszpasterstwie w swojej parafii. Dobrą stroną procesu były informacje o odbytych spotkaniach synodalnych na stronie archidiecezjalnej

7.2.1.3 *Słabe punkty konsultacji*

Rozpoczęcie spotkań w czasie trwania pandemii wzbudzało u niektórych obawę przed zakażeniem, a w późniejszym czasie wybuch wojny na Ukrainie spowodował spadek zainteresowania synodem. Jednak dużo częstszą przyczyną był brak zainteresowania czy wręcz negacja samej idei synodu przez świeckich i księży. Zgłaszano również, że w niektórych parafiach nie było żadnych informacji o synodzie i takie spotkania się nie odbyły. Słabością był również fakt, iż spotkania były zdominowane przez proboszcza, który *nie dopuszczał do rozmowy o sprawach parafii, proponował dyskusję tylko ogólnie o Kościele*. W niektórych miejscach *nie było też możliwości wypowiedzenia swoich oczekiwań i pragnień, proboszcz nie dopuszczał do wymiany zdań*. Wiele osób podkreślało, że ich największą trudnością była trema przed publicznym wypowiedzianiem się i nieznanostwo problemów Kościoła.

7.2.1.4 *Nieobecni w procesie*

Mimo planów i prób dotarcia do możliwie szerokiego środowiska, umiejscowionego na peryferiach Kościoła, w syntezach nie wybrzmiał głos np. środowisk homoseksualnych czy ekumenicznych. Jednym z powodów jest społeczny profil archidiecezji. Nie ma na jej terenie ośrodków wielkomiejskich, w których wymienione powyżej środowiska są o wiele bardziej reprezentowane.

7.2.2 Jakie tematy były powodem napięć i nieporozumienia

- Analiza pokazała, że najczęściej emocji wywołały odmienne uwagi i komentarze. Uczestnicy przyznawali, że ich przekonania i poglądy sprawiają, że nie potrafią słuchać z empatią i uwagą, trudno im rozmawiać bez osądzania.
- Punktem zapalnym były tematy dotyczące przede wszystkim medialnej krytyki Kościoła (pedofilia, sprawy finansowania parafii, politykowania w Kościele i brak świadectwa wiary).
- Trudnością w rozmowach okazało się znalezienie sposobu przyciągnięcia na nowo ludzi, którzy odeszli z Kościoła czy rozmowy z osobami niewierzącymi. Jedni traktowali ten temat jako troskę, inni jako mieszanie się do życia innych.
- Bardzo zróżnicowanym punktem był sposób spostrzegania kapłanów. Dyskusje były w bardzo skrajnym wydaniu od: jak trudno być dziś kapłanem wobec powszechnej krytyki i hejtu, często kapłan pozostaje z tym sam poprzez bardzo negatywne spojrzenie na postawy kapłanów aż po słowa wdzięczności za dar obecności i bycia dla parafii.
- Odmienne zdania były również w temacie formalizowania wiary i praktyk religijnych młodzieży i dzieci przygotowujących się do przyjęcia sakramentów np. poprzez zbieranie podpisów w książeczkach.

7.2.3 Co było znaczące w syntezach

- Spotkania pozwoliły dokonać wspólnej diagnozy, w jakim miejscu znajduje się parafia.
- We wszystkich syntezach była widoczna troska o przyszłość Kościoła.
- Syntezy ukazały niedosyt dialogu w parafiach i wręcz są wołaniem o kolejne spotkania.
- Spotkania synodalne znacząco pokazały głód świadectw ukazujących wartość wiary i Ewangelii w życiu człowieka, jak również prośbę o zmianę języka w listach pasterskich Episkopatu: za dużo jest w nich pouczeń i teorii, za mało dzielenia się wiarą.
- Znaczące były głosy dotyczące relacji: kapłani – świeccy, które wymagają uzdrowienia.
- Seniorzy m.in. zwrócili uwagę na widoczną niekiedy obojętność duchowieństwa na osoby z marginesu społecznego, trzymanie dystansu do spraw i osób z peryferii. W kwestii pomocy osobom starszym, schorowanym słowa wdzięczności kierowane były do młodych wolontariuszy. Jednak sami seniorzy przyznają, że problem niekiedy jest z ich strony, bo ich duma nie pozwala prosić o pomoc.
- Cennym głosem były wypowiedzi osób z tzw. peryferii, szczególnie bezdomnych.

7.2.4 Co Duch wskazywał wspólnocie

- **Światła:** Dużą radością jest to, że po trudnych doświadczeniach (zwłaszcza pandemii) wraca „normalność” w codzienne życie parafii. Nieocenionym darem jest możliwość korzystania z Sakramentów świętych i Eucharystii. Cieszy działalność Caritasu i podejmowane akcje charytatywne, dbałość proboszczów o świątynie i cmentarze. Bardzo pomocne są homilie objaśniające Słowo Boże i skłaniające do refleksji oraz poprawy życia. Wierni doceniają w homiliach brak politykowania. Cieszy obecność różnych grup w parafiach jak również dobrze opracowane strony internetowe czy profile w mediach społecznościowych. Doceniona została rola wspólnot ewangelizacyjnych oraz podejmowanych inicjatyw parafialnych i akcji kulturalnych. Wierni cenią otwartość kapłana i bycie z nimi. Podkreślono piękno sprawowanej liturgii w katedrze gnieźnieńskiej podczas uroczystości. Osoby bezdomne wyrażały swoją wdzięczność wobec Kościoła za jego troskę o osoby wykluczone i nie pozostawianie ich samych sobie.
- **Cienie:** Lista cieni okazała się długa. To brak stałych relacji i pokory w relacjach (na linii proboszcz - parafianie), brak szybkich reakcji ze strony Episkopatu i jednego spójnego głosu biskupów w ważnych kwestiach społecznych, widoczny rozdźwięk pomiędzy głoszonym Słowem Bożym a stylem życia wielu osób duchownych, niesłuchanie i krytyka papieża lub biskupów przez kapłanów w obecności wiernych co osłabia ich wiarę, wywyższanie się kleru jako wyższej klasy, wielu kapłanów zachowuje się jak osoby zajmujące się biznesem, a nie sprawami wiary, schematyczność w działaniach duszpasterskich, brak elastyczności i brak znajomości życia parafian, podcinanie skrzydeł pragnącym działać, smuci mała przejrzystość finansów Kościoła, mała dostępność hierarchów oraz nierozliczone sprawy nadużyć, brak współpracy między parafiami

Wszystkie syntezy podkreślały spadek powołań kapłańskich i zakonnych, spadek liczby wiernych praktykujących szczególnie dzieci i młodzieży. Bólem napełniają nagłaśniane skandale i przestępstwa z udziałem kapłanów. Smuci także fakt, że w niektórych parafiach nie istnieją grupy duszpasterskie dla młodzieży. Bardzo zniechęca małe zaangażowanie wiernych w życie parafii, malejąca liczba uczestniczących w lekcjach religii, rosnąca liczba rozwodów, problemy ze znalezieniem rodziców chrzestnych, brak autorytetów w Kościele. Zauważa się, że ludzie ograniczają się jedynie do życia sakramentalnego, traktując Kościół jak *sklep, instytucję*. Ma się wrażenie, że dzieci i młodzież przychodzą do kościoła i korzystają z sakramentów z konieczności bądź obowiązku (z okazji I Komunii Świętej czy bierzmowania), po czym zaprzestają praktyk religijnych. Młodzi ludzie przystępują do sakramentu bierzmowania na wypadek ślubu, świadka na ślubie czy bycia chrzestnym, zawierają związki małżeńskie, czy chrzczą dzieci, „*bo tak wypada*”. Rodzina przestała być szkołą wiary, brak przykładu rodziców w przekazywaniu i umacnianiu wiary. Osoby życia konsekrowanego podkreślały, że nie zawsze jest szanowana ich praca, bardzo rzadko korzysta się z ich wiedzy i doświadczenia. Smuci także minimalizacja pomocy osobom z marginesu społecznego. Podkreślano, że łatwiej pomaga się osobom mieszkającym dalej, niż mieszkającym tuż obok. Uczestnicy spotkań uważają, że małe zaangażowanie w życie parafii wynika ze spadku autorytetu Kościoła wynikającego ze skandali, min. molestowania, niedostępności kapłanów i spustoszenia, które wprowadził COVID-19, także medialne nagłaśnianie środowisk mniejszości seksualnych.

7.3 Obszary wymagające uzdrowienia i nawrócenia w parafii i diecezji

7.3.1 Życie duchowe

- Ponieważ obserwuje się spadek liczby uczestniczących w Eucharystii i nabożeństwach, uznano, iż powodem jest: uczestniczenie głównie tylko z tradycji, a nie z prawdziwej wiary, brak świadomości tego, co dzieje się np. na Eucharystii, brak ciszy po homilii i przyjęciu Eucharystii.
- Osoby będące w kościele muszą wysłuchiwać żale kapłanów wobec tych, których nie ma w kościele, homilie nie są głoszone językiem zrozumiałym, trzeba pamiętać, że większość osób nie ma wykształcenia teologicznego.
- Często podnoszono wołanie o zadbanie o jakość homilii, które powinny być oparte na Słowie i wynikające z jego medytacji, odnoszące się do problemów wiernych, wolne od politycznych komentarzy.

7.3.2 Kultura i media

- Zwiększyć obecność w mediach społecznościowych także poprzez miejsce wymiany opinii, dać możliwość zadawania pytań – można to przekazać młodym do prowadzenia.
- Media katolickie są nieodzowne zwłaszcza dla ludzi starszych i chorych, podkreślano wartość audycji nadawanych w Radio Maryja i Telewizji Trwam. Do mediów drukowanych zniechęca ich cena oraz poruszane w nich tematy polityczne.
- Podniesiono także sprawę małej atrakcyjności „Przewodnika Katolickiego”, nie ma w nim miejsca na lokalne wiadomości, jednostronne polityczne ukierunkowanie, artykuły są przeintelektualizowane, pisane niezrozumiałym językiem, brak w nim świadectw wiary, brak reportaży z miejsc, do których warto się udać w archidiecezji, za dużo psychologii. Powinny być w nim sprawy przede wszystkim dotyczące życia religijnego, bo takich tekstów nie znajdzie się w innych świeckich gazetach.
- Docenia się aktualność internetowej strony diecezjalnej, zauważono, że nie ze wszystkich parafii są publikowane informacje na stronie, jak również nie ma jednolitego reklamowania wszystkich duszpasterstw.

7.3.3 Postawy

- Brak umiejętności słuchania i patrzenia przez pryzmat parafii, każdy widzi tylko swoje sprawy, niektórzy duszpasterze są zamknięci na zdanie wiernych, uważają się za nieomylnych i są zamknięci na propozycje parafian.
- Brak dziś wartości wyższych, liczy się tylko konsumpcja i przyjemność. Zmiana mentalności współczesnego człowieka powoduje utratę ideałów, lenistwo i obojętność.
- Członkowie wspólnot często zachowują się wobec ludzi spoza wspólnoty jakby tylko oni mieli monopol na zbawienie, są hermetycznie zamknięci.
- Brak troski o współpracę różnych grup parafialnych, by wspólnie podejmowały akcje ewangelizacyjne a nie konkurowały ze sobą. (zamiast rywalizacji – współpraca).

7.3.4 Struktury

- Kościół jest dobrze zorganizowany w strukturach, ale ich nie wykorzystuje, szczególnie gdy chodzi o rady. Propozycje by to ożywić: potrzeba spotkań dla młodych na poziomie dekanalnym, gdyż nie każda parafia prowadzi duszpasterstwo młodych, część jest pozbawiona możliwości bycia we wspólnotie.
- Zauważono, że język, którym posługuje się Kościół jest często dla dzieci i młodzieży językiem niezrozumiałym, niekomunikatywnym, jest niedostosowany do aktualnej rzeczywistości. Jako dobry przykład podano prosty i żywy język papieża Franciszka.
- Wskazano na potrzebę zmiany sposobu komunikowania, docierania z informacją o wydarzeniach w parafii, tłumaczenia liturgii w sposób przystępny, znaczenia poszczególnych gestów, aby świadomie uczestniczyć w liturgii.
- Podkreślono potrzebę większego zaangażowania nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej oraz ich stałej formacji.

- Wskazywano na konieczność lepszej formacji młodych kapłanów, aby nie zamykali się i byli bardziej otwarci na współpracę ze świeckimi i przede wszystkim byli świadkami wiary.
- Młodzież szczególnie podkreślała potrzebę autentycznego świadectwa kapłanów oraz wskazywała na konieczność formacji animatorów świeckich dla duszpasterstwa młodzieży.
- W sprawozdaniach stwierdzano, że rada parafialna powinna mieć większy wpływ na sprawy finansowe w parafii, co wskazuje, że parafialne rady ekonomiczne nie wypełniają właściwie zadań, do których zostały powołane, bądź też sprawami ekonomicznymi zajmują się parafialne rady duszpasterskie, co nie powinno mieć miejsca.
- Grupy parafialne są żywe, ale często nie są misyjne, są hermetycznie zamknięte w swoich strukturach, wspólnoty nie znają się i nie doświadczają jedności. Między różnymi środowiskami i duszpasterstwami w diecezji nie ma odpowiedniej współpracy. Potrzebna jest koordynacja działań parafialnych z działaniami diecezjalnymi. Warto przygotować wspólny kalendarz z inicjatywami wszystkich grup i łączyć się w propagowaniu różnych dzieł i wydarzeń. W wielu parafiach brak duszpasterstwa jest tłumaczone sprawami budowlanymi.
- Jako poważny problem duszpasterski wybrzmiał brak zaangażowania kapłanów w wydarzenia, które są podejmowane na terenie archidiecezji. Np. inicjatywy powołaniowe Seminarium Duchownego, dni skupienia organizowane przez diecezję, rekolekcje, kursy ceremoniarne, pielgrzymki diecezjalne i ogólnopolskie.

7.3.5 Praktyki duszpasterskie

- Często podkreślano, że są zbyt długie ogłoszenia duszpasterskie. Lepiej nauczyć ludzi, by czytali je na stronie internetowej, gdyż inaczej przyćmiewają one całe piękno liturgii.
- Postulowano, aby powróciły nauki stanowe podczas rekolekcji oraz by bardziej troszczyć się o poziom homilii.
- Wizyty kolędowe powinny być podtrzymane, gdyż brak kolędy to brak błogosławieństwa mieszkań i domów.
- Wnioskuje się, by dokonano przeglądu spraw finansowych w diecezji i parafii. Wierni nie mają świadomości kosztów związanych z funkcjonowaniem parafii, jak również nie mają wiedzy na temat sposobu dysponowania i rozliczania środków finansowych.
- W syntezach widać także wyraźne pragnienie, aby biskupi byli bliżej zwykłych ludzi, aby miały miejsce spotkania np. podczas wizytacji, by móc porozmawiać, gdyż w obecnej formie dostęp do biskupa mają tylko wybrani.
- Przykładowe rozwiązania z parafii we wskazanych kwestiach: edukacja w Miesięczniku Parafialnym zamiast czytanych ogłoszeń parafialnych, wydruk ogłoszeń wraz z niedzielą Ewangelią, organizowanie centralnych uroczystości o charakterze religijno- patriotycznym na zmianę w poszczególnych parafiach w mieście lub dekanacie

7.4 W jaki sposób Duch zaprasza Kościół do wzrastania w synodalności, aby diecezja i parafie stały bardziej synodalne

7.4.1 Jakie marzenia i pragnienia w stosunku do Kościoła zostały wyrażone?

- Aby Słowo Boże i Eucharystia były centrum życia Kościoła, dobre przygotowanie liturgii wraz z odpowiednim przekazem Słowa Bożego i śpiewem, w każdej parafii częstsza adoracja Najświętszego Sakramentu, spotkania ze świadkami wiary.
- Aby powstały punkty ułatwiające spotkania ze specjalistami np. psychologiem.
- Aby były turnieje dekanalne, festyny, zawody sportowe itp.
- Aby w Gnieźnie powstała kaplica Wieczystej Adoracji.
- Aby prowadzona była lepsza formacja rodziców np. przed Pierwszą Komunią dzieci, a nie tylko tematy dotyczące dekoracji, składki i strojów komunijnych.
- Aby grupy, wspólnoty w parafii stawały się ewangelizacyjne, nie istniały tylko dla siebie.
- Istnieje potrzeba katechizacji dorosłych (o Eucharystii, podstawowych prawdach wiary).
- Istnieje potrzeba katechetów, którzy potrafią młodzież „zapalić iskrą Bożą”, którzy będą świadkami wiary, a nie tylko nauczycielami religii.
- Jak najszybsze oczyszczenie ze skandali, aby odbudować autorytet Kościoła, gdyż jest on potrzebny.

- Więcej czasu i uwagi poświęcić na żywe budowanie wspólnoty Kościoła, a nie tylko na sprawy materialne.
- Otwartość na różnorodność, więcej odwagi w pozostawieniu schematów nie przynoszącym dziś owoców w postaci nawrócenia.
- Wzmocnić modlitwę o dar nowych powołań.

7.4.2 Konkretne propozycje do wzrastania w synodalności

- Spotkania biskupa z parafianami podczas wizytacji, nie tylko z wybranymi grupami.
- Formować i kształcić członków Parafialnych Rad Duszpasterskich i Ekonomicznych.
- Potrzeba spotkań np. wydziału ekonomicznego czy wydziału duszpasterskiego z przedstawicielami parafii (np. raz w roku).
- Potrzeba organizacji spotkań dla różnorodnych grup i osób żyjących w trudnych sytuacjach (dla małżeństw niesakramentalnych, osób rozwiedzionych, samotnych, cierpiących z różnych powodów). Osoby np. rozwiedzione czy z rodzin rozbitych nie powinny mieć przeświadczenia, że zostały wyrzucone z Kościoła, że nie ma dla nich miejsca.
- Warto podjąć inicjatywy zmierzające ku temu, aby rady duszpasterskie z dekanatu spotykały się i dzieliły swoimi doświadczeniami.
- Istnieje potrzeba wspólnych spotkań nie tylko w ramach własnych parafii, ale również pomiędzy parafiami, aby się lepiej poznać, wysłuchać i umocnić wiarę.
- Potrzebna jest także większa współpraca w wymiarze dekanalnym np. spotkania kapłanów na szczeblu dekanalnym w celu wymiany doświadczeń i wypracowania nowych rozwiązań w zakresie angażowania wiernych w życie parafii i Kościoła, spotkania świeckich z kapłanami z dekanatu, utworzenie dekanalnego kalendarza różnych inicjatyw duszpasterskich odbywających się w parafiach.

7.4.3 Jakie nowe horyzonty już się otworzyły, czyli pierwsze owoce synodu

- Spotkania synodalne pozwoliły wielu osobom zabrać głos w sprawach parafii po raz pierwszy, dlatego jak sami podkreślili, ich głos ma charakter dość krytyczny, choć wyraża on przede wszystkim troskę o Kościół, przedstawiając to wszystko, co jest trudne i to, co boli w Kościele.
- W parafiach została podjęta próba szukania dróg w dotarciu do młodych.
- Spotkania synodalne zawiązały wspólnotę osób, które chcą robić coś więcej, aby nie stać w miejscu.
- W kilku parafiach powstały inicjatywy utworzenia nowych grupy dla dorosłych np. krąg biblijny dla dorosłych, jak również zapoczątkowały się adoracje.
- Niektórzy podkreślali, że dzięki synodalnym spotkaniom w parafii ruszyła pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Część syntez kończyła się wdzięcznością za drogę synodalną i wyrażoną wiarą, że może ona zmienić styl prowadzenia parafii i diecezji.

7.5 Jakie obrazy kulturowe wyrażają nasze doświadczenia synodalności

Kościół – mimo iż poraniony, targany licznymi konfliktami, przeżywający wiele problemów – jest NASZYM Kościołem i jesteśmy za niego odpowiedzialni, dlatego chcemy czuć się potrzebni oraz pragniemy, by nasz głos był usłyszany. Kościół bowiem to nie tylko duchowni, to również wierni, dlatego każdy głos winien być uszanowany, bo jest głosem doświadczenia takiego, a nie innego Kościoła.

W czasie spotkań synodalnych jawił się obraz przyszłości Kościoła nakreślony przez ks. profesora Józefa Ratzingera (1967r.): „Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra – Kościół, który stracił wiele. Będzie niewielki i będzie musiał zacząć od nowa, mniej więcej od początku. Nie będzie już w stanie zajmować wielu budowli, które wznosił w czasach pomyślności. Ponieważ liczba jego zwolenników maleje, więc straci wiele ze swoich przywilejów społecznych. Ale kiedy minie już proces tego odsiewania, wielka moc popłynie z bardziej uduchowionego i uproszczonego Kościoła. W totalnie zaplanowanym świecie ludzie będą strasznie samotni. Jeśli całkowicie stracą z oczu Boga, odczują całą groźbę swojej nędzy. Następnie odkryją małą trzódkę wyznawców jako coś całkowicie nowego. Odkryją ją jako nadzieję, która jest im przeznaczona, odpowiedź, której zawsze potajemnie szukali”.

Gniezno, 23 czerwca 2022 r. / Koordynator diecezjalny: Ks. Mieczysław Polak Sekretariat synodu: S. Mirona Turzyńska OSF

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-gnieznienska/>]

8 Diecezja Gliwicka

Diecezja gliwicka obchodzi w tym roku 30. rocznicę istnienia (bulla Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae populus – 25 marca 1992). Diecezjalny etap drogi synodalnej jest okazją do słuchania i dialogu na poziomie lokalnym – diecezjalnym. Zgodnie z Vademecum synteza jest aktem rozeznania i wkładem w następny etap procesu synodalnego: „W tym sensie synteza nie tylko informuje o wspólnych tendencjach i punktach zbieżnych, ale także uwypukla te punkty, które trafiają w sedno, inspirują oryginalny punkt widzenia lub otwierają nowy horyzont”.

„Mapa drogowa” spotkań w diecezji gliwickiej podążyła w trzech kierunkach: I) Droga synodalna – parafia; II) Droga synodalna – młodzież; III) Droga synodalna – peryferia.

Przygotowano konspekty-materiały dla pięciu spotkań formacyjnych (wersje dla młodzieży i dla parafii/wspólnot) oraz zestaw pytań ankietowych do dyskusji w grupach:

1. **W drodze do Emaus (Łk 24,13-35)** – „**Towarzysze podróży**” (grudzień);
2. **Spotkanie z młodzieńcem (Mk 10,17-37)** – „**Rozeznawanie i podejmowanie decyzji**” (styczeń);
3. **Spotkanie z Piotrem (J 21,15-19)** – „**Władza i uczestnictwo**”(luty);
4. **Spotkanie z Samarytanką (J 4,6-42)** – „**Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie**” (marzec);
5. **Spotkanie z synami Zebedeusza (Mk 10,35-45)** – „**Współodpowiedzialni w misji**” (kwiecień).

Do konspektów dołączono zestaw pytań ankietowych z zachętą do tworzenia syntezy parafialnej czy wspólnotowej.

Wokół wskazanych tematów gromadziły się diecezjalne grupy synodalne: 61 grup parafialnych (na 156 parafii); 30 grup w ramach wspólnot i stowarzyszeń oraz kilka grup z peryferii. Specjalną grupę stworzyło środowisko akademickie (DA Resurexit) i seminaryjne (Międzydiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu), w których uczestniczyli zaproszeni goście z różnych środowisk. Oto niektóre uwagi tego gremium:

„Wielu uczestników zgodziło się w tym, że w Kościele często do drugiego człowieka podchodzi się z wyższością i uprzedzeniami wobec niego, co jest znaczną barierą w budowaniu dobrych relacji. Rzeczą, która niezwykle utrudnia budowanie relacji jest hermeneutyczność grup, które już istnieją, przez co ciężko poczuć się członkiem danej wspólnoty. Lęk przed odrzuceniem, który pojawia się wśród nowych osób sugeruje, że należy coś zmienić w naszym funkcjonowaniu. Natomiast tym, co każdy z nas może wnieść do wspólnoty jest bez wątpienia zaangażowanie, poświęcenie czasu, wrażliwość wobec drugiego człowieka oraz wysłuchanie go. Ważną kwestią jest również, wychodzenie z prośbą do bliźniego, aby pokazać mu, że potrzebujemy pomocy”.

„Ciekawe w synodzie DA jest to, że uczęszczają na niego również niektórzy klerycy z seminarium w Opolu. Dla niektórych z nas jest to sporym zaskoczeniem, że oni wychodzą do świeckich. Tak powinno być, nie można się zamykać tylko i wyłącznie w swoim środowisku. Ważny jest kontakt między każdą ze stron i wzajemna wymiana zdań (...). „Spotkania z klerykami i gośćmi pomogły mi uzyskać trochę więcej wiedzy i doświadczenia na różne ważne tematy, które nie są zbyt często lub prawie w ogóle poruszane w kościołach czy na kazaniach. Mogłam porozmawiać w grupie i zobaczyć coś z innej perspektywy, a także podzielić się moim cennym doświadczeniem i przeżywaniem Kościoła. Zrozumiałam, że życie świeckich w kościele jest ważne i ich żywe uczestnictwo w sprawach Kościoła”.

8.1 Droga synodalna – parafia

W każdej z 61. parafii proboszcz – po konsultacjach – wskazał osobę świecką jako koordynatora parafialnej grupy synodalnej. Natomiast wspólnoty, stowarzyszenia i grupy działające w naszej diecezji wyłoniły swoich przedstawicieli (koordynatorów). Zaangażowanie wiernych ujawniło autentyczną troskę o Kościół jako „wspólnotę wspólnot” – stworzyło też przestrzeń dla wysłuchania się, zebrania doświadczeń, nowych pytań oraz wyrażenia obaw w duchu biblijnej zasady „co Duch mówi do Kościołów” (Ap 2,17). Spotkania synodalne były połączone z modlitwą i dyskusją. W diecezji odbyły się również – poza uroczystą inauguracją liturgiczną – dwa spotkania plenarne w Centrum św. Jana Pawła II w Gliwicach (w lutym i maju br.) z udziałem biskupów i koordynatorów grup z całej diecezji.

W grupach parafialnych w różny sposób kształtowano schemat spotkań (wielość form); oprócz spotkań wspólnych stworzono możliwość, np. wypowiedzenia się poprzez składanie anonimowych odpowiedzi na wybrane pytania do skrzynki z napisem „synod”. Jednak zainteresowanie spotkaniami było raczej niewielkie, zwłaszcza osób z tzw. peryferii, a wśród pisemnych odpowiedzi ankietowych wpłynęły raczej „przychylne” uwagi. Większość osób uczestniczących w spotkaniach to ludzie z istniejących już wspólnot lub będący blisko Kościoła, stąd ich punkt widzenia wyrażał troskę, akceptację, zrozumienie zadań i misji Kościoła.

Ilość odpowiedzi pisemnych była niewielka, ale wśród nich „dało się odczuć szczerą troskę o Kościół, ale też trochę bezradność” (sugestia grupy parafialnej).

Wokół pięciu wskazanych tematów trzeba wyróżnić kilka kwestii wspólnych „rezonujących” w naszej diecezji. Dobór oryginalnych wypowiedzi (uwag) uczestników spotkań – zgodnie z sugestią ISKK – jest subiektywny, lecz konsultowany/dyskutowany w ramach zespołu koordynatorów diecezjalnych i innych współpracowników:

8.1.1 „Towarzysze podróży”.

W odpowiedzi na pytanie o kontakt proboszcza z różnymi grupami wiernych, dokonano następującego podziału uczestników drogi synodalnej:

- a) zaangażowani – spotkania modlitewne i formacyjne, spotkania Rady Parafialnej raz na kwartał, poza tym w razie potrzeby omówienia bieżących, ważnych spraw (w tym także spotkania z odpowiedzialnymi za wspólnoty działające w parafii);
- b) niedzielni – wizyta duszpasterska, okazjonalnie w kancelarii, przy załatwianiu różnych spraw (zamawianie intencji mszalnych, nauki przedchrzcielne, przygotowanie do sakramentu małżeństwa), spotkania z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii;
- c) niepraktykujący – okazjonalnie (kontakty indywidualne, czasem w ramach wizyty duszpasterskiej).

Pytanie: Jakie osoby lub grupy są faktycznie pozostawione na marginesie życia parafialnego?

„W trakcie dyskusji członkowie grupy synodalnej uznali, że istotnie z życia parafii wykluczeni są tylko ci, którzy nie praktykują i nie mają specjalnych potrzeb ekonomicznych lub sakramentalnych, z własnego wyboru pozostają poza wspólnotą. Diakonia charytatywna czy formacja związana z przygotowaniem do przyjęcia sakramentów zawsze bowiem dociera do osób tradycyjnie uznawanych za marginalizowane (o niskim statusie ekonomicznym, trudnej sytuacji rodzinnej). Odczucie uczestników spotkania było jednak również i takie, że w szerszym ujęciu dzieci i młodzież (poza mariankami i ministrantami) w sensie parafialnym mogą stanowić grupę zmarginalizowaną, bo za ich formację domyślnie odpowiadają katecheci w szkołach, które znajdują się na terenie parafii”.

Coraz więcej osób aktywnych i zaangażowanych w parafiach i wspólnotach podejmuje stałą formację duchową i podejmuje, np. Kurs Formatora organizowany przez naszą diecezję.

8.1.2 „Rozeznawanie i podejmowanie decyzji”.

Oto uwagi dotyczące procesu rozeznawania i podejmowania decyzji we wspólnocie parafialnej:

„Wszelkie (ważne) decyzje podejmuje Proboszcz (...). W kancelarii i po Mszach św. zawsze można porozmawiać. Poza tym w sprawach ważnych Proboszcz jest zawsze dostępny (...) Osoby zaangażowane nie widzą przeszkód (w komunikacji na linii ksiądz – świeccy jk), szczególnie w naszej parafii. Inni mogą odczuwać dystans, w świadomości wiernych ksiądz jest postawiony wyżej. Przeszkodą może być niewłaściwe życie świeckiego i stąd brak odwagi zwrócenia się do księdza. Poza tym są uprzedzenia, stereotypy, podobnie jak w komunikacji międzyludzkiej. Szczególnie wśród młodych istnieje opór grupy rówieśniczej lub innej”.

„Podstawowym problemem komunikacyjnym jest brak wspólnego języka wynikający z dystansu. Doświadczenie życia i problemów świeckich parafian nie przystaje do doświadczenia duszpasterzy, co rodzi masę małych i dużych nieporozumień. Owa nieprzystawalność wynika przede wszystkim z braku wiedzy (świeccy nie rozumieją sposobu specyfiki życia kapłanów, mają fałszywy obraz Kościoła, a znowu kapłani często mają mylne pojęcie o życiu rodzinnym. Komunikacji nie ułatwia również brak formacji teologicznej parafian, dla których decyzje duszpasterzy

w wielu obszarach bywają niezrozumiałe. Kolejną przeszkodą w komunikacji na linii kapłani-parafianie jest fakt, że duszpasterze z racji pełnionych obowiązków funkcjonują przede wszystkim w obszarze probostwa, kościoła i szkoły, co zawęża przestrzeń spotkania i sprawia, że na terenie parafii są mało widoczni. Im ta przestrzeń wychodzenia do siebie nawzajem (dotyczy to obu stron, w końcu tylko część z parafian bywa też w świątyni) jest mniejsza, tym więcej pojawia się we wzajemnych relacjach nieufności, lęku, a czasem wrogości. Podobnych odczuć i problemów komunikacyjnych nie mają ci z parafian, których kontakt z duszpasterzami opiera się na osobistej relacji, poznaniu rodziny, wizytach i rozmowach. Jest to jednak często wypadkową cech charakteru (tak poszczególnych parafian jak i kapłanów), a nie rozwiązań strukturalnych lub organizacyjnych, które takie relacje na poziomie parafii by tworzyły i wzmacniały”.

Istotne było też pytanie: Jaki wpływ na życie parafian mają media społecznościowe?

„Nasi najmłodszy parafianie w sposób naturalny funkcjonują w sieci i dla nich została stworzona facebookowa strona parafii, której prowadzenie powierzono osobie świeckiej. Jej funkcją jest informowanie-przypominanie o wydarzeniach parafialnych. Pełny przegląd bieżących informacji z życia parafii znajduje się na stronie internetowej, którą regularnie odwiedzają parafianie w wieku średnim. Natomiast dla obu tych grup powstała jeszcze aplikacja na smartfona, która jest wersją pośrednią pomiędzy narzędziem do komunikowania się z kapłanami i Radą Parafialną, a podręcznym informatorem parafialnym”.

„(...) Media są istotnym elementem tożsamości i sposobu życia młodych, technologia może być krzywdząca dla ludzkiej godności, jeśli nie jest używana zgodnie z sumieniem i rozważą oraz gdy korzystając z niej zapomina się o człowieku; media mają wpływ ogromny – dla ludzi dobrej woli niesie wiele dobra; można w internecie sprawdzić intencje mszalne, można przez internet poruszyć interesujący temat lub coś pochwalić albo skrytykować (...) Spotkanie synodalne umożliwiło świeckim i duchownym spojrzenie na problemy z różnych punktów widzenia i wspólne zastanowienie się nad ich rozwiązaniem”.

8.1.3 „Władza i uczestnictwo”.

Na pytanie dotyczące stowarzyszeń i organizacji społecznych funkcjonujących w parafiach:

„Powstało Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Sołectwa (...), które między innymi ma jako cel statutowy „podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji religijnej i narodowej” a także integrację z akcentem religijnym wokół kościoła filialnego (...).

Na pytanie: W jaki sposób modlitwa i celebrowanie liturgiczne inspirują do działania? (wpływ listów pasterskich na rzeczywistość):

„Działania, zwłaszcza we wspólnotach, są ‘omodlone’, jest zachowane słuchanie Ducha św., a ‘dzieła duchowe i gospodarcze’ są polecane Bogu w modlitwie przez Proboszcza. Listy pasterskie są trudne w odbiorze bezpośrednim (ich odczytanie) i niewiele dają. Natomiast jeśli niosą jakąś ideę, to zmieniają rzeczywistość (np. Rok Miłosierdzia wprowadził zwrócenie w kierunku miłosierdzia, a Roku Św. Józefa – były comiesięczne adoracje najświętszego sakramentu z św. Józefem, itp.)”.

„Ten temat bardzo ożywił aktywność zebranych i ujawnił wiele skrajnych poglądów (...). Osoby o poglądach postępowych, najczęściej młode, oczekują listów pasterskich niosących jasno sformułowany przekaz, przy użyciu języka współczesnego, zawierających mniej treści teologicznej, a przede wszystkim aby dawały wiernym wskazówki jak sobie radzić z procesem laicyzacji, gdzie jest granica liberalizacji lub pomniejszania wagi sakramentu małżeństwa itp. Po wysłuchaniu listu pasterskiego wierni muszą wiedzieć o co w nim chodziło. Podobne uwagi zebranych dotyczyły kazań i homilii, które zebrani wysłuchali uczestnicząc we Mszach św. w różnych parafiach”.

8.1.4 „Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie”.

Na pytanie: Jak rozwijamy doświadczenia dialogu z niewierzącymi?

„Parafia nie dialoguje z niewierzącymi (...) Jako wspólnota (SNE jk) chcemy stworzyć na terenie parafii «Spotkanie», czyli miejsce spotkania dla ludzi, którzy z różnych przyczyn nie przyjdą do kościoła. Byłoby to miejsce słuchania, dawania świadectwa i przede wszystkim otwartości na każdego człowieka”.

Na pytanie: W jaki sposób są rozwiązywane różnice poglądów, konflikty i trudności?

„Problem ma swoje źródło w braku rozróżnienia postaw konkretnego duchownego i postawy Kościoła Katolickiego. Często można usłyszeć, że młodzi nie wierzą w Kościół, ale wierzą w Boga. Jest to skutek tego, że ludzie szczególnie młodzi często nie otrzymali w domu rodzinnym pełnego przekazu wiary lub otrzymali przekaz infantylny. Młodzi chcą się rozwijać, chcą działać, lecz nie zawsze wiedzą jak. Dlatego ważne jest, aby szczególnie młodych odpowiednio motywować do rozwoju duchowego i wyjaśniać im pojawiające się problemy szczególnie dotyczące ludzi kościoła a nie «zamiatać problemy pod dywan”.

8.1.5 „Współodpowiedzialni w misji”.

Na pytanie: Jaka jest wśród osób zaangażowanych świadomość potrzeby doksztalcania i szkolenia ewangelizacyjnego?

„Wszystko zależy od lidera konkretnej grupy parafialnej. To on musi chcieć się rozwijać, żeby ludzie to widzieli i podążali za przykładem. Z racji charyzmatu naszej wspólnoty ta świadomość jest bardzo wysoka i kluczowa (SNE jk). (...) Problemem jest fakt, że parafia w szerszej świadomości nie jest misyjna. Co za tym idzie wg innych wspólnot nie ma potrzeby ewangelizacji”.

Z kolei na pytanie: Jakie inicjatywy powinna podjąć parafia w celu integracji środowiska?

„Otwartość na ludzi: chęć współpracy z ludźmi, wysłuchanie ich pomysłów, udostępnienie pomieszczeń w wolnych godzinach, np. na warsztaty plastyczne dla dzieci, festyn parafialny, wspólne spędzanie czasu np. grill, otwartość proboszcza, wikarych, którzy po Eucharystii są dla ludzi, gotowi do krótkiej rozmowy, uśmiechu, stworzenia miejsca spotkania; dofinansowanie działań grup parafialnych, zachęta do uczestnictwa w grupach parafialnych” (propozycje SNE).

W niektórych parafiach i wspólnotach odbyły się spotkania podsumowujące prace synodalne, pojawiła się tam potrzeba kontynuowania tego typu form duszpasterskich i ewangelizacyjnych, np. konieczność inicjowania lub powrotu do katechez dla dorosłych; poszukiwania form ewangelizacji „oddalonych od Kościoła”; postulat powrotu katechezy dzieci i młodzieży przy parafii. Temat „wzajemnego słuchania” wydawał się wszystkim bardzo aktualny, dla budowania przestrzeni do słuchania się wzajemnie w wielu aspektach i obszarach życia, np. wychowywania „do ciszy” – modlitwy adoracyjnej (uwielbienia). Pojawił się również:

„(...) Problem niemieckiej drogi synodalnej. Uczestnicy spotkania uznali, że sprawa ta dotyczy również naszego Kościoła, gdyż ściśle kontakty z zagranicą (praca, rodzina) sprawiają, że to, co dzieje się w jakiejś części Kościoła przestaje mieć charakter lokalny i oddziałuje na myślenie i postawy ludzi w innych regionów oraz krajów. Wierni nawiązują do tego w pytaniach, często wysuwając pretensje, że w polskim Kościele za grzech uznaje się zachowania w innych Kościołach dopuszczalne (kwestie antykoncepcji, Komunii św. dla żyjących w konkubinatach, podejścia do LGBT). Uczestnicy spotkań synodalnych czują tu za mało wsparcia ze strony duchownych, zwłaszcza hierarchów, i widzą realne niebezpieczeństwo rozbicia Kościoła (...) Sama zaś idea synodalności postrzegana jest bardziej jako zwiększanie zagrożenia dla jedności Kościoła niż jako szansa na pogłębienie odpowiedzialności wszystkich wiernych za współtworzone przez nich wspólnoty i cały Lud Boży”.

8.2 Droga synodalna – młodzi

W tym samym kluczu pięciu tematycznych spotkań odbywały się comiesięczne spotkania młodzieży naszej diecezji. Synodalna droga młodych miała miejsce za każdym razem w innej parafii (Bytom, Gliwice-Redemptoryści, Tworóg, Sierakowice, Gliwice-Sośnica). Rozpocynały się mszą świętą, w czasie której rozważany był jeden z pięciu przygotowanych tematów synodalnych wraz z pytaniami, które po Eucharystii podejmowane były najpierw indywidualnie (podczas adoracji), a później w małych grupach. Najważniejszymi słowami podsumowania drogi synodalnej młodych są: spotkanie, rozmowa, zrozumienie.

- a) **Spotkanie** – to ono sprawiło możliwość obecności sporej liczby młodych ludzi, a za tym tworzenia relacji i wzajemnej wymiany. Zaletami spotkania były miejsca tak uzgodnione, by mogła dotrzeć na nie jak największa liczba młodych ludzi. Oni sami potrafili się zorganizować i zadbać o tych, którzy nie mieli, jak

dotrzeć oraz przyprowadzili rówieśników. Spotkanie sprawiło, że dochodziło do poznawania nowych ludzi, a zatem wymiany doświadczeń młodych z różnych wspólnot, o różnej charakterystyce działania. Byli także i ci, którzy nie byli związani z żadną wspólnotą. Dla tych spotkania stały się pewnego rodzaju zachętą i zaproszeniem do wstąpienia w szeregi, którejs z wspólnot. Spotkanie stało się miejscem wymiany informacji o różnych wydarzeniach dziejących się w parafiach, jak i w diecezji, ale zarazem pokazało słabą jeszcze komunikację między parafiami. Młodzi zatroszczyli się o ludzkie potrzeby, jak zwykła „herbata czy ciastko”, które bardzo oddziaływały na poczucie dobrej domowej atmosfery.

- b) **Rozmowa**– dialog młodych miał najpierw miejsce przed Bogiem poprzez rozważanie zaproponowanego fragmentu Pisma św., a później poprzez indywidualnie zmierzenie się z zadanymi pytaniami ankietowymi w czasie adoracji. Młodzi podkreślali gotowość odpowiedzi na poważne pytania oraz gotowość ich zadawania. Podkreślali też problem odpowiedzi na pytania jakie Bóg im stawia. Z tymi przemyśleniami młodzi udawali się po zakończonej mszy na spotkania do małych grup, gdzie dzielili się swoimi odkryciami, doświadczeniami oraz tym, czego Pan Bóg dotknął w ich sercach swoim Słowem. Wybrzmiewała głęboka potrzeba takich spotkań, w czasie których będą mogli porozmawiać i wspólnie wymienić się przemyśleniami dotyczącymi życia wiary oraz wszelkich związanych z nią wątpliwościami i zmaganiem. Z każdym spotkaniem młodzi coraz bardziej widzieli chęć prowadzenia rozmowy – dialogu w celu przełamania barier. W rozmowach wyrażano troskę o Kościół, jak i o siebie nawzajem, ale również o swoich kapłanów i o nowe powołania.
- c) **Zrozumienie**– poprzez wymianę tak wielu różnych doświadczeń uczestnicy spotkań mogli przekonać się o otwartości na zrozumienie drugiego człowieka, a za tym przyjęcia go z całą jego historią, nikogo nie poniżając, nie potępiając i nie skreślając; młodzi sami mówili, że zostali „przyjęci” lub „potrafili kogoś przyjąć”. W przestrzeni zrozumienia młodzi zwracali uwagę na wielką potrzebę kierowników duchowych, którzy będą im towarzyszyć w drodze rozwoju duchowego i rozeznawania powołania. Jako problem do rozwiązania wykazano niedostępność kapłanów lub ich niechęć do prowadzenia indywidualnego kierownictwa.

W młodych ludziach przyjeżdżających na spotkania synodalne stworzyła się nie tylko wielka chęć do rozmowy, ale także wzajemnego dzielenia się swoją wiarą czy aktywnego udziału w życiu wspólnot parafialnych. Nie zabrakło tematów trudnych czy problemów z życia Kościoła, ale także szukania zrozumienia i odpowiedzi. To, co najbardziej „pomagało” młodym, to stworzenie odpowiedniego miejsca spotkań oraz atmosfery otwartości i życzliwości.

Spotkania w małych grupach prowadziło grono młodych ludzi, którzy w ramach diecezjalnej „Szkoły Animatora” przygotowują się do posługi animatorów w swoich parafiach.

8.3 Droga synodalna – peryferia

Trzeci kierunek lokalnej drogi synodalnej starał się zwracać szczególną uwagę na głosy tych, którzy nie są często słyszani oraz integrować to, co można nazwać «raportem mniejszości» (por. *Vademecum*). Próbując sprowadzić wszystkie te doświadczenia do jakiegoś wspólnego mianownika podzielono sugestie uczestników na trzy kategorie: radości, obawy i nadzieje.

- a) **Radości**. To te wszystkie sytuacje, w których dane osoby bądź grupy doświadczały czegoś pozytywnego i było to związane z wiarą. Pojawiali się tacy, dla których Bóg i wiara w Niego są ogromnym oparciem w przeżywaniu codzienności. Z racji, że mówimy o «peryferiach», są to zazwyczaj ludzie, których życie realizuje się w trudnych warunkach. Dla nich właśnie szczególnie ważna jest bliskość Boga, która nadaje sens ich wysiłkom, ale też daje nadzieję na lepszą przyszłość. Kolejnym pozytywem wyraźnie akcentowanym jest pomoc Kościoła, która realizuje się poprzez różne grupy i ludzi zaangażowanych w posługę Caritas, a także poprzez ośrodki i duszpasterstwa specjalistyczne. Pomoc, o której wspomiano, dotyczy zarówno wsparcia materialnego jak i duchowego, czy nawet psychologicznego. Każde z miejsc naszej diecezji, gdzie pomaga się osobom, które z jakiegoś powodu znajdują się z boku życia społeczeństwa, wykorzystuje te trzy płaszczyzny do wsparcia i pomocy innym. Trzeba tu wspomnieć również o rozwoju życia sakramentalnego dla takich osób oraz o różnych formach „towarzyszenia”. Za przykład niech posłuży duszpasterstwo w Ośrodku Wychowawczo-Rehabilitacyjnym dla Niepełnosprawnych w Rusinowicach, gdzie dzieci z różnym stopniem niepełnosprawności przygotowywane są do I Komunii, bierzmowania czy spowiedzi. Jest to przeprowadzane z wrażliwością i delikatnością, uwzględniając ich sytuacje. W tym wszystkim nikt nie zostaje bez pomocy.

- b) **Obawy.** Wszystkie sytuacje, w których dane osoby bądź grupy doświadczają czegoś negatywnego, to było to związane z kryzysem ich wiary. Niestety w tym wypadku trzeba się zmierzyć z bolesną prawdą o nas samych, jako o wspólnocie (por. Ga 6,2). O ile wsparcie Kościoła realizowane jest za pomocą ludzi zaangażowanych w różne grupy charytatywne lub instytucje, o tyle negatywne doświadczenia związane są z życiem wśród wiernych na co dzień. Chodzi o różne formy niezrozumienia problemu konkretnej osoby, wytykanie czy odtrącanie jej z powodu życiowej sytuacji lub braku religijnego zaangażowania. Niestety w tym wszystkim uczestniczą także kapłani, co ma miejsce np. w kancelariach parafialnych lub przy okazji katechizacji szkolnej czy parafialnej (sakramentalnej). Można przywołać przykład z życia rodziców osób niepełnosprawnych. Dzieli się oni negatywnymi doświadczeniami, mówiąc o braku wrażliwości księży podczas przygotowywania ich niepełnosprawnych dzieci do przyjęcia sakramentów. Wiązało się to np. ze strachem i nieumiejętnością adekwatnego prowadzenia katechezy dla osób specjalnej troski. Negatywne doświadczenia biorą się często nie tyle ze złych struktur, co raczej z niedojrzałości czy braku profesjonalizmu nauczycieli i wychowawców.
- c) **Nadzieje.** Wnioski, które można wyciągnąć z powyższych głosów – pozytywnych i negatywnych – mimo wszystko budzą nadzieję. Można sprowadzić je do kilku postulatów społeczno-duszpasterskich:
- nie tyle tworzyć nowe struktury czy miejsca pomocy, co zadbać o promocję już powstałych (np. ośrodków czy centrów pomocy charytatywnej);
 - w formacji wiernych położyć akcent na otwartość wobec ludzi, którzy z jakiegoś powodu mają trudną sytuację życiową;
 - wszystkim zaangażowanym w posługę Caritas należałoby umożliwić zbieranie doświadczenia w miejscach, gdzie pomaga się „ludziom peryferii”, natomiast kandydatom na duchownych należałoby takie praktyki rozszerzyć i postawić jako wymóg, ponieważ spotykając później się z takimi sytuacjami w pracy duszpasterskiej często wykazują się niewiedzą i brakiem wrażliwości.

8.4 Postulaty ogólne – diecezjalne:

- budowanie osobistych relacji duchownych i świeckich w parafii (rozmowa po niedzielnej liturgii, kawiarenki parafialne, oratoria...);
- podkreślenie misyjno-ewangelizacyjnego powołania parafii;
- budowanie wspólnoty diecezjalnej i parafialnej, np. odnowa ruchu pielgrzymkowego grup, wspólnot, stowarzyszeń;
- propozycja codziennych homilii podczas liturgii;
- tworzenie diecezjalnych kursów dla lektorów osób dorosłych; formatorów wspólnot, grup i stowarzyszeń;
- współpraca parafii i wspólnot, np. Szkół Nowej Ewangelizacji w organizacji rekolekcji szkolnych i parafialnych, szkoleń i kursów ewangelizacyjnych;
- weryfikacja skuteczności działań duszpasterskich w parafii z możliwością podnoszenia ich skuteczności;
- zwiększenie świadomości nauczania katolickiej nauki społecznej;
- kontynuacja spotkań i katechez pogłębiających pytania synodalne;
- promocja kultury dialogu i spotkania – otwartości na osoby oddalone, tzw. „sympatyków” (F. Blachnicki) oraz osób żyjących w związkach niesakramentalnych, kontestujących nauczanie moralne Kościoła itp.
- aktualizacja internetowych stron parafialnych, z możliwością stałej korespondencji i wymiany opinii (duchowni – świeccy).

ks. Jan Kochel – koordynator diecezjalny

ks. Tomasz Wolnik

ks. Patryk Gawłowski

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-gliwicka/>]

9 Diecezja Kaliska

Zadanie, które powierzył nam papież Franciszek, aby przyrzeć się wspólnej drodze, zostało podjęte z odpowiedzialnością i odwagą. Aby doprowadzić do skutecznego procesu konsultacji, trzeba było wyłonić zespół, który będzie koordynował prace w diecezji. W skład diecezjalnej rady synodalnej weszły osoby duchowne, świeccy i osoby konsekrowane z różnych środowisk. Zespół rozpoczął pracę od przeprowadzenia wzajemnego słuchania we własnym gronie.

Pierwsze spostrzeżenia doprowadziły do przekonania, że rozmowa o Kościele jest bardzo potrzebna, że odpowiada na głębokie pragnienia związane z przeżywaniem wiary. W oparciu o to dzielenie zostały sformułowane pytania, które stanowiły punkt wyjścia do konsultacji synodalnych. Główne pytanie dotyczyło tego kim jestem i jak czuję się w Kościele? Co dostarcza mi największej radości, a co zasmuca? Czego najbardziej mi brakuje?

Każda parafia została zobowiązana do zorganizowania własnego parafialnego zespołu synodalnego, tak, aby zaangażować jak największą liczbę osób. To właśnie udział świeckich z tych zespołów miał pozwolić dotrzeć do peryferii. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ osoby z obrzeży Kościoła nie były za bardzo zainteresowane udziałem w synodzie.

Zadaniem zespołów było przygotowanie w parafiach spotkania synodalnego, które miało formę realnego spotkania. Zalecono, aby odbyły się trzy takie konsultacje, każde poprzedzone adoracją Najświętszego Sakramentu. W skali diecezji w synodzie uczestniczyło około 0,2% mieszkańców. Na szczególną wagę zasługuje uczestnictwo osób, którym szczerze zależy na dobru Kościoła. W znacznej mierze są to osoby zaangażowane w działalność parafii, ale nie tylko. Na spotkania synodalne przychodzili również osoby nie związane z żadną wspólnotą czy ruchem.

Najbardziej znaczące w całym procesie konsultacji był fakt, że została stworzona przestrzeń do szczerej rozmowy o Kościele i wierze. Pomimo funkcjonowania struktur kościelnych, grup duszpasterskich, możliwość wymiany myśli jest tak naprawdę bardzo skromna. Wywołanie tematu skłoniło do podjęcia kroków, aby spotkać się i wzajemnie wysłuchać. Doprowadziło to do przełamania istniejącego dotychczas stereotypu, który dzielił Kościół pomiędzy duchownymi a świeckimi. Analiza poszczególnych syntez parafialnych pozwala dostrzec także pewną zgodność w patrzeniu na Kościół. Wierni, biorący udział w spotkaniach synodalnych, dostrzegają praktycznie te same dobre jak i słabe strony funkcjonowania Kościoła, co jest jasnym sygnałem działania Ducha Świętego, poruszającego serca chrześcijan do jeszcze większej troski i zaangażowania w odnowę oblicza wspólnoty uczniów Chrystusa.

Mocnym punktem procesu okazali się świeccy koordynatorzy parafialni, którzy podjęli zadanie z wielką odpowiedzialnością, co przyniosło skutek w postaci przeprowadzenia procesu na poziomie parafialnym. Wielu z nich odczytało swoje zadanie jako misję i pełniło ją w duchu chrześcijańskiego powołania. Te postawy są najbardziej godne uwagi. Zaangażowanie wyzwoliło radość, która okazała się większa od pierwotnego lęku przed podjęciem zadania. Słabym punktem niewątpliwie były trudności w dotarciu do osób z peryferii Kościoła. Smutkiem napawa również fakt, że około 40% parafii nie podjęło drogi synodalnej w swoim środowisku.

Największym owocem Ducha Świętego jest otwartość na siebie nawzajem oraz wobec samego siebie. Uczestnicy mogli się przekonać, że odmiennosc w postrzeganiu wiary nie musi być przeszkodą, ale bogactwem, które każdy wnosi. Szczególnie mogli doświadczyć jej ci, którzy wyrażali uwagi krytyczne wobec zjawisk mających miejsce na łonie Kościoła. Choć prowadziło to do powstawania napięć, to nikt nie został nieuszanowany. Wśród tematów, które powodowały napięcia należy wymienić: funkcjonowanie administracji kościelnej, stosunek do osób z obrzeży Kościoła, lub osób, które nie należą do wspólnoty wiernych. Należy mieć jednak nadzieję, że spotkania synodalne będą nie tylko piękną kartą w historii parafii, lecz przyczyniły się one do uruchomienia procesu i staną się trwałą tendencją, normalnym sposobem funkcjonowania wspólnot parafialnych.

Spośród zwrotnych informacji z lokalnych spotkań najbardziej zaskakujące było spostrzeżenie, że część wiernych ma obawy, aby rozmawiać ze swoimi kapłanami na temat wiary. Powodem tego jest lęk, że zostaną ocenieni jako ludzie małej wiary, albo że ich wiara jest słaba. Jest to swego rodzaju paradoks, coś co nie powinno mieć miejsca, bo przecież kapłani powinni pomagać wiernym w wierze, a nie być źródłem lęku (oddalenie pasterzy od owiec).

Pokazuje to, jak potrzebne jest budowanie zaufania i przełamywanie barier, które powstrzymują wiernych przed pogłębianiem wiary.

Wierni oczekują od kapłanów nie tylko czytelnego i przejrzystego świadectwa wiary, fachowości i kompetencji w życiu duchowym. Często sygnałem, odzwierciedlającym potrzeby parafian, jest konieczność stałej formacji dorosłych, katechezy wprowadzającej i wyjaśniającej prawdy wiary, dzięki czemu staną się one i bardziej zrozumiałe i bliższe ludzkiej egzystencji. Jest to potrzeba nagląca, ponieważ analiza synodalnych wypowiedzi, będąca panoramą Kościoła lokalnego (i tego miejskiego i tego wiejskiego) ujawnia niebezpieczną powierzchowność w rozumieniu i wyznawaniu wiary. Namysł nad Kościołem i miejscem konkretnego człowieka w tej wspólnotce obnaża ubóstwo wiary, ograniczone wyłącznie do pewnej hasłowości (pięknej, szczytnej, ale tylko hasłowości). Kryją się za nimi ogólne sformułowania biblijno-teologiczne (np. dziecko Boże), czy powołaniowe (np. mąż/żona, ksiądz), podkreślające znaczenie i podmiotowość każdego człowieka. Za tymi fasadowymi określeniami brakuje jednak głębi, widocznej w życiu konkretnej osoby. Bardzo wielu ludzi wyznaje wiarę, ale jej nie przeżywa na poziomie serca. Wiara nie dotyka ich życia, jego istoty. Stąd też tak mocna potrzeba, wołanie i nacisk, który powinien być położony na mistagogię wiary, jej interioryzację. Niewątpliwie, świat został przez Boga zbawiony, ale człowiek nie został uszczęśliwiony, gdyż – tak często – nie przyjął owoców tego zbawienia.

Kolejnym „paradoksem” jest głos, który mówi, że w Kościele brakuje miejsca na Dobrą Nowinę! Wydawać by się mogło, że jest to rzecz nie do pomyślenia. A jednak, wybrzmiał i wskazał, że w Kościele brakuje Jezusa! W społeczeństwie panuje przekonanie, że życie należy upraszczać, a poznanie, czy odnalezienie Boga to proces, który wymaga czasu. W dobie konsumpcjonizmu budowanie więzi z Bogiem jest odsuwane na dalszy plan, bo od razu nie widać wymiernych korzyści. Odbija się to również niekorzystnie na zaangażowaniu ludzi w grupy duszpasterskie i codzienne życie parafialne. Uproszczenia, droga na skróty, pozorne „pójście na rękę” wobec niektórych, ostatecznie źle odbijają się na procesie pogłębiania i umacniania wiary. W konsekwencji rezygnacja z prawdy prowadzi do przekonania, że rezygnuje się z Boga. Istnieje ryzyko zepchnięcia Kościoła do roli świadczącego usług religijnych. Przywracanie Boga w Kościele wydaje się być czymś zupełnie nieoczekiwanym. Choć każdy goni za „tym światem”, to w sercu ma głęboką tęsknotę za wspólnotą. Jest to droga, którą trzeba podjąć, aby w Kościele nie zabrakło wiernych.

W związku z powyższym, silny akcent w wypowiedziach synodalnych został położony na fundamentalny dla Kościoła wymiar misji, ewangelizacji (reewangelizacji). Wskazana została potrzeba otwartości na człowieka, niezależnie od jego poglądów; towarzyszenia człowiekowi, zwłaszcza doświadczonemu trudnościami, podkreślając konieczność empatii, poświęcenia czasu i uwagi. Misja Kościoła – jak podkreślają uczestnicy synodu – wyraża się także w cierpliwym dialogu i słuchaniu. Z wypowiedzi wyłania się również pewne konkretne marzenie, by Kościół jak najbardziej przypominał ten, opisany w Dziejach Apostolskich oraz stawał się domem, w którym każdy może poczuć się „jak u siebie”.

Szczególnie znaczenie ma fakt, że w żadnym sprawozdaniu parafialnym nie pojawił się komunikat, że tym co łączy wiernych w Kościele są inwestycje, czy sprawy materialne. Choć w ten sposób wielu postrzega funkcjonowanie parafii, to jednak czynnik materialny ostatecznie okazuje się nie mieć aż takiego znaczenia.

W sprawozdaniach bardzo często pojawiał się jednak element związany poniekąd ze stroną finansową, mianowicie, wierni podkreślają ogromne znaczenie piękna, otwierającego na transcendencję. Piękno architektury, sztuki, dbałość o liturgię, są niewątpliwie tą przestrzenią życia Kościoła, która pozwala człowiekowi doświadczyć sacrum, wejść w obecność Boga.

Spośród głosów mówiących o trudnych stronach Kościoła przeważają są te, które wskazują na brak transparentności wewnątrz Kościoła. Wielu nie chce podejmować rozmowy twierdząc, że administracja kościelna musi zrobić porządek u siebie. Mniejszym wspólnotom parafialnym doskwiera brak wsparcia ze strony kurii diecezjalnej. Te obszary najbardziej wymagają uzdrowienia. Wierni mają świadomość, że skoro Kościół jest rodziną to nie jest doskonały, bo rodziny też nie są doskonałe. Ale rozwiązują problemy wspólnymi siłami.

Dla wielu rodziców bolączką jest trudność w przekazaniu wiary swoim dzieciom. Wpływ czynników ze świata jest tak mocny, że trudno przeciwstawić się temu. Poszukiwanie dróg i sposobów ewangelizacji dzieci i młodzieży jest wyzwaniem, któremu nie będzie łatwo sprostać.

W tym kontekście, warto przypomnieć – wspomnianą wyżej – nagłą potrzebę katechezy dorosłych, którzy sami odpowiednio uformowani, będą potrafili właściwie kształtować i wychowywać w wierze własne dzieci. Ewangelizacja dzieci i młodzieży jest niezbędna, czy jednak nie poświęcamy jej więcej czasu, uwagi i energii, kosztem reewangelizacji i formacji dorosłych. Mając rodziców, dobrze ugruntowanych w wierze, będziemy mieli również dzieci i młodzież.

Wielu ludzi podjęło temat synodu z nadzieją na zmianę. Nie chodzi im jednak o zmiany dotyczące poluzowania norm moralnych, o czym mówi się w mediach. Wiernym zależy przede wszystkim na tym, aby było więcej „Kościoła w Kościele”. Nawet za cenę porzucenia aktywności i doraźnych działań parafialnych, aby pogłębić pobożność, życie Ewangelią i Eucharystią.

Opracował:
ks. Witold Kałmucki
ks. Dariusz Kuliński

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-kaliska/>]

10 Archidiecezja Lubelska

W Archidiecezji Lubelskiej synod o synodalności został włączony w prace trwającego III Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Do konsultacji diecezjalnych wykorzystano utworzone wcześniej parafialne i dekanalne zespoły synodalne oraz komisje tematyczne: świeckich, kapłańską, osób konsekrowanych, liturgiczną, katechizacji i ewangelizacji, młodzieżową, rodziny, miłosierdzia, ekumeniczną, misyjną, kultury oraz ekonomiczną. W każdej komisji pracują zarówno świeccy, jak i duchowni. Zespoły te stanowią przestrzeń spotkania i dzielenia się doświadczeniem bycia w Kościele. Podobnie jest z członkami III Synodu Archidiecezji Lubelskiej: połowę z 214 jego uczestników stanowią świeccy.

Na etapie diecezjalnym synodu biskupów do wszystkich zespołów parafialnych i dekanalnych skierowano ankietę. Oprócz tego przeprowadzono następujące spotkania specjalne:

- z przedstawicielami organizacji i wspólnot zajmujących się chorymi i niepełnosprawnymi,
- z przedstawicielami organizacji zajmującymi się pomocą osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym (2 spotkania),
- z mieszkańcami Ośrodka Wsparcia dla Osób Bezdomnych w Lublinie.
- w duszpasterstwie osób w związkach niesakramentalnych,

A. W spotkaniu ze środowiskiem osób zaangażowanych w pomoc niepełnosprawnym uczestniczyli przedstawiciele hospicjów z Lublina oraz Lubartowa oraz Ruchu Wiara i Światło, Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Siloe i Lubelskiego Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych.

Zastanawiano się, z jakiego powodu osoby niepełnosprawne nie pojawiają się w parafiach, nie uczestniczą w liturgii i nabożeństwach, oraz nad tym, jak skutecznie zachęcić te osoby do udziału w życiu parafialnym. Zwrócono uwagę na fakt, że zachowanie osób niepełnosprawnych w kościele nierzadko odbiega od normy i może rodzić zakłopotanie lub napięcie u innych. Dobrym rozwiązaniem byłoby wyznaczenie w parafii jednej niedzielnej mszy świętej, na którą byliby zaproszeni wierni niepełnosprawni. Nie może to być jednak „msza dla chorych”, chodzi raczej o to, aby wszyscy wierni, którzy przyjdą na tę godzinę, byli poinformowani, że mogą spotkać osoby zachowujące się nietypowo: będą one np. odzywać się w nieoczekiwany sposób, mogą stać lub chodzić w czasie homilii itd. Pojawił się też postulat „cichej” mszy niedzielnej (bez dzwonek, organów, głośnego śpiewu) w każdym mieście lub dekanacie, w której mogłyby bez problemu uczestniczyć osoby cierpiące na nadwrażliwość słuchową związaną np. z autyzmem lub cukrzycą.

Rozmawiano także o potrzebie promocji idei wolontariatu przede wszystkim wśród dojrzałych, odpowiedzialnych i uformowanych osób. Parafie powinny informować o takiej formie pomocy i do niej zachęcać. Czekają na nią hospicja i wspólnoty niepełnosprawnych. Parafie powinny również służyć informacją o dostępnych wspólnotach, w których niepełnosprawni i ich opiekunowie znajdą zrozumienie i wsparcie, a dzieci dotknięte niepełnosprawnością – towarzystwo rówieśników. Wydaje się być rzeczą konieczną tworzenie struktur międzyparafialnych, które zapewniłyby np. odpowiednie miejsca spotkań dla takich wspólnot. Z brakiem stałego miejsca boryka się od dłuższego czasu m.in. wspólnota Ruchu Wiara i Światło.

Niezwykle ważne jest też właściwe przygotowanie księży pełniących funkcję kapelanów osób chorych i niepełnosprawnych. Stanowisko takie nie może być traktowane jako dodatek do innych, ważniejszych zadań, lub jako niezbyt zobowiązująca funkcja dla duchownych potrzebujących np. podreperowania zdrowia albo rozwiązania innych, osobistych problemów. Kapelanami w hospicjach czy domach opieki powinni być księża, którzy rozpoznają w sobie szczególne powołanie do tego rodzaju pracy, i którzy są gotowi służyć także krewnym chorym, personelowi placówek i wolontariuszom.

Podkreślono również konieczność dobrej współpracy księży z psychologami tam, gdzie poza modlitwą i posługą sakramentalną potrzebna jest odpowiednia terapia.

B. Zgodnie ze wskazaniem papieża Franciszka, aby szukać wykluczonych i żyjących na obrzeżach Kościoła, odbyły się spotkania z osobami przebywającymi w Ośrodku Wsparcia dla Osób Bezdomnych w Lublinie oraz z przedstawicielami środowisk organizujących pomoc dla takich osób: Centrum Wolontariatu, Stowarzyszenia

Solidarności Globalnej, Ruchu Emaus, Caritas Archidiecezji Lubelskiej, Bractwa Miłosierdzia św. Brata Alberta oraz Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Potrzebującym Agape.

Pojawił się postulat zorganizowania serii spotkań, aby się poznać, podzielić się problemami i opracować plan wspólnego działania. Drugie spotkanie z organizacjami pomocowymi skoncentrowane było wokół pomocy uchodźcom wojennym. Podkreślono, że konieczna jest współpraca, a nie wykazywanie w duchu rywalizacji, kto pomaga więcej i lepiej. Plan działania ułatwi współpracę i wykorzystanie środków, pomoże ustrzec się np. marnowania żywności. Dzięki współpracy z parafiami łatwiej będzie znaleźć miejsce na zorganizowanie np. jakiegoś większego spotkania w sali czy ogrodzie parafialnym, a także zaangażować więcej parafian w pomoc przy obsłudze takich wydarzeń. Ważny jest też dobry przepływ informacji, ponieważ niemało jest chętnych do pomocy, którzy po prostu nie wiedzą, gdzie mogą zgłosić swoją gotowość, a z drugiej strony są organizacje, w których brakuje wolontariuszy.

Potrzeba szerokiej i rzetelnej informacji na temat możliwych form pomocy oraz miejsc, gdzie taką pomoc można otrzymać. Informacja ta powinna docierać do potrzebujących również poprzez parafie. Duszpasterze odwiedzający parafian po kolędzie są pierwszymi, którzy mają kontakt z potrzebującymi, poznają ich problemy i warunki życia.

C. Spotkanie synodalne w duszpasterstwie osób w związkach niesakramentalnych pokazało, jak różnie osoby te bywają traktowane we wspólnotach parafialnych. W zdecydowanej większości nie są one zauważane, lub też są postrzegane jako problem. Wielu proboszczów nie wie lub nie chce wiedzieć, jak wielu ich parafian żyje w związkach niesakramentalnych, i to nie tylko w ponownych związkach po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego, ale także w małżeństwach cywilnych bez przeszkód kanonicznych oraz w konkubinatach, niekiedy z zamiarem wzięcia ślubu kościelnego w przyszłości.

W jednej z parafii naszej archidiecezji jest osoba pozostająca w związku niesakramentalnym, która należy do parafialnej rady duszpasterskiej, choć prawo na to nie pozwala, w innej zaś proboszcz zabronił przyznawać się swoim parafianom, że są parą niesakramentalną, choć zobowiązali się do trwania w czystości i mogą przystępować do sakramentów.

Do parafialnych i dekanalnych zespołów skierowano dwanaście pytań. Odpowiedzi nadeszło 161 parafii oraz 6 dekanatów. Nadeszło też kilkadziesiąt indywidualnych, anonimowych ankiet za pośrednictwem poczty lub poczty elektronicznej. Oto próba syntezy nadesłanych głosów według kryterium tematycznego.

10.1 Towarzystwo

10.1.1 Jakie jest Twoje doświadczenie podążania razem we wspólnocie parafialnej czy diecezjalnej? Ku czemu podążasz? Z kim? Jakie są tego owoce?

Odpowiedzi mają najczęściej charakter „katechizmowy”: respondenci mówią, jak powinno być, zamiast pokazywać, jak rzeczywiście jest. Niektóre wypowiedzi mogą świadczyć o niezrozumieniu sensu postawionych pytań. Oto przykład:

Najważniejszy jest Jezus Chrystus. On nas prowadzi i za Nim podążamy. Wszystko, co robimy, powinno wypływać z Jego nauki, być jasne, czytelne i jednoznaczne. A więc moje życie, moje postępowanie, moje wybory, moje małżeństwo, mój stosunek do młodszych, zwłaszcza małych dzieci, musi taki właśnie być. Tylko wtedy mogę jestem prawdziwy i czytelny, wyrazisty dla innych.

Osoby zaangażowane w grupach duszpasterskich mają większą świadomość wspólnoty. Dla nich parafia nie jest rzeczywistością anonimową. Znają duszpasterzy, mają we wspólnocie przyjaciół, mogą liczyć na ich pomoc.

Mamy doświadczenie prowadzenia naszej małej wspólnoty [neokatechumenalnej] przez Kościół do wiary dojrzałej. Kiedy spotykają się wspólnoty z diecezji, mamy doświadczenie wspólnego bycia w diecezji.

Pojawiają się jednak i takie głosy, w których słychać nutę pretensji i rozczarowania:

Mam doświadczenie podążania razem we wspólnocie rodzinnej, Ruchu Focolari, duszpasterstwa jezuitów i kapłana spoza parafii. Parafia nie stanowi żadnej wspólnoty, w której mogłabym znaleźć oparcie. (...) Nie znajduję tam miejsca dla siebie.

Respondenci dość często podkreślają, że uczestnictwo w małej grupie duszpasterskiej to nie tylko wspólna modlitwa, rozważanie Pisma Świętego czy pogłębianie wiedzy religijnej, ale także wzajemna troska i pomoc, odwiedzanie chorych współbraci. Osoby z małych wspólnot mają również większą świadomość materialnej odpowiedzialności za Kościół, pomagają w przedsięwzięciach parafialnych i gromadzeniu funduszy. Podkreślają też, że dopiero uczestnictwo w spotkaniach małej grupy pozwoliło im przezwyciężyć anonimowość w życiu parafialnym.

Czas pandemii odkrył innowacyjność duszpasterzy. (...) Nie tylko dbali o zachowanie zasad sanitarnych, w trosce o zdrowie parafian i własne, ale tak przeorganizowali duszpasterstwo, by można było świadczyć posługę wobec jak najszerzej rzeszy parafian (wprowadzenie dodatkowych godzin sprawowania mszy św. i nabożeństw, modlitwy poza terenem kościoła). Osobny problem stanowi fakt zwiększającej się migracji parafian. Znaczącą grupę stanowią osoby wynajmujące mieszkania na terenie parafii. Ich związek z parafią, w większości przypadków, jest znikomy. Są tutaj niejako „przelotem”, nie są zainteresowani budowaniem relacji, ani z parafią, ani ze wspólnotą mieszkańców, praktycznie z nikim.

Osobny problem stanowi poczucie więzi parafian z diecezją. Wydaje się, że dla statystycznego parafianina „Kościół” kojarzy się przede wszystkim z parafią. To ona jest zwierciadłem Kościoła dla wielu. Sprawy parafii są priorytetem. Pocięsza jednak fakt, że liderzy grup pamiętają, by do „modlitewnego planu” włączać sprawy diecezji i Kościoła powszechnego. O tym, na ile wierni w parafii czują się odpowiedzialni za Kościół diecezjalny czy powszechny, świadczy np. zaangażowanie w prace synodalne. Nie ukrywamy, że trudno było zaprosić, zwerbować osoby do zespołu parafialnego. Nie ukrywamy też, że poziom zaangażowania w jego prace jest przeciętny. Są osoby, którym trudno jest komunikować swoje przemyślenia. U niektórych zauważa się mentalność „służalczą”: odpowiedzi na pytania udzielane są w taki sposób, by przypodobać się innym, np. duszpasterzom. Brakuje odwagi w myśleniu. U innych z kolei dominuje myślenie rewolucyjne, millenarystyczne, a nawet apokaliptyczne.

Podsumowując, parafia jest wspólnotą zakorzenioną w Kościele. Przez prawie ćwierć wieku [jej istnienia] określiliśmy także swoją lokalną tożsamość. Czujemy się odpowiedzialni za losy naszej wspólnoty, jesteśmy świadomi czekających nas wyzwań i aktualnych problemów. Celem jest zbawienie, modlitwa, odnalezienie poczucia dziecięctwa Bożego, wzmacnianie wiary, formacja, przekazywanie wiary kolejnemu pokoleniu, modlitwa wstawiennicza, oddawanie czci Bogu w liturgii, wzmacnianie poczucia więzi we wspólnocie Kościoła. Celem jest jak najszerzy wachlarz wspólnot, ale wspólnoty upadają, bo brakuje liderów, więc musi się zrodzić Kościół specjalizacji, duszpasterstwo specjalistyczne, otwarte na parafian i ludzi spoza parafii. W klubie seniora – podanie ręki, rozmowa, bliższa relacja z osobami starszymi i samotnymi. Naszym celem pozostaje budowanie więzi wierzących także poprzez „wychodzenie” duszpasterzy do ludzi, budowanie rodzinnej atmosfery podczas naszych spotkań parafialnych (choć to trudne, bo oczekiwania ludzi są różne, czasem widać bierność, brak reakcji ze strony parafian, kreowana przez parafian relacja jest oficjalna, z dystansem). Zauważamy, że największe owoce przynoszą te formy działań, w których ma miejsce integracja wiernych z duszpasterzami, wspólnie podejmowane i prowadzone prace i zadania. Radością napawa renesans służby liturgicznej, osobistej i wspólnotowej lektury Słowa Bożego (dwie grupy biblijne, w każdej ławce w kościele jest egzemplarz Biblii, wierni w czasie pandemii przepisali całe Pismo Święte), popularyzacja osoby patrona parafii (nowe nabożeństwa ku jego czci). Wiele pozytywnych owoców przynoszą festyny parafialne, zaangażowanie w pomoc charytatywną, udział w rekolekcjach czy wspólne przygotowania i świętowanie konsekracji kościoła.

10.1.2 Które ze wspólnot w Twojej parafii rozwijają się najbardziej dynamicznie, a które przeżywają kryzys? Dlaczego tak się dzieje?

Na przestrzeni kilkunastu lat nie ma dynamizmu (...) jest zastój, brak zainteresowania. Obserwuje się pragnienie „świętego spokoju” – chcą tego parafianie, prawdopodobnie też księża. Ludzie przeżywają „osobistą katolickość” (...) jako konsumenci kultu: ma być szybko, bo większość ma mało czasu, sprawnie, miło (...), a poza drzwiami kościoła – zwykłe życie.

Na pewno ogromną rolę odgrywa stan pandemii, kiedy ludzie zamykają się w swoim gronie, obawiając się o zdrowie i życie. Coraz mniej ludzi przychodzi do kościoła, wspólnoty nie spotykają się ze sobą, trudno jest zorganizować jakąś akcję. Stan pandemii pomógł tylko czemuś, co zaczęło się wcześniej, a mianowicie brak nowych osób chętnych do włączania się we wspólne dzieła. Obserwując sytuację w naszej parafii wydaje się, że jedną z bardziej prężnych wspólnot jest Domowy Kościół, natomiast pozostałe wspólnoty toczą się chyba „siłą rozpędu”. Coraz mniej liczne stają się koła różańcowe, w których miejsce zmarłych członków zostaje puste. Dlaczego tak się dzieje? Rozmawiając z kilkoma osobami i proponując włączenie się w modlitwę różańcową, w odpowiedzi słyszy się zwykle argument: „ja się modlę, ale nie chcę podejmować żadnych zobowiązań” – w domyśle: przyjdę do kościoła, wieczorem się pomodlę, ale nie chcę wchodzić w głąb wspólnoty, wystarczy, że będę jej biernym elementem.

Kryzys przeżywają wspólnoty typu Żywy Różaniec czy Legion Maryi. Starsi członkowie chorują, umierają, a jednocześnie brak nowych chętnych. Kryzys jest widoczny również we wspólnotach młodzieżowych, szczególnie w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Jako przyczynę wymienia się utratę zaufania młodzieży do Kościoła, brak obowiązkowości oraz wsparcia ze strony rodziców.

Brak zainteresowania wiarą u młodych to wina rodziców, ale i duszpasterzy, którzy nie potrafią wzbudzić zainteresowania u młodzieży. (...) Zmuszanie kandydatów [przygotowujących się] do bierzmowania do uczestnictwa w nabożeństwach przez cały rok i dokumentowania tego w książeczkach, przynosi odwrotny skutek: „obrzydzenie” do kościoła. (...) Również muzyka kościelna w wykonaniu „geniuszy” wokalnie-instrumentalnych tylko odstrasza od kościoła.

Wśród grup najbardziej dynamicznie rozwijających się dość często wymieniany jest Domowy Kościół oraz ewangelizacyjno-formacyjna wspólnota *Przyjaciele Oblubieńca*.

Dzieje się tak ze względu na zaawansowany wiek uczestników, wiele osób zmarło, trudności w pozyskaniu nowych, szerząca się laicyzacja, oziębłość lub obojętność religijna. Ponadto jest kryzys odpowiedzialności, męskości. Brakuje świadectw ze strony uczestników działających w parafii wspólnot w przestrzeni dostępnej wszystkim parafianom, np. w czasie nabożeństw, rekolekcji. Zapewne niektóre formy pobożności potrzebują zmiany, bo stały się, albo zbyt rozbudowane, albo nieprzystające do mentalności i potrzeb ludzi współczesnych. Być może rozwiązaniem tej sytuacji, remedium na nią, byłyby szersze akcje informacyjne, filmy w Internecie popularyzujące grupy i stowarzyszenia, informacje w gablotach, aktualne ogłoszenia, artykuły w prasie parafialnej czy na stronie internetowej oraz w portalach społecznościowych. Powszechnym zjawiskiem jest uczestnictwo tych samych osób w kilku wspólnotach, przez co wspólnoty te stają się do siebie niejako „podobne” składem, wydają się być zamknięte dla innych. Formuła spotkań musi się także dostosować do przyzwyczajzeń ludzi po okresie pandemii. Ważnym aspektem jest otwartość parafii, tworzenie nowych wspólnot odpowiadających potrzebom współczesnych. Może nie dynamicznie, ale prężnie działa w parafii duszpasterstwo akademickie. Decydującym czynnikiem jest tutaj obecność duszpasterza, który spotyka się z młodymi, jest z nimi, organizuje wyjazdy, uczestniczy w życiu akademickim, odprawia mszę św. niedzielną dla tej grupy. Kryzys wspólnot polega na braku dyscypliny ze strony uczestników grup i księży. Przyjęło się, że niektóre grupy „prowadzą się same”, brakuje w nich systematycznej obecności, dostępności i dyspozycyjności duszpasterza. Dobrze byłoby tworzyć wspólnoty z osób np. po bierzmowaniu, może coś dla nich więcej warto zrobić, podjąć wysiłek, aby przynajmniej część z nich znalazła dla siebie miejsce w swojej parafii (angażowanie w liturgię, zapraszanie do działań na miarę wieku i możliwości). Każda młoda osoba identyfikująca się z parafią to dla naszej wspólnoty cenny dar.

10.1.3 Jakich wspólnot czy grup duszpasterskich brakuje w Twojej parafii? (Nie chodzi o podanie konkretnej nazwy, ale o określenie charakteru takiej grupy oraz osób, do których powinna być adresowana)

W wielu parafiach brakuje grup młodzieżowych, a jest to spowodowane brakiem chętnych:

Wydaje się, że dla wielu młodych Kościół nie jest autorytetem i należeniem do jakiejś parafialnej wspólnoty jest „passé”.

Zauważono, że oprócz starych, sprawdzonych form duszpasterstwa potrzebne są nowe, wychodzące poza kanon katechizacji szkolnej, np. docieranie do młodych poprzez sport, harcerstwo, turystykę. W parafiach wiejskich

wierni zauważają brak grup dla młodzieży i dla małżeństw, a jednocześnie wyrażają obawę, czy znalazłby się chętni, gdyby taka grupa została zainicjowana. Młodzież, jeśli jest w parafii, często uczy się poza miejscem zamieszkania, do domu wraca jedynie na weekendy. Młode małżeństwa pracują w pobliskich miastach, a dom na wsi stanowi jedynie miejsce noclegowe. Takie osoby najczęściej nie identyfikują się ani ze wspólnotą parafialną, ani ze społecznością lokalną w szerszym znaczeniu.

Ludzie nie chcą się zrzeszać, nie chcą należeć do grup, bo to rodzi obowiązki.

Brakuje grup łączących osoby samotne oraz grup charytatywnych. Coraz bardziej potrzebni są wolontariusze, którzy troszczyliby się o samotnych i starszych. Dostrzega się także brak grup dla osób w średnim wieku, samotnych lub takich, których tęsknota za wspólnotą nie znajduje zrozumienia u współmałżonka. Wiele osób podkreśla potrzebę nie tyle formalnych grup i wspólnot, co raczej otwartych spotkań biblijnych, służących głębszemu poznawaniu i studiowaniu Pisma Świętego.

Potrzeba grup dla mężczyzn, które pomogłyby im odnaleźć swoje miejsce w Kościele, zarówno pod względem duchowości bardziej odpowiadającej ich naturze, jak i pod względem misji, tzn. takich, które stwarzałyby możliwość konkretnego działania, zwłaszcza w sferze dobroczynności, solidarności społecznej.

Im więcej wspólnot o różnych profilach, tym większa szansa, że obejmą one większą liczbę osób z parafii, a (...) poszczególne osoby znajdują w nich właściwe formy apostołskiego zaangażowania. Jeden czuje potrzebę modlitwy, inni potrzebują wsparcia w życiu swej rodziny, inni wsparcia w walce z nałogiem, inny szuka systematycznego pogłębiania wiary...

10.2 Słuchanie

10.2.1 W jaki sposób w Twojej wspólnotie parafialnej wysłuchiwane są osoby świeckie (zwłaszcza kobiety, ludzie młodzi, osoby z niepełnosprawnością oraz osoby słabiej związane z Kościołem)?

Zazwyczaj księża są do dyspozycji w czasie dyżurów w kancelarii parafialnej. Wiele osób podkreśla jednak, że księża są gotowi słuchać i rozmawiać również poza wyznaczonymi godzinami. W niektórych parafiach jest możliwość kontaktu za pośrednictwem poczty elektronicznej, komunikatorów czy portali społecznościowych.

Nie zauważa się dyskryminacji kobiet. Należą one do rad parafialnych, mogą zabierać głos we wszystkich istotnych sprawach. Osoby niepełnosprawne, czy słabiej związane z Kościołem mają możliwość rozmowy podczas wizyty duszpasterskiej, a jeśli zachodzi potrzeba, mogą też umówić się na dłuższe spotkanie, w niekrępujących warunkach.

W naszej parafii mamy możliwość rozmowy ze specjalistami, m.in. z prawnikiem czy psychologiem, organizowane są kursy dla kobiet, spotkania dla niepełnosprawnych.

Osoby aktywnie uczestniczące w życiu parafialnym są wysłuchiwane zawsze, gdy tego potrzebują. Najczęściej inicjatywa rozmowy z duszpasterzem wychodzi od świeckich. Księża bardziej odpowiadają na pytania, niż szukają kontaktu z wiernymi. Osoby, które mają słabszy związek z Kościołem, spotykają duchownych tylko przy okazji wizyty duszpasterskiej.

10.3 Zabieranie głosu

10.3.1 Co umożliwia lub utrudnia odważne, szczerze i odpowiedzialne wypowiedzianie się w naszej wspólnotie?

Na pewno otwarta postawa duszpasterzy ma ogromne znaczenie, postawa słuchania i otwarcia się na drugiego, znalezienie czasu, by zatrzymać się i przynajmniej okazać życzliwość. Źle wypada duszpasterz „urzędujący” w godzinach przyjęć kancelarii, a poza nią niemający czasu. Informacja taka jest przekazywana dalej, a zaufanie do duszpasterza maleje. W takiej sytuacji nie bardzo jest miejsce na otwarte, szczerze wypowiedzianie się. Zostaje tylko droga szeptanych, negatywnych informacji.

Poczucie szczerości dwustronnej między duchownymi i świeckimi. Jeśli to jest i to się czuje, wtedy rozmowa jest szczerza i ma sens. (...) Po drugie: kompetencja – oparcie na wiedzy i faktach. Po trzecie: chęć współpracy - nie „ksiądz powinien to zrobić”, ale „pomożemy księdzu to zrobić”.

W dużych parafiach odwagę i szczerą trudnią anonimowość i brak osobistej relacji. W małych, wiejskich parafiach przeszkodą jest strach przed niedyskrecją. Nawet, jeśli plotka rozejdzie się bez personaliów, i tak ludzie będą wiedzieć, o kogo chodzi. Tym, co pomaga się otworzyć na szczerą rozmowę, jest życzliwość i otwartość duchownych, natomiast tym, co ją utrudnia - niechęć z ich strony do przyjmowania krytycznych uwag. Wielu świeckich powstrzymuje się od wypowiadania się, ponieważ uważają, że nie dość dobrze znają parafię czy też relacje między parafią a kurią. Wpływ na kształt dialogu mają też opinie o Kościele prezentowane w mediach.

We wspólnocie osób żyjących w związkach niesakramentalnych możemy szczerze porozmawiać o wszystkim, natomiast w parafialnej wspólnocie różańcowej trzeba uważać, co się mówi, aby z tego nie wynikły plotki. (...) W parafialnej grupie, do której należę drugi rok, nie znam problemów innych osób, bo po prostu nikt tam nie mówi o problemach, wszystko wydaje się być w porządku.

10.4 Dialog w kościele i społeczeństwie

10.4.1 W jaki sposób w Twojej wspólnocie rozwiązywane są konflikty i trudności?

Najczęściej wskazywanym sposobem rozwiązywania konfliktów jest po prostu rozmowa, oczywiście z udziałem proboszcza lub innego duszpasterza odpowiedzialnego za grupę, której problem dotyczy.

To trudny i delikatny temat. Najczęściej o konflikcie dowiadujemy się, gdy jest on na tyle duży, że nie da się go ukryć, i często jest za późno. Po pierwsze: staramy się go rozwiązać sami, w gronie osób skonfliktowanych. Jeśli to jest niemożliwe, zwracamy się - najczęściej jedna ze stron - do osób, którym można zaufać. Taką osobą bywa np. cieszący się autorytetem starszy ksiądz. Gdy sprawa jest głośna, włączają się spontanicznie inne osoby.

Czasem kapłani uczestniczą jako rozjemcy w sprawach, które nie są bezpośrednio związane z parafią, ale dzieją się na jej terenie i dotyczą jej mieszkańców, np. stworzenie bezpiecznego przejścia przez jezdnię dla pieszych czy budowa chodnika przy spółdzielni niewidomych.

10.5 Władza i uczestnictwo

10.5.1 W jaki sposób wspólnota parafialna określa cele, do których należy dążyć, drogę do ich osiągnięcia i kroki, jakie należy podjąć? Kto te cele określa i kto ocenia owocność tych działań?

Parafia realizuje wskazania biskupa diecezjalnego. Niektóre cele określone są w czasie wizytacji biskupich. Lokalne kwestie określa proboszcz, czasami – choć nie zawsze - po konsultacji z radą duszpasterską.

Pierwszą osobą jest ksiądz proboszcz, który wyznacza pewne cele. Dotyczyły one istotnych dla parafii kwestii, jak inwestycje dotyczące remontu czy ogrzewania kościoła. Decyzje odbywają się za wiedzą rady duszpasterskiej. Niżej, czyli w grupach parafialnych, decyzje podejmuje prowadzący je. Od ich aktywności i pomysłowości zależy najwięcej. Czasami czuje się, że brak inicjatyw wynika z pewnego niezrozumienia: kapłani czekają na sygnał od świeckich, a ci są przekonani, że pierwszy krok należy do duchownych.

W grupach duszpasterskich cele określają najczęściej liderzy lub wspólnie wszyscy członkowie grupy. Są one następnie oceniane i akceptowane przez duchownych. Generalnie cele duchowe określa proboszcz, natomiast materialne proboszcz w porozumieniu z radą duszpasterską. W archidiecezji są parafie realizujące program *Nowy Obraz Parafii w ramach Ruchu dla Lepszego Świata*, gdzie proces rozeznawania celów i ich realizacji w znacznie większym stopniu angażuje świeckich:

Cel wyznacza program odnowy w ramach ruchu oraz roczny plan duszpasterski Kościoła w Polsce. Parafialny zespół koordynacyjny tworzy roczny program i wskazuje, jaki cel chcemy osiągnąć, kto ma to zrobić, jak i kiedy. Po każdym wydarzeniu, stanowiącym kolejny element programu, następuje ocena: co się udało, co zawiodło, jakie wnioski na przyszłość.

10.5.2 W jaki sposób w parafii funkcjonuje Rada Duszpasterska?

Spotkania rady odbywają się zazwyczaj kilka razy w roku, lub doraźnie, gdy zachodzi konieczność omówienia czegoś pilnego. Są parafie, w których rada stanowi prawdziwą pomoc dla proboszcza i realnie reprezentuje ogół

parafian, jednak zwraca się też uwagę na rosnące trudności przy wyłanianiu kandydatów, gdyż brakuje osób, zwłaszcza młodszych, gotowych zaangażować się w służbę na rzecz wspólnoty parafialnej. Już teraz składają się one głównie z seniorów. Wielu świeckich wyraża obawę co do przyszłości tej instytucji. W parafiach, w których rada duszpasterska funkcjonuje prawidłowo, radni angażują się zazwyczaj także w inne formy pomocy, jak organizacja wizyty duszpasterskiej, fizyczna praca przy utrzymaniu porządku wokół kościoła, przeprowadzanie zbiórek pieniężnych czy roznoszenie opłatków. Nie zawsze jednak rada spełnia należycie swoje zadania:

Byłem raz na spotkaniu rady jako przedstawiciel wspólnoty „Przyjaciele Oblubieńca” pod koniec 2021 r. Rada nie miała charakteru roboczego ani agendy, zakończyła się bez konkluzji, nie zajęliśmy się takimi dużymi tematami, jak sposób przyciągnięcia ludzi po epidemii...

Wydaje się, że należy zreformować sposób przeprowadzania wyborów do rady. Potrzeba budzenia większej świadomości u wiernych za jej działanie tak, aby do rady nie trafiały wyłącznie te osoby, które z różnych powodów i tak kojarzone są z parafią. Obok obecności w niej osób zaangażowanych w życie parafialne przydałyby się osoby niejako „z zewnątrz”, których obecność obiektywizowałaby planowanie i pomagała w ewaluacji zrealizowanych już działań.

10.6 Rozznawanie i podejmowanie decyzji

10.6.1 Jaki jest w Twojej parafii związek pomiędzy konsultacją a podejmowaniem decyzji (administracyjnych, ekonomicznych, duszpasterskich), i jak to jest realizowane w praktyce?

Decyzje duszpasterskie podejmowane są przez proboszczów, jednak w wielu przypadkach są oni otwarci na propozycje czy prośby ze strony parafian. Decyzje ekonomiczne są zazwyczaj konsultowane z radą duszpasterską i wobec niej proboszcz zdaje relację z ich realizacji, zwłaszcza jeśli chodzi o przedsięwzięcia trudne czy nietypowe.

Mechanizm przejrzystości powstaje m.in. przez konsultacje proboszcza z radą duszpasterską, a także dzięki pracy księgowej, która przygotowuje co roku sprawozdanie finansowe [duża parafia miejska].

Wiele osób wskazuje też na fakt, że w takich sprawach proboszczowie zasięgają rady biskupa lub innych, doświadczonych kapłanów. Okazją do szerokiej konsultacji jakiegoś projektu z ogółem parafian jest, rzecz jasna, wizyta duszpasterska.

W naszej małej parafii konsultacja i podejmowanie decyzji (akceptacja, korekta lub odrzucenie) odbywa się niekiedy w kościele, w czasie ogłoszeń, przy udziale wszystkich obecnych, na sposób walnego zebrania.

10.6.2 Jakie procedury i narzędzia istnieją w parafii promujące przejrzystość i możliwość weryfikacji podjętych decyzji?

Spotkania rady parafialnej, z których sporządzany jest protokół, a decyzje podjęte podczas spotkania komunikowane są całej wspólnotie w formie ogłoszeń. W wielu parafiach radzie duszpasterskiej przedstawiane są rozliczenia i szczegółowe wyceny inwestycji. Planowane działania i ich koszty prezentowane są najczęściej podczas niedzielnych ogłoszeń duszpasterskich lub w gazetce parafialnej. Na koniec roku wielu proboszczów przedstawia parafianom sprawozdanie z duchowej i materialnej sytuacji parafii.

Gdy parafia zdecydowała się na duży kredyt, zgodę swoim podpisem musieli wyrazić członkowie rady. Jest oczywiste, że kontrola jest sprawowana przez kurię i co pięć lat stan ekonomiczny jest weryfikowany.

Radni parafialni mogą poprosić o wgląd w prowadzone prace duszpasterskie i materialne w parafii. Otrzymują sprawozdanie roczne z prac podjętych wspólnie w danym roku kalendarzowym.

10.7 Formowanie do synodalności

10.7.1 Co jest mocną stroną duszpasterstwa w Twojej parafii/wspólnocie, w archidiecezji?

Jako mocne strony duszpasterstwa wskazano troskę o liturgię, codzienną adorację Najświętszego Sakramentu w coraz liczniejszych parafiach, obecność spowiednika w konfesjonale również w dni powszednie, czy też

systematyczne spotkania przygotowujące wiernych do sakramentów (chrzest, pierwsza komunia, bierzmowanie, małżeństwo).

Świeccy doceniają codzienną dostępność duszpasterza w kancelarii parafialnej, a także stały skład ekipy duszpasterzy przez dłuższy czas, co daje poczucie stabilności i umożliwia tworzenie strategii duszpasterskich.

Internetowa transmisja niedzielnej liturgii stała się dla wielu wiernych, zwłaszcza uwięzionych w domach w czasie epidemii, cenną pomocą w utrzymaniu łączności ze wspólnotą parafialną, i powinna być utrzymana ze względu na tych, którzy z powodu choroby czy podeszłego wieku nie są w stanie uczestniczyć regularnie we mszy świętej. Pojawił się jednak w tym względzie także głos ostrzegawczy:

Ogromna liczba mszy transmitowanych przez media, nawet te wrogie Kościołowi, zachęca do pozostania w domu i zniechęca do udziału w liturgii. Wszelkie transmisje – internetowe, telewizyjne, radiowe – niszczą udział wiernych w nabożeństwach i grupach formacyjnych. Sądzę, że tego problemu nie dostrzegają często kapłani i biskupi.

Wierni należący do parafii, które podjęły wysiłek budowy nowej świątyni, podkreślają, że wspólny trud integruje bardzo wspólnotę i pobudza do odpowiedzialności za Kościół zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym.

Wiele parafii dba o to, aby wszyscy mogli wejść do kościoła: budowane są podjazdy dla wózków inwalidzkich i dziecięcych, są miejsca, gdzie matki mogą nakarmić lub przewinąć dziecko.

Mocną stroną archidiecezji jest zdaniem wielu respondentów żywy kult maryjny, rozwijający się zwłaszcza w diecezjalnych sanktuariach w Wąwolnicy i Chełmie, a także w Lublinie, wokół wizerunków Matki Bożej Płaczącej i Matki Bożej Łatyczowskiej. Pielgrzymowanie do tych miejsc i odbywające się tam uroczystości wpływają niewątpliwie na rozwój żywej wiary, a także na integrację wspólnoty diecezjalnej.

Inną mocną stroną jest przywiązanie do tradycyjnej pobożności i kultywowanie dawnych zwyczajów czy form duszpasterstwa, z czym idzie w parze chętnie przyjmowanie nowych form wyrazu wiary, jak choćby coraz szerzej praktykowana Ekstremalna Droga Krzyżowa czy koncerty uwielbienia.

10.7.2 Co jest słabą stroną duszpasterstwa w Twojej parafii, wspólnocie, diecezji?

Respondenci wymieniają tzw. brak czasu zarówno u parafian, jak i duszpasterzy, starzenie się społeczeństwa i wymieranie wielu parafii, a zwłaszcza nieobecność w duszpasterstwie osób w wieku 30-55 lat.

Choć jest wspólny cel – Jezus – to trudno mówić o solidarności, wzajemnym wspieraniu się i przede wszystkim o zaangażowaniu w jakąś wspólną misję czy dzieło. Każdy – również ja – żyje swoim życiem (...). Wpływa na to miejski styl życia: szybkie tempo, ilość pracy i obowiązków, a także wielkość wspólnoty parafialnej, zamknięcie w sobie, indywidualizm, skądinąd również powierzchowność życia duchowego - nastawienie na szukanie ciągle nowych propozycji rozwoju, ale bez konkretnych owoców w postaci czynów („wieczny uczeń”). Ze wspólnotą diecezjalną nie czuję się w mocniej związanej. Komunikacja na tej linii jest dość słaba.

Widać niewspółmierność starań o młodzież, której czasem jest garstka w porównaniu z [niewielkim] wsparciem dla rodzin, samotnych rodziców. Infantylnizacja obchodów pierwszej komunii, w czasie których to, co powinno być otoczką, zajmuje centralne miejsce i pokazuje Kościół jako coś infantylnego i jarmarcznego, zamiast ukazywać piękno liturgii i Jezusa jako centrum.

Widać brak katechezy dla dorosłych, wprowadzającej w zrozumienie Biblii i nauki Kościoła, a jest pragnienie takiej formacji.

Zauważa się także brak formacji świeckich liderów wspólnot, co sprawia, że grupa wpada w kryzys lub rozsypuje się, gdy odchodzi z parafii związany z grupą ksiądz, a jego następca nie umie lub nie chce zaangażować się w równym stopniu w rozpoczęte dzieło.

Przez wiele lat wspierałam moich uczniów we wspólnocie KSM, w której wzmacniali dojrzałość duchową oraz podejmowali działalność zewnętrzną (m.in. wolontariat, koło teatralne, wyjazdy formacyjne). Owocem tego są

dwa powołania kapłańskie, obecność kilku osób w chórze parafialnym. Niestety, kilka lat temu, za poprzedniego proboszcza, wspólnota zakończyła działalność w naszej parafii.

Stroną słabą jest przeciętne zaangażowanie wiernych. Trzeba też przygotowywać młodych kapłanów do gorliwego zaangażowania w życie duszpasterskie, a nie towarzyskie.

Dokuczliwym problemem są też utrudnienia czysto techniczne, jak nieogrzewany kościół, brak odpowiedniej sali na spotkania, brak parkingu czy też kłopot z dojazdem do kościoła z odległych wiosek. Niektóre parafie nie zatroszczyły się dotąd o należyte prowadzoną stronę internetową, która dziś stała się niezbędną płaszczyzną kontaktu i wymiany informacji.

Skądinąd zwraca się też uwagę na niedostateczny kontakt biskupów z wiernymi, który np. w czasie wizytacji kanonicznej ogranicza się do formalnego spotkania z radą duszpasterską i wąską reprezentacją grup parafialnych, prawie zawsze pod okiem proboszcza.

Jako słabość naszego duszpasterstwa wymieniono też bardzo małe zaufanie do świeckich lub jego brak. Dominuje przeświadczenie, że ksiądz zna się na wszystkim, wszystkim musi zajmować się osobiście, i o wszystkim decydować.

Słabe jest postrzeganie wspólnot w naszej parafii. Duszpasterze nie zapraszają do wstępowania do nich, jeden z wikariuszy słabo się angażuje jako opiekun wspólnoty, a proboszcz chyba żadną się nie opiekuje. Nie ma też forum współpracy wspólnot w parafii, choć powinny być one traktowane jako potencjalne narzędzia ewangelizacji. Głoszenie Ewangelii w parafii zamyka się w murach kościoła, gdzie przychodzi coraz mniej ludzi, a ulicę oddajemy świadkom Jehowy i protestantom.

Do tego dochodzi duża anonimowość, zwłaszcza w parafiach miejskich. Ludzie nie znają się, a w dodatku nie wszyscy chodzą na mszę do kościoła parafialnego, wybierając inne miejsca, gdzie ich zdaniem jest lepszy wystrój, atmosfera, kaznodzieja, organista.

Etap konsultacji diecezjalnych to doświadczenie radości spotkania, nawiązania relacji oraz wspólnych poszukiwań dobrych rozwiązań. Czas ten stał się okazją nie tylko do lepszego zrozumienia wspólnoty Kościoła, ale również do współpracy i wymiany dobrych doświadczeń

Redakcja: dr Beata Boguszewska, ks. Józef Maciąg

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-lubelska/>]

11 Diecezja łomżyńska

11.1 Przebieg Synodu w Diecezji łomżyńskiej

Uroczyste otwarcie Synodu w Diecezji łomżyńskiej nastąpiło w niedzielę 22 listopada 2021 r. pod przewodnictwem Biskupa łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego. Jednocześnie tego samego dnia otwarto proces synodalny w dekanatach. Uroczystościom przewodniczyli księża dziekani.

Opóźnienie w stosunku do ogólnokościelnej daty nastąpiło z powodu chęci lepszego przygotowania do praktycznego działania animatorów synodalnych w parafiach. Stąd od początku października do połowy listopada 2021 roku przeprowadzono spotkania formacyjne animatorów we wszystkich dekanatach Diecezji łomżyńskiej. Kolejnym etapem było posiedzenie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej oraz Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji łomżyńskiej. Tematyka spotkań została w całości poświęcona procesowi synodalnemu. Członkowie obu gremiów zastanawiali się też nad tym, jak skuteczniej przeprowadzić działania synodalne we wspólnotach parafialnych.

Diecezjalny Zespół Synodalny przyjął plan przeprowadzenia Synodu, a Sekretariat Synodu udostępnił także ankietę synodalną przygotowaną razem z Diecezją Warszawsko – Praską. Ponadto udostępniono specjalny adres e-mail dla osób z peryferii Kościoła.

Od 1 grudnia 2021 roku do 15 kwietnia 2022 roku odbywały się spotkania synodalne. Konsultacje przeprowadzono w około 150 zespołach synodalnych, w tym w trzech zespołach typowo młodzieżowych. Liczbę uczestników spotkań szacuje się na około 1200 osób. Przesłane do sekretariatu syntezы oraz wyniki ankiet posłużyły do utworzenia projektu roboczego syntezы diecezjalnej. Po dalszych konsultacjach sporządzono projekt syntezы, który został zaakceptowany podczas spotkania plenarnego w łomży. Odbyło się ono w stolicy Diecezji, w Wigilię święta Miłosierdzia Bożego, w sobotę 23 kwietnia 2022 r.

Niniejsza synteza została przygotowana według wskazań zawartych w Vademecum Synodu o synodalności i zawiera się w trzech punktach:

- proces konsultacji
- tematyka spotkań zakończona sformułowaniem wniosków
- pierwsze owoce Synodu

11.2 Proces konsultacji

11.2.1 Najbardziej znaczące punkty procesu synodalnego

Należy stwierdzić, że proces synodalny w Diecezji jest czymś stosunkowo nowym. Łomżyński Kościół lokalny przeżył w swej prawie stuletniej historii zaledwie jeden synod diecezjalny (1995-2005). Co istotne, miał on raczej charakter kanoniczny, a nie pastoralny. W związku z tym, dla większości duchownych i świeckich, obecny proces synodalny stał się czymś nowym i obiecującym. W wypowiedziach kończących prace, przejawiał się entuzjazm oraz odkrycie metody współpracy w Kościele, którą jest synodalność.

11.2.2 Obiecujące przestrzenie konsultacji

Pierwszą szansą okazał się sam fakt spotkania. Pomimo tego, że spotkania miały różny charakter i dochodziło do pewnych napięć, doceniono możliwość spotkania się i wypowiedzenia swoich przemyśleń. Podkreślano, że wiele problemów bierze się z braku właściwej komunikacji. Wielu uczestników procesu synodalnego w Diecezji łomżyńskiej podkreślało, że po raz pierwszy miały okazję służyć w budowaniu współodpowiedzialności za parafię i Kościół lokalny.

11.2.3 Problemy w ramach konsultacji

Problemy pandemiczne spowodowały spadek zainteresowania Synodem. Pracom synodalnym nie służyły też wskazania Biskupa Diecezjalnego dotyczące ograniczeń pandemicznych, a wśród nich zakaz spotkań w małych grupach. Próbowano przenieść prace do Internetu. Nie wszyscy jednak czuli się dobrze w przestrzeni online. Należy dodać, że duża grupa parafii nie podjęła w ogóle prac synodalnych. Jednocześnie zauważono, iż wiele do

życzenia pozostawiała komunikacja wewnątrz parafii. Często duszpasterze nie przekazywali świeckim na czas potrzebnych informacji.

11.3 Tematyka spotkań zakończona sformułowaniem wniosków

11.3.1 Rozumienie sakramentalnej istoty Kościoła

Kościół jest miejscem udzielania sakramentów. Wierni, by dobrze z nich korzystać, powinni rozumieć ich naturę. Szczególne miejsce zajmuje Eucharystia, która jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, oraz sakrament pokuty i pojednania. Oba sakramenty posiadają charakter pedagogizujący. Sam Chrystus uczy miłości ofiarnej i przebaczenia. Zadaniem kapłanów powinno być, zdaniem zespołów synodalnych, jak najczęstsze wyjaśnianie poszczególnych części Mszy św.: znaków, gestów i postaw. Pragnieniem wiernych jest również, aby podczas liturgii w dni powszednie obecny był w ramach liturgii słowa choć krótki komentarz do czytań (homilia). Ponadto postuluje się większą dostępność do sakramentu pokuty, który powinien być sprawowany bez pośpiechu z indywidualną nauką.

Szczególne znaczenie podczas Eucharystii posiada przepowiadanie (homilia). Aby głoszone homilie mogły przynosić właściwe owoce, powinny być głoszone językiem zrozumiałym. Należałoby częściej wyjaśniać pojęcia podstawowe, takie jak miłość, grzech, ofiara, post oraz przepowiadać słowo Boże w kontekście historycznym oraz współczesnym, jak i uwzględniającym czynniki egzystencjalne i społeczne.

11.3.2 Skomplikowane relacje duchownych i wiernych świeckich

Członkowie zespołów synodalnych z niepokojem obserwują pasywność osób świeckich w ich wspólnotach parafialnych, czyli słabe realizowanie obowiązków płynących z sakramentów chrztu i bierzmowania. Aby świeccy niezaangażowani w życie parafii poczuli się w niej jak u siebie, należy wrócić do soborowej koncepcji parafii jako wspólnoty wspólnot. Dlatego też wydaje się słuszne przywrócenie rzeczywistego funkcjonowania, bądź stworzenie od nowa, płaszczyzn komunikacji. Chodzi na przykład o rady parafialne: duszpasterską i ekonomiczną. Wiadomo, że głos decydujący należy zawsze do proboszcza, niemniej organy doradcze czy wspólnoty formacyjne, powinny służyć wiernym świeckim do właściwego wzrostu w Kościele.

Należy dodać, że w wielu miejscach utrudniony jest dialog między duchownymi i świeckimi. Tym samym powstaje problem formowania nowych wspólnot. Według świeckich członków grup synodalnych, może to mieć związek z konkretnymi starymi schematami, klerykalizmem i skostnieniem struktur.

11.3.3 Palący problem młodzieży

Kościół, by nie tracić młodego pokolenia, powinien wsłuchiwać się w głos młodzieży. Aby móc kształtować to pokolenie, trzeba najpierw je usłyszeć, dowiedzieć się, jakie mają problemy, czym żyją; tym bardziej, że nie mają oni dzisiaj religijnej formacji w rodzinach. Szczególne zadanie spoczywa tu, według grup synodalnych, na rodzicach, kapłanach i katechetach. Wydaje się, że postawa wsłuchiwania się, autentyczności i szacunku są niezbędne do nawiązywania relacji z młodym pokoleniem.

11.3.4 Cierpiący członkowie wspólnoty

Kościół powinien zatroszczyć się przede wszystkim o swoje najsłabsze członki. W Kościele mamy wiele takich grup, jak rozwiedzeni czy chociażby członkowie szeroko pojętej grupy LGBT, którzy nie odeszli od wspólnoty Kościoła. Należy otoczyć ich szczególną troską poprzez różnego rodzaju inicjatywy: duszpasterstwo specjalistyczne, otwartość na ich sprawy ze strony kapłanów i świeckich, rozeznawanie ich problemów i oferowanie pomocy. Należy jednak w ramach takich działań ukazywać istotę nauki Kościoła.

11.3.5 Troska o jedność w łonie wspólnoty

Jednym z zadań Kościoła jest troska o jedność. Powinna ona przejawiać się zarówno w ramach Kościoła powszechnego, jak też na płaszczyźnie Kościoła lokalnego: diecezji czy parafii. Na płaszczyźnie lokalnej obserwuje

się coraz częściej, według członków Synodu, zagrożenie jedności polegające na tworzeniu się dwóch frakcji. Pierwsza, tzw. liberalna, kontestuje część prawd doktrynalnych. Druga natomiast, bardziej rygorystyczna, nie uznaje na przykład Komunii św. na rękę czy optuje za sprawowaniem tylko Mszy św. w rycie trydenckim. Jeśli nie przekształci się tego sporu w drogę wzrostu ku różnorodności w Kościele, może dochodzić do bolesnych zranień i rozłamów.

11.3.6 Kościół wspólnotowy bardziej niż urzędowy

Członkowie zespołów synodalnych dostrzegli potrzebę podkreślenia, że Kościół ma stawać się bardziej wspólnotowy, a nie podążać w stronę rozbudowanego urzędu. Chodzi o przestrzeń, w której duszpasterze dostępni są dla ludzi, tworzą miejsca sprzyjające budowaniu więzi i zachęcające do dialogu. Należy stwierdzić, że duża część wiernych postrzega parafię jako "punkt usługowy". Zwłaszcza młodzież poszukuje jednak duchowych autorytetów, przewodników, dobrych spowiedników czy po prostu przyjaciół i pasterzy. Warto kłaść nacisk na wspomniane kwestie w czasie formacji seminaryjnej. Zespołom synodalnym chodziło również o to, aby podkreślić znaczenie pasji i autentyzmu w postudze kapłańskiej.

11.3.7 Materialny aspekt wspólnoty Kościoła

Niezbędnym elementem funkcjonowania Kościoła, a zarazem newralgicznym i budzącym emocje, są finanse. W wielu krajach sprawa ta jest bardziej transparentna, na przykład wierni płacą podatek. W Polsce Kościół utrzymuje się z ofiar wiernych. Członkowie grup synodalnych uważają, że polski model jest korzystniejszy z uwagi na wymiar wychowawczy. Uczy on bowiem miłości, dzielenia się tym, co daje Bóg, czy postrzegania dóbr materialnych jako środków służących do zbawienia. Aby jednak model ten funkcjonował poprawnie i nie budził napięć, potrzebna jest maksymalna transparentność. Postuluje się składanie szczegółowych sprawozdań przedstawianych ogółowi wiernych. Można to czynić na przykład poprzez parafialną radę ekonomiczną. Wybrani członkowie takiego gremium powinni mieć głos doradczy w kontekście podejmowanych inwestycji.

11.4 Pierwsze owoce Synodu

Wydaje się, że spotkania synodalne pozwoliły po raz pierwszy wielu osobom zabrać głos w sprawach parafii. Być może dlatego niektóre głosy mają charakter krytyczny, choć wyrażają troskę o Kościół. Dzięki Synodowi podjęto w parafiach próbę poszukiwania dróg dotarcia do młodych. Spotkania synodalne doprowadziły do powstania wspólnot osób zatroskanych o losy Kościoła i parafii. W części parafii postanowiono utworzyć grupy nowej ewangelizacji: ruchów i stowarzyszeń kościelnych. Niektórzy podkreślali, że dzięki Synodowi ruszyła pomoc uchodźcom z Ukrainy. Ponadto część syntez dekanalnych kończyła się wyrażeniem wdzięczności za drogę synodalną i wiary, że może ona zmienić styl funkcjonowania parafii i diecezji.

Łomża, 30 czerwca 2022 r.
N. 630/2022

Ks. dr Jacek CZAPLICKI
KOORDYNATOR DIECEZJALNY
PROCESU SYNODALNEGO

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-lomzynska/>]

12 Diecezja łowicka

Spotkania i panele dyskusyjne zorganizowane w na terenie Diecezji Łowickiej dotyczące Synodu o synodalności skupiły się wokół kilku tematów. Całość dyskusji oparła się głównie na ocenie sytuacji, w której znajduje się obecnie Kościół, ukazaniu pozytywnych i negatywnych cech Kościoła, a także wyciągnięcie wniosków. Zaproponowano pewne drogi, którymi według podejmujących dyskusję, Kościół powinien iść.

Obrady na terenie Diecezji Łowickiej skupiły się na kilku tematach:

12.1 Powołanie – Boży głos wołający człowieka, młodzi w Kościele

Obradujący zwrócili uwagę na zdecydowanie zmniejszającą się liczbę młodych ludzi włączających się w życie wspólnoty Kościoła. Propozycje współczesności wydaje się, że zbyt mocno wciągają młodych ludzi, którzy często nawet nie zauważają potrzeby pogłębienia swojej duchowości. Należy, zatem szukać sposobów na dotarcie do młodych ludzi. Przekazywać im prawdę o Jezusie Chrystusie używając języka dla nich zrozumiałego, nie zubażając prawdy, którą niesie Ewangelia. Zaproponowano, by Kościół chciał wracać do swoich korzeni, czerpiąc z pierwszych chrześcijan, postaw Świętych, czyli przede wszystkim głosić Słowo Boże i udzielać sakramentów.

Młodzi ludzie odnajdują się przede wszystkim w małych wspólnotach przyparafialnych, ponieważ najczęściej tam otrzymują wsparcie i mogą w sposób konkretny poczuć się odpowiedzialni za wspólnotę. Należy, zatem właśnie w małych grupach formować młodzież tak, by ukazać im jak są potrzebni.

Powołanie jest odkryciem woli Bożej w życiu człowieka. Dokonuje się przede wszystkim na modlitwie, dlatego tak ważne jest, aby dać młodym ludziom przestrzeń do modlitwy wspólnotowej i indywidualnej. Należy ukazać Pana Boga, który zawsze troszczy się o człowieka i w każdym powołaniu towarzyszy. Strach młodych ludzi przed podjęciem decyzji o kapłaństwie czy zakonie jest przede wszystkim brakiem zaufania Bogu.

12.2 Duchowni i świeccy w drodze do nieba, czyli rola świeckich w życiu parafialnym

W tych rozważaniach zwrócono uwagę na kilka obszarów, w których należy angażować świeckich:

- a) Obszar liturgiczno – modlitewny, tu uwagę zwrócono na posługę, jaką pełnią ministranci, lektorzy, nadzwyczajni szafarze Komunii św., ceremoniarze, katecheci i katechiści. Ich działanie może i powinno być pomocą dla duszpasterzy. Mogą zastąpić księży na poziomie, które są w kompetencji danej osoby: wsparcie przy uroczystościach i wydarzeniach liturgicznych, prowadzenie przygotowania do przyjmowania sakramentów, a przede wszystkim dawanie świadectwa wiary.
- b) Obszar administracyjno – gospodarczy: rady parafialne, które powinny być wsparciem dla księdza administrującego parafią, świeccy mogą pełnić dyżury kancelaryjne, poradnie rodzinne, nauka religii w szkole, dekoracje i wystrój kościoła, inwestycje remontowo budowlane, pomoc w pozyskaniu funduszy.
- c) Obszar duchowo – ewangelizacyjny, czyli podejmowanie wysiłków duchowych ku nawracaniu samych siebie, życie wiarą, które powinno być świadectwem dla innych, wsparcie duchowe dla księży.

Aby zwiększyć skuteczność działania Kościoła należy:

- a) Zaangażować świeckich w pracę kancelaryjną
- b) Dbać o wysoką jakość podejmowanych działań w parafii
- c) Kapłani powinni być dostępni nieustannie dla wiernych a szczególnie dla chorych
- d) Ograniczyć odczytywanie listów na Eucharystii
- e) Podjąć troskę o potrzebujących pomocy
- f) Edukować parafian w zakresie postaw i zasad wiary i objaśnieniu liturgii

12.3 Nauka i wychowanie w dziele promocji osoby ludzkiej

Z dyskusji synodalnych można wywnioskować, iż współczesny świat daje wiele możliwości kształcenia człowieka i rozwijania talentów, jednak wszechstronny rozwój młodych nie może odbywać się z pominięciem miłości Boga i bliźniego. Współcześnie próbuje się budować świat bez Boga. Ludziom wydaje się, że mogą być samowystarczalni.

Receptą na to może być takie ukierunkowanie człowieka, aby nie zabrakło wymiaru etycznego, duchowego i religijnego. Celem powinno być ukierunkowanie człowieka na Chrystusa oraz wypracowania w nim umiejętności łączenia wiary i wiedzy. Myśląc o nauce zazwyczaj mamy na myśli człowieka młodego, ale przecież należy pamiętać o każdej osobie ludzkiej, która powinna wciąż wzrastać w wierze i poszerzać swoją wiedzę. Gdy Kościół osiągnie taki cel wychowawczy, wtedy każdy członek Kościoła będzie mógł świadomie podjąć odpowiedzialność za każdy aspekt życia ludzkiego.

12.4 Człowiek, małżeństwo i rodzina – drogi Kościoła

Wypowiadający się na w/w temat stwierdzili, iż niezaprzeczalnie żyjemy w czasach kryzysu rodzin. Odpowiada za niego wiele czynników m.in. praca zawodowa związana z długą nieobecnością w domu, nieograniczony dostęp do mediów, szczególnie w odniesieniu do młodzieży.

Rodzina jest fundamentem dla życia Kościoła i dlatego duszpasterze powinni otoczyć rodzinę troską. Propozycją są warsztaty dla małżeństw, wsparcie terapeutyczne, za które odpowiadać powinni duszpasterze wsparci pomocą specjalistów. Spotkania edukacyjne powinny być prowadzone dla wszystkich małżeństw i mieć formę spotkań, warsztatów, rozmów, dyskusji, a wszystko oparte o modlitwę, słuchanie i rozważanie Słowa Bożego. Należy uświadamiać wiernych, że rodzina jest Kościołem Domowym.

W duszpasterstwie rodzin ważne jest większe zaangażowanie świeckich w Kościele, tak by czuli się odpowiedzialni za Kościół. Świeccy bardziej niż kapłani mają dostęp do ludzi będących daleko od Boga i mogą ze świadectwem dotrzeć na „peryferia wiary”.

Należy podjąć działania, aby ci, którzy się czują wykluczeni z Kościoła (rozwiedzeni, żyjący w związkach niesakramentalnych, w związkach homoseksualnych) mogli odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie Kościoła.

W nauczaniu nie wolno pomijać tematów trudnych związanych z grzechami. Potrzebna jest także konsekwencja w przygotowaniu i dopuszczaniu do sakramentów świętych. Warto przypominać o tematach związanych z ostatecznością, czyli o sądzie Bożym, niebie i piekle. Jednocześnie należy używać prostego języka przekazu prawd wiary, aby był jasny i zrozumiały dla wszystkich.

12.5 Współczesne areopagi – media, kultura i sztuka – przestrzenie i narzędzia ewangelizacji

12.5.1 Rola mediów

Media powinny w szerszym stopniu realizować przekaz wartości chrześcijańskich, prezentować autorytety oraz właściwe postawy oparte na nauce Kościoła katolickiego. Należy w sposób właściwy korzystać i uczyć korzystania z kanałów komunikacji społecznej: telewizja, radio, prasa, Internet.

W sposób szczególny należy zwrócić uwagę na działalność w Internecie, który niesie ze sobą mnóstwo zagrożeń, ale może być także narzędziem pracy Kościoła w ewangelizowaniu i katechizowaniu. Należy, zatem stworzyć i nieustannie uaktualniać bazę materiałów multimedialnych służących do propagowania wartości, które niesie Kościół.

Warto również poszerzać możliwości tworzenia i działania mediów katolickich.

12.5.2 Rola kultury i sztuki w ewangelizacji

W dzisiejszych czasach mocno odczuwalny i działający destrukcyjnie na sferę wartości etycznych i moralnych współczesnej młodzieży jest negatywny sposób postępowania osób dorosłych. Lekarstwem na to jest odnowa moralna będąca fundamentem życia kulturalnego. Człowiek współczesny potrzebuje wzorców kultury, które może naśladować i przekazywać kolejnemu pokoleniu, a nie postaw demoralizujących.

W obliczu rozwijającego się relatywizmu konieczne jest dokonywanie dobrych wyborów oraz manifestowanie wartości chrześcijańskich bez obawy odrzucenia przez środowisko. Zakorzenie tych wartości w kulturze może sprawić większą łatwość świadectwa wiary.

12.6 Współczesne peryferia, Miłosierdzie – opcja na rzecz ubogich

Aby dostrzec tych, którzy potrzebują pomocy i stać się dla nich miłosiernym należy najpierw docenić wymiar duchowy miłosierdzia. Kościół powinien zwrócić uwagę na to by formować wspólnoty do zagłębiania się w obecność Miłosiernego Boga, aby na Jego wzór stawać się miłosiernym. Następnie należy zwrócić uwagę na konkretne działania, jakie należy podejmować. Istotnymi elementami są: powstawanie coraz to nowych ośrodków Pomocy Charytatywnej i troska o ścisłą współpracę z parafiami, dbanie o współpracę z Bankami żywności i innymi instytucjami w celu pozyskania produktów żywnościowych dla najuboższych, poszukiwanie w społeczności ludzi potrzebujących i wykluczonych, bycie otwartymi na uchodźców wojennych, zwrócenie szczególnej uwagi na osoby starsze, niepełnosprawne i potrzebujące opieki.

Należy uczyć postaw miłosierdzia wyrażających się w konkretnych postawach: dzielenia się, pomocy w pracy itp. Jednak pomoc musi być roztropna a nie naiwna.

Należy pamiętać, że powołaniem Kościoła jest szerzenie Miłosierdzia, bo wiara bez miłosierdzia jest martwa. Służba wobec bliźnich jest naśladowaniem Chrystusa.

12.7 Liturgia, sakramenty, Eucharystia – źródła wiary, nadziei i miłości oraz fundamenty budowania wspólnoty Kościoła.

Kościół ma za zadanie nie tylko szafować sakramentami, ale również kształtować człowieka, aby świadomie je przyjmował. Sakramenty, bowiem są najważniejszymi elementami życia Kościoła, bo z nich czerpiemy siłę do rozwijania życia duchowego i codziennego, uświęcamy siebie i świat i przyjmujemy Boże błogosławieństwo.

Formacja do życia sakramentami jest konieczna, ponieważ w dzisiejszym świecie wielu „letnich” katolików sprowadza przyjmowanie sakramentów do „zaliczenia” kolejnego etapu życia, otrzymania dokumentu, formalności, którą trzeba odbyć a czasem nawet do magicznych znaków.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przygotowanie do właściwego przeżycia Eucharystii. Należy dokładać starań, by każdy uczestniczył w sposób jak najbardziej żywy. Msza święta nie może być tylko widowiskiem, ale spotkaniem z Bogiem żywym. Bardzo ważne jest by słowa i znaki używane w liturgii sakramentów były zrozumiałe. Liturgia powinna być przygotowana i piękna.

Opracował
ks. Roman Sękalski

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-lowicka/>]

13 Archidiecezja Łódzka

13.1 Nadzieje, lęki i obawy

Zadaniem 16 Synodu Powszechnego ogłoszonego przez papieża Franciszka jest wsłuchanie się, jako cały Lud Boży, w to, co Duch Święty aktualnie mówi do Kościoła. Stąd w pierwszej fazie postępowania synodalnego zainicjowano szeroki proces konsultacji, w celu zebrania bogactwa doświadczeń przeżywanej synodalności, w jej różnych wyrazach i aspektach, przez zaangażowanie pasterzy i wiernych Kościołów lokalnych na wszystkich poziomach. Z sytuacją taką mamy do czynienia po raz pierwszy. Zapewne z tego względu wezwanie do konsultacji synodalnych stało spotkało się z trzema postawami:

1. **entuzjazmu i wdzięczności** za stworzenie przestrzeni i danie możliwości do zabrania głosu w Kościele, zwłaszcza przez świeckich.
2. **lęku** przed wejściem na drogę synodalną kojarzoną np. z drogą synodalną niemiecką.
3. **obawy** czy jako zwykli chrześcijanie mamy coś do powiedzenia papieżowi i czy głos wiernych będzie w ogóle usłyszany.

Wątpliwości te ilustrują następujące wypowiedzi: „Synodalność, wsłuchanie w głos ludu Bożego, mającego ducha prorockiego, jest potrzebna, choć niektórzy mają wątpliwości co do tego czy jesteśmy godni i na właściwym urzędzie by się wypowiadać”; „Czy jest możliwe rzetelne zebranie i opracowanie wszystkich głosów Ludu Bożego w tej sprawie. I tak o ostatecznej wymowie wszystkich wypowiedzi zadecydują sprawozdawcy”; „Po co jest ten synod!”; „Jaki jest jego rzeczywisty sens?”; „Komu jest potrzebne to co tutaj usiłujemy rozeznąć?”; „Co możemy konkretnie zrobić trwałego (nie do szuflady i niebytu)!” „Świeckich członków grupy cały czas nurtuje pytanie o cel spotkań synodalnych i możliwość realnego wpływu naszych rozważań i dyskusji na zmiany w Kościele, choćby na gruncie parafii”.

13.2 Spotkanie

Pierwszym owocem synodu był sam fakt spotkania, które często łączyło osoby prezentujące różne grupy/wspólnoty, a przede wszystkim odmienne wrażliwości, wyobrażenia Kościoła powszechnego i lokalnego, oczekiwania duszpasterskie, postrzeganie swojej roli w Kościele i jego misji. Mimo przeciwnych niekiedy głosów uczestnicy grup synodalnych cenili sobie przede wszystkim możliwość SPOTKANIA i rozmowy zapoczątkowanej i zakończonej modlitwą. Odbywało się ono w atmosferze słuchania siebie nawzajem bez sporu i kłótni, ale zarazem bez lekceważenia różnic: „[Spotkanie] pokazało nam, co o sobie wiemy i czy potrafimy tym się dzielić i słuchać. Wydobyło z nas lęki przed całkowitym zaufaniem Bogu i sobie nawzajem. Doświadczenie to wskazuje nam ważność rozeznawania wspólnotowego”. „Po zakończonym drugim spotkaniu już było można dostrzec konkretne działania zwiększające zaangażowanie członków grupy w życie Kościoła. Panowała atmosfera prawdziwej jedności mimo różnic i łączyła wszystkich członków chęć dobra dla Kościoła (czasem różnie rozumiana, ale zawsze z szacunkiem dla innych poglądów). Po spotkaniu wiele osób jeszcze rozmawiało na różne tematy. Jako koordynator grupy mogę napisać, że czuło się działanie Ducha Świętego między nami”.

Doceniano też dar spotkania po czasie pandemii. Dla niektórych ogłoszenie synodu było mobilizacją do powrotu do praktyki spotykania się, przełamaniem bariery powstałej przez czas izolacji. Przykładem może być doświadczenie nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Ał, którzy utworzyli 17 grup synodalnych: „Dominującym owocem spotkań była radość, pomimo trudności z ich organizacją. Możliwość spotkania z szafarzami z innych parafii pozwoliła zobaczyć i doświadczyć, że pewne nasze słabości, trudy, ale także i łaski związane z tą posługą są wspólne i można je przeżywać razem. Wyrażano chęć kontynuacji spotkań szafarzy także po zakończeniu synodu i odbywania formacji w ramach mniejszych grup, np. dekanalnych.”

Na podstawie syntez można wyróżnić co najmniej cztery rodzaje grup synodalnych:

1. składające się z członków konkretnych wspólnot. Uczestnicy takich spotkań będą kontynuować formację w swoich wspólnotach. W ich przypadku wezwanie do odpowiedzi na stawiane w ramach synodu pytania pokazywało, w jaki sposób jako wspólnota odnajdują się (lub nie) we wspólnym wędrówaniu Kościoła. Zmierzenie się z niektórymi kwestiami wymagało spojrzenia na własne zaangażowanie lub jego brak zwłaszcza w odniesieniu do wspólnoty parafialnej i gotowość do misji.
2. W parafiach powstawały grupy synodalne, aby zrealizować zadanie odpowiedzi na pytania synodu. Składały się one z przedstawicieli różnych wspólnot oraz parafian, którzy nie należą do konkretnej grupy formacyjnej. Te spotkania dały możliwość wymiany zdań z perspektywy różnych wspólnot, niekiedy była

to pierwsza możliwość porozmawiania o Kościele i o parafii oraz pierwsza okazja dla parafian nie uczestniczących we wspólnotach do zabrania głosu na forum parafii.

3. W wielu przypadkach powstały nowe grupy, które choć ukonstytuowały się, aby zrealizować zadanie odpowiedzi na pytania synodu, mogą stać się zalążkiem spotkań formacyjnych czy też stworzeniem w parafii nowej przestrzeni dla spotkania, dyskusji i konkretnego działania.
4. W AŁ powstały też grupy *online*, w których oprócz zgłaszających się wzięli udział jako obserwatorzy: biskupi i przedstawiciele Kurii, rektorzy WSD i Seminarium Redemptoris Mater, duszpasterze diecezjalni różnych środowisk. Większość uczestników (w sumie ok. 60 osób), to osoby zaangażowane w życie swoich parafii lub wspólnot, co prowadzi do postawienia pierwszego pytania, dlaczego nie mieli oni możliwości zabrania głosu w swoich wspólnotach? W odniesieniu do wszystkich wskazanych grup należy postawić pytanie nie tylko o doświadczenie spotkania synodalnego ale też o dalsze jego owoce: **Czy to jest początek drogi? Co zrobić, aby była ona kontynuowana i w jaki sposób?**

Trzeba też zaznaczyć, że w wielu parafiach spotkania synodalne nie odbyły się. Rozpoczęcie spotkań na przełomie października i listopada wzbudzało u niektórych obawę przed zakażeniem, jednak dużo częstszą przyczyną były **brak zainteresowania czy wręcz negacja samej idei synodu przez świeckich i/bądź księży**. Z tych względów spotkania synodalne nie odbyły się w ok. 1/3 parafii AŁ. W przesłanych informacjach wskazywano na brak chętnych do tworzenia grup synodalnych, brak zachęty ze strony księży, wyrażanie wątpliwości, że głos świeckich cokolwiek zmieni w parafii albo, że nic nie trzeba zmieniać bo „dobrze jest tak, jak jest”. Znakomita większość spotkań poświęcona była doświadczeniu *swojego/naszego* Kościoła czyli parafii: „[Spotkanie] pokazało nam, co o sobie wiemy i czy potrafimy tym się dzielić i słuchać. Wydobycie z nas lęki przed całkowitym zaufaniem Bogu i sobie nawzajem. Doświadczenie to wskazuje nam ważność rozeznawania wspólnotowego”.

Mimo że spostrzeżeń takich nie ma w syntezach, trzeba zaznaczyć, że istnieje grupa osób, które z różnych względów nie wzięły udziału w spotkaniach, ale **gorliwie modliły się w intencji synodu**.

13.3 Towarzystwo podróży/słuchanie/zabieranie głosu

„Nasz Kościół” to deklaracyjnie parafia, a w doświadczeniu wspólnota, do której się należy. Widać wyraźnie, że członkowie ruchów i wspólnot, którzy utworzyli grupy synodalne koncentrują się na *swojej* drodze wspólnego wędrowania. Ona ich z jednej strony rozwija i ubogaca, z drugiej strony „zamyka” na doświadczenie innych w Kościele: „W jaki sposób to wspólne wędrowanie dokonuje się dzisiaj w naszym Kościele? Ponieważ tworzymy grupę, której trzon od lat wspólnie wędruje (w sensie dosłownym i metaforycznym) w Kościele, to pytanie nie sprowokowało nas do ożywionej dyskusji. Sposób, w jakim funkcjonujemy i rozwijamy się we wspólnocie odpowiada nam, dlatego nie odczuwamy potrzeby zmiany. Nie oznacza to, że się nie rozwijamy i nie otwieramy na Ducha Świętego.”

13.3.1 Towarzystwo podróży

Wspólne podróżowanie dotyczy więc w pierwszym rzędzie wspólnot i tu ujawnia się ich bogactwo. Jednocześnie spotkania synodalne uświadomiły uczestnikom różnorodność wrażliwości, sposobów bycia w Kościele, co rodziło pytanie: co nas łączy? Przestrzenią, w której wszyscy mogą się spotkać jest wspólna modlitwa, rzadziej wspólne działanie, akcje ewangelizacyjne czy po prostu dialog, spotkanie i budowanie parafii jako wspólnoty wspólnot, dlatego często pojawia się wątpliwość czy rzeczywiście tworzymy w parafii wspólnotę. Przyczyny tego stanu są różne, chociaż można je określić jednym ogólnym stwierdzeniem: brak zaangażowania każdego z nas. Brak zaangażowania księży, w tym proboszcza, brak zaangażowania parafian, brak zaangażowania wspólnot poza swoją formacją (wspólnoty postrzegane są często jako „silosy” duchowości” - hermetyczne środowiska żyjące *dla siebie* a nie *dla* parafii). „Pierwsza myśl, która nasuwa mi się po przeczytaniu pytania, to: nie ma dzisiaj wspólnego wędrowania w naszym Kościele, każdy wędruje w swoją stronę, duchowni w jedną, wierni w drugą, reszta całkowicie w inną. Niby mamy wspólny cel - życie wieczne, ale sądzę, że nie słuchamy Ducha Świętego i to nam wszystkim psuje drogę - naszą wspólną drogę”.

Wielokrotnie podkreślano, że **wspólne podróżowanie Kościoła zaczyna się w rodzinach**. Rodzina jest pierwszym domowym Kościołem, jest odpowiedzialna za przekazywanie wiary. Często stawiano tu pytanie co zrobić, aby w tej drodze nie utracić dzieci a przede wszystkim młodych ludzi, którzy nawet jeśli wyszli z rodzin wierzących, nie chcą dalej iść drogą Kościoła i nie identyfikują się z nim. To ci, którzy zniknęli, często na naszych oczach pozostawili

puste miejsca w ławkach kościołów parafialnych i przy ołtarzu, bo wielu z nich było ministrantami. Jedna z osób podzieliła się trudnym doświadczeniem, gdy jej dorosły, ale jeszcze bardzo młody syn, dokonał aktu apostazji. Odbłyło się to po wielogodzinnych rozmowach, a potem kilku przepłakanych dniach. Wniosek jednak był taki, że nie można odrzucić swojego ukochanego dziecka, trzeba być dla niego dalej świadkiem wiary i miłości. Są też tacy, którzy choć są ochrzczeni, nigdy tak naprawdę w Kościele nie byli. Ich nieobecność jest zauważana i boli, a jednocześnie niepokoi zbyt mała nasza troska o nich. W obrazie tym było mniej krytycyzmu wobec odrzucających Kościół, a więcej autokrytyki – nie wiemy jak mamy ewangelizować! Są też tacy których wskazywano jako odepchniętych, zmarginalizowanych, pozbawianych głosu. W pierwszym rzędzie wymieniano młodzież, rodziców (zwłaszcza przygotowujących dzieci do sakramentów), związki niesakramentalne, osoby starsze, z niepełnosprawnością, ubogich i bezdomnych. Często Kościół wędruje bez nich przez zaniedbanie duszpasterskie. Przedstawiciele takich grup zabierali w tej sprawie głos: „Na mocy łaski chrztu, pomimo ograniczeń rozwijamy swoją wiarę, nadzieję i miłość. Niestety często czujemy się, jako wierzący wykluczani z innych wspólnot. Nadal występuje ogromne niezrozumienie specyfiki naszej wspólnoty wśród duchowych z moralizowaniem, logiką wykluczenia i stygmatyzacją włącznie. Pomimo tego, że nie przyjmujemy Komunii Świętej, to jednak szukamy zjednoczenia z Jezusem w inny sposób niż sakramentalny” (głos osób ze związków niesakramentalnych). „Rozumiem moje miejsce w Kościele jako sytuację, kiedy ktoś mówi o mnie. Tymczasem Kościół nie jest w stanie zaproponować niczego małżeństwom, które nie mogą mieć dzieci, a ja jestem w takiej sytuacji. Nie ma wsparcia duszpasterskiego i zrozumienia problemu” (głos osoby doświadczonej niepełnością). „Prostackie ataki na Kościół dotyczą także mnie i wielu innych wierzących homoseksualistów”. „Chciałbym przeżyć życie najlepiej jak potrafię. Jak? To pytanie trzeba zadawać sobie każdego dnia. Chciałbym żeby Kościół realnie mnie w tym wspierał”. „Wejście na drogę dialogu i używanie nieco bardziej empatycznego języka nie oznacza jeszcze >rozcieńczenia doktryny<” (głos osoby homoseksualnej).

13.3.2 Słuchanie

Spotkania synodalne pokazały, że możemy słuchać siebie nawzajem chociaż mamy niekiedy inne spojrzenie na Kościół, parafię, ewangelizację. Należy to uznać za **jedno z najważniejszych doświadczeń tych spotkań**, ponieważ większość ich uczestników była zgodna co do tego, że w dzisiejszych czasach nie potrafimy słuchać, że sprawia nam to trudność, wolimy mówić i forsować swoje poglądy. Tymczasem spotkanie otwarte i zakończone modlitwą, nastawione na zabranie głosu a nie na spór pokazało, że jest to możliwe. I to było dobre doświadczenie. Natomiast w odniesieniu do innych sytuacji słuchanie w Kościele można rozumieć w dwóch wymiarach: 1/ słuchanie siebie w grupie formacyjnej, gdzie mimo różnic zazwyczaj potrafimy słuchać siebie nawzajem 2/ słuchanie siebie w Kościele jako całości, które jest dużo trudniejsze. Często księża nie słuchają wiernych, bo nie są zainteresowani ich potrzebami, ale realizacją planu duszpasterskiego, a świeccy nie słuchają księży lub słuchają ich wybiórczo. Trudno jest też słuchać siebie nawzajem w sytuacji skrajnie odmiennego spojrzenia na Kościół. Najczęściej wskazywano tu na dwie perspektywy, które uogólniając można nazwać tradycjonalistyczną i synodalną, a ich symbolem może być spór o sposób przyjmowania Komunii św. W wielu syntezach wskazywano na nieodpowiedni język kazań czy wręcz na to, że w kazaniach księża odpowiadają na pytania, których nikt nie stawia.

Stawiano też pytanie kogo i jak słuchać, czy zawsze jesteśmy zobowiązani do wysłuchania wszystkich i wszystkiego: „Słuchaniu czasem należy postawić granice, mamy prawo nie chcieć słuchać tego, co nas niszczy, co jest związane z jakąś manipulacją informacjami, co nas rani. Każdy z nas musi uwzględniać ograniczenia wypływające z jego indywidualnej wrażliwości. Jednocześnie czasem nie wolno ‘nie słyszeć’, unikać (dla tak zwanego ‘świętego spokoju’) usłyszenia drugiego człowieka. Kiedy zachodzi pierwsza sytuacja, a kiedy druga, to kwestia rozeznania, które musi się dokonywać w sumieniu wierzącego”.

Słuchanie może być też punktem wyjścia dla ewangelizacji. „Słuchanie jest czymś pociągającym, jeżeli czujemy, że jesteśmy przez kogoś słuchani to chcemy z nim być. Jeśli pocujemy się słuchani w Kościele to też będziemy chcieli w nim być”. „Słuchanie jest czasami czymś największym, co możemy komuś podarować”.

13.3.3 Zabieranie głosu

Bardzo często wyrażany był pogląd, że **nie istniała do tej pory żadna przestrzeń, w której głos świeckich byłby usłyszany i w ogóle słuchany**. Konsultacje synodalne są pierwszą taką okolicznością i zostało to przyjęte z dużym entuzjazmem zwłaszcza w odniesieniu do parafian nie będących członkami konkretnych wspólnot, ale modlących się na co dzień we wspólnocie Kościoła parafialnego. Zadowoleniu z dania tej możliwości towarzyszyła często niepewność, czy ten głos zostanie wysłuchany: „Brak otwartości na szczerą wymianę zdań i dyskusję powoduje,

że jako osoba będąca członkiem Kościoła katolickiego tracę zapał i motywację do zaangażowania się w jego struktury, ponieważ mój głos jest najwyczejniej w świecie lekceważony lub pomijany”; „W swoim Kościele parafialnym – tym samym w Kościele powszechnym – nie znajduję przestrzeni do wypowiedzi i bycia wysłuchanym. Przykład ten nie odnosi się do wszystkich wspólnot. **Są parafie, gdzie prężnie działają rady duszpasterskie**, których głos doradczy ma wpływ na podejmowane działania. Jednak uważam, że są to przypadki jednostkowe”; „Czasami mamy wątpliwości czy warto się odzywać, mówić co się myśli, bo jest poczucie, że i tak gdzieś ‘na górze’ zapadną decyzje, jakie mają zapaść. Nawet zrodziła się wątpliwość, czy ewentualne głosy krytyczne dotrą do Watykanu bez ‘obróbki technicznej’, czy może zostaną dalej przekazane ‘prawdy’ wygodne”. Trzeba podkreślić, że **w wielu syntezach przytaczano przykłady autentycznego doświadczenia wiary we wspólnocie Kościoła parafialnego i dobrej współpracy świeckich z prezbiterami**. Z drugiej strony przeważały głosy krytyczne. Ze względu na to, że spotkania synodalne zostały uznane za jedną z pierwszych możliwości zabrania głosu wykorzystano sposobność dla wyrażenia tego wszystkiego, co jest trudne i tego co rzeczywiście boli w Kościele.

Najczęściej powtarzające się obserwacje i oczekiwania wobec księży:

- dla większości świeckich **realnym problemem jest postawa wielu księży**. Zwracano uwagę na różnicę między „kapłanem prawdziwie zaangażowanym” a „kapłanem oddelegowanym”, na „fenomen niewiary księży”, którzy „zgubili Boga” lub niekiedy pokazują, że Kościół to „gigantyczny biznes, finansowe konsorcjum”, co przekłada się na poczucie „jeszcze nie fizycznego, ale już duchowego braku kapłanów”; **podkreślano wszechobecność klerykalizmu**, za który odpowiedzialni są nie tylko prezbiterzy, ale i świeccy wzmacniający taką postawę księży;
- niekiedy dojmująca jest zależność rozwoju w wierze od jakości duszpasterstwa/postawy księdza. Wiele osób odchodzi od Kościoła, bo trafili na „oddelegowanych kapłanów”, zwłaszcza w ważnych etapach formacji: „nie może być tak w Kościele, że kto ma szczęście ten w nim zostaje” (głos młodego człowieka w kontekście przygotowania do bierzmowania); „dlaczego muszę poszukiwać duszpasterstwa w innej parafii, bo w mojej go nie ma?” (głos osoby, która przeprowadziła się i w jej obecnej parafii panuje marazm);
- oczekiwanie **autentyczności**: „Nie można iść razem, jeśli się udaje kogoś, kim się nie jest. Aby iść razem należy także dostrzec obecność tych ludzi, którzy są w każdej przestrzeni” (głos kleryków) i **dawania świadectwa**: „Obraz księdza modlącego się w kościele poza wyznaczonymi godzinami modlitw jest dziś rzadkością” - „Pierwsza niedziela miesiąca - wystawienie Najświętszego Sakramentu od godz. 13.00 do godz. 17.00. Przychodzą wierni, nie ma tłumów, ale zawsze ktoś czuwa. Nigdy nie widzieliśmy żeby choć na chwilę pojawił się kapłan” (głos wiernych). „Kapłani powinni wyjść z parafii do domów, do schronisk, do biednych i do bogatych, do różnych środowisk. To musi być zjawisko masowe żeby niewierzący mogli pytać: ‘Kim Oni Są?’ i wiedzieć, że SĄ uczniami Chrystusa. Nie mogą Ich widzieć li tylko w obrębie Świątyń. Muszą zobaczyć że ‘płoną’ i trują się dla Chrystusa!!! Może przykład rozgrzeje ich serca.” Świeccy są świadomi, że są to duże wymagania, dlatego tym bardziej doceniają księży, którzy są im w stanie sprostać. Nie oczekują też doskonałości, ale szczerości i dostrzegają często **„dobijającą samotność prezbiterów pozostawionych samych sobie na plebanii**. Nie wiemy co się w ich życiu dzieje. Może to nie nasza sprawa, ale martwimy się ich izolacją, która uwidacznia się w życiu parafialnym”, bo widać „Brak doświadczenia braterskiej miłości – dlaczego wspólnota kapłanów nie miłuje się?”, „Młodzi, pełni energii kapłani często zostawiani są sami sobie. Mam wrażenie, że ich entuzjazm, zapał jest przedmiotem zmartwienia wielu proboszczów”;

W każdej syntezie zawarte były oczekiwania wobec duszpasterstwa parafialnego czy ogólniej wizji wspólnoty parafialnej. Były one formułowane nie tyle w trybie postulatywnym, co jako wskazanie konkretnych działań, które przyczynią się do pogłębienia wiary Najczęściej powtarzające się głosy ująć można w następujących punktach:

- **prowadzenie systematycznych parafialnych katechez dla dorosłych** – najczęściej wskazywana potrzeba;
- **zadbanie o jakość homilii**, które powinny być oparte na Słowie i wynikające z jego medytacji, wolne od politycznych komentarzy. To również bardzo częsty głos, w którym homilia postrzegana jest jako ważne źródło inspiracji dla rozumienia Słowa i przekładania go na własne doświadczenia życia;
- rozwój duszpasterstwa **dla dzieci, młodzieży, młodych dorosłych** – po studiach, ale ciągle jeszcze przed w etapem życia rodzinnego lub tzw. singli; **osób starszych** „Kościół winien uczyć sztuki pięknego starzenia się, niekoncentrowania się na sobie. Potrzeba starania, aby ludzie starsi nie byli tylko biernymi uczestnikami życia Kościoła” – dla osób starszych dwie formy:

1. opieka, wsparcie w samotności;
 2. nowoczesne duszpasterstwo **małżeństw sakramentalnych** (nie tylko Kościoł Domowy) i **niesakramentalnych**, które stanowią coraz większą grupę wiernych i wielu z nich pragnie odnaleźć swoje miejsce w Kościele, **rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi, małżeństw z doświadczeniem niepłodności**;
- oprócz w/w form pracy duszpasterskiej **stworzenie przestrzeni dla wspólnot gromadzących osoby z różnymi doświadczeniami** np. rodzin z dziećmi zdrowymi i niepełnosprawnymi;
 - nieustanne, wyrażane przez księży, **zachęcanie do formowania się we wspólnotach**;
 - **uwrażliwienie na dzieła miłosierdzia** nie tylko poprzez zbiórki darów pieniężnych i rzeczowych, ale zakładanie parafialnych zespołów Caritas a przede wszystkim formacja do służby innym i postrzegania różnych potrzebujących w przestrzeni swojej parafii;
 - **zadbanie o współpracę różnych grup parafialnych**, by wspólnie podejmowały akcje ewangelizacyjne, a nie konkurowały ze sobą;
 - **możliwość dawania co jakiś czas świadectwa** życia wiarą przez świeckich należących do wspólnot np. krótko po kazaniu lub przed ogłoszeniami;
 - potrzeba nie tylko zachęcania księży, ale wręcz nakłaniania ich do prowadzenia chociażby grup biblijnych w parafiach;
 - potrzeba **tworzenia miejsc preewangelizacyjnych**. „W naszym przekonaniu istnieje ogromna potrzeba tworzenia przestrzeni publicznych, gdzie mogłyby spotykać się osoby poszukujące Boga, a które wcześniej nie miały żadnych doświadczeń bycia we wspólnotach religijnych”;
 - potrzeba **tworzenia miejsca spotkania parafian i księży** np. po niedzielnej mszy św. (kawiarenka parafialna);
 - **potrzeba rzeczywistego działania rad parafialnych** („rady parafialne są fikcją!” – zdanie ich członków winno się liczyć, spotkania winny być jawne i otwarte);
 - **należy przebudować myślenie o wspólnotcie**. „Coś co przyciągało ludzi do wspólnoty ponad 20 lat temu niekoniecznie sprawdzi się dzisiaj”;
 - **zmiana języka w homiliach i listach** – jest on często dla wiernych kompletnie niezrozumiały, wśród młodych bywa obiektem kpin. Kościół zupełnie nie nadąża za zmianami zachodzącymi w sposobach komunikacji międzyludzkiej i w tym zakresie duchowieństwo również powinno być wspierane przez osoby świeckie. Bańka środowiskowa, w której zamknięci są księża nie pozwala wnikać w codzienność ich parafian;
 - **odbudowa doświadczenia wspólnoty** i jej przeżywania w parafii, między księżmi a wiernymi, między wiernymi, między księżmi, w zakonach,
 - **docenienie roli kobiet, w tym siostr zakonnych, a przede wszystkim zmiana perspektywy postrzegania roli kobiet w Kościele** – chodzi zwłaszcza o relacje między księżmi i zakonnice, których głos często nie jest słuchany;
 - **wzmocnienie roli osób świeckich i konsekrowanych** w misji ewangelizacji Kościoła;
 - **zmiana formacji alumnów w seminariach** – merytoryczne przygotowanie do głoszenia Słowa (jakość homilii) oraz uwrażliwienie na drugiego człowieka, tak aby **kapłaństwo było służbą a nie władzą** (sugestie praktyk w szpitalach, domach pomocy, rodzinach oraz warsztaty z komunikacji) „Dziwi czemu tak wielu prezbiterów nie wyniosło już z seminarium wiedzy jak stać się dobrym liderem (tak po ludzku, do tego nie trzeba wielkiej duchowości ani świętości), postawiono ich nad nami w hierarchicznym systemie, a nie dano im umiejętności, by sprostać takiemu zadaniu”.
 - **otwartość na potrzeby duszpasterskie parafian** - „Wielu księży waha się wychodzić naprzeciw propozycjom wiernych, niektórzy rezygnują z istniejących w parafii wspólnot z uwagi na własne upodobania, dlatego istotne jest podtrzymanie ciągłości trwania uprzednio powstałych wspólnot niezależnie od sympatii posługujących w parafii księży”;
 - **potrzeba ciągłej formacji prezbiterów** – przez ich uczestnictwo w rekolekcjach, kursach ewangelizacyjnych, itp.
 - **przejrzystość finansów w parafiach** – informowanie parafian o sprawach finansowych, delegowanie części obowiązków na parafian;
 - **likwidacja tzw. cenników** – wprowadzanie wyznaczonych opłat za sakramenty jest demoralizujące!
 - **większe zaufanie do świeckich** i włączanie ich w prace na rzecz parafii, misję ewangelizacji;
 - **propozycja kadencyjności proboszczów** – „ocena pracy w parafii wśród parafian, jeśli jest pozytywna pozostawić, mało zadawalająca określić plan naprawczy, jeśli jest zła odwołać”;
 - propozycja **stworzenia zbioru dobrych praktyk** w działaniach wspólnot parafialnych.

Mimo bardzo wielu głosów krytycznych wobec księży i postulatów zmian uczestnicy spotkań synodalnych wyraźnie podkreślali, że wypływają one z troski o Kościół i pragnienia „wiernych potrzebujących charyzmatycznych kapłanów, którzy poprzez głoszone Słowo i przykład własnego życia pociągnęliby wiernych do Boga i przyciągnęli do Kościoła”. Jest wielu takich prezbiterów na co wskazywano przywołując przykłady gorliwych księży, zwłaszcza proboszczów, dzięki którym rozwija się duszpasterstwo i wspólnota parafialna. Krytyce towarzyszyła refleksja o potrzebie modlitwy za prezbiterów i wspierania ich w pracy oraz wypracowanie przez świeckich wcale nie powszechnej gotowości do wzięcia współodpowiedzialności za parafię. Wskazane wyżej postulaty to odczytanie potrzeb duchowych parafian. Trzeba podkreślić, że to nie jest wizja czysto „usługowa”, gdzie Kościół jest postrzegany jako instytucja, która powinna nam coś konkretnego oferować. Kościół jest doświadczany jako wspólnota na różnym poziomie, przede wszystkim parafii. Deficyt oznacza więc **poczucie braku wspólnoty, braku więzi, braku pasterzy przez duże P.W** syntezach widać więc wyraźne napięcie między skupieniem na „**sprawach wewnętrznych**” Kościoła **misją i ewangelizacją**. Wprawdzie owa koncentracja na sobie nie usuwa z pola widzenia misji, jednak zadanie to często nas obezwładnia, kiedy widzimy jak wiele osób, również z naszych rodzin, odchodzi od Kościoła.

13.3.4 Głosy nieobecne

Mimo prób dotarcia do możliwie szerokiego spectrum środowisk – również grup, które umiejscawiane są na peryferiach Kościoła, w syntezach nie wybrzmiał ich głos.

1. Nie włączyli się w synod ci, których Kościół po prostu nie interesuje. To ochrzczeni, którzy jeśli rozpoznają swoje potrzeby duchowe, to nie wiążą ich z Kościołem (od razu rodzi się tu pytanie **o ich ewangelizację i nasze świadectwo**)
2. Próba włączenia w synod grup, które postrzegane są jako pozostające na peryferiach – osoby w związkach niesakramentalnych, osoby z niepełnosprawnością, osoby LGBT+, bezdomni – zakończyła się sukcesem połowicznym. Niektóre z tych środowisk odbyły spotkania synodalne i jest to głos odrębny z pozycji peryferii, a nie wspólnego spotkania. Można zapytać, dlaczego nie było takich głosów na spotkaniach synodalnych grup parafialnych?
3. Paradoksalnie w stosunkowo niewielkim stopniu zaznaczony był głos członków wspólnot w tym sensie, że nie w każdej wspólnocie danego ruchu takie spotkania się odbyły tzn. wyznaczano osoby, które tworzyły grupy synodalne w ramach danej wspólnoty (np. Kościoła Domowego), ale nie wszystkie grupy formacyjne pochyły się nad pytaniami synodu podczas swoich spotkań, tak jakby uczestnictwo we własnej wspólnocie było wystarczające, a jej członkowie nie odczuwali potrzeby włączenia się w synod.

Z nadesłanych syntez wynika również, że **wielkim nieobecnym na spotkaniach była młodzież**. Niewiele syntez powstało w grupach młodzieżowych (po kilka ze spotkań w ramach katechezy szkolnej i przygotowujących się do bierzmowania, grupa *online* licząca kilkanaście osób, jedna synteza z duszpasterstwa akademickiego), młodzież rzadko przychodziła na spotkania synodalnych grup parafialnych. Tym bardziej należy docenić tych młodych ludzi, którzy bardzo gorliwie zaangażowali się w synod a sam **temat młodzieży trzeba uznać za priorytetowy i był on obecny podczas niemal wszystkich spotkań**, których uczestnicy zadawali pytanie: Co zrobić, aby młodzież nie odchodziła od Kościoła? Co zrobić, aby wróciła do Kościoła? I w bardzo wielu głosach wybrzmiewała w tym kontekście bezradność.

13.4 Celebrowanie/współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

W wymiarze wspólnotowym liturgia jest najczęściej jedynym momentem, który łączy wszystkich parafian. Tutaj niezależnie od formacji, zaangażowań, priorytetów i codziennych wyborów możemy być razem i budować poczucie jedności w naszej różnorodności. Podkreślano potrzebę dbania o piękno liturgii jako środka ewangelizacji. W wymiarze indywidualnym liturgia jest centrum doświadczenia wiary i wspólnoty: „Bez liturgii i mszy św. nie wyobrażam sobie życia, a liturgia jest odbiciem życia, kiedy brakuje sił i motywacji udział w liturgii z innymi daje mi poczucie wspólnoty i lekkości i mówię: Panie poślij mnie!”, „Liturgia jest dla mnie tym, czym woda dla pielęgnowanej rośliny”. Zaangażowanie w celebrowanie rozumiane jest w pierwszym rzędzie jako zaangażowanie duchowe i to zarówno ze strony świeckich jak i prezbitera. W odniesieniu do świeckich chodzi o doświadczenie liturgii nie jako teatru, ale realnego działania Boga. **Aby móc się tak zaangażować potrzebna jest nie tylko wiara, ale też wiedza**. „W pełnym zaangażowaniu przeszkadza nam fakt, że w dalszym ciągu za mało wiemy o symbolach, o istotnych elementach celebrowania. Przydałyby się katechezy na te tematy. Ludzie czasami

idą na Mszę i nie rozumiejąc do końca poszczególnych jej części, są znudzeni i nie w pełni zaangażowani w liturgię”. W oczach wiernych zaangażowanie prezbitera doświadczane jest przez sposób sprawowania liturgii, przygotowanie do niej (homilie). „W doświadczeniu liturgii bardzo pomaga mi doświadczenie kapłana. Kiedy kapłan jest prawdziwy przy ołtarzu, gdy czuje się, że jest to autentyczne, że buduje z Bogiem relację”. Nie wszyscy czują się powołani do konkretnego zaangażowania przez czytanie, śpiew, posługę przy ołtarzu. Wynika to z różnych przyczyn, m.in. z bierności przez „zasiedzenie” w swoim miejscu w Kościele, kiedy przez lata nie oczekiwało się od wiernych aktywności. Taka bierna postawa wzmacniana bywa przez brak zachęty ze strony księży, a niekiedy wręcz wyrażaną niechęć wobec włączenia się wiernych w liturgię. Wielu parafian nie zdaje sobie sprawy z tego, że mogłoby się zgłosić do posługi liturgicznej. Wśród liturgicznej służby ołtarza niewielu jest dorosłych mężczyzn. „Liturgia zawsze miała na mnie wpływ – większy lub mniejszy – im była piękniejsza tym bardziej mnie inspirowała. Zacząłem służyć do mszy jako osoba dorosła. Najpierw zaczęli moi synowie a potem ja, żeby dać im dobry przykład, zachętą było też dla mnie to, że inni dorośli służyli. Zapisalem się na kurs dla ministrantów - ja byłem dużo starszy od pozostałych uczestników. Uważam, że jest potrzeba organizacji kursów ministranckich dla osób dorosłych. To mogłoby zachęcić dorosłych mężczyzn”.

Ważnym doświadczeniem był okres pandemii, w którym w większości przypadków pozbawieni zostaliśmy możliwości uczestniczenia w celebracji. Mogliśmy wtedy odczuć jak bardzo wcześniej nie docenialiśmy możliwości udziału w liturgii, którą do czasu pandemii uznawaliśmy za oczywistą. W tym kontekście wierni bardzo cenili sobie obecność księży w sieci, zwłaszcza codzienne celebacje Eucharystii przez abp Grzegorza Rysia. „Pandemia uświadomiła nam ile możemy stracić. Przyzwyczailiśmy się, że liturgia jest czymś normalnym, że nam się należy. Dopiero pandemia pokazała jak często nie potrafimy docenić tego, że możemy codziennie uczestniczyć w liturgii. Są miejsca, gdzie to jest niemożliwe. W czasie mszy *online* kazania były piękne, ale brakowało wyjścia do kościoła, kiedy trzeba się do tego przygotować i wyruszyć”. Niestety w synod nie włączyły się środowiska tradycji łacińskiej, dla których przeżywanie liturgii trydenckiej ma tak wielkie znaczenie.

13.5 Misja

Mimo zgodności co do tego, że uczestnictwo w liturgii daje nam siły w codzienności, podjęcie misji ewangelizacji postrzegane jest jako bardzo trudne i często po prostu nieobecne w naszym życiu. Dobrze ilustruje to świadectwo uczestniczki jednej z grup synodalnych: „Hasło ewangelizacja jest często słyszane przez nas z ambony, więc samo to słowo nie budzi we mnie jakiegoś zaskoczenia. Natomiast faktycznym problemem jest wdrożenie w życie założeń, które wynikają z misji Kościoła jaką jest głoszenie Słowa Bożego. Sama świadomość istnienia tego zadania jest jak najbardziej obecna we mnie i w ludziach wierzących, którymi się otaczam. Z drugiej jednak strony, w sytuacjach codziennych jak też problemach, które się pojawiają, a które tworzą możliwość ewangelizowania sama ta misja odchodzi w zapomnienie. Moje własne życie często jest świadectwem zawierania się ludzkim siłom i potencjałowi rozumowania zamiast poszukiwaniu w Słowie Bożym i dzieleniu się nim recepty na wszelkie trudności. Głównym hamulcem jest brak poczucia bezpieczeństwa, gdyż pomimo funkcjonowania w teoretycznie chrześcijańskiej społeczności rzadko kiedy spotykam się, lub sama świadczę, że to Pan Bóg czuwa nad wszystkim i to w nim jest rozwiązanie problemu, a powierzenie siebie lub kogoś modlitwie ma być wyrazem wsparcia i troski o losy drugiego. Współczesna kultura, jak również środowisko pracy rzadko kiedy sprzyjają akceptacji wyraźnego określenia siebie zachowaniem i słowem jako osoby wierzącej. Szczególna odwaga i silna wiara jest potrzebna do tego, aby otwarcie odpowiedzieć przełożonemu, że nie sfałszuje się dokumentacji aby ‘wszystko w papierach się zgadzało’. Obawa przed wytknięciem palcem lub wyróżnianiem się religijnością bardzo często stanowią solidną blokadę przed świadczeniem o Bogu w codzienności”.

Wiele osób nie czuje się przygotowanych i nie wie, co ma robić, ma poczucie, że brakuje im formacji. W wielu głosach pobrzmiwała wręcz bezradność wobec gwałtownych zmian obecnego czasu, a przede wszystkim brak wyobrażenia jak realnie realizować misyjność powołania chrześcijańskiego w życiu codziennym: „Nie umiemy dostrzec metod działania na dziś, nie wiemy co jest teraz skuteczne aby Kościół się rozwijał”; „Jesteśmy pomiędzy ludźmi, ale brakuje nam umiejętności aby w swoich środowiskach życia budować Kościół, nie wiemy jak to robić dziś w obecnych warunkach, pośród gwałtownych przemian”. Pojawiały się też gorzkie konstatacje: Co nas hamuje przed zaangażowaniem, ewangelizacją? Im bliżej jesteśmy Pana Boga, tym bardziej mu ufamy i angażujemy się dla niego, więc hamuje nas słaba wiara. Po ludzku obawiamy się negatywnej oceny innych, obawiamy się odpowiedzialności. Przyczyną braku zaangażowania jest bez wątpienia nasze lenistwo i wygodnictwo. Pojawia się też wymówka „nie jestem jeszcze gotowy”.

13.6 Dialog w kościele i społeczeństwie

Pytanie o dialog było trudne, gdyż nie tylko wymagało ustalenia jak rozumiemy dialog, ale też zmierzenia się z pytaniem czy każdy z nas jest gotowy wejść w dialog z innymi: „Dialog wymaga wytrwałości i cierpliwości, a tego mi brakuje i jest to dla mnie trudne, bo każdy w Kościele jest okopany na swoich pozycjach. Może to odzwierciedla podziały społeczne? Bo i w Kościele dialog nam ciężko wychodzi. Ciągłe koncentrujemy się na wyciąganiu różnic, a nie tego, co nas łączy a przecież różne są sposoby przeżywania wiary, ludziom odpowiadają różne rzeczy. Ja nie mogę się nazwać człowiekiem dialogu, czego bardzo żałuję i wewnętrznie bardzo brakuje mi takiego dialogu. Jestem zmęczony ciągłym poszukiwaniem różnic i sensacji. Może dlatego mój brak wytrwałości w dialogu wynika z tego, że jestem zmęczony ciągłą koncentracją na różnicach”. „Obecnie w Kościele raczej doświadczamy konfliktów i podziałów i myślę, że ludzie nie chcą dialogu, może się go boją, może do niego nie dojrżeli. Chyba w tym momencie najważniejsze jest pytanie czy w ogóle chcemy dialogu”.

Zmierzenie się z problemem dialogu w formule spotkań synodalnych pokazało dwa wymiary:

1. trudności z podjęciem dialogu dotyczą relacji duchowieństwo-świeccy: „Widzimy, że nasze społeczeństwo nie jest już w swej większości katolickie, choć pewne zwyczaje wciąż nas łączą. Tymczasem Kościół próbuje żyć jakby nic się nie zmieniło, stara się zachować dotychczasowe struktury i układy”. Żyjemy w dwóch różnych światach – bańkach środowiskowych i to świeccy realnie na co dzień spotykają się z pogańską rzeczywistością. Trudność z różnicą tych perspektyw przekłada się na trudność w podjęciu dialogu. Widać wyraźnie brak zrozumienia przez prezbiterów i biskupów faktu, że aby ewangelizować muszą skonfrontować się ze światem spoza przestrzeni własnej plebanii (kurii) i należy podjąć w tym celu dialog z parafianami, aby wspólnie tworzyć przestrzeń dialogu wobec tych, którzy pozostają na peryferiach Kościoła.
2. podziały w Kościele przebiegają również w poprzek wymiaru pierwszego. Możemy obserwować podziały między księżymi i otaczających ich wiernych, którzy mają swoje wizje Kościoła tworzone w kontrze do „gorszych” wizji innych prezbiterów i skupionych wokół nich świeckich. Przykładem może być właśnie krytyczny stosunek do synodu, nauczania papieża Franciszka, sprzyjanie określonej wizji Kościoła reprezentowanej przez różnych biskupów, czy niekiedy zażarte spory w czasie pandemii np. o sposób przyjmowania Komunii św., prowadzące wręcz do kłótni i głębokich podziałów zarówno wśród świeckich jak i księży. Każda z grup okopuje się na swoich pozycjach postrzegając odmienną perspektywę jako fundamentalnie szkodzącą Kościołowi.

Z drugiej strony spotkania synodalne pokazały, że tworzenie przestrzeni do dialogu jest możliwe. Zaskakująca niekiedy spójność głosów w syntezach pochodzących z różnych środowisk i części AŁ ukazywała wyraźnie, co Duch Święty mówi do Kościoła. Ten aspekt pokazuje, że być może nie jesteśmy aż tak podzieleni jak myślimy i mówimy o tym. Być może zbyt mocno koncentrujemy się na własnych punktach widzenia, nie szukając wspólnej płaszczyzny dla jedności. Nie chodzi tu przy tym o unieważnianie sporów, ale o zmianę sposobu myślenia o sobie nawzajem. „Temat dialogu kojarzy mi się ze słuchaniem i z pokorą, której mi bardzo brakuje. Trudno mi często przyjąć to co mówi druga osoba i nawiązać dialog. Brakuje też tego w Kościele, dlatego zapisałem się na te spotkania synodalne. Bardzo potrzebne jest, aby nawiązywać dialog i patrzeć spokojnie na innych. Tego bardzo brakuje wśród świeckich, a to co tu przeżywamy pokazuje, że możemy rozmawiać, wyrazić swoją opinię i to jest bardzo dobra droga do tego, abyśmy się uczyli dialogu, który jest dla mnie wzajemną tolerancją i uczeniem się od siebie”.

13.7 Ekumenizm

Mimo wielu wydarzeń ekumenicznych w AŁ – cyklicznych: np. rozbudowany do 14 dni tydzień modlitw o jedność chrześcijan, Ekumeniczna Droga Światła, Ekumeniczna Droga Krzyżowa, edycje Ekumenicznej Szkoły Biblijnej, czy podyktowanych potrzebą chwili: modlitwa o pokój w Ukrainie, ekumeniczna pielgrzymka do Ziemi Świętej – **ekumenizm zasadniczo nie istnieje w doświadczeniu wiernych**. Uczestnicy spotkań synodalnych mieli najmniej do powiedzenia w tej sprawie, często wręcz pomijano ten temat. Pojawiały się obawy, czy działania ekumeniczne nie doprowadzą do rozmycia katolicyzmu. W tej perspektywie można stwierdzić, że ekumenizm jest doświadczeniem ekskluzywnym/elitarnym tzn. przeżywanym przez osoby, które brały udział we wskazanych wydarzeniach oraz, nie tylko w odniesieniu do AŁ, w spotkaniach w Taizé: „Moje doświadczenie ekumenizmu związane jest z czasami studenckimi, kiedy byłem w Taizé. Tam doświadczyłem, że **ekumenizm można budować**

we wspólnej modlitwie". Innym „miejscem” doświadczania ekumenizmu są małżeństwa dwuwyznaniowe: „Ja mam trzy siostry - jedna nie ma męża, druga ma męża prawosławnego, trzecia męża metodystę. U nich ten dialog toczy się na co dzień, nie zawsze musi dotyczyć kwestii, które nas dzielą. Ja będąc też z nimi, rozmawiając o wierze, widzę, że ten wspólny chrzest jest podstawą. Ekumenizm jest na tym prostym poziomie - wspólnej modlitwy rodzinnej, u jednej z sióstr chodzenia wraz z mężem co niedzielę do kościoła katolickiego, przeżywania wspólnie dialogu z Bogiem. To piękne doświadczenie w różnorodności”. Trzeba przyznać, że z definicji są to przypadki niezbyt liczne a przez to nie przekładające się na powszechność doświadczania ekumenizmu. Ważną kwestią jest też brak wiedzy i katechezy na temat ekumenizmu prowadzonej w każdej parafii i to nie tylko z okazji dni modlitw o jedność. „Brakuje często tej wiedzy o tym, nie tylko co nas łączy (choć to niby ważniejsze), ale też co nas dzieli – przykład z ostatnich dni, gdy zastanawialiśmy się ze znajomymi, jak to jest z uczestnictwem katolików rzymskich, greckich oraz osób prawosławnych nawzajem w liturgii – na szczęście pojawiły się wyjaśnienia Episkopatu, bardzo na nie czekaliśmy. Wiele osób teraz przyjmuje gości różnych wyznań, potrzebne nam są wskazówki, co robić, czy ich zapraszać itd. Może przydałyby się jakieś podpowiedzi w tym kierunku teraz w naszych parafiach”. Być może przyjęcie przybyszów z Ukrainy będzie w odniesieniu do ekumenizmu dla nas szansą, aby się go nauczyć przez własne doświadczenie budowania relacji z chrześcijanami innych wyznań. . Małym sukcesem było to, że odbyły się dwa spotkania synodalne, w których uczestniczyli duchowni innych chrześcijańskich wyznań.

13.8 Władza i uczestnictwo/rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Symptomatyczne jest, że ostatnie trzy tematy ujęte w pytaniu głównym: *Jak rozumiem swój udział w podejmowaniu decyzji i odpowiedzialności w Kościele?* przedstawiane były przez uczestników spotkań w najbardziej syntetyczny sposób. Trzeba tu wskazać na bardzo dużą spójność głosów w odniesieniu do wizji władzy. Dominującym a w zasadzie wspólnym głosem było uznanie hierarchiczności władzy w Kościele, tym samym zgodnie odrzucano w takim rozumieniu pojęcie demokracji. Taki obraz władzy łączy się jednocześnie z konkretną jej wizją: Kościół jest hierarchiczny i powinien takim pozostać. Decyzje powinny być podejmowane przez tych, którzy są do tego predystynowani i oni powinni brać za nie odpowiedzialność. **Ale władza to nie tylko odpowiedzialność, to również służenie człowiekowi. Władza, odpowiedzialność i służba muszą być formowane przez miłość.** Dotyczy to wszystkich poziomów hierarchii od biskupa do proboszczów i księży. Świeccy nie chcą przejmować kompetencji biskupów i prezbiterów – przeciwnie chcą mieć do nich zaufanie i traktować ich jako pasterzy. **Zaufanie to buduje się poprzez wiarygodność pasterzy – ich autentyczność, świadectwo wiary i zauważaną przez wiernych ciągłą formację.** Świeccy czują się też za nich odpowiedzialni w wymiarze wsparcia modlitwą, zdając sobie sprawę z trudności ich misji. Jednocześnie oczekują, że władza będzie się realizowała przez służbę. Ważnym powtarzającym się wątkiem było oczekiwanie jasnego przekazu. Zwłaszcza współcześnie, w czasach trudnych doświadczeń, relatywizowanych wartości oraz przeróżnych przekazów medialnych, **świeccy oczekują konkretnego głosu biskupów i spójnego stanowiska episkopatu, chcą mieć poczucie, że są prowadzeni w odpowiedzialności i miłości.** Innym problemem jest to, że często niestety odnosi się wrażenie, iż biskupi (ale też i księża) nie znają codzienności i realnych problemów ludzi (bytowych, środowiskowych, duchowych) – mówią niezrozumiałym, hermetycznym językiem. Często wskazywanym problemem jest to, że niejednokrotnie księża nie respektują decyzji biskupa, a świeccy to widzą i postrzegają jako gorszące: „Słyszę o tych parafiach, gdzie jest tyle różnych wspólnot, a u nas nie ma nic, ani wspólnot, ani czytanych listów – tego nie rozumiem, bo przecież jest posłuszeństwo i jeśli biskup napisze list, a u nas nie jest przeczytany, to ja się wewnętrznie buntuję”. To przykład bardzo częstych wypowiedzi.

Nieco inaczej postrzegana jest władza i odpowiedzialność na poziomie parafii, gdzie co prawda proboszcz jako pasterz ponosi odpowiedzialność za swoją wspólnotę, ale nie musi być liderem we wszystkich aktywnościach. Widać tu wyraźnie różnicę w rozumieniu odpowiedzialności za parafię: świeccy rozumieją ją jako przede wszystkim odpowiedzialność za drugiego człowieka, księża, a zwłaszcza proboszczowie, niejednokrotnie przedkładają odpowiedzialność za kościół (szeroko pojęte gospodarstwo parafialne) nad odpowiedzialnością za Kościół pisany wielką literą. W konsekwencji delegowanie na świeckich różnych zadań od ekonomicznych przez organizacyjne czy ewangelizacyjne przychodzi większości księży - w tym zwłaszcza proboszczom - z dużym trudem. Dobrze ilustruje to następująca refleksja: „Wielu z nas, świeckich, ma silną potrzebę bycia współodpowiedzialnymi za Kościół, chcemy doświadczać, że mamy taką samą godność i wartość jak osoby duchowne, choć inne są nasze zadania. Dodatkowo, chcemy doświadczać radości ze służby, współtworzenia, wykorzystywania naszych darów i umiejętności. Nasze możliwości działania zależą jednak od dobrej woli lub braku takiej woli ze strony duchowieństwa. Dużą liczbę wiernych świeckich cechuje nie tylko brak wewnętrznego uformowania, ale podstawowej wiedzy religijnej. Nie jest więc dziwne, że wielu duchownym brakuje dobrych

doświadczeń współpracy ze świeckimi i dość łatwo może się pojawiać w nich tendencja do traktowania nas 'z góry'. Wiele ze wspólnot czy ruchów nie przygotowuje świeckich do bycia głosicielami Dobrej Nowiny, nie pokazuje czym jest kerygmat i nie uczy jak dzielić się wiarą. W polskim Kościele rzadko traktuje się świeckich jako partnerów w ewangelizacji. A przecież to my, świeccy, jesteśmy 'żołnierzami na pierwszej linii' w walce o ten świat. Nie traktuje się nas poważnie. Nie daje się nam też realnego wpływu na funkcjonowanie parafii".

Z drugiej strony bardzo silnie wybrzmiewa refleksja, że **świeccy nie są przygotowani mentalnie, czy po prostu nie chcą wziąć współodpowiedzialności za parafię i wolą pozostać bierni**. „Możemy uczestniczyć w braniu odpowiedzialności, a jeśli przyjmujemy jakieś zadanie to musimy być w tym konsekwentni i róbmy to, do czego się zobowiązujemy. Wymaga to złamania bariery przez świeckich – aby się zaangażować i od księży – aby dopuścić świeckich do współodpowiedzialności np. chociażby w radach parafialnych czy radach ekonomicznych”. „Nie za bardzo ludzie świeccy chcą wchodzić w rady parafialne i ekonomiczne, nie mają czasu, nie chcą być odpowiedzialni za decyzje, nie chcą się tak bardzo szczegółowo wgłębiać w sprawy parafii, a najczęściej uważają, że proboszcz i tak wie najlepiej i może nie będzie chciał ich słuchać w podejmowaniu decyzji”. Tak więc większość z nas odczytała się realnej współodpowiedzialności.

Syntezy pokazują to, jak niewiele osób świeckich jest gotowych wziąć współodpowiedzialność za swoją parafię. Nie chodzi tu oczywiście tylko o odpowiedzialność za sprawy materialne, ale także o odpowiedzialność za ewangelizację – przekaz wiary – katechezę oraz za działania charytatywne. To z pewnością pokoleniowe przyzwyczajenia, rodzaj klerykalizmu osób świeckich przyzwyczajonych do przerzucania całej odpowiedzialności na księży. Księża zaś zasypani ilością wymagań traktują niejednokrotnie słuszne postulaty świeckich jako postawę bierną i roszczeniową. Być może uwidacznia się tu brak dialogu i wspólnoty, w której parafianie i ich duchowni stanowią jedność.

13.9 Formowanie się w synodalności

W toku dyskusji synodalnych widać po pierwsze dwa wyraźne stanowiska: lęk przed zmianą i jej krytyka reprezentowana przez osoby, które tęsknią za Kościołem sprzed soboru Watykańskiego II. Trudno określić jak duża jest to grupa, ale z pewnością taki głos wybrzmiał bardzo wyraźnie. Lęk wzmacniany jest negatywnymi opiniami na temat tzw. niemieckiej drogi synodalnej. W tej perspektywie formowanie się w synodalności postrzegane jest jako niebezpieczna praktyka a utrzymanie *status quo* czy przywiązanie wyłącznie do tradycyjnych form religijności, uznawane są za remedium na współczesne problemy i kryzys Kościoła powszechnego oraz lokalnego. Drugie spojrzenie, to przekonanie, że Kościół potrzebuje zmiany w działaniu, aby realizować misyjność we współczesnym świecie. Zmiana dotyczy wszystkich i powinna rozpocząć się od własnego nawrócenia zarówno świeckich jak i prezbiterów – wszyscy mamy tu wiele do zrobienia i nie odbywa się to bez obaw, ale wspólne wędrowanie jest konieczne, aby odbudować wspólnotę Kościoła. Doceniając dar spotkania wskazywano zarazem, że synodalność nie jest łatwym zadaniem. Pokazują to następujące przykłady: „Ukonstytuowanie się i rozpoczęcie prac zespołu zajęło nam niespodziewanie dużo czasu i to samo w sobie jest ważną informacją i wymaga komentarza. Otóż napotkaliśmy barierę dwojakiego rodzaju, która bezpośrednio wiąże się z postulowaną przez papieża Franciszka synodalnością. W minionych dziesięcioleciach istnienia naszej, na poły wiejskiej, parafii nie było tradycji dialogu pomiędzy wiernymi i księżmi na tematy związane z funkcjonowaniem parafii, Kościoła lokalnego czy też powszechnego. Wspólne modlitwy i celebracje nie stwarzają miejsca do interakcji i wymiany opinii, a jednocześnie nie wypracowaliśmy w naszej wspólnotcie pomysłów i form takiej interakcji”. „Droga synodalna w naszej parafii rodzi się w bólach. Na półmetku naszych synodalnych spotkań możemy tylko potwierdzić, że wypływamy na zupełnie nowe wody, dla jednych fascynujące, dla innych zagrażające”. „Podczas spotkań zauważaliśmy jak wiele zmian już zaszło w Kościele. Niektóre bardzo nas cieszą, innych trochę nie rozumiemy lub w nie wątpimy, ale wierzymy, że skoro Duch Święty tchnął w pasterzy taką, a nie inną myśl to jest ona słuszna z zamysłem Pana Boga. Cieszymy się też, że pierwszy raz mamy taką okazję, ażeby współtworzyć decyzje dotyczące całego Kościoła”.

13.10 Post scriptum – owoce

Na koniec trzeba postawić pytanie o owoce etapu konsultacji synodalnych. Z pewnością wiele z nich pojawi się z czasem, ale już dzisiaj należy zastanowić się na ile spotkania synodalne stały się realną szansą na (od)budowanie poczucia wspólnoty, a na ile szansą niewykorzystaną w sytuacji braku zainteresowania synodem również wśród wielu osób aktywnie uczestniczących w życiu swoich parafii i wspólnot, nie zebrania się grup synodalnych w wielu

parafiach, bierności księży i świeckich, często podaniu w wątpliwość sensowności spotkań synodalnych. Trzeba jasno powiedzieć: **brak zainteresowania, a często negacja idei synodu, to postawa większości wiernych.** Uczestnicy synodu pisali: „Czy uczestnictwo w Synodzie jest też pewną formą ewangelizacji? Niestety znane są nam przypadki księży oburzonych faktem ogłoszenia takiego Synodu: ‘jak to, oni mają pytać wiernych, a nawet pogan, jak mają nauczać? Dokąd zmierza Kościół? To skandal!’. Jednak takie pospolite ruszenie pozwala lepiej zrozumieć, kim my jesteśmy w Kościele, jakie mamy zadania do spełnienia”.

Z drugiej strony w wielu grupach, które się spotkały, a wiele z nich powstało w związku z synodem, nastąpiło prawdziwe poruszenie Ducha. Najważniejsze jest to, co dokonało się w czasie prac synodu oddolnie w parafiach i wspólnotach. Należy teraz zadbać, aby nie było to poruszenie chwilowe. Zarazem w wielu syntezach zaznaczano, że pierwszymi owocami spotkań i dyskusji we wspólnotach parafialnych stały się konkretne decyzje, np. częsty pomysł zwołania „synodu” parafialnego; „stworzenie przestrzeni do wspólnej modlitwy w intencji parafii i dzieł w niej podejmowanych”; „ustaliliśmy, że w pierwsze soboty miesiąca msza święta o godz. 8.00 będzie odprawiana w tej intencji oraz w intencji wspólnot parafialnych”; „stworzenie przestrzeni do wspólnej rozmowy w ramach organizowanych ‘dni wspólnotowych’, czyli spotkań wszystkich chętnych z przedstawicielami grup i stowarzyszeń działających przy naszej parafii z duchowieństwem”; deklaracja grup *online* do kontynuowania spotkań; „parafianie i proboszcz deklarują się co miesiąc opłacać Dom Opieki Społecznej osobie, która była aktywna przez całe życie w naszej parafii”; „Nasza otwartość w odniesieniach i relacjach na tych co są obok nas, także w naszej świątyni dociera do nas jako wspólne wędrowanie. Próbuje więc robić tego rodzaju doświadczenie podejmując nawiązywanie kontaktów, tworzenie relacji z naszymi ‘sąsiadami’ z ławek kościelnych czy też znanymi nam z otoczenia czy widzenia. Miłe, zaskakujące naszych znajomych z kościoła pierwsze wrażenia, gdy się do nich zwracamy i nawiązujemy kontakt mieszają się z pewnym swoistym asekuractwem — jakby nie do końca otwarciem się na potrzebę stworzenia pełnej i autentycznej, głębszej relacji. Być może wymaga to jeszcze jakiegoś czasu i trwania w tej pełnej otwartości i gotowości na wspólne wędrowanie z tymi, którzy stanowią nasz parafialny Kościół lokalny skoro taka jest - jak ufamy - wola Boża”.

W tych konkretnych propozycjach widać potrzeby przekształcone w działania. Należy potraktować to jako pierwszy i najważniejszy na tym etapie owoc synodalności, ale też zarazem początek drogi. Jednocześnie wyrażone w syntezach uwagi i propozycje powinny inspirować do refleksji nad różnymi wymiarami duszpasterstwa (w tym formacji alumnów, prezbiterów, świeckich) widocznymi z szerszej perspektywy naszej archidiecezji.

„Podsumowując czas spotkań synodalnych, należy podkreślić, że te spotkania zmieniały nas, uwrażliwiły nas na drugiego człowieka, na sprawy Kościoła. Synod jest dla nas. Odkryliśmy, że jesteśmy częścią Kościoła, a tym samym uświadomiliśmy sobie naszą współodpowiedzialność za sprawy Kościoła, za jego żywotność i zadajemy sobie pytanie – co ja mogę zrobić dla Kościoła”.

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-lodzka/>]

14 Diecezja Opolska

14.1 Przebieg synodu w diecezji opolskiej

Uroczyste otwarcie diecezjalnego etapu Synodu o synodalności miało miejsce 17 października 2021 r. w katedrze opolskiej podczas Eucharystii pod przewodnictwem biskupa opolskiego Andrzeja Czai z udziałem duchownych, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Tego dnia Biskup Opolski powołał 15-osobowy Zespół Synodalny, w skład którego weszli: diecezjalny moderatorem synodu, 2 osoby kontaktowe oraz 13 osób odpowiedzialnych za przygotowanie i koordynowanie konsultacji synodalnych w różnych środowiskach diecezji, które stanowią: parafie i dekanaty, katecheci i nauczyciele, osoby konsekrowane, rodziny, młodzież, chorzy, wykluczeni i zaangażowani w działalność charytatywną, środowiska akademickie i artystyczne, media, mniejszości narodowe oraz środowisko ekumeniczne. Jeden z członków Zespołu łączył funkcję osoby kontaktowej i odpowiedzialnej za środowisko nauczycieli i katechetów.

Członkowie Zespołu Synodalnego po inauguracyjnej Mszy św. spotkali się z Biskupem Opolskim, który zapoznał ich z ideą Synodu oraz wyraził swoje oczekiwania co do przebiegu Synodu w naszej diecezji. Zebrani zostali poproszeni o wyznaczenie kolejnych koordynatorów, którzy odpowiednio przygotowani, przeprowadzą konsultacje synodalne lub przygotowują kolejne osoby do zorganizowania tych spotkań. Proces ten zakończył się w listopadzie 2021 roku. Do koordynatorów wyznaczonych przez członków Zespołu Synodalnego dołączyli dziekani 36 dekanatów diecezji opolskiej lub delegowani przez nich duchowni oraz 1-2 osoby świeckie do wsparcia przygotowań i przeprowadzenia m.in. otwartych spotkań międzyparafialnych bądź dekanalnych.

Z powodu ograniczeń związanych z pandemią korespondencja między Sekretariatem Synodu a koordynatorami odbywała się drogą telefoniczną i mailową, a szkolenia koordynatorów z powodzeniem były realizowane w trybie zdalnym z wykorzystaniem platformy Zoom. Dla wsparcia przygotowania duszpasterzy i współpracujących z nimi świeckich koordynatorów, z inicjatywy Biskupa Opolskiego, przekazano do wszystkich parafii polskie tłumaczenie dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej „Synodalność w życiu i misji Kościoła”.

W listopadzie 2021 roku na stronie internetowej diecezji utworzono podstronę dotyczącą Synodu, gdzie systematycznie zamieszczano informacje, zaproszenia, kronikę i inne materiały synodalne, a diecezjalna rozgłośnia Radio Doxa rozpoczęła emisję audycji „Synodalne piątki”, w których gośćmi pani redaktor Ewy Skrabacz byli członkowie Zespołu Synodalnego i inne osoby zaangażowane w Synod. Temat Synodu był też żywo obecny w publicznym przepowiadaniu Biskupa Opolskiego.

Od stycznia do maja 2022 roku trwały spotkania synodalne na różnych poziomach, które zostaną opisane niżej. Oprócz spotkań realizowanych przez koordynatorów, dano także możliwość spotkań indywidualnych w Sekretariacie Synodu, gdzie dyżury pełnili wyznaczeni do rozmów kapłani. Ze spotkań tych powstały notatki synodalne, których treść stała się podstawą do opracowania niniejszej statystyki oraz syntezy synodalnej.

W uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca 2022 r., w kontekście uroczystości Jubileuszu 50-lecia Diecezji Opolskiej, odbyło się Diecezjalne Spotkanie Presynodalne, na którym zaprezentowano niniejszą syntezę. Nazajutrz, 30 czerwca 2022 r., w dniu przekazania syntezy do Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, Biskup Opolski w towarzystwie m.in. członków Zespołu Synodalnego wyruszył na 4-dniowe Camino Synodalne Nyską Drogą Świętego Jakuba, prowadzącą przez teren diecezji opolskiej, czyniąc je kolejną platformą spotkań, konsultacji i rozmów synodalnych w drodze.

14.2 Konsultacje synodalne w diecezji opolskiej – metodologia, dyspozycje i postawy

Konsekwentnie realizowanym założeniem dotyczącym konsultacji synodalnych było podejmowanie ich niemal wyłącznie w trybie bezpośrednich spotkań. Wykluczono zatem przygotowanie ankiet i innych internetowych platform wymiany myśli; pozostała natomiast możliwość kontaktu mailowego i telefonicznego z Sekretariatem Synodu, z którego zresztą korzystali nie tylko koordynatorzy Synodu. Ponadto wykorzystywano strony internetowe, serwisy społecznościowe i inne media, w tym także media diecezjalne, oraz gazetki parafialne i ambony w celu przekazywania informacji o spotkaniach oraz zapraszania na nie.

Spotkania synodalne zaproponowano na czterech poziomach: (1) indywidualnym, animowanym przez Sekretariat Synodu (spotkania indywidualne, rozmowy telefoniczne, korespondencja mailowa); (2) parafialnym,

na które zaproszono członków Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad Ekonomicznych oraz innych chętnych mieszkańców parafii; (3) międzyparafialnym (dekanalnym), gdzie spotkania miały charakter otwarty i gromadziły uczestników z różnych parafii i o różnym stopniu zaangażowania we wspólnocie Kościoła; na poziomie dekanalnym do konsultacji synodalnych Biskup Opolski zaprosił także posługujących tam duszpasterzy; (4) na poziomie wspólnot, ruchów, duszpasterstw i środowisk diecezjalnych, gdzie spotkania były animowane przez członków Zespołu Synodalnego oraz wyznaczonych przez nich koordynatorów. Oprócz tego, konsultacje synodalne, prowadzone osobiście przez Biskupa Opolskiego, odbyły się także w gremiach diecezjalnych, m.in. w Radzie Biskupiej (pełniące w czasie pandemii niektóre zadania Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej), w Sądzie Diecezji Opolskiej oraz w gronie osób konsekrowanych i świeckich zatrudnionych w Kurii Diecezjalnej w Opolu.

By ułatwić koordynatorom i uczestnikom przeprowadzenie spotkań synodalnych, Sekretariat Synodu przygotował cztery konspekty spotkań, według zaproponowanego przez Biskupa Opolskiego klucza tematów konsultacji synodalnych nawiązującego do tytułu Synodu: (1) Podążanie razem; (2) Komunia; (3) Uczestnictwo; (4) Misja. Każdy konspekt zawierał: modlitwę synodalną, fragment Pisma Świętego z refleksją/komentarzem oraz pytania ułatwiające refleksję wokół zaproponowanego tematu. Druga część niniejszej syntezy, w oparciu o ten właśnie klucz, zaprezentuje doświadczenia i postulaty uczestników konsultacji synodalnych.

Z przekazanych do Sekretariatu Synodu notatek oraz konsultacji z koordynatorami wynika, że zdecydowana większość spotkań przebiegła w przyjaznej atmosferze, nawet w przypadkach, gdy prezentowane opinie były skrajnie różne. Zdarzyło się, że nieumiejętność spokojnego komunikowania własnych poglądów albo uszanowania odmiennych przekonań u rozmówcy doprowadziła do zakłócenia spotkania, głośnego wyrażenia swojego niezadowolenia, a nawet opuszczenia spotkania przez grupę uczestników. Były to jednak sytuacje sporadyczne, a ich źródła należy szukać w całkowitym negowaniu przez niektórych wiernych idei Synodu, a nawet woli zakłócenia jego przebiegu.

Wiele spotkań odbyło się w gronie znanych sobie osób (PRD, PRE, wspólnoty), ale też w wielu wypadkach uczestnicy po raz pierwszy mieli okazję spotkać się i dzielić się z innymi własnym doświadczeniem wiary i rozumienia Kościoła oraz podejmować refleksję o jego przyszłości. Ta sytuacja wygenerowała kilka postaw, spośród których można wymienić: wdzięczność i entuzjazm, ale także dystans, obawę i wątpliwości. Entuzjazm i wdzięczność dotyczyły: (1) faktu czynnego włączenia się w refleksję o Kościele i jego kondycji oraz otwartego snucia marzeń o jego przyszłości; (2) możliwości spotkania, zwłaszcza po pandemicznych ograniczeniach, i wzajemnego słuchania oraz wymiany poglądów, co – zdaniem większości uczestników spotkań – jest w Kościele doświadczeniem zbyt rzadkim, a bardzo potrzebnym. Pojawiały się jednak także pytania o zasadność tego typu otwartej refleksji o Kościele i włączania w nią wiernych świeckich, podejrzania o próby „rozmontowania Kościoła” Synodem, obawy o pójście „niemiecką drogą synodalną” oraz wątpliwości, czy głos uczestników Synodu będzie słyszany i brany pod uwagę na dalszych etapach procesu synodalnego. Niektórzy uczestnicy spotkań synodalnych, zwłaszcza na poziomie parafialnym, mimo uprzedzenia ich o charakterze spotkania, nie zabierali głosu w dyskusji.

Obszerny głos w dyskusji synodalnej zabrało Opolskie Środowisko Tradycji Łacińskiej. Podważając zasadność stawianych temu Środowisku zarzutów nieuznawania legalności Soboru Watykańskiego II i powołując się na Tradycję katolicką, przedstawiciele tego Środowiska przestrzegają przed herezją modernizmu podaną w „atrakcyjnym humanistycznym opakowaniu” i proszą Synod, by odważnie poszukiwał źródeł słabości w samym Kościele oraz inspiracji do odważnego głoszenia Ewangelii, stawania wymagań katolikom oraz bardziej radykalnego świadectwa dawanego przez duchownych.

Dystans do Synodu wykazało, niestety, wielu kapłanów (co odzwierciedlają niżej zamieszczone statystyki), nie biorąc udziału w spotkaniach synodalnych prezbiterium dekanalnego, ignorując zaproszenia do organizowania spotkań synodalnych w swoich parafiach, wreszcie przez jednostronne zdominowanie spotkań i ukierunkowanie ich tak, że nie było możliwości swobodnego wyrażania własnych poglądów czy uwag, np. dotyczących duszpasterstwa parafialnego.

Konsultacje synodalne napotkały też na inne przeszkody. Ich rozpoczęcie w czasie obowiązywania obostrzeń sanitarnych wygenerowało lęk przed zakażeniem Covid-19, a kolejne tygodnie, w kontekst których wpisała się wojna w Ukrainie, powrót wielu do pełnej aktywności życiowej po pandemii oraz prace polowe sprawiły, że zainteresowanie Synodem słabło. W cyklicznych spotkaniach grup synodalnych liczba uczestników systematycznie malała. Niektórym nie odpowiadał sposób prowadzenia spotkań synodalnych i konkretne

ukierunkowanie dyskusji, inni uważali przygotowane konspekty za mało użyteczne i napisane zbyt trudnym językiem.

Wśród koordynatorów duchownych i świeckich nie zabrakło osób, które nieustrudzenie organizowały wiele spotkań synodalnych, gromadząc wokół siebie ludzi gotowych dzielić odpowiedzialność za Kościół i pragnących te spotkania kontynuować. Z uwagi na bogate doświadczenia współpracy ekumenicznej w naszej diecezji, udało się do grona koordynatorów synodalnych pozyskać m.in. pastora Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz Kościoła Zielonoświątkowego, a konsultacje synodalne przeprowadzić również z wiernymi tych kościołów. Cenny głos w ekumeniczną refleksję synodalną wnieśli też przedstawiciele Kongresu Katoliczek i Katolików, którzy postulowali m.in. włączenie tematyki ekumenicznej do tradycyjnego duszpasterstwa w Kościele katolickim i do katechezy – w celu pogłębienia „ekumenicznej świadomości katolików”, organizowanie ekumenicznej turystyki czy podejmowanie innych inicjatyw, które budowałyby kulturę spotkania i dialogu. Dzięki wprowadzonej kilka lat temu posłudze Jałmużnika Biskupa Opolskiego udało się dotrzeć także do osób bezdomnych i wykluczonych oraz posługujących im wolontariuszy i usłyszeć ich głos w dyskusji synodalnej. Wyjątkowo cenny wydaje się też głos osób wciąż żywo zainteresowanych duszpasterstwem w języku niemieckim oraz – niewielkiej wprawdzie – grupy ludzi młodych, których więź z Kościołem po przyjęciu sakramentu bierzmowania wyraźnie osłabła, a zechcieli jednak wziąć udział w Synodzie.

Mając na uwadze wymienione wyżej grupy, trzeba stwierdzić, że pomimo prób dotarcia do możliwie szerokiego środowiska, usłyszeliśmy niemal wyłącznie głos osób wierzących i zaangażowanych, choć w różnym stopniu, we wspólnocie Kościoła. Chociaż w dyskusjach synodalnych było „słychać” wiele troski o młode pokolenie, sama młodzież uczestniczyła w Synodzie w niewielkim stopniu. Także inne środowiska umiejscowione „na peryferiach Kościoła” wybrzmiewają niewystarczająco w syntezach synodalnych.

14.3 Statystyka synodalna diecezji opolskiej

Wymienione wyżej cztery poziomy konsultacji synodalnych w diecezji opolskiej, których ślady przekazano w notatkach synodalnych, można opisać kilkoma liczbami. (1) W spotkaniach indywidualnych (za takie uważa się spotkania w Sekretariacie Synodu, rozmowy telefoniczne oraz wiadomości mailowe mające w treści postulaty synodalne) wzięło udział ok. 15 osób. (2) Dla członków Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad Ekonomicznych oraz zaproszonych osób chętnych zorganizowano 278 spotkań w 94 parafiach. Wzięło w nich udział łącznie ok. 1400 osób. (3) W 25 dekanatach 80 koordynatorów zorganizowało 149 spotkań ponadparafialnych, w których uczestniczyło 1511 osób z 118 parafii. Ponadto w 18 dekanatach na spotkaniach synodalnych zgromadziło się prezbiterium, odbywając w sumie 49 spotkań. (4) Wreszcie na poziomie wspólnot, duszpasterstw i innych środowisk 77 koordynatorów zorganizowało 135 spotkań, w których udział wzięło łącznie 1396 uczestników. W sumie więc w diecezji opolskiej odbyło się 635 spotkań, w których uczestniczyło łącznie ok. 5340 osób. Ponieważ jednak niektórzy brali udział w kilku spotkaniach, faktyczną liczbę osób biorących udział w konsultacjach synodalnych można szacować na 3800 osób. Osoby te zechciały podjąć refleksję wokół 4 tematów sugerowanych tytułem Synodu. Jej owoce staramy się przedstawić pokrótce w dalszej części tej syntezy w kluczu: doświadczenia i marzenia.

14.4 Podążanie razem – doświadczenia i marzenia

Wielu uczestników spotkań synodalnych, reprezentujących różne pokolenia i środowiska, za podstawową przestrzeń wspólnego podążania uważa rodzinę: rodziców, rodzeństwo, współmałżonka czy dziadków. Chcą podążać za Jezusem z kimś i za kimś, kto jest dla nich autorytetem na drodze wiary i bliskości z Bogiem, dając mu nawet prawo do napomnień. Zgodnie jednak zauważa się postępujący kryzys autorytetu i rozkład zdrowych relacji rodzinnych, stąd w głosach osób starszych, ale także młodzieży, pojawia się doświadczenie „podążania samemu”, a w przypadku ludzi młodych także „podążanie donikąd” albo „podążania za pieniądzem, dobrobytem, za tym, co materialne”. Wielu wydaje się słusznie diagnozować, że wzrastające tempo życia, coraz większy indywidualizm i egoizm stanowią poważną przeszkodę we wspólnym kroczeniu naprzód.

Drugim najczęściej wymienianym środowiskiem podążania razem jest wspólnota parafialna, w której udział we Mszy św., przyjmowanie sakramentów świętych, wspólne nabożeństwa, a także przynależność do grup parafialnych oraz inne inicjatywy duszpasterskie, takie jak pielgrzymki, czuwania – dają świadomość wspólnego podążania do celu, którym jest wieczność. We wspólnocie parafialnej wierni szukają autorytetu w

duszpasterzach; za nimi chcą podążać, ich słuchać. Od ich przymiotów (otwartości, skłonności do dialogu, gotowości słuchania i poświęcania wiernym czasu, dbałości o piękno liturgii i sposobu przepowiadania Słowa Bożego) uzależniają kondycję wspólnoty i możliwości wspólnego podążania za Chrystusem. Im także przyzwalają na napomnienia i wskazywanie drogi, jednak pod warunkiem klarowności ich postawy i świadectwa życia.

Członkowie grup i ruchów religijnych upatrują najlepszego środowiska podążania razem w swojej wspólnocie. Wypracowane w niej więzi, zaufanie, a także lojalność i okazywana sobie wzajemnie pomoc dają poczucie bezpieczeństwa i możliwość dzielenia się doświadczeniem, że Bóg nas kocha. Gdy jednak pojawia się w nich rywalizacja albo wynikający z braku zdrowej formacji fanatyzm religijny, środowiska te tracą zdolność inspirowania do duchowego wzrostu i wspólnego kroczenia drogą wiary.

Zabierający głos w dyskusji zgodnie zauważali, że poza rodziną, parafią i wspólnotą, coraz trudniej o świadomość podążania razem, ponieważ środowiska ich życia, pracy i odpoczynku stanowią coraz liczniej ludzie obojętni religijnie i wrogo nastawieni do Kościoła.

Dzieląc się doświadczeniem podążania razem i napotykanymi na tej drodze trudnościami, uczestnicy odważyli się na zdefiniowanie wielu konkretnych postulatów o charakterze duszpasterskim, a pośród nich:

- budowanie w Kościele dobrych relacji opartych na wzajemnym słuchaniu, definiowaniu swoich potrzeb, rozmowie i dzieleniu się wiarą; potrzeba spotkań i bycia razem (także fizycznego) kapłanów i wiernych nie tylko w czasie liturgii;
- potrzebę duszpasterskiego inwestowania w małżeństwo i rodzinę, by było środowiskiem wzrostu w wierze i przekazywania dobrych tradycji; czynienie małżeństw i rodzin podmiotem w Kościele, wspieranie ich w byciu Kościołami domowymi poprzez katechezę oraz różne formy liturgicznego i pozaliturgicznego oddziaływania; dopuszczanie rodzin do dawania świadectwa wiary we wspólnocie parafialnej, a rodziców do przygotowania swoich dzieci do I Komunii św.;
- konieczność prezentowania przez hierarchów kościelnych jednoznacznego i spójnego stanowiska w kwestiach wiary, moralności oraz w bieżących kwestiach społecznych i budowania w ten sposób autorytetu Kościoła; jasne i klarowne odnoszenie się do medialnych doniesień o grzechach ludzi Kościoła, aby nie było wrażenia „zamiatania trudnych spraw pod dywan”;
- konieczność zachowania przez duszpasterzy jedności w stawianiu wymagań i egzekwowaniu dyscypliny kościelnej związanej z przyjmowaniem sakramentów („oczekujemy, że Kościół będzie nam wskazywał drogę”) oraz wypełniania przez duszpasterzy postanowień i zaleceń biskupa („ignorowanie dekretów i zarządzeń biskupa jest gorszące i demotywuujące do realizacji wskazań proboszcza”);
- potrzebę troski kapłanów o „jakość” liturgii i przepowiadanego Słowa Bożego, które winno być wolne od politycznych odniesień, moralizatorstwa i braku szacunku dla poglądów innych; obecność kapłanów w konfesjonale i w kancelarii, gotowość do kierownictwa duchowego, bycia „towarzyszem a nie rządcą” wiernych;
- podejmowanie inicjatyw duszpasterskich sprzyjających podążaniu razem: inicjowanie małych wspólnot, troska i stała formacja istniejących grup, zwłaszcza zrzeszające młodych ludzi: ministrantów, Dzieci Maryi, schole liturgiczne, Oazę; troska o to, aby wspólnoty nie rywalizowały ze sobą; organizowanie parafialnych forów dyskusyjnych, wyjazdów pielgrzymkowych; rezygnacja z praktyk duszpasterskich sprawowanych on-line w czasie epidemii;
- uszanowanie i powrót do „zdrowej tradycji” Kościoła i unikanie „zgniłych kompromisów” ze współczesnym światem; śmielszy powrót do liturgii trydenckiej i mniejszy dystans pasterzy (biskupów i kapłanów) do jej „zwolenników”.

14.5 Komunia – doświadczenia i marzenia

„Kościół jako wspólnota ludzi z Bogiem i ludzi między sobą” był tematem drugiego spotkania synodalnego. Jego uczestnicy, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy, zgodnie wskazywali na kilka przestrzeni budowania wspólnoty z Bogiem, mianowicie: na osobistą i wspólnotową modlitwę, trwanie przed Panem na adoracji Najświętszego Sakramentu, na Eucharystię i inne sakramenty święte oraz Słowo Boże; rzadziej w pięknie stworzonego świata. Zwrócono uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające tej więzi, takie jak: brak religijnej wiedzy, zniewolenie dobrobytem, rozwój technologiczny, pogoń za pieniądzem i konsumpcjonizm, które generują tzw. „cichą apostazję człowieka sytego”. Nie oznacza ona formalnego odejścia od Boga, ale faktyczną niewiarę, obojętność i dystans do Kościoła. Niektóre z tych zjawisk dotyczą nawet osób duchownych. Sami

duszpasterze przyznają się do „zatracenia w menadżerskich obowiązkach” i przeciążenia pracą, widzą w swoim środowisku ofiary pychy, rutyny, anonimowości czy zawodowego podejścia do kapłańskich obowiązków oraz dostrzegają wyraźny podział na „my, duchowni – wy, świeccy”. Na podział ten i jego konsekwencje w postaci braku dialogu, słuchania, zrozumienia, współpracy wielokrotnie w konsultacjach synodalnych zwracali uwagę także wierni świeccy. Zarówno duchowni, jak i świeccy zauważają też obecne dziś w Kościele wypaczenia zdrowej pobożności, gdy realizuje się ją indywiduwanie, „po swojemu”, „obok Kościoła”, słuchając internetowych proroków i wizjonerów. Źródło szczególnego zamętu diagnozuje się w działalności ks. Piotra Natanka, ks. Daniela Galusa oraz niektórych duchownych i świeckich youtuberów. Między innymi ich działalność doprowadziła do głębokiej polaryzacji postaw wobec wprowadzanych w kościołach ograniczeń pandemicznych oraz kwestii udzielania Komunii św. na rękę.

Kościół dla wielu uczestników konsultacji synodalnych jest miejscem budowania więzi z ludźmi. Wspólna modlitwa, udział we Mszy św., nabożeństwa, wspólne inicjatywy i akcje duszpasterskie w parafiach jednoczą, zwłaszcza mniejsze społeczności, a wspólnota wiary z innymi daje motywację do jej mężnego wyznawania na co dzień. W tej kwestii szczególną rolę odgrywają małe wspólnoty modlitewne i formacyjne, których głód deklarowało wielu uczestników spotkań synodalnych. Także niektórzy duchowni wskazywali na konieczność budowania dziś parafii jako wspólnoty wspólnot i dzielenia się ze świeckimi odpowiedzialnością za nią. Niektórzy z nich jednak wciąż niezmiennie wykazują dystans do aktywności świeckich w Kościele, zwłaszcza w dziele ewangelizacji. Nie zabrakło też świadectw ludzi, którzy we wspólnocie Kościoła czują się samotni, wyalienowani i głodni duchowej bliskości. W kilku miejscach wskazywano na niszczącą siłę plotki, nieżyczliwości, współzawodnictwa, rywalizacji o względy liderów czy duchowych opiekunów w budowaniu mniejszych lub większych wspólnot oraz na inny podział „my-wy” we wspólnotach parafialnych: my – regularnie praktykujący i zaangażowani i wy – niedzielni katolicy, nieintegrujący się ze wspólnotą.

By umocnić kościelną komunię człowieka z Bogiem i ludźmi między sobą, duchowni i świeccy uczestnicy spotkań synodalnych postulowali:

- większą troskę duchownych o piękno liturgii, w tym także o liturgię sprawowaną w języku mniejszości, bez zbędnych uproszczeń i infantylizmów, by były przestrzenią i sposobem pogłębiania osobistej i wspólnotowej więzi z Bogiem;
- otwarcie kościołów, by można było w nich o dowolnej porze dnia adorować Najświętszy Sakrament lub wejść na chwilę modlitwy;
- wykorzystanie różnych możliwości do głoszenia katechezy osobom dorosłym, aby swoją wiarę mogli budować na solidnej wiedzy katechizmowej i biblijnej;
- lepszą współpracę między duszpasterzami a świeckimi katechetami i pomoc we wzajemnym budowaniu autorytetu;
- podejmowanie przez biskupów nauczania i decyzji na poziomie Konferencji Episkopatu w duchu synodalności i inspirującej jedności oraz komunikowanie tego nauczania w homiliach i listach pasterskich bardziej zwięźle oraz językiem prostym i zrozumiałym;
- częstszą obecność biskupów w parafiach (poza wizytacją i bierzmowaniem) oraz we wspólnotach kapłańskich, celem budowania zaufania i podejmowania wspólnej troski o wiernych;
- tworzenie kapłańskich wspólnot dekanalnych i ponaddekanalnych, grup dzielenia i braterskiego wsparcia, okazywanie większego szacunku starszym kapłanom przez młodszych;
- walkę z klerykalizmem podejmowaną przez samych duchownych poprzez sposób bycia i postępowania, sugerujący bardziej braterstwo z wiernymi niż rządzenie nimi;
- wypracowanie systemu weryfikowania teologicznej poprawności i eklezjalności nauk głoszonych w Internecie w imieniu Kościoła;
- zapraszanie do współpracy i integracji ze wspólnotą parafialną nowych mieszkańców parafii i osoby słabo się z nią identyfikujące;
- szeroko pojętą troskę o „domowość” Kościoła z jednoczesnym dbaniem o to, aby akcyjność i „jarmarczność” nie wyparła z Kościoła tego, co najważniejsze.

14.6 Uczestnictwo – doświadczenia i marzenia

Tym, który buduje Kościół przez wieki, jest sam Bóg. Naszym zadaniem jest przyjąć to, co Bóg „daje” i jednocześnie brać udział w tym, co „zadaje”. To nasze uczestnictwo wymaga „współodpowiedzialności” i „zaangażowania”. Tymimi słowami wprowadzono uczestników w temat trzeciego spotkania synodalnego

dotyczącego uczestnictwa w życiu Kościoła. Dzieliąc się chętnie doświadczeniem swojego zaangażowania w Kościele i w parafii, zarówno duchowni, jak i świeccy wskazywali na różne jego wymiary. Ważnym i podkreślanym przez wielu sposobem budowania Kościoła jest modlitwa, w tym modlitwa za Kościół, za kapłanów i o powołania. Nie brakuje też tych, którzy do modlitwy w tych intencjach dokładają post i inne wyrzeczenia, choroby i cierpienia. Inni „budowanie Kościoła” rozumieją niemal wyłącznie jako materialne wsparcie jego inicjatyw przez ofiarę pieniężną, udział w zbiórkach, materialne wsparcie misji oraz ofiarowanie konkretnej pracy na rzecz Kościoła i parafii (sprzątanie, remonty, prace dekoracyjne). Jeszcze inni wspierają Kościół, wykorzystując swoje zdolności, wykształcenie i kompetencje zawodowe, zasiadając w strukturach Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad Ekonomicznych, katechizując, pracując w przykościelnych poradniach czy służąc poradą proboszczowi w konkretnych kwestiach administracyjnych. Wreszcie wielu rozumie dzieło budowania Kościoła jako „dzieło duchowe”, dołączając do modlitwy zaangażowanie w przygotowanie i celebrowanie liturgii (ministranci, nadzwyczajni szafarze Komunii św., służba kościelna, organiści), przynależność i liderowanie modlitewnym i formacyjnym grupom i wspólnotom parafialnym i ponadparafialnym, wreszcie zaangażowanie charytatywne w Parafialnych Zespołach Caritas, w różnego rodzaju wolontariatach i dziełach wspierania ludzi bezdomnych i marginalizowanych. Ta ostatnia forma „budowania” Kościoła wydaje się być wciąż atrakcyjna także dla ludzi młodych, nawet jeśli deklarują słaby związek z Kościołem i nieregularne praktykowanie wiary. Wśród uczestników spotkań synodalnych, których zapytano o „participatio” we wspólnocie Kościoła, nie zabrakło także i tych, którzy stwierdzili: „w kościele jestem człowiekiem z ławki i nie angażuję się w Jego życie od środka” albo „czas pandemii spowodował zmiany we mnie i nie chcę już angażować się w Kościele”, albo „straciłem zaufanie do Kościoła i nie mam już ochoty w nim być”. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymieniano najczęściej tempo życia i związany z nim brak czasu, opór duchownych do podejmowania współpracy, a nawet „gaszenie przez nich inicjatywy świeckich” oraz szereg argumentów z pierwszych stron gazet: skandal pedofilii i wykorzystywania władzy w Kościele, przepych, niemoralność i życie ponad stan osób duchownych, wyniosłość hierarchów i ich zaangażowanie «w sojusz tronu z ołtarzem».

Jeden z kapłanów, używając stwierdzenia, że Kościół to „winnica a nie kamieniołom”, wskazał na konieczność nieustannej troski o wszczepianie w Chrystusa i traktowania Kościoła jako uprawnej roli Boga. Z kolei jeden ze świeckich uczestników wyznał: „Mam marzenie, aby angażować się w coś, co ma przyszłość, a nie podtrzymywać skansen”. Konsultacje synodalne odsoniły przede wszystkim wielką liczbę zaangażowanych i chcących się angażować w tę uprawę, a także ogrom ich zaangażowania w to dzieło. Ale z tej refleksji kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich zrodziły się też postulaty i marzenia:

- nawrócenie pastoralne duchownych i świeckich, które pozwoli przekształcać struktury i z szacunkiem dla nich kształtować wiarę podmiotową i miłość do Kościoła;
- formowanie wiernych świeckich do dzielenia odpowiedzialności za Kościół, zwłaszcza w wymiarze parafialnym, z uwagi na spadek powołań kapłańskich i zakonnych;
- otwartość duszpasterzy na inicjatywy młodych, nawet jeśli wykraczają poza ramy tradycyjnego duszpasterstwa;
- większe zaangażowanie duszpasterzy, zwłaszcza młodych księży, którzy wydają się „stać za ścianą”, choćby w zwyczajną obecność przy osobach zaangażowanych w parafii, wspólną z nimi pracę i bezpośredniość wzajemnych relacji;
- otwartość duszpasterzy w mówieniu o problemach materialnych i duchowych wspólnoty parafialnej oraz gotowość do podzielenia się ze świeckimi zadaniami administrowania parafią;
- ograniczenie ingerencji Kurii w parafialne życie duszpasterskie i przekazywania materiałów duszpasterskich do parafii;
- dbałość o inkluzywny charakter grup i wspólnot parafialnych, by były otwarte na nowych członków, troska o stałą formację wspólnot oraz ich liderów;
- wrażliwość na charyzmaty, którymi Bóg obdarza członków wspólnoty i odważne wykorzystanie ich w służbie Kościoła.

14.7 Misja – doświadczenia, niepokoje, marzenia

Z nakazu Jezusa Kościół głosi Ewangelię wszystkim ludziom, aby mogli odnaleźć w nim swoje zbawienie. To dzieło misyjne wymaga odważnego świadectwa wiary i apostołskiego zaangażowania każdego chrześcijanina w środowisku, w którym żyje i pracuje. Tymi słowami koordynatorzy spotkań synodalnych wprowadzili uczestników w refleksję o misyjności Kościoła, a mimo tego w ich głosach wybrzmiało bardzo szerokie spektrum jej rozumienia. Dla niektórych misja wciąż kojarzy się jednoznacznie z działalnością misyjną ad gentes, a udział w niej rozumieją

niemal wyłącznie jako modlitewne i materialne wsparcie tej działalności. Inni, w tym także duchowni, przestrzeń misyjnej działalności widzą tylko w kościele i w parafii, przy czym nawet spotkań z petentem w kancelarii nie traktują jako odpowiedniej przestrzeni do ewangelizacji. Podobnie myślący wierni świeccy definiują tożsamość ucznia-misjonarza wyłącznie modlitwą, zaangażowaniem w grupy parafialne i podejmowaniem inicjatyw scalających parafię, nie wykluczając przy tym konieczności powrotu Kościoła instytucjonalnego „do pierwotnej surowości i respektowania prawa”, aby „odsiewać ziarna od plew”. Zdecydowana jednak większość uczestników rozmów synodalnych rozumie misję jako wyjście do świata i ludzi obojętnych religijnie, neutralnie lub wrogo nastawionych do Kościoła, przy czym jako adresatów działań misyjnych wskazywano najczęściej młode pokolenie. Kapłani widzą potrzebę powrotu do pierwotnej ewangelicznej gorliwości w „poszukiwaniu owiec zagubionych”, katecheci oceniają wartość świadectwa życia wyżej niż najlepiej przygotowaną katechezę, wierni świeccy coraz częściej „terenem misyjnym” nazywają swój dom i miejsce pracy, a adresatami ewangelizacji swoje dzieci, wnuki, przyjaciół i współpracowników. Wielu zdaje sobie sprawę, że głoszenie Ewangelii poza kościołem „coraz więcej kosztuje” i wiąże się z wyśmiewaniem, wytykaniem palcami a nawet wykluczeniem z grona przyjaciół i znajomych. Dlatego tym trudniej im wskazać skuteczne sposoby realizacji zadania ucznia-misjonarza. Jedni uważają, że wystarczy „bycie sobą”, zwykła uprzejmość i dobroć jako świadectwo przynależności do Chrystusa, inni – sprowokowani bądź nie – gotowi są otwarcie mówić o Bogu i bronić dobrego imienia Kościoła w swoich środowiskach, na rodzinnych przyjęciach czy w miejscach pracy, jeszcze inni (szczególnie odważny głos w tym temacie zabierali członkowie Drogi Neokatechumenalnej oraz świeccy i duchowni zaangażowani w dzieło Nowej Ewangelizacji) gotowi są wyjść na ulice i głosić Chrystusa „w porę i nie w porę”.

Owocem synodalnej refleksji o misyjnym posłannictwie Kościoła były też bardzo konkretne postulaty i oczekiwania:

- potrzeba duchowego wzmocnienia rodziny, jako środowiska przekazywania wiary i wartości chrześcijańskich;
- potrzeba czytelnego świadectwa osób duchownych, by swoim życiem „potwierdzali głoszone Słowo Boże i zasady” i byli wierni swemu powołaniu;
- wyjście kapłanów do wiernych (np. po Mszach św. przed kościoł) oraz ich obecność w domach przy okazji ważnych okoliczności życia (domowe celebracje, wspólna modlitwa i rozmowa); odważniejsze wychodzenie ze strefy życiowego komfortu; „plebania powinna być otwarta 24h na dobę”;
- konieczność odważnego sięgania przez Kościół po współczesne środki społecznego przekazu, kampanie medialne, serwisy społecznościowe z jednoczesnym unikaniem sympatyzowania z konkretną opcją polityczną i wchodzeniem w zależności, które osłabiają świadectwo; przekaz medialny powinien być profesjonalny i komunikatywny;
- dopuszczanie do głosu osób świeckich, by dawali świadectwo swojej wiary i zmagania się o wierność Jezusowi podczas rekolekcji, misji i innych spotkań parafialnych;
- organizowanie w parafiach spotkań integracyjnych, festynów, koncertów, które stanowiłyby platformę spotkania osób wierzących z obojętnymi religijnie;
- wykorzystanie salek i zabudowań parafialnych na miejsce spotkań z młodzieżą i aktywizację seniorów;
- ożywienie i zintensyfikowanie działalności charytatywnej w parafiach, jako sposobu zaangażowania ludzi młodych „przy parafii i w słusznej sprawie”, aby czuli się potrzebni;
- przełamywanie lęku i dystansu w kontaktach duszpasterzy z ludźmi młodymi: słuchanie, spotkanie, wspólne spędzanie czasu wolnego i realizacja projektów parafialnych.

14.8 Perspektywy diecezji na drodze synodalności

Opisane wyżej, a właściwie zaledwie streszczone doświadczenia spotkań synodalnych, pozwalają żywić nadzieję, że synodalność, jako podążanie razem w atmosferze wspólnej modlitwy, wzajemnego słuchania, otwartości na działanie Ducha Świętego i dzielenia się odpowiedzialnością za Kościół w działaniu, bardziej odtąd stanie się sposobem codziennego funkcjonowania Kościoła opolskiego. Skuteczna realizacja tego marzenia będzie jednak wymagała podejmowania i optymalizacji już realizowanych działań, m.in.

- tworzenia przestrzeni dialogu i spotkania biskupa z kapłanami, kapłanów między sobą i kapłanów z wiernymi świeckimi; jedną z nich będzie deklarowana przez biskupów częstsza obecność w dekanatach na spotkaniach z kapłanami oraz z wiernymi świeckimi, także poza wizytacją kanoniczną;
- optymalizacji przygotowania wiernych świeckich do pełnienia posług w Kościele i wprowadzenie w diecezji, po odpowiednim przygotowaniu, funkcji katechisty, lektora i akolity;

- powrotu (po pandemii) do regularnej formacji Parafialnych Rad Duszpasterskich, jako ugruntowanej w diecezji struktury synodalnej, i dalsze synodalne ukierunkowanie jej funkcjonowania w parafiach;
- wykorzystania kompetencji członków nowych Parafialnych Rad Ekonomicznych i dzielenie z nimi odpowiedzialności za materialne dobro wspólnot parafialnych;
- optymalizacji formacji stałej kapłanów w kierunku głębszego doświadczenia Kościoła jako Ludu Bożego i gotowości do współpracy oraz dzielenia odpowiedzialności za Kościół z wiernymi świeckimi;
- inwestowania w duszpasterstwo ludzi młodych z wykorzystaniem m.in. metodologii spotkań synodalnych opartej na obecności, spotkaniu, słuchaniu i działaniu dla dobra innych; zaangażowanie w to duszpasterstwo wiernych świeckich, którzy przejawiają głębokie zatroskanie kondycją duchową młodzieży i deklarują chęć kompetentnej pomocy;
- odważnego powrotu po epidemii do regularnej formacji wspólnot i grup parafialnych i ponadparafialnych.

Podjęcie tych działań z pewnością odstłoni kolejne potrzeby i marzenia, których nie trzeba się obawiać. Doświadczenie spotkań synodalnych ukazało bowiem wielką gorliwość i miłość do Kościoła wielu pasterzy i wiernych. Dlatego – mimo słusznie diagnozowanego w wielu miejscach synodalnej refleksji kryzysu, jakiego doświadcza Kościół w obecnym czasie – jest ciągle „z kim” i „dla kogo” podążać ku Kościołowi synodalnemu poprzez komunie, uczestnictwo i misję.

Opracowanie syntezy:

ks. Waldemar Musioł, moderator synodu;

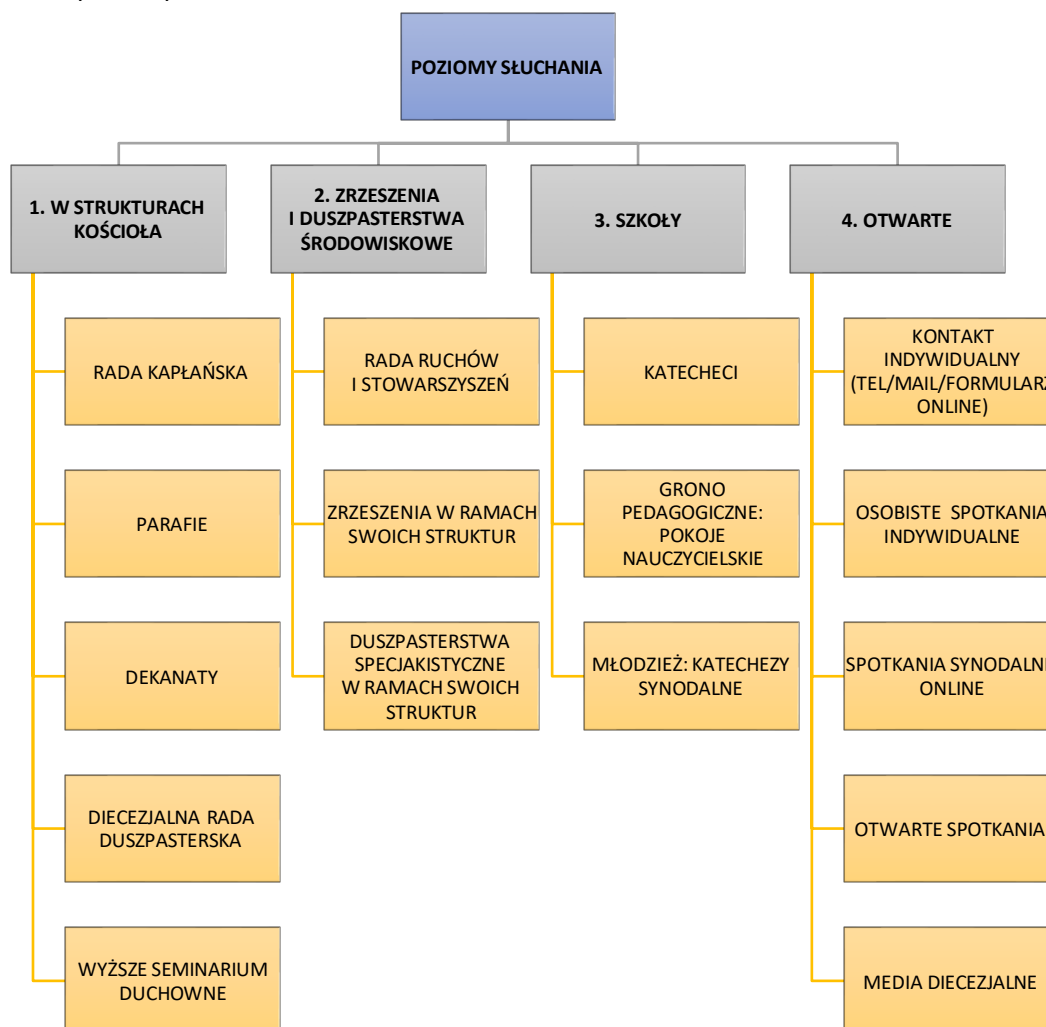
s. M. Angela Lasek ISSM, osoba kontaktowa;

ks. Paweł Chyla, członek Zespołu Synodalnego odpowiedzialny za duszpasterstwo ogólne.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-opolska/>]

15 Diecezja pelplińska

Dnia 22 października 2021 roku biskup pelpliński Ryszard Kasyna Mszą Świętą rozpoczął diecezjalny etap Synodu o synodalności. Dla opracowania i zrealizowania celów Synodu 7 października 2021, powołał zespół synodalny w składzie: bp Arkadiusz Okroj, ks. Piotr Lipkowski, s. Dorota Cichon, Małgorzata Krzemińska i Maciej Kozak. Zespół ten we współpracy z osobami odpowiedzialnymi za poszczególne struktury diecezjalne przyjął następujący plan działań synodalnych.



Każde z działań składało się z dwóch części: wspólnej modlitwy oraz dzielenia się osobistym doświadczeniem życia w Kościele. Owoce wszystkich spotkań zostały zebrane i przekazane Diecezjalnemu Zespołowi Synodalnemu, który rozeznął trzy główne obszary wyłaniające się z wypowiedzi uczestników Synodu. Stanowią one odpowiedź na pytanie jak „podążanie razem” realizuje się dzisiaj w naszym Kościele lokalnym i do czego szczególnie zaprasza nas Duch Święty, abyśmy byli wspólnotą bardziej synodalną.

15.1 Obszar pierwszy: doświadczyć Kościoła

W pytaniu o doświadczenie Kościoła uczestnicy spotkań synodalnych wskazywali na aspekty pozytywne i negatywne. Przeglądając się źródłem tych aspektów odkryliśmy, że to co dobre wypływa z głębokiego zakorzenienia w Eucharystii, a nasze braki ukazują się bardziej tam, gdzie o Eucharystii jest zmniejszona troska. Dlatego w trzeciej części tego obszaru zostały zebrane refleksje uczestników wskazujące na postawy i działania zmierzające do pełniejszego przeżywania i korzystania z owoców Eucharystii.

Z jednej strony naszym podstawowym pozytywnym doświadczeniem jest to, że Bóg prowadzi Kościół, który trwa pomimo kryzysów, nie zawodzi i daje poczucie bezpieczeństwa. Żywy Chrystus obecny w sakramentach i głoszonym Bożym Słowem prowadzi do nawrócenia i zmartwychwstania. On, obecny w sakramentach, przemienia nasze serca uzdalniając do miłości i miłosierdzia, a świadomość posiadania duchowego zaplecza (świętych obcowanie), wzmacnia i daje pewność, że kroczymy właściwą drogą. Pan Bóg, którego piękno i harmonia wyłania się z dzieła stworzenia, objawia nam w Kościele Swój niebiański porządek, poprzez piękno liturgii, która zachowana jest w skarbcu Tradycji Kościoła strzeżonego w depozycie wiary. Dzięki temu w Kościele możemy wszyscy uczyć się relacji z Bogiem i odkrywać, że pomimo tego, że każdy ma inne zadania (funkcjonalna różność) wszyscy jesteśmy tak samo, w pełni, ukochanymi dziećmi Boga (fundamentalna równość). W Kościele spotykamy wielu ludzi pełnych entuzjazmu, potrafiących żyć i dzielić się tą radością z innymi. A dzieje się tak dlatego, że są tu osoby, które oddały swoje życie Bogu, a dzięki temu On pomógł im odnaleźć siebie i odkryć swoją prawdziwą tożsamość. Doświadczenie to uzdalnia do relacji z ludźmi i sprawia, że chcą pracować nad jakością tych relacji: uczą się szacunku, zrozumienia i komunikacji. Praktycznego wymiaru takiego wzrostu można doświadczyć w małych wspólnotach formacyjnych. Źródłem życia wspólnot jest adoracja, modlitwa osobista, dzielenie Słowem Bożym, co uzdalnia do dawania świadectwa.

Z drugiej strony mamy świadomość, że Kościół tworzymy my - grzesznicy i po ludzku zdarza nam się odbiegać od pierwotnego zamysłu Kościoła. Smuci nas brak jedności, negowanie nauczania Kościoła, nieposłuszeństwo i wewnętrzne podziały. Dostrzegamy, że dzisiejszy świat przeżywa kryzys relacji (np. rozwody, związki niesakramentalne, brak relacji rodzinnych) i dominuje w nim ideologia relatywizmu, która fundamentalnie jest sprzeczna z doktryną Kościoła. Gubimy tożsamość, bo skupiamy się na tym co jest słabe, tracimy zdolność dostrzegania dobra w Kościele. Odwracamy się od Pana Jezusa, a wpatrujemy się w grzech. Brak troski o formację zarówno świeckich, jak i kapłanów, powoduje, że nie podejmujemy walki, a wybieramy mierność, lenistwo i wygodnictwo. Rodzina nie przekazuje wiary, nie ma katechezy dorosłych, w związku z czym nie jesteśmy mocno osadzeni na fundamencie wiary, lecz z łatwością poddajemy się ideologiom wykluczającym Boga. Pycha rodzi w nas przekonanie, że „mój sposób wyznawania wiary jest miłszy Bogu”. Tak powstały elitaryzm rodzi zamkniętą mentalność kapłanów i wiernych. Skutkiem takich postaw jest poczucie odrzucenia osób żyjących w stałych okolicznościach narażających na popełnienie i trwanie w grzechu. Ludzie ci nie dostrzegają w Kościele otwartości i miłości, nie rozpoznają w nas Jezusa, który także im pragnie okazać Swoje Miłosierdzie. Nie umyka uwadze wiernych potrzeba bardziej braterskiej relacji niż zależności służbowej między kapłanami a biskupami, która rodziłaby mniej służbowe relacje między kapłanami a świeckimi.

Wierni oceniają, że Kościół nie do końca radzi sobie z funkcjonowaniem po nagłościonych przypadkach sytuacji wykorzystania seksualnego osób małoletnich. Rzutuje to na sposób postrzegania kapłanów i kapłaństwa przez pryzmat dwóch skrajności. Pierwszą z nich jest negowanie występowania zjawiska w Kościele, drugą natomiast generalizowanie problemu i odchodzenie z Kościoła. Usuwając perspektywę wiary zapominamy o świętości Kościoła i szczególnym powołaniu jakim jest powołanie kapłańskie w Kościele. Zapominamy, że Kościół to nie tylko duchowieństwo, ale wszyscy ochrzczeni i że wszyscy jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni. Zapominamy też, że mamy źródło w Jezusie Chrystusie, co zaburza jedność, generuje wewnętrzne podziały i doprowadza do krytyki Kościoła przez ludzi Kościoła.

Uczestnicy Synodu przypomnieli sobie o tym, że uzdrowienie każdej sytuacji i każdej osoby w Kościele jest w Eucharystii. Zobaczyliśmy, że każdy z nas ma wpływ na piękno i jakość przeżywania liturgii. Coraz żywsza wiara doprowadzi do jeszcze głębszego w Nią wejścia. Natomiast przez brak wiary pozwalamy na „show” zamiast modlitwy. To przekonanie skrzywia obraz liturgii i przyczynia się do zagubienia sacrum i pragnienia, żeby kapłan wykazał większą kreatywność niż przewidują to rubryki liturgiczne, w których został wyrażony Boży plan co do liturgii.

W następujący sposób postrzegamy to, co utrudnia nam przeżywanie Mszy Świętej:

	CZYNNIKI WEWNĘTRZNE	CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE
Z PUNKTU WIDZENIA WIERNYCH	<ul style="list-style-type: none"> • Grzech (stan łaski uświęcającej) • Brak wyciszenia się przed i po Mszy Świętej • Skupienie uwagi na osobie celebransa • Rutyna • Brak zrozumienia istoty Mszy Świętej i znaków w niej obecnych (obrzęd a nie cud) • Zamieranie wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii 	<ul style="list-style-type: none"> • Brak reakcji opiekunów na zachowania dzieci, które znacznie zakłócają przebieg liturgii • Rozproszenie innych wiernych • Nie wyciszone telefony • Brak adekwatnego stroju • Brak jedności w znakach liturgicznych (jedni stoją, inni klęczą)
Z PUNKTU WIDZENIA CELEBRANSA	<ul style="list-style-type: none"> • Pośpiech i rutyna • nieprzygotowane homilie <ul style="list-style-type: none"> – bez wartościowych treści (np.: bez oparcia na Słowie Bożym) – moralizowanie/politykowanie • Niechlujne celebrowanie Eucharystii przez niektórych księży, brak przygotowania • Trudności wewnętrzne kapłana • Skupianie uwagi na sobie przez kapłanów • Długie ogłoszenia 	<ul style="list-style-type: none"> • Brak podstawowej edukacji religijnej dla wiernych skutkujący brakiem zrozumienia poszczególnych elementów Eucharystii • Archaiczne teksty w liturgii • Nieprzygotowanie służby liturgicznej do pełnionych funkcji (lektorzy, psalterzyści, organiści) • Brak odpowiedniego nagłośnienia • Brak organisty • Brak ogrzewania

Jednocześnie te drogi uczestnictwa we Mszy Świętej, które prowadzą do przemiany naszego życia.

	CZYNNIKI WEWNĘTRZNE	CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE
Z PUNKTU WIDZENIA WIERNYCH	<ul style="list-style-type: none"> • W łasce uświęcającej, przystępować regularnie do spowiedzi • Nie spóźniać się – przyjść wcześniej. Dać sobie czas na przygotowanie przed Eucharystią i podziękowania, uwielbienia po Niej • Skupić się – starać słuchać i zrozumieć każdą chwilę • Uświadomić sobie bliskość do jakiej zaprasza nas Jezus: Iść „jak na randkę z Panem Jezusem” • Zostawiać Bogu to co przynosimy, z poczuciem ludzkiej niedoskonałości • Powierzenie Bogu osobistych intencji • Uświadomienie sobie potrzeby relacji z Bogiem • Być świadomym cudu w jakim uczestniczymy 	<ul style="list-style-type: none"> • Aktywne uczestnictwo – odpowiedzi, śpiew, wewnętrzne zaangażowanie • Otwartość, postawa słuchania • W jedności z pozostałymi uczestnikami liturgii
Z PUNKTU WIDZENIA CELEBRANSA	<ul style="list-style-type: none"> • Znalezienie czasu na przygotowanie do Mszy Świętej • Przygotowanie homilii – odwoływanie się do historii i przykładów z życia codziennego 	<ul style="list-style-type: none"> • Zwrócenie uwagi na akt pokuty na początku Mszy Świętej – uznanie własnej słabości i Mocy Boga • Prosić Ducha Świętego przed liturgią o owocne jej przeżycie, np. poprzez wezwania do Ducha Świętego prowadzone w kościele przed rozpoczęciem liturgii? • Prowadzenie stałej formacji religijnej w parafii i otwartych katechez liturgicznych • Estetyka ceremonii, otoczenia (wystrój Kościoła, kaplicy) i szat liturgicznych

15.2 Obszar drugi: formowanie do misji

Uczestnicy Synodu myśląc o dzisiejszym świecie naznaczonym kulturą konsumpcji i posiadania stwierdzają, że jest to istotny czynnik odrzucenia ewangelicznych wartości, nie stawiania sobie wymagań, promowania kultu ciała i zdrowia, co w efekcie sprawia, że Kościół postrzegany jest jako zbyt wymagający i nie przystający do współczesnych realiów. Pomimo powszechnej dostępności Kościoła, sakramentów i kapłanów, ludzie młodzi, żyjący na marginesie Kościoła, zranieni w Kościele i zrażeni do Kościoła zamykają się na przyjęcia Dobrej Nowiny. Zadając pytanie o powód takiego stanu rzeczy wskazano następujące przyczyny:

- zbyt płytka wiara, brak modlitwy, brak doświadczenia osobistego spotkania z Bogiem
- brak świadectwa wierzących – bycie antyświadectwem
- grzechy kapłanów
- obojętność na tragedię osobistą
- zły wizerunek Kościoła
- brak rozumienia Kościoła, Eucharystii
- zamęt spowodowany kryzysem pandemii
- poszukiwanie odpowiedzi na duchowe pytania w innych wyznaniach

Przyczyny te sprowokowały pytanie co możemy zrobić, aby ci, którzy odsunęli się od Kościoła do Niego powrócili, i jak głosić Jezusa Chrystusa tym, którzy jeszcze Go nie przyjęli? Doprowadziło nas to do kilku wniosków. Po pierwsze powinniśmy zacząć od zawierzenia Panu Bogu i zwrócenia się do Niego o pomoc w dawaniu świadectwo, nie wstydzaniu się swojej wiary i umiejętności cieszenia się nią oraz okazywania miłości, zrozumienia i miłosierdzia wszystkim, którzy go potrzebują. Po drugie, możemy stwarzać okazje do spotkań, by pokazać „smak Jezusa” i zafascynować Nim. Szansą na to, poza osobistym spotkaniem, są otwarte wydarzenia ewangelizacyjne organizowane przez diecezję, jak np. Przystań – Warsztaty dla duszy, Wielki Połów. Po trzecie powinnością naszą jest troska o osoby żyjące w związkach niesakramentalnych oraz zapewnienie im, że jest dla nich miejsce w Kościele, że nie są odrzuceni i nie należy ich stygmatyzować. Ostatni wniosek szczególnie mocno wybrzmiał w czasie spotkań synodalnych.

Ważnym spostrzeżeniem jest szansa, jaką daje Kościołowi nowe narzędzie do głoszenia Ewangelii - media. Realizując wszelkie działania medialne jesteśmy świadomi, że świat wirtualny nie zastąpi świata rzeczywistego. Dowodem na to jest problem z powrotem na Msze Święte do kościołów po czasie lockdownu. Luźna formuła mediów społecznościowych, w których każdy może wyrazić opinię na dowolny temat sprawia, że w imieniu Kościoła wypowiada się wiele osób. Dotyczy to szczególnie „internetowych ewangelizatorów”, zarówno duchownych jak i świeckich, którzy pozwalają sobie na indywidualne interpretacje nauki Kościoła i Ewangelii wielokrotnie sprzeczne z Magisterium Kościoła. Przez to wirtualna rzeczywistość rodzi chaos. Propozycją zapobiegania takiego stanu rzeczy byłoby wprowadzenie certyfikatu zgodności z nauczaniem Kościoła (e-imprimatur) oraz zainwestowanie w jakość i profesjonalizm kościelnych podmiotów medialnych. Mogłoby to stanowić praktyczne zaplecze do formacji osób, które ze względu na ograniczenia zdrowotne nie mogą osobiście uczestniczyć w działaniach parafialnych. Widzimy, że świat wirtualny, jako alternatywna rzeczywistość, jest dzisiaj terenem misyjnym, w którym Kościół powinien być obecny, przy pełnej świadomości, że rola ewangelizatora, szczególnie kapłana, nie może się ograniczać do działalności tylko w sieci.

Formacja ku misji domaga się tego, byśmy się w Kościele nawzajem słuchali. Dotychczas widzieliśmy jako okazję do spotkania i rozmawiania w Kościele kancelarię parafialną, wizytę duszpasterską, ewentualnie spotkania wspólnoty. Dzięki drodze synodalnej zobaczyliśmy, że doświadczenie bycia wysłuchanym ma wielką wartość i nie potrzeba do tego nadzwyczajnych środków, ale przemiany wewnętrznej. Ta przemiana zaczyna się od modlitwy, osobistego rozważania Słowa Bożego oraz otwarcia na drugiego człowieka. Wymaga ona też odwagi, tak osób duchownych, których zadaniem jest słuchanie jak i wspólnot, które słuchając mają włączać innych w życie Kościoła, a także osób, które dotychczas nie zabierały głosu w Kościele, aby zaczęły mówić szczerze i bez lęku.

Spotkania synodalne stały się przestrzenią, w której na jaw wyszła nasza niewiedza o Kościele i Objawieniu. Jest ona konsekwencją niewielkiej ilości działań formacyjnych realizowanych we wspólnotach parafialnych, skierowanych dla wszystkich parafian. Wyjątkiem są tu zrzeczenia posiadające własną wewnętrzną formację. Wiemy, że otwartość na osoby spoza Kościoła i podjęcie działań misyjnych domagają się uprzedniej formacji, byśmy zapraszając wszystkich do spotkania z Chrystusem, byli w stanie przedstawić Go takim jaki jest. Domaga się to najpierw troski o wejście w osobistą relację z Jezusem, kształtowanie tej relacji na wzór Jego uczniów, a następnie przygotowanie do podjęcia działań misyjnych zgodnych z własnym powołaniem oraz charyzmatami.

Synodalne słuchanie w naszej diecezji, już na obecnym etapie, zrodziło trzy owoce:

1. Poczucie głębokiego wysłuchania osób uczestniczących w spotkaniach i pragnienie głębszego życia we wspólnocie.
2. Pragnienie wzięcia odpowiedzialności za działania w Kościele, oraz za osoby, które są poza Kościołem, by powróciły do Chrystusa (przykład działań parafialnego zespołu synodalnego w parafii pw. Marii Magdaleny w Czersku)
3. Rozeznanie i podjęcie nowych działań jako pragnienia Ducha Świętego dla danej wspólnoty (przykład dekanalnych pielgrzymek w intencji powołań w dekanacie Chojnickim).

Te owoce umacniają nas w przekonaniu, że Bóg, który nas skutecznie wysłuchuje, daje nam Ducha Świętego, by nas do takiej samej postawy uzdalniać.

15.3 Obszar trzeci: podążyć razem

Trzeci obszar dotyczy funkcjonowania świeckich i duchownych, których podstawowym polem współpracy są parafie. Podczas spotkań synodalnych, w których brali udział zarówno świeccy jak i osoby duchowne, zobaczyliśmy, że paradoksalnie podstawowym obszarem troski o rozwój współodpowiedzialności i zwiększenie zaangażowania świeckich w Kościele powinna być ich troska o kapłanów, którzy kreują klimat i funkcjonowanie wspólnot parafialnych. Odczuwamy jak bardzo przemiana pasterza ma wpływ na przemianę całej parafialnej owczarni. Zaskakujące dla nas było jak wiele w ludzkich sercach jest troski i wrażliwości na trudności, które przeżywają kapłani, i w jakim stopniu wybrzmiewa potrzeba troski o duchownych.

Dostrzeżone potencjalne trudności, z którymi mogą mierzyć się duchowni zostały zebrane i skategoryzowane ze względu na źródło oraz możliwość rozpoznania przez osoby z zewnątrz zgodnie z poniższym diagramem.



1. Dostrzeżone zagrożenia ZEWNĘTRZNE (SPOZA KOŚCIOŁA)

- fake newsy o kapłanach
- obelgi ze strony niewierzących, ataki medialne
- pokusy „łatwego życia” poza Kościołem
- stereotypowe patrzyenie na kapłaństwo
- poczucie wyższości, okazywanie tego wobec innych
- niekiedy polityczne i finansowe powiązania

2. Dostrzeżone zagrożenia ZEWNĘTRZNE (Z WEWNĄTRZ KOŚCIOŁA)

- pożądanie awansu, materializm
- brak słuchania wiernych
- odrealnienie, odizolowanie
- traktowanie kapłaństwa jako zawodu
- brak należytego przygotowania kapłanów
- brak poczucia bycia wysłuchanym przez przełożonych
- nadmierna ilość obowiązków (remonty, finanse, zabieganie)
- przymuszanie kapłanów do prowadzenia katechezy szkolnej pomimo braku kompetencji w tym zakresie, a co za tym idzie mała jej skuteczność
- kryzys spowodowany przypadkami nadużyć ze strony duchownych, odbijający się na innych księżach, nieufność w powierzaniu dzieci pod opiekę księży
- brak zrozumienia ze strony wiernych, współbraci i przełożonych
- małe wsparcie modlitewne wiernych
- przyjęcie postawy bardziej urzędnika niż ojca

3. Dostrzeżone zagrożenia WEWNĘTRZNE (OSOBISTE, DUCHOWE)

- rutyna w posłudze i celebrowaniu Eucharystii
- uzależnienia

- brak pokory
- brak czasu na rozwój duchowy, brak modlitwy osobistej, formacji własnej
- utrata wiary i powołania
- uwikłanie w niewłaściwe relacje
- samotność – nieumiejętność jej przeżywania
- nieumiejętność radzenia sobie z własną seksualnością
- niewłaściwie ukształtowane wyobrażenie kapłańskiej postęgi

Uczestnicy Synodu podkreślają, że powołanie kapłana jest wyjątkowe, jest on uświęcony i patrząc na niego jedynie z perspektywy ludzkiej nie zrozumiemy tego w pełni. Niezbędne jest zatem duchowe wsparcie kapłanów. Tak, jak Jezus potrzebował uczniów, aby czuwali z Nim na modlitwie w Ogrójcu, tak dziś Kapłani zjednoczeni z Chrystusem Kapłanem potrzebują wiernych świeckich.

Ze względu na obszar przeżywania poszczególnych zmagających widzimy, że są takie, zagrożenia, które można zaobserwować z zewnątrz (zewnętrzne spoza Kościoła oraz niektóre zagrożenia zewnętrzne wewnątrz Kościoła). Są jednak też takie, o których wie sam kapłan zmagający się z danymi zagrożeniami (wewnętrzne oraz niektóre zagrożenia zewnętrzne z wewnątrz Kościoła). Na te pierwsze można zareagować wsparciem lub jeśli wymaga tego sytuacja braterskim upomnieniem. Zagrożenia z drugiej grupy, niewidoczne „gołym okiem”, są przestrzenią, w której można pomóc dopiero, gdy kapłan wyrazi potrzebę i na taką pomoc się otworzy. Biorąc to wszystko pod uwagę Zespół Synodalny zebrał wspomniane w wypowiedziach formy wsparcia kapłanów:

- **MODLITWA**
 - apostołat Margaretka
 - Dzieło Duchowej Adopcji Kapłanów
 - wMaryi.pl
 - różaniec
 - Komunia w intencji kapłanów
- **WSPÓŁPRACA** (wsparcie w działaniach – Kościół to nasz wspólny Dom)
 - udział i wsparcie w inicjatywach parafialnych
 - zaangażowanie świeckich, tak aby ksiądz mógł poświęcić się sprawie duchowym, odciążenie z niektórych zadań
 - dzielenie się sugestiami mogącymi ulepszyć działania parafii
 - prace fizyczne przy Kościele
 - stawanie w obronie przed ocenianiem – jesteśmy po „tej samej stronie”
- **TROSKA** (relacyjne – ludzkie podejście do kapłana)
 - dobre słowo i życzliwość
 - okazywanie wdzięczności i szacunku
 - docenianie ich pracy
 - braterskie upomnienie
 - codzienna i prosta troska o relację z nimi
 - obecność, gotowość do rozmowy
 - uśmiech
 - pomoc duchowa
- **HOJNOŚĆ** (wsparcie finansowe /rzeczowe)
 - pomoc finansowa w realizacji celów parafialnych („ofiaruj pieniądze”)
 - wsparcie rzeczowe („dziel się tym co masz”)
 - podejmowanie różnych postęgi („ofiaruj swój czas”)



Obok kwestii samego kapłana synodalne słuchanie zwróciło naszą uwagę na potrzebę pracy nad relacjami między kapłanami a świeckimi w parafiach. Nie ma potrzeby tworzenia nowych „synodalnych bytów”, ale przemiany

rzeczywistości, która jest. Wymaga to zmiany myślenia zarówno kapłanów, jak i świeckich, odwagi, by podjąć współpracę.

Widzimy, że kapłani są przekonani, że muszą brać na siebie ogrom obowiązków zapominając, że wokół jest wielu świeckich specjalistów chętnych do pomocy. Inwestycja w formację liderów, umacnianie wzajemnych więzi w szacunku i zaufaniu daje nadzieję na większe poczucie wspólnotowości w parafii oraz na większą dyspozycyjność kapłana do posługi stricte duszpasterskiej. Jednocześnie, świeccy muszą zrozumieć i przyjąć osobiście tę prawdę, że Kościół tworzą wszyscy ochrzczeni, nie tylko sami kapłani. Podstawowym krokiem, który osoba świecka może zrobić, by włączyć się w życie wspólnoty, jest czynny udział w liturgii, zwiększa to zaufanie kapłanów do świeckich. Relacja, którą zbudujemy pozwoli na wspólne tworzenie planów, wypracowywanie celów i realizowanie inicjatyw. Wykształcenie umiejętności współpracy kapłanów ze świeckimi w parafiach może wzmocnić pragnienie udziału w misji Kościoła i otworzyć te wspólnoty na osoby zagubione, poszukujące, obojętne religijnie i potrzebujące wsparcia. Do tego potrzeba nam odwagi miłości, by wyzbyć się samego siebie dla Chrystusa i w Nim przyjąć drugiego człowieka jak brata.

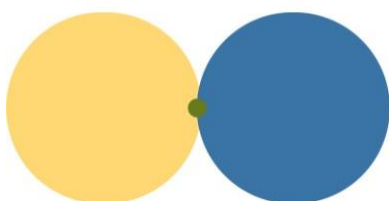
Proces synodalny pozwolił nam określić jakie są różne modele funkcjonowania duszpasterstwa parafialnego w naszej diecezji.

Model „Każdy sobie” – nie ma obszarów współpracy, zarówno kapłani jak i świeccy czują się osamotnieni w swoich działaniach. Brak doświadczenia wspólnoty Kościoła. Kościół staje się bardziej instytucjonalny, a świeccy roszczeniowi.

"KAŻDY SOBIE"



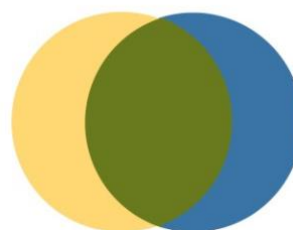
"1 PUNKT WSPÓLNY"



Model „Jeden punkt wspólny” – pozorna współpraca, jest jakiś obszar który stanowi usprawiedliwienie – dla kapłanów przed biskupem (np. mam dużo ministrantów, więc nie muszę robić nic więcej) a dla świeckich przed samym sobą (raz w tygodniu sprzątam Kościół, więc robię więcej niż inni).

Model „Obszar wspólny” (szacunek do różności funkcji) – we wspólnocie parafialnej mamy obszar dialogu, w którym zarówno kapłan jak i świeccy mają prawo głosu i możliwość współdecydowania. Jednocześnie każda ze stron uznaje priorytety drugiej – świeccy mają świadomość funkcji kapłana w parafii, a kapłani wiedzą, że pierwszym powołaniem małżonków jest rodzina – nikt nie wchodzi nikomu w kompetencje, współpraca odbywa się z szacunkiem.

"OBSZAR WSPÓLNY"



"BRAK ROZŁĄCZNOŚCI"



Model „Brak rozłączności” – współpraca bez granic. Kapłan skupia się na nie swoich zadaniach lub na prywatnej działalności, a odpowiedzialność za działania duszpasterskie przetrzuca na osoby świeckie. Świeccy w poczuciu odpowiedzialności przyjmują nadodpowiedzialność pozornie wyręczając kapłana. Są różne funkcje, ale się zlewają i nie ma jasno określonych zasad kto za co odpowiada.

Mając przed oczami cztery modele rodzi się pytanie, do którego z nich prowadzi droga synodalna? Współcześnie może się wydawać, że „idealną wersją Kościoła” jest totalna równość wszystkich członków i do niej powinniśmy zmierzać. Diecezjalne spotkania, podczas których wspólnie wsłuchiwalismy się w Ducha Świętego otworzyły nasze oczy na piękno różnorodności funkcji w Kościele. Każdy ma w Nim swoje niepowtarzalne miejsce i w tym miejscu może wypełniać Jego misję. Kluczem do tego jest by odkryć, nazwać i wypełnić swoje powołanie, a następnie w zgodzie z nim włączyć się w życie Kościoła. Model „obszar wspólny” umożliwia realizację osobistego powołania oraz stwarza przestrzeń wzajemnego słuchania i brania współodpowiedzialności za Kościół.

Rozeznajemy, że Duch Święty zaprasza nas by „podążać razem” odkrywając na nowo tożsamość Kościoła i zakorzeniając się w Nim poprzez czerpanie ze źródła Eucharystii. Doświadczylismy tego jak ważne jest słuchanie Boga i bliźniego. Zrozumieliśmy jak daleko byliśmy na siebie głusi i jak wiele mamy do zrobienia, by słuchanie każdego z miłością stało się stylem życia na wzór Chrystusa.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-pelpinska/>]

16 Diecezja Płocka

16.1 Wprowadzenie

Dn. 1 października 2021 r. Biskup Płocki Piotr Libera, w związku z rozpoczętym przez papieża Franciszka w Kościele powszechnym procesem synodalnym, powołał w diecezji płockiej jego dwóch koordynatorów: ks. dr. Wojciecha Kućkę, profesora WSD w Płocku, wykładowcę UKSW w Warszawie i dyrektora Wydziału ds. Rodzin Kurii Płockiej, oraz dr. Witolda Jacka Wybulta, pracownika tegoż Wydziału i prezesa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej (Por. P. LIBERA, Zarządzenie Biskupa Płockiego na temat organizacji i przebiegu procesu synodalnego w diecezji płockiej, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 106/116 (2021) 10, s. 878-885).

Ważnym etapem wspólnego wędrowania było liturgiczne otwarcie procesu w bazylice katedralnej w Płocku dn. 7 listopada 2021 r. oraz oddanie całego dzieła wstawiennictwu Matki Bożej Mazowieckiej. Rozpoczęło się wówczas zbieranie głosów synodalnych oraz spotkania różnych gremiów, grup i stowarzyszeń. W siedmiu sanktuariach maryjnych diecezji (Czerwińsk nad Wisłą – sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia; Płock – Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP; Popowo Kościelne – sanktuarium Matki Bożej Popowskiej Matki Nadziei, Przasnysz – sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej Przewodniczki; Sierpc – sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej; Skępe – sanktuarium Matki Bożej Skępskiej; Żuromin – sanktuarium Matki Bożej Żuromińskiej) odbyły się spotkania rejonowych zespołów synodalnych, złożonych z przedstawicieli różnych grup i stanów w Kościele. Ważnym etapem słuchania synodalnego były zebrania diecezjalnych gremiów i rad: Diecezjalnej Rady Kapłańskiej; Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej; Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Płockiej; Rady Społecznej przy Biskupie Płockim; Młodzieżowej Rady Duszpasterskiej; Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku; zakonnej grupy synodalnej; grupy synodalnych duchownych podczas zebrań w dekanatach diecezji (w 22 z 28 dekanatów). Istotny wkład miały także spotkania ruchów i stowarzyszeń, zorganizowane przez: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej; koła parafialne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej z Płocka; grupę synodalną kobiet; Wspólnotę Kapłańską Osób Świeckich; Sekcję Dialogu w Towarzystwie Naukowym Płockim (ekumeniczny dialog synodalny). Ponadto odbyły się posiedzenia gremiów parafialnych, głównie Parafialnych Rad Duszpasterskich (62 z 249 parafii). Głosy ze skrzynek spłynęły z 8 parafii, zaś indywidualnych głosów było około 200. Koordynatorzy procesu synodalnego uczestniczyli ponadto w Warszawie w dn. 19-20 marca 2022 r. w spotkaniu z kard. Mario Grechem, sekretarzem generalnym Synodu Biskupów, a także w sesjach online organizowanych przez Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski i Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza.

Ogólnodiecezjalnym, widzialnym i trwałym owocem procesu synodalnego są dni eucharystyczne, w czasie których wierni, codziennie w innym miejscu diecezji (w parafiach i wspólnotach zakonnych), mają okazję do słuchania Pana, ukrytego w Najświętszym Sakramencie (Por. P. LIBERA, Zarządzenie Biskupa Płockiego o dniach eucharystycznych w diecezji płockiej z dn. 6 stycznia 2022 r., „Okólnik” (2022) nr 1, s. 1-14). Ponadto na każdą pierwszą niedzielę miesiąca od listopada 2021 r. do maja 2022 r. ks. Wojciech Kućko przygotowywał stosowne modlitwy powszechne oraz schematy nabożeństw adoracyjnych w intencji o dobre przeżycie i owoce procesu synodalnego, publikowane w „E-Biuletynie”, „Okólniku” oraz na stronie internetowej www.plockierodziny.pl. Utworzono także konto na Twitterze (@SynodPlock) celem szerszego dostępu do wiedzy i możliwości kontaktu oraz mailową skrynkę synodalną synod@diecezjaplocka.pl. Owocem materialnym synodu było również opracowanie i prezentacja podczas uroczystości otwarcia herbu diecezji płockiej (Por. W. KUĆKO, Herb diecezji płockiej, w: TENŻE (red.), Rocznik diecezji płockiej 2021. Struktura personalno-administracyjna, Płock 2022, s. 37-40). Proces konsultacji zakończono 30 kwietnia 2022 r., zaś diecezjalne spotkanie presynodalne miało miejsce w czasie nieszpórów w bazylice katedralnej w Płocku 2 maja 2022 r., w uroczystość św. Zygmunta, patrona miasta Płocka i Kapituły Katedralnej Płockiej (Na okoliczność modlitewnych spotkań synodalnych opublikowano teksty do lepszego ich przeżycia, zob. W. KUĆKO, W. WYBULT, Rozpoczęcie procesu synodalnego w diecezji płockiej, Płock 2021; P. WIŚNIEWSKI (red.), Nieszpory ku czci Świętego Zygmunta, Płock 2022. Wszyscy uczestnicy diecezjalnego spotkania presynodalnego otrzymali pamiątkowe magnesy z logo synodu i herbem diecezji). Dn. 30 maja 2022 r. została wypełniona i przesłana przez system ankieta synodalna, przygotowana przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza. Proces synodalny był przede wszystkim okazją do poszukania po raz kolejny, w nowych warunkach duszpasterskich, odpowiedzi na pytanie, które na zakończenie 42. synodu diecezji płockiej w katedrze na Wzgórzu Tumskim postawił św. Jan Paweł II: „«Kościele, co mówisz sam o sobie?» (por. J 1,22). [...] Kim jesteś? Kim powinieneś być? Jak możesz stawać się takim, jakim być powinieneś, aby odpowiedzieć «znakom czasu» (por. Mt 16,3), aby odpowiedzieć oczekiwaniom i wymogom twej własnej społeczności, a pośrednio całego narodu, wchodzącego w nowy okres swych dziejów? Quid dicis de

te ipso?” (Por. JAN PAWEŁ II, Słowo Ojca Świętego podczas nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, Płock, 7 czerwca 1991 r., w: E. CZUMAKOW, D. SOBKOWICZ (red.), Bogu dziękujcie, ducha nie gaście. Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny, 1-9 czerwca 1991 r., Warszawa 1991, s. 268). Płockie doświadczenia synodalne wpisują się w hasło procesu synodalnego: Komunia, uczestnictwo i misja. Niewątpliwie ważnym i godnym przywołania jest także w tym kontekście dziedzictwo ks. Pawła Włodkowica z Brudzenia (1370/1373-1435) i jego poglądy wyrażone w czasie sporu z Krzyżakami w czasie Soboru w Konstancji w duchu dialogu i dochodzenia do prawdy. W załączeniu do niniejszego tekstu zaprezentowano podsumowanie sumaryczne głosów, uzyskanych w procesie synodalnym w diecezji płockiej (por. Załącznik 1).

16.2 Rozeznanie zebranych głosów synodalnych i konkluzje

Do dn. 30 kwietnia 2022 r. do koordynatorów procesu synodalnego zostały przekazane wszystkie głosy z diecezji. Potem podjęto duży i czasochłonny wysiłek analizy zebranego materiału, segregowania i układania według zaproponowanej przez Sekretariat Synodu Biskupów metodologii dziesięciu głównych kwestii, które należało pogłębić (Por. M. PRZECISZEWSKI, Wystąpienie po Mszy Świętej inaugurującej diecezjalny etap synodu o synodalności, Bazylika Katedralna, Płock, 7 listopada 2021 r., „Miesięcznik Pasterski Płocki” 116 (2021) nr 11, s. 1038-1044). Chodziło o zastanowienie się, w jaki sposób „Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, «podąża razem»; jak owo «podążanie razem» realizuje się [...] w Kościele partykularnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym «podążaniu razem»?” (SYNOD BISKUPÓW, Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: Komunia, uczestnictwo i misja”, Watykan 2021, nr 26). Wszystkim czynnościom towarzyszyła atmosfera modlitwy i słuchania tego, co Bóg mówi do Kościoła. Poniżej znajduje się zbiorcze opracowanie zebranych głosów w kluczu dziesięciu kwestii synodalnych. Wszystkie stwierdzenia zostały zaczerpnięte z przedstawionych sprawozdań, maili i innych głosów, a następnie przepracowane i zaadaptowane na potrzeby niniejszego sprawozdania. Każda z kwestii poprzedzona jest krótką, ogólną refleksją filozoficzno-teologiczno-duszpasterską, po czym zapisane zostały wskazania szczegółowe (konkluzje) do dalszej pracy w procesie synodalnym w diecezji płockiej, czyli kroki do podjęcia w tym, co zostało rozeznane jako głos Ducha Świętego.

16.2.1 Towarzysze podróży

Pytanie o „podążanie razem”, czyli synodalny charakter wspólnoty Kościoła w różnych jego wymiarach i przestrzeniach, przewijało się w czasie spotkań i refleksji różnych grup. Od odpowiedzi na kwestię, jaki jest i co stanowi „nasz Kościół”, zależy formułowanie innych diagnoz i projektów, a przede wszystkim określanie celów działania pastoralnego.

Współczesna kultura postmodernistyczna oraz „płynne”, nierzadko dialektyczne wręcz myślenie o świecie i wartościach nie sprzyjają wzajemnemu wędrowaniu i słuchaniu. Nie bez znaczenia jest zakorzeniony w wielu Polakach homo sovieticus i takie traktowanie Kościoła, by widzieć w nim jedynie doczesną rzeczywistość charytatywno-usługową. Wiele skandali i grzechów ludzi Kościoła spowodowało ogromny spadek zaufania, budując trudne do sforsowania mury, szczególnie w postawie zaufania ludzi młodych do kapłanów. Bagatelizowanie różnych nadużyć i postawa zachowania za wszelką cenę dawnego status quo ludzi Kościoła doprowadziły nierzadko do wielkiej obojętności, a nawet wrogości na dobro, płynące z posługi duszpasterskiej.

Nie są to jednak powody, dla których Kościół miałby rezygnować albo poddawać się w swojej ciągle aktualnej misji ewangelizacyjnej. Szczególnie wobec podkreślanej przez Franciszka sytuacji „zmiany epoki” Lud Boży Mazowska potrzebuje dynamicznej i konkretnej odpowiedzi na to, co przynoszą nowe znaki czasu. Oprócz troski o owce, które „trwają mocne w wierze” (por. 1 Kor 16,13), na pierwszy plan duszpastersko nawracającego się Kościoła wysuwa się docieranie do tych chrześcijan, którzy na nowo stali się poganami. Rodzi się w tym kontekście pytanie o to, w jaki sposób niezmiennie i umacniające człowieka treści wiary przekazać współczesnym, nierzadko znudzonym, zniechęconym i obecnym jedynie w świecie wirtualnym ludziom. Szczególnie młodzi wskazywali, że spada ogólne zainteresowanie nie tylko skandalami w Kościele, ale w ogóle samą instytucją, która dla niemałej liczby ochrzczonych zdaje się być oddzielona od swoiście rozumianej przez nich wiary. Dlatego tak bardzo aktualne, także dla diecezji płockiej, są słowa papieża Franciszka z adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*: „Obecnie nie potrzeba nam «zwyczajnego administrowania». Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji»” (FRANCISZEK, Adhortacja apostolska „*Evangelii gaudium*”, Watykan 2013, nr 29).

1. Wśród wędrowców, którzy rozumieją i widzą potrzebę przynależności do wspólnoty, są mieszkańcy Mazowsza Północnego i ziemi dobrzyńskiej, tradycyjnie przywiązani do Boga, Kościoła i Ojczyzny. Wielu z nich to ludzie otwarci na pomoc drugiemu, działalność charytatywną i społeczną. Dla znaczącej większości z nich wiara w Boga jest ważnym elementem egzystencji, nawet jeśli nie jest ona wyrażana w regularnej pobożności i praktykach religijnych.
2. Wspólne wędrowanie utrudnione jest przez obecne w życiu niektórych duchownych i świeckich lenistwo duchowe, brak dojrzałości, egoizm, myślenie o doczesnym sukcesie, uparte powtarzanie schematów i dawnych czasów, pracę w pojedynkę i indywidualizm, niezrozumienie współczesnych wyzwań Kościoła powszechnego. Wymaga to postawienia pytania o fundamentalne, ludzkie chęci do pracy, a także motywację i ocenę podejmowanych działań.
3. Niestety, zaobserwowane zostało w ostatnich latach znaczące porzucanie przez dzieci i młodzież praktyk sakramentalnych, zwłaszcza spowiedzi i niedzielnej Mszy św. Nie bez znaczenia jest również nieuczęszczanie przez coraz większe grupy młodych na lekcje religii w szkołach, przez co coraz bardziej zwiększa się ich dystans do wiary i Kościoła. Wydaje się, że ta grupa młodych ludzi, z którymi w poprzednich dziesięcioleciach ludzie Kościoła katolickiego podejmowali konstruktywny dialog, wymaga dziś szczególnej uwagi i zrozumienia, dlaczego znaleźli się faktycznie, a nierzadko formalnie na marginesie Kościoła.

16.2.2 Słuchanie

Słuchanie jest jednym z najważniejszych wyzwań Kościoła w zainicjowanym procesie synodalnym. Napotyka ono jednak niejednokrotnie na wiele różnych przeszkód, wśród których w Kościele Płockim wskazywano na: klerykalizm, w myśleniu o Kościele zarówno duchownych, jak i świeckich; uprzedzenia; brak atmosfery zrozumienia i szczerości; nierzadko lęk przed opinią przełożonych lub innych członków wspólnoty.

Najważniejszym w tym kontekście wydaje się zatem tworzenie atmosfery słuchania. Jest ona możliwa wówczas, gdy człowiek chce słuchać Boga, który mówi w swoim Słowie, w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, a także w drugim człowieku.

Spotkania rejonowe i dekanalne cieszyły się dość dużym zainteresowaniem zaproszonych wiernych. W każdej grupie próbowano odzwierciedlić przekrój społeczny i religijny dekanatu i rejonu. Podjęte dyskusje były konstruktywne, każda z grup otrzymała jasno określony temat do rozważenia i przedyskutowania. Zawsze na piśmie formułowano wnioski końcowe.

Szczególną formą ankietowania były „skrzynki synodalne” – fizyczne, odpowiednio oznakowane pudełka, umieszczone w widocznych miejscach w kościołach parafialnych diecezji. Łącznie ze skrzynek głosy przekazało 8 parafii (z 249 w diecezji, czyli 3%). W wielu skrzynkach proboszczowie znaleźli umieszczone przez wiernych ofiary pieniężne na rzecz parafii. Nie odnotowano głosów wulgarnych ani przeciwnych wierze i Kościołowi. Synodalna skrzynka mailowa była przestrzenią wymiany wszystkich spływających do osób do kontaktu głosów, zarówno indywidualnych, jak i z grup i gremiów diecezjalnych. Adres mailowy i ideę procesu synodalnego rozpowszechniano za pomocą stron parafialnych, mediów społecznościowych parafii, strony diecezjalnej oraz stron wydziałów kurialnych.

Około 1/4 parafii włączyła się w proces synodalny, przesyłając stosowne sprawozdania ze spotkań. W 5 z 28 dekanatów w żadnej z parafii dekanatu nie odbyło się spotkanie synodalne. Dla wielu wiernych cennym i ważnym doświadczeniem, przydatnym w obecnym procesie synodalnym, była praca we wcześniejszych zespołach synodalnych w czasie 43. Synodu Płockiego, który zakończył się w 2015 r.

Ważnym elementem procesu synodalnego były indywidualne rozmowy księży z wiernymi, kazania. Nie ma jednak z nich żadnych sprawozdań, a jedynie przekazywane ustnie głosy do koordynatorów diecezjalnych.

1. Wskazano na wartość adoracji Najświętszego Sakramentu w ciszy, podczas której człowiek najpełniej może usłyszeć głos Boga, rozbrzmiewający także w ludzkim sumieniu. Podkreślano zatem konieczność otwarcia kościołów w ciągu dnia i umożliwienia wiernym przychodzenia na nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i adorację.
2. Zauważono, jak ważne jest w życiu kapłanów słuchanie i bycie z wiernymi, także wychodzenie im naprzeciw, np. po zakończonej Mszy św., poprzez częste dyżury w konfesjonale, dyspozycyjność i

otwartość w kancelarii parafialnej, cierpliwe i sumienne wykonywanie obowiązków kapelanów szpitalnych, zakonnych.

3. Ogromny deficyt słuchania jest dziś obecny w wielu rodzinach, z czego wynikają także liczne problemy wychowawcze.
4. Istotny jest problem słuchania wewnątrz wspólnot zakonnych, gdzie ważne jest, by przeżośeni byli otwarci na każdego współbrata i każdą współsiostrę.
5. Należy dać więcej przestrzeni do wypowiedzi kobietom, szczególnie tym, które są zaangażowane w posługę duszpasterską parafii i dekanatów. Postawiono postulat powołania diecezjalnej rady kobiet.
6. Podniesiono kwestię pełniejszego słuchania głosu osób niepełnosprawnych, angażowania ich w struktury parafii, a także dostosowywania budynków parafialnych do używania ich przez osoby niepełnosprawne.
7. Ogromnym wyzwaniem współczesnego Kościoła Płockiego jest odkrycie na nowo istotnego miejsca i zadań ludzi młodych we wspólnotach parafialnych. Wydaje się, że to oni są najbardziej nastawieni, by „być słuchanymi”, wypowiadać się o swoim przeżywaniu świata, wiary i Kościoła.
8. Wskazano na odróżnienie słuchania od radzenia się. Podejmowanie decyzji winno być poprzedzone nie tylko dobrymi radami, ale wsłuchaniem się w głos każdego wiernego, zainteresowanego działaniem.
9. Zauważono ogromną i ciągle niedostatecznie cenioną wartość wizyty duszpasterskiej, czyli kolędy, będącej dobrą okazją do poznania parafian, towarzyszenia i rozeznawania wraz z nimi dróg do Boga.
10. Podkreślono wagę rozmów z wiernymi w kancelarii parafialnej, szczególnie przy okazji formalności związanych z sakramentami i sakramentaliami. To zawsze dobra okazja do ewangelizacji i rozmowy o wierze.

16.2.3 Zabieranie głosu

W wielu sprawozdaniach wybrzmiało podkreślenie wartości i możliwości zabierania głosu przez świeckich, szczególnie w radach parafialnych.

Młodzi ludzie docenili dotychczasowe sposoby i metody słuchania młodych, którymi w diecezji płockiej są m.in. doroczne spotkania w Rostkowie, dwa Synody Młodych, inicjatywa „Przystanek Jezus”, ewangelizacja w czasie festiwalu muzycznych w Płocku. Młodzież zwracała uwagę na szersze umożliwienie kobietom brania odpowiedzialności za Kościół.

Współczesny wyścig za karierą i zdobywanie nowych umiejętności uniemożliwiają wielu dzieciom i młodzieży pełniejsze zaangażowanie w aktywności proponowane w parafiach. W obliczu wielu zajęć pozalekcyjnych mało atrakcyjne dla niektórych stały się grupy dziecięce i młodzieżowe.

1. Różnego rodzaju rady, na poszczególnych stopniach życia diecezjalnego, są przestrzenią pracy i wymiany zdań. Wydaje się jednak, że nie zawsze w wystarczający sposób wykorzystywany jest ich potencjał. Dowartościować należy doroczne spotkania przedstawicieli rad parafialnych na szczeblu parafii, jak i diecezji. Szczególną przestrzenią wymiany głosów i opinii o Kościele jest istniejąca od 2007 r. Rada Społeczna przy Biskupie Płockim.
2. Mimo wielu zmian, które zaszły w Kościele, ciągle nie brakuje kapłanów, którzy nie chcą słuchać wiernych, a nawet nie pozwalają im zabierać głosu.
3. Należy uwrażliwić kapłanów, aby przygotowywali kazania, uwzględniające *Sitz im Leben* konkretnej parafii, odpowiadające na nurtujące ludzi pytania biblijne, teologiczne, moralne, kanoniczne. Warto byłoby w formacji stałej kapłanów uwzględnić zajęcia warsztatowe z homiletyki, kaznodziejstwa, by kazań nie czytać z kartek, ale mówić słowa przemyślane, płynące z serca i rozumu kaznodziei. Wierni wielokrotnie zwracali uwagę na małą skuteczność duszpasterską odczytywania z ambony jakichkolwiek listów pasterskich.
4. Do przemyślenia jest także obecny sposób prowadzenia rekolekcji adwentowych i wielkopostnych. Wielu wierzących odkłada spowiedź na koniec tych mocnych okresów w liturgii, zaś w rekolekcjach uczestniczy niewielka część parafii.
5. Należy doskonalić umiejętności alumnów i duchownych w zakresie przepowiadania i właściwego języka wypowiedzi, szczególnie podczas liturgii.
6. Istnieje nagła potrzeba budowania właściwych relacji parafii i diecezji z mediami. Jedynie jedna trzecia parafii diecezji obecna jest w przestrzeni internetowej poprzez strony internetowe, fanpage na Facebooku, kilkadziesiąt parafii zaś wydaje regularnie biuletyny parafialne. Odkrycia wymaga ciągle

właściwe rozumienie misji ewangelizacyjnej Kościoła, także poprzez media i prasę. Potrzebne jest jednak spójne i klarowne przekazywanie prawd wiary, rzetelna rozmowa o Kościele i budowanie pozytywnego jego wizerunku. Choć zawsze należy potępiać grzech i zło, zwłaszcza pedofilię i inne nadużycia władzy we wspólnocie Kościoła, trzeba jednak troszczyć się o właściwe ukazywanie roli kapłanów i świeckich, budowanie klimatu zaufania i troski o dobro wspólne, także w przestrzeni medialnej. Od kilku lat można zauważyć również coraz mniejsze zainteresowanie wiernych prasą katolicką, co wymaga większej reklamy pism katolickich.

7. Wskazano na pilną potrzebę przemyślenia społecznej misji Kościoła, a także jasnego wykazywania, że jego misją nie jest łączenie się z określonymi ugrupowaniami politycznymi, ale budowanie świata, w którym wyznawcy Chrystusa będą podejmowali różne zadania publiczne i społeczne, kształtując sumienia pewne i prawe, by ten świat przemieniać i czynić bardziej Bożym. 8. Istotnym zagadnieniem, szczególnie w parafiach miejskich, jest zauważenie osób żyjących w związkach nieregularnych, kondycji ich związków, sytuacji dzieci. Towarzyszenie tym osobom według paradygmatu Franciszka z adhortacji *Amoris laetitia* (przyjąć – towarzyszyć – rozemnić – zintegrować) jest dziś jednym z ważniejszych zadań całych wspólnot parafialnych i duszpasterzy rejonowych tych związków.

16.2.4 Celebrowanie

Pytania o celebrowanie i życie liturgiczne w najszerszym wymiarze były komentowane i dyskutowane, szczególnie na poziomie wspólnot parafialnych. Świadczy to zapewne o trosce o bardzo konkretny aspekt życia Kościoła, jakim jest sprawowanie sakramentów, sakramentaliów i nabożeństw, poprzez które wierni uczestniczą duchowo i czerpią ze skarbcza Kościoła, ale również uczą się wiary w myśl zasady: *lex orandi – lex credendi – lex vivendi*.

1. Zauważono, że potrzeba dziś tłumaczenia wiernym, na czym polega istota liturgii, czyli „oddawanie czci Ojcu w Duchu i prawdzie” (J 4,23). Jej wyrazem nie powinny być jedynie zewnętrzne obrzędy, okazałość form i rubrycystyka, ale przede wszystkim kształtowanie ducha modlitwy, skupienia i ofiary. Wśród wielu wyzwań wskazano w tym kontekście na właściwe moderowanie podejścia wiernych do wyrażania pamięci o zmarłych poprzez zakupione kwiaty i znicze. Utrzymanie wielu cmentarzy i gospodarka odpadami dla wielu wspólnot parafialnych stały się powodem prawdziwych kłopotów finansowych.
2. Niemal w naturalny sposób objawia się konieczność większego docenienia roli świeckich w administrowaniu i duszpasterzowaniu w parafii w obliczu drastycznie malejącej liczby powołań kapłańskich. Konieczne jest zweryfikowanie obecnych metod budzenia powołań oraz postawienie pytania o rolę Wyższego Seminarium Duchownego w przestrzeni całej diecezji – zawsze stanowiło ono ważny punkt odniesienia teologicznego, moralnego i duszpasterskiego, szczególnie w formacji permanentnej kapłanów. Należy znacząco wzmocnić i dać nowego ducha w istniejące od połowy XX w. Diecezjalne Centrum Powołaniowe, które powinno wychodzić zwłaszcza do młodych, ministrantów i innych zaangażowanych w grupy parafialne.
3. Mądrość Kościoła zawsze wiązała troskę o człowieka z rokiem liturgicznym. W wielu parafiach wskazano na skuteczne i ciekawe formy pracy z dziećmi i młodzieżą: od adwentowych Rorat, nabożeństw przy żłóbku, poprzez Drogi krzyżowe, konkursy palmowe i adoracje Grobu Pańskiego, nabożeństwa majowe, „białe tygodnie”, nabożeństwa różańcowe.
4. Niepokojącym zjawiskiem jest pojawiające się rytualne podejście do Mszy św., instrumentalne traktowanie prawa kanonicznego w dziedzinie sprawowania sakramentów świętych, a także łamanie prawa Kościoła w sprawach binowania i trynowania Mszy św. Wielu świeckich postulowało, by kapłani zwracali większą uwagę na pobożne, niepospieszne sprawowanie Eucharystii, a nie na troskę o związane z nią stypendium mszalne.
5. Wśród nowych (lub zmodyfikowanych z przeszłości) form wspólnych celebracji świąt i uroczystości liturgicznych wskazuje się m.in. Orszaki Trzech Króli, Marsze dla Życia i Rodziny, duchową adopcję, odpusty połączone z festynami parafialnymi, Drogę Światła (Via lucis) w okresie wielkanocnym.
6. W epoce braku wrażliwości na sacrum należy uczyć, szczególnie młodych, by szanowali rzeczy i miejsca święte. Potrzebna jest dziś gruntowna katecheza liturgiczna, zwłaszcza na temat zachowywania ciszy, sposobów przyjmowania Komunii św., zawsze z uwzględnieniem aktualnego prawa Kościoła katolickiego w tej materii. Kościół nie powinien być traktowany przez duchownych i wiernych jak apteczka lub supermarket, w którym można wybrać i kupić to, co jest aktualnie potrzebne. Chodzi raczej o postawę otwartości i gotowości do karmienia się Słowem i Ciałem Pana, by potem nieść Go innym, w życiu kapłańskim, zakonnym i świeckim.

7. Katechezy: liturgiczna i mistagogiczna powinny otworzyć przed wiernymi skarbiec wiary i modlitwy Kościoła, różnorodności sposobów sprawowania liturgii i wzajemnego szacunku do uczestniczących w niej według prawa i zawsze w jedności z Następcą św. Piotra. Istotne jest pokazywanie dobrych owoców ostatniej reformy liturgicznej, piętnowanie zaś nadużyć w tej materii. Z przekazanych głosów wybrzmiała prośba o otoczenie większą troską duszpasterską wiernych przywiązanych do dawnej liturgii i formowanie ich w dziedzinie wiedzy o liturgii i właściwej duchowości liturgicznej.
8. Szczególną troskę należy podjąć w celu zaangażowania wiernych w aktywne i owocne uczestnictwo w liturgii, także poprzez posługi i zadania, które mogą wypełniać. Należy dowartościować lektorów, psalterzystów, kantorów, chóry i schole parafialne, orkiestrę, koła różańcowe, asystę procesyjną, bractwa i stowarzyszenia oraz inne formacje, które dają doskonałą szansę do formowania wrażliwości i sumień wiernych. Zwrócono uwagę na potrzebę formacji ministrantów (dzieci, młodzieży i starszych), nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., duszpasterstwo grup dla kobiet i mężczyzn. Postulowano także dyskusję na poziomie diecezji na temat wprowadzenia stałego diakonatu mężczyzn.
9. W czasie rekolekcji i misji warto powrócić do nauk stanowych dla ojców i matek, które mogą być okazją do umocnienia życia małżeńskiego i rodzinnego.
10. Z wielu parafii pojawiły się głosy, by sprawowanie sakramentu bierzmowania było powierzane przede wszystkim i z zasady biskupom. W wyjątkowych zaś okolicznościach mogliby go sprawować tacy szanowani kapłani, którzy wiekiem i realizmem patrzenia na świat byłiby bliżsi młodemu pokoleniu.
11. Podjęto kwestię problemów ze znajdowaniem chrzestnych, dlatego wzorem niektórych diecezji w świecie zaproponowano dyskusję o ich konieczności przy sprawowaniu sakramentu chrztu św.
12. Zwrócono uwagę na konieczność gruntownego przemyślenia sposobu finansowania Kościoła w Polsce. Obecna formuła, związana ze sprawowaniem sakramentów i innych posług, jest źródłem wielu nieporozumień i nadużyć.

16.2.5 Współodpowiedzialni w misji

Palącym i niezbyt wystarczająco podejmowanym problemem jest kwestia przemyślanego programu duszpasterskiego dla diecezji, obejmującego zasadniczą kwestię promocji i zaangażowania świeckich. Choć Kościół w Polsce ma oficjalny program duszpasterski, to nie jest on ani znany, ani wystarczająco rozumiany przez duchownych i świeckich.

1. Wyrażono konieczność wypracowania długofalowego programu pracy duszpasterskiej w diecezji, opartego nie tylko na pojedynczych akcjach, ale na współpracy kurii, kapłanów i świeckich, odpowiadającego na obecne potrzeby. Dziś trudno mówić jedynie o akcjach duszpasterskich, trzeba raczej dostrzec potrzebę duszpasterstwa konkretnych osób.
2. Członkowie stowarzyszeń i grup wskazali, że Kościół nie powinien być jedynie przestrzenią sprawowania kultu, ale raczej promotorem prowadzenia człowieka do Boga z użyciem nowych metod, nowej oferty zajęć, integralnie kształtujących człowieczeństwo, nie tylko pobożność, poprzez np. sport, szeroko rozumianą kulturę, dobrą i godziwą rozrywkę, wspólne spożywanie posiłków.
3. Dostrzeżono konieczność przemyślenia sposobu realizacji wizytacji kanonicznych, działalności różnego typu komisji i zbierania danych, bez wyraźnego określania celów działania. Utarte po Soborze Trydenckim schematy są dziś na wielu płaszczyznach mało efektywne. Wizytacja kanoniczna powinna być raczej sprawdzaniem skuteczności sposobów duszpasterskich niż jedynie weryfikacją poprawności administrowania parafią.
4. Ważne jest koordynowanie działań duszpasterskich na poziomie dekanatów i diecezji, co wymaga większej otwartości na konsultacje i współpracę. Dobrą praktyką mogłyby być rekolekcje zamknięte dla grup parafialnych i wspólnot dekanalnych.
5. Zauważono, że nie wszyscy są dysponowani do wszystkich funkcji i urzędów. Z głosów świeckich wybrzmiewało, by więcej uwagi poświęcić kryteriom nominacji proboszczowskich i wikariuszowskich, z uwzględnieniem talentów, jak i ograniczeń konkretnych duchownych.
6. Postulowano wydłużenie godzin pracy Kurii Diecezjalnej i Sądu Biskupiego przynajmniej jeden raz w tygodniu, by mieli do nich dostęp także ludzie pracujący.

16.2.6 Prowadzenie dialogu w kościele i społeczeństwie

Warunki współczesnego świata nie sprzyjają dialogowi, także na poziomie diecezji i parafii. Nowe linie podziałów, objawiające się we wspólnotach kościelnych, jak i w gronie pasterzy, powodują nierzadko zniechęcenie do szukania dróg zbieżności i pokoju. Nie znaczy to jednak, że nie można przezwyciężyć tych trudności w oparciu o wskazanie i zachętę Chrystusa do braterstwa.

1. Choć lekcje religii stanowią ogromny potencjał ewangelizacyjny i formacyjny, należy jednak podjąć refleksję nad sposobem i metodami ich realizowania. Słaba jakość tych zajęć skutkuje niechęcią, a nawet rezygnacją młodzieży z udziału w nich.
2. W kontekście rewolucji seksualnej palącym problemem jest właściwa formacja wiernych i uświadamianie im katolickiej antropologii, nauki o seksualności i teologii ciała, rozwiniętej przez św. Jana Pawła II. W głosach synodalnych wskazano na potrzebę większej troski Kościoła o osoby homoseksualne, w oparciu o Magisterium, zawarte w Liście do biskupów kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych Kongregacji Nauki Wiary z 1986 r., jak i innych współczesnych dokumentach Kościoła katolickiego.
3. Papież Franciszek zachęca nas do budowania mostów międzypokoleniowych, tworzenia przestrzeni dialogu między ludźmi młodymi i seniorami. W tym względzie ogromną rolę powinna odegrać każda parafia, gdzie ludzie różnych pokoleń mogą odnaleźć różne sposoby włączenia się w życie społeczne i wspólnotowe. Nie bez znaczenia jest także w tym wymiarze działalność domów seniora i domów opieki, w których poprzez wolontariat i inne postugi młodzi mogą odkrywać radość miłości.
4. Prawdziwy dialog trzeba budować także poprzez działalność Caritas, która to postuga jest często pierwszym etapem i otwarciem możliwości rozmowy z człowiekiem potrzebującym, chorym, starszym, odrzuconym. Parafialne Zespoły Caritas, koła szkolne i inne formy wsparcia stoją przed nowymi wyzwaniami i możliwościami działania, które należy dostrzec w pracy duszpasterskiej.
5. Wyrazem dialogu powinna być także troska o kapłanów, którzy porzucili stan duchowny lub siostry i braci zakonnych, którzy pozostawili zgromadzenia. Są oni ciągle we wspólnocie Ludu Bożego, dlatego nierzadko wymagają wsparcia i pomocy oraz otwartości, które nie powinny być pokonane przez pokusę potępiania.

16.2.7 Z innymi wyznaniem chrześcijańskimi

Dialog ekumeniczny i dialog międzyreligijny otwierają wierzących w Chrystusa na konieczność uświadamiania sobie różnorodności świata, a jednocześnie wzywają do stawiania w centrum ewangelicznego przesłania o braterstwie międzyludzkim i innych sposobach rozwijania współpracy. Prawda Ewangelii, głoszona w Kościele z przekonaniem i w sposób kompetentny, jest zawsze właściwym punktem wyjścia i jednocześnie celem każdego dialogu. W diecezji płockiej istnieje długa tradycja dialogu ekumenicznego, rozwijana w czasie Tygodni Modlitw o Jedność Chrześcijan, Dni Kultury Chrześcijańskiej, jak i przy okazji innych spotkań, których cennym przykładem był Ekumeniczny dialog synodalny w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego 19 stycznia 2022 r.

1. Nowe pokłady dialogu objawił w ostatnich latach napływ uchodźców z Ukrainy, spotęgowany szczególnie na początku 2022 r. w związku z atakiem Rosji na Ojczyznę naszych pobratymców. Prawdziwy dialog synodalny dokonywał się i ciągle się aktualizuje na dworcach kolejowych, w strukturach państwa i samorządów, a przede wszystkim w otwartych domach Polaków, którzy potrafili przyjąć i pomóc potrzebującym Ukraińcom, nie licząc się z trudami i kosztami. Pozwala to myśleć z nadzieją o innych wymiarach dialogu, małżeństwach mieszanych i innych tego rodzaju wyzwaniach.
2. Wyzwaniem i jednocześnie ogromnym polem do działania jest współczesne zagrożenie utraty świadomości i tożsamości katolickiej niektórych grup wiernych, prowadzące czasem do protestantyzacji i powielania obcych duchowi katolickiemu działań, praktyk religijnych i sposobów modlitwy. W diecezji płockiej można dostrzec zagrożenie pentekostalizacji, o którego konsekwencjach globalnych wypowiada się obszernie Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan. Jest to wezwanie do prowadzenia poważnej i rzetelnej katechezy w duchu katolickim.

16.2.8 Władza i uczestnictwo

Praca duszpasterska Kościoła Płockiego jest oparta na ściślejszej więzi z Kościołem powszechnym i jego widzialną głową, Następcą św. Piotra, a także z biskupem diecezjalnym i jego biskupami pomocniczymi. Ten szczególny rys jest ciągle charakterystyczny dla eklezjologii nad Wisłą i stanowi z pewnością ogromny potencjał Ludu Bożego, wiernego prawdzie i Tradycji nauczania, uświęcania i rządzenia wspólnotą. Z drugiej strony w niektórych parafiach stwarza to niebezpieczeństwo ograniczania duszpasterstwa jedynie do wykonywania odgórnych „dyrektyw”, bez refleksji nad lokalnymi możliwościami i potrzebami. Dlatego tak wielkie znaczenie ma rozeznawanie w dobrze ukształtowanych i prawych sumieniach duszpasterza i wiernych.

Rzeczywistość parafii Kościoła Płockiego, jak wspólnot Kościoła w Polsce wskazuje na ogromną i ciągle decydującą rolę duszpasterza w kierowaniu i zarządzaniu. Z jednej strony pozycja społeczna duchownych w ostatnich dziesięcioleciach uległa w Polsce zmianie i pewnemu „unormalizowaniu” stosunków z wiernymi. Ksiądz, zwłaszcza proboszcz, ciągle pozostaje ważnym punktem odniesienia dla życia wielu osób, także niepraktykujących, w życiu parafii, jak i innych jednostek samorządu terytorialnego. To kapłan często jest motorem działań, inicjatorem, inspiratorem, spiritus movens tego, co można zrobić w sferze działań duszpasterskich, materialnych, charytatywnych i społecznych w przestrzeni parafii, miasta, gminy. Wielu wiernych, zachęconych przez księży, zaczyna odkrywać swoje aktywne miejsce we wspólnocie. Z drugiej strony ciągle jeszcze pokutuje przekonanie, że troska o obiekty kultu religijnego to domena księdza. Niemała liczba wiernych, nawet zaangażowanych w życie parafii i diecezji, woli być raczej współpracownikami niż decydentami. Czas pandemii koronawirusa pokazał jasno, że wierni mogą i czują odpowiedzialność za dobra doczesne Kościoła, powinni jednak szerzej i w poczuciu większej współodpowiedzialności angażować się w już istniejące struktury, np. Parafialnych Rad Gospodarczych.

1. Ocena jakości funkcjonowania parafii w świadomości wielu związana jest z liczbą wiernych, uczęszczających na niedzielne Msze św. Współczesne okoliczności życia, kłopoty i zniechęcenie wielu wiernych podpowiadają, by bardziej wychodzić poza krąg dominantes i communicantes, szczególnie na peryferie biedy materialnej i duchowej.
2. Czas pandemii COVID-19 objawił, jak ważne powinny być relacje międzysąsiedzkie w dekanacie. Współpraca przy okazji odpustów i rekolekcji, imieniny kapłańskie i inne uroczystości są dobrym i wypracowanym od wieków w diecezji sposobem budowania dobrych relacji.
3. Przemyslenia wymaga obecna formuła wizytacji kanonicznych parafii, jak również docenienie i bardziej skrupulatne przeprowadzanie dorocznych wizytacji dziekańskich, które winny nabrać raczej formuły braterskiego towarzyszenia, a gdy trzeba, także upomnienia.
4. Przestrznią wymiany poglądów o świecie i Kościele są media, zwłaszcza katolickie. Potrzeba w nich większej liczby artykułów i audycji, „uzasadniających tę nadzieję, która w nas jest” (1P 3,15).
5. Wskazano, że w sytuacjach trudnych kapłani potrzebują czasem większego wsparcia kurii i przełożonych.
6. W ostatnich latach w większości parafii podjęto liczne remonty świątyń i zabudowań parafialnych. Stwarza to ogromne szanse na nowe możliwości realizowania pracy duszpasterskiej.

16.2.9 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Wobec różnych kryzysów konieczna jest „nowa synteza humanistyczna”, przemyslenie i konstruowanie nowych projektów, o czym pisał w encyklice Caritas in veritate papież Benedykt XVI (Por. BENEDYKT XVI, Encyklika „Caritas in veritate”, Watykan 2009, nr 21). Na poziomie wielu dekanatów synodalność i rozeznawanie przejawiają się w zespołowym podejściu kapłanów w rozwiązywaniu bieżących spraw duszpasterskich, wspólnym ustalaniu działań w miastach i rejonach, wymianie doświadczeń, wzajemnej postudze sakramentalnej. Należy docenić organizowanie konferencji katechetycznych w parafiach, regularnych spotkań grup i stowarzyszeń, dyskusji i innych okazji, podczas których ma miejsce słuchanie i rozeznawanie potrzeb i wyzwań wspólnoty parafialnej. Wskazywano, że niezbyt dostatecznie doceniona jest rola księży seniorów, będących żywym źródłem wiedzy i dobrych spostrzeżeń duszpasterskich, których głos powinien być chętniej i częściej słyszalny i słyszany. W obecnej sytuacji diecezji stanowią oni niemal jedną czwartą prezbiterium płockiego.

1. W zbyt małym stopniu na poziomie parafii, dekanatu i diecezji podejmowana jest refleksja nad skutecznością prowadzonych działań. Bardziej szczegółowa ewaluacja celów mogłaby zaowocować lepszym doбором konkretnych osób i działań w postudze duszpasterskiej.

2. Wśród ważnych czynników rozeznawania wskazywano wielokrotnie na: życie w prawdzie, wyzwalenie się z ram i schematów myślowych, stabilność emocjonalną, wpływ innych osób, pomoc kompetentnych ludzi, udział wspólnoty parafialnej, dekanalnej i diecezjalnej, wskazywanie na głos autorytetów i mistrzów.
3. Niezwykle istotnym czasem rozeznawania jest wiek młodzieńczy, w którym dziewczęta i chłopcy potrzebują szczególnego towarzyszenia wychowawców, katechetów i kapłanów. Nie powinno być to zaniedbywane, szczególnie w przypadku kandydatów do sakramentu bierzmowania i uczniów szkół średnich.
4. Czasem i wspólnotą rozeznawania są nowicjaty zakonne i seminaria duchowne. Płockie Wyższe Seminarium Duchowne od 428 lat jest przestrzenią poznawania Kościoła i rozeznawania powołania. Oprócz funkcji wychowawczej należy pamiętać o jego ciągle aktualnej ogromnej roli w formacji stałej prezbiterów płockich, a także o wartości dla zgłębiania badań oraz popularyzacji nauki filozofii i teologii. Istnienie seminarium to nie tylko kwestia troski o powołania, ale również kształtowania tożsamości diecezji.
5. Zbyt mało są zauważalne w Kościele indywidualne formy życia konsekrowanego – dziewice i wdowy konsekrowane, które mogą być pewną odpowiedzią na obecny kryzys powołań do tradycyjnych wspólnot zakonnych.
6. Podkreślono również zagrożenie egzaltowanego podejścia do religii i praktyk modlitewnych, odwołującego się jedynie do uczuć i emocji, mało zaś opartego na charakterystycznym dla spojrzenia katolickiego rozumowym ujęciu wiary. Właściwe rozeznanie w codzienności nie może być oparte jedynie na złudnej intuicji, wymaga dwóch skrzydeł: wiary i rozumu, w świetle których można z większą odwagą podejmować wyzwania życia chrześcijańskiego.

16.2.10 Formowanie się do synodalności

Diecezja płocka ma w swoim dziedzictwie długą tradycję synodalną – w ciągu niemal 950 lat jej istnienia zorganizowano 43 synody partykularne, liczne kongresy, sympozja naukowe, dni pastoralne i inne spotkania dyskusyjne we współczesnych gremiach diecezjalnych. W wielu parafiach do dzisiaj istnieją parafialne zespoły synodalne, które nierzadko były zalążkiem nowych Parafialnych Rad Duszpasterskich. Rokuje to dobrze na przyszłość, nie zmienia to jednak faktu, że potrzeba ogromnej pracy w wymiarze diecezji i poszczególnych parafii, by Kościół Płocki coraz bardziej stawał się synodem i wzrastał w duchu synodalności.

1. Istotnym aspektem synodalności jest docenienie roli Tradycji, tożsamości Kościoła diecezjalnego, ściśle związanego z Piotrem naszych czasów. Ten rys jest szczególnie ważny dla rozumienia nauczania papieży i uczenia właściwej jego interpretacji wiernych, żyjąc zawsze według zasady: sentire cum Petro, sentire cum Ecclesia.
2. Synodalność wymaga od wszystkich – świeckich i duchownych – otwartości na działanie, chęci do pracy i zaangażowania w losy parafii. Kościół mniejszościowy, którym staje się także Kościół katolicki w Polsce, jest wezwaniem do dostrzeżenia konkretnych ludzi i konkretnych wyzwań, a nie jedynie podążaniem starymi schematami duszpasterskimi. Obserwowany w ostatnich latach „kult” dnia wolnego i weekendów nie jest do pogodzenia z duchem zaangażowania duchownych i świeckich na rzecz parafii.
3. Istnieje konieczność przekuwania synodalności na konkretną pracę w parafiach i strukturach diecezji, czemu powinny służyć spotkania, sympozja, konferencje, większe zaangażowanie duchownych w to dzieło.
4. Postulowano pozostawienie na stałe w kościołach „skrzynek synodalnych”, także mailowych, poprzez które kontynuowany byłby proces słuchania synodalnego.
5. Temat synodalności winien zostać zgłębiany w czasie katechizacji dzieci i młodzieży. Jeśli taka ma być droga Kościoła, potrzeba szerokiego rozumienia tej wizji. Może temu służyć lepsza realizacja katechezy parafialnej, zaniedbanej w niektórych wymiarach, szczególnie podczas przygotowania do sakramentów świętych.
6. W szczególny sposób należy docenić rolę świeckich kobiet i mężczyzn w posługiwaniu w Kościele. Istotne jest, aby w posłudze w parafiach brać pod uwagę ich głos i możliwości, także w kierowaniu niektórymi zadaniami lub wspólnotami duszpasterskim.
7. Wszelkiej działalności ludzi Kościoła powinna przyświecać starożytna zasada, by na pierwszym miejscu stawiać troskę o zbawienie wieczne pasterzy i owiec: Salus animarum suprema lex.

16.3 Załączniki

Załącznik 1 (Stan na dzień 15 maja 2022 r., nieco uaktualniony w stosunku do zestawienia opublikowanego wcześniej w: W. KUĆKO, W. WYBULT, Informacje koordynatorów procesu synodalnego. Podsumowanie sumaryczne głosów w procesie synodalnym w diecezji płockiej, „Okólnik” (2022) nr 18, s. 123-125)

SUMARYCZNE PODSUMOWANIE GŁOSÓW ZEBRANYCH W PROCESIE SYNODALNYM W DIECEZJI PŁOCKIEJ

I. Spotkania synodalne gremiów i instytucji diecezjalnych

1. Diecezjalna Rada Kapłańska;
2. Diecezjalna Rada Duszpasterska;
3. Diecezjalna Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Płockiej;
4. Rada Społeczna przy Biskupie Płockim;
5. Młodzieżowa Rada Duszpasterska;
6. Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku;
7. Zakonna grupa synodalna, złożona z przedstawicieli zakonów męskich i żeńskich, instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego, dziewic i wdów konsekrowanych;
8. Grupy synodalne duchownych w dekanatach diecezji (głosy wpłynęły od księży dziekanów z następujących 22 z 28 dekanatów: bielskiego, bodzanowskiego, dobrzyńskiego nad Wisłą, gąbińskiego, gostynińskiego, mławskiego zachodniego, nasielskiego, płockiego wschodniego, płockiego zachodniego, płońskiego południowego, płońskiego północnego, przasnyskiego, pułtuskiego, raciańskiego, rypińskiego, serockiego, sierpeckiego, strzegowskiego, tłuchowskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, żuromińskiego);
9. Rejonowe grupy synodalne przy sanktuariach maryjnych w diecezji: Czerwińsk nad Wisłą, sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia (dekanaty: płoński południowy, płoński północny, wyszogrodzki, zakroczymski); Płock, Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP (dekanaty: bodzanowski, gąbiński, gostyniński, płocki wschodni, płocki zachodni); Popowo Kościelne, sanktuarium Matki Bożej Popowskiej, Matki Nadziei (dekanaty: nasielski, pułtuski, serocki); Przasnysz, sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej Przewodniczki (dekanaty: ciechanowski wschodni, ciechanowski zachodni, dzierzgowski, makowski, przasnyski); Sierpc, sanktuarium Matki Boskiej Sierpeckiej, Pani Niezawodnej Nadziei (dekanaty: raciański, sierpecki, strzegowski); Skępe, sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej (dekanaty: bielski, dobrzyński nad Wisłą, tłuchowski); Żuromin, sanktuarium Matki Bożej Żuromińskiej (dekanaty: dobrzyński nad Drwęcą, mławski wschodni, mławski zachodni, rypiński, żuromiński);
10. Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Płockiej im. św. Łukasza Ewangelisty.

II. Ruchy, stowarzyszenia i inne grupy

1. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej;
2. Koła parafialne z Płocka Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej;
3. Grupa synodalna kobiet;
4. Wspólnota Kapłańska Osób Świeckich;
5. Ekumeniczny dialog synodalny w Towarzystwie Naukowym Płockim.

III. Parafie diecezji płockiej, które przekazały głosy synodalne z posiedzenia gremiów parafialnych (głównie Parafialnych Rad Duszpasterskich; w porządku według dekanatów):

1. Dekanat bielski: Bonisław; Ciachcin; Gozdowo (3 z 10 parafii);
2. Dekanat bodzanowski: Blichowo (1 z 11 parafii);
3. Dekanat ciechanowski wschodni: Ciechanów, pw. św. Józefa; Pałuki (2 z 11 parafii);
4. Dekanat ciechanowski zachodni: Ciechanów, pw. Matki Bożej Fatimskiej, Ciechanów, pw. św. Piotra Apostoła; Malużyn; Sulerzyż; Zeńbok (5 z 8 parafii);
5. Dekanat dobrzyński nad Drwęcą: Obory, Płonne (2 z 9 parafii);
6. Dekanat dobrzyński nad Wisłą: (0 z 7 parafii);
7. Dekanat dzierzgowski: (0 z 7 parafii);
8. Dekanat gąbiński: (0 z 7 parafii);
9. Dekanat gostyniński: (0 z 7 parafii);

10. Dekanat makowski: Maków Mazowiecki, pw. św. Józefa (1 z 8 parafii);
11. Dekanat mławski wschodni: Mława pw. św. Stanisława BM; Szydłowo (2 z 9 parafii);
12. Dekanat mławski zachodni: Mława, pw. Matki Bożej Królowej Polski; Mława, pw. św. Jana Kantego; Szreńsk (3 z 7 parafii);
13. Dekanat nasielski: Nasielsk, pw. św. Katarzyny; Nasielsk, pw. św. Wojciecha (2 z 10 parafii);
14. Dekanat plocki wschodni: Płock, pw. Matki Bożej Fatimskiej; Płock, pw. św. Jakuba; Płock, pw. św. Józefa (3 z 8 parafii);
15. Dekanat plocki zachodni: Brwilno; Płock, pw. św. Bartłomieja; Płock, pw. św. Zygmunta (3 z 10 parafii);
16. Dekanat płoński południowy: Krysk; Płońsk, pw. św. Michała Archanioła; Płońsk, pw. św. Ojca Pio; Radzymin (4 z 8 parafii);
17. Dekanat płoński północny: Baboszewo; Królewo; Płońsk, pw. św. Maksymiliana Kolbego; Smardzewo (4 z 7 parafii);
18. Dekanat przasnyski: Czernice Borowe; Przasnysz, pw. Chrystusa Zbawiciela; Przasnysz, pw. św. Stanisława Kostki; Święte Miejsce; Węgra (5 z 9 parafii); Dekanat pułtuski: Zambski (1 z 12 parafii);
19. Dekanat raciański: (0 z 10 parafii);
20. Dekanat rypiński: Osiek; Rogowo; Rypin, pw. św. Stanisława Kostki; Rypin, pw. Świętej Trójcy; Strzygi; Świedziebnia (6 z 11 parafii);
21. Dekanat serocki: Popowo; Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej (2 z 7 parafii);
22. Dekanat sierpecki: Sierpc, pw. św. Benedykta (1 z 13 parafii);
23. Dekanat strzegowski: Dąbrowa; Strzegowo (2 z 7 parafii);
24. Dekanat tłuchowski: Mochowo; Skępe, pw. Miłosierdzia Bożego; Tłuchowo (3 z 7 parafii);
25. Dekanat wyszogrodzki: Kobylniki; Mała Wieś; Orszymowo; Żukowo (4 z 9 parafii);
26. Dekanat zakroczymski: Zakroczym (1 z 8 parafii);
27. Dekanat żuromiński: Zieluń; Żuromin (2 z 12 parafii).

łącznie sprawozdania z posiedzeń grup parafialnych przekazało 61 z 249 parafii (≈25%).

IV. Parafie diecezji plockiej, które przekazały głosy synodalne ze skrzynek synodalnych (w porządku alfabetycznym):

1. Dąbrowa;
2. Duninów;
3. Gostynin, pw. Miłosierdzia Bożego;
4. Płock, pw. św. Zygmunta;
5. Płońsk, pw. św. Maksymiliana Kolbego;
6. Raciąż;
7. Rogowo;
8. Rypin, pw. Świętej Trójcy.

łącznie sprawozdania ze skrzynek synodalnych przekazało 8 z 249 parafii (≈3%).

V. Inne indywidualne głosy

1. Członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej;
2. Skrzynka synodalna synod@diecezjaplocka.pl – 124 głosy;
3. Rozmowy w Kurii Diecezjalnej Płockiej z petentami w sprawach procesu synodalnego – 15 spotkań.

VI. Pozostałe spotkania

1. Spotkanie z kard. Mario Grechem, sekretarzem generalnym Synodu Biskupów, w Warszawie, w dn. 19-20 marca 2022 r.
2. Spotkania indywidualne w kurii i w kancelariach parafialnych.

Płock, dn. 18 maja 2022 r.

ks. Wojciech Kućko

Witold Jacek Wybułt

Koordynatorzy procesu synodalnego w diecezji plockiej

Zatwierdzam:

Płock, dn. 13 czerwca 2022r.

We wspomnienie św. Antoniego z Padwy

+ Wiesław Śmigiel

Administrator Apostolski Diecezji Płockiej

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-plocka/>]

17 Archidiecezja Poznańska

17.1 Droga synodalna w Archidiecezji Poznańskiej

Synod w Archidiecezji Poznańskiej został zainaugurowany 17. października 2021 roku w bazylice archikatedralnej w Poznaniu mszą świętą sprawowaną pod przewodnictwem ks. abp. Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego. Ks. Arcybiskup odczytał dekrety nominacyjne członków Archidiecezjalnego Zespołu Synodalnego, powierzając im zadanie koordynowania konsultacji synodalnych w Archidiecezji Poznańskiej oraz przygotowanie projektu syntezy diecezjalnej. Jego członkami są: s. Maria Kwiek USJK, o. Michał Golubiewski OP, Anna Wieradzka-Pilarczyk, Hanna Sołtysiak, Krzysztof Jankowiak, Agata Jankowiak, Rafał Janowicz, Janusz Skotarczak, Cecylia Mir, Mateusz Marszał, ks. Przemysław Przybylski, ks. Mirosław Tykfer. Konsultantem społecznym dla Zespołu Synodalnego została mianowana prof. Hanna Suchocka, członek Papieskiej Komisji ds. Ochrony Nieletnich. O konsultacje ekumeniczne został poproszony ks. Marcin Kotas z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, przewodniczący poznańskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej oraz współprzewodniczący Poznańskiej Grupy Ekumenicznej.

Archidiecezjalny Zespół Synodalny powołał Sekretariat Synodu, który podjął się zadania koordynacji współpracy Zespołu Synodalnego z koordynatorami i moderatorami grup synodalnych. Sekretariat jest odpowiedzialny za promocję Synodu. W tym celu organizuje wydarzenia promujące Synod, redaguje stronę internetową Synodu (synodpoznan.pl), prowadzi profile w mediach społecznościowych, udziela informacji oraz gromadzi syntezę lokalne i ankiety indywidualne. W skład Sekretariatu Synodu wchodzi: Cecylia Mir, Justyna Nowicka, Helena Piotrowski, Maria Roeske, Agnieszka Robakowska, Urszula Maria Wosicka, ks. Mirosław Tykfer.

17.1.1 Cztery etapy konsultacji synodalnych

Pierwszy etap rozpoczął się inauguracją Synodu i trwał do świąt Bożego Narodzenia 2021 r. Był to czas modlitwy, wyboru i szkoleń koordynatorów i moderatorów grup synodalnych oraz promocji Synodu. W tym czasie utworzona została strona internetowa Synodu oraz uruchomione kanały komunikacji w mediach społecznościowych. Zostały również opracowane i opublikowane w formie drukowanej materiały pomocnicze dla koordynatorów grup i uczestników spotkań: „Przewodnik konsultacji synodalnych w Archidiecezji Poznańskiej” oraz „Zeszyt uczestnika drogi synodalnej w Archidiecezji Poznańskiej”. Wszystkie materiały zostały udostępnione parafiom Archidiecezji Poznańskiej oraz grupom pozaparafialnym. Zostały również opublikowane w formie elektronicznej na stronie internetowej.

Zespół Synodalny przygotował ponadto scenariusze spotkań z dziećmi i młodzieżą oraz inne materiały służące organizowaniu spotkań: obrazki z modlitwą Ad sumus, plakaty, ulotki i zaproszenia. Od października 2021 r. do czerwca 2022 r. stronę internetową odwiedziło ponad 18 500 osób. Wszyscy zainteresowani Synodem mają możliwość kontaktować się z Sekretariatem Synodu telefonicznie pod numerem 662 839 355 lub za pomocą poczty elektronicznej pod adresem e-mail synod@archpoznan.pl. Dotychczas zostało przesłanych blisko 2 tys. wiadomości. Na każdą z nich została udzielona pisemna odpowiedź.

W listopadzie 2021 r. Sekretariat Synodu przesłał do wszystkich parafii, wspólnot, ruchów i domów zakonnych w Archidiecezji Poznańskiej zaproszenia do uczestnictwa w Synodzie oraz poprosił o wskazanie koordynatorów, którzy chcieliby organizować drogę synodalną w swoim środowisku/parafii. Następnie, od listopada 2021 r. do lutego 2022 r., poprowadził 11 szkoleń dla setek koordynatorów i moderatorów grup, podczas których szczegółowo omówiono sposób organizacji i promocji drogi synodalnej w społecznościach lokalnych. Podczas szkoleń, prowadzonych metodą warsztatową, odbyły się ćwiczenia pomagające w prowadzeniu spotkań. Koordynatorzy zostali również zapoznani z metodycznymi priorytetami syntez oraz otrzymali „Pomocnik metodyczny”, w którym mogli odnaleźć streszczenie metodyki prowadzenia spotkań oraz schemat syntezy. Sekretariat Synodu zorganizował w tym czasie otwarte spotkania/ debaty o tematyce społecznej, w których wzięło udział blisko 300 osób.

Drugi etap rozpoczął się po świątach Bożego Narodzenia 2021 r. i trwał do świąt Wielkanocy 2022 r. Był to czas wzajemnego słuchania w grupach synodalnych oraz spisywania i zbierania syntez. Sekretariat kontynuował działania promocyjne. W tym czasie zgłaszali się do Sekretariatu Synodu nowi koordynatorzy, chcący utworzyć nowe grupy. Zespół Synodalny organizował dla nich kolejne spotkania warsztatowo-szkoleniowe.

Trzeci etap rozpoczął się po świętach Wielkanocy 2022 r. i zakończył przesłaniem syntezy diecezjalnej do sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. Zaangażowanie Zespołu Synodalnego oraz Sekretariatu Synodu koncentrowały się w tym czasie na analizie nadesłanych syntez, redagowaniu syntezy diecezjalnej oraz organizacji Spotkania Presynodalnego.

Spotkanie Presynodalne zostało podzielone na dwie części. Pierwsza miała miejsce 5. maja br. Ks. abp. Stanisław Gądecki zaprosił do udziału w nim przedstawicieli Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej, Archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej oraz Archidiecezjalnego Zespołu Synodalnego. Podczas spotkania została przedstawiona metoda streszczania syntez oraz zaprezentowane pierwsze wyniki konsultacji. Zwieńczeniem i zarazem drugą częścią Spotkania Presynodalnego była publiczna prezentacja wszystkich nadesłanych wyników konsultacji synodalnych oraz debata z udziałem ks. abp. Stanisława Gądeckiego dotycząca sposobu kontynuowania drogi synodalnej w Archidiecezji Poznańskiej. Spotkanie odbyło się 27. maja 2022 r. i wzięło w nim udział kilkaset koordynatorów, moderatorów i uczestników grup synodalnych.

Czwarty etap Synodu trwa do czasu rozpoczęcia Synodu Biskupów na poziomie Kościoła powszechnego w Rzymie zaplanowanego na jesień 2023 r. Jego celem jest kontynuacja spotkań synodalnych oraz tworzenie nowych grup synodalnych dla poszerzenia i pogłębienia podjętej drogi na poziomie diecezjalnym.

17.2 Charakterystyka uczestników

8610 osób uczestniczyło w pierwszym etapie Synodu o synodalności w Archidiecezji Poznańskiej. Odbyło się 1850 spotkań, prowadzonych przez 352 koordynatorów przy wsparciu setek moderatorów. Osoby, które z różnych przyczyn nie mogły wziąć udziału w spotkaniach, miały możliwość wypowiedzenia się za pośrednictwem ankiety indywidualnej udostępnionej na archidiecezjalnej stronie Synodu. Niektóre grupy synodalne zebrały ankiety indywidualne w swoich środowiskach i włączyły je do swoich syntez. Dotychczas do Sekretariatu, niezależnie od ankiet ujętych w syntezach lokalnych, wpłynęło 93 ankiet indywidualnych. Ten sposób konsultacji nie był jednak traktowany priorytetowo. Droga synodalna nie koncentrowała się na wyrażaniu indywidualnych opinii, z pominięciem ćwiczenia synodalności, jakie może zapewnić tylko spotkanie w grupie i zastosowanie metody wzajemnego słuchania.

Ilość przesłanych syntez, które streszcza synteza diecezjalna, nie pokrywa się z liczbą zgłoszonych w Sekretariacie grup synodalnych, które nadal organizują spotkania. Brakujące syntezy reprezentują jednak głos relatywnie niewielkiej liczby uczestników.

17.2.1 Parafie

Spośród 415 parafii Archidiecezji Poznańskiej 276 wzięło dotychczas czynny udział w Synodzie. W spotkaniach na terenie parafii uczestniczyło blisko 6300 osób. Większość uczestników tych spotkań to katolicy praktykujący i zaangażowani w życie Kościoła. Znaczna ich część to członkowie wspólnot, ruchów, rad i grup parafialnych. W tych grupach uczestniczyli także księża, katecheci, katechiści i szafarze Komunii Świętej. Udział wzięła także pewna liczba osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Niewielką grupę stanowiły także osoby niezwiązane z Kościołem lub z jego pogranicza, osoby, które dokonały aktu apostazji oraz identyfikujące się ze środowiskami LGBT+.

Znamienny jest fakt, że w niewielkim stopniu w Synodzie wzięły udział osoby niezaangażowane w życie Kościoła, choć uczęszczające regularnie na liturgię. Stosunkowo niewielką grupę stanowiły osoby praktykujące nieregularnie.

17.2.2 Ruchy i wspólnoty

W spotkaniach zorganizowanych w ruchach i wspólnotach kościelnych uczestniczyło 530 osób. Bardzo ważną grupą uczestników były osoby związane z duszpasterstwem osób z niepełnosprawnościami. Niektóre stowarzyszenia zdecydowały się na ścieżkę wewnętrzną. Takiego wyboru dokonały między innymi centralne władze Akcji Katolickiej w Polsce. Synteza diecezjalna pozbawiona jest więc tego bardzo ważnego głosu osób świeckich. Choć należy również zaznaczyć, że część z członków Akcji Katolickiej uczestniczyła w grupach parafialnych.

17.2.3 Duchowni i osoby konsekrowane

Księża uczestniczyli w spotkaniach różnych grup: parafialnych i innych. Powstało kilka grup z myślą o spotkaniach w gronie samych księży. Te jednak nie zdecydowały się na przesłanie syntez do Sekretariatu. Podobnie postąpili katecheci. Wzięli udział w parafialnych i wspólnotowych grupach synodalnych, także w roli koordynatorów. Nie utworzyli jednak oddzielnych grup dedykowanych tylko katechetom. Nie jest znana skala dotychczasowego uczestnictwa księży i katechetów.

Brakuje dokładnych informacji na temat uczestnictwa osób konsekrowanych, ponieważ syntezy grup utworzonych wewnątrz wspólnot zakonnych zostały przekazane ścieżką wewnętrzną do wyższych przełożonych. Wyjątkiem jest synteza przekazana przez siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego. Wspólnoty życia konsekrowanego pomogły jednak w organizacji drogi synodalnej w swoich środowiskach. Wielu członków tych wspólnot dołączyło do spotkań organizowanych przez koordynatorów świeckich.

17.2.4 Spotkania społeczne i ekumeniczne

Powstały również tzw. grupy społeczne, które spotykały się poza strukturami kościelnymi. W spotkaniach tych grup uczestniczyły osoby z pogranicza Kościoła, z Kościołem niezwiązane oraz praktykujący i zaangażowani katolicy. Łącznie w „spotkaniach społecznych” wzięło udział 125 osób. Celem tych spotkań było zgromadzenie i wysłuchanie w kontekście Synodu osób z pogranicza, niezwiązanych z Kościołem oraz członków innych wyznań chrześcijańskich i religii. Znaczący był również udział kilkunastoosobowej grupy muzułmanów. Wszystkie spotkania społeczne charakteryzowały się składem mieszanym: uczestniczyły w nich także osoby praktykujące i zaangażowane w życie Kościoła katolickiego. W spotkaniach ekumenicznych wzięło udział 13 osób.

17.2.5 Dzieci i młodzież

W drodze synodalnej uczestniczyło 990 dzieci i 852 nastolatków. Część spotkań odbyła się w ramach katechezy szkolnej, pozostałe w parafiach i wspólnotach. Większość młodych uczestników to osoby praktykujące i zaangażowane w życie Kościoła. Nie udało się dotychczas dotrzeć do większej liczby osób młodych, które – szczególnie w ostatnich latach – zdystansowały się do Kościoła, przestały uczestniczyć w szkolnych lekcjach religii lub formalnie opuściły Kościół.

17.3 Najbardziej znaczące doświadczenia konsultacji synodalnych

Dla uczestników konsultacji synodalnych, szczególnie wśród osób świeckich, najważniejszym doświadczeniem było odkrywanie swojej podmiotowości w Kościele. Droga synodalna stworzyła nową przestrzeń do wyrażenia opinii i przeżyć związanych z wiarą i Kościołem. Każdy mógł w wolności powiedzieć co myśli oraz opowiedzieć istotne wydarzenia z własnego życia, które ukształtowały jego postawy i poglądy. Uczestnicy Synodu poczuli się potraktowani z szacunkiem i wysłuchani. Wielu z nich podkreśliło wartość odświeżonej w nich wiary, że Duch przemawia przez cały Lud Boży, świeckich i duchownych. Jak refren w syntezach częściowych powtarza się zdanie: „Pierwszy raz w historii naszego życia dano nam głos w Kościele”.

Zdaniem uczestników Synodu osoby świeckie mogły dotychczas zabierać głos na różne sposoby, chociażby przez uczestnictwo w grupach duszpasterskich, wspólnotach czy radach. Prawie wszyscy uczestnicy spotkań zauważyli jednak, że Synod był doświadczeniem wyjątkowym: głos osób świeckich został wysłuchany w kontekście szerszym niż tylko ich własna parafia czy wspólnota. Nie był tylko głosem doradczym w sprawie, o którą zostali poproszeni: inicjatywa powiedzenia tego, co zostało powiedziane i zapisane w syntezach należała do uczestników Synodu.

17.4 Pozytywne obszary życia kościoła oraz te, które potrzebują uzdrowienia i nawrócenia

17.4.1 Idziemy razem

Dla uczestników Synodu Kościół jest miejscem modlitwy i sakramentów. Jest wspólnotą, w której wzrasta się w wierze. Podstawowe doświadczenie Kościoła zawarte w syntezach akcentuje skojarzenia z religijnością obrzędową oraz nauczaniem, szczególnie w kontekście katechezy szkolnej i sakramentalnej.

Wiele zapisanych świadectw ujawnia głęboką przynależność uczestników Synodu do Kościoła, głównie poprzez zaangażowanie w grupy duszpasterskie i wspólnoty. W syntezach znajdujemy wiele opisów pozytywnych doświadczeń wypływających ze współpracy i przyjaźni z księżmi, biskupami i osobami konsekrowanymi: „Wielu ludzi przez całe życie spotkało na swojej drodze wspaniałych kapłanów”.

Odpowiadając na fundamentalne pytanie o to, jak idziemy razem w Kościele i społeczeństwie, uczestnicy Synodu zwrócili szczególną uwagę na relacje katolików z niekatolikami. Nie tyle koncentrowali się na „razem w Kościele”, ile na „Kościele razem z wszystkimi”. Uznali, że osoby związane z Kościołem, żyjące na jego pograniczu lub nie mające bezpośrednich z nim relacji nie separują się w życiu codziennym. Współpracują ze sobą w różnych wymiarach życia, przede wszystkim podejmując wspólnie działania charytatywne. Zdaniem większości uczestników codzienne życie Kościoła nie charakteryzuje się jednak wolą podążania wspólną drogą z wszystkimi: „Osoby nie uczęszczające na liturgię są przede wszystkim piętnowane”. „Wspólna droga” dostrzegana jest raczej w kontekście wewnątrzkościelnym, z akcentem na osoby praktykujące i zaangażowane w życie Kościoła.

Ważną kategorią opisującą Kościół synodalny była „rodzinnosc”. Wiele syntez zawiera słowo „rodzina” w różnych odniesieniach, głównie w kontekście potrzebnej odnowy relacji we wspólnocie Kościoła. Doświadczenie rodzinne jest ważnym źródłem uczenia się wspólnej drogi ze wszystkimi, bo właśnie w rodzinach owi „wszyscy”, osoby o różnych poglądach i wyborach życiowych, tworzą wspólną przestrzeń życia. Rodzina – zdaniem wielu uczestników Synodu – powinna mieć wsparcie Kościoła w budowaniu trwałych relacji, także wtedy, gdy przeżywa ona trudności: małżeńskie, międzypokoleniowe, rodzice-dzieci czy w rodzeństwie. Rodzinom należy pomagać, ale nie przeceniać ich możliwości, nie idealizować. Powinna być ponadto wyposażona w solidną wiedzę, która pozwala na odpieranie argumentów ideologicznych i podejmowanie decyzji kontrkulturowych, gdy dominująca kultura narzuca antyrodzinny styl życia.

W syntezach powraca nieustannie obawa, że nie tylko osoby spoza Kościoła, ale także osoby wierzące i praktykujące będą miały coraz większą trudność w identyfikowaniu się z Kościołem katolickim. Motywują to zgorszeniem grzechami duchownych, a zwłaszcza niewłaściwą reakcją ze strony przełożonych na informacje o wykorzystaniu seksualnym przez niektórych duchownych, nadużyciem władzy poprzez nierzetelne procedowanie niektórych zgłoszonych spraw oraz niewłaściwe informowanie na ten temat opinii publicznej. Osoby z pogranicza Kościoła opowiedziały także o swoim rozczarowaniu spowodowanym niechęcią Kościoła do prowadzenia z nimi poważnego dialogu.

Zdaniem znacznej grupy uczestników Synodu nieodpowiedni jest stosunek Kościoła do osób LGBT+: „Brakuje miłości bliźniego”. Ludzie młodzi reprezentujący pogranicze Kościoła, identyfikujące się ze środowiskami LGBT+ oraz bardzo niewielka grupa osób, które dokonały aktów apostazji, wyraziły swój ból z powodu twardego, a czasami nawet agresywnego języka niektórych duchownych i świeckich wobec osób LGBT+. Bardzo niewielka grupa uczestników Synodu wyraziła oczekiwanie zmian w nauczaniu Kościoła. Inna, równie niewielka, wyraziła swoje zdecydowane zadowolenie z obecnego stanu rzeczy. Większość uczestników Synodu, która wypowiedziała się na ten temat, dała do zrozumienia, że potrzebna jest zmiana języka i postaw wobec tych osób: „Oczekujemy traktowania ich z szacunkiem, współczuciem i delikatnością, tak, jak o tym mówi Katechizm”.

Niekiedy powracał w syntezach temat niewłaściwego traktowania imigrantów i uchodźców z krajów pozaeuropejskich. „Czasami się o nich mówi, ale niewiele robi, a jeśli mówi, to rzadko i mało stanowczo”. Niektóre osoby podkreśliły, że taka sytuacja jest efektem ulegania władz Kościoła dominującej aktualnie narracji politycznej. Inne wyraziły pełne poparcie dla nieprzyjmowania uchodźców oraz polityki „pomagania tylko na miejscu”, czyli w krajach ich pochodzenia.

Bardzo pozytywne były doświadczenia spotkań z przedstawicielami innych wyznań i religii. Dominowało przekonanie wszystkich uczestników spotkań, że dialog jest bardzo potrzebny, aby lepiej się wzajemnie rozumieć i przełamać stereotypy. Zauważono wyraźny deficyt wzajemnej otwartości i współpracy, co rodzi czasami niepotrzebne napięcia i wzajemne niezrozumienie.

17.4.2 Słuchanie

Uczestnicy Synodu wskazali na wiele form i przestrzeni wzajemnego słuchania w Kościele. W syntezach odnajdujemy sporą ilość świadectw, głównie osadzonych w środowiskach lokalnych, które opisują pozytywne doświadczenia życia wspólnego świeckich i duchownych. Ponadto „Kościół ma szerokie możliwości, aby poszerzać przestrzeń i struktury spotkania, które słuchaniu sprzyjają”.

Zdaniem większości uczestników Synodu dominujące jest jednak inne doświadczenie: „bardzo trudno jest nam siebie wzajemnie słuchać”. Gdyby spróbować krótko nazwać sedno wielu synodalnych wypowiedzi, można by je ująć w ten sposób: „Kiedy ktoś mówi, zamiast uważnie go wysłuchać, zazwyczaj już w czasie jego wypowiedzi przygotowujemy swoją odpowiedź. Nie potrafimy prowadzić dialogu. Nie mamy nawyku szukania dobrych inspiracji w wypowiedziach innych osób, a jeśli wyrażają one poglądy odmienne od naszych, najczęściej odpowiadamy kontrargumentami. Dotyczy to nie tylko przestrzeni kościelnych. To jest problem ogólnospołeczny”.

W konsekwencji uczestnicy Synodu uznali, że największym wyzwaniem dla Kościoła jest poprawa jakości wzajemnego słuchania, szczególnie w relacjach duchownych ze świeckimi: „W Kościele brakuje słuchania osób świeckich”, „Jesteśmy przyzwyczajeni, że w Kościele słuca się przemawiającego od strony ołtarza”. Wiele osób świeckich wyraziło narastającą w nich skłonność do bardziej krytycznego słuchania duchownych oraz słabnący w ich oczach autorytet księży i biskupów, szczególnie w ostatnich latach: „Ludzie Kościoła zbyt często krytykują i oceniają innych, także w Kościele, ale sami nie potrafią słuchać krytyki”.

W syntezach powracała tematyka sposobu komunikowania się duchownych, szczególnie biskupów, z pozostałymi członkami Kościoła i społeczeństwem: „Wielu z nich mówi abstrakcyjnie, a listy pasterskie są napisane zawiłym, niezrozumiałym językiem”. Kazania są często oderwane od realnych problemów ludzi: „Księża i biskupi nie są zasłuchani w potrzeby słuchaczy”.

Dość często uczestnicy Synodu podkreślali, że w Kościele „nie słuca się kobiet, a ich rola ma raczej charakter służebny”. Ich zdaniem Kościół nie odnosi się do kobiet z empatią: „Głos kobiet w Kościele nie jest słuchany z uwagą”.

Prawie wszyscy uczestnicy Synodu wskazali na Synod jako przestrzeń rzeczywistego słuchania osób świeckich w Kościele.

17.4.3 Zabieranie głosu

Zdaniem uczestników Synodu „Kościół w Polsce wyraźnie stara się docierać do wszystkich ludzi”. Używa do tego nowoczesnych narzędzi. W kontekście lokalnym wiele syntez opisuje pozytywne doświadczenia ze spotkań „w grupach duszpasterskich, które są sposobnością do zabrania głosu, wypowiedzania się i przedstawienia swojego stanowiska”.

Dominujący okazał się jednak głos, że między wiernymi a księżmi dominują raczej trudne relacje lub ich po prostu brakuje, co nie pozwala na swobodne zabieranie głosu: „Wierni mają poczucie, że w Kościele nie należy zabierać głosu”, „Kościół hierarchiczny przemawia, a nie rozmawia”. W syntezach powracają dość często stwierdzenia: „biskupi nie są słuchani, bo nie są autentyczni”, „nie mówią szczerze”, „brakuje im jasnej i spójnej wizji”.

Wielu uczestników Synodu, na różne sposoby, wyraziło pragnienie zainicjowania „stałej platformy zabierania głosu osób świeckich w Kościele”. Natomiast osoby sytuujące się poza Kościołem wyraziły zniechęcenie do zabierania głosu i prowadzenia dialogu spowodowane postawą niektórych autorytetów kościelnych.

17.4.4 Celebrowanie

Jakość celebrowania okazała się bardzo ważnym tematem konsultacji synodalnych. Liturgia postrzegana jest przez większość uczestników Synodu jako ważna przestrzeń budowania wspólnoty i wzrastania w wierze. Msza święta niedzielna jest dla nich centrum życia chrześcijańskiego. Bardzo dużo osób wyraziło przekonanie, że „realna obecność Chrystusa w Eucharystii jest najistotniejszą rzeczywistością celebracji” oraz że „kaplice

wieczystej adoracji są odpowiedzią na ważną potrzebę wiernych”. Syntezy są świadectwem zaangażowania wielu osób świeckich w liturgię.

Zdaniem równie licznej grupy osób, w wielu parafiach liturgia nadal kojarzy się jednak z „teatrem jednego aktora”. Brakuje zaangażowania świeckich. Większość uczestników Synodu zwróciła uwagę na stopniowe zacieranie sacrum w liturgii. W ich opinii „wielu księży nie koncentruje się na sprawowanych obrzędach”. Niejednokrotnie w liturgii „bardziej chwali się człowieka niż Boga”. Zbyt wiele jest dodawanych komentarzy: powitań, podziękowań, osobistych wtrąceń: „Liturgia jest przegadana”, „Zbyt dużo jest ogłoszeń”. Uczestnicy Synodu wyrazili również pragnienie odnalezienia na nowo miejsca na ciszę w liturgii.

Nieznaczną grupą ma wyraźne oczekiwanie, aby w liturgię bardziej zaangażować dziewczynki i kobiety.

Biorąc pod uwagę nie tylko postulaty, ale także pewien klimat opinii jaki daje o sobie znać podczas lektury syntez, należy powiedzieć, że Synod jest wołaniem o liturgię piękną i głęboką, kontrastującą z banalnością w kulturze popularnej. Jest także wyrazem pragnienia lepszego poznawania liturgii.

Część osób wyraziło niezrozumienie dla działań Stolicy Apostolskiej wobec środowisk związanych z tzw. mszą trydencką. Ich zdaniem pragnienie uczestnictwa w liturgii trydenckiej rodzi się z poszukiwania głębszego przeżywania modlitwy Kościoła w kontraście do zbyt częstego celebrowania tzw. mszy posoborowej w sposób banalny.

17.4.5 Współodpowiedzialni w misji kościoła

Kościół zachowuje swoją lokalną ciągłość poprzez parafian: „księża się zmieniają, parafianie zostają”. W każdej parafii są osoby, które poczuwają się do współodpowiedzialności za swój lokalny Kościół. Niezależnie, ile ich jest. Podobnie jest w ruchach i wspólnotach kościelnych: w bardzo wielu przypadkach osobami odpowiedzialnymi i dającymi zarazem poczucie stałości są osoby świeckie. Uczestnicy Synodu zwrócili więc uwagę na istnienie bardzo wielu grup duszpasterskich, wspólnot i organizacji, które podejmują działania ewangelizacyjne. Są to jednak – ich zdaniem – wyjątki od zasady życia przeciętnej parafii. „Zwykle raczej czeka się na wiernych niż próbuje ich zdobywać”.

Syntezy wskazują na główną wewnątrzkościelną przeszkodę w realizacji misji jaką jest brak poczucia wspólnoty i współodpowiedzialności świeckich: „Księża nie są formowani do tego, żeby oddawać odpowiedzialność”, „Misja to przede wszystkim domena duchownych”. Hamującymi proces zaangażowania świeckich są niektórzy duchowni i świeccy, przeciwni jakimkolwiek zmianom. Ponadto Kościół – co wybrzmiało w stosunkowo niewielkiej ilości syntez – „nie komunikuje jasno swoich celów misyjnych”.

Uczestnicy Synodu bardzo wiele miejsca poświęcili tematyce katechizacji, która ich zdaniem powinna dotyczyć wszystkich przez całe życie. Uznali, że jest to bardzo ważny element misji, choć wciąż jest on za mało doceniany w praktyce duszpasterskiej. Zwrócili jednocześnie uwagę, że katecheza nie powinna być abstrakcyjnym przemawianiem, ale zrozumiałym i prostym odpowiadaniem na pytania ludzi, rozmową na ważne tematy. Wspominali niejednokrotnie o katechezie dorosłych, aby współodpowiedzialność w misji mogła opierać się na zdobytych kompetencjach.

W skutecznej misji przeszkadza – zdaniem bardzo wielu osób – zamęt w Kościele, który polega na braku spójności nauczania: „Katolicy nie wiedzą jakie jest nauczanie Kościoła”, „Niektórzy księża zachowują się tak, jakby wstydzili się oficjalnego nauczania Kościoła”, „Mało jest nauczania w oparciu i w duchu dokumentów Kościoła, szczególnie za pontyfikatu Franciszka”. Zdaniem wielu uczestników Synodu znaczna część księży i biskupów pomija zalecenia Stolicy Apostolskiej. Gorszący jest w ich odczuciu podział na katolików liberalnych i konserwatywnych, wspierany i pogłębiany przez niektórych duchownych, także biskupów.

Wyraźnie zauważoną w syntezach przeszkodą zewnętrzną jest natomiast uprzedzenie i tworzenie negatywnego wizerunku Kościoła w mediach: „Stosowane są krzywdzące uproszczenia i uogólnienia”. Powszechna jest również w przestrzeni publicznej akceptacja postaw sprzecznych z nauczaniem Kościoła, co nie pomaga w promowaniu wartości chrześcijańskich.

Przeszkodą, zarazem wewnętrzną i zewnętrzną, jest „atrakcyjność współczesnego świata, konsumpcjonizm, rozleniwienie wygodą życia”, któremu ulegają i duchowni i świeccy, katolicy i niekatolicy, praktykujący i przystępujący do sakramentów nieregularnie.

17.4.6 Dialog w kościele i społeczeństwie

Uczestnicy Synodu wyrazili silne przekonanie, że Kościół dysponuje ogromną wiedzą i doświadczeniem w wymiarze religijnym, etycznym i społecznym, co czyni go ważnym podmiotem dialogu społecznego. Uznają, że Kościół jest powołany do bycia strażnikiem godności człowieka, a szczególnie do stawania po stronie społecznie wykluczonych i najuboższych: „Ludzie Kościoła powinni sami dawać przykład życia skromnego”.

Zdaniem większości „dialog między Kościołem a społeczeństwem prawie nie istnieje”. Podobnie oceniają oni stan dialogu społecznego: „w obliczu sporów żadna ze stron nie chce wyjść ze swojej bańki informacyjnej, pozostaje bardzo stronniczą i nieprzejednaną w danej kwestii”. Znaczna część syntez wyraża wyraźne niezadowolenie z powodu zaangażowania niektórych autorytetów Kościoła w ten konfrontacyjny styl i negatywnego wpływu tych osób na jakość dialogu społecznego: „Kościół, szczególnie duchowni, spotykają się z narastającą krytyką, ale niewielu z nich chce tę krytykę uczynić konstruktywną”. Stosunkowo niewielka część uczestników wyraziła odmienne zdanie: „Stanowczość niektórych biskupów ma pozytywny wpływ na życie społeczne, ratuje nas przed niebezpiecznymi ideologiami”.

Bardzo wiele osób wyraziło rozczarowanie – część osób mówi też o zgorszeniu – zaangażowaniem partyjno-politycznym ważnych postaci Kościoła i „układaniem się Kościoła hierarchicznego z władzą polityczną”. Ich zdaniem godzi to w wiarygodność i autorytet Kościoła.

Uczestnicy Synodu zgodzili się natomiast w ocenie polaryzacji wewnątrzkościelnej na zwolenników i przeciwników współczesnego nauczania Stolicy Apostolskiej. Zdaniem większości tak silny podział wewnętrzny, w który wpisują się również duchowni, czyni Kościół mało wiarygodnym: „Nie wiadomo kogo słuchać”.

Bardzo wiele syntez mówi o utrzymującym się niewłaściwym traktowaniu osób pokrzywdzonych w Kościele. Syntetycznie ujęta myśl znacznej liczby osób brzmi następująco: „Nie podchodzi się do nich z wystarczającą empatią i życzliwością, pomimo istnienia osób i instytucji odpowiedzialnych za pomoc tym osobom. Ofiary nadużyć są nadal traktowane z podejrzliwością albo sugeruje się im, że świadomie działają na szkodę Kościoła”. Powracają też w syntezach wątpliwości: „Czy biskupi rzeczywiście chcą rzetelnie rozwiązać problem nadużyć w Kościele?”. Przewijają się też dość często opinie, że Kościół, nawet jeśli w znacznie mniejszym zakresie, wciąż „kontynuuje politykę zamiatania pod dywan”.

Uczestnicy Synodu uznali również – był to głos stosunkowo dużej liczby osób – że niektóre media świeckie przesadzają z podkreśleniem „grzechów Kościoła”, że dopuszczają się krzywdzących uogólnień i stereotypów. Z kolei zdaniem tych samych, ale też innych, „niektóre media katolickie nie podejmują rzetelnie tematów trudnych, ukrywają prawdę, a nawet manipulują faktami”.

Na marginesie pojawił się też głos, że Kościół sprawia wrażenie jakby nie prowadził dialogu ze współczesną nauką: „Nie po to, aby zmieniać doktrynę, ale po to, aby szukać w niej dobra, punktów wspólnych i przez to przyciągać do siebie”.

Wśród członków ruchów i wspólnot wybrzmiało ponadto przekonanie, że Kościół nie wykorzystuje w wystarczający sposób narzędzia, jakim jest katolicka nauka społeczna. „Nie prowadzi systematycznego nauczania w tym obszarze. Nie pokazuje kierunków myślenia i postępowania. Przynajmniej czasami wydaje się, że zbyt mocno obawia się konfliktu z władzą polityczną, która sprzyja Kościołowi”.

17.4.7 Ekumenizm

Uczestnicy spotkań ekumenicznych stwierdzili przede wszystkim, że „Między chrześcijanami różnych wyznań istnieje wiele wspólnych prawd wiary”, „Są uczniami Chrystusa, którzy wspólnie chcą dawać świadectwo życia

chrześcijańskiego w zlaicyzowanym świecie”. Zwrócili jednak uwagę, że wydarzenia ekumeniczne odbywają się raczej na poziomie hierarchii: „Dialog nie przeszedł na poziom wiernych”. Niewysoki jest również poziom świadomości wiernych różnych wyznań na temat podejmowanych działań ekumenicznych: „Bardziej od ekumenicznego teatru, ograniczającego się do cyklicznych nabożeństw ekumenicznych, liczy się codzienna współpraca”.

Uczestnicy Synodu przyznali, że klimat relacji między chrześcijanami jest nadal taki, że dominuje w nim wzajemne poczucie wyższości.

17.4.8 Władza i uczestnictwo oraz rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Syntezy zawierają bardzo wiele przykładów owocnej współpracy duchownych i świeckich, szczególnie na poziomie lokalnym. Wielu proboszczów postrzeganych jest przez swoich parafian jako ludzie otwarci i zaangażowani, „z którymi można porozmawiać”. Choć model przewodzenia parafii jest najczęściej klasyczny: „Dominująca we wszystkim rola księdza”, „Przyjęło się, że parafia należy do proboszcza, i to on podejmuje wszelkie decyzje”. Uczestnicy Synodu podkreślili ponadto, że władza w Kościele, podobnie jak cała jego działalność, służy przede wszystkim misji Kościoła, którą jest wieczne zbawienie: „My sami, nasze przekonania i wybory życiowe, są owocem misji Kościoła”. Rozumieją i nie podważają roli, którą papież, biskupi oraz wszyscy duchowni pełnią w Kościele. Wyrażają szacunek wobec tych, którzy przyjęli sakrament święceń lub dar życia konsekrowanego.

Syntezy synodalne zawierają pragnienie lepszego poukładania wzajemnej współpracy, aby dzięki większej synodalności w Kościele wzrastała jedność, szacunek i współodpowiedzialność duchownych i świeckich. Aby bardziej dała o sobie znać podmiotowość wszystkich ochrzczonych. Dla znamienitej większości członków grup synodalnych uczestnictwo w tym Synodzie było „pierwszym doświadczeniem posiadania realnego wpływu na decyzje w Kościele”.

Prawie wszyscy uczestnicy Synodu wyrazili zdanie, że „w Kościele dominuje anachroniczny model komunikacji w jedną stronę” i że potrzebna jest „kultura informacji zwrotnej”. Ich zdaniem brakuje transparentności w obszarze finansów oraz w działaniach rad parafialnych, a władza duchownych jest często nadużywana: „z zasady świecki zawsze przychodzi prosić”.

Większość uczestników Synodu podkreśliła, że współodpowiedzialność i poważne rozeznanie tego, co dobre dla Kościoła będą możliwe tylko wtedy, gdy władza kościelna całkowicie uwolni się od „ukrywania informacji, zatajania faktów, niemówienia wprost co się wydarza w Kościele oraz niepodawania konkretnych informacji na temat przestępstw w Kościele”, „Zbyt często informacje przekazywane przez hierarchów kościelnych w tematach trudnych są zbyt ogólnikowe”.

17.4.9 Formowanie się w synodalności

Zdaniem bardzo wielu uczestników Synodu „Kościół nie formuje do synodalności i nie jest otwarty na zmiany”. Ich „Obawy budzą także: z jednej strony skostniałość struktur, a z drugiej tendencje do relatywizmu, zatracenia tożsamości”. Uczestnicy Synodu podkreślili, że synodalny styl podejmowania decyzji wymaga istnienia wspólnoty, której często brakuje: „takiej, jaką tworzyliśmy w czasie spotkań”. Mimo wszystkich obaw i trudności, chcieliby doświadczenie synodalne przenieść na działanie wspólnot i parafii. Wielu chce się dalej spotykać i szukać sposobów zastosowania wyników konsultacji synodalnych w swoich środowiskach. Wyraźnie dało o sobie znać oczekiwanie, aby pasterze Kościoła wskazali możliwości i kierunki dalszego działania.

Syntezy grup o bogatym doświadczeniu synodalności w swoich strukturach mówią, że ćwiczenie wzajemnego słuchania i szukaniu konsensusu pozwoliło „odkurzyć stare zwyczaje” i na nowo odkryć wartość autentycznego dialogu i wspólnego szukania rozwiązań. Doświadczenie spotkań synodalnych było dla nich niejako „powrotem do własnych źródeł”. Chcą więc stosować metodę synodalną, szczególnie wtedy, gdy będą omawiać skomplikowane sprawy lub podejmować ważne decyzje.

17.5 Dyspozycje, postawy i uczucia warte szczególnej uwagi

Uczestnicy Synodu stwierdzili, że spotkanie i wzajemne słuchanie, z uwagą i szacunkiem, pozwoliło im na nowo odkryć wartość dialogu. Uważają, że brakuje go w życiu codziennym: zarówno w małżeństwach, rodzinach czy miejscach pracy, jak i w życiu społecznym, w Kościele i państwie. Doświadczenie wzajemnego słuchania pokazało im, że tam, gdzie jest uważne słuchanie, tam również rodzi się łagodność. Metodyczne wręcz nastawienie na wzajemne słuchanie, bez oceniania, otworzyło nowe perspektywy bycia razem, poznawania opinii innych oraz motywacji, jakie się za nimi kryją. Wzajemne słuchanie obudziło nadzieję, że nawet bardzo zawiłe problemy wspólnotowe i społeczne można rozwiązywać na sposób nowy, bardziej synodalny. Wyrazili przy tym pragnienie, aby dążyć do największej możliwej jedności społecznej i kościelnej. Nie chcą zacierać istotnych różnic, które mogłyby naruszyć tożsamość wiary Kościoła. Chcą budować więzi i szukać wspólnych dróg życia ze wszystkimi ludźmi, także z tymi spoza lub z pogranicza Kościoła. Niewielka grupa uczestników Synodu sygnalizowała potrzebę większej konfrontacji ze środowiskami o odmiennych poglądach, argumentując swoje stanowisko koniecznością zachowania czystości wiary i jasności świadectwa.

Na różne sposoby uczestnicy Synodu dali do zrozumienia, że z szacunkiem traktują to, czego naucza Kościół. A nawet więcej: większość głosów potwierdza pragnienie jedności nauczania w Kościele i zarazem wyraża ubolewanie, że ta jedność jest obecnie głęboko naruszona. Można w syntezach spotkać stwierdzenia świadczące o rozczarowaniu z powodu dystansu wielu duchownych w Polsce, także biskupów, do nauczania Stolicy Apostolskiej. W większości wskazywano na pomijanie niektórych elementów nauczania papieża Franciszka. Były też głosy twierdzące, że brak jedności nauczania jest efektem działań papieża i Stolicy Apostolskiej, zrywających – ich zdaniem – z „tradycyjnym nauczaniem Kościoła”. Tak czy inaczej: zasadniczo wszyscy uczestnicy Synodu chcieliby spójnego nauczania Kościoła i jasnego komunikowania jego treści.

Na różne formy praktykowania dialogu w Kościele i podziału odpowiedzialności za Jego misję – które odzwierciedlają bardziej pierwotny, biblijny obraz Kościoła – zwrócili uwagę szczególnie członkowie wspólnot i ruchów religijnych. Odwołując się do przykładów skuteczności form synodalnych w ich własnych grupach, deklarują oni gotowość do dzielenia się swoim doświadczeniem.

17.6 Napięcia i nieporozumienia jakie pojawiły się podczas procesu słuchania

Największe nieporozumienia zrodził sam proces synodalny. Napięcia zrodziły się w obszarze teologicznego uzasadnienia Synodu o synodalności i sposobu jego realizacji. Koordynatorzy i moderatorzy grup dali to wyrażnie do zrozumienia podczas spotkań „szkoleniowych”. Intencją Synodu jest bowiem objęcie swoim zasięgiem wszystkich ochrzczonych, a nawet osób spoza Kościoła. Uzasadnieniem takiej intencji jest wiara Kościoła, że w całym ludzie Bożym przemawia Duch Święty, a poprzez sumienie mówi On w sercu każdego człowieka. Obie te prawdy nie są jednak powszechnie znane. Ponadto są często rozumiane niepoprawnie w relacji do władzy pasterskiej biskupów i papieża: „tak jakby wszyscy mieli taki sam charyzmat pozwalający na decydowanie o tym, co jest a co nie jest wiarą Kościoła”. Z drugiej jednak strony, właśnie uświadomienie sobie swojej podmiotowości w Kościele, na tak głębokim teologicznym poziomie, obudziło w wielu koordynatorach i moderatorach grup nadzieję na nowe oblicze Kościoła. Choć należy też podkreślić, że niewielka grupa koordynatorów powiedziała wprost lub dała do zrozumienia, że podziela obawy dotyczące niepowodzenia tego procesu: albo była to „niewiara w jego sprawczość” albo „niezgoda na synodalne konsultacje ze wszystkimi”. Zasadniczo wszyscy byli zdania, że „procesowi synodalnemu powinna towarzyszyć solidna katecheza”. Ponadto prace przygotowawcze do Synodu prowadzone były bardzo szybko. Wyjaśnienie teologicznych podstaw i kolejnych kroków drogi synodalnej było dużym wyzwaniem, budzącym napięcia.

Na podstawie przesłanych syntez można jednak stwierdzić, że większość uczestników Synodu wyczuła podstawową intencję papieża Franciszka. Uznała ją za spójną z ich widzeniem Kościoła jako wspólnoty i roli osób świeckich, o której mówi się tak dużo w ostatnich dziesięcioleciach. Bardzo wielu uczestników Synodu było zdania, że droga synodalna jest „znakiem czasu”, drogą prowadzącą do uleczenia ran Kościoła. Tylko niewielka grupa osób wyraziła sprzeciw wobec Synodu – dezaprobatę dla drogi synodalnej jako metody odkrywania prawdy i poprawy zarządzania w Kościele.

Dystans wobec Synodu okazała znaczna część duchownych: 139 z 415 parafii w Archidiecezji Poznańskiej nie włączyła się w prace synodalne. Brak zaangażowania niektórych parafii mógł mieć oczywiście też inne uzasadnione przyczyny. Księża nie przesłali też żadnej syntezy, która powstałaby tylko w ich gronie.

Droga synodalna zgromadziła wiele osób, pomimo narracji niektórych mediów – również ustami goszczących w nich duchownych – które komentowały drogę synodalną w sposób radykalnie negatywny: „papież jest heretykiem”, „droga synodalna niszczy Kościół”, „grzechem jest uczestnictwo w Synodzie” itp. Niektóre środowiska utożsamiające się z Kościołem propagowały materiały mające przekonać o „szkodliwości tej drogi”: do każdej parafii w Archidiecezji Poznańskiej dotarła broszura zniechęcająca do Synodu. Na Spotkaniu Presynodalnym pojawiła się grupa osób z transparentami, która zaprotestowała przeciwko drodze synodalnej.

17.7 Tematy lub kwestie, które wywołały zróżnicowane punkty widzenia

Odmienne punkty widzenia pojawiły się w ocenie wartości jaką jest dialog społeczny, szczególnie w kontekście relacji państwo-Kościół. Większość uczestników Synodu wyraziła ogromną potrzebę poprawy jakości dialogu w Kościele i życiu publicznym. Uznała również, że należy zadbać o autonomię państwa i Kościoła. Mniejszość uczestników Synodu uznała coś przeciwnego: dialog społeczny rozmywa ich zdaniem naukę Kościoła i hamuje owocne świadectwo. Wyraziła również zadowolenie z postawy tych księży i biskupów, którzy jasno deklarują wsparcie dla obecnych władz państwowych, które w ich ocenie stają w „obronie wartości chrześcijańskich”.

Różnice zdań, z wysoką temperaturą wyrażanych emocji, pojawiły się także w kontekście nadużyć w Kościele. Zdecydowana większość uczestników Synodu uważa, że Kościół traci wiarygodność przez niewłaściwe reagowanie na przypadki nadużyć władzy przez ludzi Kościoła i wykorzystania nieletnich. Nie tylko budzi ich zgorznienie fakt, że w szeregach duchownych były i są osoby krzywdzące dzieci, problem upatrują także w sposobie rozwiązywania tych kwestii oraz traktowania ofiar. Niejasna jest komunikacja Kościoła, sprawiająca wrażenie „chronienia swoich kosztem poszkodowanych”. Bardzo niewielka grupa uczestników Synodu uznała, że problem nadużyć władzy i wykorzystania nieletnich jest w Kościele marginalny, wyolbrzymiają go natomiast niektóre media, czyniąc go narzędziem walki z Kościołem. W syntezach można odnaleźć także głosy wzywające do rzetelnego rozpatrywania tych spraw, aby nie krzywdzić osób niewinnych i nie tworzyć atmosfery społecznej jakoby każdy oskarżony był z zasady winny.

Zróżnicowanie dotyczyło także stosunku Kościoła do osób i środowisk LGBT+. Znaczna część uczestników Synodu oczekuje zmiany w postawie niektórych autorytetów Kościoła wobec tych osób. Inna, choć mniej liczebna grupa osób, udzieliła wyraźnego poparcia dla działań i słów radykalnych. Temat ewentualnych zmian doktrynalnych był głosem bardzo niewielu osób.

Podobne różnice dały o sobie znać w sposobie traktowania uchodźców z krajów pozaeuropejskich. Mimo większościowego poparcia dla roztropnej gościnności wobec tych osób, niewielka grupa dała wyraźny znak aprobaty dla polityki zamkniętych granic. Dla tych ostatnich, Kościół przyjmujący uchodźców „nawnie popiera wielokulturowość”.

Różnice zdań powstały także w rozumieniu i ocenie samego Synodu. Niewielka grupa uczestników Synodu wyraziła sprzeciw wobec słuchania na drodze synodalnej osób spoza Kościoła. Niewielka grupa uznała, że kryterium decydującym o udziale w Synodzie powinien być stan łaski uświęcającej.

17.8 Owoce ducha świętego

Owoce Ducha było przede wszystkim, powszechne w grupach synodalnych, poczucie bycia zauważonym i wysłuchanym. Doświadczenie spotkań i wzajemnego słuchania, bez ocen, a zarazem z wyczuwalnym szacunkiem wobec odmienności zdania innych, sprawiło, że zawiązały się setki grup. Tysiące osób chce kontynuować spotkania. Dla dobra Kościoła, rozwoju własnej wiary i umocnienia przyjaźni, które się zawiązały podczas drogi synodalnej. Owocem Synodu było więc wyraźne poczucie jedności, szczególnie w momencie formowania się konsensusu pośród różnorodności opinii.

Uczestnicy Synodu chcą przemyśleć kolejne kroki, które pozwolą im wziąć większą odpowiedzialność za lokalny Kościół, wspólnotę, parafię, diecezję oraz Kościół w Polsce. Duch Święty obudził nadzieję, że w różnorodności możemy budować Kościół bardziej wspólnotowy i społeczeństwo bardziej braterskie. Że jest możliwe zbliżenie środowisk, które dotychczas nie chciały ze sobą rozmawiać. Bardzo często okazywało się, że wzajemny dystans był wynikiem niezrozumienia intencji i poglądów drugiej strony. A czasem zwykłego uprzedzenia co do osób, które prezentują inny punkt widzenia. Opisane powyżej różnice nie podzieliły uczestników Synodu do tego stopnia, aby

nie chciały ze sobą rozmawiać. Podziały i wyraźna niezgoda na kontynuowanie spotkania były doświadczeniem marginalnym.

Nadzieja, która stała się udziałem uczestników Synodu, może nie być podzielana przez osoby, które nie wzięły w nim udziału: „Doświadczenie grup synodalnych jest możliwe do zrozumienia tylko od wewnątrz, tzn. przez udział w spotkaniach”. Dlatego chcieliby zapraszać innych do udziału w spotkaniach: „Droga powinna być kontynuowana”.

17.9 Szczególnie znaczące, zaskakujące lub nieoczekiwane informacje zwrotne

Najbardziej zaskakujące w opinii uczestników Synodu były natychmiastowe owoce spotkań synodalnych. Doświadczyli Kościoła, w którym można naprawdę słuchać innych z uwagą i być wysłuchanym. Wskazywali na metodykę spotkań, która pozwoliła im rzeczywiście usłyszeć innych: przez powstrzymanie się od natychmiastowej odpowiedzi, a tym bardziej od odpowiedzi negującej czyjąś opinię. Spotkania koncentrowały się wokół doświadczeń, które uwarunkowały wypowiedzane opinie, co tym bardziej przyczyniło się do wzajemnej otwartości i szacunku dla osób odmiennego zdania. Dzięki relatywnie długiemu wzajemnemu słuchaniu i szukaniu inspiracji w wypowiedziach innych, rozmowa poszukująca końcowego konsensusu była często łagodnym, a czasami wręcz przyjemnym porozumieniem stron.

Wiele osób wzięło udział w Synodzie tylko na zasadzie udzielonego Kościołowi „kredytu zaufania”, bez przekonania, że się uda i że będą trwałe owoce. Po zakończonym pierwszym etapie konsultacji zdanie większości tych osób się zmieniło. Ważne owoce zrodziły się już podczas spotkań: „to było bardzo głębokie doświadczenie wiary”, „już dawno nie uczestniczyłem w takich spotkaniach”, „poculiśmy, że jesteśmy razem w Kościele” itp. Znacząca była również reakcja osób sytuujących się na pograniczu bądź poza Kościołem. Dla nich ważny był sam fakt, że ma miejsce Synod, podczas którego Kościół otwiera się na głos wszystkich. Uczestnictwo w Synodzie było dla niektórych z nich przełomowym doświadczeniem, szczególnie w kontekście ich dotychczasowych relacji z instytucją Kościoła. Było przełamaniem obrazu Kościoła jaki ukształtował się w przestrzeni publicznej jako niedostępnego i konfrontacyjnego. Dlatego w Synodzie odnaleźli oni nadzieję na Kościół bardziej otwarty na dialog. Jednocześnie wielu z nich wyraziło niewiarę w trwałą skuteczność tego procesu w Kościele.

Wiele osób podkreślało również wartość rzetelnego opracowania syntez, publicznej prezentacji wyników konsultacji oraz gotowości biskupów do otwartej rozmowy.

17.10 Nowe perspektywy, nowe horyzonty

Zdaniem większości uczestników Synodu obecna trudna sytuacja Kościoła, problemy wewnętrzne i zewnętrzne, mogą być szansą na Jego odnowę. Upadek fasadowego Kościoła – utożsamianego najczęściej z nieprzejrzystością – może ich zdaniem przynieść odświeżenie wiary. Synod widziany jest bowiem jako forma budowania dialogu w Kościele i formowania do współodpowiedzialności. Natomiast świadectwo wiary wyrażające się przez uczestnictwo w życiu Kościoła i podejmowanie za niego odpowiedzialności może być jednym z ważnych remediów na niewiarę w świecie. Dzięki Synodowi wiele osób nabrało albo poczucia sprawczości w procesie budowania Kościoła albo nadziei, że ta sprawczość w przyszłości może być skuteczna.

17.11 Szczególnie poruszające historie i doświadczenia z życia

Ważnym głosem na drodze synodalnej było dzielenie się historiami życia rodzinnego, które wymagały samozaparcia i zmagania się o wzajemną miłość i wierność. Szczególnie ważne były świadectwa osób, które zmieniły swoje plany życiowe ze względu na bliską chorą osobę, którą postanowiły się zaopiekować. Rodzina rozumiana jako miejsce dojrzwania w miłości, czasem wymagająca bardzo trudnych decyzji, była jednym z najważniejszych punktów odniesienia w rozmowach o Kościele jako wspólnocie wzajemnego wsparcia i wspólnej drogi.

Znacząco wybrzmiały też historie osób pomagających potrzebującym lub służących z oddaniem Kościołowi w parafii, w przeróżnych wspólnotach, w życiu świeckim, zakonnym i kapłańskim. Poruszające opowiadania o tym, że takie życie może być bardzo owocne i szczęśliwe, dodawało nadziei wielu uczestnikom Synodu, którzy mierzą się ze swoimi pytaniami o przyszłość. Mobilizowały do podejmowania trudnych i wymagających decyzji

życiowych, bliższych ideałom Ewangelii. Dało więc o sobie znać przekonanie, że życie spełnione polega na przyjaźni z Chrystusem i naśladowaniu Chrystusa w codzienności. Towarzyszyło mu wyraźnie nazwane pragnienie, aby nikt, kto chce żyć w zgodzie z wymaganiami Ewangelii, nie pozostał sam. Szczególnie wtedy, gdy jest mu trudno tym wymaganiom sprostać.

W syntezach powracają opisy przeróżnych spotkań z przedstawicielami Kościoła. Obok wielu przykładów serdeczności, dała o sobie znać „urzędowość Kościoła”. Wiele osób opowiedziało o swoich negatywnych doświadczeniach w spotkaniach z duchownymi-urzędnikami. Późniejszy sposób postrzegania Kościoła miał w tych doświadczeniach swoje głębokie korzenie.

Szczególnie przejmująco wybrzmiały świadectwa osób z niepełnosprawnościami, choć niewiele z nich wzięło udział w Synodzie. Wyraziły one swoją radość z powodu uczestnictwa w duszpasterstwie oraz podziw dla swojego duszpasterza. Zwróciły jednak uwagę na potrzebę większego wsłuchiwania się w ich potrzeby przez wyższych przełożonych, podejmujących decyzje: „Nie można traktować duszpasterstw osób z niepełnosprawnościami tak samo, jak każde inne”, „Tylko ktoś blisko nas może nas zrozumieć”.

Powracał głos wielu kobiet, będący wyrazem bólu: „czujemy się nie nierozumiane i nie traktowane poważnie w Kościele”.

17.12 Punkty widzenia, które znalazły szczególny oddźwięk

Bardzo mocno wybrzmiał głos dotyczący pogłębienia katechezy wszystkich: dzieci, młodzieży, dorosłych. W stosunku do każdego z tych rodzajów katechezy dało o sobie znać pragnienie poprawy jakości spotkania i nauczania, w szkole i parafii. Bardzo wielu uczestników Synodu wyraziło potrzebę uzyskania odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Chcą, aby kaznodzieja, katecheta czy katechista umiał się z nimi spotkać tam, gdzie rodzi się ich realne doświadczenie życia, z uwzględnieniem różnych etapów rozwoju wiary wynikających z odmiennych historii życiowych. Szczególnie ważna okazała się katecheza dorosłych, która nie byłaby jedynie wykładem, ale rozmową nawiązującą do pytań katechizowanych i udzielającą odpowiedzi wypływających z Pisma Świętego i nauczania Kościoła. Prostota, praktyczność i życiowość to cechy oczekiwanej katechezy i kaznodziejstwa, które będą mocno osadzone w Słowie Bożym i Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Uczestnicy Synodu mocno podkreślali fakt zgorszenia przestępstwami i nadużyciami władzy księży, biskupów i osób konsekrowanych. Zdaniem uczestników Synodu należy procedować te sprawy przejrzysto i rzetelnie. Ważnym i powtarzającym się głosem była ocena roli Kościoła w debacie publicznej. W odbiorze większości uczestników Synodu ważne postacie Kościoła zbyt jednoznacznie stoją po jednej ze stron politycznego sporu. Syntezy określają to „problematicznym sojuszem ołtarza z tronem”. Postrzegają „Głos Kościoła jako ważny w debacie publicznej, ale powinien on być spójny z nauczaniem Kościoła powszechnego i przekazywany na sposób dialogu społecznego, z poszanowaniem osób o odmiennych poglądach”, „Powinien być równie jednoznaczny wobec każdej władzy i partii politycznej, niezależnie od tego, na ile sprzyjają one Kościołowi”.

Powracał też temat obrony życia. Ujmowany był on najczęściej w odniesieniu do dwóch punktów: obrona wartości życia ludzkiego dzieci nienarodzonych, ciężko chorych, opuszczonych seniorów, uchodźców itd. oraz potrzeba wsparcia jakiego społeczeństwo i Kościół powinny udzielać osobom, które troszczą się z poświęceniem o życie innych. Znaczna część uczestników Synodu podkreśliła wartość ludzkiego życia, ale zarazem wskazała na konieczność podejścia integralnego: „Iść razem znaczy nie tylko wymagać, ale też realnie wspierać”. Wielokrotnie tematyka aborcji była podejmowana w kontekście dialogu społecznego, który może sprawić, że obrona życia stanie się wartością bardziej kulturową niż prawną.

Stosunkowo dużo emocji wywoływały rozmowy o mszy trydenckiej, nawet jeśli nie był to temat często obecny w syntezach. Opinie w tej sprawie można ująć syntetycznie w następujący sposób: „Stolica Apostolska nie postępuje w sposób analogiczny do innych problemów w Kościele i nie ma odpowiedniej wrażliwości dla osób, które uczęszczają na mszę świętą trydencką”. Swoje niezrozumienie dla działań Stolicy Apostolskiej w tym obszarze wyrazili także niektórzy z tych, którzy uważają, że narastająca separacja mentalna środowisk konserwatywnych wobec Watykanu jest rzeczywiście niebezpieczna dla jedności Kościoła. Pojawiły się głosy, że jedność liturgiczna jest ważną wartością i nie można lekceważyć faktu, że rozbieżności wynikające z nieakceptacji obowiązującej formy sprawowania mszy świętej i innych sakramentów, mają głębsze konsekwencje niż odmienności czysto obrzędowe.

17.13 Punkty widzenia, które zostały wspomniane w mniejszym stopniu

O większe zauważenie ich obecności w Kościele, z odpowiednią wrażliwością, proszą osoby rozwiedzione, żyjące w ponownych związkach, które „nie mogą zmienić swojej sytuacji, chyba, że za cenę powiększania zła”. Czują się negowane z zasady lub traktowane z chłodnym dystansem. Ich głębokim pragnieniem jest szukanie możliwie największego dobra w ich konkretnej sytuacji życiowej ze wsparciem Kościoła.

Jedna z ankiet podkreśliła potrzebę lepszego przygotowania do małżeństwa.

W niewielu syntezach powrócił temat nadużyć władzy w Archidiecezji Poznańskiej, które miały miejsce w przeszłości oraz braku rozstrzygnięcia oraz rozliczenia osób odpowiedzialnych za te nadużycia. Pojawiły się bardzo nieliczne głosy domagające się zmian w dyscyplinie celibatu księży oraz przemyślenia kwestii kapłaństwa kobiet. Pojawiły się też głosy proponujące zmiany w sposobie wybierania biskupów, aby miały w nim udział także osoby świeckie.

17.14 Duch święty zaprasza kościół lokalny do wzrastania w synodalności

Prawie wszyscy uczestnicy Synodu wyrazili zdanie, że podsumowanie spotkań synodalnych nie powinno zakończyć się spisaniem syntezy i zakończeniem dzieła. Są zdania, że inicjatywa jaką jest Synod, może otworzyć możliwość oddolnego tchnięcia życia w instytucję Kościoła.

Pragnieniem uczestników Synodu, potwierdzonym w większości syntez, jest oglądanie owoców podjętej drogi: chcą mieć poczucie sprawczości. Uważają, że Kościół powinien stawać się bliższy ideałom Ewangelii oraz lepiej rozpoznawać potrzeby współczesnego człowieka. Potwierdzili swoją akceptację dla zasady dwóch etapów: wypracowywania decyzji przez wszystkich i podejmowania decyzji przez pasterzy. Uznali, że istnieją takie sposoby dzielenia współodpowiedzialności, które zagwarantują zarówno zasłuchanie w Ducha Świętego, gdy mówi On przez cały Lud Boży, jak i wtedy, gdy pozwala On biskupom podejmować decyzję: „Demokratyczna większość nie może zdecydować o przyszłości Kościoła”. Większość osób, które odniosły się do tego tematu, oczekuje rozeznania wyników konsultacji synodalnych i podjęcia decyzji przez biskupów i papieża.

Uczestnicy Spotkania Presynodalnego potwierdzili rzetelność opracowania projektu syntezy. „Tak, to jest nasz głos” – możemy przeczytać w sprawozdaniach z rozmów w grupach, które miały miejsce podczas spotkania. Obszerna korespondencja nadesłana do Sekretariatu Synodu w kolejnych dniach, poza jednym głosem sprzeciwu, potwierdziła tę opinię. Tylko niewielka grupa obecnych na spotkaniu uznała, że prezentowane wyniki są niespójne z tym, jak one postrzegają Kościół. Jednak nawet te osoby nie zaprzeczyły rzetelności dokonanej syntezy.

Syntezy zawierają również powracającą niekiedy obawę dotyczącą wzrostu Kościoła w synodalności: „Nie możemy wpaść w pułapkę koncertu życzeń”, „Ludzie mogą potraktować Kościół jak supermarket: to biorę, tego nie biorę”. Zwrócono także uwagę na potrzebę edukowania tych, którzy chcą dzielić i podejmować współodpowiedzialność: „By rozumieć Kościół i jego potrzeby konieczne jest ciągle pogłębianie wiary poprzez ustawiczną katechizację dorosłych”.

17.15 Marzenia, pragnienia i aspiracje w stosunku do kościoła

Znamienita większość uczestników Synodu wyraziła przekonanie, że dzięki Ewangelii i nauczaniu Kościoła wszyscy mamy dostęp do źródła prawdy i mądrości życia. Większość – także ludzie młodzi, którzy w Synodzie uczestniczyli – wyraziła głęboką potrzebę przynależności do Kościoła. W syntezach odnajdujemy więc wiele spostrzeżeń dotyczących przyszłości Kościoła, którego pragną uczestnicy Synodu. Tworzą one bardzo przejrzysty obraz „Kościoła marzeń”.

17.15.1 Kościół wspólnota wspólnot

Kościół, w którym wszyscy jego członkowie, świeccy i duchowni, są braćmi i siostrami, każdy jest ważny, bez względu na status społeczny, wykształcenie czy wiek. To wspólnota, w której współodpowiedzialnie podąża się razem, pomimo trudności, wzajemnie wspierając się, pracując zespołowo, zmniejszając dystans między świeckimi

a księżmi i osobami konsekrowanymi. Biskupi i wszyscy duchowni, którzy na różne synodalne sposoby są w stałym kontakcie ze świeckimi, starają wsłuchiwać się w ich głos i z nimi przebywać. To wspólnota, w której wszyscy czują się gospodarzami (nie gośćmi lub „petentami”). Każdy może się swobodnie wypowiadać i będzie wysłuchany.

Kościół wolny od księży-urzędników, ale pełen prezbiterów dostępnych i otwartych na spotkanie, towarzyszący innym w drodze do Boga. Duszpasterze wystrzegają się przekazywania nauki Kościoła z przesadnym akcentowaniem własnych twierdzeń, myśli i sposobów przeżywania wiary. Lokalna wspólnota nie ma charakteru odpowiadającego religijności proboszcza, lidera czy jakiejś dominującej grupy społecznej. Osoby świeckie niosą świadectwo w kościołach domowych i innych społecznościach, w czym pomaga im spójne nauczanie prezbiterów, biskupów i papieża. Formacja jest zorientowana nie tyle na „udział w rytuałach”, ile na wiarę rozumianą jako osobista i wspólnotowa relacja z Bogiem.

17.15.2 Kościół modlitwy

Wspólnota, w której wyczuwa się wyraźny prymat Boga. Gdzie Bóg jest wielbiony, słuchany, szukany, przyjmowany i kontemplowany. Liturgia sprawowana jest pobożnie, z aktywnym uczestnictwem osób świeckich, z odpowiednią starannością, z piękną oprawą muzyczną, w pięknym wnętrzu kościoła. Estetyka i duchowość tworzą jedną całość i zapraszają do odkrywania obecności Boga. Wspólnota karmi się słowem Bożym, sakramentami i wzajemną miłością: to są podstawowe źródła jej duchowego rozwoju. Liturgia nie jest przegadana, nie ma zbyt wielu ogłoszeń i przemówień. Jest w niej miejsce na ciszę i adorację.

17.15.3 Kościół aktywny i obecny

To wspólnota ludzi wychodzących do innych, z szacunkiem i zrozumieniem. Niosąca przede wszystkim miłość i radość. Uczestnicząca w życiu codziennym ludzi, rozeznająca ich potrzeby. Towarzysząca wszystkim, którzy będą tego potrzebować. Pozwalająca na stopniowy rozwój wiary i podejmowanych decyzji. Nie oceniająca osoby, ale czyny. Świadcząca o wartości życia chrześcijańskiego, ale nie nawracająca na siłę. Jednoznaczna co do wyznawanych wartości, ale pomagająca innym je odkrywać i wybierać, także poprzez aktywne słuchanie i rozeznawanie.

17.15.4 Kościół strzegący depozytu wiary

Jego podstawową misją jest zbawienie. Pomaga odkrywać drogę do nieba i budować możliwe najbardziej Boży i ludzki świat z pomocą Ewangelii i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Każdy jest wezwany do życia wiarą autentyczną, polegającą na naśladowaniu Chrystusa i przemianie własnego życia.

Kościół, który nie zmienia swojego nauczania pod naciskiem współczesności, ale trwa w tym, co jest jego trwałą tradycją. Nieustannie pogłębia jednak rozumienie tego, czego naucza. Odróżnia to co niezmiennie od tego, co może być poprawione pod wpływem głębszego rozumienia wiary i moralności. Strzeże jedności i spójności nauczania. Trwa w jedności ze Stolicą Apostolską.

Rozstrzyga co jest, a co nie jest nauczaniem Kościoła i jasno to komunikuje.

Jest miejscem stałej katechezy dla wszystkich, niezależnie od wieku. Pomaga nieustannie wzrastać w wierze, proponując formację inspirowaną Słowem Bożym i życiem, adekwatną do słuchaczy, ich pytań i życiowych doświadczeń.

17.15.5 Kościół dialogu

Wspólnota, w której zawsze jest miejsce dla każdego, dla nowych osób, przygarniająca w duchu ewangelicznej miłości, gdzie duchowni i świeccy kierują się Ewangelią, szczególnie słowami o miłości Boga i bliźniego, o miłowaniu nieprzyjaciół. Gdzie okazywana miłość dotyczy nie tylko współbraci w wierze, ale także imigrantów i uchodźców, przyjaciół i wrogów, ludzi bezdomnych i majątnych, żyjących w uzależnieniach, identyfikujących się

z LGBT+, chrześcijan z innych wspólnot i Kościołów, osób niewierzących. Wspólnota, która staje w obronie i pomaga słabszym, skrzywdzonym, dyskryminowanym. Otwarta na osoby, które z różnych powodów nie są w pełnej komunii sakramentalnej z Kościołem, ale pragną dojrzeć w wierze, otwierać się na lepsze zrozumienie swojej sytuacji w świetle Słowa Bożego oraz wychowywać w wierze Kościoła swoje dzieci.

Kościół dialogu jest otwarty na wewnętrzną różnorodność form przeżywania wiary, które nie „rywalizują” ze sobą, ale się uzupełniają. Jest otwarty na rozmowy ze światem zewnętrznym, nie zamyka się w elitarnych grupach. Akceptuje odmienność poglądów społecznych i politycznych. Cierpliwy w społecznym dialogu. Zdecydowany tam, gdzie komuś odbierana jest godność.

Komunikuje się językiem przystępnym, nawiązującym do doświadczenia ludzi. Unika abstrakcyjnych uzasadnień, hermetycznych pojęć i pompatycznych przemówień.

17.15.6 Kościół dzielący się odpowiedzialnością

To wspólnota, w której wspólnie wypracowywane są cele działań duszpasterskich oraz sposoby ich osiągnięcia. Różnicowanie dokonuje się na poziomie wspólnotowym, następnie poddawane jest decydującemu różnicowaniu pasterzy. Duchowni i liderzy dzielą się władzą i odpowiedzialnością, stosują zasadę partycypacji i pomocniczości. Także w wymiarze ekonomicznym. Członkowie rad parafialnych są w odpowiednich proporcjach wybierani demokratycznie i z nominacji proboszcza. Osoby świeckie mają wpływ na wybór biskupa. Wszyscy czują się odpowiedzialni za Kościół.

17.15.7 Kościół dostrzegający dzieci i młodzież

Wspólnota rozumiejąca potrzeby dzieci i młodzieży. Uważnie słuchająca i rozmawiająca z ludźmi młodymi, także z tymi, którzy krytykują Kościół lub nie zgadzają się z jego nauczaniem. Szukająca sposobów nawiązania dialogu z młodymi oraz przestrzeni dla ich sposobu przeżywania i wyrażania wiary. Odpowiadająca na ich realne potrzeby, poruszane tematy, używany przez nich język i styl komunikacji. Używająca adekwatnego języka w liturgii i katechezie, proponująca odpowiednie formy nabożeństw i spotkań. Wspólnota budująca relacje międzypokoleniowe.

Katecheza nauczana jest w sposób adekwatny do uczniów, ich sytuacji życiowej, pytań i poziomu zaangażowania religijnego. Nie jest abstrakcyjna i oceniająca. Jest przestrzenią kontaktu nie tylko z nauczycielem w szkole, ale także z żywą wspólnotą wiary, z księżmi, osobami konsekrowanymi. Priorytetowa jest katecheza parafialna w stosunku do nauczania religii w szkole.

17.15.8 Kościół transparentny

Rozumiejący potrzebę przejrzystości i jawności. Nie toleruje, nie ukrywa i jawnie odcina się od wszelkiego rodzaju nadużyć dokonanych przez duchownych. Rzetelnie rozlicza osoby odpowiedzialne.

Jest przejrzysty w sposobie wybierania i funkcjonowania rad duszpasterskich i ekonomicznych. Osoby świeckie współdziałają z duchownymi w sposób jawny. Kościół jasno komunikuje cele swojej misji, duszpasterskie priorytety i plany.

Transparentny jest w nim sposób zarządzania finansami. Jawne są informacje o zarobkach duchownych, wydatkach parafii i diecezji oraz o planach na przyszłość.

17.16 Kolejne kroki dla diecezji na drodze synodalności, w komunii z całym kościołem

Droga synodalna jest od początku spotkaniem i słuchaniem siebie wzajemnie w niewielkich grupach, aby usłyszeć głos Ducha Świętego. Nie wszystkie opinie, jakie pojawiły się na pierwszym etapie drogi synodalnej, okazały się jednak ze sobą zgodne: zarówno w ocenie spraw, jak i sposobów ich rozwiązywania. Ponadto nawet głos większości, jeśli rozważany jest w procesie różnicowania w Duchu Świętym, nie wyraża z zasady opinii słusznej i dla Kościoła wiążącej. Po opublikowaniu wyników konsultacji synodalnych, opracowaniu syntezy diecezjalnej i

ogólnopolskiej, kolejnym korkiem jest więc rozeznanie, którego dokonuje ks. Arcybiskup z pomocą biskupów pomocniczych oraz innych osób i stałych gremiów synodalnych. Pasterz diecezji podejmuje wiążącą decyzję o kierunkach nawrócenia duszpasterskiego i wzrostu Kościoła lokalnego w synodalności oraz powołuje osoby odpowiedzialne za koordynowanie tego procesu.

17.17 SŁOWA KLUCZE („refreny” powracające w syntezach):

wspólnota, relacja, transparentność finansowa i zadaniowa, wolność Kościoła od zależności politycznej, katecheza dorosłych, oczyszczenie, udział świeckich w budowaniu wspólnoty, młodzież, rodziny, formacja liturgiczna i intelektualna, zaangażowanie świeckich, nadzieja na synodalność w Kościele, zmiana w katechezie szkolnej.

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-poznanska/>]

18 Diecezja Radomska

Dokument ten obejmuje w tej krótkiej syntezie wszystko to, co wypłynęło w czasie spotkań w ramach drogi synodalnej diecezji radomskiej. Do spotkań synodalnych zostały zaproszone wszystkie środowiska kościelne, jak parafie, wspólnoty życia konsekrowanego, ruchy i stowarzyszenia katolickie, specjalistyczne duszpasterstwa, a także grupy nieformalne czy niekoniecznie ściśle konfesyjne. Odbyło się też kilka spotkań ogólniejszych w ramach diecezji, których owoce wymiany myśli również znalazły odzwierciedlenie w niniejszej syntezie.

Uczciwie trzeba stwierdzić, że nie wszystkie zaproszone grupy odpowiedziały pozytywnie na to zaproszenie, pośród tych zaś, które odpowiedziały dostrzec można było również różny poziom zaangażowania. W pewnej mierze wynikało to z nieufności, którą można było zauważyć pośród wiernych do takiego sposobu pracy, spowodowanej kojarzeniem z negatywnie odbieraną niemiecką drogą synodalną oraz pewnymi kontrowersjami związanymi z zakończeniem Synodu poświęconego Amazonii. Z czasem, wraz z dokładniejszym poznaniem proponowanej drogi i głębszym zaangażowaniem, początkowe uprzedzenia w znacznym stopniu ustępowały miejsca pozytywnemu nastawieniu. Służył temu również sposób przeprowadzania spotkań, który obejmował zawsze modlitwę, słuchanie słowa Bożego, wsłuchanie wzajemne i refleksję związaną z życiem Kościoła, szczególnie tego lokalnego. By droga synodalna była faktycznie podążaniem razem w refleksji dotyczącej Kościoła i miała charakter rzeczywiście synodalny, przyjęliśmy tylko jako obowiązujące owoce pracy w grupach, na poziomie diecezjalnym nie zdecydowaliśmy się na stosowanie jednostkowych ankiet.

Różnorodność i odmiennosć sposobów przeprowadzenia spotkań, jak również wielość dotkniętych tematów, zaowocowało bogactwem spojrzeń i refleksji. By w miarę możliwości nie zatracić tej różnorodności i bogactwa, zdecydowaliśmy na prezentację efektów pracy diecezjalnej drogi synodalnej w formie trochę odbiegającej od proponowanych dziesięciu wiodących tematów proponowanych grupom synodalnym w dokumentach przygotowujących, na których też oparliśmy nasze diecezjalne pomoce. Zdecydowaliśmy, by tematy te połączyć w większe grupy, by było to bliższe sposobowi wypowiedzania się uczestników grup synodalnych. Wynikało to też z faktu, że pewne zagadnienia były podejmowane właściwie szczątkowo, np. temat ekumenizmu. Uzasadnieniem była zwykle jednorodność społeczna i wyznaniowa terenów naszej diecezji.

18.1 Wędrowanie razem

Uczestnicy drogi synodalnej potwierdzają poczucie, że Kościół to podążanie razem na drodze zbawienia. „Każdego dnia Pan Bóg stawia na naszych drogach ludzi, którzy są nam dani jako pomoc lub po prostu postawieni w celu codziennego spełniania się. Pokazuje to, że nie jesteśmy sami na naszej drodze do zbawienia, choć czasem to może być droga na górę Tabor, a czasem droga na Golgotę. Codziennie stajemy między chwałą Tabor i cierpieniem Golgoty”. W świadomości członków grup synodalnych wyraźnie wyodrębnione zostały trzy grupy osób, tzn. duchowni, świeccy i zakonnicy (rzadziej osoby konsekrowane), które wzajemnie na siebie oddziałują tworząc społeczność Kościoła.

Podstawową rzeczywistością, w której realizuje się wymiar wspólnotowy jest parafia. Jest ona miejscem, które ma wpływ na rozwój wiary i doświadczenie Kościoła. „Tu słucham słowa Bożego, przystępuję do sakramentów świętych, adoruję Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Tu też mogę na różne sposoby służyć innym”.

Wspólnota w parafii opiera się w zdecydowanej mierze na relacji kapłani – świeccy. Do tej relacji sprowadza się też chyba główny problem życia wewnątrz Kościoła, wykraczając poza wąsko pojęte ramy parafii. Tej współpracy poświęconych było najwięcej wypowiedzi w ramach drogi synodalnej. Przeważająca część członków grup synodalnych to świeccy, dlatego w syntezach tych grup przeważają spostrzeżenia, zarówno te pozytywne jak i negatywne, oraz uwagi i oczekiwania wobec kapłanów. Oczywiście, uwaga i ilość miejsca, jakie temu zagadnieniu poświęcono, nie bierze się tylko z ilości świeckich uczestników drogi synodalnej, ale z pewnością jest też pochodną kondycji duchowieństwa, sytuacji Kościoła i sposobu postrzegania różnych problemów.

Jako istotne problemy, które mocno determinują wzajemną współpracę kapłanów i świeckich, identyfikowano postępującą laicyzację, liberalizm, wybujały indywidualizm oraz konsumpcjonizm. Zjawiska te są często przyczyną nowych form ateizmu czy kształtowania się fałszywych autorytetów.

Doceniając zaangażowanie kapłanów, ich poświęcenie, wyrażając swoją wdzięczność i szacunek oraz dostrzegając ich coraz trudniejszą sytuację we współczesnym społeczeństwie, wskazują również wiele mankamentów i braków związanych z posługą kapłańską. Niektórzy zauważają, że kapłan jest przecież człowiekiem, więc naiwnością byłoby oczekiwać, że jego postawa będzie we wszystkich wymiarach idealna. Wskazują jednak, że niejeden z elementów postawy kapłana jest wynikiem braku formacji, bylejałości, niedbałości, czy wręcz braku osobistej kultury, a nawet braku wiary. Konkretnie wskazuje się np. uleganie pokusie „łatwego życia”, materializm, wyniosłość, arogancję, izolowanie się, brak otwarcia na wiernych, bycie urzędnikiem i traktowanie kapłaństwa bardziej jako zawodu, rutynę, ciągły pośpiech, uwikłanie w niewłaściwe relacje, stronniczość, uzależnienia. Konieczną konsekwencją takich postaw jest złe świadectwo dawane wokół, które powoduje nieufność i oddalanie się wielu ludzi od Kościoła. Oczywiście, dostrzegane jest również to, że wiele zarzutów wobec kapłanów płynie z uogólnionych negatywnych opinii związanych z ich życiem czy choćby stereotypowego patrzenia na kapłaństwo. W tym miejscu nie można nie wspomnieć o „zgorzeniu po potwierdzonych i upublicznych przypadkach niemoralnych zachowań i przestępstwach popełnionych przez duchownych”, szczególnie wśród ludzi młodych i pozostających na peryferiach Kościoła.

Kwestia współpracy między kapłanami i świeckimi to jednak przede wszystkim problem wzajemnego zaufania i otwarcia. Ciągłe pokutuje wśród wielu kapłanów pogląd, że działania w Kościele i parafii powinny być domeną kapłanów, oni mają odpowiadać za wszystko. U wielu świeckich powoduje to z kolei wygodne wycofanie się połączone z cedowaniem całej odpowiedzialności na kapłanów. Przyjmują jedynie, że rolą świeckiego jest materialne wspieranie działalności Kościoła. U innych zaś powoduje poczucie frustracji oraz braku jakiegokolwiek wpływu na rzeczywistość Kościoła, w tym sposobu funkcjonowania Kościoła lokalnego. Owocuje to pogłębieniem się przekonania, że „Kościół to oni” czyli duchowieństwo.

Stąd postulaty większego otwarcia na świeckich we wszystkich wymiarach, z zachowaniem i poszanowaniem właściwego świeckim i duchownym powołania. „Nie pomijać, czy tym bardziej wykluczać żadnej osoby, być otwartym na każdego człowieka, bez względu na jego status społeczny, czy poglądy; słuchać innych, starając się zrozumieć jego zdanie, zadając sobie pytanie, skąd to zdanie wypływa; patrzeć w jednym kierunku na to, co nas łączy, a nie dzieli. Należy pamiętać, że Duch Święty posługuje się różnymi osobami, dlatego mamy żyć z otwartym sercem i otwartymi oczami, aby widzieć Jego prowadzenie. Być autentycznym w relacjach z innymi”. Wśród świeckich nie brakuje ludzi przygotowanych, których merytoryczny potencjał może stanowić nieoceniony wkład w realizację misji Kościoła. „Duch Święty posługuje się w Kościele różnymi osobami: biednymi, bogatymi, zdrowymi, chorymi, wykształconymi, bez wykształcenia, osobami skrzywdzonymi w życiu. Wszystkie doświadczenia życiowe mogą służyć w Kościele”.

Szczególnym polem współpracy, towarzyszenia są wszelkiego rodzaju grupy, wspólnoty i stowarzyszenia zrzeszające świeckich. „Dzięki zaangażowaniu tych grup widzimy, że parafia „żyje”, że kapłani są aktywni pozaliturgicznie, czujemy się potrzebni i możemy znaleźć swoje miejsce we wspólnocie”. „Parafia jest wspólnotą wspólnot, więc dobrze, jakby w nich zostały stworzone warunki do ich działania i rozwijania się; skierowanie „przychylnego” spojrzenia na wspólnoty przez proboszczów i kapłanów. Potrzebna jest też integracja różnych wspólnot działających w danej parafii, podejmowanie wspólnych działań, inicjatyw, dzieł ewangelizacyjnych – wychodzenie do innych wiernych Kościoła lokalnego. Właściwie nie ma syntezy synodalnej, w której nie powtarzało by się twierdzenie o konieczności tworzenia grup i ich zaletach. „Aby wzrastać we wspólnocie Kościoła potrzebujemy: małych grup, głoszenia świadectw przy różnych okazjach, wspierania osób już zaangażowanych w życie Kościoła, otwartości na nowe osoby”.

Grupy i wspólnoty pomagają wiernym odnaleźć swoje miejsce w Kościele, pomagają w nim trwać, ale też są w stanie łatwiej docierać do tych, którzy pozostają na marginesie Kościoła albo odeszły już od niego. Wykluczenie poszczególnych osób, choć nie zawsze, to zwykle ich indywidualny i świadomy wybór. Wśród nich wymienia się osoby ochrzczone, ale niepraktykujące, osoby pozostające w związkach niesakramentalnych, osoby zaaferowane światem, migranci, osoby homoseksualne, osoby innych kultur i religii, osoby uzależnione, bezdomni. „Na marginesie pozostają też te osoby, które nawet będąc w Kościele, nie zostały zewangelizowane”. W jakiejś mierze mogą do niech też należeć ludzie chorzy, niepełnosprawni i w podeszłym wieku, czy nawet mężczyźni żyjący samotnie. Specyficznym był głos osób związanych ze środowiskami tradycyjnymi. „Czujemy się tolerowani, ale niechciani”. Mają poczucie marginalizacji swego przeżywania liturgii oraz obawiają się tendencji do jej wygaszania.

Z pewnością coraz dalej do Kościoła młodzieży, która jest pod silnym wpływem mediów i panującej mody. Stąd coraz częstsze akty apostazji w tej grupie. Te grupy wymagają szczególnej uwagi, by do nich dotrzeć i towarzyszenia im. Dzieci i młodzież wymagają tworzenia dla nich takich środowisk, w których będzie zaspokojone poczucie przynależności, a jednocześnie będą one miejscem przekazywania Bożych wartości. „Pokazanie piękna Kościoła, jego bogactwa i tego, że dla młodego człowieka jest miejsce w Kościele jest bardzo ważne, kluczowe. Doświadczenie żywego Boga i tego, że Kościół to nie tylko Eucharystia, choć najważniejsza. Potrzebne są różne formy przeżycia religijnego. Włączeniu tej grupy w życie Kościoła z pewnością służy katechizacja, ale ona musi być prowadzona na odpowiednim poziomie. Nie wystarczy tylko katechizacja szkolna, konieczna jest również ta przy parafii.

Nie można nie dodać, że nie może zabraknąć nigdy wzajemnej za siebie modlitwy poszczególnych grup tworzących wspólnotę Kościoła.

18.2 Słuchanie i zabieranie głosu

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy. Stąd najpierw potrzeba „przede wszystkim słuchania słowa Bożego, które jest niewyczerpanym skarbem. Jeśli to możliwe, dobrze jeśli jest to jego wspólne słuchanie i rozważanie. I jest to pierwszy warunek tego, by później słuchać siebie nawzajem. Dzięki modlitwie płynącej z serca, wsłuchiwaniu się w głos Boga, możliwy jest wzrost w wierze i miłości oraz podążanie razem”.

Wzajemne słuchanie dokonuje się na kilku płaszczyznach. Z kapłańską posługą słowa siłą rzeczy wiąże się wsłuchiwanie ze strony wiernych. Zwykle to kapłan interpretuje słowo Boże, a świeccy są słuchaczami. Do tego kierunku przywykliśmy, ale i tu rodzą się pewne postulaty. By słuchanie było możliwe potrzeba odpowiedniego, tzn. przede wszystkim zrozumiałego, przystępnego sposobu mówienia. Język nie może być hermetyczny, ma być zrozumiały dla wszystkich z zewnątrz. W przeciwnym razie tworzy się bariera. Ważna jest również tematyka. Poza homiliami syntezy wskazują na potrzebę kazań katechizmowych, odnoszących się do aktualnych zagadnień z życia ludzi, jednak bez politycznych akcentów. Stąd wierni cenią sobie obecność kapłanów, którzy są obdarzeni darem słowa i potrafią się nim dzielić. Uznają choćby za owocny czas poświęcony na uczestnictwo w rekolekcjach. Jako istotną zaletę homilii wskazują również jej zwięzłość.

Kościół to wspólnota wspólnot i by budować tę wspólnotę i razem podążać drogą zbawienia potrzeba wzajemnego słuchania. Ze słuchania płynie radość, refleksja oraz poczucie współuczestnictwa i współodpowiedzialności. By świeccy mogli wypełnić swoją misję służąc swoim doświadczeniem potrzebują przestrzeni, by podzielić się nim i być wysłuchanym. Nieraz pojawia się skarga na zbyt mały przepływ informacji między kapłanami a świeckimi. Dlatego wskazują na potrzebę większego angażowania się kapłanów w budowanie wzajemnych relacji z parafianami oraz tworzenia możliwości spotkań poza kancelarią. Dobrą do tego okazją jest choćby wizyta duszpasterska czy nawet wyjście duszpasterza do wiernych po Mszy św. Syntezy podkreślają jak ważne jest, by szukać wspólnej przestrzeni do dialogu z ludźmi młodymi; pozwolić młodym działać; w słuchaniu innych, chcieć rozumieć, a nie oceniać. „Często się słyszymy, ale się nie słuchamy”. By poprawić wzajemne słuchanie trzeba angażować wspólnoty do budowania relacji, więzi między parafianami. Można rozpocząć od integracji wspólnot, poprzez ich „prezentację” w kościele, podejmowanie wspólnych działań np. festyny parafialne, wspólne kolędowanie. Trzeba też budować świadomość księży (proboszczów i wikariuszy), że bez ich „pierwszego” kroku, wyjścia do wspólnot, do parafian, nie da się zbudować relacji między parafianami, stworzyć płaszczyzny do dialogu i integracji. To księża wydają się być naturalnymi liderami/pasterzami – inicjatorami przedsięwzięć relacyjnych. Trzeba odejść od osądzania, uprzedzeń, a starać się być odpowiedzialnym za siebie. Powinniśmy uczyć się zauważać w bliźnich choćby małe dobro, dowartościować słabszych i stawać w ich obronie. Podkreślono, że istnieje wielka potrzeba wysłuchania mężczyzn i zaktywizowania ich. W słuchaniu siebie nawzajem pomagają nam kiedy słuchający i mówiący znają się, kiedy jest wyciszenie i skupienie, ciekawość podejmowanego tematu, forma i sposób przekazu (umiejętność przekazania treści tak, by zainteresować nią innych). Pomocą służą też przekazy medialne i technologia. Z pewnością ułatwia słuchanie szacunek dla każdego człowieka, natomiast wchodzenie w role, hierarchiczność w Kościele to słuchanie utrudniają. Utrudniają je również narzucanie innym swoich poglądów, brak doświadczenia i zrozumienia rzeczywistości Kościoła, brak jedności, słabość moralna ludzi Kościoła i związane z tym skandale, a także często zbyt duży dystans księży do świeckich czy też niewłaściwy sposób przekazu. Aby usłyszeć, trzeba też znaleźć się w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu, zwłaszcza tam, gdzie jest i mówi: młodzież, mniejszości, wykluczeni, ludzie z peryferii, itp. Słuchanie jest cnotą, która wymaga pokory, którą należy w sobie doskonalić. Powodem niesłuchania są własne uprzedzenia, złe nastawienie, brak umiejętności słuchania. Aby dobrze słuchać musimy się pozbyć naszych

uprzedzeń. Słuchając, czyli ofiarując komuś swój czas, dajemy do zrozumienia, że ten ktoś jest dla nas ważny, że jego problemy i życie są również dla nas istotne. Młodszy uczestnicy grup synodalnych mają niekiedy poczucie, że nie są w Kościele słuchani; według nich nadal pokutuje opinia, że młody to „głupi”, a liczy się tylko wiek i doświadczenie. Niejednokrotnie istnieje też niesłuszne przekonanie, że brane pod uwagę są tylko wypowiedzi, sugestie ludzi zamożnych, zajmujących różne stanowiska, pełniących różne funkcje, a ludzie niezamożni pozostają w cieniu, są wycofani. Pojawia się więc propozycja, dlaczego w parafii dla lepszej komunikacji, by głos wszystkich mógł być wysłuchany, nie przeprowadzić jakiejś ogólnej ankiety czy choćby umieścić skrzynki pytań. Spowoduje to, że może nie będzie aż tak mocnych stwierdzeń, że „dialogu w Kościele nie ma. Są ambony, radia i telewizje – wszystko nadaje, nic nie odbiera”, a krytyczny głos świeckich wobec Kościoła instytucjonalnego w sytuacji jakichś nieprawidłowości nie zostanie przez księży potraktowany jako atak.

W tym wzajemnym słuchaniu coraz większą rolę odgrywają środki komunikacji. Trzeba jednak zadbać o wysoki profesjonalizm tego sposobu komunikowania. Nieodzowne wydaje się, by każda parafia posiadała swoją aktualną stronę internetową czy komunikowała się ze swoimi parafianami także przez inne media społecznościowe. Tym bardziej dotyczy to diecezji czy całości Kościoła w Polsce. Ułatwi to choćby, by Kościół, wtedy kiedy trzeba, reagował na czas.

Można mieć nadzieję, że początkiem pełniejszego słuchania jest proces synodalny.

18.3 Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

„Podążanie razem” jest rozumiane jako realizacja misji prorockiej, kapłańskiej, królewskiej Chrystusa, jednak odpowiednio do własnego powołania. Inaczej realizują to świeccy, a inaczej kapłani. Od momentu chrztu św. jesteśmy częścią Kościoła i ponosimy za niego odpowiedzialność. Wydaje się jednak, że w codzienności Kościoła nie brak sytuacji kiedy kapłani wchodzą w obszary zaangażowania, które bardziej odpowiadałyby powołaniu świeckich, z drugiej strony nie brak tendencji wśród świeckich, by przejmować to, co typowe dla posługi kapłańskiej. Rozstrzygający głos przynależy jednak hierarchii, także jeśli chodzi o misję Kościoła, choć coraz więcej jest oznak żywego włączania się w tę dziedzinę świeckich. Świeccy zauważają, że „istnieje potrzeba, aby duchowni dzieli się szeroko rozumianą odpowiedzialnością za Kościół ze świeckimi. Dotyczy to wielu wymiarów. Należy zaznaczyć, że chodzi tu o faktyczną odpowiedzialność, a nie jedynie tymczasowe zlecenie konkretnych zadań”. „Charakterystyczny jest jednak brak lub tylko znikome uczestnictwo w życiu Kościoła na innej płaszczyźnie niż parafia. Nieliczni tylko, często zresztą niesystematycznie, uczestniczą decyzyjnie w wydarzeniach kościelnych o zasięgu szerszym. Osobom zaangażowanym brakuje również często kompetencji, która jest rezultatem, studiów, kursów, formacji do samodzielnego, odpowiedniego kierowania powierzonymi grupami parafialnymi”. Tym zaś, którzy posiadają kompetencje niejednokrotnie brak odwagi lub górę bierze konformizm.

W wypowiedziach pojawia się również przekonanie, że to niezmienna nauka Kościoła „poza którym nie ma zbawienia” jest podstawą prowadzonego dialogu i współpracy. Kościół ma być otwarty na wszystkich, ale nie może zmieniać nauki Chrystusa, ma szukać sposobów obecności w świecie, odpowiadać na aktualne problemy, ale z zachowaniem swojej tożsamości, bez upodabniania się do świata. Stąd płynęły obawy i wątpliwości, czy ta forma przeprowadzania synodu nie będzie wykorzystana do legalizacji wypaczeń związanych z niemiecką drogą synodalną.

Syntezy wyróżniają kilka możliwych płaszczyzn współpracy świeckich i duchownych. Będzie to choćby kultura. Współpraca będzie polegała na inspirowaniu jej wiarą. Uwzględniając współczesne tendencje podkreśla się szczególnie zaangażowanie w tworzenie wartościowych i pełnych katolickich treści gier komputerowych, książek, filmów dla dzieci, aby rodzice mogli w ten sposób przekazywać młodemu pokoleniu wartości chrześcijańskie. Wskazuje to na kolejną płaszczyznę współpracy, jaką jest wychowanie i formacja. Środowisko parafialne, którego przecież istotną częścią stanowią świeccy, często bardzo kompetentni, mogą wspierać rodziców w procesie kształtowania młodego pokolenia. Przyczynią się do tego specjalnie prowadzone przygotowania do sakramentów (chrztu, Komunii św., bierzmowania, spowiedzi, małżeństwa). Ale to także tworzenie i prowadzenie wspólnot, grup formacyjnych (ministranci, schole, wolontariat czy inne), które będą wspierać rozwój i proces dojrzewania. Adresatem takiej działalności mogą być również dorośli. Istnieje bowiem ogromne zapotrzebowanie na katechezę nie tylko dzieci, ale i dorosłych, którzy w swej formacji religijnej często pozostają na poziomie pierwszych klas szkoły podstawowej. Obszarem takiej współpracy na szeroką skalę jest już katecheza szkolna.

Dzieci i młodzież to jedne z wielu środowisk, obok płaszczyzn, współpracy i zaangażowania świeckich i duchownych. Syntezy wskazują również na potrzebę integracji różnych wspólnot działających w rzeczywistości parafii, podejmowanie wspólnych działań, inicjatyw, dzieł ewangelizacyjnych – wychodzenie do innych wiernych, zwłaszcza tych, stojących trochę dalej. To także osoby, które odeszły z Kościoła lub „stoją w drzwiach”, i wahają się. Nie brak zaniedbywanych obszarów misji: młode małżeństwa, pracujący single, ludzie samotni, chorzy, związki niesakramentalne, rozbite rodziny, uzależnieni, pogubieni życiowo, więźniowie, ludzie w domach opieki czy szpitalach.

Odpowiedzialność za zbawienie człowieka domaga się współpracy wszędzie tam, gdzie tylko jest to możliwe. Będzie się to przejawiać choćby w podejmowaniu współpracy ze strukturami czy organizacjami świeckimi oraz szerokim udostępnianiem i wykorzystaniem infrastruktury kościelnej.

Pośród metod oddziaływania jednym z najważniejszych jest dawanie świadectwa swoim życiem w pracy, w domu, środowisku, że jest osobą ochrzczonej oraz misjonarzem. Wielu świeckich włącza się w życie parafii poprzez dobrą radę, fachowe doradztwo oraz modlitwę. Nie można przemilczeć także niczym niezastąpionej pomocy materialnej. Rolą kapłanów wobec takich świeckich będzie ich duchowe prowadzenie i wspieranie w ich misji, by bez lęku wychodzili do drugiego człowieka. Oni mają formować świeckich do brania odpowiedzialności za Kościół. Kościół zaś powinien być wspólnotą, w której mogą czerpać duchową siłę do takiego zaangażowania. Także kapłani wymagają formacji do dojrzałej i umiejętnej współpracy ze świeckimi. Zaś zarówno duchowni jak i świeccy powinni zadbać o to, by Kościół był postrzegany jako wspólnota, a nie market z cennikiem i towarami w postaci sakramentów. Wydaje się, że pewnym zagrożeniem dla opisywanej tu współpracy może być szerzące się zjawisko „churcingu”, czyli swoiste poszukiwanie połączone z wędrowaniem od kościoła do kościoła, inspirowane różnymi pobudkami, np. zaspakajaniu ciekawości, jak jest gdzie indziej, ale również podążanie za „liderami” (czasami również duchownymi), którzy nie zawsze nauczają Chrystusowej Ewangelii.

Uczestnicy spotkań prawie jednogłośnie stwierdzali, że tego typu spotkania mogą doprowadzić nas do otwarcia się na innych, do formowania się autentycznej synodalności w rzeczywistości Kościoła, szczególnie lokalnego. Jednocześnie dało się odczuć ich ogromne przywiązanie do tradycji i obaw o wprowadzaniu zmian, których promowanie obserwuje się na Zachodzie. Skuteczną płaszczyzną kreowania współpracy i współodpowiedzialności między kapłanami a świeckimi pozostaną zawsze rady duszpasterskie czy podobne im struktury, a współpracy między grupami polegającej na wymianie myśli, poglądów oraz angażowaniu członków różnych grup we wspólnym praktycznym działaniu rady ruchów.

18.4 Rozoznawanie i podejmowanie decyzji

Parafia to wspólnota, której przewodnikiem, pasterzem jest zawsze proboszcz. Na nim spoczywa główna odpowiedzialność za pomoc wiernym w drodze do Boga. Wierni, którym przewodzi są również podmiotem tej odpowiedzialności, są aktywną częścią tej wspólnoty. Dlatego konieczna jest współpraca w realizacji zadań właściwych całej wspólnotie, zadań zarówno duchowych jak i materialnych. Członkowie grup synodalnych wskazują, że w parafii potrzeba najpierw przestrzeni do rozeznawania woli Pana, czyli słuchania czego Duch Święty oczekuje. Z pewnością pomocą w takim rozeznaniu będzie modlitwa osobista czy wspólnotowa i medytacja Słowa Bożego, włączenie się w tę modlitwę wspólnot/stowarzyszeń i kapłanów; otwartość na Ducha Świętego. Jak podkreślono, wszelkie decyzje by były podjęte zgodnie z wolą Bożą, muszą być powierzone Bogu. Następnie wskazane jest by, proboszcz skonsultował swoje plany związane z funkcjonowaniem wspólnoty parafialnej przynajmniej z jej przedstawicielami. Uczestnicy drogi synodalnej zauważają dużą jeszcze nieufność kapłanów do świeckich w kwestiach duszpasterskich, ale też i materialnych, zapominając, że owi świeccy są często nawet specjalistami w podejmowanych kwestiach. Dlatego postulują większe otwarcie ze strony duchowieństwa i zaufanie do wiernych świeckich, tym bardziej, że ich kompetencje są dodatkowo poparte żywą wiarą i eklezjalnym spojrzeniem. Płaszczyzną współpracy są rady duszpasterskie i rady ekonomiczne oraz inne gremia o podobnych celach. Może szczególnie warto do nich dołączyć liderów lub przedstawicieli grup parafialnych. Wielokrotnie powtarzał się postulat, by w takich gremiach znalazło się też miejsce dla przedstawicieli młodzieży oraz by także oni mieli wpływ, obok innych świeckich, na kształt programów duszpasterskich oraz innych działań podejmowanych głównie z myślą o młodych. Z syntez wynika, że nawet jeśli gdzie podejmowane są takie działania, to często szersze kręgi wiernych nie mają tego świadomości. Świeccy ubolewają, że brak jest wspólnych spotkań katechetów, liderów wspólnot z kapłanami w celu prowadzenia dialogu duszpasterskiego i wytyczania kierunków działań duszpasterskich i ewangelizacyjnych. Podkreślają

konieczność budowania relacji i jedności na poziomie proboszcz – kapłani parafii – wspólnoty w Kościele – parafianie.

Brak jest również jasnej informacji, jak przebiegają pewne procesy decyzyjne. Innym razem zwraca się uwagę, że wierni świeccy są na bieżąco informowani o podejmowanych działaniach, natomiast nie ma to żadnego przełożenia na podejmowanie decyzji. Często określone informacje przenikają jedynie do pewnych grup parafialnych. Nawet jeśli funkcjonują takie organizmy jak rada duszpasterska czy ekonomiczna, to wielokrotnie nie ma informacji o sposobach ani owocach ich działania, brak jest możliwości ich ewaluacji.

Bardzo ważną i delikatną kwestią są zawsze kwestie finansowe funkcjonowania parafii. Niejednokrotnie to z nimi utożsamiana bywa „władza” w parafii. W syntezach zauważa się, że coraz częściej „proboszcz raz w roku zdaje wspólnocie sprawozdanie z działalności, przedstawiając również rozliczenia środków zgromadzonych w ramach działalności oraz informując o zamiarach i realizacjach poszczególnych celów”. Jednak nie jest to jeszcze powszechnym zwyczajem. Wierni oczekiwali by większej przejrzystości w sprawach finansowych, jasnej informacji „z czego żyje Kościół”. Zwracają uwagę, że bardziej należy czuwać nad jakością zarządzania powierzonych zadań materialnych w Kościele. Jeśli zachodzi taka potrzeba należy udzielić pomocy, ale także egzekwować realizację tych zadań.

Niejako w podsumowaniu zwracają uwagę, że prawdziwa władza, to panowanie nad tym, co robimy, co myślimy i jak odnosimy się do innych.

Diecezjalny koordynator Synodu – Ks. Piotr Walkiewicz

Grupa koordynująca:
Ks. Damian Fołtyn
Krzysztof Linowski
Dorota Łakota
Jakub Popiel

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-radomska/>]

19 Archidiecezja Szczecińska-Kamieńska

19.1 Temat dodatkowy: troska duszpasterska o młodzież

1. Pozytywne efekty przynosi duchowe towarzyszenie młodym w przygotowaniach do sakramentów i ich przeżywaniu, unikając ograniczania posługi do odpytywania i kontroli. Ważna jest też dla nas kontynuacja ewangelizacji i formacji po bierzmowaniu celem pełniejszego włączenia w życie Kościoła i wspólnoty parafialnej.
2. Młodzież ma szczególne miejsce w sercu wspólnoty Kościoła, który wsłuchując się w ich głos towarzyszy młodym na drogach życia, aby przygotować ich zarówno do dorosłości, jak i do dojrzałości chrześcijańskiej.
3. Organizowane w naszej Archidiecezji spotkania duszpasterskie dla młodych, m.in. Archidiecezjalne Dni Młodych, spotkania formacyjne w parafiach, czuwania modlitewne i pielgrzymki, są świadectwem trwania Kościoła z młodymi i dla młodych.
4. Młodzieży jest potrzebne doświadczanie wiary i żywej parafii, aby mogli na co dzień pogłębiać zjednoczenie z Bogiem i uczestniczyć w życiu wspólnoty chrześcijańskiej.
5. Młodzież włączona w życie wspólnoty chrześcijańskiej, m.in. w czasie uroczystości odpustowych, rekolekcji, liturgii, festynów i prowadząca wolontariat dla chorych oraz ubogich, jest świadectwem ewangelizacyjnym dla innych młodych. Korzystne byłoby organizowanie tego typu spotkań nie tylko w parafii, ale w ramach dekanatu.
6. Młodzież chce być wysłuchana w parafii i szkole, a towarzysze na drodze wiary, rodzice, duchowni, osoby życia konsekrowanego i liderzy świeccy, powinni mieć dla nich czas, aby mieli doświadczenie zrozumienia i przyjęcia przez Kościół.
7. Rodzina katolicka, oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, swoim przykładem i we współpracy z parafią oraz katechetami w szkole, istotnie pomaga w kształtowaniu żywej wiary u młodzieży.
8. Młodzież powinna być angażowana w dzieło ewangelizacji Kościoła, aby młodzi młodym owocnie głosili Ewangelię i mogli docierać na peryferia społeczne. Może to mieć miejsce, np. w ramach przygotowania do bierzmowania i podczas rekolekcji, również poprzez dzielenie się świadectwem lub prowadzenie modlitwy, a także w ramach małych grup duszpasterskich.

19.2 Towarzysze w podróży

1. Życie jest święte i powinno trwać od poczęcia do naturalnej śmierci. Bóg jest Panem życia, a każdy człowiek jest indywidualny i niepowtarzalny jako osoba wyjątkowa i ważna w historii zbawienia.
2. Doceniamy wartość zgodności nauki z Objawieniem Bożym i rozumem z wiarą.
3. Bóg jest Stwórcą świata. Stworzył nas z miłości i do miłości. Bóg dał nam życie za pośrednictwem miłości rodziców. Jesteśmy jako ludzkość ograniczeni ziemskim czasem, ale jednocześnie jesteśmy wdzięczni Bogu za stworzenie i odpowiedzialni za losy Kościoła w trzecim tysiącleciu.
4. Syn Boży Jezus Chrystus jest dla chrześcijan Mesjaszem do naśladowania i Osobą dającą zbawienną nadzieję. Chrześcijanin to człowiek wiary, który w Jezusie ma osobistego Zbawiciela i Pana. Poprzez modlitwę „Ojciec nasz” prosimy, abyśmy jako Lud Boży nie utracili łaski wiary, ale wytrwali w zjednoczeniu z Bogiem.
5. Matka Boża, Matka Kościoła, prowadzi nas do Swojego Syna i wskazuje nam na Niego. Dostrzegamy wartość poświęcenia się Matce Bożej wg zaleceń Św. Ludwika Grignion de Montfort oraz modlitwy różańcowej.
6. Doceniamy podążanie wspólną drogą wiary jako świeccy, duchowni, osoby życia konsekrowanego, przy zachowaniu jedności nauki Kościoła pod przewodnictwem Pasterzy Kościoła.
7. W duchu ewangelizacyjnym dostrzegamy pragnienie większego zainteresowania osobami „stojącymi z boku”, mniej zaangażowanymi w życie duchowe, aby wszyscy doświadczali bliskich relacji w celu przełamania anonimowości oraz zostali włączeni do wspólnoty Kościoła i odkryli w nim Chrystusa, żyjącego w Słowie i sakramentach.
8. Istotne jest podążanie wspólną drogą jako przyjaciele, towarzysze jednej drogi wiary, bez wywyższania się i zbędnych podziałów na świeccy – duchowni – konsekrowani.
9. Pozytywne znaczenie ma aktywizowanie oraz angażowanie osób i grup społecznych, które chcą wnieść swój wkład w tworzenie wspólnoty Kościoła.
10. Obejmujemy stałą troską osoby wykluczone społecznie. Widzimy w tym szansę dla ich rozwoju, dzięki posłudze charytatywnej poprzez dzieła miłosierdzia.

11. Wszyscy zranieni w Kościele otrzymują odpowiednią pomoc i opiekę w aspekcie duchowym, terapeutycznym, prawnym, kanoniczno-państwowym, psychologicznym i społecznym. Zachowujemy stałą otwartość duszpasterską na wszystkich świeckich, duchownych, osoby życia konsekrowanego, którzy zostali zranieni w Kościele, aby zachowali łaskę wiary i modlitwy, a Kościół był dla nich Matką.
12. Zachowujemy otwartość na związki niesakramentalne, osoby rozwiedzione lub opuszczone przez współmałżonków. Posługa duszpasterska nie pomija tych osób, ale stwarza wszystkim właściwe miejsce w liturgii i życiu Kościoła oraz parafii.
13. W parafiach jest żywa troska o osoby chore i niepełnosprawne, np. w formie rozwijających się wolontariatów i działalności charytatywnej, prowadzonej przez Parafialne Oddziały Caritas, młodzież i wspólnoty kościelne.

19.3 Słuchanie

1. Istotne jest wsłuchiwanie się w Słowo Boże, czyli Pismo Święte i Tradycję Kościoła. Doceniamy wartość codziennej modlitwy Słowem Bożym i potrzebę regularnej formacji biblijnej, przeżywanej w ramach małych wspólnot. Pomocą do tego mogą być w parafiach szkoły modlitwy biblijnej, przekazujące komentarze zgodne z Tradycją Kościoła i uczące modlitwy.
2. Konieczne jest braterskie i uważne słuchanie siebie nawzajem.
3. Wartościowe jest wsłuchiwanie się w Boga, który działa łaską Bożą także poprzez osoby, które spotykamy we wspólnotach kościelnych (np. wspólnotach modlitewnych, formacyjnych, grupach, stowarzyszeniach i innych). Chcemy zachowywać otwartość serc na głos drugiego człowieka.
4. Efekty przynosi spokojne wysłuchanie każdego, kto chciałby wnieść swój wkład zarówno w życie Kościoła lokalnego, jak i parafii. Dlatego odczuwa się potrzebę kontynuacji dyskusji pastoralnej o metodologii synodalnej.
5. W słuchaniu siebie nawzajem wartościowe jest przełamywanie barier i uprzedzeń. Warto unikać dominowania w dyskusji i narzucania własnych poglądów.
6. Bierzymy pod uwagę głos ubogich, wykluczonych i mniejszości w naszym rozeznawaniu duchowym, aby szukać lepszych metod ewangelizacji, a jednocześnie zachowywać stałą wierność Tradycji Kościoła, która chroni jego ciągłość.
7. W dalszym ciągu chcemy wychodzić naprzeciw pojawiającym się potrzebom, które są zmienne, aby szukać metod dotarcia z Ewangelią do ludzi pogubionych.
8. Eucharystia jest bezcennym darem dla wspólnoty Kościoła. Ona jednoczy, umacnia, łączy i inspiruje do posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Dostrzegamy jednocześnie stałą potrzebę wtajemniczenia chrześcijan we właściwe rozumienie i przeżywanie Mszy Świętej, które powinno być formą katechezy dorosłych w parafiach.
9. Wielką pomocą w ożywianiu wiary jest modlitwa adoracyjna przed Najświętszym Sakramentem, będąca jedną z form słuchania Boga. Warto w otwartych kościołach organizować adoracje, także dla dzieci i młodzieży, a wierni powinni być uczeni tej formy modlitwy, która jest bardzo umacniająca, ale jednocześnie wymaga przygotowania wiernych i wtajemniczenia duchowego.
10. Zauważono potrzebę wsłuchiwania się w głos kobiet podczas planowania duszpastersko-pastoralnego w parafii, by nie czuły się odsuwane lub ograniczane wyłącznie do doczesnych posług.

19.4 Wypowiedz się

1. Wszystkim wiernym należy dać możliwość wypowiedzenia się przed kapłanami na temat wspólnoty parafialnej, duszpasterstwa, głoszonych homilii i prac remontowych, aby czuli się współtwórcami wspólnoty Kościoła.
2. Wartościowe jest zabieranie głosu opartego na takich wartościach jak: wolność, prawda, miłość, szacunek i odpowiedzialność. Chrześcijanin to człowiek dialogu i odpowiedzialności za wypowiedzane słowo, ponieważ słowa mają duchową moc.
3. Zauważono trudności w zabieraniu głosu np. m.in. przez niezrozumienie ze strony innych, brak zaufania wobec tych, do których się mówi, moralizatorstwo, chęć narzucania innym swoich poglądów, jako tych, które są jedynie słuszne.
4. Zachowywać odpowiedni poziom intelektualny osób, które publicznie zabierają głos podczas liturgii, czytają Słowo Boże, aby robiły to godnie i w sposób zrozumiały.

5. Dostrzegamy znaczenie wypowiadania się i docierania z Ewangelią poprzez media społecznościowe, strony internetowe, programy radiowe i telewizyjne. Ze smutkiem obserwujemy fakt, że życie ludzi coraz bardziej staje się cyfrowe, internetowe, co jest ze znaczną szkodą dla relacji międzyludzkich.
6. Młode pokolenie coraz słabiej potrafi się wypowiadać w języku polskim i tworzyć przyjazne relacje. Z bólem dostrzegamy fakt ograniczania życia do komunikacji telefonicznej, przy zanikaniu rzeczywistych spotkań na żywo. Dużym zagrożeniem dla życia społecznego jest promowanie komunikacji tzw. zdalnej, wyłącznie poprzez Internet, co prowadzi do osłabiania rzeczywistych relacji międzyludzkich.

19.5 Świątowanie

1. Istotne jest, aby celebrować Eucharystię we wspólnocie i nadawać jej priorytetowe znaczenie, ponieważ ma centralne miejsce w Kościele. Jest w dalszym ciągu potrzeba wtajemniczenia chrześcijańskiego w zrozumienie i właściwe przeżywanie liturgii Mszy Świętej, aby była świadomym, aktywnym i pełnym spotkaniem z Bogiem oraz braterską wspólnotą wiernych.
2. Dostrzegamy potrzebę dalszego zachęcania do uczestniczenia w liturgii i do czynnego w nią zaangażowania się. Księża mogą włączać do liturgii osoby, które regularnie uczestniczą w życiu parafii i zachęcać do większego zaangażowania poprzez służbę liturgiczną ołtarza. Dostrzegamy w tym aspekcie możliwości jakie daje włączanie osób dorosłych i młodzieży w różne funkcje liturgiczne.
3. Piękno liturgii jest znakiem ewangelizującym. Służba liturgiczna powinna być podejmowana z głęboką wiarą i zawsze po uprzednim duchowym przygotowaniu.
4. Wartościowe jest czytanie „Katechizmu Płockiego” lub wybranych punktów z KKK przed niedzielną Mszą Świętą, co jest sprawdzoną, także w innych diecezjach, formą katechezy dorosłych w parafiach.
5. Doceniamy wartość właściwej oprawy muzycznej podczas codziennej i niedzielnej liturgii oraz uroczystości kościelnych, w tym również dbałość o muzyczne, duchowe i liturgiczne kompetencje organistów, a także troskę o konserwację organów.

19.6 Dzielenie się odpowiedzialnością za naszą wspólną misję

1. Ewangelizacja jest najważniejszym zadaniem Kościoła, które powinno ożywiać wszystkie inicjatywy pastoralne w parafiach. Kościół jest dla ewangelizacji. Dlatego nie chcemy ograniczać naszych wysiłków tylko do własnych duchowych potrzeb, ale mieć na uwadze również duchowe potrzeby tych, którzy stracili wiarę i odeszli z Kościoła. Celem naszych starań ma być zawsze głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom, pamiętając o braciach, którzy przestali przyjmować sakramenty.
2. Dzielenie się odpowiedzialnością za misję rozumiemy jako otwartość wszystkich na zaangażowanie w ewangelizację, zgodnie ze swoim powołaniem, stanem życia, duchowością i charyzmatem dla dobra wspólnoty parafialnej.
3. Wartością jest przypominanie wszystkim osobom, które przyjęły chrzest święty o poznawaniu i głoszeniu kerygmatu, aby krzewić wiarę Kościoła, która jednoczy wszystkie stany życia chrześcijańskiego.
4. Dostrzegamy wartość i potrzebę współpracy kapłańskiej w posłudze ewangelizacyjnej, która, jeśli połączona jest także z posługą katolików świeckich oraz osób życia konsekrowanego, staje się widocznym znakiem żywotności Kościoła i komplementarności stanów życia.
5. Wartością jest roztropne włączanie świeckich i osób zakonnych do działań ewangelizacyjnych, ale także przygotowywanie ich do zadań misyjnych pośród narodów świata poprzez formację intelektualną, duchową, liturgiczną i eklezjalną.
6. Zasadne jest uwzględnianie pomysłów osób świeckich w posłudze ewangelizacyjnej, ale zarazem oczekiwana jest ich aktywna pomoc w realizacji zadań, aby nie przerzucać całego trudu ewangelizacyjnego wyłącznie na kapłanów.
7. Kontynuować chrześcijańskie wspieranie katolików świeckich, którzy są zaangażowani w życie społeczne, polityczne, naukowe, np. poprzez rekolekcje formacyjne, sympozja, warsztaty, prasę i literaturę religijną.
8. Korzystne jest okazywanie duchowej pomocy w celu właściwego rozeznania indywidualnych wyborów, angażujących ochrzczonych w misję Kościoła.
9. Istotne jest kontynuowanie działań zmierzających do budzenia współodpowiedzialności za misję Kościoła, aby uwalniać się od klerykalnych stereotypów.

19.7 Dialog w kościele i społeczeństwie

1. W dalszym ciągu potrzebny jest życzliwy i wyrozumiały dialog w ramach Kościoła, opartego na cierpliwym wsłuchiowaniu się w głos osób wierzących oraz osób wyznających inną wiarę i niewierzących, ale wnoszących swój wkład w życie społeczeństwa i państwa.
2. Wartością jest dbanie o czas przeznaczony na spotkania w braterskim duchu, zarówno na spotkania kapłańskie i wśród katolików świeckich, jak i spotkania łączące różne stany życia w Kościele. Szczególne znaczenie powinny mieć tu Dni Skupienia. Doświadczenie wskazuje, że nic nie zastąpi rzeczywistych spotkań na żywo, spotkań we wspólnotach, gdzie jest modlitwa, dzielenie wiarą i wspólne słuchanie Słowa Bożego, aby z nim konfrontować nasze życie. Drogą do tego jest rzeczywisty dialog międzyludzki, realizowany na żywo, bez pośredników informatycznych.
3. Pomocą byłoby powołanie tzw. miejsc dialogu, spotkań w ramach poszczególnych parafii lub dekanatu i w szerszym gronie w ramach spotkań diecezjalnych (np. sale spotkań). Podczas takich spotkań można zapraszać różne osoby, a nawet zaproponować organizowanie tematycznych warsztatów i dokształceń, które poszerzają horyzonty, zainteresowania, wiedzę i umiejętności. Dobrą przestrzenią do rozwijania dialogu jest sport i turystyka, mające wymiar wspólnotowy.
4. Zauważono współzawodnictwo różnych grup parafialnych czy środowisk, co nie jest budujące, a niekiedy staje się antyświadectwem. Chcemy budować atmosferę komplementarności wśród wspólnot kościelnych, aby zachowując wyrozumiałość, szanować różne charyzmaty i duchowości, celem budowania jedności w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół.
5. Korzystne jest szukanie okazji do dialogu, np. podczas spotkań w biurze parafialnym, przy okazji pogrzebu, chrztu, ślubu, pierwszej Komunii Świętej lub spotkań okolicznościowych. Atmosfera życzliwości i wzajemnego słuchania jest priorytetem w relacjach osobowych. Współczesny tzw. „brak czasu” na rozmowę czy spotkanie z drugim człowiekiem, rozwija jeszcze większy dystans, prowadząc do oddalania się, anonimowości, samotności i wewnętrznej pustki.
6. Zamierzamy kontynuować współpracę z polskimi diecezjami sąsiednimi i z diecezją berlińską. Przemyśleć można wykorzystanie położenia geograficznego diecezji dla zintensyfikowania tych kontaktów i organizację wspólnych celebracji z okazji rocznic historycznych wydarzeń.
7. W dialogu należy zwrócić uwagę na uchodźców i migrantów, których jest coraz więcej. Przy niesieniu im pomocy można wykorzystać tłumaczy na język polski, aby byli wsparciem w porozumiewaniu się i znoszeniu barier językowych. Działania te powinny służyć pomocą w poznawaniu i rozumieniu kultury, historii i polskich tradycji, aby wszyscy mogli je głębiej poznać i zachowywać w codziennym życiu.
8. Dostrzegamy wartość wyrażania czytelnego i jednolitego głosu Kościoła. Niekiedy katolicy świeccy mają wrażenie „dwugłosu”, gdy na ten sam temat jeden ksiądz mówi coś innego niż drugi lub podejmują odmienne działania w swoich parafiach bez zachowywania jedności diecezjalnej, opartej na posłuszeństwie Pasterzom Kościoła. Bolesnym odczuciem jest także fakt negatywnych wypowiedzi duchownego przeciwko innemu duchownemu, co dostrzec można w Internecie. Katolicy świeccy oczekują, że Kościół, jak rodzice wobec dzieci, będzie mówił jednym głosem wyrażając swoje stanowisko i podejmując zjednoczone działania pastoralne. W przeciwnym wypadku powstaje wrażenie prywatnego podejścia do Kościoła i zawłaszczania działań pastoralnych, co kłóci się z zachowaniem jedności i Tradycji kościelnej.
9. Dialog wspierają istniejące media katolickie, np. Radio Plus – Szczecin, Lipiany, Gryfice, TVP 3 Szczecin „Arka”, tygodnik „Niedziela” i inne. W celu docierania z przekazem Ewangelii do jeszcze większej liczby osób można przemyśleć ich ofertę programową i upowszechnić ją wśród wiernych. Szczególną szansą są strony internetowe i media społecznościowe, które zapewniają szybką komunikację. Wydaje się duszpastersko pożyteczne wykorzystywanie w większym niż dotąd stopniu mediów społecznościowych. Doświadczenia czasu tzw. pandemii mogą być tu przydatne.
10. Należy docenić współpracę instytucji państwowych z parafią na szczeblu wojewódzkim, samorządowym, gminnym i lokalnym. Szczególnie istotne jest to przy organizowaniu Mszy Świętych z okazji rocznic, uroczystości państwowych, ale również w czasie uroczystości religijnych, np. Bożego Ciała. Potrzebna jest ciągła, codzienna współpraca na różnych poziomach z instytucjami państwowymi, które mogą mieć charakter pomocowy, jak i lokalnie jednoczący różne środowiska.
11. Wartościowa jest współpraca z różnymi przedsiębiorstwami w celu przeprowadzania remontów obiektów sakralnych i domów parafialnych.
12. Zauważono stopniowe wycofanie się Kościoła z powodu nieprzychylności niektórych środowisk społecznych. Dialog oparty na wzajemnej życzliwości może być pomocą w nawiązywaniu dobrych relacji, owocujących efektywną współpracą.

19.8 Ekumenizm

1. Kontynuować należy dotychczasowe formy spotkań między wiernymi różnych wyznań chrześcijańskich, mieszkającymi na terenie diecezji.
2. W naszej diecezji mieszkają osoby, które pochodzą z różnych stron Polski. W ich życiu dostrzegamy rozmaite tradycje, z którymi przyjechali nad Odrę i Bałtyk. Wpływa to na wyraźną różnorodność społeczną wśród wiernych, nawet w jednej parafii.
3. Narastający napływ migrantów i uchodźców z powodu wojny na Ukrainie oraz przybywających ze względów zawodowych z innych krajów świata na szczecińską ziemię, obliuguje do otwartości ekumenicznej zarówno wobec chrześcijan, jak i wyznawców innych religii.

19.9 Władza i uczestnictwo

1. Sprawowanie władzy jest postrzegane jako służba w zachowaniu jedności i Tradycji Kościoła. Temat ten wymaga pogłębienia zrozumienia u katolików świeckich, gdyż czasami narasta tendencja do demokratyzacji duszpasterstwa, a nawet do marginalizowania duchownych, którym Kościół powierzył sprawowanie władzy. Jest potrzeba głębszego wyjaśniania katolikom świeckim znaczenia hierarchicznego posłuszeństwa w Kościele, zwłaszcza w środowiskach, gdzie jest duża aktywność katolików świeckich, aby szanowali i respektowali urzędy kościelne.
2. Gremia pastoralne powołane i utworzone w parafiach mogą być korzystnym głosem doradczym. Zapewniają one pomoc dla urzędów poprzez oddolne opinie, pomysły i cenne sugestie, wynikające z codziennego życia w świecie.
3. Jest potrzeba ewaluacji działań duszpasterskich na różnych poziomach, bez lęku o krytykę lub negatywną opinię. Osoby, którym powierzona została władza, nie powinny bać się tych, którym służą, sprawując urzędy we wspólnocie kościelnej.
4. Pomocą w połączeniu uczestnictwa i sprawowania władzy są rady ekonomiczne i duszpasterskie, które funkcjonują w parafiach, a także grupy osób zatroskane o kościoły filialne, które często traktowane są przez wiernych jako ich własna świątynia. Dlatego tak ważne są Dni Duszpasterskie przy kościołach filialnych.
5. Pozytywne efekty przynosi kierowanie się miłością, aby wszyscy, wobec których jest sprawowana służba, byli wysłuchani, przyjęci bez wywyższania się i poczucia patrzenia na nich z góry, co zawsze odpycha i tworzy bariery.

19.10 Rozpoznawanie i decydowanie

1. W procesie rozeznawania i formułowania decyzji konieczna jest modlitwa do Ducha Świętego i pomoc wspólnoty kościelnej.
2. Właściwe rozeznanie nie może przebiegać w samotności – indywidualnie i bez wspólnoty. W procesie rozeznawania i dla jego potwierdzenia należy szanować i respektować decydujący głos Kościoła.
3. Decydowanie pastoralne służy zapewnieniu jedności duchowej i spójnej działalności ewangelizacyjnej. W tej kwestii decydujące znaczenie ma posłuszeństwo ordynariuszowi miejsca. Księża Proboszczowie szczególną troską powinni otoczyć wdrażanie w parafiach zaleceń Księdza Arcybiskupa Metropolity, a także stosować się do komunikatów Kurii Metropolitalnej.
4. Należy dokładać starań, aby właściwie rozeznawać, każdy według swoich kompetencji, co należy czynić dziś i w przyszłości w celu zachowania i rozwoju wiary oraz obrony Kościoła. Rozeznawanie woli Bożej jest stałym obowiązkiem każdego wierzącego zarówno w jego indywidualnym życiu, jak i rodzinnym, ewangelizacyjnym, zawodowym i społecznym.
5. Pomocą w intensyfikowaniu działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej jest wykorzystanie możliwości jakie zapewnia dekanat, który jest właściwą przestrzenią dla dopełniania się charyzmatów i sprzyja współpracy między parafiami.
6. Pomocą w rozeznaniu sytuacji w jakiej żyje Kościół jest korzystanie z gazet, czasopism i książek społeczno-religijnych oraz badań naukowych. Dostęp do informacji z życia i nauczania Kościoła służy pomocą w planowaniu i rozeznawaniu aktualnych potrzeb oraz zadań ewangelizacyjnych.

19.11 Formowanie się w synodalności

1. Doświadczenie spotkania z Chrystusem przez wiarę i nawrócenie prowadzi do przyjęcia i przeżywania wspólnoty kościelnej. Wraz ze wzrostem w wierze postępuje pogłębiające otwarcie się na wspólnotę kościelną i wspólnotowe rozeznawanie. Z tego rodzi się wniosek, że podejścia wspólnotowego – synodalności wierni uczą się w życiu wraz z ich rozwojem wiary. Wspólnotowe nastawienie do kwestii duchowych i praktycznych wymaga duchowego rozwoju w czasie oraz doświadczenia. Nie rodzi się ono nagle w formie już dojrzałej, ale stopniowo postępuje.
2. Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty, grupy duszpasterskie i inne zrzeszenia kościelne są nieodzownym umocnieniem na drodze wiary i synodalności, a dla Kościoła stanowią bogactwo i środowisko pomocne w odkrywaniu charyzmatów oraz Bożych natchnień, odczytywanych w modlitwie osobistej i wspólnotowej.
3. Pierwszym miejscem doświadczenia i rozwoju wiary jest rodzina. Jest ona także fundamentalna w dojrzewaniu wspólnotowym i do wspólnotowości. Rodzina jako pierwsza uczy rozeznawania wartości i podejmowania właściwych decyzji. Efekty przynosi regularna formacja rodzin poprzez ich udział w modlitwie, liturgii, we wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach katolickich, ale również poprzez włączanie rodzin w różne wymiary duszpasterskiej i charytatywnej działalności w parafiach.
4. Pomocna jest formacja stała wierzących zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i poprzez wspólne spotkania czy konferencje dla określonych stanów życia.
5. Istotne jest wzajemne dzielenie się efektami swoich działań zarówno w gronie węższym, jak i w czasie spotkań dekanalnych czy diecezjalnych. Wartościową metodą w tym zakresie jest braterskie dzielenie się świadectwami i osiągnięciami. Chodzi także o współdziałanie, a nie o współzawodnictwo i krytykanctwo.
6. Formowanie do synodalności, czyli właściwego rozumienia i przeżywania daru wspólnoty, wymaga stałej formacji duchownych i świeckich, aby szukać wzajemnego wsparcia, budowania i ożywiania jako bracia, a nie oceniający recenzenci.

Załącznik 1 – Historia prac diecezjalnego etapu Synodu Biskupów w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Załącznik 2 – Skład personalny Kolegium diecezjalnego etapu Synodu Biskupów w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Załącznik 3 – Skład personalny Dekanalnych Koordynatorów diecezjalnego etapu Synodu Biskupów w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, którzy opracowali syntezy dekanalne

Załącznik 4 – Zestawienie wspólnot katolickich, które opracowały syntezy synodalne

Koordynator diecezjalnego etapu Synodu Biskupów

Sekretarz diecezjalnego etapu Synodu Biskupów

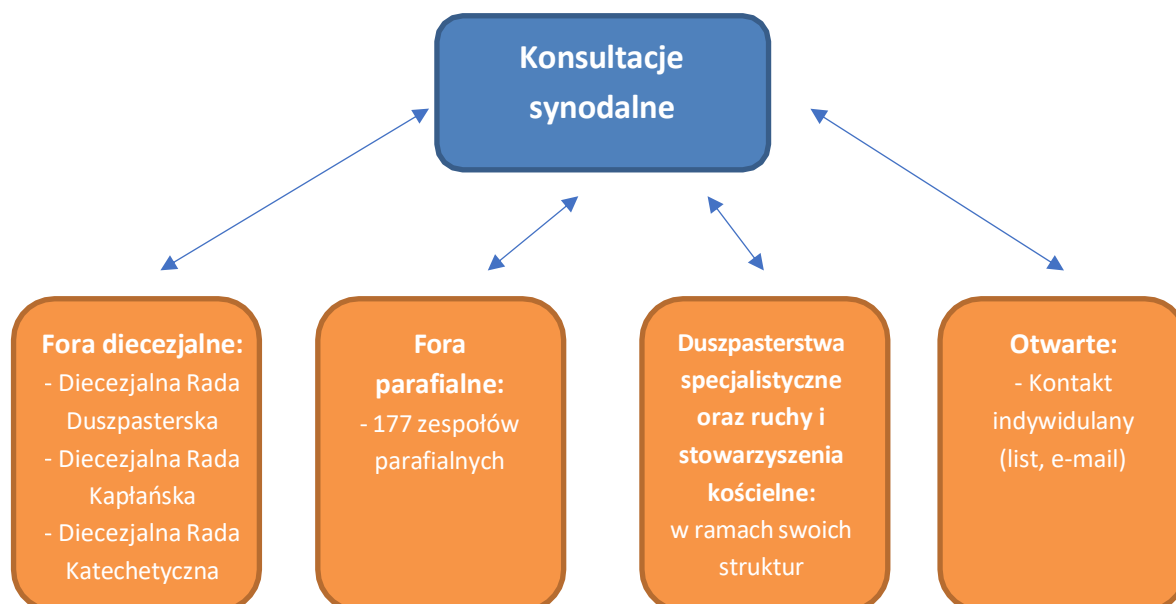
Arcybiskup Metropolita Szczecińsko-Kamieński

Szczecin, 11 czerwca 2022 r., w 35. rocznicę wizyty Św. Jana Pawła II w Szczecinie

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-szczecinsko-kamienska/>]

20 Diecezja Siedlecka

Etap diecezjalny Synodu o synodalności rozpoczęliśmy w dniu 17 października 2021 r. Mszą Świętą celebrowaną pod przewodnictwem Biskupa Kazimierza Gurdy w katedrze siedleckiej. Wzięli w niej udział koordynatorzy parafialnych zespołów synodalnych wybrani podczas spotkań Parafialnych Rad Duszpasterskich. Konsultacje w diecezji prowadzone były na różnych poziomach:



Spotkania synodalne poszczególnych grup, odbywały się zasadniczo w trzech etapach: celebracja Słowa Bożego, praca w małych grupach – dzielenie się osobistym doświadczeniem życia Kościoła, zebranie doświadczeń i spostrzeżeń w ramach całego zespołu synodalnego. Fundamentem każdego z tych etapów było słuchanie Słowa Bożego. Owoce wszystkich spotkań zostały zebrane i przekazane do sekretariatu synodu. Wraz z głosami indywidualnymi dały one odpowiedź na pytanie, jak „podążanie razem” realizuje się dzisiaj w naszym Kościele lokalnym i do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”?

20.1 Towarzysze podróży

Jesteśmy świadomi tego, że łączy nas wiara w Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Poczuciu bycia częścią wspólnoty Kościoła pomaga zaangażowanie w życie parafialne – zarówno w sferze religijnej, jak i materialnej. Dostrzegamy jednak potrzebę szerszego zrozumienia wśród wiernych, że parafia jest naszym wspólnym dobrem. Szczególną dla nas wartość stanowią łatwy dostęp do świątyni i szafarzy, możliwość korzystania z sakramentów oraz słuchania Słowa Bożego. Zauważalna jest również wdzięczność przodkom, którzy przekazali nam wiarę. Doceniamy środki społecznego przekazu – rozgłośnie katolickie, prasę i strony internetowe zajmujące się tematyką wiary, pomagające w kształtowaniu naszej świadomości przynależności do Kościoła.

Świadectwo:

„Jesteśmy szczęśliwymi, gdyż mieszkamy w Polsce, w małych miejscowościach, nasza parafia też jest nieduża – nasze położenie to dodatkowy atut. Zawsze w parafii mamy Księdza Proboszcza, nie musimy czekać, aż do nas dojedzie z innej parafii i udzieli sakramentów świętych. Obecność w parafii Księdza Proboszcza, który wskazuje właściwy kierunek to skarb...”. W wielu wypowiedziach padło stwierdzenie:

„Jesteśmy dumni z naszej parafii”, albo „cieszymy się, że nasz parafialny Kościół... funkcjonuje poprawnie...”.

Zauważamy liczne wspólnoty i ruchy religie. „Można powiedzieć, że Kościół to wspólnota małych wspólnot. To właśnie we wspólnocie łatwiej budować więzi, czy to ze świeckimi, czy z duchownymi. To tutaj mamy możliwość skracania dystansu, tworzenia relacji. To tutaj przestajemy być anonimowi. Różnorodność wspólnot funkcjonujących dzisiaj w Kościele powoduje, że każdy może znaleźć „coś dla siebie”. Trzeba unikać wzajemnej rywalizacji pomiędzy wspólnotami na rzecz nawiązywania szerszej współpracy ukierunkowanej na dobro całej wspólnoty parafialnej, jak i Kościoła lokalnego. Działalność tych grup nie powinna ograniczać się jedynie do aktywności modlitewnej; warto podejmować inne działania (społeczne, artystyczne), które również będą mogły przyczynić się do ewangelizacji i formacji religijnej – zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Szczególnym miejscem, w którym doświadczamy „podążania razem”, jest rodzina. Doświadczenie miłości w domu rodzinnym przekłada się na umiejętność zobaczenia w drugim człowieku brata. Widzimy, jak wiele jest dobrych i religijnych rodzin, ale jednak dostrzegamy też coraz większy kryzys rodziny. Potrzeba więc pielęgnowania wartości, jaką jest rodzina, i tu widzimy priorytetową przestrzeń dla pracy w Kościele.

Świadectwo:

„Konsultacje w grupach i refleksje przenosiliśmy na grunt rodzinny, aby w szerszym gronie szukać odpowiedzi na pytanie, jak obecnie „podążać razem” ze wspólnotą Kościoła i jak to realizować w naszej parafii”

Widzimy we wspólnocie również ludzi młodych. Trzeba dać im szansę bycia wysłuchanym i traktować ich poważnie. Wielu młodych angażuje się w formację w ruchach i stowarzyszeniach katolickich, ale coraz więcej młodych osób nie utożsamia się z Kościołem. Widzimy tu przestrzeń do pracy. Niezbędne jest połączenie entuzjazmu młodych i bogactwa doświadczenia starszych. Według młodych, Kościół powinien zachęcać, a nie narzucać.

Ludzie są coraz bardziej zmęczeni tempem życia, zagubieni, zniechęceni, zajęci swoimi problemami, krytyczni wobec innych, czasem obojętni i wycofani, dlatego nie chcą uczestniczyć w życiu Kościoła. Czasami czują się wykluczeni ze względu na okoliczności swojego życia. Widzimy konieczność wsparcia, towarzyszenia duszpasterskiego osobom żyjącym w niesakramentalnych związkach i po rozwodach. Powinniśmy też bardziej wyjść do osób starszych, chorych, samotnych

„Podążanie razem” – najczęściej wskazywane trudności

- rozchodzi się droga między Kościołem a światem;
- różna jest świadomość wiernych dotycząca ich przynależności do Kościoła;
- słaba wiara i osobiste uprzedzenia do ludzi Kościoła;
- brak jedności w Episkopacie, sprzeczne informacje, co powoduje również gubienie się wiernych na poziomie parafii;
- wśród wielu wierzących nie ma zrozumienia istoty Eucharystii, Słowa Bożego, wspólnej modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu;
- coraz mniej wiernych uczestniczy w życiu Kościoła (część wypowiedzi wskazuje pandemię jako jedną z przyczyn);
- coraz więcej ludzi (nie tylko młodych) odchodzi z Kościoła;
- coraz mniejsza liczba powołań kapłańskich i zakonnych;
- wiele osób w formacji religijnej zatrzymało się na etapie katechezy szkolnej;
- widoczny zanik przekazywania wiary z „pokolenia na pokolenie”;
- słabnący autorytet Kościoła jako wynik wewnętrznych kryzysów, braku jedności wśród duchownych oraz nieprzychylnego przekazu medialnego;
- postępowanie niektórych duchownych wpływające na opinię o całym duchowieństwie, a tym samym spadające zaufanie do Kościoła;
- laicyzacja życia jest coraz bardziej zauważalna w życiu rodzinnym, dzieci i młodzieży;
- brak jedności ludzi Kościoła występujących w środkach społecznego przekazu, w wielu kwestiach dotyczących wiary katolickiej.

20.2 Słuchanie

Widzimy, że coraz mniej ludzi w świecie posiada zdolność słuchania innych. Ten problem dotyka także wspólnotę Kościoła. Jesteśmy zamknięci na inne od naszych opinie i zdania. To, co nie zgadza się z naszym sposobem myślenia, często odbieramy jako zagrożenie bądź atak na naszą osobę. Również słuchając Słowa, nie zawsze słyszymy, co Bóg do nas mówi, gdyż słuchamy w sposób wybiórczy – słyszymy bądź akceptujemy tylko to, co nam odpowiada. Mamy poczucie, że nie zawsze jesteśmy wysłuchani we wspólnocie Kościoła oraz przez przełożonych.

W relacji: świeccy – duchowni często brakuje wzajemnego słuchania. Powstające napięcia i konflikty mają swoje źródło w braku zrozumienia wzajemnych oczekiwań i możliwości. Także w kontekście zarządzania diecezją i parafią (w sprawach personalnych i materialnych) dostrzegamy potrzebę prowadzenia szerszych konsultacji i większej otwartości na podnoszone w toku podejmowanych rozmów argumenty i propozycje.

Doświadczenie spotkań synodalnych pokazało nam, jak ważna jest umiejętność słuchania drugiego człowieka, gdyż pozwala ona uczyć się od siebie nawzajem i korzystać z różnych doświadczeń.

Uprzywilejowanym miejscem, w którym czujemy się wysłuchani, są małe grupy i wspólnoty religijne. Przestrzenią dającą możliwość bycia wysłuchanym są: coroczna wizyta duszpasterska, spotkania w kancelarii parafialnej, katecheza szkolna.

Świadectwo:

„Spotkania Pan Bóg pozwolił poprowadzić tak, że jako uczestnicy poczuliśmy się wysłuchani. Okazało się, że każdy z nas ma dużo do powiedzenia. Bez uprzedzeń, bez oceniania, wspólnie pochylaliśmy się nad problemami dotyczącymi naszej wspólnoty parafialnej. Nawet gdy pojawiały się momenty osądów, niezrozumienia postaw pomiędzy poszczególnymi uczestnikami, Bóg dawał łagodność i pokój tak, że na koniec spotkania mogliśmy wspólnie śpiewać Mu uwielbienie”.

20.3 Zabieranie głosu

Chociaż wolimy mówić niż słuchać, to jednak często w sprawach związanych z życiem Kościoła nie zabieramy głosu. Wielu osobom brakuje odpowiedniej wiedzy i odwagi, by wypowiedzieć się na tematy wiary i wspólnoty. Jedni nie czynią tego z obawy przed krytyką lub zlekceważeniem problemu, inni nie chcą się narazić przełożonym. Największym problemem w tej kwestii jest jednak obojętność na sprawy wiary i Kościoła. Niektórzy pierwszy raz poczuli się zaproszeni do mówienia przy okazji synodu: *„Po raz pierwszy poczułem się zaproszony do mówienia i chciało mnie słuchać”* oraz *„dzięki tej możliwości wypowiedzenia się mogłam przyrzeć się mojej osobistej relacji ze wspólnotą parafialną”.*

Dostrzegamy potrzebę zabierania głosu – szczególnie przez świeckich, którzy do tej pory może mniej niż duchowni angażowali się w sprawy Kościoła. Okazje do „mówienia” stwarzają spotkania zespołów konsultacyjnych, takich jak rady duszpasterskie czy ekonomiczne. Głos świeckich może być niezwykle pomocny w sprawach związanych z zarządaniem dobrami kościelnymi, pracami gospodarczymi lub organizacyjnymi. Bardzo ważne jest także mówienie o wierze przez świeckich. *„Potrzebne jest dopuszczenie osób świeckich do głosu i dawania świadectw, ponieważ może to umocnić wiarę w innych”.*

Propozycja synodalna:

Tworzenie przestrzeni, forum, w którym zarówno świeccy jak i duchowni mogliby prowadzić dialog w sprawach istotnych dla naszych wspólnot parafialnych i Kościoła.

20.4 Celebrowanie

Wspólna modlitwa i celebrowanie liturgiczne są niezbędne do pogłębiania wiary i kształtowania właściwych postaw w życiu. Wszyscy wierni są zaproszeni do czynnego udziału w liturgii i da się zauważyć, że angażuje się w nią coraz więcej świeckich. Jest jednak jeszcze duża grupa osób, która nie rozumie potrzeby pełniejszego zaangażowania się w sprawowanie liturgii i pozostaje tylko „wizdem”.

Dobre przeżywanie i rozumienie liturgii wymaga odpowiedniej formacji. Pomocne mogłyby być katechezy liturgiczne, np. przed Mszą Świętą, które wyjaśniałyby poszczególne części liturgii, modlitwy, gesty, postawy itd. Warte zauważenia są zespoły liturgiczne istniejące w parafiach, gdzie ludzie poprzez odpowiednią formację pogłębiają rozumienie liturgii, a swoją posługą pomagają innym w owocnym jej przeżywaniu. Wskazane jest też indywidualne przygotowywanie się do Eucharystii poprzez wcześniejszą lekturę czytań mszalnych, komentarzy do nich.

20.5 Współodpowiedzialni w misji

Chrystus powierzył misję głoszenia Ewangelii całemu Kościołowi. Każdy ochrzczony jest zatem powołany do realizacji tej misji. Niestety dostrzegamy wśród wiernych niski poziom świadomości własnego powołania i misji w Kościele. Czujemy się bardziej odbiorcami działalności kościelnej niż tymi, którzy wezwani są do zaangażowania na rzecz przekazu wiary innym.

Sam termin „misja” bardziej kojarzy się nam z ewangelizacją w dalekich krajach podejmowaną przez misjonarzy, niż z zadaniem stojącym przed każdym z nas w codziennym życiu. Istnieje więc potrzeba kształtowania naszej tożsamości chrześcijańskiej i podjęcia przez nas zobowiązań wypływających z uczestnictwa w życiu Kościoła. Pomocne byłyby tu katechezy na temat wiary i świadectwa ludzi wierzących. Wielką rolę w formowaniu do podejmowania misji Kościoła odgrywają świeccy – liderzy różnych grup czy osoby w nie zaangażowane.

„Potrzeba świadectwa wiary w miejscu pracy; zbyt mało angażujemy się w ewangelizację i za mało rozmawiamy o Bogu w naszych rodzinach”.

20.6 Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

Kościół wezwany jest do tego, aby głosić prawdę, być wiernym Ewangelii. Nie może się więc dostosowywać do świata, przyjmować jego mentalności. Niemniej jednak konieczna jest umiejętność dialogowania, która wymaga zdolności słuchania i zabierania głosu. Prowadząc dialog, tak w Kościele, jak i w społeczeństwie, musimy wyzbywać się swojego egoizmu, patrzeć na drugiego człowieka z miłością i szacunkiem. Nie możemy oburzać się tym, że ktoś myśli inaczej niż my. Trzeba starać się zrozumieć jego sposób myślenia, aby następnie pokazać ewentualnie, że można inaczej tak, jak uczy Chrystus. Widzimy, że dialogowanie sprawia nam trudność. Wynika ono czasami z naszych uprzedzeń lub pokusy „rządzenia” drugim człowiekiem.

20.7 Prowadzenie dialogu z innymi wyznaniami chrześcijańskimi

Nie mamy zbyt wielu doświadczeń w relacjach z innymi wyznaniami chrześcijańskimi. Dialog taki jest trudny, gdyż różnimy się w niektórych sprawach doktrynalnych. Ważne jest poznanie swojej wiary. Szanujemy i tolerujemy inne wyznania. W imię jedności, do jakiej wzywa Pan Jezus, wyrażamy potrzebę dialogu z takimi ludźmi. Bardzo ważne jest przy tym zachowanie swej tożsamości katolickiej. Naszym zadaniem jest pomoc innym w odkryciu prawdy głoszonej przez Kościół. Należy właściwie rozumieć ekumenizm jako szukanie tego, co łączy, a nie rezygnację z czegoś, co należy do tradycji katolickiej, na rzecz upodabniania się do innych wyznań.

20.8 Władza i uczestnictwo – Rozważanie i podejmowanie decyzji

Jako cały Kościół jesteśmy zaproszeni do wzięcia odpowiedzialności za niego. Nie wszyscy to rozumieją. Są świeccy, którzy nie chcą brać tej odpowiedzialności, ale są też duchowni, którzy nie chcą dopuścić wiernych do współdecydowania i współodpowiedzialności. Dostrzegamy, że we wspólnocie istnieją przestrzenie z natury rzeczy spoczywające na osobach duchownych, ale jest wiele obowiązków, które z powodzeniem mogą być pełnione przez ludzi świeckich (w sprawach administracyjnych, ekonomicznych itp.). Potrzeba więc zaufania do świeckich. Widzimy konieczność większej współpracy świeckich z duchownymi i duchownych ze świeckimi. Duchowni powinni raczej koordynować działania parafialne, a nie zastępować wiernych w tym, co mogą oni wykonać samodzielnie.

Istnieje konieczność zmiany podejścia duchownych do propozycji i pomysłów świeckich w sprawach dotyczących funkcjonowania parafii, nie tylko w wymiarze ekonomii i zarządzania, ale także duszpasterstwa. Wskazane jest szersze i bardziej odpowiedzialne prowadzenie konsultacji w zespołach doradczych – na szczeblu diecezjalnym:

rada duszpasterska, rada ekonomiczna; na szczeblu parafialnym: rada parafialna i ekonomiczna, lub reorganizacja rad tam, gdzie jest to konieczne.

By pobudzić wiernych do szerszego brania odpowiedzialności za sprawy Kościoła potrzeba większej przejrzystości w zarządzaniu – zarówno w kwestiach gospodarczych, jak i personalnych. Niezbędna jest transparentność w finansach kościelnych (parafialnych) oraz konieczność współdecydowania parafian w sprawach gospodarczych. Istnieje potrzeba informowania parafian o wydatkach, co będzie rodziło większą świadomość wśród wiernych dotyczącą potrzeb materialnych Kościoła.

Świadectwo:

„Modłę się za naszą parafię, mamy w parafii MARGARETKI, uczestniczę w nabożeństwach, modłę się przed Najświętszym Sakramentem, uiszcza składki jakie są, a nawet osobiście zbieram składki, rozprawdzam materiały formacyjne, opłatki, organizuję działalność kółek różańcowych, pomagam i uczestniczę w pielgrzymkach oraz różnych spotkaniach w parafii lub diecezji”.

20.9 Formowanie się do synodalności

Aby lepiej rozumieć Kościół jako wspólnotę „podążającą razem”, niezbędna jest formacja. Dobrze pojęta „synodalność” jest drogą Kościoła naszych czasów. Boimy się jednak, „aby świeccy, tak jak na Zachodzie, nie przejmowali „władzy”, głosów decyzyjnych, które należą do Kościoła hierarchicznego, aby nie wchodzili w kompetencje i zakres działań kapłanów”, z drugiej strony widzimy obawy przed szerszym otwarciem Kościoła na świeckich. Sam klimat spotkań synodalnych bardzo mocno pokazał, że w świeckich jest potencjał i troska o Kościół. Nie możemy jednak zapominać, że to Duch Święty prowadzi Kościół, a nie – nawet najmądrzejsi – ludzie (niezależnie, świeccy czy duchowni).

Formacja do „podążania razem” musi towarzyszyć wszelkiej działalności kościelnej, od pierwszego przekazu wiary w rodzinie, po formację we wspólnotach i grupach religijnych – dlatego potrzebujemy dobrych przewodników. Różnorodność wspólnot i ich charyzmatów pokazuje, jak wiele jest przestrzeni do zagospodarowania we wspólnym „podążaniu razem”.

Konieczne jest – co samo w sobie jest owocem Synodu – kontynuowanie cyklicznych otwartych spotkań liderów i odpowiedzialnych wspólnot oraz grup parafialnych, dotyczących aktualnej i zmieniającej się sytuacji w Kościele. Praca w zespołach synodalnych dała możliwość formacji do słuchania i dialogowania, nawiązania szerszych relacji oraz dalszego wędrowania razem. *To jest praca do wykonania w każdym osobno i we wspólnotach. Jest to praca na wiele lat, więc nie oczekujemy efektów pojutrze, ale bądźmy cierpliwi i wytrwali. Nie bądźmy obojętni. Wspierajmy się modlitwą, dobrym słowem, radą. Bądźmy otwarci na krytykę i nie bójmy się zmieniać swojego myślenia.*

Świadectwo:

Pragniemy, aby rozpoczęty Synod pomógł nam w odważnym podążaniu za głosem Ducha Świętego i pociągał coraz to nowe osoby do współpracy w dziele budowania Królestwa Bożego, zaczynając od naszej wspólnoty parafialnej.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-siedlecka/>]

21 Diecezja Świdnicka

21.1 Proces synodalny

Kluczowym założeniem dla diecezji było włączenie w synod jak największej liczby osób, pracujących w małych grupach. Miało to na celu urzeczywistnienie prawdziwego dialogu i zaangażowanie w prace synodu osób, które – mimo, że są w Kościele – w praktyce nigdy nie były dopuszczone do głosu. Ponadto fundamentalnym celem było objęcie zasięgiem synodu każdej wspólnoty parafialnej („by Synod dotarł pod strzechy”).

Podstawowa metoda pracy wypracowana przez zespół synodalny, ściśle współpracujący z Biskupem diecezjalnym, to spotkania w małych grupach (max. 12 osób) prowadzonych przez koordynatorów (jedna lub dwie osoby). Każda z utworzonych grup została zaproszona do udziału w czterech spotkaniach, w odstępie około miesięcznym, w okresie od grudnia 2021 do kwietnia 2022. Każda grupa poproszona została o przygotowanie notatki (według ustalonego schematu – por. zał. nr 1) z każdego spotkania i przekazanie jej za pośrednictwem poczty elektronicznej zespołowi synodalnemu.

Małe grupy powołane zostały w: 1) parafiach (koordynatorzy wskazywani byli przez księży proboszczów), 2) ruchach i stowarzyszeniach oraz w duszpasterstwach specjalistycznych (koordynatorzy wskazywani byli przez osoby odpowiedzialne za daną grupę), 3) wśród księży proboszczów (koordynatorami byli wicedziekani), 4) wśród księży wikarych (koordynatorzy wskazywani byli przez księży z danego rejonu diecezji), 5) wśród zakonników (koordynatorzy wskazywani byli przez referenta ds. życia konsekrowanego), 6) wśród siostr zakonnych (koordynatorzy wskazywani byli przez referentkę ds. życia konsekrowanego), 7) wśród kleryków (koordynatorami byli dziekani alumnów), 8) wśród młodzieży (koordynatorami byli katecheci) oraz 9) wśród katechetów (koordynatorami byli dekanalni animatorzy katechezy).

W spotkania synodalne na poziomie parafii zaangażowane zostały tylko osoby świeckie. Było to świadome działanie, które miało na celu ułatwienie otwarcia się osobom, które mogłyby się czuć skrępowane obecnością księży proboszczów. Księża proboszczowie byli jednak odpowiedzialni za wyznaczenie koordynatorów parafialnych, a po zakończeniu prac parafialnych koordynatorzy poproszeni zostali o kontynuowanie spotkań grup synodalnych już z księżmi proboszczami (por. pkt. 4). Jednocześnie księża proboszczowie włączeni zostali do właściwych im grup synodalnych, pracujących równolegle – aby w grupie wraz z innymi księżmi mogli prowadzić dialog w oparciu o te same pytania i byli w ten sposób przygotowani na podjęcie dialogu z parafianami po zakończeniu cyklu czterech spotkań.

Jeśli w danej wspólnocie liczba osób chętnych do włączenia się w spotkania synodalne była wyższa niż 12, tworzone były kolejne grupy. Miało to miejsce w części parafii oraz w niektórych ruchach i stowarzyszeniach.

Realizację działań przeprowadzono w następujących etapach:

- 1) Powołanie zespołu synodalnego – 17 X 2021 r. w katedrze dekrety otrzymały osoby tworzące zespół synodalny.
- 2) Przygotowanie w oparciu o Vademecum synodalne przez zespół synodalny materiałów dla poszczególnych grup (zał. nr 1) (październik 2021 r.); utworzenie na stronie internetowej diecezji osobnej zakładki związanej z Synodem, zawierającej w wersji elektronicznej materiały, które były przekazywane w wersji papierowej koordynatorom.
- 3) Powołanie koordynatorów – korespondencja wysłana do księży proboszczów z prośbą o wskazanie osób, którym zostanie powierzone zadanie koordynatora grupy parafialnej; podobne pisma (zaproszenia) zostały skierowane do referentów życia konsekrowanego, duszpasterzy odpowiedzialnych za duszpasterstwa specjalistyczne, do dekanalnych animatorów katechezy, do moderatorów i liderów ruchów, stowarzyszeń, grup formacyjnych funkcjonujących w diecezji (październik 2021 r.).
- 4) Organizacja cyklu spotkań informacyjnych dla koordynatorów: spotkanie koordynatorów parafialnych 6 XI 2021 r. – Świdnica – 350 osób; spotkanie dekanalnych duszpasterzy młodzieży z delegatami, katechetów uczących w szkołach ponadpodstawowych, przedstawicieli ruchów, grup, wspólnot, zrzezeń, bractw formacyjno-modlitewnych 13 XI 2021 r. – Wałbrzych – 120 osób; spotkanie przedstawicieli duchowieństwa (księża wicedziekani, wikariusze), przedstawiciele życia konsekrowanego; animatorzy katechezy – 27 XI 2021 r. – Wałbrzych – 100 osób.

- 5) Błogosławieństwo uczestników synodalnej grupy konsultacyjnej w parafiach –5 XII 2021 r.
- 6) Spotkania w małych grupach (grudzień 2021-kwiecień 2022); możliwość przesłania pocztą tradycyjną lub elektroniczną refleksji związanych z tematyką Synodu; możliwość bezpośredniego spotkania z zespołem synodalnym; stały kontakt telefoniczny, mailowy zespołu synodalnego z koordynatorami grup przesyłającymi notatki ze spotkań grup konsultacyjnych.
- 7) Spotkanie konsultacyjne dla koordynatorów grup synodalnych – Bielawa, 19 II 2022 r. z udziałem 120 osób miało na celu umożliwienie koordynatorom grup wymiany doświadczeń, wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, które mogły się pojawić po pierwszych spotkaniach w małych grupach; uczestnictwo w spotkaniu było dobrowolne. Kluczowym punktem spotkania była praca w małych grupach (do 10 osób) animowana przez wyznaczonych wcześniej koordynatorów.
- 8) Spotkanie presynodalne (21 V 2022 r.), na które zaproszone były wszystkie osoby biorące udział w spotkaniach synodalnych. Spotkanie miało charakter celebracji liturgicznej, na którą złożyła się liturgia słowa oraz kilka świadectw reprezentantów różnych grup synodalnych. Dodatkowym wydarzeniem związanym ze spotkaniem presynodalnym był piknik integrujący wszystkich przybyłych (ok. 500 osób). Uczestnicy spotkania presynodalnego otrzymali także materiały zachęcające do dalszych spotkań, tak by docelowo kontynuować pracę grupy po okresie wakacyjnym.
- 9) Przygotowanie syntezy diecezjalnej (czerwiec 2022 r.).

Statystyki dotyczące grup synodalnych:

- 1) Ogółem powstało 221 grup, w tym 137 grup parafialnych, 30 grup ruchów, stowarzyszeń i duszpasterstw specjalistycznych, 19 grup młodzieży, 12 grup księży proboszczów, 9 grup katechetów, 6 grup osób życia konsekrowanego, 6 grup księży wikarych oraz 2 grupy alumnów.
- 2) Z kilku parafii, w których zespoły nie powstały, przekazane zostały wyjaśnienia, co było powodem niepowołania grupy – wskazywano przyczyny zarówno po stronie świeckich (brak chętnych), jak i proboszcza parafii (brak akceptacji dla powołania zespołu).
- 3) Minimum 3 notatki przesłało 170 grup, co pozwala uznać osoby wchodzące w ich skład za aktywnych uczestników prac synodalnych na poziomie diecezji. W niektórych sytuacjach wprost wskazywano przyczyny nieprzekazania kompletu notatek –dotyczyły one między innymi sytuacji zdrowotnej uczestników.
- 4) Ogółem w pracach synodalnych uczestniczyło około 1500 osób co stanowi około 3 promili populacji diecezji oraz 1% osób praktykujących (dominicanos).

Notatki zostały zebrane w folderach zorganizowanych według numeru spotkania i rodzaju grupy. Dostęp do pełnej treści przekazanych dokumentów miał zespół synodalny oraz Biskup diecezjalny.

Włączenie w spotkania osób z „peryferiów” przekazano koordynatorom jako szczególną zachętę. Udało się to jednak w relatywnie niewielu grupach. Najwięcej tego typu osób włączyło się – ze względu na specyfikę tych grup – w pracę grup młodzieżowych, koordynowanych przez katechetów.

21.2 Radości i problemy procesu synodalnego

21.2.1 Radości

- 1) Bardzo duży odzew, powstanie grup w większości parafii.
- 2) Dla wielu osób Synod stanowił zupełnie nowe doświadczenie – nie tylko bycia wysłuchanym w Kościele, ale w ogóle możliwości spotkania i rozmowy o sprawach wiary, czego świadectwa były obecne w notatkach ze spotkań.
- 3) Entuzjastyczne podejście wielu osób, chęć kontynuowania prac, silniejszego włączenia w życie Kościoła. O identyfikacji z dziełem Synodu świadczy także frekwencja na spotkaniach (spotkaniu koordynatorów w Bielawie oraz na spotkaniu presynodalnym).
- 4) Szczerłość wypowiedzi uczestników spotkań synodalnych rozumiana jako znak odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła. Nawet, gdy wypowiedzi dotyczyły spraw trudnych, problematycznych.
- 5) Doświadczenie wspólnoty słuchania słowa Bożego i modlitwy podczas spotkań synodalnych.

21.2.2 Problemy

- 1) Pomimo formalnego powołania grup synodalnych niewielkie praktyczne zainteresowanie Synodem ze strony większości księży, znikome ich zaangażowanie w uczestnictwo w prace Synodu oraz zrozumienie ducha Synodu (obojętność); relatywnie mały odzew (mierzony liczbą otrzymanych notatek) w tych grupach, ale także w grupach osób konsekrowanych.
- 2) Niechęć włączania się w prace Synodu ze względu na to, że „i tak to wszystko co byśmy chcieli powiedzieć będzie zamiecione pod przysłowiowy dywan”.
- 3) W niektórych (nielicznych) grupach pojawiła się praktyka przygotowywania notatek na podstawie odpowiedzi na pytania (opinii) przesłanych np. mailowo, bez osobistego spotkania i dialogu. Stanowiło to zaprzeczenie postulowanej (w diecezji) idei spotkań, których kluczowym elementem było właśnie spotkanie i zachęta do dialogu opartego o wzajemne słuchanie.
- 4) Poczucie zagrożenia związane z obawami o chęć zmiany doktryny przez uczestników spotkań synodalnych (było to związane przede wszystkim ze skojarzeniami z niemiecką drogą synodalną: „niepokój budzi to, co dzieje się w Niemczech w ramach tzw. drogi synodalnej, że może rozszerzyć się na cały Kościół”). Sytuację podkreśla jedna z grup księży wikarych pisząc: „sam fakt że wielu duchownych bało się (i boi) co przyniesie Synod mówi samo za siebie. Smuci fakt że człowiek (wierny) który ma być drogą Kościoła budzi strach. Jak wierni mają poczuć się odpowiedzialni za swoje wspólnoty (nie tylko wtedy gdy jest coś do zrobienia lub posprzątania) skoro czują, że na wiele spraw nie mają żadnego wpływu”. Jednocześnie notatki ze spotkań jednoznacznie wskazują, że obawy tego typu były zupełnie nieuzasadnione.
- 5) Wątpliwości związane z przebiegiem Synodu, sposobem sformułowania pytań. W jednej z notatek grup parafialnych przekazano na przykład, że „pytania są zbyt ogólne. [...] Myślałem, że będziemy na spotkaniach synodalnych rozmawiać o tym co ważne”, że odpowiedzi „nie wniosą niczego, i nic się nie zmieni” albo że „spotkania synodalne sobie, a wnioski z synodu już są gotowe i nasze uwagi nie będą miały na nie wpływu”. Były to jednak pojedyncze głosy w skali diecezji, zazwyczaj także odosobnione w skali danej grupy.

21.3 Wnioski ze spotkań

21.3.1 Spotkanie I: wspólna droga – słuchanie – mówienie

Pierwsze spotkania odbywały się w grudniu 2021 i styczniu 2022. Obejmowały one 3 grupy pytań (por. zał. nr 1). Pytania dotyczyły kwestii słuchania, mówienia oraz świadomości podążania wspólną drogą.

Wśród uczestników spotkań pojawiały się często głosy, które wskazywały na brak jedności w Kościele i poczucia wspólnego celu, co skutkuje brakiem zaufania do pasterzy Kościoła, którzy różnią się między sobą poglądami. Zauważalne jest także zróżnicowanie w recepcji nauczania papieża Franciszka. Świeccy uczestnicy grup synodalnych zwracali uwagę, mówiąc o osobach wykluczonych ze wspólnoty Kościoła, że są to najczęściej osoby i grupy „zaniedbane”, dla których nie ma propozycji duszpasterskich, które same często odchodzą: młodzież (prawie wszyscy zwracali uwagę na tę grupę); osoby w związkach niesakramentalnych; młodzi rodzice, młodzi dorośli; osoby LGBT (wymieniani zwłaszcza przez młodzież, ale także wiele grup parafialnych).

W wielu relacjach ze spotkań sygnalizowany był brak poczucia bycia wysłuchanym – brak także istnienia właściwego forum, miejsca, przestrzeni do rozmowy, dialogu; „Brakuje budowania bliższych relacji między wiernymi poprzez wspólne przebywanie i dzielenie się wiarą i wiedzą religijną. Przestrzeń do wysłuchania i dialogu z wiernymi jest stanowczo za mała”. Wyraźnie wyłania się chęć nawiązywania relacji, wołanie o rozmowy o Kościele, o wierze (choć w niektórych notatkach przebija strach, że to mogłoby doprowadzić do rozmycia doktryny). Wskazywano, że wierni nie są słuchani przez księży, wikarzy przez proboszczów, katecheci przez proboszczów, proboszczowie przez biskupa. Zwracano także uwagę, że niekiedy w szczególnie złej sytuacji są kobiety, których głos jest lekceważony. Wskazywano na brak dialogu, gdyż decyzje są podejmowane odgórnie, bez konsultacji. W niewielu parafiach można stwierdzić, że osoby mają poczucie bycia słuchanym przez proboszcza, księży.

Zauważano często, że komunikację z księżmi utrudnia „poczucie przez księży wyjątkowości na tle innych ludzi, bycie przekonanym o swojej wyższości i szczególnej wartości.”; „podstawowym stereotypem utrzymywanym również przez księży jest to, że proboszcz jest szefem na parafii, a nie sługą bożym. To najbardziej utrudnia

rozmowę na ważne tematy”. Księża z kolei w większości uważają, że istnieje możliwość spotkania, że są dostępni i podają jako miejsce możliwego spotkania kancelarię parafialną, kołędę i konfesjonał.

Podkreślano, że relacje istnieją jeśli wierni są w jakiegoś typu wspólnocie, mają wtedy relacje ze sobą i z księdzem, który z nimi współpracuje. Jeśli w parafii jest wiele różnych wspólnot, najczęściej także nie ma wzajemnego dialogu między tymi grupami. Istnieje przekonanie, że nawet jeśli ktoś ma odwagę coś powiedzieć, to blokuje go poczucie braku sensu, że i tak nic się nie zmieni. Pojawiały się stwierdzenia, że mówienie wprost mogłoby zaszkodzić. W niektórych (nielicznych) parafiach deklarowano, że „jesteśmy słuchani przez księdza proboszcza i radę parafialną”. Jednocześnie część osób deklarowała aprobatę dla status quo, że nie mają potrzeby mówienia i bycia wysłuchanym.

W ocenie uczestników spotkań synodalnych rady parafialne często nie istnieją. Jeśli nawet są, to pełnią fikcyjną funkcję. W niektórych grupach wybrzmiało stwierdzenie, że rada parafialna jest grupą zamkniętą, w której nie pojawiają się nowe osoby.

Wiele wypowiedzi diagnozowało, że mamy obecnie deficyt lokalnych autorytetów – „księży nie darzymy zaufaniem, nie są autorytetami – co innego mówią, a inaczej żyją”. Ta luka jest uzupełniana poszukiwaniem autorytetów kościelnych w Internecie. Raczej w nielicznych grupach padało stwierdzenie: „mamy zaufanie do naszych pasterzy”. Jedna z grup księży wskazała, że „zauważyć można, że nie mamy do siebie nawzajem zaufania: księża wobec księży, księża wobec swoich biskupów, biskupi wobec swoich księży. Często można odnieść wrażenie, że biskupi nie chcą nas słuchać. Oczywiście mamy też świadomość tego, że i my sami nie umiemy też słuchać swoich wiernych”; „nie jesteśmy słuchani przez Biskupa, nie mamy odwagi o tym mówić, to wynik naszej dyplomacji”.

W notatkach pojawia się negatywna ocena wypełniania urzędu biskupa (niedostępność, brak dialogu), jak i całego Episkopatu (brak mówienia jednym głosem, brak zdecydowania w działaniach, ale także wyrażany brak zaufania). Odniesienia pojawiają się stosunkowo rzadko, ale jednak w kontekście negatywnym; powtarzające się głosy, które sygnalizują problem klerykalizmu, który paraliżuje albo wręcz wyklucza jakąkolwiek formę współodpowiedzialności za Kościół w wymiarze lokalnym.

W relacjach grup młodzieżowych występują stwierdzenia, że „Kościół jest smutny. To raczej nie zachęca”; że młodzież „nie czuje się zachęcona do uczestniczenia w życiu Kościoła”. Z przekazanych notatek tych grup wynika, że jest ogromny problem z praktykami religijnymi, niedomaga przygotowanie do sakramentów (bierzmowania), które w opinii młodych jest źle prowadzone: „w ten sposób się nie uczestniczy, tylko «zalicza»”; „nikt nigdy nie pokazał mi, że Kościół jest fajny, tylko wciąż mnie do wszystkiego zmuszano”.

21.3.2 Spotkanie II: celebrowanie

Drugie spotkania odbywały się przede wszystkim w styczniu i lutym 2022. Obejmowały one 2 grupy pytań (por. zał. nr 1). Pytania dotyczyły kwestii liturgii – jej znaczenia w życiu oraz uczestniczenia i posług w liturgii.

W relacjach uczestników spotkań przeważało przekonanie, że liturgia jest istotna i ma bardzo duży wpływ na życie. Powszechnie wskazywano na konieczność większej dbałości o celebrowanie liturgiczne, zwłaszcza o niedzielą Eucharystię – to jest „jedno z najważniejszych wyzwań dla całej wspólnoty lokalnej”. Uczestnicy spotkań zwracali uwagę, iż w celebrowaniach ważny jest przekaz werbalny i pozawerbalny (gesty, słowa, postawy, szaty, wystrój świątyni) stąd często przewijał się postulat większej troski o ars celebrandi szafarzy sakramentów. Sygnalizowano często potrzebę wyeliminowania wyczuwalnego pośpiechu i skracania Mszy św. (np. śpiewy ograniczone do jednej zwrotki). Istnieje wręcz ogólne zapotrzebowanie na dobrze przygotowany i prowadzony śpiew, który jest „dobrym sposobem na przyciągnięcie ludzi”. Oczekiwano także właściwej i szczególnej oprawy liturgicznej, dobrych lektorów, gry na organach, scholi. Zwracano uwagę na potrzebę głoszenia krótkich homilii w dzień powszedni, „codzienne chociaż 3 minutowe rozważanie Słowa Bożego”. Wiele grup synodalnych wyrażało potrzebę ciszy podczas liturgii, której aktualnie zwyczajnie brakuje. Powtarzały się głosy, że piękno z liturgii trzeba wydobywać, a nie tworzyć coś nowego, „nie trzeba upiększać liturgii, bo jest piękna sama w sobie jeśli jesteśmy świadomi w czym tak naprawdę uczestniczymy.” Sugerowano potrzebę stosowania komentarzy, wprowadzeń liturgicznych, wprowadzeń do czytań (mistagogia). Podobnie postulowano prowadzenie katechez liturgicznych: „Potrzebne jest wyjaśnienie symboli, znaków, gestów i modlitw w czasie Mszy św.”. W niektórych grupach

zwracano uwagę na brak rozumienia funkcji nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. W wielu notatkach pojawiał się problem przyjmowania Komunii św. na rękę mimo, że nie było pytań z tego obszaru.

21.3.3 Spotkanie III: dialog – misja

Trzecie spotkania odbywały się przede wszystkim w lutym i marcu 2022. Obejmowały one 2 grupy pytań (por. zał. nr 1). Pytania dotyczyły kwestii dialogu (w Kościele i Kościoła z instytucjami społeczeństwa) oraz misyjności Kościoła.

Z przesłanych notatek jednoznacznie wynika, że dialog w Kościele jest bardzo ograniczony („świeccy i duchowni zamiast tworzyć jednorodną wspólnotę stoją tak jakby po obu stronach barykady”), wiele grup podkreśla, że mamy raczej do czynienia z „monologami duszpasterzy”, przy czym kwestia ta jest inaczej postrzegana przez część duchownych, którzy podkreślają swoją otwartość na dialog. Także wśród duchownych pojawia się jednak problem braku otwartości na prawdziwy dialog – jedna z grup duchownych wskazała wprost: „mamy wrażenie, że nie jesteśmy słuchani przez Biskupa, bo biskupi nie słuchają księży; niestety my nie mamy odwagi o tym mówić”.

Ogólnie, przekazane notatki wskazywały na wielką potrzebę odbudowy dialogu, jak to sformułowano w notatce z jednej z grup sióstr zakonnych: „widzimy, że po pandemii priorytetowym wyzwaniem jest «odbudowanie» relacji wewnątrz wspólnoty parafialnej i między innymi parafiami”. W tym kontekście w wielu grupach (osób świeckich) Synod stanowił bardzo pozytywne doświadczenie – dla wielu osób było to unikalne, pierwsze doświadczenie dialogu w Kościele.

O ile dialog wewnątrz wspólnoty Kościoła był wskazywany przez uczestników Synodu jako jednoznacznie pożądany, to już w kontekście dialogu skierowanego „na zewnątrz” (innymi instytucjami społeczeństwa: świata polityki, ekonomii, kultury) pojawiały się znaczne rozbieżności. Oprócz głosów, że „dialogu w naszym społeczeństwie bardzo brakuje”, wskazujących na rozumienia dialogu jako budowania pomostów i wzajemnego ubogacania, pojawiło się wiele wypowiedzi, że „Kościół nie ma się uczyć, tylko ma nauczać” oraz że „chęć normalizacji stosunków z podmiotami niesprzyjającymi Kościołowi prowadzi tylko do utraty powagi oraz szacunku do instytucji kościelnej, nie tylko wśród jego wrogów, ale i sprzymierzeńców, gdyż niezmienną doktrynalną Kościoła Katolickiego, która jest Jego siłą zostaje wystawiona na próbę”. Wątpliwości te nie dotyczyły jednak dialogu z osobami żyjącymi w ubóstwie, który postrzegany był jako jednoznacznie pożądany. W tym kontekście jako narzędzie dialogu najczęściej wskazywana była Caritas.

Część grup podkreślała także, że oprócz prawdziwego dialogu wewnątrz Kościoła „brakuje informacji; brakuje też przewodników duchowych i informacji jak ich szukać”.

W kontekście drugiego z obszarów poruszonych w ramach tego spotkania – misji – warto wskazać, że w bardzo wielu grupach podkreślano świadomość misji jako zadania i wyzwania, przy czym pojęcie to było bardzo różnie definiowane. Określeniem dobrze oddającym kontekst tych wypowiedzi jest stwierdzenie z jednej z grup parafialnych, że misja „to świadectwo mojego życia, to świadectwo dla innych, które nie może być uzależnione od sytuacji; to świadectwo ma wpływ na to, jak postrzegany jest nasz Kościół”. W kontekście misji pojawiły się głosy o potrzebie wzajemnego współdziałania. Jedna z grup księży proboszczów jednoznacznie wskazała, że chociaż „jeśli chodzi o świeckich, to bardzo mała część się w to angażuje” to jednak „nie wystarczy, że ksiądz ma świadomość misji i będzie wykorzystywał różne sytuacje do głoszenia Ewangelii. Zostanie sam, ulegnie zniechęceniu, niezadowoleniu nie widząc efektów pełnionej misji. [...] Nie ma co się szarpać w pojedynkę i tracić siły. Wtedy widać, że wspólnota ewangelizuje, daje żywe świadectwo. Ale księżom musi na tym zależeć. Wspólnoty muszą mieć pasterzy”.

Pojawiły się także głosy obawy, że „w dzisiejszych czasach samo otwarte przyznanie się w laickim otoczeniu do regularnych praktyk religijnych, może być dla niektórych poważnym wyzwaniem”, czy – jak zanotowano w jednej z grup młodzieży „bycie dziś praktykującym chrześcijaninem jest staroświeckie, nie wychylam się ze swoją religijnością”. Oprócz strachu i obaw systematycznie podkreślane było przede wszystkim lenistwo (zwłaszcza w grupach młodzieży, ale nie tylko), jako podstawowa przeszkoda w misji.

Wielokrotnie sygnalizowano także potrzebę formowania do dialogu ze światem poprzez warsztaty, katechezy, pogłębienie życia duchowego.

21.3.4 Spotkanie IV: rozeznawanie – podejmowanie decyzji – synodalność

Czwarte spotkania odbywały się przede wszystkim w marcu i kwietniu 2022. Obejmowały one 2 grupy pytań (por. zał. nr 1). Pytania dotyczyły kwestii rozeznawania i podejmowania decyzji w Kościele oraz synodalności.

Prawie powszechną akceptację deklarowano dla konieczności dialogu, rozmowy. W przekazanych notatkach systematycznie powtarzały się jednak twierdzenia o konieczności ograniczenia zakresu dyskusji o Kościele tak, aby kwestie dogmatyczne były z tej dyskusji wyłączone („Kościół powinien być synodalny – otwarty na zmiany (ale bez zmiany dogmatów) i rozwój”). Analogicznie, powszechnie odrzucana była także możliwość dyskusowania o kwestiach moralności. Odmienne głosy pojawiły się jedynie wśród niektórych grup młodzieży – ale to właśnie te grupy obejmowały najwięcej osób z tzw. peryferiów.

Z przedstawionych notatek jednoznacznie wyłaniał się obraz wspólnoty, w której decyzje podejmowane są przez księdza proboszcza, czasami przy współudziale stosunkowo wąskiej grupy świeckich (najczęściej rady parafialnej). Równie powszechne były jednak głosy, że to właśnie ksiądz proboszcz powinien pozostać osobą podejmującą decyzje – wsłuchując się jednak (w dobrze pojmowanym dialogu) w głos świeckich. Do wskazywanych problemów należał bowiem na przykład brak przejrzystości, m.in. w obszarze finansów (np. informacja o wynikach prowadzonych zbiórek pieniędzy) czy powoływania współpracujących z księdzem osób świeckich.

Jednocześnie jedna z grup księży proboszczów wskazuje wprost, że „dobrze byłoby, gdyby grupy synodalne włączyły się w życie parafialne. Z tych ludzi można tworzyć np. rady duszpasterskie, parafialne”. A zgłaszane postulaty większej otwartości dotyczą nie tylko księży, ale – jak wskazuje głos z jednej z grup parafialnych – także świeckich: „rada parafialna powinna mieć dyżury dla osób potrzebujących”.

Zgodnie (choć bardzo różnymi słowami) podkreślano, że „synodalność to nie demokracja” i że należy ją rozumieć jako „podążanie razem przez życie do zbawienia. To zaangażowanie i udział całego Ludu Bożego w życiu i misji Kościoła. To słuchanie i angażowanie się w dialog, który buduje najpierw wspólnotę lokalną – parafialną, a przez to cały Kościół. Synodalność to wspieranie procesów nawracania się poprzez słuchanie siebie nawzajem. To uczestnictwo w działaniu Kościoła, w procesach kościelnych, które angażują jak największą liczbę ochrzczonych i dążą do zmiany mentalności ludzi. To też wspólne podążanie duchownych i świeckich ramię w ramię. To służenie sobie nawzajem”.

Pojawiły się także głosy poddające w wątpliwość, czy efekty spotkań, zwłaszcza uwagi krytyczne, zostaną przekazane dalej i znajdą swoje odzwierciedlenie w syntezie. Gdzieś tam pojawiły się także głosy krytyki odnośnie do sformułowania pytań – że były one zbyt ogólne, zbyt teoretyczne. W niektórych grupach pojawiał się także problem wiarygodności Kościoła (w kontekście różnych afer) – potrzeby jasnego i jednoznacznego odniesienia do pojawiających się problemów przez księży, ale przede wszystkim biskupów.

21.4 Dalsze kroki – kontynuowanie dzieła Synodu

Dla wielu osób Synod stanowił zupełnie nowe doświadczenie Kościoła. Kościoła, w którym wzajemnie troszczymy się o jego przyszłość, w którym jesteśmy otwarci na słuchanie innych, ale też w którym mamy możliwość wyrażenia swojej opinii.

Notatki z kolejnych spotkań pokazują, że część zagadnień systematycznie powracała w rozmowach poszczególnych grup na kolejnych etapach, czego odzwierciedleniem są przedstawione powyżej podsumowania poszczególnych spotkań. Powtarzające się tam tematy trudno uznać za przypadkowe – świadczą o występowaniu istotnych problemów, które wymagają rozwiązania.

Mimo, że nie było tego typu pytania w materiałach, w około jednej trzeciej grup parafialnych spontanicznie pojawiły się odniesienia do potrzeby i planów dalszych działań.

Działania te obejmowały dosyć szerokie spektrum – od stwierdzenia, że dotychczasowa praca nie może się po prostu zakończyć w tym miejscu, do konkretnych, już podjętych działań – powołania (wspólnie z księdzem proboszczem) zespołu, którego zadaniem byłoby prowadzenie dialogu i ożywienie parafii.

Głosy tego typu pojawiały się w całym okresie prac synodalnych, szczególnie mocno wybrzmiały podczas spotkania z koordynatorami w Bielawie. W odpowiedzi na te głosy i zgodnie z pierwotną intencją zachęcenia do dialogu pomiędzy świeckimi i duchownymi, zespół synodalny, w porozumieniu z Biskupem diecezjalnym, podjął decyzję o zachęceniu parafialnych grup synodalnych do kolejnych spotkań (osoby spoza grup parafialnych poproszone zostały o dołączenie do odpowiednich grup parafialnych). Zaplanowano dwa kolejne spotkania (por. zał. nr 2). Informacja o spotkaniach oraz przekazanie materiałów miało miejsce podczas spotkania presynodalnego. Spotkania mają na celu doprowadzenie do spotkania i dialogu księży proboszczów z grupami synodalnymi i zaplanowane zostały na czerwiec i wrzesień 2022. Koordynatorzy poproszeni zostali o przekazanie łącznej notatki z tych spotkań, w sposób analogiczny jak w wypadku poprzednich spotkań. Na podstawie przesłanych notatek podjęta zostanie próba zidentyfikowania obszarów, w których poszczególne grupy potrzebowałyby pomocy z zewnątrz. Być może w odpowiedzi na wskazane w tym procesie potrzeby przygotowane zostaną kolejne materiały. Wcześniejsze notatki wskazywały na konieczność tworzenia w parafiach małych grup i pogłębienia formacji. Jeśli znajdzie to potwierdzenie w przesłanych notatkach, materiały te będą mogły dotyczyć na przykład informacji o ruchach działających na terenie diecezji oraz osobach odpowiedzialnych, które mogłyby pomóc w ożywieniu życia wiary na terenie danej parafii.

Poniżej znajdują się fragmenty notatek parafialnych dotyczących znaczenia i chęci kontynuacji dzieła Synodu:

- *Sposobem, by zachęcić osoby ochrzczone do misji, jest świadectwo własnego życia. Bardzo pozytywnym dziełem również w tym kierunku jest pomysł utworzenia Grup Synodalnych. Można byłoby pozostać przy takiej formie współpracy dla dobra każdej parafii, tym samym całego Kościoła (grupa parafialna).*
- *W grupie pojawił się już podczas wcześniejszego spotkania pomysł organizowania w parafii cyklicznych spotkań, podczas których byłaby możliwość rozmowy, wymiany poglądów, uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania (np. zostawione w skrzynce pytań w przedsionku kościoła). [...] Uczestnicy spotkania wyrazili potrzebę dalszych spotkań po Synodzie, aby rozmawiać o bieżących problemach. Chcieliby, aby znów odbywały się spotkania biblijne, aby wyjaśniane były gesty, modlitwy liturgiczne, żeby wszyscy rozumieli, na czym polega liturgia. Na pewno należy przedstawić wnioski ze spotkań synodalnych Proboszczowi (grupa parafialna).*
- *Dobrze byłoby, gdyby grupy synodalne włączyły się w życie parafialne. Z tych ludzi można tworzyć np. Rady Duszpasterskie, Parafialne (grupa księży proboszczów).*
- *Ta grupa synodalna wiele mi dała, otworzyłam się, widzę, że inni myślą podobnie i nie jestem w tym sama. Te grupy powinny pozostać w jakiejś formie być pomocne proboszczowi (grupa parafialna).*
- *Jako parafialna grupa synodalna chcemy i będziemy kontynuować to dzieło w naszej lokalnej wspólnotcie (grupa parafialna).*
- *Wszyscy zdecydowanie opowiedzieli się, że to nie koniec. Pozostajemy grupą synodalną. Powstały nowe pomysły do wykorzystania w naszej parafii. Chcemy się jeszcze spotykać i coś wspólnie realizować. To miłe, gdyż grupa zawiązana była z różnych ludzi, nie wszyscy się wcześniej spotykaliśmy. [...] Dziękujemy za współpracę. Doświadczaliśmy wiele dobrego. Moc problemów przeanalizowaliśmy wspólnie, na wiele nowych zwróciliśmy uwagę (grupa parafialna).*
- *Grupa Synodalna – Boża iskra! Kiedyś w naszej wspólnotcie parafialnej istniały takie grupy, ale gdzieś to się skończyło. Potrzeba, aby ta Boża iskra na nowo się rozpałała.[...] Chciałabym, aby Kościół był synodalny, ale chciałabym, aby ten synod trwał nadal. Ale musi być kapłan, który będzie przygotowany i który będzie nas prowadził razem z Duchem Świętym (grupa parafialna).*
- *Nie mogę zapomnieć wypowiedzi młodej osoby (spotkanie w Bielawie), która w grupie dzielenia tak pięknie mówiła o Bogu i Kościele. Było mi po prostu wstyd, że ja tak nie potrafię mówić tak o Bogu. Ale i tak dzięki tej naszej grupie stałam się bardziej otwarta na Kościół, inaczej patrzę teraz na Kościół. Grupa synodalna otworzyła mi oczy na problemy i widzę duży potencjał czegoś wielkiego... (grupa parafialna).*
- *Konieczne omówienie wniosków z ks. Proboszczem, dostosowanie ich do pracy w parafii, podjęcie próby opracowania metod przekazywania informacji dotyczących działań we wspólnotcie (zachęcenie innych) (grupa parafialna).*

- *Na koniec wszyscy uczestnicy wyrazili chęć i potrzebę powstania w naszej parafii grupy na początek biblijnej, w której można by było się spotykać, rozwiązywać sporne kwestie i wspólnie podążać razem (grupa parafialna).*
- *Dystans do księży, to że nie znamy ich osobiście, sprzyja złym opiniom o nich. Jesteśmy wdzięczni za dopuszczenie nas do głosu. Liczymy na to, że spotkania synodalne coś zmienią, chcemy je kontynuować (grupa parafialna).*
- *Po ostatnim spotkaniu stwierdziliśmy jednogłośnie, że to nie powinien być koniec naszych spotkań!!! (grupa parafialna).*
- *Spotkanie zakończyliśmy Agapą przy udziale naszego Proboszcza. Pełni nadziei i wiary, zachęteni spotkaniami synodalnymi pragniemy kontynuować nasze spotkania. Przenieść je na rozszerzone grono chętnych parafian i starać się „podążać razem” (grupa parafialna).*
- *Potrzeba dużej pracy formacyjnej w parafii – my ją częściowo przeszliśmy w pracach synodu parafialnego (grupa parafialna).*
- *Spotkania synodalne powinny stać się praktyką w każdej parafii i powinny odbywać się chociaż raz w roku. Synodalność może zmieniać Kościół na lepsze (grupa parafialna).*

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-swidnicka/>]

22 Diecezja Toruńska

22.1 Kalendarium wydarzeń synodalnych

- 29 września 2021 roku Biskup Toruński Wiesław Śmigiel powołał diecezjalnego delegata ds. XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów oraz Diecezjalny Zespół ds. Synodu: 9 osób
- 6 października 2021 roku Biskup Toruński Wiesław Śmigiel skierował do diecezjan specjalne słowo z okazji rozpoczynającego się Synodu Biskupów
- 17 października 2021 roku, Msza św., inaugurująca diecezjalny etap przygotowań do Synodu, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu
- październik 2021 roku: przygotowanie materiałów synodalnych, które rozesłano do parafii, grup, ruchów i wspólnot oraz zostały umieszczone w specjalnej zakładce na stronie internetowej Diecezji Toruńskiej: Słowo Biskupa Toruńskiego; informacje ogólne dotyczące Synodu- kalendarium; skład Diecezjalnego Zespołu ds. Synodu; tekst Modlitwy o owoce Synodu; wskazania dotyczące drogi synodalnej w parafii; wskazania dotyczące drogi synodalnej we wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach oraz innych grupach synodalnych; wskazania dotyczące drogi synodalnej przeżywanej indywidualnie; schemat Liturgii Słowa, będącej częścią spotkania synodalnego
- od 3 do 5 listopada 2021 roku: Rejonowe Spotkania Kapłanów- poświęcone organizacji spotkań synodalnych w parafiach
- 7 listopada 2021 roku: Niedziela Synodalna w Diecezji Toruńskiej, dzień modlitwy w parafiach za Synod
- 12 listopada 2021 roku: spotkanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej i Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Toruńskiej- poświęcone przebiegowi Synodu w diecezji
- 25 i 26 kwietnia 2022 roku: Rejonowe Spotkania Kapłanów- poświęcone przebiegowi Synodu w Diecezji Toruńskiej; konferencja ks. dr. hab. Tomasz Wielebskiego, prof. UKSW: *Synodalność wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*
- 7 maja 2022 roku: spotkanie synodalne członków Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej i Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Toruńskiej, przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

22.2 Ogólna charakterystyka ankiet synodalnych

- ankiety synodalne zostały przesłane z 74 parafii, w diecezji istnieje jest 196 parafii
- osobne ankiety przesłało około 100 grup i wspólnot oraz różnych środowisk istniejących w diecezji; członkowie grup i wspólnot brali często udział w spotkaniach w ramach parafialnych spotkań synodalnych
- zostało wypełnionych elektronicznie 87 indywidualnych ankiet synodalnych

22.3 Synteza poszczególnych tematów synodalnych

Poniżej przedstawiono syntezę poszczególnych tematów synodalnych. W znacznym stopniu oddaliśmy głos uczestnikom spotkań synodalnych. Ich wypowiedzi zostały zaznaczone kursywą.

22.3.1 Towarzysze podróży

22.3.1.1 *Nasz Kościół, kto do niego należy?*

Odpowiedzi: Naszym Kościołem są wszyscy ochrzczeni; Należą do niego wszyscy ludzie ze wspólnoty parafialnej; *To ci, którzy praktykują, angażują się; To zgromadzenie ludzi, którzy kochają Boga i innych ludzi; To osoby przyzwyczajone do rytmu organizacyjnego bycia we wspólnocie parafialnej, ale bez refleksji; Nasz Kościół to głównie osoby starsze; Należą do niego wszyscy ludzie wspierający siebie nawzajem w wierze: wierzący w rodzinie, najbliżsi przyjaciele, prowadzący nas księża, rodzice, znajomi; Należą do niego wszyscy, bo Bóg nas stworzył i do niego powołał; To osoby nam znane, z którymi dzielimy się doświadczeniem naszej wiary wynikającymi z kontemplacji Słowa, modlitwy i życia codziennego.*

22.3.1.2 *Kto nas prosi, abyśmy szli razem?*

Odpowiedzi: *Nikt nas nie prosi, abyśmy szli razem, my tego potrzebujemy, by stawać się lepszymi w drodze do Jezusa; Nikt nas nie prosi – kapłani są jedynie szafarzami sakramentów i urzędnikami kościelnymi, nie mówią*

swoim życiem, my jesteśmy obok, a nie razem; Do wspólnego przeżywania wiary i doświadczania obecności Boga zapraszają nas księża i osoby konsekrowane posługujące w naszej parafii; Do podążania razem zaprasza nas sam Chrystus, a w Jego imieniu kapłani; Potrzebujemy kapłanów inicjujących, wsłuchujących się w głos wiernych, o otwartej postawie na wiernych, docierających do członków parafii także poza celebracją Eucharystii; Potrzeba księży którzy nie boją się wychodzić do wiernych z propozycjami wspomagającymi podążanie razem a także potrafiącymi zaangażować świeckich.

22.3.1.3 *Kim są towarzysze podróży?*

Wśród tych, którzy „podążają razem” zostali przez uczestników spotkań wymienieni: sąsiedzi, rodzina, koleżanki i koledzy z pracy, członkowie wspólnot, grupy parafialne, proboszcz, ludzie szczerze szukający Boga, wierzący parafianie. Osoby, które podążają razem, to ci: którzy kultywują wiarę swoich rodziców, dziadków, przodków; to ci, którzy uczestniczą w Eucharystii, w katechezach i spotkaniach wspólnotowych. „Podążają razem” ci, którzy wierzą, że Duch Święty prowadzi Kościół oraz mniej lub bardziej wierzą w to, co dzieje się podczas Mszy Świętej. Jedna z uczestniczek podkreśliła, że: *nie czuje, aby biskup kroczył razem z nami, ponieważ jest daleko, a jego przyjazdy do wspólnoty parafialnej są zbyt formalne.* Wśród kroczących razem zostali wymienieni także ci, którzy proszą o modlitwę.

22.3.1.4 *Jakie osoby są na marginesie?*

Osoby pozostawione na marginesie to np.: małżeństwa niesakramentalne, czy osoby, które same się wykluczyły poprzez podpisanie aktu apostazji, są jednak ochrzczone; to również niewierzący, członkowie grup LGBT, innowiercy, osoby samotne, mieszkańcy domów opieki społecznej, alkoholicy, kobiety, osoby rozwiedzione, chorzy, ciężko pracujący, ubodzy, ludzie walczący z Kościołem z powodu zranień, tworzący wspólnoty w parafii ale pozostawieni sami sobie. Jedna z odpowiedzi: *na marginesie pozostawione są osoby młode, do których umysłów niestety większość kapłanów ma problem dotrzeć.*

22.3.1.5 *Wnioski*

Uczestnicy spotkań synodalnych podkreślili niedostateczne wychodzenie do ludzi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia ze strony osób Kościoła. Zaznaczono również, że brakuje zaangażowania osób świeckich w kościołach lokalnych oraz katechez dla wierzących (zarówno młodych ludzi, jak i małżeństw czy osób starszych).

22.3.2 *Słuchanie*

Warto zauważyć, że większość osób wypowiadających się podczas spotkań synodalnych udzielała chętnie odpowiedzi na to pytanie. Głosy pozytywne były w mniejszości, wobec głosów przedstawiających krytykę postawy słuchania w Kościele.

22.3.2.1 *Głosy pozytywne*

Zabierający głos podczas spotkań synodalnych zwracają uwagę, że pierwszym słuchanym we wspólnocie Kościoła powinien być Bóg poprzez swoje Słowo. Oni sami czują się wysłuchani przez Kościół. Ich zdaniem, nie ma osób odrzucanych, czy mniejszości, które są wykluczane. Szczególnie komfortowo czują się poprzez wysłuchiwanie w małych wspólnotach religijnych: *Kościół wysłuchuje wiernych poprzez wspólnoty i grupy modlitewne, w których uczestniczą.* W słuchaniu pomagają media społecznościowe parafii, a sami parafianie najbardziej wysłuchani czują się podczas akcji parafialnych (np. festynu). Dialog z osobami zakorzenionymi we współczesnym kontekście kulturowym, powinien być oparty na fundamencie Ewangelii i przykazań. Odpowiadający na to pytanie docenili rolę kapłanów i osób konsekrowanych, odczuwają realne wsparcie i czują się wysłuchani, szczególnie gdy księża i osoby konsekrowane modlą się za nich.

22.3.2.2 *Głosy krytyczne*

W wielu przypadkach uczestnicy spotkań synodalnych zauważali, że duszpasterze wobec świeckich prezentują postawę wyższości. Zachowują się tak, jakby parafie były ich własnym terytorium, co powoduje, że nikt inny poza nimi nie ma prawa głosu. Nie chcą słuchać świeckich, z tego powodu, np. po zmianie proboszcza potrafią rozpaść się wspólnoty parafialne. W wielu parafiach nie funkcjonują rady duszpasterskie, albo są powoływane tylko na potrzeby wizytacji. Zarzucenie kurii diecezjalnej opieszałości w odpowiadaniu na prośby świeckich, a nawet brak odpowiedzi, brak możliwości rozmowy na istotne tematy parafii z biskupem. Biskup i kapłani nie prezentują postawy ojcostwa wobec powierzonego ludu. Jak zauważa jeden z uczestników spotkania synodalnego: *Nie ma w Kościele słuchania. Zwierzchnicy Kościoła nie słuchają wiernych. Realizują tylko swoje zadania i wyznaczone*

cele. Głos dzieci, młodzieży i kobiet jest marginalizowany w Kościele. Jedna z osób zauważa: Głos wiernych jest ignorowany, brak jasnej odpowiedzi na zarzuty budzi wiele kontrowersji. Młodzi są deprecjonowani przez starszych, którzy uważają ich za „zło” w Kościele. Rola kobiet (także konsekrowanych) sprowadzana jest przede wszystkim do sprzątanía i gotowania. Kapłani nie traktują ich jako godnych wysłuchania, często pojawia się zwrot, że dla hierarchii kobiety są „ludźmi drugiej kategorii”.

22.3.2.3 Wnioski

Tam, gdzie w parafii jest dialog należy go podtrzymać. W parafiach, w których jest problem komunikacyjny, świeckim nie wolno ustawać w próbach zabierania głosu, a kapłani, którzy traktują wiernych z wyższością, a parafię jako własność, powinni podjąć próbę poprawy relacji ze świeckimi i wysłuchiwania ich głosu oraz przyjmowania krytyki. Dla kapłanów i liderów świeckich przydatne byłyby warsztaty uczące zasad dobrego słuchania i komunikacji. Należałoby zwrócić uwagę na realne funkcjonowanie rady duszpasterskiej, szczególnie w większych parafiach, aby rzeczywiście stawała się ona środowiskiem refleksji, głosem doradczym i krytycznym wobec różnych działań podejmowanych w parafii.

22.3.3 Zabieranie głosu

22.3.3.1 Przestrzeń

Odpowiedzi: Wszyscy mają prawo do wypowiedzi, ale brak przestrzeni do wypowiedzania się; Brak dialogu, brak chęci dialogu; Formacja we wspólnocie daje możliwość do dojrzałej wypowiedzi; We wspólnocie – szczerłość, otwartość, zaufanie, wolność wypowiedzi; Ewangelizacja życiem w swoich środowiskach; Spotkanie synodalne jako pierwsze spotkanie w parafii dające możliwość wypowiedzi; Brak nauk stanowych dla panien, wdów, kobiet rozwiedzionych; Rady Parafialne jako forum na której można zająć stanowisko w określonej kwestii – nie we wszystkich parafiach.

22.3.3.2 Osoby

Odpowiedzi: Brak formacji przygotowującej księży do dialogu z wiernymi; Brak komunikacji; W liturgii brak słowa stanowiącego odpowiedź na bieżące problemy i konflikty; Listy pasterskie pisane niezrozumiałym językiem; Brak zabierania głosu hierarchów w sprawach ważnych; Zamknięcie hierarchów; Brak pewności, że będzie się wysłuchanym; Zależność wiernych od otwartości i szczerłości proboszcza; Komunikacja proboszcza tylko z tymi, którzy chodzą do kościoła; Doświadczenie braku odpowiedzi lub długiego oczekiwania na odpowiedź na pytania skierowane do proboszczów lub kurii; W imieniu parafialnej wspólnoty chrześcijańskiej przemawia jedynie ks. proboszcz; Zazwyczaj wypowiadają się księża albo liderzy wspólnot. Jedni i drudzy tkwią w swoich bańkach informacyjnych i się nie spotykają; Głos świeckich nie jest brany pod uwagę; Podziały – brak porozumienia między wspólnotami, między wiernymi – bezradność duszpasterzy; Proboszcz otwarty na sugestie, komunikujący się ze swoimi wiernymi.

22.3.3.3 Forma

Odpowiedzi: Wspólnota jako jedyna przestrzeń do otwartej, szczerzej wypowiedzi; Wykorzystanie kolędy; Ważna autentyczność, a często jej brak; Kościół nie umie się komunikować; Wielu nie wierzy, że mogą zostać potraktowani poważnie; Brak odwagi, lęk, nieumiejętność obrony wartości; Niedojrzałość – niezabieranie głosu, aby się nie pokłócić; Niska kultura komunikacji i częste ranienie się nawzajem; Niski poziom intelektualny i brak potrzeb ze strony świeckich i duchownych; Brakuje wypowiedzi z miłością.

22.3.3.4 Media

Odpowiedzi: Możliwość wypowiedzania się w mediach parafialnych w imieniu wspólnoty ma proboszcz; Świeccy nie mają okazji do kontaktu z mediami; Brak autorytetów, mediów dla wszystkich wierzących; Zabieranie głosu na forach i portalach społecznościowych; Radio Maryja jako jedyny głos katolicki, który jest wsparciem duchowym; Cenzura lub autocenzura w mediach katolickich; Ważna profesjonalność treści przygotowanej w internecie; Konieczność dobrego przekazu przez internet – tam młodzi.

22.3.3.5 Wnioski

Zabieranie głosu wydaje się być jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów w diecezji.

22.3.4 Celebrowanie

22.3.4.1 Zaangażowanie w liturgię

Wśród wielu pojawia się coraz większe przekonanie, że liturgia w parafiach nie jest sprawą wyłącznie księdza proboszcza. Stąd czynne zaangażowanie diakonii Słowa, diakonii muzycznej, diakonii liturgicznej i dekoracyjnej w sprawowaniu liturgii. Wprowadzenie w parafii posługi stałych akolitów, ceni sobie wiele parafii. Odpowiedzi uczestników spotkań: *Podążanie razem przejawia się we wspólnej, rodzinnej modlitwie, uczestnictwie w nabożeństwach oraz Mszach Świętych. Wspólne słuchanie Słowa Bożego i sprawowanie Eucharystii daje nam poczucie bezpieczeństwa. Obecnie samo przyznanie się, że jesteśmy katolikami praktykującymi jest świadectwem krzewienia wiary.*

22.3.4.2 Eucharystia

Na właściwe, coraz głębsze przeżywanie Eucharystii i słuchanego Słowa Bożego mają wpływ różne elementy: osobowość celebransa, autentyczność i radość ze spotkania uczestników liturgii, staranne przygotowanie jej, szczególnie, gdy ma ona uroczysty charakter. Eucharystia jest tym, co jednoczy wspólnotę parafialną i grupy duszpasterskie. Bardzo często podkreślano, jak ważne jest dla głębokiego przeżywania świętej Liturgii zaangażowanie osób świeckich, bez którego udziału nie jest do końca możliwy uroczysty jej przebieg: zaangażowanie ministrantów, akolitów, ceremoniarzy, lektorów. Odpowiedzi: *Warto też zwrócić uwagę na czynny udział dzieci w celebracji liturgicznej. Ich czynne zaangażowanie jest potrzebne, ponieważ rozwija ich świadome uczestnictwo w życiu Kościoła. Jednak do niektórych posług (np. lektora) należy wybierać osoby do tego przygotowane, aby także w czytaniach mogło być doświadczane piękno liturgii. Można też spotkać głosy: Większość osób uczestnicząca w spotkaniach synodalnych stwierdziła, że posługa akolity jest niepotrzebna i zbędna w naszej wspólnocie parafialnej.*

22.3.4.3 Formacja liturgiczna

Widoczna jest potrzeba formowania osób świeckich we wspólnotach i grupach. Jeden z głosów synodalnych: *Niestety, w naszej parafii nie ma wspólnot, w których moglibyśmy się spotykać, pogłębiać swoją wiarę i wiedzę liturgiczną. Wierni są świadomi, że nie wszyscy rozumieją sens i istotę każdej części Mszy św. Zaangażowanie we wszystkie momenty Mszy św. musi iść po linii formacji eucharystycznej. Wierni chcą przeżywać liturgię w coraz bardziej świadomy sposób. W wielu miejscach pojawiło się jednoznaczne wskazanie na korelację czynnego i świadomego uczestnictwa w liturgii i pełnienia funkcji liturgicznych z przynależnością do stowarzyszeń oraz grup modlitewnych. Odpowiedź: Czy każdy musi być we wspólnocie, żeby być dobrym katolikiem? Nie, ale uczestniczenie we wspólnotach na pewno przybliży ludzi do Boga, ułatwia zrozumienie Słowa Bożego pod właściwym kierownictwem.*

22.3.4.4 Wnioski

Można zauważyć, że „podążanie razem” jest możliwe tylko wtedy, gdy opiera się na wspólnotowym słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii, że w „podążaniu razem” pomocne jest uczestniczenie we wspólnotach parafialnych, że istnienie ich w parafii zapewnia możliwość odnalezienia swojego miejsca, że wspólne przygotowywanie z wiernymi liturgii zapewnia pełniejsze uczestnictwo parafian w jej sprawowaniu. Mimo, że wielu ochrzczonych katolików nadal nie uczestniczy w Liturgii Kościoła, to po wielokroć podkreśla się, odczuwalną siłę, którą wierni czerpią z udziału w niej, a która przemienia życie tych, którzy często są tylko, jak się wydaje, jej biernymi uczestnikami.

22.3.5 Współodpowiedzialni w misji

Synodalność służy misji Kościoła, do udziału w której powołani są wszyscy jego członkowie. Ankietowani skupili swoje wypowiedzi w kilku obszarach: jak każdy indywidualnie może wspierać misję Kościoła, jak Kościół wspiera działania podejmowane na rzecz misji przez osoby indywidualne lub zorganizowane grupy. Większą uwagę ankietowani poświęcili także zagadnieniu form misyjności, jakie każdy człowiek może samodzielnie prowadzić.

22.3.5.1 Sposoby wsparcia

Wybrane odpowiedzi: *Post w intencji misji; Pomoc materialna, finansowa: modlitwa za misjonarzy; Szukamy co jest najpilniejsze, czym trzeba się zająć; We wspólnocie łatwiej rozeznać powołanie; pomagamy sobie, razem działamy, modlimy się; Nie byłam wspierana, moja praca była moją sprawą i odpowiedzialnością; Kościół lokalny wspiera inicjatywy pojedynczych wiernych i grup; Wspólnota Kościoła stara się wspierać tych, którzy podejmują różne formy misyjności; Działalność charytatywna; Angażowanie świeckich do akcji i projektów; Tworzenie*

przestrzeni do rozwijania talentów; Formacja w duchu nauki społecznej Kościoła; Przypominanie o obowiązkach wynikających z przyjmowania sakramentów; Brak wsparcia misji wobec innych ludzi, wyraźne niedocenie misji osób ochrzczonych; Nie dopuszcza się świeckich do głosu; Katecheza w szkole nie przynosi żadnych efektów; Prowadzenie poradni, tworzenie opracowań naukowych nt. misji Kościoła w świecie; Troska o najbliższych; Budowanie elit chrześcijańskich; Brak znajomości współpracy z innymi wyznaniami.

22.3.5.2 *Formy misyjności*

Wybrane odpowiedzi: Każdy jest misjonarzem w swoim środowisku, szkole, pracy, rodzinie, mediach społecznościowych; Pierwsza misja to uświęcanie się; Świadczenie wiary w świecie dokonuje się własnym przykładem; Nie jesteśmy zaangażowani w politykę i społeczeństwo; Podjęcie działań ekumenicznych w stosunku do obcokrajowców mieszkających na terenie parafii; Każdy ochrzczony ma obowiązek być uczniem i nauczycielem; Zwykle praktyki religijne to najlepsze świadectwo; Wierni wiedzą, że każdy może być misjonarzem w swoim środowisku; swoim życiem pokazywać wiarę.

22.3.5.3 *Wnioski*

Osoby wypełniające ankiety synodalne podjęły również próbę podsumowania działalności misyjnej w dzisiejszym świecie oraz wskazania obszarów i spraw Kościoła, o które trzeba zadbać i są dla nich ważne.

Wybrane odpowiedzi: Współodpowiedzialność za życie w społeczeństwie ponoszą wszyscy, jednak nie każdy jest zaangażowany w służbę na rzecz społeczeństwa. Wsparcie nie powinno polegać tylko na tzw. poklasku, ale również na zwracaniu uwagi w wypadku sprzeczności z tym, co dana osoba powinna reprezentować. Podstawową misją Kościoła jest ewangelizacja; Za dużo w Kościele jest mówienia, za mało działania; Misja powinna koncentrować się na posłudze sakramentalnej; Trzeba uważać by ci, którzy chcą się zamęczyć nie czynili tego z mandatu i w imieniu Kościoła; Więcej mówić o misjach; Kościół powinien być kojarzony z miejscem pomocy, oddanie części odpowiedzialności osobie świeckiej, by mogła poczuć się częścią Kościoła; Najpierw trzeba być uczniem, by być misjonarzem; Potrzeba zaangażowania się osób świeckich pod kierownictwem zakonników; Kościół z natury jest misyjny, ale tę postawę wyrabia się głównie w rodzinie; Kościół powinien współpracować ze społecznikami, naukowcami, politykami opierającymi się w życiu na nauce chrześcijańskiej.

22.3.6 *Prowadzenie dialogu w kościele i społeczeństwie*

Zagadnienie poruszone zostało w prawie wszystkich ankietach indywidualnych, natomiast w ankietach zbiorowych (parafie, ruchy i stowarzyszenia) udzielono mniej odpowiedzi na ten temat. Zasadniczo dialog definiowany jest: *jako słuchanie i mówienie, jako wymiana myśli i doświadczeń.*

22.3.6.1 *Przestrzeń*

Ankietowani wyróżniają kilka przestrzeni prowadzenia dialogu. Przestrzeń podstawowa to wspólnota parafialna (miejscem prowadzenia dialogu są rady parafialne oraz spotkania grup modlitewnych). Dialog podejmowany jest również: *w ramach wizyt duszpasterskich.* Dialog prowadzony w małych grupach nie przekłada się na inicjowanie zmian, wprowadzanie nowych propozycji bądź rozwiązań. W większych miastach, w parafiach, w których istnieje od kilku do nawet kilkunastu różnych grup formacyjno-modlitewnych często nie ma praktycznie między nimi kontaktu. Odczuwany jest brak wewnętrznej integracji. Każda wspólnota stanowi hermetyczną społeczność. Doskwiera brak współpracy, współdziałania i wyznaczania wspólnych celów oraz wspólnych posług w parafiach mimo, że ruchy czy instytucje mają wiele do zaoferowania. Można przecież poznać nowe metody pracy i pola do zaangażowania. Drugi poziom to dialog z innymi diecezjami. W wielu parafiach współpraca z sąsiednimi diecezjami jest niezauważalna. Jeśli istnieje jest ograniczona do udziału w pielgrzymkach, odpustach oraz jednorazowych uroczystościach, zarezerwowanych dla hierarchii i duchownych. Trzeci poziom to dialog z światem polityki, ekonomii, kultury, społeczeństwa obywatelskiego, ubogich. Bardzo często przyjmuje on formę współdziałania i współpracy z instytucjami samorządowymi. Brakuje dialogu z kulturą i nauką. *Dialog z ubogimi wyraża się w pomocy najbardziej potrzebującym, organizacji zbiórek żywności, czy «Wigilii dla samotnych».* Ostatni poziom dotyczy dialogu z przedstawicielami innych religii i niewierzącymi. W praktyce nie istnieje. Nie zorganizowano dla niego przestrzeni.

22.3.6.2 *Rzeczywistość*

Różnice poglądów, konflikty i trudności często rozwiązywane są arbitralnie. W znacznej części parafii z terenów wiejskich proboszcz występuje z pozycji jedyne go autorytetu, do którego należy ostateczna decyzja. Wielokrotnie pojawia się stwierdzenie, że: *stale ci sami parafianie zasilają kilka wspólnot parafialnych działających w «moim*

Kościołe». Aktywnych parafian jest bardzo niewielu. Nie tworzą się żadne nowe wspólnoty w parafiach, nie widać zaangażowania i autentycznego dialogu. Najczęściej żadna trwała współpraca nie występuje ze wspólnotami zakonnymi i ruchami świeckimi. W wymiarze dialogu społecznego biskupi zbyt mocno mieszają się w politykę, polaryzują społeczeństwo i dzielą zamiast łagodzić spory, wzywać do porozumienia. Rażąca jest zależność pomiędzy Kościołem a partią rządzącą. Kwestie ekonomiczne to odrębny trudny problem Kościoła.

22.3.6.3 *Wnioski*

Kościół katolicki w Polsce jako instytucja nie prowadzi dialogu. Czynią to jedynie niektórzy jego przedstawiciele. Jest ich jednak zbyt mało. Dialog z politykami powinien być prowadzony, jednak Kościół nie powinien przywiązywać czy utożsamiać się z żadnym z nurtów politycznych, by nie wywoływać podziałów wśród wiernych. Należy jednak politykom poprzez dialog przypominać o nauce Kościoła. Jak zauważono: Potrzebny jest silniejszy i jednoznaczny głos Kościoła w mediach, aby ukazywać wartość wiary. Również bardziej stanowczy w sprawach politycznych, gdy naruszona zostaje swoboda wyznawania wiary.

22.3.7 Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi

22.3.7.1 *Opis rzeczywistości*

W znacznej części wypowiedzi mowa jest o zupełnym braku dialogu i relacji z innymi wyznaniem chrześcijańskimi we własnych doświadczeniach (często ze względu na brak innych wyznań chrześcijańskich w lokalnych środowiskach), inni, choć w znacznie mniejszej ilości, jeśli mają jakieś doświadczenie relacji, to jest ono bardzo pozytywne. Poza tym można zauważyć, że część respondentów odnosiła się nie tyle do innych wyznań chrześcijańskich, ale także do wyznawców innych religii czy nawet sekt. Charakterystyczne są także odpowiedzi, które bardzo mocno dystansują się od dialogu ekumenicznego, uważając że jest to rozmywanie nauki Kościoła katolickiego czy utrata jego tożsamości.

22.3.7.2 *Obszary dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi*

Wskazano na inicjatywy takie jak: Marsz dla Życia i Rodziny, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, spotkania w ramach wspólnot Taize oraz kurs Alpha i kurs Crown.

22.3.7.3 *Owoce z „podążania razem”*

Wśród owoców „podążania razem” z innymi wyznaniem chrześcijańskimi zwracano głównie uwagę na budowanie dobrych osobistych relacji.

22.3.7.4 *Trudności w dialogu*

Dotyczą one zasadniczo różnic doktrynalnych lub w nauce moralnej, braku wspólnej modlitwy (mała liczba inicjatyw takich modlitw, a jeżeli już są to z niewielką frekwencją), izolacji – braku współpracy i zrozumienia, a także zaszczości historycznych. Wskazano również brak odwagi, lęk przed tym, co powiedzą inni, homofobię i brak wrażliwości na drugiego człowieka.

22.3.7.5 *Kilka wybranych odpowiedzi*

– *Nie utrzymujemy kontaktów i nie spotykamy się z innymi wyznaniem chrześcijańskimi – jedynie w styczniu jest wspólna modlitwa z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Można stwierdzić, że w duchu jesteśmy otwarci na spotkania ekumeniczne szukając tego co nas łączy, jednocześnie zachowując wierność Kościołowi Katolickiemu.*
– *Mocną stroną wspólnego „podążania razem” z naszymi braćmi w Chrystusie są dobre indywidualne relacje.*
– *Dużo się mówi o ekumenizmie, ale dialog z innymi wyznaniem jest w dużej mierze teorią. Wszelkie spotkania ekumeniczne to zacieranie różnic między Świętym Kościołem Katolickim a wyznawcami innych wyznań chrześcijańskich, których powinniśmy na wszelki możliwy sposób nakłonić do konwersji z miłości do nich i z troski o zbawienie duszrżami. Mamy się modlić za nich, a nie z nimi.*
– *Cały czas jest to jakieś wyzwanie. We mnie to się powoli przełamuje, chociaż zawsze byłem otwarty. Przełamanie dotyczy przejścia od założenia, że my, jako Kościół katolicki mamy rację, a inni powinni się nawrócić na nasze wyznanie, do zrozumienia, że możemy w miłości razem bez żadnego oszczędzania budować wzajemne relacje. Warto pod tym kątem patrzeć i zapraszać do współpracy osoby z innych Kościołów i denominacji.*

22.3.7.6 Wnioski

Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi dotyczy małej grupy osób, a doświadczenia tego dialogu są zróżnicowane. Na wymienione wyżej trudności mogą wpłynąć pozytywnie osobiste spotkania lub wspólne inicjatywy lokalne.

22.3.8 Władza i uczestnictwo

22.3.8.1 Władza w Kościele partykularnym

Analiza zanotowanych wypowiedzi na spotkaniach synodalnych wskazuje na trojkie postrzeżenie zagadnienia władzy i uczestnictwa w niej:

- władza powinna być tylko w rękach duchownych: *Odpowiedzialny jest proboszcz i tak powinno zostać; Ojcem naszej parafii jest proboszcz!* (wypowiedzi stanowiące mniejszość),
- postrzeżenie monopolu duchownych na władzę we Kościele/parafii: *Władza w naszym Kościele sprawowana jest przez księży; Myślę, że o wszystkim decyduje biskup, a parafianie mają mało do powiedzenia; Obecnie zarządza jednoosobowo – ksiądz proboszcz. Wierni nie są wysłuchiwanie; Z nami władzą nikt się nie podzielił,*
- pragnienie współuczestnictwa wiernych świeckich w procesie decyzyjnym i przyjmowaniu współodpowiedzialności: *Księża w Kościele są jak rodzice w domu, nie mogą wszystkiego robić za dzieci; Zadaniem biskupa i księży jest coraz większe zaangażowanie świeckich w życie Kościoła. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za posługę w Kościele; Udział w spotkaniu synodalnym jest dla nas pierwszym życiowym doświadczeniem tego typu; W naszej parafii mamy doświadczenie zaproszenia do różnych akcji, ale już nie do określania celów i kierunków działań; Sądzę, że jeszcze daleko nam do sytuacji, w której wszystko czego nie musi robić prezbiter jest oddane w ręce równych w godności.*

22.3.8.2 Uczestnictwo i współodpowiedzialność świeckich

Doświadczenie synodalności i udziału w procesie decyzyjnym: *Coraz bardziej czuję się ważna i zauważana przez kapłanów; Jesteśmy zaproszeni do współudziału i współodpowiedzialności; Bardzo często w naszej parafii wszystkie grupy włączają się we wspólne przygotowania ogólna parafialnych dzieł.*

Ważną rolę odgrywają wspólnoty, grupy, stowarzyszenia, a szczególnie rady parafialne: *Rada parafialna jest miejscem, w którym możemy się wypowiedzieć oraz zaproponować tworzenie czegoś dla dobra ogółu; W Radzie parafialnej jesteśmy zaproszeni do dialogu; Na poziomie parafii nasza wspólnota jest synodalna.*

Pojawiają się również określone oczekiwania: *Potrzebne jest stworzenie przestrzeni do słuchania świeckich; Władza w Kościele nie może być ani autorytarna, ani w pełni demokratyczna. Trzeba znaleźć konsensu między jednym a drugim; Chodzi o to, by ksiądz wychodząc z seminarium wiedział, że świecki to nie >>wróg<<; Powinno być większe zaangażowanie świeckich, aby odciążyć księży. Należałoby wykorzystać wiedzę i umiejętności świeckich w Kościele.*

Punkt odniesienia do postrzegania władzy w całym Kościele wydaje się być powiązany z doświadczeniem danej parafii i relacji z jej proboszczem, i innymi księżmi, co konkludują słowa uczestnika spotkania synodalnego: *Władza w Kościele ma twarz naszego duszpasterza.*

22.3.8.3 Wnioski

Potrzeba poszerzenia przestrzeni odpowiedzialności osób świeckich za Kościół partykularny. Akcentowanie roli rad parafialnych, wspólnot, ruchów i stowarzyszeń we wspólnocie kościelnej.

22.3.9 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

W części ankiet synodalnych brak odpowiedzi na wskazany temat. Część uczestników spotkań synodalnych wypowiedziała się, że nie rozumie tego zagadnienia i nie ma wiedzy na jego temat.

22.3.9.1 Opis rzeczywistości

Uczestnicy spotkań synodalnych w następujący sposób opisali swoje doświadczenie związane z rozeznawaniem i podejmowaniem decyzji w parafiach oraz wspólnotach pastoralnych, w których się spotykają: *Nic mi o tym nie wiadomo; Brak; Nie mam pomysłu. Rozeznawanie we współczesnym świecie nie jest łatwe; Potrzeba modlitwy,*

wyciszenia i czasu, a wokół dominuje pośpiech, a my jesteśmy częścią tego pośpiechu; Trzeba przekonać proboszcza, aby słuchał parafian. Nie jest mi wiadome, aby wierni mojej parafii mieli udział w podejmowaniu decyzji dotyczących Kościoła; Wspólne decyzje w sprawach organizacyjnych. Udział w podejmowaniu decyzji we wspólnotach zależy od „ustroju” danej wspólnoty; Brakuje regularności wspólnego rozeznawania oraz podejmowania decyzji, mamy do czynienia raczej z epizodami. Taka sytuacja nie pozwala na budowanie większej więzi we wspólnocie; Dla świeckich nie ma miejsca w Kościele w rolach sprawczych i decyzyjnych; Istnieje możliwość wspólnotowego rozeznawania oraz decyzyjności na poziomie parafii, ale nie czujemy abyśmy mieli jakiś wpływ na podejmowane decyzje na wyższym poziomie.

22.3.9.2 Metody

W ankietach synodalnych spotykamy niewiele konkretnych odpowiedzi, a co się z tym wiąże zapewne i doświadczeń związanych ze wspólnotowym rozeznawaniem oraz podejmowaniem decyzji. Taki obraz jest zapewne odbiciem rzeczywistości kościelnej widzianej z perspektywy parafialnej. Wybrane odpowiedzi: *Mamy w Kościele sprawdzone sposoby rozeznawania, np. metoda św. Ignacego Loyoli; Przede wszystkim podczas modlitwy wspólnotowej; Poprzez udział w spotkaniach, w radzie parafialnej; W parafii proces ten dokonuje się na poziomie rady parafialnej; Pytać proboszcza, a jak nie odpowiada to pytać jeszcze raz; Proces decyzyjny w parafii jest następujący: propozycja, modlitwa, dyskusja, wspólne podejmowanie decyzji, chociaż głos ostateczny należy do proboszcza i tak jest właściwie; We wspólnocie podejmujemy decyzje przez głosowanie; Przy biskupie powinny istnieć rady świeckich.*

22.3.9.3 Wnioski i przyszłość

Przywołany temat to jedna z najmniej obecnych rzeczywistości we wspólnocie Kościoła, szczególnie na poziomie parafii. Sytuacje mogą zmienić doświadczenia spotkań w mniejszych grupach i wspólnotach oraz właściwe funkcjonowanie rad parafialnych.

22.3.10 Formowanie się do synodalności

22.3.10.1 Spojrzenie na duchowość

Można zauważyć, że pytanie: „Jak formować do synodalności?” stanowi swoisty problem dla uczestników spotkań synodalnych. Może być to związane z faktem, które wyraża doświadczenie jednego z uczestników spotkania synodalnego: *Spotkanie synodalne było dla mnie pierwszym doświadczeniem w życiu, gdzie mogłem się wypowiedzieć i czułem się słuchanym.* Nie jest to raczej sytuacja jednostkowa, ale zapewne powszechniejsza. Stąd akcent w wypowiedziach uczestników spotkań synodalnych kładziony był na formację własnej duchowości, indywidualną i wspólnotową poprzez: rekolekcje, dni skupienia, sesje, kursy, szkolenia, webinaria, studium Pisma św., edukację. Ważna jest dobra formacja liderów i animatorów i stworzenie przestrzeni dla ich misji: *W naszej parafii nie ma zwyczaju inwestowania w liderów i animatorów wspólnot, przez to formacja jest żadna. Powoduje to brak przestrzeni do prawidłowego rozeznawania i czynienia uczniów; Duchowni formują świeckich, ale nie dopuszczają ich do odpowiedzialności za Kościół. Świeccy stają się petentami zamiast stać się współpracownikami, współtowarzyszami i współodpowiedzialnymi.*

22.3.10.2 Formacja do synodalności

Kierunek formacji ku synodalności mogą wskazywać następujące wypowiedzi uczestniczących w spotkaniach synodalnych w parafiach, wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach, czy w odpowiedziach na pytania ankiety synodalnej nadsyłanych indywidualnie:

- *budowanie relacji we wspólnocie: Formowanie do synodalności wymaga od nas zbudowania relacji z członkami wspólnoty parafialnej.*
- *komunikatywny język: Język Kościoła jest niezrozumiały i skostniały. Podążanie razem może dokonywać się przy wspólnym dialogowaniu (.. .) językiem zrozumiałym.*
- *umiejętność słuchania: Należy nauczyć się wzajemnie słuchać, aby podążać razem do uzdrowienia obrazu Kościoła, zwłaszcza wśród młodego pokolenia.*
- *wzajemna otwartość duchownych i świeckich: Likwidowanie fałszywego dystansu między osobą świecką i duchowną to zadanie dla jednych i drugich.*
- *otwartość na innych: Synod może mieć kolosalne znaczenie pod warunkiem, że wszyscy członkowie Kościoła zrozumieją potrzebę otwarcia na drugiego człowieka.*
- *potrzeba kontynuacji doświadczenia spotkań synodalnych, utrzymania drogi synodalnej: Podczas takich spotkań mamy możliwości słuchania siebie nawzajem, dialogowania i konsultowania.*

22.3.10.3 *Wnioski*

1. Potrzeba dzielenia się odpowiedzialnością za wspólnotę wiary między osobami duchownymi i świeckimi.
2. Ważkość budowania relacji między duchownymi i świeckimi, używania komunikatywnego języka i zdolności wzajemnego słuchania.
3. Potrzeba kontynuacji spotkań synodalnych.

Diecezjalny Zespół ds. Synodu:

ks. dr Artur Szymczyk – przewodniczący prof. UMK Michał Białkowski

mgr Zofia Heyka

s. mgr Paulina Agnieszka Klejny CST o. dr Jozue Misiak OFM

dr Karolina Olszewska

mgr Hanna Pierzchalska

dk. prof. Waldemar Rozynkowski

ks. mgr Miłosz Tomaszewski

Toruń, dnia 17 czerwca 2022 roku

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-torunska/>]

23 Archidiecezja Warszawska

23.1 Wprowadzenie

W Archidiecezji Warszawskiej XVI Synod Kościoła Bożego rozpoczęliśmy 17 października 2021r. uroczystą celebrą Eucharystii w Archikatedrze Warszawskiej. Uczestniczyli w niej księża dziekani oraz osoby kontaktowe z większości parafii diecezji. Powołano trzy diecezjalne osoby kontaktowe: duchownego i dwoje świeckich. Zespoły synodalne zostały powołane w każdej parafii, rozpoczęły się też prace konsultacyjne. W pracach zespołów parafialnych uczestniczyło od kilku do kilkunastu osób. Z przedstawicielami tych zespołów spotkali się biskupi podczas wizyt kolędowych w dekanatach. Oprócz prac synodalnych podjętych w parafiach prowadzono także konsultacje w wymiarze diecezjalnym (sześć spotkań) oraz na poziomie zrzeszeń kościelnych. Nadesłano też do sekretariatu synodu odpowiedzi na pytania synodalne opracowane przez indywidualne osoby.

Dokument diecezjalny powstał w oparciu o zasadę pomocniczości. Relację z prac synodalnych w parafiach przygotowali księża proboszczowie wraz z osobami kontaktowymi. Parafialne dokumenty przesłano do księży dziekanów, którzy wraz z dekanalnymi duszpasterzami dzieci i młodzieży opracowali dokumenty dekanalne. Te z kolei zostały przesłane do Diecezjalnego Sekretariatu Synodu. Nad diecezjalnym dokumentem, z uwzględnieniem wyników konsultacji dekanalnych, diecezjalnych oraz nadesłanych do sekretariatu materiałów od różnych środowisk kościelnych, a także osób indywidualnych, pracowały diecezjalne osoby kontaktowe oraz członkowie Diecezjalnego Sekretariatu Synodu. Po przedłożeniu propozycji Arcybiskupowi Metropolicie Warszawskiemu i zaakceptowaniu projektu przez kardynała Kazimierza Nycza, dokument diecezjalny otrzymał ostateczną formę i został zaprezentowany podczas uroczystej celebrы kończącej etap diecezjalny synodu w Archikatedrze Warszawskiej, dnia 24 czerwca 2022 r.

23.2 Towarzysze podróży

W naszej Archidiecezji wierni, którzy podążają razem, to przede wszystkim ci ochrzczeni wierzący, którzy dokonali świadomego wyboru, by uczestniczyć w życiu kościoła lokalnego, w parafiach lub w diecezji. Wśród nich znajdujemy wszystkie stany Kościoła: duchownych diecezjalnych i zakonnych, osoby konsekrowane i siostry zakonne, członków zrzeszeń kościelnych, rodziny.

Zdajemy sobie sprawę, że ta aktywna część naszego Kościoła lokalnego, która podąża razem, stanowi małą część wiernych i mieszkańców naszej Archidiecezji. Dostrzegamy wiele grup i środowisk, które wydają się bardziej oddalone i pozostają na marginesie Kościoła: osoby rozwiedzione, w powtórnych związkach, osoby homoseksualne i ich bliscy, osoby z innych kultur, osoby uzależnione, szczególnie od alkoholu, osoby, które zostały zranione w Kościele, chorzy, samotni i starsi, którzy nie mogą wychodzić z domu, młodzi ludzie, do których Kościół nie trafia z Ewangelią, ci, którzy z różnych powodów dokonali apostazji. Wobec tych ludzi w zdecydowanej większości Kościół powinien wykazać więcej delikatności, empatii, zadając sobie pytanie, czy Chrystus odrzuciłby dziś tych, którzy czują się odrzuceni. W tym kontekście prace synodalne w naszej Archidiecezji pokazały, jak ważne jest słuchanie siebie nawzajem bez przesądów i ideologicznych uprzedzeń. Jasna jest świadomość, że nie chodzi o to, aby zmieniać doktrynę, ale aby nasze duszpasterstwo było otwarte na wyzwania współczesnego świata i szło w kierunku osobistego rozeznawania każdej sytuacji w świetle Ewangelii.

W prace synodalne naszej Archidiecezji włączyło się środowisko osób homoseksualnych, które nie czują się zrozumiane przez Kościół i proszą o duszpasterstwo, uwzględniające ich sytuację życiową. Również aktywne były środowiska związane z liturgią trydencką, które zwróciły uwagę na ważność bycia wiernym wielowiekowej tradycji Kościoła i na niebezpieczeństwo przypodobania się „światu”.

Rozmowy synodalne pokazały, że musimy wzrastać w tym „podążaniu razem”. Jak to zrobić? Przede wszystkim przez odkrywanie na nowo relacji między kapłaństwem powszechnym wiernych a kapłaństwem służebnym biskupów i księży: kapłaństwo powszechne jest celem (tj. świętość ludu Bożego), a kapłaństwo służebne stanowi narzędzie, by dojść do celu. Zwrócono uwagę na konieczność przemyślenia formacji księży w seminariach duchownych. Podkreślano, jak ważne w tym wzrastaniu, w którym mamy być towarzyszami podróży, jest odbudowanie relacji między sobą, tak, aby parafia przestała być anonimowa. Decydującą rolę w odejściu od anonimowości mają ruchy i stowarzyszenia, w których członkowie doświadczają prawdziwej synodalności i gdzie na ogół nie ma problemu z klerykalizmem. Model parafii jako wspólnoty wspólnot, w której panuje jednoś

w różnorodności, wydaje się adekwatną odpowiedzią na znaki czasu, o ile wspólnoty będą działały na rzecz parafii, a nie dla samych siebie. Spotkania synodalne pokazały, jak bardzo ludzie potrzebują wspólnoty: parafianie, którzy nie należeli do żadnych wspólnot stwierdzali, że wreszcie znaleźli miejsce w Kościele, gdzie mogą wyrażać swoje opinie i czuć się aktywnymi członkami parafii. Podkreślono też konieczność formacji świeckich. Za szczególnie ważną uznano formację i pomoc rodzinie, młodym małżeństwom, ponieważ rodzice są pierwszymi wychowawcami młodego pokolenia, które w naszej Archidiecezji coraz mniej uczestniczy w życiu Kościoła. W tym kontekście spotkania synodalne na wszystkich poziomach pokazały, jak palącym wyzwaniem jest dotarcie z Ewangelią do młodych: Ewangelia sama w sobie jest piękną i przyciągającą propozycją życia, ale brakuje nam często odpowiedniego języka, by ją przekazać młodemu pokoleniu. Duszpasterstwo młodzieżowe stanowi jedno z największych wyzwań dla naszego Kościoła lokalnego.

23.3 Słuchanie

Podczas konsultacji synodalnych wybrzmiało przekonanie, że zaproszenie osób świeckich do udziału w synodzie i wysłuchanie ich głosu może przynieść dobre efekty i pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie parafii oraz pomóc Kościołowi w pełnieniu jego misji w Polsce i na świecie.

Podkreślono, że jest potrzeba uczenia się wzajemnego słuchania, które stanowi konieczny warunek dialogu. Człowiek, który umie słuchać, jest mniej skory do oceniania i krytykowania innych ludzi. Natomiast rozmowa z ludźmi spoza Kościoła pozwala poznać i zrozumieć ich argumenty.

Zwrócono uwagę na potrzebę uczenia się słuchania Słowa Bożego. Wierni chcą być wspierani przez duszpasterzy w procesie wzrastania w wierze. Brakuje im katechizacji osób dorosłych, które chcą rozwijać więź z Bogiem, zwłaszcza przez czytanie i rozważanie Pisma Świętego.

Zdaniem uczestników konsultacji „słuchanie” powinno prowadzić do zmiany postrzegania „Kościoła jako dostawcy usług” na „Kościół jako dom”.

Zauważono, że w świecie współczesnym ludziom pochłoniętym ciągłą aktywnością coraz trudniej jest słuchać. Trudności w tym aspekcie dotyczą również komunikacji w rodzinie, a w szczególności porozumiewania się osób należących do różnych pokoleń.

Większość uczestników spotkań synodalnych wyraziła przekonanie, że w Kościele świeccy za mało są słuchani. Zgłaszano brak funkcjonowania przestrzeni, które mogłyby stanowić miejsca spotkań i rozmów, słuchania siebie wzajemnie, przełamywania obaw i lęków w rozmowach z kapłanami, poznawania i odkrywania Kościoła, także tego parafialnego, przełamywania anonimowości i budowania wspólnoty parafialnej. Wyrażano również przekonanie, że to otwartość księży sprawia, iż świeccy są przez nich słuchani.

Jednocześnie podkreślano, że widoczny jest brak działania, by wymienionym problemom zaradzić. Wysłuchanie, przytakiwanie i nic nierobienie, nie stanowi bowiem sposobu na dojrzałą, partnerską relację między świeckimi i duchownymi – mówili uczestnicy. Szczere i odważne wypowiedzianie się utrudnia brak zaufania i odwagi oraz poczucie bezsilności wynikające z braku realizacji wcześniej zgłaszanych pomysłów.

Podkreślano, że barierą utrudniającą słuchanie i dialog jest klerykalizm. Zostaliśmy wychowani w dystansie między duchownymi a świeckimi, nie umiemy mówić o swoich potrzebach, więc „narzekamy po kątach”. Wierni dostrzegają również przeszkody w komunikacji polegające na braku dostępności kapłanów, ich zainteresowania się wiernymi, braku czasu oraz skostniałą strukturą instytucji kościelnych.

Zauważono, że istnieje praktyka wykluczania tych, którzy myślą inaczej. Łatwo jest zamykać się w grupie, w której jest nam dobrze. Osoby pozostające na peryferiach życia religijnego w zasadzie nie są wysłuchiwane. Chętnie słuchamy tych, którzy są nam bliscy lub mają poglądy podobne do naszych. Ci, którzy myślą inaczej, a co gorsza, krytykują nasz punkt widzenia, są przez nas odbierani negatywnie, często ich unikamy i nie słuchamy.

23.4 Zabieranie głosu

Wśród okoliczności, które umożliwiają wypowiedzanie się w Kościele lokalnym, uczestnicy konsultacji wskazywali rozmowy z kapłanami (w kancelarii parafialnej czy podczas wizyty duszpasterskiej, a nawet spowiedzi). Poza tym podkreślali w tym względzie rolę spotkań wspólnot parafialnych, Rady Parafialnej, a także prace i konsultacje trwającego właśnie Synodu. Jednak skupiano się bardziej na tym, co utrudnia zabieranie głosu niż je umożliwia. Często mówiono, że problem stanowi postawa kapłanów – brak zainteresowania wiernymi, ich ignorancja, przekonanie o własnej racji, co często zniechęca do dialogu i aktywności. Bywało to określane jako „niewystarczająco otwarta relacja” między kapłanami a wiernymi. Podkreślano też, że księża wykazują zbyt mało inicjatywy, aby zachęcić wiernych do wyrażenia własnej opinii.

Dodatkowo zabieranie głosu utrudnia wiernym strach, wstyd i możliwość krytyki czy negatywnej opinii ze strony innych ludzi. W świecie medialnego szumu i pluralizmu, często niesprawdzonych faktów i poglądów ludzie kryją się z własnym zdaniem. Są przytłoczeni nadmiarem informacji i nieumiejętnością krytycznego wyboru. Dlatego z powodu braku pewności uważają, że lepiej milczeć. Odczuwa się wszechogarniający strach przed krytyką, niezrozumieniem, odrzuceniem. Tylko nieliczni przebijają się ze swoim zdaniem. Co też istotne, świeccy nie wierzą, że ich zdanie może mieć wpływ na Kościół.

Wskazywano na brak informacji, w jaki sposób można zabierać głos w Kościele, a nawet czegoś bardziej podstawowego: formuły wewnątrz Kościoła, która pozwalałaby na wyrażenie opinii i uwag. Stwierdzano, że świeccy praktycznie nie mają dostępu do form efektywnej komunikacji z duchowieństwem. W związku z tym mówiono o potrzebie w przestrzeni parafii takich „spotkań otwartych”, „form konsultacji”, w których można by opowiedzieć o swoich codziennych problemach, zostać wysłuchanym, porozmawiać o Kościele i problemach etycznych. Chodzi zwłaszcza o osoby, które formalnie nie chcą wiązać się z żadną wspólnotą.

Pojawiły się też liczne głosy odnoszące się do form wypowiedzi o Kościele w mediach: podkreślano dbałość i formułowanie wyważonych opinii, wyrażanych przez osoby uprawnione do zabierania głosu w imieniu Kościoła. Równocześnie dostrzegano potrzebę wyrażania opinii przez świeckich. Wskazywano problem „wielogłosu”, „braku jednoznaczności opinii wyrażanych przed przedstawicielami Kościoła na ten sam temat”. Zwracano uwagę na język, którym się posługują duchowni – określano go jako „hermetyczny” i „oderwany od życia”. Wśród pozytywnych głosów zwracano uwagę, że wielu kapłanów w swoich homiliach trafia do swoich słuchaczy i podejmuje ważne, egzystencjalne i współczesne tematy.

Pozytywnie wypowiedziano się na temat roli mediów katolickich, które przyczyniają się do pogłębienia znajomości prawd wiary, a także dostarczają aktualnych informacji z życia Kościoła. Wybrzmiały również głosy o braku w Polsce mediów oficjalnie reprezentujących Kościół. Podkreślano potrzebę wykorzystania mediów w parafii, zarówno tych tradycyjnych, jak i mediów społecznościowych.

Relacje wspólnoty chrześcijańskiej z systemem medialnym były nazywane w różnorodny sposób. Jako osoby, które mają przemawia

w imieniu wspólnoty lokalnej, wskazywano proboszcza albo liderów poszczególnych grup. Zauważano jednak, że Kościół jest negatywnie odbierany przez społeczeństwo i media: nie ma miejsca na mówienie o dobru, które się dzieje w Kościele, tylko na krytykę. Wyrażano też opinię, że Kościół nie odnalazł się w nowoczesnej przestrzeni medialnej.

23.5 Celebrowanie

Modlitwa i celebrowanie liturgiczne są ważne dla każdego wierzącego wyrażają wewnętrzną potrzebę, stan ducha i miłość człowieka do Boga. Eucharystia jest postrzegana jako źródło siły, nadziei, „ładowania akumulatorów” na kolejne dni, jest sensem życia. Zwracano uwagę na wspólnotowy wymiar liturgii, a zarazem mówiono, że jest ona okazją do pogłębienia wiedzy poprzez wprowadzanie komentarzy do czytań, naukę wspólnego śpiewu (rola śpiewu w liturgii) oraz wyjaśnianie katechizmowe części Mszy świętej, podstawowych gestów i zachowań w trakcie liturgii. Odpowiednie, godne celebrowanie liturgii pozwala lepiej ją przeżyć. Duże znaczenie ma poziom, jaki reprezentuje służba liturgiczna ołtarza, schola, organista. Aktywne uczestnictwo w liturgii inspirowane do wolontariatu, aktywności parafialnej, a także do pracy nad sobą. W sprawozdaniach wskazywano obszary, na

których w danych parafiach potrzebna jest jeszcze dalsza praca, tak by liturgia była przygotowana, piękna i zadbana, stała się udziałem wszystkich, by nie sprawowano jej rutynowo, pośpiesznie oraz by nie była „przegadana”, tak przez duchownych, jak i świeckich. W tej kwestii zwracano uwagę na język i zawartość homilii.

Ze sprawozdań wynika, że duszpasterze często zapraszają wiernych – w rozmowach indywidualnych i w ogłoszeniach parafialnych – do czynnego uczestnictwa w liturgii i do pełnienia funkcji liturgicznych. W większości parafii funkcjonuje rozbudowana służba liturgiczna ołtarza, istnieją schole, chóry, ale też w wielu parafiach stwierdzano kryzys ich działania. Jednocześnie zauważa się wciąż zbyt małe zaangażowanie wiernych w liturgię. Konieczne są zatem otwartość i formacja: wyjaśnienie udziału i miejsca świeckich (również kobiet) w liturgii, tak by świeccy w większym stopniu i aktywniej włączali się w liturgię w ramach przepisów prawa. Wielu wiernych sugeruje katechezy pogłębiające wiedzę wiernych w kwestiach liturgii.

Posługa lektora i akolity (głównie mężczyzn) jest zakorzeniona w części naszych parafii: w archidiecezji warszawskiej istnieje duże grono nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. pełniących posługę permanentnie. Ponadto w wielu parafiach duszpasterze zapraszają kobiety i mężczyzn do czynnego udziału w liturgii, np. do odczytywania czytań. W naszej archidiecezji brak jeszcze kobiet pełniących posługę szafarzy Komunii św.

Należy zwrócić uwagę na często pojawiające się postulaty części wiernych dotyczące powrotu do tradycji. W aspekcie celebracji często zwracano uwagę na potrzebę Komunii św. do ust i zakazu udzielania jej na dłoń; do umożliwienia wiernym udziału we Mszy świętej trydenckiej jako tej formy, która – w kontekście częstych liturgicznych zaniedbań – zapewnia jakość i świętość celebracji, a jednocześnie uświęca uczestników. Wiele osób wyrażało sprzeciw i ból w obliczu ostatnich decyzji Stolicy Apostolskiej o ograniczeniu stosowania rytu nadzwyczajnego w liturgii.

23.6 Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

Prace synodalne przyczyniły się do wzrostu świadomości znaczenia powszechnego kapłaństwa ludu Bożego i współodpowiedzialności za misję Kościoła wszystkich ochrzczonych. Jak często zauważano, zbyt powszechnie przyjmuje się, że za Kościół odpowiadają jedynie osoby duchowne. Jednocześnie często spotykana jest roszczeniowa postawa ludzi świeckich, którzy wymagają, chcą pouczać, ale nie są skory do wzięcia odpowiedzialności. Daje się też zaobserwować podejście konsumpcyjne – Kościół jako instytucja dostarczająca usług religijnych. Przy takim podejściu trudno mówić o współodpowiedzialności za misję.

Ludzie świeccy powinni uznać się za rzeczywiście „współodpowiedzialnych” za życie i działanie Kościoła. Zarówno kapłan, jak i świecki musi mieć świadomość, że ma misję. Misję osadzoną w codzienności, jego działanie zaś może być świadectwem bądź antyświadectwem.

Powszechnie stwierdzano, że odpowiedzialność świeckich polega na głoszeniu życiem i słowem Ewangelii w środowiskach, do których duchowni nie mają dostępu. Duży nacisk kładziono na dawanie świadectwa życia chrześcijańskiego w miejscach pracy, na piękne relacje w rodzinach i postawę nakierowaną na drugiego człowieka. Podkreślano, że osoby świeckie mają dziś wyjątkowe zadanie, by docierać do osób niewierzących, by realizować misyjny wymiar Kościoła. Jest to wielka, ciągle nowa i niezagospodarowana przestrzeń dla misyjnej działalności osób świeckich. Kościół musi wypracowywać ciągle nowe formy duszpasterstwa otwartego, skierowanego także do tych, którzy czują się wykluczeni.

Wielokrotnie podkreślano potrzebę katechezy dla dorosłych, zauważając, że znajomość i rozumienie nauczania Kościoła pomaga wiernym świeckim w wypełnianiu misyjnego mandatu Kościoła. Zauważono też, że istotną formą misji Kościoła są różne inicjatywy charytatywne, kulturalne i społeczne, dzięki którym można docierać do osób poszukujących.

Bardzo często dostrzegano też wyzwania związane z dotarciem do młodzieży, z trudnością komunikowania przekazu wiary młodym. Szczególnym wyzwaniem są lekcje religii w szkole, w których w naszym Kościele lokalnym uczestniczy coraz mniej młodych. Konieczne wydaje się lepsze przygotowanie katechetów oraz wspieranie lekcji religii poprzez pogłębioną katechezę przy parafii. Wielokrotnie wskazywano, że warto wspierać grupy młodzieżowe, w których rówieśnicy dzielą się swoim doświadczeniem Boga i uczą się odpowiedzialności za Kościół.

23.7 Dialog w Kościele i społeczeństwie

W obszarze tego zagadnienia znakomita większość relacji dotyczyła dialogu wewnątrz Kościoła – opisu stanu aktualnego, potrzeb, wyzwań i pomysłów na poprawę dialogu w Kościele.

Praktycznie w każdej syntezie pojawiały się stwierdzenia mówiące o niedosyć dialogu w parafii między świeckimi i duchownymi, o dystansie duchownych do wiernych czy braku możliwości prowadzenia dialogu z hierarchią kościelną. Pokazywano, że często komunikacja jest jednostronna – wiele nadawania (ambona, media katolickie), a mało odbioru, słuchania.

Wielokrotnie podkreślano, że trzeba rozwijać nowe formy kontaktu, nowe rozwiązania i sposoby integracji oraz dialogu. Taką nową płaszczyzną spotkań i dialogu stały się spotkania synodalne, podczas których bardzo często włączały się osoby niezwiązane z żadnymi wspólnotami w parafii. W bardzo wielu parafiach oczekuje się kontynuowania tej formy spotkań.

Tradycyjnie jako okazje do dialogu w Kościele wymieniano wizyty duszpasterskie, chociaż stwierdzano, że możliwość porozmawiania z księdzem raz na rok to za mało. Poza tym często stwierdzano, że miejscem dialogu są rady parafialne lub ekonomiczne, o ile istnieją. Jako przestrzeń do dialogu w parafii wymieniano także spotkania różnych grup, pielgrzymki i wyjazdy. Ponadto zauważano, że w niektórych parafiach działają kawiarenki parafialne, w związku z czym podsuwano i dyskutowano pomysł tworzenia tego typu lokali, wskazując, że miałyby one szansę stać się miejscem spotkań i dialogu.

Zwracano uwagę na nikłą współpracę między parafiami i postulowano zwiększenie współpracy między parafiami. Uzasadniano to faktem, że każda parafia ma swoją specyfikę i nie wszystkie formacje czy wspólnoty istnieją we wszystkich z nich. Silna grupa działająca w jednej parafii może pomagać formować ludzi z innych parafii. Poza tym informacje wzajemnie przekazywane o wspólnotach czy wydarzeniach są okazją do nawiązywania relacji i dialogu.

Jeśli chodzi o dialog w społeczeństwie, to mówiono o dużej polaryzacji naszego społeczeństwa i trudnościach w pozbyciu się uprzedzeń i stereotypów. Stwierdzano, że kryzys dialogu w społeczeństwie rzutuje na problemy dialogu w Kościele.

W odniesieniu do wskazań z *Vademecum* pojawiało się pytanie, „co znaczy uczenie się dialogu od instytucji publicznych?”. Wskazywano na niebezpieczeństwo laicyzacji Kościoła, upodabniania się do świata. Pytano o sposób prowadzenia dialogu tak, aby zachować tożsamość Kościoła wobec świata. Wyrażano obawy, że wraz z uległością wobec świata wkrada się zdrada Chrystusa.

23.8 Ekumenizm

W dyskusji synodalnej problem ekumenizmu był do tej pory niezbyt często podejmowany, ale od czasu wojny w Ukrainie stał się bardzo ważny, ponieważ na terenie Archidiecezji przebywają uchodźcy wyznania prawosławnego, obrządku greckokatolickiego i łacińskiego. Potrzeba więc otwartości, życzliwości i zrozumienia. Zdaje się, że relacje są dobre, pełne miłości i akceptacji. Pojawił się problem integracji duchowej, dostrzeżono wyzwanie dla naszych parafian, w jaki sposób otoczyć migrantów duchową opieką i włączyć w życie liturgiczne Kościoła. Wraz z aktywizacją pomocy konieczne stało się rozeznanie wsparcia dla ofiar wojny bez względu na ich duchowość i wyznawaną wiarę.

Wielokrotnie stwierdzano, że podstawą i początkiem ekumenizmu jest wspólna modlitwa i dzieła miłosierdzia, a nie dążenie za wszelką cenę do jedności. Wskazano też na pozytywne kontakty osobiste z ewangelikami, ich otwarte podejście do kwestii wspólnoty i dialogu. Wielu uczestników Synodu zauważyło, że często w tamtejszych wspólnotach Kościół katolicki przedstawiany jest „w czarnych barwach, jako zacofany, zbyt konserwatywny, niedostosowany do współczesnego człowieka i świata”. W pracach synodalnych zauważono, że relacje z innymi Kościołami chrześcijańskimi dokonują się poprzez nabożeństwa podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, a także wspólne modlitwy i pielgrzymki oraz np. kurs Alpha.

Nie ukrywano jednak, że spotkania ekumeniczne nie cieszą się zbyt dużym zaangażowaniem wśród naszych wiernych oraz że dziś spotkania ekumeniczne są zarezerwowane dla księży znających tę tematykę. Zwrócono uwagę, że dialog ekumeniczny wymaga wiedzy teologicznej i jeżeli ma się odbywać w parafii, to po starannym przygotowaniu zespołu dyskusyjnego. Potrzebna jest znajomość różnic doktrynalnych i umiejętność ich uzasadnienia przez katolików. Stwierdzono także brak dostatecznego wyjaśniania tematów ekumenicznych przez księży.

W zespołach synodalnych zauważano, że powstał nurt modlitwy o jedność chrześcijan. Podkreślano jego ważność, a także to, że przynosi on już owoce. W kilku parafiach udostępniono kościół do celów liturgicznych i salkę parafialną na spotkanie innych wyznań. W ramach katechezy w szkole prosi się dzieci uchodźców (przeważnie prawosławnych) o opowiadanie o ich zwyczajach. W ten sposób też tworzy się przestrzeń szacunku i poznaje siebie nawzajem. Pojawiają się różne inicjatywy prowadzące do wspólnych spotkań i wydarzeń kulturalnych w duchu chrześcijańskim, również pielgrzymki, które pozwalają na nawiązywanie kontaktów i przyjaźni głównie wśród młodzieży. Jest to postrzegane jako doświadczenie jedności pomimo różnorodności.

23.9 Władza i uczestnictwo w Kościele

Uczestnicy konsultacji podkreślali, jak ważne i budujące wspólnotę oraz wzajemne relacje jest wspólne działanie w duszpasterstwie księży z wiernymi i służenie sobie nawzajem. Roztropne decyzje proboszcza, dotyczące inicjatyw zgłaszanych przez parafian, prowadzą do rozwoju aktywności parafii i życia duchowego parafian, a ponadto integrują i dynamizują efektywne działania. Wtedy Kościół żyje.

Wierni świeccy uznają władzę proboszcza w parafii i władzę biskupa w diecezji, do których należą finalne decyzje. Jednak podkreślają, że władza to przede wszystkim służba i wsłuchiwanie się w głos wiernych świeckich. Zwracają uwagę na potrzebę posiadania autorytetów, których, według części wypowiedzi, aktualnie w Kościele brakuje. Uczestnicy synodu oczekują też od sprawujących władzę w Kościele bardziej przejrzystego napominania w sprawach wiary i moralności.

W wypowiedziach przeważa teza, że wspólnego działania potrzebują zarówno księża, jak i wierni świeccy. Wymaga to jednak obopólnego zaangażowania i wzajemnej odpowiedzialności. Świeccy chętnie angażują się (choć nie wszędzie są dopuszczani) w przebieg liturgii (czytanie Słowa Bożego, śpiew, komentarze do czytań), a także w inne dzieła w parafii, choćby pomocowe (Caritas), przygotowania do chrztu, bierzmowania, i w tych działaniach widzą swoje uczestnictwo w życiu parafii/diecezji. Potrzebują takiego zaangażowania, a ponadto chcą dzielić się swoją wiedzą, także zawodową, doświadczeniem, umiejętnościami i talentami. Oczekują jednak od księży otwartości, pasterskiego prowadzenia tego rodzaju działań, a także kultury osobistej we wzajemnej komunikacji. Wierni świeccy chcą być współpracownikami kapłanów i dzielić razem z nimi odpowiedzialność za duszpasterstwo w parafii.

W rozmowach synodalnych podkreślano, że rady duszpasterskie i ekonomiczne powinny mieć większy wpływ na proces podejmowania przez parafię wszelkich inicjatyw i czynniej uczestniczyć w życiu parafii i diecezji.

Krytycznie oceniano księży niechętnie słuchających ludzi świeckich i mało angażujących się w problemy zwłaszcza ludzi młodych, którzy nie zawsze potrafią określić swoje oczekiwania i miejsce w Kościele, ale chcą być zauważeni i potrzebni. Wiele razy zwracano uwagę na potrzebę nieustannej pracy nad sposobem komunikacji z ludźmi młodymi, którzy powinni doświadczyć spotkania ze wspólnotą, a przez to z Bogiem (także podczas katechezy). Zauważono też potrzebę reewangelizacji, głównie nauki o Eucharystii i innych sakramentach. Wiele razy podkreślano konieczność formacji ludzi dorosłych (np. poprzez cykliczne katechezy dla dorosłych).

Pomocy w odkrywaniu swego miejsca w Kościele i czynniejszego uczestnictwa w pracy duszpasterskiej oczekują od pasterzy także dziewice i wdowy konsekrowane.

Wyraźnie dostrzeżona została potrzeba obecności katolików świeckich w przestrzeni publicznej, we władzach państwowych, samorządowych itd. Rolą świeckich jest m.in. głoszenie Ewangelii – świadectwem życia i słowa – w środowiskach, do których duchowni nie mają dostępu lub dostęp ten jest mocno ograniczony. Formowanie do właściwego uczestnictwa wiernych świeckich w Kościele musi mieć miejsce przede wszystkim w rodzinach (dawanie świadectwa wiary dzieciom przez rodziców).

Zwracano także uwagę na potrzebę większej przejrzystości w sprawach finansowych.

23.10 Rozważanie i podejmowanie decyzji

W naszej Archidiecezji pytanie o metody, które są stosowane w podejmowaniu decyzji, spotkało się, w większości przypadków, z wielkim niezrozumieniem. To pokazuje, jak dużo mamy do zrobienia, aby decyzje, które podejmujemy w naszym kościele lokalnym na poziomie parafii i diecezji, były podjęte przez rzeczywiste diecezje, co Duch Święty mówi przez całą wspólnotę. Na pewno prace związane z trwającym Synodem zaowocowały większą świadomością wiernych dotyczącą ich roli w życiu Kościoła. Podkreślano różne trudności w naszych parafiach i środowiskach, które nie pozwalają, aby proces podejmowania decyzji był rzeczywiście synodalny: dla wielu nie ma pewności, że za konkretnymi decyzjami stoi Duch Święty, niektórzy odnoszą wrażenie, że decydujące są personalne układy i sympatie; wierni, w większości wypowiedzi, nie czują się współodpowiedzialni za życie parafii, ponieważ nie uczestniczą w podejmowaniu decyzji.

Wierni świeccy uczestniczący w pracach synodalnych, jak również księża, podkreślali, że w części parafii naszej Archidiecezji metody stosowane w podejmowaniu decyzji są bardziej monarchiczne niż synodalne. Ten sposób działania nie pomaga w słuchaniu ludu Bożego.

Żeby wzrastać we wspólnym rozważaniu duchowym, trzeba przede wszystkim ożywić już istniejące struktury synodalne w Kościele, takie jak rada duszpasterska i rada ekonomiczna, które często istnieją tylko „na papierze” i nie mają konkretnego wkładu w życie parafii czy diecezji. Powinny być one bardziej efektywne, szukać nowych dróg, aby słuchać głosu wszystkich. Kładziono nacisk na to, aby w skład rad duszpasterskich i ekonomicznych wchodził ludźmi aktywni w życiu wspólnoty parafialnej, także osoby z „peryferii”, które swoim krytycznym głosem mogą wnieść coś nowego do duszpasterstwa parafialnego. Wskazywano konieczność uwzględnienia „kobiecej perspektywy”, podkreślając, że głos kobiet w radach parafialnych jest istotny. Ważne jest również, żeby do rad weszli młodzi ludzie. Ponadto wyrażano potrzebę promowania przejrzystości finansowej. Stwierdzano, że proboszcz powinien sięgać po pomoc fachowców świeckich w dziedzinach ekonomicznych oraz zarządzania i włączyć ich do Rady ekonomicznej.

Z rozmów synodalnych naszego Kościoła lokalnego, jasno wynikało, że nie ma wątpliwości, iż ostateczna decyzja należy do biskupa lub proboszcza. Ale ta decyzja musi być wynikiem synodalnego procesu i duchowego rozważania całej wspólnoty. Nie chodzi o wprowadzenie świeckiej demokracji do Kościoła, gdzie większość ma rację (wielu wiernych obawia się, że to może być próbą protestantyzacji Kościoła), ale o efektywny proces wspólnego słuchania i rozważania. W tym procesie konieczne jest wspólne słuchanie Słowa Bożego i modlitwa do Ducha Świętego, aby rozważanie odbyło się wewnątrz prawdziwej wspólnoty wierzących. To niewątpliwie jest wyzwanie dla naszej Archidiecezji na następne lata.

23.11 Formowanie do synodalności

Uczestnicy konsultacji synodalnych w większości ocenili „synodalność jako szansę dla Kościoła”. Zdaniem uczestników doświadczenie żywego Kościoła opiera się na spotkaniu ludzi, którzy żyją wiarą i są autentycznymi świadkami. Księża, którzy są otwarci na ludzi, to również znak synodalnego Kościoła.

Wybrzmiała też radość, że nową przestrzeń dla świeckich daje rozpoczęty proces synodalny. Dla wielu niezwykle cenna okazała się możliwość wypowiedzenia się i wyrażania swojej troski o Kościół, a także uświadomienia sobie swoich ograniczeń. Zauważono też, że potrzeba czasu i wypracowania metod, aby nauczyć się właściwej synodalności. Wskazano, że należy budować w Kościele poczucie bezpieczeństwa na wzór zdrowych relacji rodzinnych. Miejscami formowania do synodalności są szczere rozmowy rodzinne, spotkania z przyjaciółmi, media społecznościowe, kierownictwo duchowe oraz sakrament pokuty i pojednania.

Podkreślano też potrzebę formacji przez liturgię. Zwracano uwagę na sposób sprawowania Mszy świętej przez kapłanów, aby nakierowywał na sacrum. Jedni podkreślali znaczenie Mszy świętych wspólnotowych, inni o uzdrowienie, jeszcze inni za ojczyznę lub w rycie trydenckim. Wskazano na potrzebę organizowania formacji dla dorosłych, a także brak liderów w parafii, którzy podjęliby się prowadzenia młodych oraz angażowali ludzi wokół różnych dzieł przy parafii.

W niektórych parafiach zauważano, że styl synodalny już funkcjonuje. Synodalność wyraża się tam w zaangażowaniu wiernych w oprawę Mszy świętej, przygotowaniu wydarzeń liturgicznych, np. rozważań drogi krzyżowej, różańca, spotkań modlitewnych, kultywowaniu zwyczajów parafialnych opartych na polskich tradycjach ludowych, w działających przy parafiach chórach, wykorzystywaniu umiejętności intelektualnych, artystycznych parafian oraz we współpracy z lokalnymi instytucjami, takim jak szkoła czy Straż Pożarna. Jednocześnie oceniano, że te formy są nieraz fasadą, za którą nie zawsze obecny jest charyzmat synodalności.

W wielu parafiach dialog odbywa się w sposób stały, wewnątrz istniejących wspólnot parafialnych i przeznaczonych do tego instytucji, takich jak parafialna rada duszpasterska i ekonomiczna. Jednak oceniono, że te struktury synodalne nie zawsze mają w sobie ducha synodalności. Synod stał się okazją do poznania nowych osób pragnących włączyć się aktywnie w życie parafii. Dało to możliwość zaproszenia tych ludzi do uczestnictwa w parafialnej radzie duszpasterskiej, co jest już bardzo konkretnym efektem przeprowadzonych konsultacji synodalnych mogącym przynieść wymierne owoce w przyszłości.

Zgłoszono potrzebę zmiany w formacji seminaryjnej, w myśl której klerycy będą uczeni współpracy i współodpowiedzialności za Kościół. Proponuje się, by klerycy byli lepiej przygotowywani do pracy z ludźmi i zdawali sobie sprawę, że kapłaństwo ma rolę służebną. Seminarium powinno też uczyć kandydatów do kapłaństwa większej otwartości i umiejętności pracy z grupą.

Zwrócono uwagę na zarządzanie parafią, w której kapłani powinni dbać o rozwój duchowy parafii, a nie tylko administrować i dbać o jej sprawy gospodarcze.

Niektóre środowiska patrzą na synod przez pryzmat drogi synodalnej w Kościele niemieckim. Podchodzą z dystansem do obecnego synodu, lękając się modernizmu oraz upadku struktury hierarchicznej i końca Tradycji.

Wyrażono też niepokój, że synod będzie „tylko czczym gadaniem, które w żaden sposób nie przełoży się na realne działania i zmianę w kościele partykularnym i globalnym”.

Wśród wiernych zauważa się duże nadzieje związane z synodem, który daje szansę na otwarcie się na innych i dostrzeżenie różnych sposobów myślenia. W rozmowach podkreślano, że warto kontynuować spotkania synodalne, także po formalnym zakończeniu synodu w diecezjach, i postulowano, by odbywały się one regularnie. Stwierdzono, że synodalne podejmowanie decyzji jest stylem, który angażuje wiernych w parafii. Stanowi metodę na szukanie nowych form komunikacji, dialogu i współpracy.

23.12 Zakończenie

W pracy różnych grup synodalnych powszechnie wyrażano nadzieję, a nawet przekonanie, że Synod przyczyni się do ożywienia Kościoła Chrystusowego, do wzajemnego zbliżenia między duchownymi a świeckimi, a tym samym do budowania kościoła synodalnego, w którym wszyscy ochrzczeni są aktywni, tworzą wspólnotę siostr i braci w Chrystusie oraz prowadzą działalność misyjną.

W trakcie prac synodalnych podjęto wiele problemów dotyczących istoty Kościoła i jego misji w aspekcie synodalności. Wśród najczęściej podejmowanych należy wyliczyć następujące: poprawa relacji między duchownymi (często zamknięci na współpracę) a świeckimi (pasywni, załękni); tworzenie nowych przestrzeni spotkania i nawiązywania relacji między duchownymi a świeckimi (np. kawiarenki parafialne); budowanie Kościoła wspólnoty i odejście od traktowania Go za instytucję prowadzącą usługi religijne; rozeznawanie i podejmowanie decyzji w duchu synodalnym; wypracowanie nowych form duszpasterstwa dzieci i młodzieży – formacja młodych liderów oraz struktur duszpasterskich młodych – formowanie rad duszpasterskich młodzieży; intensywniejsza formacja dorosłych, szczególnie rodzin i większe uwzględnianie głosu kobiet; formacja kleryków do większej otwartości na ludzi świeckich i umiejętności pracy z grupą; zwrócenie większej uwagi na misyjną działalność Kościoła, do której powołani są wszyscy ochrzczeni; rozwinięcie duszpasterstw w językach obcych; dbanie o piękno liturgii, solidne przygotowanie do sakramentów i godne ich celebrowanie; większa otwartość duszpasterska na osoby z tzw. „peryferii” (wątpiący, poszukujący, którzy porzucili Kościół, osoby homoseksualne, przeżywający różne problemy życiowe – bezdomni, osoby rozwiedzione, samotni itd.).

Uczestnicy konsultacji synodalnych byli świadomi, że Kościół synodalny buduje się poprzez istniejące w nim „ciała synodalne”, które często są uśpione, istnieją tylko w teorii lub „na papierze”. Stąd powszechnie byli przekonani,

że owocem synodu powinno być na pierwszym miejscu uaktywnienie rad duszpasterskich oraz rad ekonomicznych, a zrzeszenia istniejące w parafiach oraz w diecezji powinny otworzyć się na siebie i włączyć w powszechną misję Kościoła: misję uświęcania, nauczania, a także posługę miłości – caritas chrześcijańską.

Osoby i środowiska uczestniczące w ponad parafialnych pracach synodu zachęcane są do włączenia się w różne formy uczestnictwa i odpowiedzialności we własnych parafiach, gdyż parafia jest ojczyzną Kościoła Chrystusowego i poprzez włączanie się w jej misję duszpasterską każdy wierny wypełnia prawo i obowiązek otrzymany od Chrystusa na chrzcie świętym.

Syntezę opracowali:

Bp Piotr Jarecki, Ks. Matteo Campagnaro, Beata Chojnacka, Piotr Szular, Ks. Tadeusz Sowa, Anna Puchalska, Ks. Przemysław Śliwiński

† Kazimierz Kardynał Nycz Arcybiskup Metropolita Warszawski

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-warszawska/>]

24 Diecezja Warszawsko-Praska

24.1 Wstęp

Raport Synodu o Synodalności Diecezji Warszawsko – Praskiej zawiera najważniejsze wnioski z prac synodalnych dokonanych w diecezji warszawsko-praskiej. Do Sekretariatu Synodu DWP wpłynęło: 468 ankiet wypełnianych wspólnotowo, w których podana została nazwa wspólnoty, ilość członków wypełniających ankietę i ich wiek; 634 ankiet wypełnionych przez osoby indywidualne podające swoje dane (nazwisko, adres, parafię, wiek, płeć) i 891 ankiet które wypełniono anonimowo. W sumie do Sekretariatu Synodu DWP wpłynęło 1993 ankiet i w ich wypełnianiu wzięło udział około 12 552 naszych diecezjan.

24.2 Charakterystyka podmiotów, które wzięły udział w ankietach synodalnych

24.2.1 Ankiety wspólnotowe

Z analizy ankiet wspólnotowych wynikało, że wspólnota (ruch, grupa w parafii) jest miejscem, gdzie wiara osób wypełniających ankietę realizuje się najlepiej. Dla wierzących wspólnoty są bardzo istotne w życiu współczesnego Kościoła, doceniają oni ich funkcjonowanie i prężną działalność w diecezji. Co istotne, dla niektórych osób wspólnota jest nawet ważniejsza niż parafia, dlatego widoczne jest niebezpieczeństwo zbyt dużego separowania się liderów, wspólnot i ich członków od całości Kościoła lub parafii. Niekiedy życie religijne we wspólnotach nabiera charakteru odrębnego od parafii, wspólnoty stają się swoistymi wyspami wiary, a dla części ankietowanych aktywność we wspólnocie nabiera bardziej charakteru psychoterapeutycznego, a mniej typowo religijnego.

W ankietach wyszło, że wspólnoty są dla swoich członków „małymi Kościołami”, które realizują te cele, których nie realizuje Kościół parafialny i powszechny. Głównie chodzi o potrzebę wypowiedzenia się, pokazania swojej wiary, poświęcenia się dla innych oraz (bardzo silnie) potrzebę akceptacji w grupie. Wspólnoty realizują potrzeby ściśle religijne – są miejscami modlitwy, skupienia, formowania się, rozeznawania i podejmowania życiowych decyzji, rozważania Słowa Bożego, kontemplacji, poszukiwania bliskości z Bogiem oraz członkami rodziny i wspólnoty, przestrzeni celebrowania obrzędów religijnych.

W opracowaniach ankiet wspólnotowych wyłania się obraz Kościoła zdecentralizowanego, w którym wspólnota jawi się swoim członkom jako najważniejsza. Brak wspólnot w wielu przypadkach skutkowałby mniejszą wiarą parafian a nawet odchodzeniem od Kościoła, ponieważ niejednokrotnie wiele osób nie realizuje się w Kościele poza wspólnotą. We wspólnocie wszyscy się znają, w parafii panuje anonimowość. Ankiety pokazały, że w parafiach występuje także zjawisko konkurowania pomiędzy wspólnotami (szczególnie o kapłana, jego zainteresowanie i aktywność). W samych wspólnotach panuje raczej atmosfera współpracy, choć i tam zdarzają się konflikty i różnice zdań.

24.2.2 Ankiety indywidualne

Osoby, które wypełniły ankietę indywidualnie, to w większości osoby, które nie są członkami wspólnot, ale są głęboko wierzące. Z ankiet wynika, że mają one znacznie mniejsze, niż osoby ze wspólnot, oczekiwania i potrzeby związane z parafią, jej aktywnością i działaniem. Oczekują by parafia była dobrze (właściwie) przygotowana do realizacji zadań duszpasterskich i obrzędów religijnych. Brak członkostwa we wspólnotach nie jest wywołany niechęcią do wspólnot a raczej brakiem czasu, co ma związek z aktywnością zawodową, wychowywaniem dzieci czy stanem zdrowia. Pogłębiona formacja i duchowość nie jest tym osobom konieczna. Są z reguły zadowoleni z tego, co otrzymują na poziomie parafii, nie mają wygórowanych oczekiwań wobec kapłanów i parafii. Realizują swoją religijność głównie w oparciu o obecność na Mszy świętej w niedzielę i w czasie ważnych kościelnych uroczystości.

24.2.3 Osoby anonimowe

Ta grupa osób nie ujawniła w ankietach swoich danych. Z ankiet wynika, że owa anonimowość nie była spowodowana niechęcią do Kościoła katolickiego, atakiem na Kościół czy kapłanów, pretensjami bądź agresją

nakierowaną na kogokolwiek. Ten rodzaj ankiety wypełniły osoby, które nie odnajdują się w obecnych strukturach Kościoła katolickiego, w najmniejszym stopniu identyfikują się z tym, co dziś robią, oferują i czym żyją parafie naszej diecezji. Ów dystans spowodowany jest, jak sami zauważają, z jednej strony ich brakiem świadomości religijnej i chęci włączenia się w budowanie swojej parafii, a z drugiej strony, brak możliwości odnalezienia się w strukturach kościelnych, które są często postrzegane jako zamknięte i niedostępne.

24.3 Wyniki analiz ankiet w kluczu głównych tematów synodu

24.3.1 Wspólnoty parafialne

Znakomita większość wszystkich, którzy wypełnili ankiety uważa, że parafia bądź wspólnota jest miejscem rozwoju ich wiary. Dla członków wspólnot takim miejscem jest oczywiście wspólnota dużo bardziej niż parafia zaś dla większości osób wypełniających ankietę indywidualnie właśnie parafia jest miejscem rozwoju wiary. W najmniejszym stopniu tak uważają osoby anonimowe.

Parafia to głównie msze święte, uroczystości i obrzędy liturgiczne (sakramenty) oraz miejsce modlitwy, skupienia, możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu, miejsce spotkań grup religijnych. Wspólnota, dla swoich członków, to przede wszystkim miejsce formacji i rozwoju duchowego.

Wśród elementów, które przeszkadzają w tym, by parafie były prawdziwie miejscami wiary, ankietowani wymienili: zamknięte budynki kościołów w dni powszednie; brak stałych godzin otwarcia kancelarii (niektóre parafie); niska aktywność parafialna w postaci małej ilości konferencji, spotkań i innych aktywności; słabe, nudne i schematyczne kazania; złe relacje z księżmi (szczególnie z proboszczem); podejmowanie w Kościele tematów politycznych. Osobom indywidualnym przeszkadza głównie postawa księdza (najczęściej autokratyczne bądź niegrzeczne podejście) oraz brak Mszy świętej odprawianej w rycie trydenckim (wiele osób w ankietach indywidualnych zwracało uwagę na niesprawiedliwe potraktowanie liturgii trydenckiej po wprowadzeniu w naszej diecezji wskazań Tradicionis Custodes papieża Franciszka).

Część osób przyznało, że chodzi na msze i nabożeństwa do innych parafii, gdzie czują się lepiej (głównie chodzi o kazania), część rzadko chodzi do Kościoła ze względu na to, że ich zdaniem Kościół popełnia błędy – biskupi i kapłani nie chcą oczyszczenia Kościoła z grzechów pedofili.

Generalnie, parafie i wspólnoty są miejscami rozwoju wiary, utrudnienia są, ale nie jest tak, że uniemożliwiają one formację i rozwój wiary. Z ankiet wynika, że każdy kto tylko chce formować i pogłębiać swoją wiarę w parafii bądź wspólnocie ma w naszej diecezji taką możliwość.

24.3.2 Kapłani i duszpasterze

Kluczem do zrozumienia niemal wszystkich odpowiedzi jakie zostały zawarte w ankietach jest postawa wobec proboszcza, bądź księży parafii oraz charakter relacji z nimi. Jeśli ksiądz jest osobą nielubianą, antypatyczną to w kluczu tej niechęci jest oceniane wszystko. Kościół i parafia z tej perspektywy oceniana jest źle – działalność duszpasterska, dialog, rozwiązywanie konfliktów, jakość homilii, postawa księży. Podobnie w drugą stronę, jeśli ksiądz jest lubiany, bardzo wiele rzeczy w parafii jest ocenianych pozytywnie. W ankietach wyszło, że ksiądz jest przysławem poprzez który wierni dokonują ocen swoich parafii. Pokazuje to także, że jeśli kapłani w parafii (a szczególnie proboszcz), umożliwiają wiernym wypowiedzenie się, wysłuchują ich, poświęcają im uwagę i czas, pytają o zdanie, dopuszczają do współdecydowania o parafii, przykładają się do treści homilii i katechez, nie traktują parafian z góry na zasadzie „ja wiem wszystko najlepiej”, będą postrzegani pozytywnie, to tym samym zmienia się ocena Kościoła. Taka zależność występuje w zdecydowanej większości ankiet wspólnotowych i indywidualnych. W ankietach opisane są sytuacje, w których ksiądz nie jest zbyt otwarty, nie ma czasu dla wiernych, ale jest akceptowany, ponieważ ludzie wiedzą, że parafia jest duża i jest mało księży. Nie winią księdza za to, że fizycznie nie jest w stanie poświęcić czas każdej wspólnotcie i każdemu kto chce. Z drugiej strony, w ankietach wyszło, że wierni nie domagają się w parafiach demokracji, zdają sobie sprawę, że to właśnie proboszcz musi podejmować różne decyzje, jest odpowiedzialny za parafię, a w przypadku sporów musi rozstrzygać i decydować.

Praktycznie nie ma ankiet, w których dobrze ocenia się księdza, a źle działalność parafii. Postawa księdza rzutuje na obraz parafii i Kościoła w ogóle. Ksiądz w wypowiedziach diecezjan został uznany za dobrego, gdy:

- ma czas dla parafian,
- jest miły, a nie opryskliwy,
- mówi dobre, zaangażowane i przemyślane kazania (nie czyta kazań z kartki),
- nie włącza się w politykę, nie sugeruje na kogo głosować,
- nie uważa, że wszystko wie najlepiej,
- dba nie tylko o zewnętrzny wizerunek parafii (budowa, czystość budynków, praktyczność), ale też o sprawy duchowe parafian.

Krytyka księży dotyczy głównie:

- ksiądz nie chce rozmawiać z wiernymi, a jeśli już rozmawia, to wszystko wie lepiej,
- jest opryskliwy,
- nie mówi ciekawych, dobrych kazań, nie przykłada się do głoszenia,
- mówi kazania moralizatorskie, nie na czasie,
- nie rozmawia z wiernymi, bo nie ma czasu,
- dba bardziej o sferę profanum (to, co zewnętrzne) niż sacrum (duchowość, formacja, liturgia),
- przykłada zbyt dużą wagę do hierarchii (uważa się za lepszego, z innej kasty, z innego formatu),
- jego słowa, postawa, sposób życia, poglądy są oderwane od życia i spraw zwykłych ludzi.

W ankietach są też głosy, że Kościół powinien się rozliczyć z afer pedofilskich i być bardziej otwarty na osoby homoseksualne (o tym piszą głównie ludzie młodzi), ale w ankietach jest też wiele opinii otwarcie krytykujących dialog Kościoła ze światem, zbyt dużą otwartość na nowe prądy ideowe.

Z przedstawionych w ankietach opinii wynika, że wierni potrzebują kapłanów zaangażowanych i z autorytetem, który jest jednak zbudowany nie na poczuciu wyższości czy inności księdza, ale na bezpośredniej interakcji z wiernymi oraz dobry przekaz treści wiary (katechezy, kazania, formacja). Inną kwestią, która wyszła w ankietach, jest ocena proboszcza po zmianach w parafii. Często ci, którzy mieli dobrą relację z poprzednim proboszczem, negatywnie oceniają nowego, ci zaś, którzy nie mieli dobrych relacji z poprzednim, widzą w relacji z nowym szansę na zajęcie bardziej istotnego miejsca w parafii. Widoczna jest tu swoista walka niektórych wiernych o pozycję w parafii i relacje z proboszczem.

24.3.3 Kościół

Odpowiedzi w ankietach, w których formułowano definicje Kościoła zawierają bardzo szeroki wachlarz różnych treści. Najczęściej wierni podkreślają, że Kościół to:

- Bóg,
- Jezus Chrystus,
- papież,
- kapłani i hierarchowie Kościoła,
- wszyscy wierzący,
- członkowie wspólnot,
- rodzina,
- wszyscy wyznający podobne wartości,
- parafianie,
- wszyscy ochrzczeni,
- ja, my.

Tak szerokie rozumienie pojęcia Kościół dotyczy wszystkich grup jakie wzięły udział w ankiecie.

24.3.4 Odpowiedzialność za wspólnotę

W tej części wypełniający ankietę wymieniają głównie biskupów i księży, w drugiej kolejności wspólnoty i wszystkich parafian. Odniesić można wrażenie, że księża mają decydujące zadania i istotne zdanie w każdej sprawie dotyczącej parafii, stąd na nich spoczywa również największa odpowiedzialność. W ankietach jako współodpowiedzialne wymieniane są też rady duszpasterskie i parafialne, ale nie jest to opinia przeważająca. Generalnie wierni uznali, że za wspólnotę Kościoła odpowiadają duchowni – tak sformułowano to niemal w każdej ankiecie.

24.3.5 Na marginesie Kościoła / Wspólnoty

Większość wypełniających ankietę uważa, że na marginesie Kościoła pozostają ci, którzy w Kościele być nie chcą, niewierzący, wrogowie Kościoła, innowiercy. Pojawiają się również (choć mniej często) odpowiedzi, że na marginesie Kościoła pozostają bezdomni, alkoholicy, pary żyjące w związkach pozamałżeńskich, niesakramentalnych, wątpiący. Młodzi ludzie wymieniali często jako marginalizowane osoby ze środowisk LGBT, starsi natomiast opisywali młodzież, podkreślając, że do sakramentu bierzmowania są oni jeszcze jakoś związani z Kościołem, natomiast po bierzmowaniu jest już dużo gorzej, i stają się marginesem wspólnoty.

24.3.6 Słuchanie i zabieranie głosu

Większość wypełniających ankietę zaznaczyła, że czuje się słuchana. W ankietach były też opinie osób mówiących, że nie są słuchane, jednak należy zaznaczyć, że często osoby z tej samej parafii uważają, że są w tej wspólnotcie wysłuchiwane. Wpływ na to ma indywidualne podejście do księdza. Jakie problemy wierni wskazują w procesie słuchania? Są to głównie: brak czasu księdza i jego zamknięcie na słuchanie parafian, postawa: „ksiądz wie wszystko najlepiej”, brak miejsca (pomieszczeń) gdzie ludzie mogą się spotkać z kapłanem lub kimś z parafii i być wysłuchiwanym, pycha księży i ich niechęć do kontaktu ze świeckimi, niechęć kapłanów do poświęcania swojego prywatnego czasu dla wiernych. Gdzie najczęściej księża słuchają parafian? – podczas spowiedzi, przed i po Mszy świętej, indywidualnie w umówionych godzinach, poprzez rady parafialne i duszpasterskie, na spotkaniach wspólnot, podczas przygotowania dzieci do pierwszej komunii św. i bierzmowania, podczas wizyty duszpasterskiej i kursów przedmałżeńskich. Osoby należące do wspólnot czują się lepiej wysłuchiwane niż tzw. „zwykli parafianie”. Na brak zainteresowania i wysłuchiwania bardzo narzekają osoby młode, mówią, że są często traktowane jako ci, którzy nie znają życia i są za młodzi, by mieć swoje zdanie.

Wypełniający ankietę zaznaczyli, że w niektórych parafiach i wspólnotach jest realny problem z wypowiedaniem się. Często pojawiały się odpowiedzi, szczególnie osób ze wspólnot, że nieśmiałość, kompleksy, strach przed osądem, onieśmienie, obawy przed wyśmianiem, krytyką czy publicznym ośmieszeniem powodują, że wiele osób nie zabiera głosu w sprawach parafii czy wspólnoty. W ankietach nie jest rozwinięte dlaczego pojawiają się takie odczucia i stany emocjonalne, natomiast dość często zaznaczone jest, że parafianie nie czują się komfortowo podczas rozmów. W ankietach jest to zjawisko dość powszechne – strach i obawa przed wypowiedzeniem się – choć nie jest do końca jasne przed kim wypowiedający się czują ten strach. Z kontekstu można się domyślać, że z jednej strony chodzi o tych księży, którzy nie tolerują odmiennego zdania wiernych, z drugiej zaś o członków wspólnot. Okazuje się, że także w ramach wspólnot tworzą się struktury władzy i zależności, a tym samym poczucie obcości i niesłuchania oraz strach przed wypowiedaniem się. Jest również sporo opinii mówiących, że nie ma się po co wypowiadać, bo głos parafian nie jest brany pod uwagę. Zwracano też uwagę, że w parafiach nie ma jasnego procesu podejmowania decyzji.

Paradoksalnie, wypełniający ankiety wspólnotowe w większym stopniu niż osoby indywidualne potrzebują być wysłuchiwane. Wydałoby się, że powinno być odwrotnie – członkowie wspólnot będąc bliżej księży i parafii są bardziej wysłuchiwane niż tzw. „zwykli parafianie”, jednak ci ostatni czują mniejszą potrzebę być wysłuchiwanymi, nie są bowiem tak bardzo zaangażowani w sprawy parafii. „Zwykli parafianie” mogą też kierować się stereotypami bądź własnym doświadczeniem i wiedzą, że ksiądz i tak ich nie wysłucha, bo księża są wyniośli i autokratyczni. Członkowie wspólnot natomiast, dla których zaangażowanie w sprawy Kościoła jest ważne, mają inicjatywy i pomysły, czują, że skoro się angażują to chcą mieć w parafii więcej do powiedzenia. Wynika z tego, że jeśli w parafiach członkowie wspólnoty się nie wypowiadają, to raczej dlatego, że wiedzą, iż to nic nie da bądź boją się poniżenia, wyśmiania. Takich obaw nie ma wśród osób indywidualnych, tu bardziej dominuje brak takiej potrzeby bądź, jak twierdzą, brak płaszczyzny i narzędzi do dobrej komunikacji w parafiach.

Całość głosów, które diecezja otrzymała od osób indywidualnych, które nie czują, że są wysłuchiwane, można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to ci, którzy wyraźnie zgłaszają, że nie ma obecnie w Kościele odpowiednich form, narzędzi czy płaszczyzn gdzie parafianie mogliby być wysłuchiwane (chodzi głównie o miejsca gdzie można spotkać księdza i czas, który mógłby on poświęcić na rozmowy z parafianami). Sama rozmowa jedynie przy spowiedzi (czasem zbyt krótkiej) nie jest wystarczająca, wielu parafian pragnie spotkań dłuższych i pogłębionych, jednak jak wynika z ankiet, ich postawa jest raczej pasywna, nie zabiegają zbyt o wysłuchanie, raczej oczekują inicjatywy. Drugą grupą są osoby, które po prostu nie czują potrzeby bycia wysłuchanym, nie szukają tego, wystarczy im liturgia. Oczywiście w analizie odpowiedzi należy pamiętać, że sformułowanie „bycie

wysłuchiwanym” jest bardzo ogólne, znajdziemy bowiem w ankietach przekonanie, że bycie wysłuchiwanym tożsamy jest z realizacją przedstawionych propozycji. Stąd, jeśli nawet ktoś ma możliwość pełnego wyrażania swojej opinii, ale jego pomysły nie są realizowane, uważa, że nie jest wysłuchiwany.

Wśród ankiet anonimowych znalazło się najwięcej osób, które uważają, że nie są wysłuchiwane, zaś spośród ankiet wspólnotowych dominował strach przed zabieraniem głosu, obawa przed wyśmianiem lub poniżeniem. Wspólnoty i podpisani indywidualni zgłaszali brak narzędzi za pomocą których może dojść do kontaktu i rozmowy z kapłanami. Poważną przeszkodą w wysłuchiwanym jest fakt, że kapłani nie mają czasu na spotkania (pozostają krótkie rozmowy po Mszy świętej, ponieważ kapłan albo się spieszy na nabożeństwo albo na obiad), czasem zdarza się dłużej porozmawiać podczas spowiedzi lub kolędy. Z ankiet wynika, że wielu parafian potrzebuje stworzenia narzędzi i miejsc dobrej komunikacji i systematycznego kontaktu. Jedną z propozycji jest utworzenie specjalnych dyżurów, podczas których ksiądz spotykałby się z wiernymi.

Oddzielną grupę wypowiadających się na temat wysłuchiwanym stanowią osoby przywiązane do grup tradycji (zwolennicy Mszy św. odprawianej w rycie trydenckim). W ich ankietach dominuje dyskurs anty-dialogowy. Wiele osób napisało, że Kościół nie jest od dyskusowania, bo tylko władza hierarchiczna w Kościele jest odpowiedzialna za całość, katolika zaś obowiązuje pokora oraz posłuszeństwo, powinien zatem zawsze słuchać głosu kapłana. Świeccy nie są od spraw Kościoła, mają realizować zalecenia księży. W kilkunastu ankietach tego środowiska jest wyraźna negacja pojęcia dialogu. Wspólnota Kościoła nie jest miejscem słuchania siebie nawzajem, dialog to raczej destrukcja, jest zły i zbędny. Tak mocne stwierdzenia wynikają w tej grupie ze swoistego pojętej eklezjologii – Kościół nie może prowadzić dialogu, bo nie jest instytucją demokratyczną (to instytucja mega wojskowa, hierarchiczna) – stąd negacja dialogiczności Soboru Watykańskiego II, tzw. Ducha Soboru czy postawy dialogicznej obecnego papieża Franciszka. W tych odpowiedziach widać wyraźną niechęć do dialogowania, rozmawiania i rozeznawania wspólnotowego. W opinii wielu osób środowiska tradycji posłuszeństwo w Kościele jest sprawą najważniejszą, nie ma tu miejsca na prace zespołową, dialogowanie, bo prędzej czy później wprowadzanie głosów świeckich do Kościoła doprowadzi to do protestantyzacji Kościoła katolickiego, co ostatecznie sprawi jego upadek tak, jak stało się to w Europie Zachodniej. Jednocześnie paradoksalnie w ankietach zwolenników tradycji jest obecny wyraźny żal, że oni sami nie są teraz wysłuchiwani w Kościele, nikt z nimi nie rozmawia. Chcą być zauważeni, wysłuchani, bardzo pragną odprawić Mszę św. w starym rycie, co utrudnia im, a czasem wręcz uniemożliwia, motu proprio Tradicionis Custodes papieża Franciszka. W odpowiedziach widać smutek i żal wobec traktowania ich grup marginalnie i niesprawiedliwie – współczesny Kościół, skarżą się, jest bardziej otwarty na środowiska innowierców czy osób LGBT niż na środowisko tradycji.

24.3.7 Misja

W odpowiedziach ankiet znajdziemy opinie, że to, co przeszkadza w realizacji misji to wady własne, a wśród nich najczęściej lenistwo, brak czasu, zniechęcenie i brak pomysłów jak misję realizować. Część osób zwraca uwagę, że we właściwym przeżywaniu misji przeszkadzają afery seksualne i obyczajowe w Kościele, pedofilia, klerykalizm, materializm księży, silna hierarchizacja Kościoła. Osobna grupa odpowiedzi dotyczyła propagowania misji na zewnątrz Kościoła. Wierni obawiają się, że zostaną wyśmiani oraz potraktowani przez innych jako osoby staroświeckie i zacofane. Boją się również reakcji osób niewierzących, wyraźnie pojawia się strach przed oceną i wystąpieniami publicznymi. W ankietach odnajdziemy również osoby odważne, pragnące pokazać swoim zachowaniem swoją wiarę w Boga, przywiązanie do Kościoła, publiczne oznaki wiary (modlitwa, symbole religijne). Te osoby nie boją się rozmawiać o Bogu w pracy czy innych środowiskach. Z większości odpowiedzi wynika jednak, że w procesie szerzenia misji Kościoła poza środowiskami wierzących przeszkadza mocno obawa przed atakiem. To sprawia, że wierni zamykają się w swoich środowiskach, a misja i ewangelizacja odbywa się jedynie przy parafiach, wspólnotach, rodzinach i wśród wierzących znajomych. Wynika to z faktu, że uczestniczący w ankiecie zauważają, iż osoby wierzące są dyskryminowane w społeczeństwie ze względu na swoją wiarę – traktuje się wierzących jako zacofanych, obraża się ich uczucia i przekonania.

Inne, wymieniane często w ankietach formy realizacji misji, to zaangażowanie we wspólnoty parafialne, działalność w parafii, modlitwa, wychowywanie dzieci. Misyjność bardziej rozwinięta jest do wewnątrz wspólnot (parafianie, osoby ze wspólnoty) niż na zewnątrz Kościoła. W obszarze misji osób ze wspólnot częściej znajdują się tzw. „niedzielnicy katolicy” niż osoby niepraktykujące czy wręcz niewierzące. To, co widać w odpowiedziach na temat misyjności, to także fakt, że ludzie przeżywają wiarę bardziej indywidualnie niż komunijnie. Dużo więcej

osób stawia akcent na relację „Ja-Bóg”, a nie na relację „My-Bóg”, to zaś implikuje słabość misyjności, dlatego w ankietach tak mało jest na temat współczesnej konieczności zaangażowania się w ewangelizację.

24.3.8 Cel

Na pytanie ankietowe o cel właściwie wszyscy napisali, że jako cel rozumieją własne zbawienie (pójście do nieba). Pojęcie celu nie jest tu rozumiane jako działalność parafii czy wspólnoty, różne inicjatywy, prace czy wspólne przedsięwzięcia. To są raczej środki do celu, dlatego kapłani, parafie i wspólnoty (Kościoł) mają doprowadzić do właściwego celu każdego wiernego – ostatecznie jest nim własne zbawienie, raczej indywidualne, a nie rozumiane wspólnotowo. Indywidualne określenie zbawienia jako celu określa też postawę w jakiej wierni egzystują w Kościele – ma ona charakter jednostkowy, wspólnotowość jest jedynie środkiem do osiągnięcia tego celu.

24.3.9 Polityka

Ten punkt został w naszej diecezjalnej analizie wyróżniony ze względu na jego znaczenie. W odpowiedziach widać bowiem wyraźnie, że wierni nie chcą łączyć Kościoła z polityką, w zasadzie na żadnym etapie. Uważają, że to szkodzi zarówno Kościołowi jak i politykom. Jednak pozytywnie postrzegana jest współpraca Kościoła i księży z instytucjami państwowymi takimi jak Straż Pożarna, Sanepid, Policja. Ten rodzaj współpracy jest uznawany za ważny i potrzebny. Pojawiały się także głosy, że władze państwowe czy samorządowe lub niektóre instytucje władzy nie reagują na sygnały i ostrzeżenia księży dotyczące nagannych zachowań – ksiądz zgłaszał problem narkomani wśród młodzieży, a władze gminy zignorowały ostrzeżenia.

W ankietach pojawiło się wiele zarzutów o powiązanie Kościoła w Polsce z partią rządzącą. Jest to oceniane bardzo krytycznie. Postać o. Rydzka pojawia się w kilku ankietach w kontekście negatywnym, natomiast Radio Maryja jest bardzo często oceniane pozytywnie. W ramach odpowiedzi o współpracę z mediami, to radio było w ankietach wymieniane często.

24.3.10 Styl Synodalny

Odpowiedzi na temat synodalności były w naszych ankietach różnorakie. W ankietach indywidualnych wierni w większości nie potrzebują synodalności czy też stylu synodalnego, nie przekreślają go jednak, nawet widzą w nim szansę, ale dostrzegają też związane z tym stylem zagrożenia. Część osób napisała, że nie zna i nie rozumie tego terminu. Mniejszość wypowiadających się popiera proces synodalny, niektórzy pokazują, że w ich parafiach jest on wdrażany. Największe zastrzeżenia wobec synodalności wyraziły osoby związane ze środowiskiem tradycji. Według nich sama idea synodalności jest czymś złym, Kościół nie potrzebuje synodalności, bo pójście w stronę synodalności pozbawi kapłanów autorytetu. Część osób zaznaczyła wręcz, że jest zdecydowanym przeciwnikiem synodalności, a w tradycji Kościoła nie było do tej pory ani dialogu (było posłuszeństwo), ani synodalności (słuchano hierarchii). Stąd w niektórych ankietach pojawiły się bardzo ostre oceny: „synod to dzieło liberałów”, „styl synodalny to pusta czcza gadanina”, „synodalność jest wymysłem masońskim”, „synodalność to wymysł Lutera”, „prawowanie władzy w sposób synodalny to komunizm”, „synod nadaje się tylko do wyrzucenia, a styl synodalny jest sprzeczny w wolę Bożą”. Tak skrajne opinie środowisk tradycjonalistów, pojawiły się w kilkunastu ankietach i świadczą one o nieznanym przez wiernych historii Kościoła, synodalności pierwszych 7 wieków chrześcijaństwa (szczególnie Wschodniego) i historii Soborów powszechnych. W perspektywie tych wypowiedzi cała władza, a także proces rozeznawania i decydowania powinien być w rękach hierarchów – kapłanów, biskupów, papieża. Realizowanie w Kościele stylu synodalnego czyli pytanie wiernych o zdanie, opinię i poglądy wprowadza niepotrzebny chaos, rozluźnienie, demokratyzację Kościoła i dostosowywanie go do współczesnych trendów, a ostatecznie doprowadzi do katastrofy – nie będzie już trzymanie się przez wiernych twardych zasad wiary.

Z kolei w większości wspólnot parafialnych członkowie oceniają synodalność bardzo pozytywnie, ze swojej – wspólnotowej – perspektywy, piszą bowiem, że właśnie ich wewnątrzwspólnotowe działania są synodalne. W odpowiedziach ankietowych nie ma jednak realnych pomysłów, propozycji czy jakichkolwiek wskazówek, co należy zrobić by wzajemne słuchanie było bardziej efektywne, by parafie były bardziej otwarte na dialog i

porozumienie. Jedyna z konkretnych propozycji to dyżury księży w parafiach i zmiana zachowań księży, tak by byli bardziej otwarci i chętni do rozmów.

Z ankiet wynika zatem, iż wyjaśnienia i zrozumienia wymaga samo pojęcie synodalności. Wierni nie rozumieją go i dlatego boją się tego słowa. Stąd najczęściej w naszych ankietach nie udzielano odpowiedzi na pytania o synodalność. Wyjaśnienia wymaga głównie cel podejmowania działań synodalnych, tak aby nie postrzegano stylu synodalnego jako narzędzia zmiany nauczania doktrynalnego i moralnego Kościoła. Niektórzy wierni (mniejszość) są bardzo otwarci na synodalność i popierają ten styl pracy we wspólnotach i w Kościele, widzą szanse w dialogu i rozmowach. Młodszy wierni bardziej oczekują otwartości i dialogiczności Kościoła, starsi natomiast wolą być prowadzeni przez kapłanów – mniej mówić, a więcej się modlić i słuchać.

24.3.11 Ekumenizm

Z ankiet wynika, iż w naszej diecezji zjawisko ekumenizmu praktycznie nie występuje. Jeśli są kontakty parafian z innymi wyznaniem to są raczej techniczne, bądź zupełnie się nie udają. Wiele osób nie wie na czym polega ekumenizm, są raczej przekonani, że wyznawców innych religii trzeba nawracać, a gdy się to nie udaje, czują porażkę, która sprawia, że zamykają się w sobie i nie chcą więcej konfrontacji swojej wiary. Najczęściej opisane były kontakty z grekokatolikami oraz świadkami Jehowy, a najlepsze relacje łączą katolików z Kościołem Prawosławnym. W ankietach pojawiają się też Mariawici, jedna parafia utrzymuje kontakt z Żydami. W ankietach jest kilka głosów krytycznych wobec ekumenizmu, mówiących o tym, że dialog z innowiercami nie ma sensu, bo prawda jest jedna i jest ona w Kościele katolickim. Sam ekumenizm nie jest w zainteresowaniu ankietowanych, nie szukają go, nie interesują się tym. Skupiają się na swojej wierze i swojej wspólnotcie.

24.3.12 Tradycjoniści

Znacząca liczba ankiet indywidualnych (około 10%) została zrealizowana przez wiernych naszej diecezji przywiązanych do środowiska tradycji. W zdecydowanej większości ankiet wierni ci wyrazili żal, że nie mogą tak, jakby tego pragnęli, realizować liturgii w rycie trydenckim, a w ten sposób właściwie przeżywać swojej wiary. Czują się pogardzani, marginalizowani, wręcz wypychani z Kościoła. Nie rozumieją dlaczego zostali w trybie bardzo szybkim pozbawieni przez papieża Franciszka i biskupów diecezjalnych możliwości swobodnego realizowania liturgii trydenckiej, pragną bowiem przeżywać Mszę świętą tak, jak wierni wiele pokoleń przed nimi (ryt trydencki i język łaciński) a obecnie są zmuszani do uczestniczenia we Mszach św. i nabożeństwach po reformie liturgii. Wiele osób upatruje w tych decyzjach papieża niechęć do środowiska tradycji, a niektórzy piszą wręcz o spisku czy zdradzie Kościoła, co doprowadzi katolicyzm do kryzysu i realizowania ideałów lewicowych czy komunistycznych, a nie ewangelicznych. W tych ankietach widać bardzo silne emocje – żal, złość, gorycz, smutek, agresję i pretensjonalność. Uwagi obecne w tych ankietach dotyczą – jak już zaznaczono wyżej – liturgii, wspólnoty Kościoła, dialogu, synodalności, form udzielania komunii świętej, posług w Kościele. Obecny kryzys Kościoła katolickiego, obyczajów i wiary jest w perspektywie tych wypowiedzi spowodowany decyzjami Soboru Watykańskiego II, reformą liturgii, odejściem od łaciny ku językom narodowym, odprawianiem mszy św. przodem do wiernych, dialogiem i ekumenicznością – wszystko to stało się niewłaściwym sposobem dopasowania się Kościoła do świata kosztem prawd wiary i tradycji. Wiele osób ze środowiska tradycji wypełniających ankietę to właśnie uważa za błąd. W odpowiedziach obecna jest mocna krytyka synodalności (mimo, że wierni ci dość licznie wzięli udział w procesie synodalnym naszej diecezji), pasterz bowiem nie pyta owiec gdzie ma iść, on wie, prowadzi owce, a one go słuchają.

Analiza ankiet tego środowiska pokazuje wiele negatywnych emocji, paradoksalnie zauważalny jest (mimo zapewnień o posłuszeństwie) silny krytycyzm wobec papieża Franciszka i hierarchii („Synod to polityczna narracja Stolicy Apostolskiej, a Kuria i Watykan realizują program wyborczy”, „Kuria uważa się za wszechwiedzącą”). Widać wyraźne skonsolidowanie się tego środowiska w naszej diecezji, a tym samym alienowanie się z parafii i afiliowanie do tradycji. Jest tu widoczna zaburzona eklezjalność, nieznanostwo podstawowych prawd z historii Kościoła (synody, Sobory, rozeznawanie we wspólnotach, benedyktyńska zasada quod omnes similiter tangit, ab omnibus comprobetur: co dotyczy wszystkich przez wszystkich powinno być uzgadniane), obecna jest negacja liturgicznych posług i zadań w Kościele, wybiórcze używanie autorytetu papieża Benedykta XVI i bł. kard. St. Wyszyńskiego. Przebija się wizja Kościoła klerikalnego, mocno hierarchicznego, zamkniętego, wręcz obłożonej twierdzy, która musi bronić się przed atakami wrogów, rola świeckich jest bierna, posługi liturgiczne należą wyłącznie do kapłanów, ewentualnie do niektórych mężczyzn.

24.3.13 Młodzi

Ważnym elementem ankiet jest głos ludzi młodych. Niestety ankiety indywidualne wypełniło jedynie 5% osób młodych w wieku od 20 do 29 lat. Z odpowiedzi wynika, że osoby młode potrzebują obecnie innego sposobu traktowania i nauczania wiary, niż młodzi w minionych dziesięcioleciach. Współczesnych młodych nudzi nauczanie klasyczne, ich uwaga jest skupiona na mediach społecznościowych i chłoną obecny tam przekaz światopoglądowy. Świat wirtualny jest dla nich atrakcyjniejszy i ciekawszy niż klasyczne formy przekazu treści. Z odpowiedzi wynika także, że młodzi poszukują i potrzebują ideowego fundamentu, tła, bazy dzięki którym będą mogli interpretować sytuacje jakie przytrafiają im się w życiu. Jednak słabość klasycznych form nauczania wiary i moralności sprawia, że ich światopogląd nie kształtuje się na podstawie treści wiary, ale na mocy konkurencyjnych, sprzecznych z nauczaniem Kościoła i atrakcyjniejszych w formie, przekazów. To, czego młodzi doświadczają i co chłoną przez Internet, media społecznościowe i świat cyfrowy jest łatwe, szybkie, ciekawe w formie i nie stawiające zakazów, stąd wiara, moralność i doktryna Kościoła jawią się jako treści wymagające wysiłku i trudu. Młodzi żyją także medialnymi stereotypami (widać to w treściach ankiet), które bezkrytycznie akceptują – wierzący to ktoś gorszy, nie pasujący do świata, staroświecki, nieatrakcyjny. Ten rodzaj medialnej opinii onieśmiela młodych i zraża do wiary, nie chcą być bowiem poza grupą atrakcyjnych, kreowanych na nowoczesnych i zabawnych, rówieśników. Z ankiet wynika, że młodzi potrzebują motywacji życia wiarą, wzbudzenia w nich odwagi do dawania świadectwa wiary.

W ankietach głównie ludzie młodzi (do 23 roku życia) podkreślali, że wykluczone z Kościoła są osoby LGBTQ+ oraz osoby popierające aborcję. Nie rozumieją sprzeciwu Kościoła wobec praktyk homoseksualnych i wyborów kobiet dotyczących usuwania ciąży. W opiniach ankietowych młodych ludzi widać wyraźnie wpływ kultury masowej na ich postrzeganie świata, przeszkadza im rasizm, są przesiąknięci hasłami tolerancji rozumianej jako swobodna akceptacja inności, a realizację misji utrudnia brak tolerancji dla poglądów innych. Uważają, że istnieje w Kościele rasizm płciowy – rządzi ksiądz mężczyzna i nie dopuszcza innych do głosu (obowiązuje zasada, że jeśli ktoś uważa inaczej niż ksiądz to jest w błędzie).

W wielu miejscach wszystkich ankiet pojawił się problem młodych ludzi, a dokładnie ich nieobecności w Kościele. Wiele osób zaznacza, że jest to jeden z głównych problemów współczesnego Kościoła: mało młodych udziela się w Kościele i mało chodzi w ogóle do Kościoła. Także w ankietach wzięło udział stosunkowo mało osób młodych. Problem młodych to jednak nie tylko problem tego pokolenia, ale problem religijnego wychowania bądź jego braku w rodzinie. Ostatecznie to rodzina powinna pełnić rolę nauczania i przekazywania wiary, bo tam, w pierwszych etapach swojego życia, młody człowiek wychowuje się do wiary. Jednak współcześni rodzice nie radzą sobie z tym zadaniem. Z jednej strony obciąża ich praca, czują się zmęczeni, nie mają czasu dla swoich dzieci, z drugiej trudno im konkurować z mediami społecznościowymi, wpływem kultury, zmianami światopoglądowymi jakie dokonują się w cywilizacji. Nie bez znaczenia jest fakt, że wielu rodziców porzuciło praktykowanie wiary i w tej sferze nie są żadnymi autorytetami dla swoich dzieci.

24.3.14 Rozeznanie i podejmowanie decyzji

Dane w ankietach wskazują, że decyzje we wspólnotach podejmowane są na dwa sposoby: albo decyduje ksiądz, lider, animator grupy bądź są one wynikiem wspartych modlitwą rozmów członków wspólnoty. Wierni zaznaczają, że najczęściej nie ma jasnych reguł bądź zasad podejmowania decyzji, stąd wiele ankiet nie zawiera odpowiedzi na pytanie o podejmowanie decyzji, bądź są one nie na temat. Innym ważnym zagadnieniem dotyczącym rozeznawania i decyzji jest przejrzystość rozliczeń wspólnot i parafii. Z ankiet wynika, że wspólnoty mają swoje procedury rozliczeń, natomiast parafie tylko niektóre. W takim przypadku ksiądz przedstawia rozliczenia wydatków. Większość parafii tego jednak nie robi i wśród wiernych pojawiają się pytania o to, co dany ksiądz robi z pieniędzmi, a czasem nawet podejrzenia o ich defraudację. Nie powinno zatem dziwić, że wielu osób nie ma pojęcia o tym czy i jak są rozliczane parafie i wspólnoty, dodatkowo podejrzliwość co do uczciwego rozliczania finansów wzbudza brak w parafii Rady Parafialnej.

24.3.15 Wiek

Analizując poglądy wiernych ze względu na wiek osób, które przystąpiły do ankiety można powiedzieć, że osoby starsze, właśnie ze względu na swój wiek, nie angażują się zbyt w działalność wspólnot i parafii, pozostawiają tą przestrzeń młodszym – bardziej oddają się modlitwie niż działaniu. Najbardziej aktywny w realizacji ankiet

przedział wiekowy to osoby pomiędzy 30 a 45 rokiem życia. Ta grupa jest kreatywna, pragnie działać i mieć wpływ na rzeczywistość Kościoła – wspólnot i parafii. Te osoby są najbardziej zatroskane, ale też najbardziej krytyczne, najczęściej narzekają na brak współpracy z duchownymi, ich lenistwo, brak przygotowania i zaangażowania. W ankiecie najbardziej aktywne były wspólnoty złożone z młodych małżeństw – członkowie wspólnoty Domowego Kościoła – ale na uwagę zasługuje również wspólnota harcerzy i Skautów Europy. Ich wypowiedzi były mądre, dojrzałe, pokazujące troskę i zaangażowanie młodych ludzi poświęcających się dla osób starszym i potrzebujących. Wyłania się z tego obraz wartościowej i aktywnej młodzieży.

W analizie wiekowej ankiet dostrzec można było swoisty konflikt pokoleń – młodzi nie mogą się „dogadać” ze starszymi. Młodzi czują się traktowani jako niedoświadczeni, nie znający życia, którzy nie powinni zabierać głosu, starsi zaś są traktowani jako osoby, którym nic nie można powiedzieć, nic wytknąć ani poddać krytyce ich działania. Ten rodzaj konfliktu wzbudza agresję.

24.3.16 Zakony i seminaria

Z ankiet wynika, że poziom świadomości religijnej zakonów jest o wiele wyższy niż innych wspólnot. Jako wykluczone ze wspólnoty kościelnej zakony postrzegają osoby biedne i chore, ale nie chodzi o kwestie materialne, a o „wykluczenie duchowe”, które domaga się towarzyszenia i duchowej pomocy. Osoby ze zgromadzeń uważają, że wspólnoty kościelne to najlepsze miejsce gdzie można się wypowiedzieć. Także zakony, w przeciwieństwie do innych wspólnot, bardziej przeżywają takie kościelne święta jak odpust.

Oddzielnym tematem ankiet jest ocena siostr zakonnych działających w parafiach. Gdziekolwiek są, są bardzo chwalone za poświęcenie, oddanie, zaangażowanie i okazywaną pomoc. W ankietach można znaleźć duże wyrazy uznania dla ich służby w Kościele, a także żal i pretensje do proboszczów i księży, że czasami traktują siostry zakonne jak służące. Wiele uznania w ankietach jest dla działalności kół i wspólnot Caritas, dla ich zaangażowania i pracy dla potrzebujących.

Z kolei seminarzyści wypełniając ankietę zaznaczyli, że nie mają możliwości wypowiedzenia się, a każda próba zmiany czegokolwiek w Seminarium jest traktowana jako zaburzenie jedności. Seminarzyści nie czują się wysłuchani i nie zabierają głosu z obawy o ocenę.

24.3.17 Relacje z mediami

W ankietach wskazano, że najczęściej są to albo kontakty z redakcjami katolickimi takimi jak Radio Maryja, telewizja „Trwam”, Radio „Warszawa”, tygodnik *Idziemy* czy nawet Radio Wnet. Zaznaczono też własną aktywność w postaci kont na Facebooku bądź YouTube. Z większości ankiet wynika jednak, że wiele parafii nie ma żadnych relacji medialnych, a nawet pojawiają się komentarze, że wspólnoty czy parafie nie są miejscem medialnego rozgłosu. Oczywiście jest także obecna świadomość, że wspólnoty i parafie potrzebują wsparcia medialnego (narzędzi i sposobów pracy), dzięki którym mogłyby wyjść poza swoje środowisko i stać się bardziej rozpoznawalni i aktywni – lokalna stacja radiowa, własne pismo, rozwój mediów społecznościowych czy transmisja Mszy św. przez Internet. Wierni sądzą, że transmisja Mszy mogłoby sprawić, że podniosłaby się jakość parafialnych homilii. Z kolei małe parafie nie mają kontaktów z mediami.

24.3.18 Ważne uwagi końcowe i podsumowanie

Należy wyraźnie zaznaczyć, że w zebranych ankietach nie ma w ogóle ubolewań na infrastrukturę i przygotowanie kościołów do obrzędów, nabożeństw i różnych czynności liturgicznych. Nikt nie narzekał, że kościół jest nieposprzątny, zimny, ławki czy chodniki brudne, pajęczyny w kątach. Oznacza to, że większość kościołów w diecezji jest zadbanych i właściwie przygotowanych do liturgii. Mimo krytycznych uwag o postudze proboszczów i kapłanów należy podkreślić, że w większości ankiet dominują bardzo pozytywne oceny księży, jest wiele takich parafii, gdzie wszystko działa należycie, a kapłani są oceniani bardzo pozytywnie.

Dokonując krótkiego podsumowania najważniejszych zagadnień, spraw i zagrożeń jakie dotyczą naszej diecezji i Kościoła katolickiego w Polsce należy wskazać na następujące kwestie:

24.3.18.1 *Homiletyka*

Parafianie bardzo zwracają uwagę na jakość kazań. Kazania złe, nudne, czytane z kartki powodują, że ludzie szukają innych parafii do których mogą uczęszczać. Z racji tego, że ludzie traktują dziś wiarę bardzo indywidualnie ogromne znaczenie ma jakość homilii, a tym samym z jakim przestaniem, myślą, słowem ludzie wychodzą ostatecznie po Mszy św. z kościoła. Wierni oczekują wzruszeń, emocji, natchnienia, słów nad którymi mogą się zastanowić i które zmieniają ich życie.

24.3.18.2 *Kościelni celebryci*

Jeśli nie ma w parafii dobrych kazań i katechez, wierni, co bardzo mocno wyszło w ankietach, edukują się religijnie korzystając z religijnych platform internetowych – kazań, katechez i wykładów księży głoszących swoje treści w Internecie. Wydaje się, że z jednej strony to dobrze, iż Kościół jest obecny ze swymi treściami w sferze cyfrowej i korzysta z nowoczesnych metod komunikacji, z drugiej może to rodzić alienowanie się od realnych parafii, wspólnot i relacji, prowadząc do tworzenia swoistych nieformalnych i ostatecznie nieeklezyjalnych grup „fanów” skupionych wokół księży celebrytów i ich nauczania. Ta sytuacja – obfitego korzystania i bardzo pozytywnego oceniania przez wiernych internetowych blogów i kanałów religijnych – domaga się poważnego namysłu, tak aby z jednej strony nie negować dobrych treści formacyjnych i nie zniszczyć zapału wiernych, z drugiej budować realne, a nie wirtualne relacje kościelne, wspólnotowe, sakramentalne.

24.3.18.3 *Charakter wspólnot*

Niewątpliwie zastanawia występujący w ankietach wspólnotowych wyraźnie zaznaczony strach przed wypowiedzianiem się. Obecna jest obawa przed wyśmianiem, poniżeniem i negatywną oceną.

24.3.18.4 *Relacje personalne z wiernymi*

Widoczne jest w ankietach pragnienia rozmowy, spotkania, dyskusowania z księżmi na różne ważne dla ludzi tematy, potrzeba kontaktu osobistego, wysłuchania, empatii, bliskości.

24.3.18.5 *Grupy Skrajne*

Z analizy ankiet wyłaniają się dwie skrajne grupy: młodzi, którzy oczekują Kościoła otwartego i bardzo tolerancyjnego, niewykluczającego i dialogującego oraz wierni związani ze środowiskiem tradycji i Mszą świętą odprawianą w rycie trydenckim, którzy, jak opisano wyżej, oczekują powrotu do rytów, języka i form sprzed Soboru Watykańskiego II, uważają dialog i synodalność za ogromne zagrożenie, pragną Kościoła kierowanego przez hierarchów silną ręką, Kościoła radykalnych i konsekwentnych zasad.

24.3.18.6 *Ewangelizacja i Ekumenizm*

W relacjach ekumenicznych dominuje stagnacja, wierni są raczej zamknięci lub obojętni wobec zagadnień czy spotkań ekumenicznych. Są skupieni na problemach Kościoła katolickiego, zwróceniu do wewnątrz – do parafii i wspólnot. Niewielka jest w ankietach świadomość misji zewnętrznej i konieczności ewangelizacji.

24.3.18.7 *Stereotypy*

Najczęstsze stereotypy wyłaniające się z ankiet dotyczą negatywnej oceny Kościoła ze względu na afery pedofilskie duchownych i ich ukrywanie przez hierarchów, a także związany z tym brak chęci rozprawienia się w Kościele z problemami natury seksualnej. Stereotypowo ocenia się również synodalność jako rodzaj demokratyzacji a nawet protestantyzacji Kościoła katolickiego. W niewielkim stopniu ujawniają się w ankietach stereotypy dotyczące materializmu księży, ich życia ponad stan, oderwania od normalnego życia ludzi, braku jasnych zasad rozliczania wydatków parafii, niechęci do tworzenia Rad Parafialnych i, jak zaznaczono wyżej, niewłaściwego, autokratycznego, grubiańskiego zachowywania się księży wobec ludzi.

Ogólny jednak obraz Kościoła katolickiego i jego kapłanów, jaki wyłania się z ankiet wypełnionych przez naszych diecezjan, jest pozytywny. Wierni dostrzegają zaangażowanie, pracę, poświęcenie, trud i oddanie kapłanów ludziom i wspólnotom. Budująca jest samoświadomość wiernych dotycząca problemów, wyzwań i zadań jakie stoją przed Kościołem w Polsce na początku XXI wieku. Została ona wyrażona zarówno w ankietach wspólnotowych jak i indywidualnych, ponieważ widać w nich ogromny potencjał zaangażowania, pragnienia pomocy, wdzięczności za Kościół i księży, z jednoczesną świadomością braków i zagrożeń. Obecne w wypowiedziach negatywne opinie nie są jednak negacją katolicyzmu czy antyklerykalnym atakiem, ale są wyrazem autentycznej troski o kościelne wspólnoty, formację wiernych, jakość posługi kapłanów, przyszłość ludzi młodych w Kościele i przyszłość Kościoła w Polsce. Tak formułowane treści napawają nadzieją, ale są jednocześnie

dla naszej diecezji wielkim wezwaniem do wyjątej pracy duszpasterskiej i gorliwej odpowiedzialności za Chrystusowy Kościół.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-warszawsko-praska/>]

25 Archidiecezja Wrocławska

„...Kościół jest jak mieszkanie z osobnymi pokojami, które nie łączą się ze sobą nawet ścianami”. Tak rozpoczyna się opis doświadczenia Kościoła wyrażony na spotkaniu synodalnym młodzieży archidiecezji wrocławskiej w ramach Parlamentu Młodych. „W każdym z pokoiów zgromadzone są różne grupy: młodzież, osoby niewierzące, księża, parafianie, biskup. Teoretycznie są razem, ale tak naprawdę – osobno. Pomiędzy nimi znajduje się zimny korytarz, na który nikt nie chce wyjść, bo boi się utraty ciepła swojego pokoju. W zimnym korytarzu również przebywają ludzie. Ponieważ nie mogą wejść do żadnego pokoju, zaczynają wychodzić z mieszkania. Tym, co sprawia, że mieszkanie tak wygląda, jest brak chęci zrozumienia innych. W mieszkaniu tym potrzebny jest remont. Remont polega na budowaniu dróg, które prowadzą do Chrystusa. Mogą go przeprowadzić tylko osoby, które zauważają obecną sytuację”.

Z kolei „inspirującym obrazem”, wielokrotnie powracającym w rozmowach parafian z Oleśnicy był obraz pociągu. „Wspólnie jedziemy w pociągu, którego celem jest zbawienie. Celu podróży nie widać, jak to w pociągu. Ale chyba jest gorzej – siedzący w pociągu często nie wiedzą dokąd jadą. Co się dzieje, że niektórzy z niego wysiadają? Dlaczego inni stojący na peronie do nas nie dołączają? Dlaczego nie dołączają – tu odpowiedź jest dość prosta – bo nam nie zazdroszczą. Nasze życie, patrząc na przeciętnych katolików, nie jest zachętą dla nikogo. Katolicy, może poza niewielkimi wspólnotami, to nie są ludzie radośni, to nie są ludzie kochający się wzajemnie, z którymi chciałoby się być. Więc jeśli pada pytanie „kto nas prosi, byśmy podążali razem” – to odpowiedź brzmi: nikt nas nie prosi. Tak, są przedziały w tym pociągu radosne i świadome celu. Cała reszta jedzie z przyzwyczajenia, ot taki rodzaj kultury katolickiej, coraz bardziej zresztą niemodnej”.

Zebrane poniżej refleksje w dużej mierze zgadzają się z przedstawionymi w metaforach intuicjami. Są owocem modlitw i spotkań w małych grupach, które odbywały się w czasie pierwszego etapu procesu synodalnego w archidiecezji wrocławskiej w wielu parafiach, ruchach i wspólnotach, w samym Sekretariacie Synodu, a także w trakcie ogólnodiecezjalnych spotkań dla koordynatorów procesu synodalnego, katechetów, dnia skupienia dla żeńskich zgromadzeń zakonnych, spotkań Rady Duszpasterskiej, Rady Kapłańskiej oraz zebrania presynodalnego. Niewielka część syntez, które spłynęły do Sekretariatu, to opracowanie wyników ankiet przeprowadzonych w niektórych parafiach i szkołach.

W opracowaniu syntezy diecezjalnej pod uwagę wzięto też indywidualne listy i e-maile, które przysłano na adres Sekretariatu Synodu w archidiecezji wrocławskiej. W sumie do Sekretariatu Synodu na 298 parafii trafiło 138 syntez (68 – parafie miejskie, 47 – parafie wiejskie, 18 – wspólnoty i grupy, 5 – indywidualne).

Od początku procesu synodalnego w archidiecezji zachęcano do otwartych na wszystkich chętnych, poprzedzonych modlitwą i rozważaniem Słowa Bożego spotkań w małych grupach po to, aby mogli się usłyszeć ludzie różnych stanów i na różnym etapie wspólnej drogi, a syntezy były owocem wspólnego rozeznawania głosu Ducha Świętego. W miejscach, gdzie te zachęty spotkały się z pozytywnym odzewem, rozpoczął się proces budowania wspólnoty gotowej do podjęcia trudu wzajemnego zrozumienia.

25.1 Towarzysze podróży

Życie naszego Kościoła realizuje się przede wszystkim w parafiach, w związku z tym osoby „podążające razem” to w odczuciu wiernych zazwyczaj ci, którzy stanowią część tej samej parafii. Dla mieszkańców dużych miast, wobec społecznej mobilności, to także ci, którzy należą do tego samego ruchu lub wspólnoty, uczęszczają do tych samych kościołów. W relacjach kapłańskich poczucie podążania razem rodzi się zwłaszcza, gdy można dzielić się doświadczeniem pomiędzy księżmi.

Rodzina oraz grupy zaangażowane w życie parafii, mające żywą relację z Chrystusem tj. m.in. rady parafialne, służba ołtarza, szafarze nadzwyczajni Najświętszego Sakramentu, Róże Różańcowe to osoby najczęściej rozpoznawane jako dzielące to samo doświadczenie drogi. Zazwyczaj stanowią oni część parafii najbardziej świadomą celu życia w Kościele i do niej najczęściej wierni odnoszą określenie „nasz Kościół”.

Nie bez znaczenia w wielu społecznościach lokalnych jest także obecność grup znajdujących się na styku przestrzeni Kościoła i szerszego życia społecznego takich, jak wszelkiego rodzaju rady, stowarzyszenia z ich przedstawicielami, a także przyjaciele i znajomi osób zaangażowanych.

Z bólem trzeba zauważyć, że coraz bardziej daleka od doświadczenia wspólnego kroczenia staje się młodzież – z różnych powodów trafiająca na margines życia Kościoła. Młodzież często otwarcie woła o większe zainteresowanie nią w projektowaniu życia wspólnotowego, o uwzględnienie jej wrażliwości i mentalności. Istnieje potrzeba większego dowartościowania sióstr zakonnych w życiu Kościoła i poszczególnych wspólnot parafialnych. Wśród proszących o włączenie we wspólną pielgrzymkę znajdują się także poszukujący doświadczenia wiary, skrzywdzeni przez ludzi Kościoła i przez ich antyświadectwo, małżonkowie żyjący w powtórnych związkach małżeńskich, osoby z kręgu LGBT chcące poważnie przeżywać swoją wiarę, osoby uwikłane w nałogi oraz uchodźcy. Utrudnione jest poczucie bliskości we wspólnej drodze także w przypadku osób reprezentujących nurt tradycjonalistyczny. Wykluczeni czują się niekiedy niepełnosprawni mający trudności z mobilnością, z racji niemożności uczestniczenia w życiu parafii. Brak łączności między pokoleniami w parafii zaburza poczucie, że stanowi ona wspólnotę. Poza wspólnotą znajdują się ludzie kierujący się fałszywym obrazem Kościoła, czy stereotypami, a także osoby niepraktykujące, dla których trwanie na peryferiach jest wygodne i jest ich osobistym wyborem. Równocześnie wydaje się, że duszpasterze i zaangażowani wierni zbyt szybko rezygnują z zabiegania o osoby mające trudności w wierze i przeżywające kryzysy.

Doświadczenie kroczenia razem budowane jest przez uczestnictwo w liturgii parafialnej: niedzielnej Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólnotowej medytacji Słowa Bożego. Jest ono wzmacniane przez realizację wymiaru praktycznego życia wspólnoty: organizację odpustów i festynów parafialnych, akcji charytatywnych, działań związanych z troską o struktury materialne parafii tj. porządkowanie budynków, wyposażenia ruchomego.

Wierni, zwłaszcza młodzi, widzą niekiedy, że „pasterze podążają swoim rytmem, a owce idą swoim rytmem”, co sprawia, że „są od siebie oddaleni i sobie obcy”. Niepotrzebne bariery budowane są przez wyniosłość księży w słowach i w stylu życia. To oddalenie księży od wiernych w konsekwencji przynosi brak więzi, samotność, unikanie siebie, osamotnienie księży w dźwiganie odpowiedzialności za parafię i poważną trudność w angażowaniu nowych ludzi w życie parafii. Obrazem tego jest niedostępność księży dla osób przychodzących na plebanie, dzwoniących, piszących emaile, a także nieznana droga dostępu do urzędów kurialnych. Odczuwany jest też pośród wiernych brak spotkań z biskupami, ich oddalenie, niemożność zakomunikowania im wprost swoich myśli, problemów dotyczących codzienności. Poczucie jedności z Kościołem, z diecezją, zaburzone jest także przez zauważany brak przejrzystości i milczenie w rozliczaniu nadużyć i zaniedbań w życiu księży i spreczne komunikaty medialne episkopatu.

Wszędzie tam, gdzie służą kapłani głęboko uformowani duchowo, potrafiący być przewodnikami dla ludzi sobie powierzonych, pogłębia się poczucie wspólnej drogi. Głęboka tęsknota za Kościołem przeżywanym jako wspólny dom ma tam szansę znaleźć swoje zaspokojenie. Taki Kościół jest atrakcyjny, a zaangażowani weń wierni mają siłę do przyciągania tych, którzy stoją na peryferiach wspólnoty lub poza nią, mają też zdolność do rozpoznawania siebie nawzajem jako braci i siostry. W Kościele widzianym jako dom jest miejsce dla każdego, jest otwartość na różnorodność, na istnienie różnych grup pozwalających uniknąć anonimowości, czy relacji usługodawca – klient, które dotyczą dziś tak wiele parafii. Taki Kościół przestaje nadmiernie zajmować się sobą jako instytucją, a zaczyna odpowiednio intensywnie troszczyć się o zbawienie ludzi.

25.2 Słuchanie

Słuchanie siebie nawzajem, w odczuciu uczestników Synodu, buduje wspólnotę, dlatego tak ważna jest postawa i praktyka słuchania. Wiara rodzi się ze słuchania, zatem pierwszym słuchanym powinien być Bóg w swoim Słowie. Ta wiara prowadzi również do słuchania braci i sióstr w nadziei, że przez ich głos Bóg chce mówić dziś do Kościoła.

Wierni mają świadomość, że w Kościele bardzo ważnym aspektem jest słuchanie autorytetów – Ojca Świętego, biskupów, księży odpowiedzialnych za parafie. Bardzo ważny jednak jest także proces słuchania świeckich przez duchownych. Synod odsłania potrzebę obecną w sercach wiernych, by istniały uznane i uporządkowane drogi komunikacji (czas i miejsce) zmierzające do słuchania głosu biegnącego z dołu ku górze struktury kościelnej. Również kapłani odczuwają bardzo pilną potrzebę bycia wysłuchanymi przez przełożonych, instytucje centralne – zarówno na poziomie rozmowy, jak i na poziomie formalnym, przedstawianych dokumentów czy sprawozdań.

Gotowość słuchania ze strony wiernych napotyka często przeszkodę w postaci niezrozumiałego języka używanego przez księży w liturgii. Podobnie niezrozumiałego języka używają, w odczuciu wiernych, biskupi piszący listy do Kościoła w Polsce. Ponadto mówią tam o rzeczach oderwanych od realiów życia. Najlepsze homilie

rodzą się z umiejętności słuchania wiernych i autentycznego zrozumienia ich problemów ze strony księży. Gdy księża nie chcą słuchać, znajdując wymówkę w dużej ilości zajęć, albo gdy pytania pozostają bez odpowiedzi, rodzi się w sercu wiernych poczucie smutku i obcości. Podobne odczucie narasta, gdy na rozmowę, wysłuchanie wiernych nie mają czasu biskupi. Pośpiech i brak umiejętności towarzyszenia przez słuchanie sprawia, że próby odpowiedzi na trudności wiernych są wyrwane z kontekstu i nie dotyczą istoty przeżywanego przez nich problemu, stając się pustym moralizatorstwem. Wierni mają odczucie, że ucieczka od szczerego słuchania wynika z lęku przed koniecznością duszpasterskiego zaangażowania.

Bardzo cieszy, gdy wyrażone trudności spotykają się z autentyczną odpowiedzią księży. Zaufanie buduje się, gdy księża stają się szczerymi słuchaczami, z gotowością rozważenia wyrażonych propozycji, uznania tego, co jest w nich dobre i pożyteczne i wsparcia ich realizacji. „Gdy wierni nie są słuchani w małych sprawach, nie decydują się na poruszanie spraw większej wagi”. Autentyczne wysłuchanie wiernych rodzi się z miłości do ludzi we wspólnocie i prowadzi do owocnego duszpasterstwa – w Ewangeliach Jezus bardzo często najpierw słuchał potrzeb ludzi, a potem na nie odpowiadał działaniem pełnym mocy.

Częste jest odczucie, że księżom brakuje pokory w uznaniu swojej niewiedzy – kapłani dają czasem do zrozumienia, że wszystko wiedzą najlepiej i nie potrzebują słuchać. W tle takiej postawy może być obecny lęk przed poznaniem prawdy. Bardzo ważnym obszarem zaangażowania duszpasterskiego jest słuchanie młodzieży. Młodzi są szczególnie wrażliwi na możliwość wyrażenia swoich opinii. Zdaniem młodych, autentyczne rozeznawanie ich głosu motywuje ich do zaangażowania w życie wspólnoty, zwłaszcza, gdy unika się wobec nich narzucania gotowych recept, a daje odpowiedzi płynące z autentycznego rozeznania.

Innym szczególnie delikatnym zagadnieniem jest umiejętność słuchania w zakresie Sakramentu Pokuty. Mądre słuchanie powiązane z dobrym duchowym wyczuciem jest szansą dla duchowego wzrostu wiernych. Niedobory w gotowości do słuchania w konfesjonale rodzą złe doświadczenia i mogą prowadzić wiernych do odchodzenia na margines życia Kościoła.

Raniąca jest częsta – w odczuciu wiernych – sytuacja, w której pomysły i wypowiedzi kobiet traktowane są mniej poważnie od pomysłów mężczyzn. Dzieje się tak w kontekście życia kościelnego zarówno ze strony duchownych jak i świeckich. „Kościół, który słucha wiernych będzie świadomy współczesnych problemów i będzie umiał we właściwy sposób odpowiadać na dokonujące się zmiany społeczne i kulturowe.”

25.3 Zabieranie głosu

Szczeremu i nasyczonemu miłością do rozmówcy i wspólnoty zabieraniu głosu sprzyjają wcześniejsza modlitwa i słuchanie Słowa Bożego. Wielu ludzi obawia się mówić w Kościele, ponieważ sądzą, że nie zostaną wysłuchani lub odpowiednio zrozumiani. Jest też obawa, że wypowiedziane opinie będą powodem ocen, krytyki, mówiącego spotka jakaś forma kary za wypowiedzenie opinii błędnej lub innej niż oficjalnie obowiązująca w społeczności. Niektórzy wierni świeccy nie decydują się zabierać głosu, gdyż widzą, że „świat duchownych i świat świeckich są odrębne i nie przenikają się”. Niektórzy taką sytuację określają „systemowym brakiem zainteresowania głosem wiernych”. Źle wpływa na gotowość wypowiadania się, gdy ludzie nie wierzą, że ich głos ma znaczenie i że cokolwiek zmieni. Z ust młodych padło zastanawiające pytanie, dlaczego podczas mszy świętej pozwala się dialogować tylko przedszkolakom i małym dzieciom, pozostali, także młodzież, są tylko słuchaczami.

Pragnieniem świeckich jest, aby okazją do ich cierpliwego i autentycznego wysłuchania były wizytacje biskupie. Wierni potrzebują także osobistych rozmów ze swoimi duszpasterzami oraz przestrzeni, w której mogliby wypowiedzieć się i otrzymać wsparcie, również ci, którzy z różnych powodów żyją w większym oddaleniu od serca wspólnoty. Dobrze jest zachęcać nieśmiałych do wypowiadania się – mają oni często wiele dobrych myśli do przekazania, potrzebują jednak czasu i poczucia bezpieczeństwa. Warto, aby katecheza była z założenia przestrzenią, w której młodzi mogliby wypowiedzieć swoje oczekiwania, tęsknoty, trudności i podjąć rozmowę z katechetą jako przedstawicielem Kościoła.

Istnieje problem z zabieraniem głosu w mediach. Jest wrażenie, że wielu w Kościele nie rozumie mediów i nie potrafi zabierać w nich głosu, przez co na skutek niekompetencji mówiących głos Kościoła zostaje zlekceważony, czy skompromitowany.

W imieniu parafii wypowiada się zwykle proboszcz, niekiedy przewodniczący rady parafialnej, osoby zaangażowane w życie wspólnoty. W zgromadzeniach zakonnych w imieniu wspólnoty wypowiadają się jedynie przełożeni. Synod w wielu parafiach stanowi pierwszą okazję do autentycznego wypowiedzenia się wiernych świeckich.

25.4 Celebrowanie

Liturgia jest powszechnie wskazywana przez uczestników Synodu jako źródło jedności i wzrostu każdej wspólnoty, możliwość doświadczania bliskości i tajemnicy Boga. Eucharystia buduje Kościół, pozwala także poczuć się jego częścią i pomaga otwierać się na siebie nawzajem. Dzieje się tak przede wszystkim wtedy, gdy jest dobrze przygotowana, starannie celebrowana, a wierni rozumieją znaczenie obrzędów, w których uczestniczą i mogą się w nie zaangażować. W przeciwnym wypadku Eucharystia dla wielu staje się teatrem jednego aktora, nudną i niewspółgrającą z codziennym życiem tradycją. Nie zaradza temu odpowiednia do pragnień wiernych liczba mszy świętych. Mocno wybrzmiewa wołanie o doświadczenie sacrum, do którego drogą jest większa dbałość o liturgię na wszystkich poziomach.

Potrzeba katechez pogłębiających rozumienie liturgii i umożliwiających świadome w niej uczestnictwo. Bardzo ważne jest zachęcanie wszystkich wiernych (niezależnie od wieku i płci) do aktywnego włączania się w jej przebieg w ramach istniejących możliwości, bo „liturgia jest miejscem, w którym świeccy mogą zabrać głos i świadczyć o swojej wierze”. Pojawiają się pragnienia wprowadzenia posługi lektora i akolity w naszej diecezji. Trzeba również znacząco poprawić formację Liturgicznej Służby Ołtarza, gdyż w wielu małych parafiach formacja ta przestaje funkcjonować.

Dla głębokiego przeżywania Eucharystii istotna jest postawa samego celebransa: skupienie, brak pośpiechu, zachowywanie ciszy, dobrze przygotowane, wygłoszone zrozumiałym dla obecnych językiem, dostosowane do poziomu doświadczeń adresatów i zgodne z nauką Kościoła homilia lub kazanie, brak „kultu ogłoszeń” i unikanie niepotrzebnych dygresji.

Pojawiają się pragnienia, aby przynajmniej jedna niedzielna Eucharystia była sprawowana w sposób bardziej uroczysty i aby duszpasterze uwzględnili wrażliwość i możliwości poszczególnych wiernych przez przygotowywanie mszy świętych adresowanych do różnych grup np. młodzieży, osób o bardziej tradycyjnych potrzebach, dzieci. Ważna jest właściwa, sprzyjająca modlitwie oprawa muzyczna.

Wielokrotnie podkreślano konieczność większego zatroszczenia się o przekaz Słowa Bożego – jego wyraźne odczytanie ze zrozumieniem oraz objaśnienie. Dla wielu wiernych msza święta to jedyna okazja, aby usłyszeć i przyjąć Słowo Boże, potrzeba zatem – także w dni powszednie – homilii zrozumiałych, podnoszących na duchu i pokazujących związek Słowa z codziennością słuchaczy.

Powszechne jest pragnienie regularnej adoracji Najświętszego Sakramentu przeżywanej w całości lub częściowo w ciszy, w obecności kapłanów czuwających razem z wiernymi. Ważne jest tworzenie małych grup modlitewnych stanowiących wsparcie dla modlitwy osobistej i zaplecze dla dzieł ewangelizacyjnych w parafii i diecezji.

Tak jak uczenie modlitwy i udziału w liturgii zaczyna się w rodzinie, tak wspólnotowe, radosne przeżywanie liturgii w dużej mierze zależy od jakości relacji międzyludzkich w parafii. Anonimowość, brak okazji do nieformalnych spotkań po zakończeniu celebracji, występujący czasami brak jedności pomiędzy duszpasterzami, znacznie utrudniają doświadczenie jedności w czasie liturgii. W takich sytuacjach, gdy dodatkowo brakuje zrozumienia sensu Eucharystii i znaczenia Słowa Bożego, misja wspólnoty przestaje być przez nie inspirowana i ukierunkowywana.

25.5 Współodpowiedzialni w misji

Chociaż misja jest zadaniem każdego ochrzczonego, pierwszym wyzwaniem dla poczucia współodpowiedzialności w niej jest częste przeświadczenie, że jest ona zadaniem specjalnie wyznaczonych do tego ludzi, najczęściej księży, osób konsekrowanych, czy katechetów, a nie wszystkich wiernych. Takiemu postrzeganiu sprzyja m.in. brak poczucia wspólnoty w duszpasterstwie masowym. Anonimowe, sformalizowane relacje pomiędzy księżmi i wiernymi i między samymi wiernymi nie budują poczucia odpowiedzialności za Kościół i nie zachęcają do

podejmowania misji na terenie parafii. Blokuje ją także mała znajomość Ewangelii i nauki Kościoła, a wśród bardziej świadomych wiernych strach przed wyśmianiem, ostracyzmem, oraz brak jasno opisanych celów i odpowiednich narzędzi. Czasami jest to także materializm i wygodnictwo, osobisty grzech, skupienie na sobie, brak miłości, a ze strony duchownych ponadto niespójny przekaz wiary (głoszenie własnych poglądów, a nie nauki Kościoła), upolitycznienie, czy brak transparentności.

Świeccy chcący się zaangażować w misję często nie znajdują wsparcia ani przestrzeni w swoich parafiach. Ich inicjatywy są odrzucane, uznawane za niepotrzebne, dlatego zazwyczaj owocnie działają poza strukturami parafialnymi. Za rzadko korzysta się także z wiedzy i doświadczenia wiernych, które zdobywają np. w ruchach i wspólnotach o zasięgu ogólnodiecezjalnym, krajowym lub światowym. Brakuje rozeznawania charyzmatów i przestrzeni na dzielenie się nimi.

Ważnym świadectwem jest pomoc potrzebującym (caritas) – świeccy realizują misję, wychodząc naprzeciw potrzebom materialnym i społecznym (np. kuchnie dla ubogich, wakacje dla dzieci i młodzieży, parafialne koła „Caritas”).

Wybrzmiewa konieczność ewangelizacji i katechizacji osób ochrzczonych. Potrzeba nowych metod i narzędzi w przygotowaniach do sakramentów, tak, aby nie opierać się w nich na przymusie, ale dawać doświadczenie spotkania z Jezusem np. przez budowanie relacji, zmianę języka na bardziej i zrozumiały, czy tworzenie okazji służących zmniejszeniu dystansu między księżmi i zaangażowanymi wiernymi oraz tymi, którzy dopiero odkrywają Kościół i Ewangelię lub chcą się włączyć w życie parafii. Obecnie brakuje często dróg pozwalających w łatwy sposób poznać daną wspólnotę i do niej dołączyć. W parafialnej rzeczywistości zazwyczaj brakuje regularnych i nieformalnych spotkań oraz nabożeństw przygotowanych zgodnie z możliwościami młodych i do nich adresowanych. Lekcje religii są często jedyną szansą na spotkanie młodych z nauką Kościoła i kontakt z pasterzami. Podobnie kluczowe wydaje się docieranie z przesłaniem Ewangelii do związków niesakramentalnych.

Ważne miejsce w ewangelizacji i katechizacji powinni zająć świeccy liderzy, bo oni łatwiej niż duchowni mogą dotrzeć do innych świeckich. Potrzebna jest przygotowująca ich do tych zadań formacja oraz przestrzeń do działania w życiu parafii. Istotne jest poprawienie działania ponadparafialnych struktur wspierających duszpasterstwo specjalistyczne. Sami kapłani zauważają, iż konieczne jest większe zainwestowanie w sferę duchową prezbiterów i w jedność prezbiterium. Odczuwają oni wezwanie do ewangelizacji księży, całego prezbiterium.

Największą siłę oddziaływania ma osobiste i wspólnotowe świadectwo. Jest dużo bardziej przekonujące niż np. zapisy prawne. Przyciągają parafie i wspólnoty żyjące miłością, otwarte na innych, służące pomocą, księża z oddaniem przeżywający swoje powołanie. Istnieje pilna potrzeba lepszego wykorzystania w misji Kościoła nowoczesnych technologii i zmiana języka przepowiadania na zrozumiały dla współczesnego odbiorcy. Fundamentem świadczenia o Bogu jest osobista modlitwa, otwartość na Ducha Świętego i gotowość do ciągłego nawracania się.

25.6 Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

Dialog jest owocnym doświadczeniem niektórych rad parafialnych, wspólnot i kręgów biblijnych, małych grup, w których ludzie sobie ufają i mają ze sobą relacje. Często zaczyna się on od nieformalnych spotkań, gotowości do szukania i przyjmowania prawdy, podejmowania trudnych tematów z wsłuchiwaniem się w doświadczenia innych ludzi. Rodzi on wtedy radość i energię do działania, pozwala odkrywać różnorodność jako bogactwo i rozeznawać charyzmaty, oraz włączać do wspólnych działań osoby niewierzące dobrej woli. Dialog wśród wiernych pojawia się najczęściej przy okazji przygotowywania i organizowania wydarzeń angażujących całość parafii lub odbywających się na poziomie ogólnodiecezjalnym. Niestety, nie jest on codziennością dla większości członków Kościoła.

Brakuje regularnego i wpisanego w styl działania dialogu między różnymi stanami w Kościele, pomiędzy wspólnotami istniejącymi w jednej parafii, a także wewnątrz tych grup. Komunikaty najczęściej spływają „z góry”, generalnie brakuje możliwości wypowiedzenia się w drugą stronę. Zazwyczaj nie ma przestrzeni na wymianę doświadczeń, dzielenie się spostrzeżeniami, poszerzanie własnej perspektywy. Istnieje deficyt miejsc służących dialogowi w Kościele.

Dialog utrudniają: częste wycofywanie się, niedostępność księży, roszczeniowość świeckich, podziały polityczne i społeczne, lęk przed spotkaniem z ludźmi inaczej myślącymi, brak czasu, chęć znajdowania szybkich odpowiedzi oraz brak umiejętności komunikacyjnych wyrażający się m.in. przez używanie skrajnych, obraźliwych sformułowań. Taka sytuacja sprzyja napięciom, budowaniu fałszywych wyobrażeń na temat drugiej strony, wypowiedaniu się „za plecami”, szemraniu, trującym komentarzom i niemożliwym do zakończenia podziałom albo budowaniu iluzorycznej jedności.

Pożyteczne byłoby dziś organizowanie otwartych forów służących dialogowi, odejściu od Kościoła „monologu duchownych” ku Kościołowi, w którym wszyscy będą gotowi, by słuchać się nawzajem. Dużo skuteczniej, jako narzędzia dialogu, powinny działać rady diecezjalne – duszpasterska i kapłańska, a także większość rad parafialnych, także w zakresie komunikowania się z osobami niebędącymi członkami tych ciał. Bardzo potrzeba przestrzeni rozmowy o problemach Kościoła w Kościele. Równocześnie bardzo ważne jest, aby Kościół nie wykluczał sam siebie z publicznego dialogu w sprawach etyki, nauki i kultury przez nieprzemysłane, obniżające jego wiarygodność interwencje.

25.7 Ekumenizm

Wiele parafii w naszej diecezji ma bardzo pozytywne doświadczenia ekumeniczne z Europejskich Spotkań Młodych Taizé we Wrocławiu (1989, 1995, 2019). Są kontynuowane modlitwy ekumeniczne w tym stylu, choć głównie we Wrocławiu. Doświadczenie gościnności wobec przedstawicieli innych wyznań rodzi otwartość i szacunek na płaszczyźnie ekumenicznej. W samym Wrocławiu czytelnym znakiem jest dialog w obrębie Dzielnicy Wzajemnego Szacunku.

Równocześnie w wielu głosach z parafii przebija poczucie zagrożenia utratą tożsamości katolickiej w kontaktach ekumenicznych, głównie z protestantami. Smutkiem napawa postawa prawosławia rosyjskiego wobec wojny na Ukrainie – postrzega się to jako przeszkodę do budowania relacji ekumenicznych.

Wobec aktualnej migracji z Ukrainy ekumenizm przestał być tematem teoretycznym dla naszych parafii. Należy pogłębiać relacje z prawosławnymi żyjącymi obok nas. Stąd wskazuje się na potrzebę katechezy na temat innych wyznań oraz propozycji spotkań (modlitw) ekumenicznych na poziomie parafii. Brakuje systemowych działań diecezji umożliwiających wiernym doświadczenie spotkań ekumenicznych między ludźmi i pomiędzy parafiami różnych wyznań. Relacje nawiązują się w sytuacjach losowych dotyczących znajomych z innych wyznań np. pogrzeby oraz przy okazji wspólnych akcji charytatywnych lub modlitw uwielbienia. Dobrą platformą jest tu także wymiana metod duszpasterskich i form ewangelizacyjnych między wspólnotami katolickimi, a innymi wyznaniem.

25.8 Władza i uczestnictwo

W centrum Kościoła stoi Chrystus, a nie osoby sprawujące władzę. Pamięć o tym oraz świadomość, że władza w Kościele jest służbą, buduje przestrzeń, w której każdy może uczestniczyć. Parafie, wspólnoty żyjące tą prawdą, zwłaszcza te, w których odpowiedzialność za Kościół spoczywa na wielu osobach różnych stanów, reprezentujących doświadczenia różnych grup wiekowych i wspólnie rozeznających kierunki służby są miejscem wzrostu wszystkich członków. Taka zespołowość jest udziałem części wspólnot, niektórych rad parafialnych, bardziej powszechnie pojawia się w trakcie przygotowywania i organizacji ważnych dla parafii bądź diecezji wydarzeń. Jej owocem jest zawsze zwiększenie poczucia współodpowiedzialności za Kościół wśród wszystkich wiernych.

Zazwyczaj jednak cele wspólnotowe ustalone są odgórnie bez szerokich konsultacji (na poziomie parafialnym, diecezjalnym i krajowym). Bardzo często pozostają nieznanymi większości adresatów. W parafiach decyzje podejmuje proboszcz, czasami przy udziale rady parafialnej. Rady są często zdominowane przez starszych parafian, w większości mężczyzn, a przez to nie odzwierciedlają realnej struktury parafii. Widać potrzebę dopuszczenia do głosu młodszych pokoleń, a także transparentności na poziomie wyboru członków rad. Współodpowiedzialności za Kościół nie sprzyjają zinstytucjonalizowanie parafii i postępująca biurokratyzacja relacji: ksiądz – wierny. Często brakuje zaufania do świeckich, co widać zwłaszcza w braku powierzania im istotnych funkcji w Kościele. Wielu świeckich ma kompetencje potrzebne do udziału w zarządzaniu parafią – nie wszystko musi robić ksiądz. Podobnie odnosi się to do zarządzania diecezją. Tam gdzie ksiądz nie dopuszcza

wiernych do współodpowiedzialności, z czasem pozostaje sam i rodzą się problemy. Potrzeba również większej transparentności finansów w parafii i diecezji – wierni powinni wiedzieć na co i jak są wydatkowane ich pieniądze. Jej początkiem jest dobra komunikacja wewnątrz parafii np. poprzez stronę internetową. Konieczna jest też głębsza znajomość sytuacji wewnątrz wspólnot parafialnych ze strony biskupów. Postuluje się stworzenie jakichś form formacji i szkoleń dla osób, które wraz z proboszczem dzielą odpowiedzialność za różne aspekty życia parafii.

Istnieje ogromna potrzeba bliskości pasterzy, również biskupa, wobec świeckich. Wierni potrzebują autorytetów, przewodników silnych Bogiem. Bardzo doceniają autentyczność, gotowość do służby, umiejętność przyznania się do błędów, a także adekwatne reakcje władzy na przekraczanie prawa kościelnego przez księży.

W diecezji potrzeba stałych organów synodalnych, by świeccy mogli współuczestniczyć w procesie rozeznawania kierunków działania diecezji (przykładem owocnej inicjatywy tego typu są coroczne spotkania młodzieży w ramach Parlamentu Młodych).

25.9 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Modlitwa do Ducha Świętego i lektura Słowa Bożego pomagają rozeznawać to, co aktualnie jest potrzebne i pożyteczne we wspólnocie. Kluczowa jest tu gotowość do stawiania w prawdzie i otwartość na zmianę.

W rozeznawaniu przeszkadza nadmierny aktywizm – zaufanie do działania i akcji, bez głębszego namysłu nad potrzebami w parafii. W wielu gremiach nie ma przekonania, że metoda synodalna jest skuteczna, stąd pilnie należy wskazać owoce synodu, by rozbudzić świadomość synodalną w Kościele. Niektóre grupy w Kościele wyrażają tu nawet obawy, że decyzje podejmowane na sposób synodalny mogłyby naruszyć dogmaty i zasady moralne. Wielu duchownych jest nieufnych wobec intencji świeckich przy podejmowaniu decyzji – brakuje konsultacji z wiernymi. Brak takich konsultacji sprawia, że nie wiadomo w oparciu, o jakie kryteria podejmowane są decyzje w parafii przez proboszcza.

Potrzebny jest lepszy przepływ informacji pomiędzy biskupem/proboszczem a wiernymi – należy stworzyć jasne procedury dające możliwość udziału w podejmowaniu decyzji. Trzeba zacząć od pełnego uruchomienia ciał kolegialnych przewidzianych przez prawo kościelne. Nie przełamie się bierności większości świeckich bez współuczestnictwa i współodpowiedzialności za działanie parafii. Przede wszystkim to rada duszpasterska w parafii powinna rozeznawać potrzeby duchowe we wspólnocie.

W proces rozeznawania na szczeblu parafii i diecezji należy włączyć wszystkie grupy istniejące w Kościele – wszyscy powinni być wysłuchani szczególnie w odniesieniu do decyzji, które ich dotyczą.

25.10 Formowanie do synodalności

Synod zainicjował w wielu wspólnotach doświadczenie słuchania i wypowiedzania się w Kościele, zrodziła się także potrzeba kontynuowania tego procesu, takiej praktyki wspólnego zaangażowania w życie Kościoła.

Tam, gdzie grupy synodalne autentycznie funkcjonowały, zgodnie z metodologią obecnego Synodu, jest wielka radość z tej formy spotkań. Była to często pierwsza okazja, aby w parafiach poważnie porozmawiać o Kościele. Powszechne jest wołanie o kontynuację doświadczenia grup synodalnych – stały się one w wielu parafiach przestrzenią (często wcześniej nieznaną i nigdy nie doświadczoną) spotkania i dialogu dla wszystkich chętnych. Doświadczenie Synodu pozwoliło odkryć bogactwo Kościoła lokalnego (parafii/diecezji). Już sama wymiana doświadczeń na forum parafialnym, a zwłaszcza diecezjalnym (działania Sekretariatu, spotkania dla przedstawicieli z parafii, spotkanie z biskupem diecezjalnym) okazała się sposobem formowania do synodalności. Jeśli parafia funkcjonuje jako wspólnota wspólnot daje to najlepsze przygotowanie i formowanie do synodalności. Synodalność prowadzi do zmiany postrzegania Kościoła – od instytucji zdominowanej przez duchownych do „domu, gdzie jestem u siebie”.

Jednak większość wiernych i duchowieństwa nie rozumie procesu synodalnego i nie włączyła się w niego. Często przyczyną takiego stanu jest fundamentalny lęk przed zmianami, przed spotkaniem z „innymi”, niezrozumiały dla wielu był także język dokumentów synodalnych. Synodalność często bywa rozumiana błędnie jako demokratyzacja Kościoła lub jako listek figowy przykrywający niechęć hierarchii do prawdziwych zmian w

Kościołe. Niestety, są parafie, gdzie księża w ogóle nie współpracowali z grupami synodalnymi, nawet nie zapoznali się z przygotowaną syntezą parafialną. A nie będzie prawdziwej synodalności bez bycia razem proboszcza z parafianami. Należy podjąć wysiłek w celu pogłębienia procesu synodalnego w diecezji.

Formowanie do synodalności jest uwarunkowane poznaniem dobra wspólnego, wspólnych celów. Dlatego wymaga ono dłuższego przygotowania – uczenia się słuchania i rozeznawania. Wierni postulują zmianę formacji w seminarium, by dawała duszpasterzy bardziej otwartych na świeckich i na współdziałanie z nimi. Potrzebna jest także formacja dla liderów grup synodalnych w parafii. Synodalność prowadzi do traktowania parafian jako współpracowników, a nie podwładnych. Oczekuje się jasnego przekazu o owocach synodu w diecezji, także w formie narzędzi do działania w parafiach, na przykładzie tych wspólnot, gdzie przyniósł on istotne zmiany.

25.11 Zakończenie

Pierwszy etap procesu synodalnego w naszej diecezji sprawił, że zacytowane we wstępie metafory zaczęły stopniowo tracić swoją aktualność. Stało się tak dzięki szczerzej trosce o Kościół uczestników spotkań synodalnych. Ich wysiłek, pragnienie zadbania o jakość i cel wspólnej drogi odsłoniły to, co jest w niej piękne i trudne. W sposób zaskakująco zbieżny wskazały główne kierunki dalszej drogi dla naszej Archidiecezji. Oczywiście niemożliwym było uwzględnienie tutaj wszelkich postulatów szczegółowych, które jednak odnosiły się zasadniczo głównie do życia poszczególnych parafii lub wspólnot. Jedno jest pewne: chcemy iść razem dalej kierowani przez Ducha Świętego w budowaniu Kościoła, który jest naszym domem.

Sekretariat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Przewodniczący, osoba kontaktowa w diecezji:

ks. Adam Łuźwiak

Członkowie Sekretariatu:

ks. Jacek Froniewski

ks. Bartłomiej Kłos

Adriana Kwiatkowska

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-wroclawska/>]

26 Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska

26.1 Przebieg procesu konsultacyjnego w diecezji

Diecezjalna inauguracja procesu synodalnego odbyła się 24 października 2021 r. w ramach sesji plenarnej I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. W jej trakcie uczestnicy synodu diecezjalnego – po wspólnej modlitwie – podjęli refleksję w mniejszych grupach nad zagadnieniami wskazanymi w Vademecum Synodu Biskupów.

Ten sam materiał był również przedmiotem refleksji w parafiach całej diecezji. Konsultacje parafialne odbywały się w listopadzie i grudniu 2021 r. Miały one formę otwartych spotkań parafialnych rad duszpasterskich, w których mogli brać udział wszyscy zainteresowani włączeniem się w proces synodalny. Pisemne sprawozdania ze spotkań parafialnych zostały przekazane dziekanom, którzy w styczniu i lutym 2022 r. organizowali konsultacje dekanalne z udziałem duchowieństwa i wiernych świeckich reprezentujących poszczególne parafie dekanatu. Równoległe refleksję w ramach procesu synodalnego podejmowały również – w ramach własnych struktur – niektóre ruchy i stowarzyszenia kościelne działające na terenie diecezji. Osobom, które z różnych powodów nie chciały lub nie mogły brać udziału w opisanych wyżej konsultacjach synodalnych, stworzono możliwość refleksji indywidualnej umieszczając odpowiednie pomoce na diecezjalnej stronie internetowej.

Materiał zebrany w ramach wszystkich tych konsultacji został przekazany członkom diecezjalnej rady duszpasterskiej, którzy po zapoznaniu się z nim wyrazili swoje propozycje odnośnie treści, które powinny się znaleźć w syntezie diecezjalnej, na posiedzeniu 11 maja 2022 r.

Na podstawie tych wskazań opracowano syntezę diecezjalną, która została zaprezentowana publicznie 20 czerwca 2022 r. na kolejnej sesji plenarnej I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Następnie syntezę diecezjalną udostępniono wszystkim zainteresowanym poprzez opublikowanie jej na diecezjalnej stronie internetowej.

26.2 Oddaleni i pozostający na marginesie, zaangażowanie w misję

W czasie trwającej obecnie wojny na Ukrainie osoby niewierzące angażują się w różne działania pomocowe we współpracy z parafiami. Niestety, to zaangażowanie nie niesie ze sobą rozbudzenia wiary i nie owocuje włączeniem we wspólnotę parafialną.

Uczestnik dekanalnego spotkania synodalnego

Przez cały okres, kiedy prowadzę duszpasterstwo związków niesakramentalnych – to jest przez 22 lata – przewinęło się przez nasze spotkania około trzydziestu par. Ostatnio regularnie przychodzą jedynie cztery pary. Większość par swoją przygodę z duszpasterstwem kończy na pierwszej wizycie, jak tylko okazuje się, że udział w spotkaniach nie doprowadzi ich do możliwości zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Brak zainteresowania nie wynika z braku wiedzy, co do istnienia tego duszpasterstwa, gdyż podejmowane były w minionych latach różne inicjatywy promujące naszą grupę, ale odzew był znikomy. Można nawet stwierdzić, że żaden.

Wieloletni duszpasterz związków niesakramentalnych

Problemy, o których rozmawiamy w ramach procesu synodalnego są nam dobrze znane. Borykamy się z nimi od jakiegoś czasu i szukamy rozwiązań. Nie należy się spodziewać, że dostaniemy jakieś gotowe rozwiązania. Nie mamy pomysłów żeby pracować z dziećmi, z młodzieżą, bo jeśli po pierwszej Komunii św. wszystko się rozmywa i rodziców nie ma, to znaczy, że aktualnie stosowane przez nas metody są nietrafione.

Proboszcz parafii w większym mieście

Jeszcze kilka lat temu, gdy koledzy i koleżanki w pracy dowiadawali się, że ktoś jest wierzący, uznawali to z szacunkiem za gwarancję pewnych wartości. Dzisiaj wywołuje to raczej niewybredne żarty, przyjmowane jest z politowaniem i powoduje, że traktuje się nas jako osoby nieprofesjonalne i nielogiczne.

Świecki uczestnik synodu diecezjalnego

* * *

Wspólna refleksja pomogła zarówno parafiom jak i całej diecezji uświadomić sobie, jak wiele osób i środowisk trwa w oddaleniu od Kościoła lub pozostaje w nim na marginesie. W pierwszej kolejności wskazano na **imigrantów** zarobkowych, głównie z Ukrainy (a w ostatnich miesiącach również uchodźców wojennych). Najczęściej są to osoby wyznania prawosławnego lub grekokatolicy, których charakteryzuje szczerą i otwartą wiarą. Szukają oni pomocy w naszych kościołach. To ludzie z dużym potencjałem duchowym, którymi należy się zająć, stworzyć im przestrzeń do rozwoju wiary i formacji, zaangażować ich w życie parafii. Wśród imigrantów są również osoby niewierzące. Część z nich wyraża zainteresowanie wiarą, a nawet prosi o sakramenty inicjacji, chociaż nierzadko aktualnie obowiązujące przepisy kościelne i wymogi formalne są trudne do spełnienia ze względu na szczególną sytuację tych osób. Potrzeba w tej dziedzinie większej elastyczności. Warto również, by diecezja starała się o nawiązanie kontaktu z duszpasterzami katolickimi pracującymi na Wschodzie, aby czerpać z ich doświadczeń i wykorzystywać je w duszpasterstwie imigrantów.

Liczna grupa oddalonych to **młodzież i dzieci**. Chociaż w dużej części uczestniczą oni jeszcze w lekcjach religii w szkole (ale jest z tym coraz trudniej), to nie przekłada się to na ich więź z Bogiem i życie chrześcijańskie. Zwłaszcza pandemia wprost „wygoniła ich z kościoła”, a świat wirtualny, w którym żyją, dosłownie ich „pożera”. Nie są wrogo nastawieni do wiary chrześcijańskiej, ale po prostu obojętni. Zdają się nie mieć żadnych potrzeb religijnych. Próba zatrzymania ich niejako „na siłę” przy Kościele, na przykład poprzez wydłużanie formacji przygotowującej do sakramentów, przynosi zupełnie odwrotne efekty. Duszpasterze obwiniają za to rodziny, w których młodzi ludzie często nie znajdują przykładu żywej wiary i religijnej atmosfery. Jednak również w tych rodzinach, gdzie rodzice są głęboko wierzący i ofiarnie zaangażowani w religijne wychowanie dzieci, młodzi ludzie tracą wiarę i odchodzą od Kościoła.

Znaczącą grupę oddalonych stanowią także **osoby znajdujące się w nieprawidłowych sytuacjach małżeńskich**: żyjący ze sobą bez ślubu, rozwiedzeni, żyjący w tzw. związkach niesakramentalnych. Ich sytuacja uniemożliwia im pełnienie funkcji rodziców chrzestnych. Osoby te mają poczucie wykluczenia, czują się chrześcijanami „drugiej kategorii”.

Zwrócić należy też uwagę na **mieszkańców wsi**, która doświadcza obecnie głębokich przemian społecznych związanych z rozpadem tradycyjnej wspólnoty. Dotychczas wspólnota ta opierała się na bliskich relacjach związanych ze wspólnie podejmowaną pracą na roli. Rolników na wsi jest jednak coraz mniej. W takiej sytuacji wiejskie parafie, z obiektywnych powodów oferujące znacznie mniej rozwiniętą aktywność duszpasterską niż ośrodki miejskie, nie potrafią stworzyć dostatecznie silnej i angażującej wspólnoty.

Ponadto wskazywano jeszcze następujące kategorie oddalonych i pozostających na marginesie:

- Osoby zajęte przez cały dzień pracą zawodową.
- Mieszkańcy parafii, którzy wyjechali za granicę ze względu na pracę zawodową.
- Osoby sporadycznie praktykujące, pojawiające się w kościele wyłącznie przy okazji pogrzebu, ślubu, czy innego rodzinnego wydarzenia. Aktualne propozycje duszpasterskie nie docierają do nich i nie powodują obudzenia wiary.
- Mężczyźni.
- Romowie i inne osoby znajdujące się w podobnej sytuacji. Ich sposób życia i mentalność stoją w sprzeczności z obowiązującymi wymaganiami formalnymi wynikającymi z prawa kanonicznego. To ich zniechęca, a przez to utrudnia lub wręcz uniemożliwia dostęp do sakramentów.
- Ludzie, którzy praktykowali wiarę przed pandemią, ale obecnie – po zniesieniu związanych z nią obostrzeń – nie ma już ich w kościele. Pracę i obowiązki stawiają przed formacją i życiem duchowym.

Przy świadomości istnienia wszystkich tych grup oddalonych, w refleksji synodalnej pojawiały się jednak również głosy, bynajmniej nie odosobnione, że w oddaleniu i na marginesie pozostają wyłącznie ci, którzy sami to wybrali. Chcą stać z daleka i krytykować, albo nawet całkowicie zrywają więź z Kościołem.

Aby dotrzeć do oddalonych i pozostających na marginesie, potrzebne jest „wyjście na peryferie”, aktywne poszukiwanie tych, którzy opuścili Kościół, większe skoncentrowanie działań duszpasterskich na ludziach wykluczonych i nieobecnych. Wskazywano w tym kontekście na ważną, a nawet decydującą rolę świadectwa składanego przez wiernych świeckich. Mówiono o potrzebie specjalistycznego duszpasterstwa związków

niesakramentalnych, katechizacji dorosłych, propozycji formacji dla młodzieży po bierzmowaniu, konieczności odnowienia nauczania religii, być może nawet rezygnacji z nauczania jej w szkole. Wskazywano, że jako przestrzeń ewangelizacji trzeba wykorzystać przygotowanie dzieci do pierwszej Komunii św., przygotowanie młodzieży do bierzmowania czy kursy przedmażeńskie.

Wszystkie te propozycje pozostają jednak ogólnymi postulatami. W praktyce duszpasterze i zaangażowani wierni świeccy szczerze przyznają: nie wiemy, co robić. Podejmowane próby nie przynoszą spodziewanych owoców, choć bywają nieraz okupione wielkim wysiłkiem i nakładem środków. Przykładem tego jest sam proces synodalny. W spotkaniach konsultacyjnych w parafii brali zwykle udział najbardziej zaangażowani parafianie (liderzy grup, osoby z rady duszpasterskiej). Do osób rzadko uczęszczających do kościoła nie udało się dotrzeć.

Wśród przeszkód w aktywności duszpasterskiej i ewangelizacji wymienia się przytłoczenie proboszczów bardzo absorbującymi kwestiami administracyjnymi i gospodarczymi. Wskazuje się także na całkiem przyziemne kwestie, jak na przykład brak ogrzewanych kościołów i innych pomieszczeń umożliwiających spotkanie się. W mniejszych i uboższych parafiach zmusza to do ograniczenia działalności duszpasterskiej w zimniejszej porze roku do niezbędnego minimum. Niektóre parafie na terenach wiejskich sygnalizują również problemy z dostępem do Internetu, co utrudnia im wykorzystanie nowych mediów w podejmowanych działaniach ewangelizacyjnych i w komunikowaniu się z wiernymi oraz z instytucjami diecezjalnymi.

Ewangelizacja to nie tylko zadanie stojące przed parafią bądź innymi podmiotami kościelnymi, ale także zadanie każdego chrześcijanina. Wierni zasadniczo mają tego świadomość, chociaż tu i ówdzie pokutuje jeszcze przekonanie, że misje dotyczą jedynie tzw. terenów misyjnych. Świeccy katolicy doświadczają jednak rozmaitych trudności w codziennym dawaniu chrześcijańskiego świadectwa w swoich środowiskach. Jako przeszkody w misyjnym zaangażowaniu wszystkich wierzących najczęściej wymieniane są:

- Obawa przed szykanami bądź odrzuceniem lub wyśmianiem.
- Brak silnej tożsamości chrześcijańskiej wśród wiernych. Brak żywej wiary lub wiara wyłącznie powierzchowna, tradycyjna.
- Brak spójności we własnym życiu, niezgodność własnego postępowania z wyznawaną wiarą.
- Brak wiedzy religijnej lub zbyt słaba wiedza.
- Brak wsparcia ze strony duchowieństwa. Chodzi o to, że Kościół w swoich oficjalnych wypowiedziach coraz częściej bywa odbierany jako niejednoznaczny, rezygnujący z jasnego i klarownego „świata norm”, reagujący zbyt słabo lub zbyt bojaźliwie na kierowane w jego stronę ataki.

26.3 Słuchanie, zabieranie głosu, uczestnictwo we władzy i w procesie podejmowania decyzji, synodalność

My, kapłani, musimy uderzyć się w piersi.[...] My nie rozumiemy się z wiernymi.

Proboszcz parafii miejskiej

Odpowiadając na pytanie „Jak Kościół słucha świeckich, zwłaszcza kobiet i ludzi młodych?”, zwróciliśmy uwagę na skład osobowy naszego synodu diecezjalnego. W naszej grupie dzielenia była tylko jedna kobieta, a najmłodszy członkowie to osoby w przedziale wiekowym od 30 do 40 lat, wszyscy pozostali to starsi mężczyźni.

Uczestnik synodu diecezjalnego

W mojej parafii przeprowadziłem eksperyment. Zorganizowałem spotkanie z osobami świeckimi. W małych grupach księża słuchali wypowiedzi świeckich, ale sami nie mogli zabierać głosu. Po spotkaniu wikariusze podkreślali, jak było im ciężko nie odzywać się. Pokazuje to, że ksiądz, który nastawiony jest na pełnienie roli pasterza i nauczyciela, często nie jest gotowy do pełnego wysłuchania opinii innych.

Proboszcz parafii miejskiej

Nikt z uczestników naszego spotkania nie wiedział, że w diecezji istnieje diecezjalna rada duszpasterska. Nie jest nam znany skład tego gremium. Nie wiemy też nic o tematach, jakie są poruszane na spotkaniach rady.

Wierny świecki z wiejskiej parafii

Organizmy synodalne w Kościele lokalnym nie funkcjonują. To tylko fasadowe instytucje o ładnych nazwach.

Wierny świecki z wiejskiej parafii

Brakuje inicjatyw łączących Kościół z kulturą, społeczeństwem obywatelskim. Jedyną instytucją odbiegającą tego schematu jest Caritas. Kościół nie uczy się na własnych błędach. Kościół kojarzy się z bardzo skamieniałą strukturą.

Głos z dekanalnego spotkania konsultacyjnego

* * *

Wierni świeccy skarżą się, że w niektórych parafiach proboszczowie uciekają od kontaktu z wiernymi, unikają spotkań, nie chcą słuchać swoich parafian i uczestniczyć w ich codziennym życiu oraz przekazywać świeckim odpowiedzialności. Dla uzasadnienia takiej postawy księży wysuwają argument o zbyt roszczeniowej postawie świeckich oraz ich nieprzygotowaniu z powodu słabej formacji duchowej i braku wiedzy. Księża nastawieni są raczej na nauczanie innych, a nie na ich słuchanie. Z drugiej strony, także i wierni świeccy nierzadko wycofują się i nie chcą się angażować.

W Kościele trzeba więc starać się szczerze i odważnie podejmować rozmowę. Potrzeba wzajemnego słuchania siebie nawzajem przez duchownych i świeckich. W tym celu niezbędne jest odpowiednie forum umożliwiającej taką komunikację. Takie miejsce, zapewniające konieczne warunki do tego, by można się było ze sobą spotykać i rozmawiać w przyjaznej i swobodnej atmosferze, powinno istnieć w każdej parafii. Tam właśnie, po niedzielnej mszy św. wierni mogliby wymienić myśli i opinie ze swoimi duszpasterzami.

Naturalne forum dyskusyjne tworzą rozmaite grupy, ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia działające w parafiach. Ich aktywność została jednak w bardzo poważny sposób ograniczona w okresie pandemii i wiele z nich do tej pory nie odzyskało dawnej żywotności.

Jako praktyczne narzędzia służące przełamywaniu barier i dające okazję do dialogu między duchowieństwem a świeckimi wskazano: powitanie przez duszpasterza osób przychodzących przed rozpoczęciem mszy św., spotkanie się i rozmowę z wiernymi po jej zakończeniu, udostępnienie wszystkim parafianom numeru telefonu do duszpasterza, aby można było do niego zadzwonić i porozmawiać w razie potrzeby. Postulowano również, by podczas wizytacji pasterskich w parafiach, biskup nie tylko mówił, ale starał się słuchać głosu wiernych tworząc przestrzeń sprzyjającą szczerzej rozmowie i dyskusji.

W toczonych w Kościele rozmowach i dyskusjach nie wolno unikać tematów trudnych i drażliwych. Wszyscy uczestnicy rozmowy muszą jednak brać odpowiedzialność za wypowiedziane słowa. Wypowiedzi powinny być szczerze i odważne. Nie mogą jednak być nieodpowiedzialne. Poza tym, nie można poprzestawać wyłącznie na debatowaniu. Do zabierania głosu zniechęca bowiem również i to, że nierzadko w Kościele wszystko „kończy się jedynie na gadaniu”. Rozmowa musi prowadzić do konkretnych zmian, do rozwiązania problemów, jakie w toku tej rozmowy są artykułowane. Wyjaśnienia, odpowiedzi i praktyczne wnioski nie mogą pozostawać płytkie lub tylko pozorne. Zawsze trzeba umieć dotrzeć do sedna problemu i zaproponować konkretne rozwiązanie.

Autentyczna rozmowa i debata nie jest możliwa na zbyt dużym forum. Liczba uczestników powinna być tak dobrana, aby umożliwiać każdemu zabranie głosu i czynny udział. Jeśli ten warunek nie jest spełniony – a tak bywa na wielu kościelnych spotkaniach – wówczas nie można mówić o prawdziwej dyskusji. Chociaż niewielka i dobrze znająca się grupa w zasadzie powinna ułatwiać dyskusję, to z drugiej strony nie zawsze tak bywa. Głosy z małych parafii wiejskich sygnalizują bowiem, iż w takich społecznościach przeszkodą do zaangażowania się i zabierania głosu, jest duży lęk przed negatywną opinią ze strony innych i stygmatyzacją.

Naturalnym miejscem udziału wiernych świeckich w procesie rozeznawania i podejmowania decyzji w Kościele są rady duszpasterskie i rady do spraw ekonomicznych powoływane w ramach parafii i na szczeblu diecezjalnym. Gremia te jednak, nawet jeśli faktycznie istnieją, nie są reprezentatywne. W organizmach diecezjalnych jest zbyt mało wiernych świeckich, a zwłaszcza kobiet oraz ludzi młodych. Natomiast gremia parafialne składają się zwykle wyłącznie z zaufanych osób wybranych przez proboszcza. Trzeba więc podjąć realne działania, aby ten stan zmienić. O składzie rady nie może decydować wyłącznie proboszcz. Powinien to być organ rzeczywiście reprezentatywny, z członkami pochodzącymi ze wszystkich miejscowości czy dzielnic wchodzących w skład parafii

i ze wszystkich grup wiekowych. Należy wprowadzić obowiązek organizowania wyborów do rad parafialnych. Biskup diecezjalny powinien również określić bardziej precyzyjnie prerogatywy rad parafialnych. Sprecyzować, kiedy proboszcz ma obowiązek zwoływać radę i w jakich kwestiach zasięgać jej opinii. Postulowano również, by rada miała możliwość okresowego opiniowania pracy proboszcza. Opinia taka powinna trafiać zarówno do samego duszpasterza, jak i do biskupa diecezjalnego, a być może również do wszystkich parafian.

Członkowie rad parafialnych powinni otrzymywać właściwą formację, aby mogli należycie wypełniać swoje zadania. Potrzeba również wymiany informacji między parafiami na temat funkcjonowania tych gremiów.

26.4 Liturgia

Celebracje liturgiczne powinny być piękne, ale jednocześnie skromne. Nie wolno przesadzać. Ciągące się w nieskończoność podziękowania, kierowane pod adresem kolejnych kategorii uczestników podczas szczególnie uroczystych obchodów, niczemu nie służą, a budują jedynie dystans.

Uczestnik synodu diecezjalnego

W ostatnich latach służba liturgiczna ołtarza otworzyła się na osoby w starszym wieku, co jest niejako konsekwencją starzejącego się społeczeństwa. Nasza wspólnota parafialna od kilku lat ma nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Początkowo wierni przyjęli ten fakt z zaciekawieniem i nieufnością. Dzisiaj w pełni przekonani są do takiej funkcji w naszej wspólnocie i coraz bardziej wyrażają zainteresowanie nią. Być może w niedalekiej przyszłości kolejne osoby podejmą się objęcia tej zaszczytnej funkcji.

Głos z parafii wiejskiej

* * *

Zaangażowanie wiernych świeckich w sprawowanie liturgii jest zbyt małe. Oni sami to zauważają i jednocześnie deklarują, że chcieliby to zmienić. Oczekują, że będą im powierzane do wykonania różne funkcje i zadania w zgromadzeniu liturgicznym, na przykład proklamowanie czytań w liturgii Słowa, odczytywanie wezwań modlitwy wiernych, prowadzenie śpiewu. Duszpasterze powinni rozmawiać ze swoimi parafianami o liturgii i powierzać świeckim te funkcje, do których są oni przygotowani i chcą je wypełniać. Potrzebna jest katecheza liturgiczna, skierowana do ogółu wiernych, oraz specjalne kursy przygotowujące do posługi ministrantów, lektorów, precentorki, kościelnych i zakrystianów.

W parafiach, w których w niedzielę w tym samym kościele odprawianych jest kilka mszy św., przynajmniej jedna z nich powinna mieć bardziej uroczysty charakter. W liturgii należy chętnie korzystać ze znaków podkreślających uroczysty charakter celebracji, takich jak na przykład okadzenie. Warto stosować je częściej, nawet w każdej niedzielę, a nie tylko z okazji największych uroczystości.

Potrzeba ujednoczenia zasad celebracji we wszystkich kościołach w diecezji. Z zasadami tymi należy zapoznać wszystkich wiernych, a przede wszystkim tych, którzy są zaangażowani w różne posługi liturgiczne.

Uczestnicy liturgii skarżą się na niedociągnięcia i błędy liturgiczne. Szczególnie razi ich odprawianie mszy św. w pośpiechu, skracanie liturgii, spóźnianie się celebransów i rozpoczynanie liturgii kilka minut po wyznaczonym czasie, brak dykcji i należytego przygotowania u lektorów, co skutkuje niewyraźnym czytaniem świętych tekstów, bez zrozumienia ich treści, głoszenie homilii zbyt krótkich, ogólnikowych, nie opartych na tekstach biblijnych, pozbawionych przykładów oraz mało angażujących.

Refleksja synodalna ujawniła też stosunkowo silną obecność wśród wiernych nurtu „tradycjonalistycznego” bądź „konserwatywnego” w podejściu do liturgii. Środowisko to domaga się na przykład wprowadzenia obowiązku przyjmowania Komunii św. „na klęcząco i do ust”, nie akceptuje innych form. Prowadzi to do silnej polaryzacji i napięć we wspólnotach parafialnych.

Poza liturgią potrzebne są również inne rodzaje celebracji, różne formy pobożności ludowej, zarówno tradycyjne jak i nowe, na przykład tak zwane wieczory uwielbienia czy nabożeństwa z modlitwą o uzdrowienie, dające okazję do korzystania z charyzmatów udzielanych przez Ducha Świętego.

26.5 Ekumenizm

Nasza parafia kilka lat temu nawiązała współpracę z parafią ewangelicko-augsburską w Zielonej Górze. Na mapie diecezji jesteśmy jedną z nielicznych parafii, w których wierni mają bezpośrednie relacje z chrześcijanami innych wyznań. Dzięki spotkaniom poznajemy siebie nawzajem, stajemy się otwarci na sprawy, które dotąd były nam obce. Zwracamy uwagę na to, co nas łączy oraz staramy się poznać i zrozumieć te kwestie, które nas dzielą. Ekumenizm jest potrzebny nie tylko, by rozwiązać istniejące problemy, ale aby wspólnie szukać tego, co dobre, i razem robić coś dla innych na polu charytatywnym, społecznym, kulturalnym. Kontakty z ewangelikami pozwalają nam szerzej spojrzeć na chrześcijaństwo. Poznając innych sami odkrywamy, kim jesteśmy.

Mamy też sporadyczne kontakty z prawosławnymi. Z tą grupą chrześcijan w przeszłości kontakty były bardzo bliskie. Starsze pokolenie to pamięta i sugeruje, by je ożywić, gdyż znajomość całego chrześcijaństwa pozwala poznać i zrozumieć jego istotę oraz odkryć nasze miejsce w tym chrześcijańskim świecie.

Wierni świeccy z wiejskiej parafii

* * *

Diecezja stanowi dosyć jednorodny obszar pod względem wyznaniowym. Chrześcijanie niekatolicy różnych tradycji są obecni na jej terenie, tworzą jednak niewielkie, rozproszone wspólnoty. Problematyka relacji ekumenicznych była więc raczej nieobecna w refleksji synodalnej. Przytoczone wyżej świadectwo stanowi wyjątek. Pokazuje ono, że tam, gdzie szuka się wzajemnych kontaktów i pielęgnuje je, rodzą się dobre owoce.

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-zielonogorsko-gorzowska/>]

27 Ordynariat Polowy w Polsce

W Ordynariacie Polowym w Polsce zainaugurowano etap diecezjalny XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w dniu 17 października 2021 r. Koordynatorem diecezjalnym został mianowany ks. kpt. dr Rafał Kaniecki. Ustanowiono Zespół Synodalny Ordynariatu Polowego, w którego skład weszło 6 mężczyzn, 5 kobiet, 3 księży i 1 siostra zakonna. Z racji na specyfikę Kościoła partykularnego, koordynatorami parafialnymi zostali kapelani - proboszczowie, kapelani polskich kontyngentów wojskowych, przedstawicielstw wojskowych, ośrodków duszpasterskich, jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Policji oraz Straży Ochrony Kolei. Po wstępnych przygotowaniach, w dniu 27 listopada 2021 r. rozpoczęto „konsultacje parafialne”, które trwały do 31 marca 2022 r. Podczas spotkań najczęściej poruszano tematy zaproponowane przez „Vademecum Synodu o synodalności”. Spotkania zakończyły się opracowaniem syntez przez ww. kapelanów – koordynatorów. Następnie opracowano syntezы dekanalne, które stały się materiałem źródłowym dla roboczej wersji syntezы diecezjalnej. Końcowa wersja syntezы została poprzedzona konsultacjami z Zespołem Synodalnym Ordynariatu Polowego, Księżmi Dziekanami i Kolegium Konsultorów, a także z wszystkimi wiernymi poprzez umieszczenie jej na stronie internetowej ordynariatu. Ponadto przygotowano kwestionariusz synodalny, dostępny zarówno w wersji elektronicznej na stronie internetowej ordynariatu, jak i w wersji drukowanej w miesięczniku „Nasza Służba”, zawierający następujące pytania: „Czym dla Ciebie jest Kościół? Co jest dla Ciebie cenne we wspólnocie ‘diecezji polowej’? Czego brakuje Ci w Kościele? Jak rozumiesz rolę i zaangażowanie świeckich w Kościele? Jak zachęcić do powrotu tych, którzy odeszli? Czego oczekujesz od chrześcijan w środowisku mundurowym? Jakie masz pytania dotyczące przyszłości Kościoła, na które chciałbyś, aby Synod odpowiedział?” Na kwestionariusz odpowiedziało ok. 300 osób, raczej w średnim wieku i mniejszych miejscowości. Ich opinie zostały również zawarte w niniejszej syntezie. Średnio w każdej parafii/placówce (w sumie ok. 80 miejsc) zorganizowano 4 spotkania dla 12-13 osób, co przekłada się na szacunkową liczbę 4000 osób. Zatem w procesie synodalnym uczestniczyło w sumie około 4300 osób, co stanowi ok. 1,1% wiernych Ordynariatu Polowego w Polsce.

Uczestnikami konsultacji byli żołnierze (w tym przebywający na misjach zagranicznych), pracownicy cywilni, funkcjonariusze Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Straży Ochrony Kolei, Policji, emeryci, rodziny, młodzież szkolna i akademicka, podchorążowie, sympatycy parafii wojskowych, osoby konsekrowane. Ponadto udział wzięły osoby zaangażowane w różne ruchy i stowarzyszenia kościelne, jak Ruch Światło-Życie, Domowy Kościół, Rodzina Radia Maryja, Róże Różańcowe, Akcja Katolicka, Konfraternia św. Jakuba Starszego Apostoła przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego, grupy biblijne, lektorzy, członkowie rad parafialnych, katecheci, szafarze nadzwyczajni, zwolennicy tzw. tradycjonalizmu.

Spotkania synodalne przebiegały zasadniczo w atmosferze życzliwości i otwartości. Nie brakowało jednak różnorodnych opinii, także krytycznych, a czasem wręcz burzliwych dyskusji. Uczestnicy biorący w nich udział byli na różnym poziomie zaangażowania w życie Kościoła i na różnym poziomie wiedzy religijnej, począwszy od głęboko wierzących i często praktykujących, aż po osoby znajdujące się „na peryferiach” wiary i życia Kościoła. Część uczestników nie utożsamiała synodu jako środka do zmiany nauczania Kościoła, lecz do zmodyfikowania jego funkcjonowania i dalszego rozwoju. Inni z kolei wyrażali obawę, że synod stanie się pretekstem do wprowadzenia radykalnych zmian doktrynalnych. W zasadzie u wszystkich można było zauważyć autentyczną troskę o dobro Kościoła.

27.1 Towarzysze podróży

Dla wielu osób Kościół jest wspólnotą ludzi wierzących. Miejscem, gdzie można się wyciszyć, doświadczyć Boga, odnaleźć odpowiedzi na pytania codzienności, a także zobaczyć świadectwo wiary innych ludzi. Często podkreślano, że to dzięki wspólnocie można lepiej poznać Boga i zrozumieć nauczanie Kościoła.

Kościół to wspólnota ludzi potrafiących ze sobą rozmawiać, wymieniać poglądy, dyskutować o sprawach istotnych, dla których najwyższym darem jest Eucharystia. Kościół jest miejscem, w którym człowiek spotyka Boga. Nie tylko w Eucharystii i sakramentach, ale również w drugim człowieku.

Niektórzy sądzą, że ewangeliczne podążanie za Chrystusem staje się coraz bardziej teorią, a nie praktyką. Kościół hierarchiczny dostrzegany jest jako odrębna grupa pozbawiona jedności. Świeccy i duchowni - to dwa światy, a to przeszkadza synodalności i wspólnemu towarzyszeniu. Rozmówcy podkreślali, że wiele problemów, z jakimi

mierzy się Kościół, dotyczy bardziej jego struktury, a nie wspólnoty. Dostrzegano zamknięcie się instytucji na tych, którym leży na sercu dobro Kościoła i którzy chcą go autentycznie i mądrze reformować oraz uzdrawiać.

Wielu świeckich zauważyło, że w ordynariacie polowym cenne jest zrozumienie i otwartość kapelanów na ludzi i ich problemy. Podkreślali, że kapelan jest osobą jednoczącą i potrafiącą przyjść z pomocą do drugiego człowieka. Najbardziej cenna jest wierność tradycji Chrześcijańskiej, budzenie, krzewienie i ożywianie wartości religijno-patriotycznych. „Cenne jest to, że chrześcijanie są również w mundurach” – stwierdziła pewna osoba.

Dostrzeżono, że ordynariat polowy troszczy się o tych, którzy na co dzień służą Ojczyźnie, spiesząc im z posługą sakramentalną, przez co umacnia wiarę „mundurowych”. Uczestnicy podkreślali ludzkie podejście kapelanów do problemów wiernych, zrozumienie i wsparcie, jakiego potrzebują i oczekują w kwestiach wiary i moralności.

Niestety Kościół osób zaangażowanych to mniejszość. Za pozostającymi na „marginesie” uważa się ludzi przychodzących sporadycznie do Kościoła tylko przy okazji chrztu, Pierwszej Komunii św., ślubu, pogrzebu. Do grupy wykluczonych zaliczyć można także osoby, które dokonały aktu apostazji oraz świadomie niebiorących udziału w życiu wspólnoty. Podkreślano, że wiele osób żyje „na peryferiach Kościoła” z powodu życia niezgodnego z przykazaniami, w myśl zasady: „jeśli nie żyjesz tak, jak wierzysz, zaczniesz wierzyć tak, jak żyjesz”, uznając zasady Kościoła za zbyt trudne i nieprzystające do współczesnych czasów.

Jednym z pojawiających się w konsultacjach problemów był temat marginalizowania osób w związkach niesakramentalnych, których zarówno w środowisku wojskowym, jak i cywilnym jest coraz więcej. Wierni stwierdzili, że brakuje im bardziej „ludzkiego” podejścia do takich związków oraz możliwości przyjmowania Komunii świętej.

Kościół nie stanowią tylko tzw. „katolicy praktykujący”. Można odnieść wrażenie, że większość stanowią ci, którzy przyjmują wciąż sakramenty chrztu czy małżeństwa, jednak traktują te wydarzenia jako pewnego rodzaju tradycję, spotkanie towarzyskie czy folklor. Jednocześnie zupełnie zaniedbują spowiedź i Mszę św.

Liczba osób, które identyfikują się z Kościołem, spada. Wydaje się, że Kościół nie czuje się za to odpowiedzialny, często usprawiedliwiając to warunkami zewnętrznymi: liberalizmem, wzrostem znaczenia mediów, upadkiem autorytetów we współczesnym świecie, konsumpcjonizmem, itd. Jednak wśród odchodzących są też ci, którzy podjęli taką decyzję wskutek osobistego kontaktu z proboszczem, płytkimi wypowiedziami ludzi Kościoła, a przede wszystkim z powodu haniebnych czynów niektórych duchownych.

Wielkim problemem współczesnego Kościoła jest rosnąca obojętność wielu ludzi młodych. Swoim buntem pokazują, że Kościół nie zna ich świata, że mówi w niezrozumiałym dla nich języku. To zagubienie i odejście od Kościoła ludzi młodych jest spowodowane nie tylko z winy Kościoła, ale też z powodu kryzysu, jaki przeżywa współczesna rodzina. Wielu ludzi młodych czuje się zagubionych z powodu braku przykładu życia wiarą ze strony rodziców. Część rodziców, jak przyznają same dzieci, nie uczęszcza regularnie do kościoła, nie uczestniczy w życiu sakramentalnym. Zauważa się to podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św., kiedy to sama uroczystość Komunii jest tylko okazją, pretekstem do rodzinnych spotkań, a nie osobistym przyjęciem Chrystusa w sakramencie Eucharystii.

Uczestnicy spotkań podkreślali, że Kościół jest otwarty dla wszystkich. Jedynym wspólnym mianownikiem jest przyjęty sakrament chrztu. Do Kościoła bowiem należą zwolennicy różnych opcji politycznych i praktykujący z różną częstotliwością.

Nie brak także postaw traktujących parafię jako punkt usługowy, w którym wszystko się należy, nawet z pominięciem prawa kanonicznego.

Dość powszechna krytyka kapłanów skutkuje nie tylko brakiem szacunku względem duchownych, ale jest to także zły przykład dla młodych, którzy poszukują autorytetów, a w niektórych przypadkach rozważają wybór stanu kapłańskiego lub wstąpienie do zakonu.

Braki w Kościele często wynikają z braków zwykłych ludzi tworzących wspólnotę – osób świeckich. Nie są one domeną jedynie osób duchownych. Zachowanie zwykłych ludzi również bywa gorszące. Społeczeństwo oczekuje, że duchowni poprzez wiedzę i doświadczenie pomogą ludziom stawać się lepszymi.

W Kościele brakuje zwrócenia większej uwagi na osoby upadające, które gdzieś mogą być wręcz narażone na ostracyzm i mają trudności w powrocie do wspólnoty. Potrzeba obecności kapłanów dla zwykłych wiernych, zrozumienia i człowieczeństwa, opieki i otwartości. Brakuje też ludzi młodych i młodych rodzin, autentycznej radości z Eucharystii oraz ducha odnowy w Duchu.

Oto świadectwa pewnych osób: „W obecnym kościele brakuje mi spokoju. Rozliczenia za przewiny i przestępstwa”. „Nie można pozostawać obojętnym na ataki na współczesny Kościół jako całość i stać z boku nie zajmując stanowiska”. „Brakuje tego abyśmy szli przez życie w jedności, a nie w waśniach, sporach, podziałach i nienawiści (...)”.

Z przeprowadzonych ankiet wyłania się obraz osoby wierzącej, która definiuje siebie jako katolika na podstawie własnej deklaracji i uczestnictwa w obrzędach religijnych. Niektórzy uważają, że wierni wybiórczo traktują dogmaty – ludzie wierzą w to, co chcą lub w to, co jest dla nich wygodne. Jako przyczynę trwania w wierze najczęściej wymieniano wychowanie, tradycję i przekazywane wartości. Religijność przestaje być masowa czy narzucona, a często staje się przemyślana i osobista. Można odnieść wrażenie, że praktyki religijne są ważne, ale najważniejsze stały się osobiste odczucia.

Niektórzy badani uważają, że nie należy doszukiwać się jakiegos kryzysu wiary, bardziej należałoby zwrócić wzrok w stronę narastającego negatywnego stosunku wiernych do instytucji Kościoła. Część z osób przyznała, że za taki stan rzeczy odpowiadają spory związane m.in. z zapłodnieniem „in vitro”, aborcją, mieszkaniem bez ślubu czy rozwodami. Warto zauważyć, że Kościół nadal przyciąga wielu młodych ludzi i jest w stanie zaoferować im odpowiedzi na pytania, których w nowoczesnym świecie brakuje.

27.2 Słuchanie i zabieranie głosu

W dzisiejszych czasach widzi się wielki kryzys słuchania, a także samego zainteresowania ludźmi. Wskazano, że formy przygotowania do komunii, bierzmowania i małżeństwa bywają nieadekwatne do oczekiwań i realiów. Zwracano także uwagę na treść nauczania w Kościele wskazując na pojawiające się rozbieżności, zwłaszcza w dziedzinie moralności. W posłudze głoszenia Słowa Bożego bardzo podkreślano potrzebę dobrego przygotowywania się do kazań i nieporuszania tematów politycznych.

Głoszenie homilii powinno prowadzić do wyjaśniania Pisma św. a nie być tylko samym moralizowaniem. Wyrażano też potrzebę głoszenia kazań w dni powszednie. Istnieje potrzeba różnorodności form głoszenia, zwłaszcza w Internecie, gdzie wolny czas spędza współczesna młodzież.

Zdecydowanie uważa się, że wysłuchani powinni być wszyscy bez względu na poglądy religijne, polityczne status społeczny, orientację seksualną, itp. Kościół mógłby być ostoją tolerancji i życzliwości dla całej wspólnoty.

Dużą pomocą w procesie słuchania są realnie działające rady parafialne, których członkowie powinni odzwierciedlać całą wspólnotę parafialną. Mogłyby one zajmować się kwestiami duszpasterskimi, ekonomicznymi, wspólnotowymi, społecznymi, dobroczynnymi.

Jeśli chce się rzeczywiście usłyszeć głos członków wspólnoty Kościoła, trzeba stworzyć przestrzeń dialogu. Wyrażanie opinii krytycznych nie może prowadzić do ostracyzmu.

Wielu chrześcijan prowadzi bardzo anonimowy tryb życia i nie chce włączać się w działalność lokalnej wspólnoty.

Odnosi się wrażenie, że w dzisiejszym świecie rządzą szeroko pojęte media, a hierarchia nie potrafi podjąć z nimi konstruktywnego dialogu, ograniczając się tylko do komentowania podawanych faktów i przeproszenia za wytkane błędy. Brakuje pozytywnego i wiarygodnego przekazu Kościoła na nieustannie sączący się jednostronny, stawiający Kościół w niekorzystnym świetle przekaz medialny.

27.3 Współodpowiedzialność w misji

Zauważono także pewne problemy w podejmowaniu odpowiedzialności za Kościół. Dotyczy to zarówno jego dóbr doczesnych, jak i samej wspólnoty. Odpowiedzią może być większe zaangażowanie świeckich w sprawy Kościoła, zatrudnianie ich w kuriach i dopuszczanie do zarządzania dobrami doczesnymi diecezji, które przecież są dobrem wspólnym. Często świeccy posiadają lepsze wykształcenie w dziedzinie ekonomii i finansów niż duchowni. Postuluje się wprowadzenie przejrzystości finansowej, gdyż jej brak może być przyczyną niedomówień, przekłamań i nieuzasadnionego zgorznięcia.

Zauważono, że rola świeckich w Kościele rośnie. Dobry duszpasterz nie jest tylko urzędnikiem kościelnym, ale przede wszystkim troskliwym ojcem i przewodnikiem duchowym. Podkreślono, że zarówno wierni, jak i duchowni mają być autentycznymi świadkami Boga i przez przykład własnego życia głosić Ewangelię. Przy okazji tego tematu poruszono problem osób, które nie chcą się angażować i pozostają tylko w sferze formalnego uczestnictwa i spełniania praktyk z przyzwyczajenia czy wygodnictwa. Wyrażono pogląd, iż to właśnie te osoby najczęściej krytykują innych, nie zauważając swoich błędów.

Większość świeckich nie czuje się odpowiedzialnymi za wspólnotę Kościoła. Ich kontakt ogranicza się do koniecznych spotkań z proboszczem przy okazji załatwiania formalności związanych z przyjęciem sakramentów.

Wskazano, że dobrym przykładem wsparcia duszpasterskiego jest posługa katechisty. Odpowiednio przygotowane i uformowane osoby wspierają księży proboszczów w przygotowaniu życia duszpasterskiego parafii, a także pomagają w formacji dzieci, młodzieży i osób dorosłych przygotowujących się do przyjęcia sakramentów. Warto angażować świeckich do prowadzenia katechezy parafialnej dla bierzmowanych. Odpowiednio wykwalifikowani świeccy mogliby także udzielać się w parafii jako psychologowie czy terapeuci. Są również tacy wierni, którzy postrzegają wspólnotę parafialną nie tylko jako miejsce rozwoju oraz pogłębiania wiary i religijności, ale także jako miejsce, gdzie należy dać coś od siebie (czas, obecność, talenty, troskę o innych).

Niektórym brakuje sprawowania Eucharystii w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, a także nie akceptują kobiet jako nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Innym brakuje jedności w Kościele, w chrześcijańskich rodzinach czy na plebaniach, dawania z większą mocą świadectwa wiary, dzięki której można „odbudować mosty” bez prowadzenia zaciętych sporów i wyrażania negatywnych emocji.

Jedni oczekują większej inicjatywy ze strony kapłanów, aby skuteczniej zachęcali wiernych do zaangażowania i włączenia się w życie parafii, drudzy natomiast postulują nauczanie miłości do Kościoła, praktykowanie modlitwy i życia zgodnego z nauką Kościoła, wychowywanie dzieci w wierze katolickiej.

27.4 Władza i uczestnictwo

Władza to służba. Uczestnicy reprezentowali dość dużą rozbieżność w oczekiwaniach dotyczących posług, funkcji i miejsca w Kościele ludzi świeckich. Można odnieść wrażenie, że wnioski te zbyt często były indywidualnymi oczekiwaniami, pozbawionymi eklezjalnego spojrzenia. Ważne jest, że akcentowano potrzebę kompetencji na różnych szczeblach.

Warto podkreślić, że rozmówcy przywiązywali dużą wagę do wzorców moralnych w odniesieniu zarówno do wspólnoty, jak i instytucji Kościoła (grupy – parafia – Episkopat). Wyczuwa się, że coraz więcej autentycznie zaangażowanych w życie Kościoła ludzi nie chce angażować się w inicjatywę, przedsięwzięcia, zarówno o znaczeniu społecznym, jak i duszpasterskim, z niedostępnymi, zdystansowanymi i wszystko najlepiej wiedzzącymi duchownymi.

W wypowiedziach uczestników nie przejawiała się chęć pozbawiania kogoś władzy, ale wyrażano wielkie pragnienie sprawowania jej kompetentnie, odpowiedzialnie i transparentnie. Stwierdzono, że Kościół ostatnimi czasy ponosi wielkie straty wizerunkowe poprzez nieudolne sprawowanie władzy.

Kategoria „władzy” wydaje się być nie na miejscu w kontekście życia Kościoła, wypacza bowiem pojmowanie urzędu kapłana, biskupa, papieża. Wydaje się jednak, że w wymiarze Kościoła w Polsce element „władzy” sprowadzony został do minimum, zaś dalsza jego redukcja doprowadzi do zniesienia roli kapłana jako pasterza.

Niezrozumiała jest sytuacja, gdy urzędy ze swej natury niezwiązane z posługą kapłańską obsadzone są osobami duchownymi, podczas gdy nie brakuje kompetentnych osób świeckich, które mogłyby zostać zatrudnione na tych stanowiskach.

Marzy się Kościół, gdzie władza oznacza zaangażowanie, służbę i odpowiedzialność, jak w kochającej się rodzinie. Wierni świeccy stanowią wielki potencjał w różnych dziedzinach funkcjonowania Kościoła lokalnego, który można wykorzystać dla dobra wspólnego. Z wielką odpowiedzialnością należy dobierać ich i wykorzystywać ich zdolności. Z przykrością należy stwierdzić, że istnieje brak rozsądnego zarządzania zasobami ludzkimi w Kościele.

Świadectwa: „Zaangażowanie może przejawiać się w pracy na rzecz parafii, tworzeniu grup parafialnych, prowadzeniu kancelarii parafialnych, prowadzeniu stron internetowych, gazetek. Świeccy mogą organizować pomoc dla potrzebujących”. „Świeccy powinni pomagać rozwijać się instytucji kościelnej, mówić wprost co jest niezrozumiałe i wątpliwe (...)”. „Mniej jest szacunku do osób świeckich w Kościele. Wydaje się jakby świeccy byli tylko po to, aby wspierać finansowo instytucję i płacić za sakramenty, które powinny być darmowe”. „To świeccy tworzą Kościół. Ich rola jest doniosła, (...) ale zaangażowanie świeckich nie może przybierać formy odwrotnej – natręctwa (...)”.

27.5 Prowadzenie dialogu w kościele i społeczeństwie

Z konsultacji synodalnych wynika, że trudność prowadzenia dialogu, zarówno w Kościele, jak i we współczesnym społeczeństwie, jest przeważnie spowodowana narzucaniem własnej wizji, a nie poszukiwaniem wspólnych rozwiązań. Dotyczy to przestrzeni małżeńskiej, rodzinnej, parafialnej, społecznej i hierarchicznej w Kościele. Dialog nie stanowi zagrożenia, lecz okazję do budowania wspólnoty i współodpowiedzialności za „dzisiaj i jutro” Kościoła i Ojczyzny. Dialog to wyjście poza własne utarte schematy i okazja do poznania i wzajemnego zrozumienia, to droga do świętości.

Dialog winien być prowadzony przez Kościół zarówno ze światem zewnętrznym, jak i wewnątrz wspólnoty. Jest on absolutnym instrumentem budowania jedności. Wspólnoty wewnętrznie podzielone, wcześniej czy później, rozpadną się. Skłócanie członków wspólnot ze sobą spowoduje odejście ich w sposób bezpowrotny. Dzisiejszy świat zamknięty jest na argumenty Kościoła, kieruje się uprzedzeniami i stereotypami, dlatego w wielu wypadkach odrzuca przesłanie Kościoła, traktując je jako nieadekwatne do współczesności.

Zaproponowano, aby w celu ułatwienia dialogu zainstalować przy drzwiach świątyni skrzynki, do których można by wrzucać kartki z postulatami, lub zaoferować zgłaszanie ich drogą mailową lub wyrażać je w bezpośrednim spotkaniu.

Warto, aby duszpasterze poświęcali swój prywatny czas parafianom, choćby poprzez przyjmowanie zaproszeń na rodzinne jubileusze czy wydawane przyjęcia z okazji sprawowanych sakramentów, jak Pierwsza Komunia św., małżeństwo.

Wierni oczekują od swoich kapłanów, aby byli uduchowieni; aby byli poniekąd psychologami. Kapłan powinien być prawdziwym przewodnikiem i przyjacielem wiernych. Powinien uczyć tego, że Bóg nie jest od święta, że nie należy się Go wstydzic i zamykać w czterech ścianach domu. Sama Msza św. i kazanie nie wystarczą. Potrzeba budowania wspólnoty i zaufania ze świeckimi, także z tymi niewierzącymi.

Podchorążowie i studenci uczelni wojskowych podkreślili wagę dobrego duszpasterza akademickiego, który łącząc tradycyjne i nowoczesne formy ewangelizacji pomoże w formowaniu przyszłych pokoleń oficerów. Stwierdzili również, że Kościół w dzisiejszych czasach musi jeszcze skuteczniej wychodzić do ludzi i pomagać (zwłaszcza młodym) w odnalezieniu sensu życia. Studenci wyrazili potrzebę konstruktywnej dyskusji na tematy tabu, takie jak: aborcja, eutanazja, antykoncepcja, konkubinaty. Podkreślili, że oczekują od duszpasterzy konkretnych i rzetelnych argumentów, które pomogą im w zrozumieniu tych tematów oraz w prowadzeniu rzeczowej rozmowy ze swoimi rówieśnikami. Zauważono, że postawa otwartości kapłanów i ich gotowości do wysłuchania oraz niesienia pomocy przyczynia się do powrotów ludzi do wspólnoty.

27.6 Dialog z innymi wyznaniem chrześcijańskimi

Podejmując temat ekumenizmu wskazywano, że jest on możliwy tylko na płaszczyźnie wzajemnego szacunku i prawdy. Służą temu niewątpliwie wspólne inicjatywy i nabożeństwa, chociaż czasem wydają się one fasadowe. W praktyce ludzie różnych wyznań współpracują ze sobą bez względu na wyznawaną wiarę. Duże zadanie stoi przed duchownymi poszczególnych wyznań, którzy swoją postawą i wzajemnymi odniesieniami powinni dawać przykład współpracy i wzajemnego szacunku. Bez tego przykładu „z góry” trudno jest mówić o prawdziwym ekumenizmie jako sposobie wzajemnego współżycia i współdziałania na co dzień, a nie tylko akcji podejmowanej corocznie przy okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Nie można jednak przemilczać różnic. Dobrym pomysłem jest współdziałanie, choćby w takich sprawach, jak prawo do życia dzieci nienarodzonych.

27.7 Z innymi kościołami „sui iuris”

Wierni i duchowieństwo Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce nie zawsze są zorientowani, że wśród nich żyją i pracują wierni i duchowni innych Kościołów „sui iuris”, zwłaszcza grekokatolicy. Wskutek napaści Rosji na Ukrainę ich liczba w Polsce znacznie wzrosła. Czasem ta niewiedza jest wręcz zaskakująca. Zauważalne jest to szczególnie w przypadku ślubów i pogrzebów, a także w odniesieniu do katechizacji tych dzieci i w procesie przygotowania ich do sakramentów pokuty i Eucharystii.

27.8 Celebracje

Kościół zawsze podkreśla rolę modlitwy wspólnotowej, a za najwyższą jej formę uznaje Eucharystię. Biorąc pod uwagę liczbę katolików uczestniczących w niedzielnych Mszach św., można odnieść wrażenie, że świadomość znaczenia Eucharystii w życiu chrześcijanina jest niewielka. Niedostateczna jest także znajomość poszczególnych elementów liturgii, dlatego postuluje się wygłaszanie kazań katechizacyjnych, które wyjaśniałyby je. Odnośnie sakramentu chrztu zauważono, że jego przyjęcie często ma niewielki wpływ na życie chrześcijańskie.

Prawdziwym dowartościowaniem roli świeckich jest posługa lektora i akolity. Krokiem milowym jest dopuszczenie do tych posług kobiet. Z doświadczenia wielu osób świeckich wynikają niezwykle duchowe owoce ich aktywnego uczestnictwa w liturgii. Zwrócono uwagę na postawę kapłana sprawującego Eucharystię, jego dbałość o przygotowanie Mszy św., skupienie, przygotowanie homilii. Ważne są także odpowiednio dobrane pieśni, przygotowanie się do pełnienia posługi lektora, cisza w czasie Mszy. Oprócz nabożeństw tradycyjnych warto wprowadzać inne formy modlitwy, które bardziej angażowałyby młodzież.

Wiele czasu poświęcono na przeanalizowanie religijnej formacji dzieci i młodzieży. Zauważono postęp i większe zaangażowanie duchownych w troskę o młode pokolenie. Podkreślono także, że często wina w ich złym formowaniu leży po stronie rodziców, którzy niejednokrotnie sami nie są najlepszym przykładem do naśladowania. Młodzież licealna biorąca udział w spotkaniach sugerowała potrzebę zmiany formy katechizacji, którą uważa za niedostosowaną do współczesności, a także odnosiła się krytycznie do wymogów, jakie należy spełnić, by zostać dopuszczonym do sakramentu bierzmowania.

27.9 Jak zachęcić do powrotu tych, którzy odeszli ze wspólnoty?

Wierni wyrazili pragnienie, by wspólnie poszukiwać sposobów na zachęcenie do powrotu tych, którzy odeszli. Podkreślono, że Kościół tworzą ludzie grzeszni, którzy mogą się zmienić. Został zgłoszony postulat, aby jeszcze konkretniej głosić, że dla każdego jest miejsce w Kościele, że Jezus nieustannie szuka ludzi zagubionych. Warto organizować spotkania z rodzinami, nie akcentować spraw finansowych, mniej moralizować. Zwrócono uwagę na wykorzystanie akcji charytatywnych, w które mogą angażować się osoby o różnym stopniu pobożności. Może to być dla nich impuls do powrotu.

Kolejną ważną kwestią jest potrzeba oczyszczenia Kościoła wobec przestępstw popełnianych przez niektórych duchownych (np. pedofilia) oraz ich gorszącego zachowania (np. podwójne życie, zbytne przywiązanie do dóbr materialnych). Wierni podkreślali, że potrzebna jest transparentność i duże zaangażowanie instytucji Kościoła w podejmowaniu walki z takimi antyświadectwami. Niektóre osoby stwierdzały, że zniesienie celibatu i życie duchownych w rodzinach rozwiązałoby wiele problemów i zmniejszyłoby „odrealnienie” części księży.

27.10 Chrzęścijanie w środowisku mundurowym

Od chrzęścijan w środowisku mundurowym oczekuje się braterstwa, większego dbania o innych, wspólnego zaangażowania w głoszenie dobroci i miłosierdzia Bożego. Dyspozycyjności, gotowości do działania – jak w służbie Ojczyźnie. Rozsądnego połączenia służby z dobrocią, szczerością, sprawiedliwością i godnością chrzęścijanina. Chrzęścijańskiego zachowania, wybaczenia bliźnim i przestrzegania przykazań. Równego traktowania bez hierarchizacji, wiarygodności i nie ukrywania się z praktykami chrzęścijańskimi.

27.11 Podsumowanie

Niniejsza synteza prezentuje w sposób bardzo ogólny szeroką panoramę poglądów i poruszanych spraw, a także doświadczeń uczestników. Zapewne stanie się ona inspiracją do dalszego, precyzyjniej określonego rozeznawania duszpasterskiego w ordynariacie polowym, a następnie do poszukiwań właściwych odpowiedzi pastoralnych. Biorąc pod uwagę fakt, że synodalne konsultacje na etapie diecezjalnym spowodowały zwiększenie zaangażowania świeckich i duchownych w sprawy Kościoła oraz poczucie współodpowiedzialności za wspólnotę, dalsze kontynuowanie, w jakiejś formie, wspólnego dialogu na sposób synodalny wydaje się być uzasadnione.

[Źródło: <https://synod.org.pl/ordynariat-polowy-w-polsce/>]

28 [Synteza opublikowana 29.07] Diecezja Legnicka

Dnia 24 października 2021 r. w Katedrze Legnickiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Biskup Andrzej Siemieniowski uroczyście ogłosił rozpoczęcie etapu diecezjalnego XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, który w dniach 9-10 października br. został zwołany przez Papieża Franciszka w Rzymie. Hasłem przewodnim rozpoczętego procesu synodalnego jest wezwanie: Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja.

Fakt rozpoczęcia etapu diecezjalnego został poprzedzony specjalną prośbą Biskupa Legnickiego skierowaną do wszystkich Diecezjan. Biskup Siemieniowski napisał: „Zwracam się z prośbą do kapłanów o odmówienie wspólnie z wiernymi modlitwy Adsumus Sancte Spiritus w intencji Synodu po każdej Mszy św. w najbliższą niedzielę. Bardzo proszę wszystkich Diecezjan o polecenie Bożej Opatrzności Synodu również w modlitwie indywidualnej” („Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 33:2021 nr 4 s. 58).

Kierując się dokumentami przygotowanymi przez Stolicę Apostolską, a szczególnie Vademecum Synodu o synodalności, czyli Oficjalnym podręcznikiem słuchania i rozeznawania w Kościołach lokalnych, pierwszą decyzją Biskupa Legnickiego było powołanie diecezjalnej osoby kontaktowej. Dekretem nominacyjnym (L.dz. 1211/2021) Biskup Legnicki wyznaczył osobę (ks. Bogusław Drożdż) odpowiedzialną za konsultacje synodalne.

Pierwszym zadaniem diecezjalnej osoby kontaktowej było zapoznanie się z Dokumentem przygotowawczym XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, następnie ze wspomnianym już Vademecum. Oba dokumenty należało przeanalizować w kontekście przemówień papieża Franciszka (18.09.2021; 9.10.2022), wygłoszonej homilii (10.10.2021), Konstytucji apostolskiej *Episcopalis Communio* O synodzie Biskupów (15.09.2018) oraz dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. Synodalność w życiu i misji Kościoła (2.03.2018).

W celu zapoznania się z metodologią synodu diecezjalna osoba kontaktowa, zwana też koordynatorem, komunikowała się z koordynatorami innych diecezji i archidiecezji w Polsce. Dokonywało się to zwłaszcza podczas comiesięcznym spotkań konsultacyjnych, organizowanych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

Ważnym diecezjalnym wydarzeniem o charakterze formacyjnym i informacyjnym były zorganizowane przez Wydział Duszpasterski Legnickiej Kurii Biskupiej spotkania rejonowe, które zgromadziły prawie wszystkich duszpasterzy Diecezji Legnickiej. Odbyły się one w trzech miejscowościach: Legnicy (25.10.2021), Jeleniej Górze (27.10.2021) i Bolesławcu (28.10.2021). Szczególnym gościem tych spotkań był prof. Aleksander Bańka, delegat Kościoła w Polsce na Synod Biskupów. Program tych spotkań obejmował: modlitwę, rozbudowane wprowadzenie w tematykę synodalną prezentowane przez Biskupa Legnickiego, prelekcję zaproszonego Gościa, a następnie dyskusję.

Vademecum Synodu o synodalności zalecało, aby przed sformułowaniem syntezy końcowej w diecezji zostało zorganizowane tzw. zebranie presynodalne. W Diecezji Legnickiej zebranie to objęło cztery etapy. Można powiedzieć, że były to cztery minizebrania presynodalne. Pierwsze z tych spotkań objęło osoby duchowne, które na mocy decyzji biskupiej zajmują w Diecezji Legnickiej czołowe miejsca w instytucjach kościelnych. Spośród tych osób w spotkaniu uczestniczyli m.in. pracownicy Legnickiej Kurii Biskupiej z moderatorem na czele, przełożeni Wyższego Seminarium Duchownego z rektorem na czele, pracownicy Legnickiej Caritas z dyrektorem na czele. Dnia 7.12.2021 r. w Domu Biskupa w spotkaniu uczestniczyło blisko 25 osób.

Drugie spotkanie o charakterze minizebrania presynodalnego odbyło się 10.12.2021 r. w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy. Na to spotkanie zostali zaproszeni wszyscy duszpasterze Diecezji Legnickiej, w tym zakonnicy. Obecność nie była obowiązkowa. Ważne było, aby w spotkaniu uczestniczyły osoby zainteresowane Synodem. Na spotkanie przybyło blisko 50 duchownych reprezentujących prawie wszystkie dekanaty.

Trzecie spotkanie zgromadziło katolików świeckich reprezentujących świat zrzesseń kościelnych działających w naszej diecezji, osoby zaangażowane w parafiach, najczęściej przynależące do Rad Parafialnych, jak i osoby niezrzeszone czy wprost mieszkańców Legnicy. Spotkanie zgromadziło blisko 100 osób. Miejszem zebrania było Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy. Spotkanie odbyło się 8.01.2022 r.

Ostatnie, czwarte minispotkanie presynodalne również odbyło się w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy. W dniu 22.01.2022 r. przybyło na nie 35 osób. W zamierzeniu chodziło o spotkanie młodzieży, niemniej, co rozumiałe, spora część młodzieży przybyła ze swoimi katechetami czy opiekunami. Były reprezentacje młodzieży ze wszystkich szkół prowadzonych przez zakony w naszej diecezji, także harcerze czy młodzież należąca do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Wszystkie powyżej wymienione spotkania presynodalne przebiegały według z góry przygotowanego programu. Rozpoczęły się modlitwą *Adsumus Sanctae Spiritus*, następnie było słowo Biskupa Legnickiego, później wprowadzenie koordynatora, który, po przedstawieniu kontekstu dla synodalnych pytań głównych i towarzyszących, zachęcał uczestników do wolnych wypowiedzi, dawania świadectwa i uczestniczenia w dialogach. Pojawiająca się dyskusja była nadto inspirowana tekstami biblijnymi, szczególnie pochodzącymi z *Dziejów Apostolskich*. Całość spotkań była następnie syntetyzowana przez koordynatora i poprzez słowo zamykające Biskupa Legnickiego podnoszona do rangi wspólnie doświadczonego Bożego daru dla Kościoła lokalnego, który przez komunię, uczestnictwo i misję ma z coraz większą gorliwością realizować zbawcze zadanie Jezusa Chrystusa. Ostatnim akordem spotkań była wspólna Modlitwa do Maryi w intencji nowej ewangelizacji Diecezji Legnickiej, odwołująca się do I Synodu Diecezji Legnickiej (2007-2012), oraz błogosławieństwo Biskupa Legnickiego. Omawiane presynodalne spotkania zostały wcześniej zapowiedziane z pomocą diecezjalnych mediów. Z założenia nie były to spotkania zamknięte, które mogłyby kogokolwiek z góry wykluczyć. Dodatkowo fakt ich przeprowadzenia wraz z informacjami sprawozdawczymi został upubliczniony. Program spotkań uwzględniał również czas na posiłek.

Dla całości sprawozdania należy zaznaczyć, że diecezjalna osoba kontaktowa w porozumieniu z Biskupem Legnickim wystosowała do wszystkich proboszczów specjalny list zachęcający do tego, aby w każdej wspólnotie parafialnej przeprowadzić tzw. spotkanie synodalne, które poza Parafialną Radą zgromadzi przedstawicieli wszystkich zrzeszeń kościelnych (grupy, wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia), jak i osoby bardziej zaangażowane w życie parafii. W piśmie zaznaczono, że celem mającego się odbyć spotkania jest wspólne doświadczenie Kościoła, a podjęta modlitwa, refleksja i wymiana myśli ma docenić dotychczasową, jak również wyzwolić pomnożoną współodpowiedzialność za całą parafialną wspólnotę, która przede wszystkim jest komunią wiary, kultu i miłości.

Wystosowano również specjalne pisma do księży dziekanów. Ich także w imieniu Biskupa Legnickiego koordynator zachęcał do przeprowadzenia tzw. synodalnego spotkania, które zgromadziłoby wszystkich księży pracujących w poszczególnych parafiach jednego dekanatu. W dwóch wyżej przedstawionych pismach przypomniano o podstawowych dokumentach Synodu, jak i wprost postawiono pytanie ogólne: „Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, «podąża razem». Jak owo «podążanie razem» realizuje się dzisiaj w waszym Kościele lokalnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym «podążaniu razem»?” (DP 26; VS 5, 3). Poproszono również, aby owocem zorganizowanych spotkań były sugestie, przemyślenia czy postulaty dotyczące życia Kościoła w konkretnych warunkach środowiskowych danych parafii, przekazane do biura koordynatora.

Formalne przedstawienie etapu diecezjalnego Synodu o synodalności stanowi podstawę dla merytorycznej strony podjętych działań. Pierwszym i głównym tematem wszystkich spotkań były diecezjalne jubileusze, które z kolei stały się dodatkową inspiracją, także kontekstem, dla wszelkich innych kwestii charakteryzujących doświadczenie Kościoła lokalnego. Chodzi o jubileusz 30-lecia powołania Diecezji Legnickiej do istnienia oraz 25. rocznicę obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w Legnicy, z czym była związana koronacja krzeszowskiego obrazu Matki Bożej Łaskawej. Trzeba również uwzględnić dwa wysokiej rangi wydarzenia, które znamionują podejmowaną dyskusję o Kościele lokalnym w kluczu „podążania razem”. Narzucającym się tematem, ciągle aktualnym, jest I Synod Diecezji Legnickiej z jego dokumentami, które zostały zatwierdzone przez ówczesnego Biskupa Legnickiego Stefana Cichego, z czym istotowo łączy się cały proces ich wdrażania w życie religijne legnickiego Ludu Bożego. Następne wydarzenie z kolei dotyczy urzeczywistnianego w Diecezji Legnickiej procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego Henryka II Pobożnego. Proces ten może nie tylko stanowić dodatkową inspirację dla wzrostu pobożności, ale również odsonić te obszary życia społeczno-kulturowego, którym z zasady nadaje się – z punktu widzenia społecznej integralności – ważne znaczenie. Chodzi o tożsamość narodową, pamięć historyczną, patriotyzm, kulturę religijną, w tym także sztukę sakralną, czy publiczną obronę wiary. W całość rozważań wplata się również fakt o historycznym znaczeniu, a mianowicie przejście czy też przeniesienie alumnów z legnickiego seminarium do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Dokonuje się to w 30. roku istnienia diecezji i nie można tego faktu ani pominąć, ani pod żadnym pozorem

uznawać za „sukces” i tak po prostu, jakby bezrefleksyjnie, tłumaczyć jedynie tzw. „koniecznością dziejową” w sensie nakazu kanonicznego. Wymieniony kontekst w całej swej rozciągłości powoduje, że diagnoza życia kościelnego diecezji wymaga z pewnością szczególniejszej uwagi. Zwłaszcza że staje się ona także źródłem nowych inicjatyw czy sugestii i pomocą wprost wspierającą obecnego Biskupa Legnickiego, czwartego już w historii diecezji, w jego duszpastersko-apostolskiej strategii.

Poniżej znajdują się wylistowane problemy, sugestie, wnioski i postulaty, które stanowią osnowę współodpowiedzialności Diecezjan za Kościół lokalny. Ich enumeracji nie porządkuje stopień ważności czy zakres oddziaływania. Przeciwnie, idzie wprost o pewną spontanizację, która chyba najbardziej oddaje charakter tego wszystkiego, co działo się na etapie diecezjalnym Synodu. Podnoszono zatem następujące zagadnienia:

28.1 Jak ociążałość zastąpić lekkością?

Przeciążenie pracy duszpasterskiej księży. Wielu księży skarży się na trudności wynikające z wychodzenia naprzeciw religijnym potrzebom wiernych. Są one realizowane, ale niewystarczająco. Trudno niekiedy objąć wszystkie zrzeczenia funkcjonujące w parafii troską duszpasterską aktualizowaną np. poprzez cotygodniowe spotkania. Pojawił się pomysł, aby rozwijać duszpasterstwo ponadparafialne, np. w miastach czy dekanatach. Tu jest potrzebna koordynacja prowadzona przez instytucje centralne diecezji, które zasadniczo, jak stwierdzono, nie działają należycie. Pomoc ma polegać nie na zbieraniu ankiet, ale na organizowaniu formacyjnych zebrań i realnym działaniu. Zauważono, że duszpasterzy, którzy dobrze sobie radzą z danym duszpasterstwem specjalistycznym należy wspierać, a nie przydzielać im inne zadania, jeszcze bardziej angażujące, powodując chaos wewnętrzny i zewnętrzną dezorganizację. Trzeba mierzyć siły na zamiary! Grozi wypalenie „zawodowe”, a gdy zabraknie osobistej modlitwy, to i duchowa acedia.

28.2 W jakości siła!

Pewną część dyskusji o problemach zdaje się oddawać powiedzenie: „Mógł to zrobić każdy, a nie zrobił nikt” w nawiązaniu do powiastki: „Każdy, Ktoś, Ktokolwiek i Nikt”. Wielu chrześcijan uczestniczy w krytyce Kościoła. Ujawniane są roszczenia wiernych względem księży. Można stwierdzić, że w większości zarzuty stawiane są przez chrześcijan bardziej zaangażowanych w życie Kościoła niż tych, którym właściwie wszystko jedno. Zdarza się, że ich pierwotna aktywność, cechująca się ewangelizacyjną troską i bezinteresownością, w sytuacjach problemowych przeradza się w krytykę kościelnych instytucji czy wprost duchowieństwa parafialnej wspólnoty. Skąd się to bierze? Podczas dyskusji padło wiele odpowiedzi. Zwracano uwagę na warunki kościelno-społeczne (np. mało księży, zmniejszająca się liczba uczestniczących w niedzielnej liturgii), sytuacje zawodowo-rodzinne (np. pośpiech, zmęczenie, nieumiejętność radzenia sobie ze stresem), kondycję duchowo-religijną (np. za mało modlitwy). Syntetyzując, problem widziano raczej w niedostatku lub też i nadmiarze jakiegoś elementu, należącego do kategorii ilościowej: za mało czegoś lub czegoś jest za dużo! Przede wszystkim w poprawieniu stanu ilościowego dopatrywano się lekarstwa. Były jednakże i głosy mówiące o konieczności dokonania zmian jakościowych, które bezwzględnie wynikają z zaaprobowania chrześcijańskiej formacji duchowej. Ona z założenia wszelkie „ilości” przeradza – z pomocą łaski Bożej – w „jakość”. Czyż nawrócenie nie jest wielkością jakościową?!

28.3 Wszyscy potrzebujemy nawrócenia

Temat następny dotyczący nawrócenia. Nie sposób go tutaj tłumaczyć, niemniej w wypowiedziach uczestników Synodu jawi się on jako jeden z ważniejszych, jeśli nie najważniejszy. Nawrócenie stało się „obiektem” życzeń, jak również marzeń. Było ono obecne także w zarzutach i oskarżeniach. Nie wchodząc w odcienie jego przedstawiania, nawrócenie czy wezwanie do nawrócenia stało się i jest przedmiotem wszystkich nakreślanych planów ewangelizacyjnych. Pojawiły się sformułowania takie jak: „nawrócenie synodalne”, „nawrócenie duszpasterskie”, „nawrócenie ekologiczne”, nawet „nawrócenie duszpasterzy” jako sedno duszpasterstwa duszpasterzy. Wszyscy mają się nawracać, ale stwierdzono, że ewangelizacyjne postawy tzw. ewangelizatorów często pozbawione są cnoty długomyślności, nadzwyczaj charakterystycznej dla procesów wychowawczych w ogólności, a dla chrześcijańskiej duchowej formacji w szczególności. Otóż „niedojrzały mistrz koncentrując się na małych sukcesach, roztrwania swój dorobek (stopień osiągniętego mistrzostwa), którego spoiwem jest przecież dalekosiężny cel”. Przypomina się przysłowie: „Trzeba marzyć o gwiazdach, aby przynajmniej dosięgnąć szczyty drzew”. Nawrócenie ewangeliczne, nawrócenie charakteryzujące się „stałym wybieraniem Chrystusa”, przy jednoczesnym odrzucaniu „świata i jego ponęt” w opinii uczestników Synodu było i jest żywo rozważane.

28.4 Prosić Boga o jedność

Dyskusje, zainspirowane zwłaszcza tekstami biblijnymi, szukały panaceum na pewne rozdarcia tkwiące w Kościele. Mniej wchodziło jednak w podstawowe źródło braku jedności, jakim jest grzech osobisty, za którym kryją się m.in.: szukanie znaczenia, obawa utraty doznawanej przyjemności czy po prostu chciwość. Zatrzymywano się na braku wystarczającej troski o wypracowanie wspólnego celu. Jeśli nawet zgadzano się na dalekosiężne cele, to jednak działania, aby je faktycznie osiągnąć, nakreślane były niejednoznacznie, jako mało znaczące. Wspomniano np. o ogólnopolskich programach duszpasterskich, które nieadekwatnie były adoptowane do diecezjalnych warunków i w rzeczywistości nie stanowiły nawet inspiracji dla poszczególnych duszpasterzy parafii. W Radach Parafialnych były one właściwie nieobecne. Przy okazji stwierdzono, że nie należy tak bardzo koncentrować się na brakach, co dla wielu jest „fascynujące”, lecz coraz bardziej tłumaczyć cel, aby on niejako swą „mocą” pociągał, wzbudzał pragnienie jego osiągnięcia. W kontekście troski o jedność analizowano również te przyczyny, które paraliżowały, nawet uniemożliwiały, duchowy rozwój małżeństw i rodzin. Podejmowano też próby zdiagnozowania życia sąsiedzkiego, parafialnego i samorządowego. Kwestia kapłańskiej jedności w dekanatach również nie była pomijana. Temat jedności objął kwestę pomocy uchodźcom, troskę o ludzi biednych i wykluczonych, szczególnie społecznie konfliktowych. Rozpatrywano je wszędzie w specyficznych okolicznościach, które sformułowała pandemia, wojna na Ukrainie czy ogólne „przeciążenie”, niemające nawet nazwy! Sumarycznie bezwzględnie stwierdzano, że Bóg jest źródłem jedności, a droga prowadząca do niej też została przez Niego odpowiedziana.

28.5 Nie byli, ale ciągle są!

Synodalna dyskusja dotyczyła również spraw młodzieży. Przede wszystkim wskazano, że młodzież to nie problem, ale wyzwanie. Nawet jeśli wydaje się, że młodzi ludzie są „poza” Kościołem, to i tak w nich samych są preewangelizacyjne „ziarna”, które należy wydobywać, delikatnie oczyszczać i wspierać, aby wydały owoce. Jednym z takich „ziaren” jest ideowość. Innym – sumienie czy potrzeba towarzyszenia. Te „ziarna” czy „zaczyn”, często „wybierzmowane”, przyniosą swoje duchowe owoce w klimacie zainteresowania, otwartości i życzliwości. Nie wolno gasić oddolnych inicjatyw młodzieży! Można zauważyć, że młody człowiek potrafi z siebie „wycisnąć” naprawdę dużo, aby osiągnąć cel. Realizacja tego celu, okupiona wielkim wysiłkiem, nie zawsze jednak sprzyja osobowemu dojrzewaniu, dla którego kręgosłup moralno-religijny jest fundamentalny. Tylko dobra myśl wraz z trudem (ascezą) prowadzi do cnoty!

28.6 A one trwały na modlitwie...

W ciągu ostatnich lat z Diecezji Legnickiej odeszły cztery zgromadzenia zakonne: karmelitanki, boromeuszki, prezentki i słuźebniczki. Sygnał o tym fakcie musi tutaj wybrzmieć. Nie wszystko da się wytłumaczyć brakiem powołań. Troska o siostry zakonne we wspólnocie diecezjalnej nie może być przypadkowa, a sprawy ekonomiczne czy organizacyjne są wtórne wobec modlitewnego zaplecza osób konsekrowanych.

28.7 Wdzięczność

Postawa wdzięczności nie jest łatwa. Przeżywana jako realizacja cnoty prowadzi do uwielbiania Boga w każdym miejscu i o każdej porze. Rozpoczyna się od uśmiechu dziecka wobec rodzica, raduje serce sąsiada, a potem katechety i wychowawcy, dojrzewa w parafii i lokalnej społeczności. Niekiedy jej brakuje. Wówczas wszystko więdnie! Bliźni przestaje być bratem, a staje się obcym, a potem wrogiem i wtedy już inni ludzie tylko męczą, następnie osobisty plan na życie się rozsypuje, bo po prostu dobra myśl ucieka. Podczas spotkań synodalnych zakomunikowano i uważnie przeanalizowano, że osobiste nabywanie wdzięczności i uświadomione formowanie postaw wdzięczności u innych jest kluczem odnowienia wspólnoty kościelnej, a następnie narodowej.

28.8 Miejsca pełne łaski!

Sanktuaria diecezjalne to ważne miejsca kultu w Diecezji Legnickiej. Niektóre z nich są szczególne: maryjne sanktuarium w Krzeszowie i sanktuarium św. Jacka w Legnicy. Coraz bardziej należy także „nagłaśniać” sanktuarium w Legnickim Polu i uświadamiać, że toczący się obecnie proces beatyfikacyjny jest szczególnym czasem łaski dla Diecezjan! Trzeba intensyfikować ruch pielgrzymkowy związany z nimi. Niech wokół sanktuariów

powstają centra chrześcijańskiej kultury, i to szeroko rozumianej, a zatem wydobywające również regionalne bogactwo.

28.9 Źródła, które nie mogą wysychać!

W naszej diecezji jest stosunkowo dużo duchownych, którzy posiadają co najmniej tytuł doktora. Nie umniejsza to bynajmniej tych, którzy posiadają tytuł magistra czy licencjata teologii. Nie chodzi bowiem o tytuły, ale tęsknotę za pełniejszym rozumieniem Boga, człowieka i świata. Należy niezmordowanie szukać coraz nowszych sposobów, aby właściwie zagospodarowywać intelektualny potencjał nade wszystko osób duchownych i katechetów świeckich. Obecnie można to zacząć robić wokół Diecezjalnej Biblioteki im. Jana Pawła II, która posiada bardzo bogate zbiory. Zauważono w tej materii, że działania personalne są bardziej owocne niż masowo-formalne. Dzielenie się doświadczeniami wykazało, że formacja intelektualna jest koniem pociągowym zdrowej formacji duchowej, nawet wtedy, gdy niedostaje formacja ludzka, pastoralna czy również apostołska katolików świeckich. Aby Chrystusa naśladować, trzeba Go najpierw poznać i pokochać! Odwracanie tego porządku prowadzi do działań, nawet ambitnych i nowatorskich, lecz zawsze nastawionych na sensację i promocję siebie, które z pewnością nie ujawniają ewangelizacyjnego ducha. W nawiązaniu do przypomnienia papieża Franciszka, dobrze prowadzona systematyczna formacja intelektualna ma chronić przed deformacją chrześcijańskiego orędzia (zob. *Evangelium gaudium* 39) oraz zniekształceniem pełnego znaczenia misji ewangelizacyjnej (zob. *Evangelium gaudium* 176). Duchowość potrzebuje studium i modlitwy, potrzebuje biblioteki i świątyni na całej drodze chrześcijańskiego i kapłańskiego życia.

28.10 Konfesjonał i ołtarz

Aby nastąpiło nawrócenie, które można nazwać „synodalnym”, a zatem doceniającym komunie, uczestnictwo i misję, trzeba zwrócić się do Tego, który jest Źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu (por. J 4, 14). Boża łaska zawsze człowieka mobilizuje, otwiera na „jeszcze...!”, natomiast grzech osobisty tylko „paraliżuje” i wywołuje skargę: „znowu!”. To Źródło, a więc Boga, który objawił się w Synu, w mocy Ducha Świętego, należy odkrywać i do Niego prowadzić. Kościół to czyni, ponieważ stale podprowadza do dwóch stołów: Słowa Bożego i Eucharystii; podprowadza przez diakonię i sakramenty oczyszczające, które zdecydowanie dobitniej należy promować w świecie dzisiejszych uwikłań: duchowo-religijnych, psychiczno-somatycznych i personalno-społecznych.

Poruszanych „wątków”, które można nazwać synodalnymi, było naprawdę całe mnóstwo. Te, które udało się zebrać, nie były pozbawione ani modlitwy, ani osobistego zaangażowania. Przemawiało doświadczenie życia w Kościele i dla Kościoła. Wypowiedzi rzeczowe przeplatały się z emocjami, świadectwa wiary jednych wyzwały śmiałość w działaniu innych, dobre myśli torowały drogę dla dobrych czynów. Tak uczono się Kościoła podczas procesu synodalnego w Diecezji Legnickiej.

Legnica, dnia 29.06.2022 r.

ks. Bogusław Drożdż - koordynator

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-legnicka/>]

29 [Synteza opublikowana 31.07] Archidiecezja Gdańska

29.1 Jak rozpoczęliśmy Synod – proces konsultacji

Proces konsultacji synodalnych zainaugurowaliśmy w archidiecezji gdańskiej 23 października 2021 roku, tydzień później niż w Kościele powszechnym. Opóźnienie było spowodowane nieobecnością biskupów, przebywających z wizytą ad limina w Rzymie. Synod, który objął osoby związane z Kościołem katolickim oraz z tzw. peryferii, przyjął formę konsultacji – dyskusję prowadziliśmy podczas spotkań synodalnych oraz za pośrednictwem odpowiedzi ankietowych. Konsultacje synodalne dotyczyły wizji Kościoła i oceny jego działalności w obszarze posługi sakramentalnej, ewangelizacyjnej, caritas oraz misyjnej, a odbywały się na poziomie parafialnym, we wspólnotach apostołskich, zgromadzeniach zakonnych, w środowisku osób bezdomnych, nieheteronormatywnych i niewierzących. Na poziomie konsultacji parafialnych organizacją Synodu zajęły się osoby wyznaczone przez proboszczów lub przełożonych wspólnot do kontaktu między diecezją a parafią (wspólnotą). Sprawozdania synodalne z parafii i wspólnot nadchodziły do 15 maja 2022 roku – był to materiał źródłowy dla Diecezjalnego Zespołu Synodalnego, który rozpoczął zorganizowaną, systematyczną pracę w 7 zespołach redakcyjnych. Zajęły się one zebraniem istotnych kwestii, aspektów, głosów, opinii, rekomendacji i propozycji.

Każdy z zespołów redakcyjnych zapoznał się z wcześniej zaplanowaną dla niego częścią materiału źródłowego (całość liczyła 83 sprawozdania, które w wyznaczonym terminie dotarły do koordynatorów diecezjalnych), a także z 21 sprawozdaniami (dotarły do 10 czerwca 2022 roku). Synteza synodalna jest wynikiem opracowania notatek ze spotkań synodalnych w parafiach i wspólnotach. Zagadnienia zostały uporządkowane według 28 pytań:

- 1) Co nas zachwyca w Kościele?
- 2) Z kim chętnie dzielimy się swoim doświadczeniem Boga w Kościele?
- 3) Dzięki Synodowi kogo dostrzegliśmy jako towarzysza drogi?
- 4) Co gasi wiarę w Kościół?
- 5) Czego, w naszej ocenie, pragnie dzisiaj Duch Święty od Kościoła?
- 6) Co jest dzisiaj największą trudnością w Kościele?
- 7) Komu trudno jest odnaleźć się w Kościele?
- 8) Co sprawia, że ludzie odchodzą z Kościoła?
- 9) Co możemy zrobić, aby Ci, którzy odsunęli się od Kościoła, powrócili do niego?
- 10) Co cennego dla członków Kościoła wnoszą ludzie o poglądach odmiennych niż katolickie?
- 11) W jaki sposób każdy ochrzczony może głosić im Ewangelię?
- 12) Jak oceniamy w Kościele poziom szczerości w wymianie poglądów, dialogu, krytyce itp.?
- 13) Jak oceniamy poziom i przekaz ewangelizacyjny mediów katolickich?
- 14) Jak oceniamy możliwości swobodnego wypowiedzania się w Kościele?
- 15) Co wpływa na głębokie przeżywanie Mszy Świętej? Jakie są trudności?
- 16) W jaki sposób umożliwić wszystkim pełniejsze przeżywanie liturgii i modlitw wspólnotowych?
- 17) Jakie cechy kapłanów cenimy, a na jakie się nie zgadzamy?
- 18) Jak oceniamy kontakt z księżmi z naszej parafii?
- 19) Jak w naszej wspólnotcie wygląda zaangażowanie świeckich w posługę liturgiczną?
- 20) Co cenimy w klimacie naszej parafii? Co utrudnia nam przynależenie do tej wspólnoty?
- 21) Do czego świeccy są zaangażowani w społeczność parafii? Czy są realnie współodpowiedzialni?
- 22) Jaką działalność misyjną (lokalną), kulturalną, wychowawczą prowadzi nasza parafia?
- 23) W jaki sposób możemy rozwinąć współpracę pomiędzy świeckimi a kapłanami, aby jedni i drudzy czuli się odpowiedzialni za Kościół?
- 24) Czy istnieje w naszej parafii Rada Parafialna? Jak oceniamy jej działanie?
- 25) Jaki mamy wpływ na rozeznawanie i planowanie zadań duszpasterskich?
- 26) Jakie wspólne działania między parafiami i wspólnotami dostrzegam?
- 27) W jaki sposób możemy uczyć się synodalności i współodpowiedzialności za Kościół?
- 28) Czy jest coś jeszcze, czym chciałbyś się podzielić?

Zespoły synodalne odpowiadały na dowolnie wybrane pytania. Zespół Diecezjalny opracował pierwszą wersję szczegółowej syntezy diecezjalnej. Archidiecezjalne Spotkanie Presynodalne, na którym przedstawiono i przedyskutowano treść syntezy diecezjalnej, odbyło się 14 czerwca 2022 roku. Na spotkaniu był obecny arcybiskup Tadeusz Wojda, duszpasterze, osoby życia konsekrowanego oraz wierni archidiecezji gdańskiej.

Po spotkaniu presynodalnym powstała ostateczna wersja dokumentu. Uwzględniono w niej uwagi zgłoszone bezpośrednio na spotkaniu presynodalnym oraz po nim (drogą mailową), a także uwagi Zespołu Diecezjalnego, który tworzył syntezę.

Powtarzającą się trudnością było przyjęcie pewnego *novum* metody synodalnej. Liczne wspólnoty, pomimo dobrej woli, nie zdążyły uchwycić stylu tego procesu i traktowały Synod jako raportowanie stanu Kościoła. W późniejszych odcinkach etapu diecezjalnego syntezy skłaniały się bardziej ku szczegółowym problemom danych wspólnot niż ku opisowi samej drogi synodalnej.

29.2 Czego uczyły nas prace synodalne – doświadczenie konsultacji

W parafiach i wspólnotach zostali powołani koordynatorzy Synodu. Informacje o trwaniu Synodu były przekazywane w ogłoszeniach parafialnych, przez strony internetowe oraz grupy parafialne włączone do planu pracy. Niestety, wielu duszpasterzy nie podjęło dostatecznego trudu poznania, na czym polega synodalność, stąd ogłoszenia były lakoniczne i jakby „z obowiązku”. Do przeprowadzenia konsultacji ze środowiskami z tzw. peryferii zgłosiły się siostry misjonarki ze zgromadzenia „Słudy Ewangelii” oraz środowisko powiązane z Kongresem Katoliczek i Katolików.

Zainteresowanie Synodem było niskie, poszczególne grupy synodalne liczyły średnio kilkanaście osób. Do Zespołu Diecezjalnego dotarły 104 syntezy (parafii w archidiecezji jest 201, nie licząc wspólnot). Bardzo często osoby praktykujące na co dzień, pytane o udział w Synodzie, odpowiadały, że „im w Kościele wszystko pasuje” i nie widzą potrzeby spotykania się, niektórzy przejawiali pogląd niechętny zmienianiu Kościoła w Rzymie, okazywano również oburzenie, kwitując sprawę słowami: „nie będę pouczać papieża”. Takie podejście było zapewne wynikiem niedoinformowania, ukazywało brak potrzeby współodpowiedzialności za swoją parafię, miało też uwarunkowania zewnętrzne – oddziaływał przekaz medialny, w którym Synod o synodalności kreowano jako reformę Kościoła. Sporo zamieszania wywołała droga synodalna w Niemczech i kontrowersje związane z jej przebiegiem.

Szczególnym rysem spotkań synodalnych było to, że prawie wcale nie brała w nich udziału młodzież.

Na poziomie diecezji odbyły się trzy spotkania wprowadzające koordynatorów do pracy synodalnej. Na stronie diecezjalnej <<https://www.diecezja.gda.pl/artykuly/synod/wszystkie>> prezentowano dokumenty synodalne, materiały wspomagające oraz bieżące informacje na temat wydarzeń związanych z Synodem. Osoby kontaktowe nagryły filmy z wyjaśnieniem sensu Synodu oraz omówieniem poszczególnych jego etapów.

Prezentacja syntezy szczegółowej na spotkaniu presynodalnym skupiła się na negatywnych cechach doświadczenia relacji wewnętrzkościelnych. Temat odbiegł od opisu doświadczeń ze spotkań synodalnych i zajęto się konkretnymi problemami (co nie było intencją Synodu o synodalności). W dyskusji pojawiła się wyraźna sugestia, aby zwracać uwagę na strony pozytywne. Trudno było przekonać uczestników, że synteza jest rezultatem zebranego materiału, który nie ma stanowić całościowego oglądu Kościoła diecezjalnego, ale przedstawiać zdania uczestników Synodu. Ta konfrontacja zwróciła uwagę duszpasterzy i mieszkańców diecezji, dotychczas obojętnych lub niechętnie podchodzących do działań synodalnych. Dzięki temu zrodziła się inicjatywa ponowienia i rozwinięcia działań synodalnych w diecezji – co zostało odczytane jako owoc działania Ducha Świętego.

29.3 Co wiemy po spotkaniach lokalnych – informacje zwrotne

Spotkania zaowocowały zgromadzeniem wiedzy, którą można ująć hasłowo i tematycznie.

29.3.1 Kwestie szczególnie znaczące

29.3.1.1 *Potrzeba poszerzenia intelektualnej i duchowej oferty duszpasterskiej.*

Wierni zwrócili uwagę na potrzebę regularnego pogłębiania wiedzy religijnej – m.in. oczekują dobrze przygotowanych katechez dla dorosłych, szczególnie na temat liturgii i Eucharystii. Dali świadectwo przywiązania do Kościoła i umiłowania modlitwy, zwłaszcza adoracji Najświętszego Sakramentu (wyrazili prośbę o tworzenie miejsc adoracji i wydłużenie godzin otwarcia świątyni w ciągu dnia).

29.3.1.2 *Potrzeba zniwelowania dystansu między duchowieństwem a świeckimi.*

Do trudności w Kościele jest zaliczany brak więzi między członkami Kościoła, zarówno w środowisku laikatu, jak i między świeckimi a duchowieństwem oraz między samymi duchownymi, w tym hierarchami Kościoła. Brak poczucia wspólnoty zauważany jest nie tylko na poziomie parafii, lecz także diecezji i Kościoła powszechnego. Brak więzi wspólnotowych przejawia się m.in. anonimowością i traktowaniem wiernych jako zbioru parafian i brakiem indywidualnego podejścia do konkretnego człowieka. Wypowiedzi synodalne w połowie dotyczą trudności, jakich wierni doświadczyli w komunikacji z duszpasterzami (począwszy od prostego kontaktu codziennego po kwestie współodpowiedzialności).

Wiernych boli to, że niektórzy duchowni prowadzą podwójne, światowe życie, są przywiązani do spraw materialnych, uciekają w aktywizm, zapominają o duchowości i apostołstwie. Efektem takich postaw jest dystans wobec wiernych, szczególnie wobec prostych ludzi wiary, koncentrowanie się na obowiązkach administrowania, zarządzania, nie zaś na działaniach kierowanych troską o zbawienie każdej osoby, która została powierzona kapłanom przez Boga Jedyne i postawiona na ich drodze powołania. Podnoszono również sprawę transparentności i nieumiejętności rozwiązywania spraw dotyczących nadużyć w Kościele.

29.3.1.3 *Większy ciężar odpowiedzialności za Kościół spada na duchownych.*

Różne środowiska, w tym ludzie młodzi, skarżą się na trudności w odnalezieniu swojego miejsca w Kościele. Oferta ewangelizacyjna (katechizacji) jest mało atrakcyjna, co sprawia, że ludzie ci odchodzą z Kościoła lub przyjmują bierną postawę. Pojawiały się głosy na temat niskiego poziomu katechezy oraz braku adekwatnych programów dla poszczególnych grup wiekowych młodzieży, czego skutkiem jest wygaszanie wiary.

Stwierdzono, że media katolickie nikną wśród wielu innych. Zasugerowano, aby Kościół zainwestował w nowoczesne narzędzia komunikacyjne i dydaktyczne oraz wydarzenia kulturalne promujące dobro pochodzące od Kościoła. Możliwość zaangażowania kompetentnych świeckich dałaby w tej sprawie pożądany efekt. Obrazują to pozytywne przykłady chociażby prowadzenia mediów społecznościowych parafii i wspólnot czy transmisje modlitwy oraz przygotowywanie materiałów ewangelizacyjnych.

29.3.1.4 *Polaryzacja katolików.*

Zarysował się wyraźny podział na wiernych, którzy preferują ryt trydencki, nie akceptują przyjmowania Komunii św. na rękę i w postawie stojącej oraz na osoby o innej wrażliwości liturgicznej.

29.3.2 *Kwestie zaskakujące lub nieoczekiwane*

Współczesna praca ewangelizacyjna odbywa się w środowiskach silnie zlaicyzowanych, zwłaszcza przez media. Powoduje to szybkie osłabienie zapału misyjnego. W związku z tym wierni wyrazili zrozumienie dla trudów związanych ze służbą w Kościele duchownych i katechetów i zwrócili uwagę na potrzebę udzielania wsparcia kapłanom, np. w organizowaniu dla nich wspólnot, w których kapłani będą mogli otrzymać pomoc. Praca duszpasterska podejmowana przez duchownych domaga się także zbliżenia edukacji seminaryjnej do realiów życia, aby przyszli kapłani mogli nauczyć się komunikacji na różnych poziomach uwzględniających zróżnicowane realia życiowe środowisk, do których zostaną posłani. Środowisko nauki zwróciło uwagę na konieczność kompetentnego wykorzystywania w życiu Kościoła (w katechezie, w duszpasterstwie, w liturgii) sfery wizualnej i percepcji wzrokowej oraz na potrzebę wykorzystania rzetelnej i aktualnej wiedzy naukowej do formacji zarówno osób konsekrowanych jak i świeckich. Środowisko osób konsekrowanych wyraziło żal spowodowany niewykorzystaniem ich potencjału ewangelizacyjnego, wynikającego z charyzmatów. Zadeklarowało gotowość do podejmowania nowych inicjatyw, mających charakter powołaniowy i promocji wartości chrześcijańskich (np. festiwal siostr zakonnych).

Księża narzekali na bierność świeckich, brak ich poczucia odpowiedzialności za organizację życia parafii, przyzwyczajenie do tego, że wszystkim zajmuje się ksiądz, na podejście do Kościoła, w którym panuje klientelizm, a parafię traktuje się jako miejsce świadczenia i kupowania usług w ramach kultywowanej tradycji. Cechą charakterystyczną postaw parafian jest ich indywidualizm, polegający na ograniczaniu się do osobistej satysfakcji z uczestnictwa w liturgii (jakkolwiek nie zawsze i niekoniecznie w sposób pełny), co odzwierciedla między innymi względnie słaba reakcja na zaproszenie do wypowiedzenia się na tematy proponowane przez Synod. Mocny jest rozdźwięk między deklaracją wiary czy przywiązania do Kościoła a praktyką życia codziennego parafian, czego przejawem jest życie w związkach niesakramentalnych oraz duży i wciąż rosnący odsetek rozwodów w małżeństwach katolickich.

29.3.3 Nowe perspektywy i horyzonty

Wypowiedzi zwrotne w dużej mierze wskazały na pozytywne doświadczenie związane z synodalnością. Spotkania dały możliwość wypowiedzenia bólu i troski o Kościół; zaowocowały radością poznania innych ludzi oraz spojrzenia na Kościół z innej perspektywy – „od środka”; wyrażono nadzieję, że przyczyni się to do nowych inicjatyw duszpasterskich. Ludzie biorący udział w spotkaniach uwierzyli, że są ważni, i już sama możliwość wypowiedzenia swojego zdania była dla nich znacząca.

29.3.4 Poruszające historie

Rodzice i opiekunowie osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza autyzmem, zwrócili się z prośbą o organizowania działań ewangelizacyjnych i mszy św. dla tego środowiska. Motywem prośby było zażenowanie, jakiego doświadczają podczas mszy św. dla wszystkich wiernych, gdy ich dzieci (podopieczni) rozpraszają swoim zachowaniem uczestników liturgii.

Środowisko osób bezdomnych wyraziło się bardzo dobrze o Kościele, podkreślając wartość katechezy, sakramentów i działań charytatywnych.

Środowisko nieheteronormatywne wyraziło się o Kościele jako dobru społecznym. Podkreślono wartość sakramentów. Wyrażono pragnienie zrozumienia ze strony Kościoła dla osób, które są wierzące, pragną sakramentów, ale identyfikują się np. ze środowiskiem LGBT i przez to nie znajdują dla siebie miejsca w Kościele.

29.3.5 Silnie oddziałujące punkty widzenia

Wypowiedzi młodziży dotyczące odchodzenia ludzi młodych od Kościoła zwróciły uwagę na to, że ewangelizatorzy muszą rozpoznać typ narracji, która dociera do mentalności młodego pokolenia. Należy brać pod uwagę nowatorstwo, różnorodność wydarzeń i akcji, jakość prezentacji kerygmatu. W wypowiedziach uczestników Synodu podkreślono zapotrzebowanie na przesunięcie akcentu z wiedzy religijnej na doświadczenie duchowości.

Wypowiedzi osób z tzw. peryferii pokazały, że ludzie pragną relacji z Bogiem, nawet będąc w nieregularnej sytuacji życiowej i sprzecznej z moralną nauką Kościoła. Osoby te czują się kochane przez Boga, ale odrzucone przez Kościół.

29.3.6 Inne kwestie godne uwagi

Odnotowaliśmy ważne głosy na temat funkcjonowania rad parafialnych. Z zebranych syntez wynika, że są w naszej archidiecezji parafie, w których rady parafialne działają prężnie (parafianie pozytywnie oceniają działanie rad, widoczny jest efekt współpracy), ale są też parafie, w których rady zostały ustanowione, jednak spotkania odbywają się rzadko (parafianie nie wiedzą, kto jest członkiem rady, nie widać efektów współpracy). Członkowie niektórych zespołów synodalnych zgłaszają, że w ich parafiach rady są wyłącznie nominalne (parafianie nawet nie wiedzą o ich istnieniu, spotkań nie ma, a wierni sygnalizują niechęć proboszcza do współpracy). Opinie co do funkcjonowania rad w parafiach znajdują potwierdzenie w ocenach wpływu wiernych na decyzje podejmowane w parafiach i wypowiedziach dotyczących udziału wiernych w planowaniu zadań duszpasterskich. Z jednej strony widać owocną współpracę księży z wiernymi (w części parafii świeccy z kapłanami wspólnie organizują, realizują zadania duszpasterskie – przykładem grupy dzielenia, prowadzenie rekolekcji, wspieranie inicjatyw parafian, wskazywanie trudności i błędów oraz wspólne szukanie rozwiązań), z drugiej – księża zamykają się na współpracę (wydaje się, że proboszcz działa w takich parafiach jednoosobowo, a parafianie nie mają wpływu na rozeznawanie i planowanie zadań duszpasterskich).

Również księża, oczekujący aktywności od wiernych świeckich, zauważają brak zaangażowania i chęci włączania się w inicjatywy duszpasterskie, twierdząc, że w organizowanych wydarzeniach uczestniczy niewiele osób. Podkreślany jest brak współpracy i solidarności między parafiami, wyrażane są sugestie, że jeśli więzi parafialne istnieją, to prawdopodobnie na poziomie prywatnych kontaktów między kapłanami.

29.4 Jak rozeznajemy drogę Ducha Świętego – potrzeby osobiste i wspólnotowe

Wspólnoty zaangażowane w spotkania synodalne starały się zachować ich duchowy charakter. Z założenia miało to umożliwić wsłuchanie się raczej nie w opinie, lecz w to, co przez uczestników chce przekazać Duch Święty.

Ujrzeliśmy potrzeby i oczekiwania osobiste wiernych: potrzebę pogłębienia wiary poprzez skupienie na relacji z Bogiem; pragnienie wierności Chrystusowi; potrzebę umiłowania Eucharystii, modlitwy i wsłuchania się w Jego głos, rozeznawania, co mówi. Wśród wiernych została zauważona potrzeba pogłębienia liturgii o sferę obrazu przybliżającego do Boga. Zauważono też potrzebę rezygnacji w liturgii oraz w przestrzeni sakralnej z obrazów błędnych teologicznie, które oddalają od Boga, powodują konieczność odwracania od nich wzroku i będących obrazą Boga. Istnieje także oczekiwanie, aby w liturgii używane były współczesne narzędzia multimedialne. Jeśli chodzi o pogłębienie i stworzenie bliższej relacji z Bogiem, zauważona została potrzeba większego zawierzenia Bogu i trwania przy Nim; potrzeba radości (cieszenia się wiarą), nawrócenia i pokuty; potrzeba życia zgodnego z wiarą, Dekalogiem i dawania świadectwa Ewangelii. W kontekście wychodzenia na zewnątrz zaznaczono potrzeby: odwagi w wyznawaniu wiary; ewangelizowania innych; ukazywania innym piękna Eucharystii; uczciwości i autentyczności; świętości; pokory i życia w prawdzie; życia łaską uświęcającą; otwarcia na charyzmaty; wyjścia ze strefy komfortu; większego zaangażowania w życie sąsiedzkie i parafialne; wymagania od samych siebie.

Rozeznaliśmy w tym czasie, że Bożym pragnieniem jest, aby Kościół nieustannie wzywał Ducha Świętego, bronił godności osoby ludzkiej i rodziny, odnowił duchowość, udoskonalił działania pogłębiające świadomość religijną i wiarę, otoczył troską młode pokolenie, które będzie wybierało drogę wiary; aby Kościół oczyścił się i był przejrzysty (transparentny). Powtarzały się apele o to, by Kościół powrócił do źródeł; angażował świeckich; podchodził indywidualnie do osób z różnymi problemami; w kilku wypowiedziach pojawiło się pragnienie, aby Kościół pogłębił refleksję na temat miejsca w Kościele osób nieheteronormatywnych i wprowadził odpowiednie zmiany w praktykę duszpasterską wobec osób LGBT; aby zrewidował przekaz tzw. sześciu głównych prawd wiary adresowanych do dzieci i młodzieży i dowartościował je o nieobecny w nich aspekt Miłosierdzia Bożego oraz aby nie nakazywał dzieciom i młodzieży bezmyślnego uczenia się ich na pamięć. Głos Ducha Świętego zdawał się wskazywać, aby Kościół stał na straży prawdy, sprawiedliwości i miłości; był otwarty, dając u siebie miejsce każdemu człowiekowi; wzmacniał katolickość wspólnot; tworzył braterskie wspólnoty dla kapłanów; wspierał wiernych w zmaganiach z przeciwnościami wiary; był „znakiem sprzeciwu” wobec działań wrogich Ewangelii; stawiał wymagania swoim wiernym i ewangelizatorom; zmienił mentalność z klerikalnej na synodalną; podejmował refleksję nad tematyką ekologiczną; był otwarty dla grzeszników, ludzi pogubionych, w nieregularnej sytuacji życiowej; aby oddzielał się od polityki; dobrze wychowywał młode pokolenie; modlił się o jedność; był ubogi; tworzył atmosferę braterstwa i wspólnoty; fascynował.

Nadto Kościół powinien być „Kościółem rodzin” – dbać o ewangelizację i formację rodzin, dzieci i młodzieży; uświadamiać rodzicom, że są pierwszymi świadkami Boga dla swoich dzieci; poświęcać uwagę dzieciom, wychowując je w taki sposób, aby w Kościele czuły się dobrze; okazywać wsparcie i lepiej przygotowywać do założenia rodziny oraz do dawania świadectwa, że małżeństwo może być trwałe; dawać świadectwo przykładowego życia chrześcijańskiego rodziców, opiekunów, wychowawców.

Większość uczestników Synodu zauważyła zagrożenia mogące płynąć z próby subiektywizacji, schematycznego podejścia do Kościoła, ograniczenia go ramą arbitralnych oczekiwań. Podkreślano, aby Kościół wytrwał w wierności doktrynie pomimo nacisków środowisk laickich; dostrzegał piękno w różnorodności; organizował wspólne płaszczyzny działania osób reprezentujących różne pokolenia i stany; obejmował modlitwą każdy stan w Kościele i społeczeństwie; formował liderów grup apostoelskich w parafiach; używał komunikatywnego języka miłości („dla ludzi”); korzystał z mediów; promował świętych i inne autorytety wiary; nie ulegał pokusie konformizmu, ale pozostał na straży depozytu wiary; starał się o jedność; budował cywilizację miłości; powstrzymał zeświecczenie; pogłębiał formację do życia w rodzinie.

Odczytaliśmy, że pragnieniem Ducha Świętego jest dynamizm działania wszędzie tam, gdzie gromadzi się Kościół, że Duch Boży chce we wspólnocie kościelnej napętnić ludzkie dusze swoimi darami oraz nakłania nas do odnowy i reewangelizacji Europy.

29.5 Jakie dostrzegamy zadania – nowa jakość uczestnictwa w Kościele

Synod zwrócił uwagę na współodpowiedzialność wszystkich wiernych za Kościół, a w wielu parafiach pozwolił wiernym po raz pierwszy doświadczać autentycznej odpowiedzialności za Kościół. Był też pierwszym doświadczeniem wspólnej troski o potrzeby Kościoła, gdyż droga synodalna każdemu daje szansę zabrania głosu, wypowiedzenia się. Synodalności i współodpowiedzialności można i należy się uczyć przez nieustawanie w drodze

synodalnej – i to na co dzień w życiu parafii – a przez to kształtowanie w sobie i innych odpowiednich postaw społecznych, rozwijanie etosu chrześcijańskiego.

Dążenie do pogłębiania wspólnotowości stopniowo, systematycznie będzie przyczyniało się do zmiany mentalności i przyzwyczajzeń wiernych. Dzięki temu wszyscy będą mogli się poczuć jak bracia w wierze, nie dzieląc się już na grupy osób o różnej pozycji w Kościele, bardziej lub mniej uprzywilejowanych z powodu pełnionych funkcji. Wierni powinni być zachęceni i inspirowani do pogłębiania swojego życia modlitewnego – jest to metoda formowania etosu chrześcijańskiego oraz podstawa i źródło dobrej, pożytecznej aktywności parafialnej. Parafie powinny stawać się wspólnotami dzięki drodze synodalnej, kontynuując ją na co dzień. Efektem trwania w synodalności będącej drogą rozwoju parafii winno być wchodzenie razem – świeckich i duchownych – na drogę uświęcenia, dialogu, dbania o relacje i komunikację we wspólnocie. Synodalność praktykowaną we wspólnotach parafialnych będzie łatwo rozpoznać po duchu współpracy i praktykowaniu wzajemnej pomocy. Chodzi także o wzajemne inspirowanie do nowych działań, po uprzednim wspólnym rozeznaniu.

Warte uwzględnienia są negatywne uwagi dotyczące trwającego Synodu, które wskazują na pusty aktywizm oraz niewielkie zainteresowanie spotkaniami synodalnymi w parafiach. Parafialne i wspólnotowe zespoły synodalne wyrażały obawy dotyczące tego, że wnioski z prac synodalnych będą zlekceważone i zapomniane, tym bardziej, iż w wielu ocenach i konstatacjach Synod nadal pozostaje na obrzeżach parafii i wspólnot.

Wypowiedzi synodalne wskazują na to, że formowanie do życia w duchu synodalnym rozpoczyna się już na poziomie katechezy dzieci i młodzieży, a rozwija w działalności grup parafialnych. W tym celu należy rozwijać umiejętność komunikacji polegającej na „dawaniu siebie”, zaangażowaniu w życie wspólnoty. Dialogu powinni się uczyć wszyscy we wspólnocie. Służy temu poprawianie komunikacji w sprawach bieżących, związanych z życiem w parafii i w kościołach na terenie diecezji. Pilną sprawą jest zatem słuchanie siebie nawzajem, rozmawianie, współdecydowanie o losach Kościoła i współdziałanie. Choć wydaje się to oczywiste, ilość postulatów tej wzajemności i postawy dialogu pokazuje, jak bardzo ten styl życia jest potrzebny, wręcz konieczny, i musi zaistnieć w Kościele lokalnym. Niezbędne jest śmiałe otwarcie się duchowieństwa na ludzi świeckich, odwaga wyjścia naprzeciw potrzebom, duchowe partnerstwo, chęć współpracy. Istnieją oczekiwania, aby głos wiernych słyszany był nie tylko na poziomie parafialnym, ale też diecezjalnym; mógłby on dotyczyć m.in. kompetentnej pomocy w tworzeniu programu kształcenia przyszłych kapłanów, przygotowującego ich do wyzwań jakie stawia przed nimi sekularyzacja oraz oczekiwania wiernych, którzy mają aspiracje duchowe uwzględniające ich poziom intelektu. Ważne jest by Kościół umiał dostosować się do współczesnych form komunikacji społecznej, co pozwoliłoby nie tracić mu możliwości oddziaływania na współczesnego człowieka. Dotyczy to także aktualizacji form językowych modlitw jak i poziomu przekazu treści ewangelicznych. Oczekuje się również wzięcia odpowiedzialności za sferę wizualną i jej treści w miejscach kultu przez Pasterza archidiecezji, co wykluczyłoby złe i niekompetentne decyzje proboszczów.

Celem rozwijania duchowości synodalnej jest wyrabianie odpowiedzialności za Kościół w podejmowaniu walki ze złem w Kościele. Potrzebne jest formowanie świadomości, że wszyscy tworzą parafię, a więc są za nią odpowiedzialni zgodnie ze swoim powołaniem. Autorzy wypowiedzi synodalnych sugerują zdobywanie umiejętności praktycznych wynikających z duchowości synodalnej przez uczestnictwo w grupach aktywnych w parafii zgodnie z potrzebami duszpasterskimi (zwłaszcza charytatywnymi, np. pomoc Ukrainie). Wykazują oni inicjatywę własną w studiowaniu dokumentów Kościoła, zwłaszcza o tematyce dotyczącej synodalności. Oprócz podkreślania działań zmierzających w kierunku zachowywania postawy synodalnej cenna okazała się wypowiedź o roli modlitwy w otwieraniu serc na siebie: fundamentem duchowości synodalnej jest systematyczna, wspólna modlitwa w intencjach parafialnych (np. w formie Diakonii Eucharystycznej prowadzącej modlitwę za parafię przed Najświętszym Sakramentem).

Kapłani zwrócili uwagę na potrzebę powstawania braterskich wspólnot kapłańskich, dzięki którym księża mogliby pogłębiać swoją formację oraz otrzymywać wsparcie w chwilach kryzysu; byłaby to duża pomoc dla księży, którzy mogą czuć się zagubieni czy też utracili poczucie sensu swojej posługi.

Synod zwrócił uwagę na to, że znakiem czasu jest troska o „wymarzony Kościół”. Uruchomił wyobraźnię dotyczącą pragnień związanych z pięknem Kościoła. Obraz Kościoła według „marzeń” uczestników Synodu to: „Nasz Dom Boży”, ludzie kochający Boga, rozumiejący wartość Kościoła, Kościół wyraźnie kierowany przez Ducha Świętego, z wiernymi zaangażowanymi w budowanie wspólnoty kościelnej i mającymi poczucie odpowiedzialności za Kościół. W „wymarzonym Kościele” głos wszystkich wiernych jest zauważony i wysłuchany po to, aby Kościół rozeznał, jak żyć Ewangelią we współczesnych czasach. Kościół marzeń dostrzega różne

wrażliwości wiernych na przekaz treści ewangelicznych, w tym na przekaz wizualny Bożego Objawienia, wykorzystujący zdolności człowieka oparte na myśleniu obrazem i percepcji wzrokowej. Marzeniem jest, aby w Kościele Katolickim została dostrzeżona Boża pedagogia oddziałująca na człowieka nie tylko przez słowo, ale i przez wizualność, która w historii zbawienia pełni bardzo ważną rolę przybliżania Boga człowiekowi. Marzeniem jest bycie razem w Kościele – wspólne towarzyszenie sobie w drodze. Do tego trzeba pobudzić wszystkich ludzi Kościoła, ucząc się odpowiedzialności w małych rzeczach, nie rezygnując z głoszenia nauki i z charyzmatu – także w trudnych warunkach; budując jedność między poszczególnymi parafiami i wspólnotami. Kościół, którego pragną wierni, to parafia jako prawdziwa wspólnota wspólnot, gdzie każdy zna swoje miejsce i wypełnia swoje zadania. W takim Kościele wierni cenią przede wszystkim możliwość rozmowy i kontaktu bezpośredniego z kapłanami i między sobą, a wszelkiego rodzaju spotkania (synodalne, świąteczne, w grupach duszpasterskich) wychodzą temu naprzeciw.

Dzięki Synodowi o synodalności archidiecezja gdańska mogła usłyszeć głos Ludu Bożego. Pod względem liczebności uczestników efekt jest daleki od upragnionego, ale już ta stosunkowo niewielka grupa osób biorących udział w Synodzie pozwoliła odkryć obszary działania duszpasterskiego na najbliższe lata. Na podstawie wypowiedzi, które przekazały grupy synodalne, przygotowujemy dokument, który będzie stanowił podstawę diagnozy życia duchowego naszej archidiecezji. Będzie on uzasadniał decyzje dotyczące tego, w jaki sposób zaradzić najpilniejszym potrzebom Kościoła oraz jak – być może przez synod diecezjalny – wyjść naprzeciw oczekiwaniom wiernych świeckich i duchownych, także tych, którzy wyrazili swoje pragnienia dotyczące „Kościoła marzeń”.

29.6 Obrazy kulturowe – interpretacja drogi synodalnej Kościoła

Doświadczenie Synodu o synodalności odśłoniło dwa obrazy kulturowe, które można nazwać „Resztą Kościoła” (w analogii do biblijnej Reszty Izraela) oraz „Wieżą Babel”.

29.6.1 Obraz pierwszy – Reszta Kościoła

29.6.1.1 *Katolicka tożsamość.*

W Synodzie wzięła udział mała część wiernych, przeważnie ściślej związanych z Kościołem, wierzących, pragnących większego zbliżenia do Kościoła. Mała liczba osób już powinna zastanawiać, czy nie zrozumiano błędnie idei Synodu i niedostatecznie ją wyjaśniono wiernym; ponadto – czy ludzie praktykujący w naszych parafiach nie są przede wszystkim odbiorcami „usług” i brak w nich ducha misyjności względem bliźnich? Osoby uczestniczące w Synodzie z pewnością stanowią grupę odpowiedzialnych wiernych, mogących podjąć działania na rzecz ewangelizacji swojej parafii czy wspólnoty. Powinni to zauważyć duszpasterze.

29.6.1.2 *Troska o wypełnienie misji kościelnej.*

Wypowiedzi uczestników Synodu wskazują na troskę o dobro Kościoła i skuteczność ewangelizacji, której motywem przewodnim jest realizacja Bożej, powszechnej woli zbawczej. Analiza materiałów synodalnych z parafii i wspólnot pozwala dostrzec chęć naprawy Kościoła, zwłaszcza na linii duchowni – świeccy. Tak często stawiane postulaty, w różnych formach i aspektach, odślaniają potrzebę lepszej komunikacji między wszystkimi wiernymi. „Reszta Kościoła” pragnie wykorzystać dobro, jakie istnieje w Kościele, i unikać błędów z przeszłości. Na tę nowość powinni otworzyć się i świeccy, i duchowni. W poczuciu uczestników Synodu minęły już czasy decydowania o Kościele wyłącznie przez jego hierarchiczną część. Hierarchia jest bardzo potrzebna, ale powinna uwzględniać wartościowy głos wiernych żyjących w świecie.

Spotkania synodalne ujawniły, że wielu jest ludzi zakochanych w Kościele i w Ewangelii, że są to ludzie świadomi znaków czasu oraz potrzeb Kościoła. Doświadczenie świeckich jest nieocenionym darem, gdyż dysponują oni innymi charyzmatami niż wierni duchowni, a połączenie obu grup w niektórych wspólnotach synodalnych przyniosło upragniony efekt odkrywania wspólnej drogi do zbawienia. W tym kontekście widać, jak bardzo potrzebne jest powszechne i obustronne nawrócenie, które sprawi, że możliwe będzie wspólne działanie.

29.6.1.3 *Świadomość odpowiedzialności.*

Nadal daje się wyczuć ducha klerykalizmu, przejawiającego się chociażby tym, że w opinii niektórych uczestników Synodu odnową stylu życia Kościoła mają się zająć księża. Z jednej strony jest to przejaw doceniania roli duchownych, a z drugiej – niebezpieczeństwo zrzucenia odpowiedzialności osobistej. Niezależnie od tego przekonania zauważalne jest w procesie synodalnym silne poczucie powołania do odpowiedzialności.

Starotestamentowa „Reszta Izraela” wiedziała, że nią jest – wierni Starego Przymierza zdawali sobie sprawę z tego, że odnowiona jakość ludu Bożego zależy w danym momencie od ich decyzji. Podobną tendencję widać w doświadczeniu uczestników spotkań synodalnych: nie rewolucyjnie, ale stanowczo należy w Kościele wdrażać do postawy synodalnej względem siebie wszystkich ochrzczonych.

29.6.2 Obraz drugi – Wieża Babel

29.6.2.1 *Potrzeba dostrzeżenia procesu, który jest u początku.*

Etap, na którym znajduje się Kościół, i to nie tylko w czasie Synodu o synodalności, to czas spotkania się w swoich różnicach. Biblijna opowieść o wieży Babel w swojej teologii ukazuje moment, w którym ludzie spotkali się jako różni (różne języki) i próbowali się usłyszeć i zrozumieć. Tam, gdzie było to możliwe, osiadali i tworzyli wspólnoty życia, a kiedy nie udało im się spotkać – rozchodzili się. Ostatecznie ludzkość ze wszystkich ludów i narodów, ze wszystkich części świata, spotkała się w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. On jest łącznikiem pomimo wszystkich różnic, podobnie jak dyrygent kierujący różnymi instrumentami i wprowadzający jedno harmonijne brzmienie. Granie symfoniczne wymaga jednak etapu szkolenia i umiejętności zestrojenia się ze sobą. Symfonia jest połączeniem części kontrastujących ze sobą. Koncert przed publicznością to jednak dla poznających się muzycznych osobowości, indywidualistycznie podchodzących do sztuki, dopiero odległa przyszłość.

29.6.2.2 *Potrzeba nauczenia się sztuki dialogu.*

Synod o synodalności ma swoje etapy, są one etapami prowadzenia całego Kościoła. Początkowy odcinek drogi odsłonił stan umiejętności słuchania i dialogowania. Tam, gdzie podchodzono do spotkań w duchu miłości i zasłuchania się w głos bliźniego, efekty synodalnych spotkań przynosiły pokój i radość. Takie wspólnoty komunikowały chęć kontynuowania spotkań. Natomiast tam, gdzie ludzie próbowali wpłynąć, aby rozciągnąć swoją wizję Kościoła i szczegółowych w nim praktyk, dochodziło do sporów, niezrozumienia i wykluczania. W takich przypadkach próbowano przekonywać do swoich racji i poglądów, obawiając się inności i potrzeby zrewidowania własnych poglądów.

Stanowcze trwanie przy swoim stanowisku może być zrozumiałe w dialogu z osobami o poglądach zgoła niekatolickich, deklarujących pewne rozdzielenie: nie uznają nauczania Kościoła, a chęć do niego należeć. W takim przypadku ważne jest, aby po wysłuchaniu opinii przedstawić Dobrą Nowinę. To jednak dalsze zadanie i nie było ono celem spotkań w ramach Synodu o synodalności.

Natomiast rozmowy między wiernymi pozostającymi w ortodoksji mogą i powinny być spotkaniem w duchu braterskiej miłości. Lęk przed innością (niedoktrynalną) paraliżuje działania ludzkie i osłabia działanie Ducha Świętego. Próby ujednoczenia charyzmatów są próbami ograniczenia działania Ducha Świętego.

29.6.2.3 *Potrzeba stanięcia w prawdzie i nowego spojrzenia.*

Podążanie wspólną drogą wymaga spotkania się w jednym miejscu. Dla ludzkości „po wieży Babel” była to Jerozolima żyjąca wieścią o Zmartwychwstaniu Chrystusa, do której przybyli mieszkańcy całego świata. Wylanie Ducha Świętego na Apostołów, katecheza Piotra i chrzest coraz większej rzeszy wyznawców wzbudziły entuzjazm, w Kościele ujawnił się nowy potencjał.

Synod o synodalności unaoczniał ogromną potrzebę tego, aby nasze parafie i wspólnoty były miejscem wspólnego doświadczenia obecności Ducha Świętego. On prowadzi Kościół i każdego z nas czyni potrzebnym. Ogromna szansa, jaką daje synodalność, widoczna jest już w tym, że dostrzegamy rutynę, statyczność funkcjonowania parafii i wspólnoty, poszukujemy ożywczej dynamiki wiary, sposobów modlitwy, rozmawiania, otwartości i umocnienia postawy świadka wiary, a dla poszukujących i pytających może to stanowić zachętę do przyłączenia się i odnalezienia Chrystusa.

Wprawdzie uczestnicy nie dążyli do akceptacji niekatolickości w Kościele, ale z pewnością w wielu przypadkach zabrakło zrozumienia tego, że niekatolickość przychodzi do Kościoła i właśnie tutaj, od niego pragnie usłyszeć Ewangelię.

Dzieje Apostolskie i historia Kościoła pokazują, że po Zesłaniu Ducha Świętego wyznawcy Chrystusa stanęli przed nowymi problemami. Nie brakowało pytań o inność pogan, o zarządzanie majątkiem, o ocenę działalności osób powołujących się na Chrystusa, a niebędących w jedności z Apostołami itp. Echa podziału „pod wieżą Babel” dawały znać o sobie. Jednak wszystkie te próby Kościół przechodził dzięki jedności w Duchu Świętym i pewności

życia w Nim. Lud Boży i jego pasterze spotykali się, rozmawiali, rozeznawali i przyjmowali decyzje potwierdzone przez Apostołów i ich następców.

Spoglądając wstecz – na radość i smutek diecezjalnego etapu Synodu o synodalności – dostrześliśmy w gronie duchownych i świeckich, że tą właśnie drogą prowadzi nas Duch Boży i że aktualnie jest ona nam wszystkim bardzo potrzebna.

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-gdanska/>]

30 [Synteza opublikowana 3.08] Archidiecezja Warmińska

30.1 Wprowadzenie

W Archidiecezji Warmińskiej prace synodalne zostały oparte na już funkcjonujących instytucjach Kościoła lokalnego. Organem odpowiedzialnym za koordynację synodu, oprócz wyznaczonego przez Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego koordynatora, była Archidiecezjalna Rada Duszpasterska, która w czasie spotkania na rozpoczęcie Synodu ustaliła kierunki działań konsultacyjnych. Ich fundamentem miały być parafialne rady duszpasterskie, którym powierzono zadanie przeprowadzenia konsultacji na poziomie parafialnym. Ksiądz Arcybiskup na początku Adwentu skierował do diecezjan list pasterski, w którym zachęcił do wzięcia udziału w fazie konsultacji. Zostały także przygotowane specjalne broszury, które zawierały katechizmowe wyjaśnienie tego, czym jest Kościół i jaka jest jego istota, zachętę do podjęcia własnych rozważań synodalnych, a także cztery pomocnicze pytania, które miały pomóc wiernym we wzięciu udziału w fazie konsultacji. Brzmiały one następująco:

1. Czym jest dla Ciebie Kościół?
2. Czy Kościół jest dla Ciebie ważną wspólnotą?
3. Jak odnajdujesz się w Kościele i swojej parafii?
4. Jakie widzisz szanse i niebezpieczeństwa dla wspólnoty Kościoła?

Broszury te były rozdawane wiernym przed rozpoczęciem wizyty duszpasterskiej wraz z zachętą, aby tradycyjny poświęcony czas odwiedzin księży w domach swoich parafian był też okazją do podzielenia się własnymi refleksjami o Kościele w oparciu o powyższe pytania, o które zostanie oparty także ten dokument.

Do udziału w Synodzie zostały zaproszone również ruchy i stowarzyszenia katolickie, uczniowie szkół średnich, dla których przygotowana została specjalna katecheza o synodalności, a także utworzono specjalną skrzynkę mailową, na którą każdy mógł przesłać swoje refleksje związane z Kościołem i w ten sposób wziąć udział w fazie konsultacji.

W diecezjalnej fazie konsultacji XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Archidiecezji Warmińskiej wzięła udział około połowa parafii, wielu katechetów, ruchów i stowarzyszeń katolickich, duszpasterstw specjalistycznych, a także bardzo dużo wiernych indywidualnie, głównie przez kontakt mailowy bądź listowny. Były to osoby bardzo często niepraktykujące, które na pewnym etapie swojego życia oddaliły się od wspólnoty Kościoła, a Synod stał się dla nich okazją, aby przemyśleć swój stosunek do wiary i Kościoła i podzielić się nim.

Rozpoczęcie prac synodalnych i poszczególne etapy diecezjalnej fazy konsultacji cieszyły się zainteresowaniem mediów lokalnych, zarówno katolickich jak i świeckich, dzięki czemu możliwe było dotarcie do większej liczby osób, zwłaszcza tych, którzy nie są praktykującymi katolikami.

Niniejszy dokument przedstawi syntezę zgromadzonego materiału synodalnego grupując je według czterech wymienionych wyżej pytań.

30.2 Czym jest dla Ciebie Kościół?

Ksiądz Arcybiskup Metropolita Warmiński, a także Archidiecezjalna Rada Duszpasterska wspólnie uznali, że te pytanie jest fundamentalne dla rozważań synodalnych, ponieważ aby prowadzić dialog o Kościele należy najpierw znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia i ustalić, co rozumie się, kiedy mówi się o Kościele. Zgromadzoną refleksję synodalną na ten temat można zebrać w sześciu głównych punktach. Dla wiernych Archidiecezji Warmińskiej Kościół jest:

- a) wspólnotą, rodziną, miejscem, do którego przynależą się dzięki wierze rodziców i dziadków;
- b) domem, miejscem modlitwy i skupienia;
- c) pomocą w życiu zgodnym z przykazaniem;
- d) instytucją;
- e) miejscem, w którym można spotkać ludzi o podobnych wartościach;
- f) miejscem, w którym można jednać się z Bogiem.

Rada Duszpasterska analizując odpowiedź wiernych na te pytanie zauważyła, iż wielu z nich redukuje Kościół do instytucji o cechach świeckich, z wyłączeniem nadprzyrodzonego charakteru, często zapominając, iż jest on

święty, że jest drogą do zbawienia. Z radością przyjęto jednak, że w wielu głosach zauważalne było właściwe, całościowe patrzenie na Kościół, dostrzeganie w nim instytucji zbawczej, powołanej do prowadzenia wiernych do zbawienia. Widać było także w głosach osób, które odeszły od praktykowania wiary w Kościele, że stał się on dla nich wyłącznie ludzką instytucją, niejako oderwaną od Boga, z którym mogą oni pojednać się czy nawiązać kontakt bez pomocy Kościoła.

30.3 Czy Kościół jest dla Ciebie ważną wspólnotą?

Przez te pytanie chciano dowiedzieć się, jakie miejsce w życiu wiernych zajmuje Kościół, czy jest dla nich istotny, czy czują się członkami wspólnoty. Wiele głosów wskazywało na to, że Kościół jest dla ludzi ważną wspólnotą, domem, miejscem, które pozwala im być bliżej Boga, przestrzenią, w której mogą spotykać się i modlić z innymi ludźmi, przyjmować sakramenty święte, które umacniają wiarę. Z radością przyjęto, że większość synodalnych głosów były świadectwem istotności wspólnoty Kościoła w codziennym życiu wiernych. Zauważalne było, że wielu z nich nie mogłoby żyć bez Kościoła, że jest on dla nich miejscem, w którym razem ze swoimi braćmi i siostrami mogą podążać ku zbawieniu.

Pojawiały się jednak także głosy osób, które podkreślały, że Kościół nie jest ważną wspólnotą w ich życiu, gdyż jest tylko instytucją, którą opuścili. Wielu z nich podawało powody odejścia, które były różne, począwszy od osobistego kryzysu wiary, poprzez zgorzienie różnymi skandalami w Kościele, nieobyczajnym życiem księży, zaangażowaniem w politykę czy też niezgodą na pewne nauki głoszone przez Kościół.

Szczególnymi głosami, wymagającymi głębszej refleksji pastoralnej, są te pochodzące od wiernych, którzy praktykują, ale Kościół nie jest dla nich ważną wspólnotą. Pojawiały się głosy, w których uczestnicy synodu mówili o tym, że nie czują w swojej parafialnej wspólnotie żadnego związku z posługującymi tam księżmi, ale także z innymi ludźmi przychodzącymi na Mszę świętą. Bardzo często osoby dzielące się tym spostrzeżeniem dostrzegały winę w sobie mówiąc, iż nie robią zbyt wiele, aby budować w swojej parafii wspólnotowość. Wielu z nich jednak winiło za ten stan rzeczy księży, którzy ich zdaniem nie działają w celu tworzenia ze swojej parafii prawdziwej wspólnoty. Pojawiły się także świadectwa osób zaangażowanych w działalność ruchów i stowarzyszeń katolickich, które mówiły, że Kościół jest dla nich ważną wspólnotą, ale tylko ze względu na wspólnotę, do której przynależą. Zwracali oni uwagę, że w czasie nabożeństw dla wszystkich parafian czują się oni wyobcowani, nie tak, jak na spotkaniach swojego ruchu, w czasie których doświadczają prawdziwego braterstwa w wierze. Rada Duszpasterska, podejmując refleksję nad tymi głosami, zwracała uwagę na konieczność tworzenia w parafiach przestrzeni dla działalności osób świeckich, zwiększania ich zaangażowania w życiu parafii, w liturgii, a także na istotność dalszego rozwijania ruchów i stowarzyszeń katolickich przy jednoczesnym integrowaniu ich z parafią i włączaniu w odpowiedzialność za jej codzienne życie.

30.4 Jak odnajdujesz się w Kościele i swojej parafii?

Te pytanie, mocno powiązane z poprzednim, miało na celu pobudzenie wiernych do refleksji nad tym, jakie widzą dla siebie miejsce w Kościele czy swojej parafii i czy czują się za swoje wspólnoty odpowiedzialni. W odpowiedziach na te pytanie Rada Duszpasterska dostrzegła klerykalność w patrzeniu na Kościół, która dotyczy zarówno księży, jak i świeckich. Wielu wiernych uzależnia swoją obecność w Kościele i zaangażowanie w jego życie od działalności księży w parafii, zrzucając na nich całą odpowiedzialność za funkcjonowanie wspólnot. Zauważalny był wyraźny związek pomiędzy jakością pracy duszpasterskiej księży, jakością ich kazań, podejściem do ludzi, a tym, jak wierni odnajdują się w swoich parafiach. Rada Duszpasterska dostrzegła, iż jest to symptom większego problemu związanego z tym, iż dla wielu wiernych sfera sacrum ogranicza się wyłącznie do liturgii i działalności księży, nie dostrzegają oni sakralności życia świeckiego, tego, iż proces zbawczy nie jest ograniczony do sfery liturgicznej. Zwrócono uwagę na konieczność formacji wiernych prowadzącej do odkrywania przez nich wartości swojego chrztu, wypływającej z niego godności, którą otrzymali, ale także własnych zadań, jakie z chrztu wypływają. Dostrzeżono zaburzenie naturalnego łańcucha przekazywania wiary, które powinno dokonywać się przede wszystkim w rodzinie, która jest podstawą Kościoła. Konieczne jest budowanie w rodzicach poczucia, że formowanie w wierze dzieci jest ich własnym zadaniem, w którym nie mogą być zastąpieni przez księży czy katechetów, a jedynie mają być przez nich wspierani. Dostrzeżono konieczność wspólnego działania kapłanów i świeckich w dziele ewangelizacji, w dawaniu świadectwa, w podejmowaniu odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła. Postulowano zwiększenie roli świeckich w kościelnych procesach decyzyjnych przez włączanie ich w istniejące w diecezji czy parafii struktury diecezjalne i wzmocnienie ich głosu doradczego. Podkreślano

konieczność zwiększenia odpowiedzialności parafialnych rad ekonomicznych i duszpasterskich w życiu parafii. Wierni świeccy chcą być aktywnymi współpracownikami kapłanów w dziele budowania parafialnych wspólnot. Dotyczy to także sfery finansowej parafii. Wielu wiernych postulowało większą transparentność w tym względzie, zwracało uwagę, iż przez to, że nie wiedzą, gdzie i na co przeznaczane są ich ofiary, ciężko jest im się utożsamiać z parafią i poczuć się za nią odpowiedzialnym. Wielu postuluje także o większy wpływ wiernych świeckich na podejmowanie decyzji o parafialnych inwestycjach.

Zauważono także brak ciągłości formacyjnej w Kościele, brak formacji stałej, prowadzonej przez całe życie, nieograniczonej wyłącznie do różnych akcji duszpasterskich. Dostrzeżono konieczność wzmacniania roli posług udzielanych świeckim w Kościele. W obliczu kryzysu powołań kapłańskich, konieczności łączenia parafii, Rada Duszpasterska uznała, iż niezbędne jest formowanie świeckich lektorów, akolitów czy katechistów ku wzięciu na siebie odpowiedzialności za swoje wspólnoty, szczególnie tam, gdzie obecność kapłana nie jest codzienna.

Zwrócono także uwagę na konieczność wspólnego działania kapłanów i świeckich w dziele ewangelizacji, w głoszeniu kerygmatu, w docieraniu do osób niepraktykujących, ale także w formowaniu tych, którzy regularnie chodzą do Kościoła. Podkreślono istotność wzmacniania i formowania świadomości katolickiej, budzenia refleksji nad tym, co to znaczy być katolikiem i czym się to wyraża w codziennym życiu. Podkreślono konieczność budowania tożsamości katolickiej opartej na żywej wierze w Jezusa Chrystusa, na posłuszeństwie i zaangażowaniu w życie Kościoła i na dawaniu świadectwa w codziennym życiu, w miejscach pracy, szkołach, rodzinie, grupach towarzyskich. Dostrzeżono szansę, jaką dla ewangelizacji stanowi Internet, postulowano zwiększenie obecności w nim kapłanów i osób świeckich.

Bardzo wiele głosów wiernych dotyczyło konieczności troski o liturgię. Zwracali oni uwagę na konieczność dobrego przygotowania nabożeństw, uczenia śpiewu, dbania o muzykę kościelną. Jednocześnie wiele osób mówiło o swoim niezrozumieniu liturgii, o tym, że nie czują się do jej przeżywania dobrze przygotowani. Wnioskowali oni o prowadzenie katechezy liturgicznej, o tłumaczenie gestów, symboli, znaków, ale przede wszystkim celu i sensu liturgii. Wiele osób postulowało głoszenie homilii na każdej Mszy świętej, także w dni powszednie.

Ważne miejsce w synodalnej refleksji wielu osób zajęła kwestia Caritas – działalności dobroczynnej Kościoła. Wierni widzą w niej istotny i nierozdzielny element życia Kościoła, a także miejsce, w którym pokazuje się miłosierne oblicze Boga, a także doświadcza się jego dobroci. Wielu z nich postuluje większe zaangażowanie Kościoła w pomoc najbardziej potrzebującym, ale jednocześnie docenia działania Caritas diecezjalnej, parafii i innych instytucji kościelnych chociażby w pomocy uchodźcom z Ukrainy. Wielu wiernych podkreślało, że działalność Caritas jest ważnym wyznacznikiem wiarygodności Kościoła.

30.5 Jakie widzisz szanse i niebezpieczeństwa dla wspólnoty Kościoła?

Ostatnie pytanie dotyczyło konkretnych rozwiązań i pomysłów dla Kościoła, które wierni chcieliby wprowadzić w jego życie, albo przed którymi uważają, że Kościół powinien się strzec. Odpowiedzi na te pytanie były najbardziej różnorodne i ujawniły, jak szerokie spektrum poglądów i postaw prezentują wierni naszej Archidiecezji. Często pojawiały się postulaty ze sobą sprzeczne. Według niektórych chociażby Kościół jest zbyt zaangażowany w bieżącą politykę, według innych za mało wypowiada się na temat aktualnych problemów. Jedni uważają, iż w Kościele brakuje miejsca i specjalnego duszpasterstwa dla osób rozwiedzionych żyjących w powtórnych związkach, czy też dla osób LGBT. Inni z kolei sądzą, że Kościół zbyt bardzo pobbąza tym grupom ludzi. Rada Duszpasterska odczytała to jako wezwanie do wewnątrzkościelnego dialogu, ale jednocześnie jako kolejny impuls do wzmocnienia współpracy między duchownymi i świeckimi w działalności formacyjnej i ewangelizacyjnej Kościoła.

W wielu głosach wiernych pojawiał się żal do Kościoła i księży o to, że nie chcą lub nie potrafią słuchać świeckich, że są obecni w parafii tylko na Mszy świętej i w kancelarii, że z góry odrzucają ich inicjatywy, że w swoich kazaniach są zbyt surowi, bardziej zwracają się do osób, których na liturgii nie ma, zamiast pomóc tym, którzy w niej uczestniczą. Zwracano uwagę na konieczność docierania do młodych ludzi, słuchania ich. Wskazywano na brak oferty duszpasterskiej dla poszczególnych grup wiernych, takich jak mężczyźni, intelektualiści czy chociażby osoby rozwiedzione. Wiele osób zwracało uwagę na brak spójności w stosowaniu kościelnego prawa pomiędzy parafiami. Choćby w tym, że w jednych dopuszcza się do bycia ojcem chrzestnym każdego chętnego, w innych postępuje się według wymagań kanonicznych.

W wypowiedziach wielu osób widoczne było pragnienie, aby parafia była wspólnotą wspólnot, w której każdy mógłby znaleźć swoje miejsce. Wielu wiernych pisało o rozwijaniu ruchów i stowarzyszeń katolickich, ale także postrzegało parafię szerzej, nie tylko jako wspólnotę, która wypełnia cele religijne, ale także jako miejsce, gdzie można prowadzić życie społeczno-kulturalne.

Wiele głosów dotyczyło pozycji kobiet w Kościele. Wierni postulowali zwiększenie ich obecności w organach zarządzających w Kościele, dopuszczanie do posług, do bycia nadzwyczajnymi szafarzami Komunii świętej, ale także do aktywnej obecności chociażby w formacji seminaryjnej.

Wielokrotnie podkreślano to, o czym wspomiano wcześniej, a mianowicie o konieczności odczytania i wypełniania przez każdego wiernego swoich własnych zadań w Kościele, które wypływają z przyjęcia Chrztu świętego. Dostrzeżono potrzebę uczciwej i odpowiedzialnej obecności katolików świeckich w życiu publicznym i politycznym. Podkreślano konieczność dawania świadectwa w codziennym życiu, także przez gorliwość i uczynne wypełnianie swoich obowiązków zawodowych. Postulowano także o rozwijanie duszpasterstwa rodzin i wspieranie ich w przekazywaniu wiary dzieciom.

30.6 Podsumowanie

Podsumowując należy podkreślić, iż zdecydowana większość wiernych, którzy wzięli udział w fazie konsultacji, pragnie Kościoła bardziej ewangelicznego, synodalnego, w którym duchowni i świeccy wspólnie działają dla jego dobra, wypełniając misję zbawczą, którą Chrystus powierzył swojemu Kościołowi. W Archidiecezji Warmińskiej pojawiły się jedynie pojedyncze głosy wzywające do powrotu do przedsoborowego modelu Kościoła. Przytłaczająca liczba głosów, świadomie lub nie, była afirmacją wizji Kościoła przedstawionej w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Zwracano bardzo mocno uwagę na konieczność odkrywania własnych zadań wypływających z przyjęcia Chrztu św. i ze swojego stanu czy powołania.

W czasie fazy konsultacji poruszono wiele problemów dotyczących istoty Kościoła, a zatem tego, jak lepiej, skuteczniej prowadzić ludzi do zbawienia, co robić, aby ewangelizacja, katecheza i formacja były bardziej efektywne. Zwracano uwagę na konieczność większego zaangażowania zarówno duchownych, jak i świeckich we wspólne działanie dla Kościoła. Podkreślano konieczność stwarzania świeckim nowych przestrzeni odpowiedzialności za Kościół. Wierni pragną Kościoła jako wspólnoty, nie instytucji świadczącej usługi religijne. Chcą czuć się w Kościele i swojej parafii jak w domu, mieć za niego konkretną odpowiedzialność, decydować o ważnych dla niego sprawach.

Fazę konsultacji synodu w Archidiecezji Warmińskiej oparto na już istniejących strukturach synodalnych Kościoła, zarówno na poziomie diecezjalnym, jak i parafialnym. Pomogło to w uświadomieniu wiernym, duchownym i świeckim, znaczenia, jakie mają te instytucje i o konieczności zadbania o ich większą rolę i znaczenie w funkcjonowaniu Kościoła. Ksiądz Arcybiskup i członkowie Rady Duszpasterskiej wyrażali swoją nadzieję na to, że przeprowadzona faza konsultacji synodalnych pomoże lokalnemu Kościołowi w podjęciu refleksji nad sobą i we wdrożeniu rozwiązań, które przyczynią się do jego bardziej ewangelicznego, misyjnego i synodalnego oblicza.

Dokument przygotowali: Ks. Krzysztof Patejuk w konsultacji z członkami Rady Duszpasterskiej

† Józef Górzyński Arcybiskup Metropolita Warmiński

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-warminska/>]

31 Diecezja Włocławska

31.1 Wydarzenie synodu

Zainaugurowane w Watykanie, w dniach 9-10 października 2021 r., przez papieża Franciszka, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów „Dla Kościoła synodalnego. Komunia, uczestnictwo, misja”, stało się wydarzeniem wyjątkowym. Ojciec święty zaprosił do zabrania głosu w sprawach dotyczących Kościoła wszystkich ludzi. Każdy mógł włączyć się do dyskusji; nikt nie mógł czuć się pominięty i wykluczony.

17 października 2021 r. miała miejsce inauguracja synodu w diecezji włocławskiej. Mszy św. w bazylice katedralnej we Włocławku przewodniczył biskup diecezjalny Krzysztof Wętkowski. W homilii podkreślił, że w rozpoczynającym się synodzie chodzi o to, by usłyszeć, co mówi Duch Święty do Kościoła dzisiaj. Diecezjalnym koordynatorem synodu został ks. Andrzej Tomalak, który zaprosił do współpracy s. Oliwię Kusek SCM oraz Hannę Krzemieniewską.

Idea, główne cele i terminy związane z pracami synodu w diecezji zostały przekazane księżom dziekanom podczas spotkania z udziałem bp. Krzysztofa Wętkowskiego, dnia 27 października 2021 r. Księża dziekani zostali poproszeni o przekazanie otrzymanych wiadomości księżom proboszczom i wikariuszom w swoich dekanatach. Zostali też zaproszeni do podjęcia obowiązków dekanalnych koordynatorów synodalnych. Animatorzy grup duszpasterskich otrzymali też pisemne zaproszenia do włączenia się w prace synodu. Została założona zakładka na internetowej stronie diecezji, gdzie zamieszczone zostały podstawowe informacje dotyczące procesu synodalnego, jak również relacje ze spotkań grup synodalnych w diecezji włocławskiej. Dla ułatwienia kontaktu utworzono także skrzynkę e-mail.

W diecezji powstały liczne grupy synodalne.

Synodalnej dyskusji zostały poddane zagadnienia zaproponowane przez Vademecum Synodu. Na podstawie wskazanych tam tematów przygotowano pytania synodalne dostosowane dla młodzieży. Powstało 21 otwartych pytań. Podobnie zmodyfikowane zostały ankiety dla katechetów.

Z pierwszych relacji spotkań synodalnych przebiegała się niepewność, czy rzeczywiście głos świeckich, określających siebie „zwykłymi ludźmi”, będzie wysłuchany i czy mogą swobodnie wyrażać swoje opinie nawet, jeżeli ich głos będzie krytyczny wobec księdza czy rzeczywistości obserwowanej w Kościele. Z czasem uczestnicy spotkań nabrali pewności siebie i wzajemnego zaufania. W połowie drogi synodalnej, jako istotny owoc tego wydarzenia wskazano fakt, że każdy z uczestników spotkań synodalnych miał możliwość wypowiedzenia się i nie obawiał się wyrażania swoich uwag, chociaż „początkowo były obawy czy ktoś nas rzeczywiście wysłucha, a może będzie to tylko «odhaczenie» wydarzenia”. Podkreślano też dużą różnorodność zagadnień poruszonych podczas dyskusji. – „To były owocne spotkania, które umocniły poszczególne wspólnoty” – dodała jedna z uczestniczek spotkania synodalnego.

Podczas Mszy św. na otwarcie synodu, 10 października 2021 r., papież Franciszek powiedział m.in.: „Odbywanie Synodu oznacza wspólne podążanie tą samą drogą, wspólne wędrowanie. Spójrzmy na Jezusa, który na drodze najpierw spotyka bogacza, potem słucha jego pytań, a w końcu pomaga mu rozeznaczyć, co ma czynić, aby mieć życie wieczne. Spotkać, słuchać, rozeznawać: są to trzy czasowniki Synodu, na których chciałbym się skupić”. Patrząc więc na pierwsze założenie synodu, z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że został on osiągnięty. Po dwuletniej izolacji spowodowanej pandemią koronawirusa, ludzie zaczęli się spotykać i ze sobą rozmawiać: szczerze, otwarcie, bez lęku i krytyki. Z relacji księży i świeckich koordynatorów można było się dowiedzieć, że z kolejnymi tygodniami i miesiącami rosło zainteresowanie synodem ze strony świeckich, którzy sami szukali kontaktu i możliwości zabrania głosu. Było to oczywistym dowodem, że świeccy poczuli się odpowiedzialni za Kościół, poczuli że są w Kościele oraz są Kościołem.

W niektórych parafiach udało się zaprosić do wspólnego stołu osoby zaangażowane w życie parafii, jak również obojętnie, czy wręcz wrogo nastawione do Kościoła. Była to okazja do wyrażenia swoich wątpliwości, a także wyjaśnienia nieporozumień, które oparte były przede wszystkim na osobistych animozjach i zranieniach. Synod stał się zatem okazją do wyjaśnienia nieporozumień. Wystarczyła tylko odrobina dobrej woli ze wszystkich stron dialogu.

Kierunki i postępy prac synodalnych zostały zaprezentowane podczas drugiego zebrania księży dziekanów, które miało miejsce 17 marca 2022 r. w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Również w tym spotkaniu uczestniczył Biskup Diecezjalny.

Oprócz dwóch spotkań na płaszczyźnie diecezjalnej, diecezjalny koordynator uczestniczył w kilku spotkaniach grup parafialnych. Nie zabrakło też indywidualnych konsultacji z koordynatorami grup parafialnych, międzyparafialnych i osobami indywidualnymi.

Godnym podkreślenia jest, że spotkania grup synodalnych zawsze rozpoczynały się Mszą św. lub/i adoracją Najświętszego Sakramentu.

Do końca maja br. do sekretariatu synodu w diecezji włocławskiej napłynęło 128 syntez. Wśród nich są zbiorcze syntezы dekanalne, parafialne, wspólnot działających na terenie diecezji oraz 21 syntez indywidualnych, wśród których znajduje się głos biskupa seniora Wiesława Meringa, który wyraził nadzieję, że „synod ożywi wiarę Ludu Bożego w to, że w Piśmie Świętym Kościół słyszy głos żywego Boga z Synaju i głos Jezusa Chrystusa - swojego Założyciela i Pana”. Biskup Włocławski Senior przypomniał, że zadaniem Kościoła jest stanie na straży Tradycji oraz troska o rodzinę. Stwierdził też, że „świeccy bronią dziś Ewangelii, głosząc ją bezinteresownie i gorliwie; bronią swoich duszpasterzy; wiele razy zawstydzają odwagą i bezkompromisowością duchownych”.

31.2 Wnioski synodalne

31.2.1 Towarzysze podróży

We wszystkich ankietach synodalnych akcentowano, że tym, co łączy ludzi w Kościele jest wiara w Boga i sakramenty. Szczególne znaczenie ma chrzest, który tworzy z ochrzczonych wspólnotę, podążającą razem do królestwa niebieskiego. Jednocześnie dostrzegalna jest potrzeba przypomnienia, bądź wyjaśnienia wiernym znaczenia tego sakramentu w życiu człowieka oraz zadań jakie z niego wynikają. Jako przewodnicy wskazywani zostali biskupi i prezbiterzy. Wyraźnie wybrzmiało, że wierni oczekują od swoich duszpasterzy mądrości i wiedzy w sprawach wiary i moralności, głębokiej pobożności i rozmodlenia, a przede wszystkim świadectwa życia, którym potwierdzać będą głoszone słowo. Podkreślone zostało, że w tych kwestiach powinni być autorytetami. Akcentowana była też rola wspólnot, które pomagają w podążaniu przez życie. Grupy te dają ludziom wsparcie i poczucie, że nie są sami, a spotkania formacyjne dają okazję pogłębienia wiary i wiedzy. Należy jednak dążyć do wszelkich starań, by wspólnoty nie stawały się hermetycznymi grupami, a były otwarte na nowych członków. Dało się też zauważyć oczekiwanie ze strony świeckich większej otwartości na ich inicjatywy oraz chociaż obecności księdza podczas ich realizacji. Jak powiedziano, co prawda rzadko, ale jednak można niekiedy usłyszeć od księdza: „możecie to zrobić, ale na mnie nie liczcie”.

Poruszając kwestię osób pozostających „na uboczu”, podkreślano, że w Kościele jest miejsce dla każdego i nikt nie może czuć się niechciany, niepotrzebny, niemile widziany. Powodem takiego stanu jest odejście od wspólnoty i wyobcowanie się samych ludzi odchodzących od Boga i Kościoła. Przyczyn tego upatrywano w słabej, nieugruntowanej wierze, braku poczucia więzi z Kościołem, niezrozumienie lub brak elementarnej wiedzy religijnej, że do kościoła nie chodzi się dla/do księdza, ale do Pana Boga. Wskazywano również, że przyczyną takiego „autowyobcowania” są najczęściej nieporozumienia, zatargi i osobiste urazy w relacji z księdzem, zaniedbanie życia sakramentalnego, tzw. „wolne związki”, poczucie samowystarczalności i brak potrzeb duchowych. Problemem w dotarciu do tych ludzi jest ich niechęć oraz obojętność na wszelkie zabiegi pragnące przybliżyć ich Kościoła.

Kolejnym problemem jest zbyt duży wpływ mediów, które coraz częściej zastępują relacje interpersonalne; szczególnie cierpią na tym relacje dzieci i młodzieży z rodzicami, którzy szukając odpoczynku, pozwalają dzieciom bawić się smartfonami, tabletami itp.

31.2.2 Słuchanie

„Wiara rodzi się ze słuchania”. W tym kontekście uczestnicy synodu podkreślili wartość i potrzebę lektury Pisma Świętego. Przypomnieli też, że Pan Jezus przynagla do słuchania („Kto ma uszy, niechaj słucho”). Wskazano również, że słuchanie jest trudną umiejętnością: nie tylko w relacji do Pana Boga, ale także w relacjach międzyludzkich. Poruszono też zagadnienie homilii. W nadesłanych syntezach przebija się też niedosyt, jeśli

chodzi o głoszone w świątyniach słowo Boże. Z bólem wskazywano, że nie wszyscy księża należycie przygotowują się do tego zadania. Wierni, przychodząc na Mszę św. chcieliby usłyszeć homilię przemyślaną, przemyślaną, z głębokim przesłaniem, które pomogło by im zrozumieć usłyszane czytania i wprowadzić je w czyn.

Wskazano też na ważność i potrzebę słuchania siebie nawzajem, przede wszystkim w rodzinach (rodzice i dzieci, małżonkowie). Zaznaczono, że dziś ludzie bardziej do siebie mówią niż ze sobą rozmawiają. Zwrócono uwagę na umiejętność słuchania każdego człowieka: bogatego i ubogiego, starszego i młodszego, którego należy otaczać takim samym szacunkiem i traktować po partnersku, a nie z pozycji wyższości. Problemy z właściwym słuchaniem stwarza też brak czasu, pokory, uprzedzenia, pycha, gotowe odpowiedzi, lęk przed trudnymi pytaniami, zmęczenie, brak cierpliwości, osamotnienie, nerwowość, etykietowanie, lęk przed agresją innych, obawa przed tym, aby nie obarczać innych swoimi problemami, pośpiech, brak zdecydowanej postawy w wyznawaniu wiary, natarczywość, agresja ludzi atakujących Kościół.

Ważne, aby nie oceniać pochopnie i przyjmować to, co mówi drugi człowiek z szacunkiem. Empatia pomaga otworzyć się na problemy innych i wysłuchać ich z szacunkiem.

31.2.3 Zabieranie głosu

Podkreślono także, że wszyscy są zaproszeni do mówienia z odwagą i parecją. Wypowiadanie się umożliwia zaufanie wobec wspólnoty/grupy oraz znajomość osób ją tworzących. Utrudnieniem jest strach, lęk przed niezrozumieniem i negatywną oceną ze strony innych, a niekiedy przed ujawnieniem własnej niewiedzy.

W imieniu wspólnoty przemawia lider/przedstawiciel grupy. Może on być ustanawiany z urzędu lub wybierany spośród wspólnoty.

Wskazano, że okazją do zgłaszania swoich spostrzeżeń i opinii oraz rad dotyczących funkcjonowania parafii jest możliwość bezpośredniego spotkania z księdzem w kancelarii parafialnej jak również zgłaszanie swoich uwag i propozycji poprzez przedstawicieli Rady Parafialnej.

Uczestnicy spotkań synodalnych są świadomi potencjału, jaki tkwi we współczesnych środkach społecznego przekazu. Stwierdzono, że doskonałym narzędziem komunikacji jest parafialna gazeta czy strona internetowa, na której są zamieszczane na bieżąco wszelkie informacje dotyczące najważniejszych wydarzeń z życia parafii, wspólnoty. Możliwość umieszczania komentarzy przez odwiedzających stronę to także jedna z form zabierania głosu. Trzeba jednak nauczyć się odpowiedzialności za swoje słowa. Zaznaczono też, że internet zapewnia anonimowość, a co za tym idzie, poczucie bezkarności i ośmiela do niesprawiedliwych ataków na ludzi i instytucje. Wyrażono również sprzeciw wobec wszechobecnego hejtu.

Zwrócono także uwagę, że w Kościele lokalnym, a także w społeczeństwie polskim trudno jest o odważne i szczere formułowanie odpowiedzi zarówno w tematyce związanej z problemami Kościoła Katolickiego, jak i z życiem codziennym, świeckim. Z niepokojem wskazano też postępujący antyklerykalizm, czy wręcz walkę z Kościołem. Dokonuje się to w wielu płaszczyznach: w rodzinie, w pracy, w życiu społecznym i politycznym. O wszystkich rzekomych „wadach Kościoła” donoszą media świeckie, a tylko niektóre zagadnienia znajdują właściwe wyjaśnienie w mediach katolickich. Stąd zrodził się postulat założenia przez episkopat katolickiego radia, które byłoby głosem Kościoła w Polsce.

31.2.4 Celebrowanie

Podkreślano tutaj, że istotną rolę w formowaniu wspólnoty parafialnej, jako wspólnoty religijnej spełnia Eucharystia, która powinna stanowić centrum duchowego życia chrześcijanina. Niezmiennie ważne i potrzebne jest też słuchanie słowa Bożego.

Zauważono również, że następuje coraz większa dewaluacja rozumienia sakramentów i życia sakramentalnego. Zwrócono uwagę, że takie wydarzenia jak: chrzest dziecka, pierwsza Komunia św. czy ślub, stają się okazją przede wszystkim do spotkań rodzinnych, a przeżywanie uroczystości w kościele nabiera charakteru komercyjnego i medialnego. Najważniejsze stają się prezenty i huczne przyjęcie, często nieliczące z okazją spotkania. Przyczyn upatruje się w coraz niższej świadomości i wiedzy dotyczącej sakramentów i życia sakramentalnego.

Podobnie obawy wyrażono odpowiedniego stroju uczestników Mszy Świętych, mówiąc o braku poczucia sacrum, bliskości Boga, który przychodzi do człowieka podczas Eucharystii i innych sakramentów. Po raz kolejny położono nacisk na konieczność odpowiedniej formacji młodzieży i rodziców. Wyraźnie wybrzmiała potrzeba katechez mistagogicznych. Okazją ku temu mogą być konferencje dla rodziców dzieci przygotowujących się do przyjęcia sakramentu chrztu, bierzmowania czy pierwszej Komunii św., jak również inne okoliczności.

Zasugerowano, by w przygotowaniu do bierzmowania zrezygnować się z indeksów, które kojarzą się z obowiązkiem szkolnym. Z jednej strony są one motywacją, ale z drugiej są jedynym celem przyjscia do kościoła. Na zbieraniu podpisów koncentruje się uwaga kandydatów, a nie na przeżywaniu liturgii. Jednak są również głosy wśród samych bierzmowanych, że indeksy motywują ich i dzięki temu pozwoliły odkryć nieznaną im wcześniej nabożeństwa czy zmobilizowały do regularnego chodzenia do kościoła. Innym sposobem niż indeksy może być na przykład angażowanie kandydatów w czasie liturgii - np. dyżury w czasie Mszy Św. (czytanie czytań, modlitwy wiernych, niesienie darów itp.)

Bezpośrednio przed bierzmowaniem potrzebna jest rozmowa z kandydatem do bierzmowania, nie powinna mieć ona jednak charakteru egzaminu, który kojarzy się negatywnie ze szkolną rzeczywistością. Powinna to być rozmowa podsumowująca pracę w czasie spotkań przed bierzmowaniem, odczucia kandydata, jego przekonania co do bierzmowania, motywacje do przyjęcia tego sakramentu, oczekiwania i plany co do dalszej drogi w Kościele. W czasie samego bierzmowania warto zachować „złoty środek” między troską o poprawność, a przeżyciem tego wydarzenia. Jest on możliwy do zachowania, gdy kandydaci są dobrze przygotowani do tego, co się będzie działo - może to mieć miejsce podczas prób do bierzmowania. Warto również zadbać o przygotowanie (poprzez uczestniczenie w próbie) świadków i rodziców. W trakcie samego wydarzenia, powinno bardziej podkreślać jego wagę i skoncentrować się na przeżyciu go w odpowiedni sposób, niż na tym, czy wszystko dobrze wypadnie, o co należy postarać się wcześniej.

Zgłoszono też potrzebę stworzenia bardziej sprzyjającej atmosfery do godnego przeżywania Mszy św. (więcej ciszy, spowiedź przed Mszą św., krótka, przemyślana homilia, pomagająca bardziej zrozumieć usłyszane słowo lub podanie krótkiej myśli podsumowującej na rozesłanie, nauka nowych pieśni przed Mszą św.).

Zauważono też coraz większe zaangażowanie świeckich w liturgię: lektorzy, psalterzyści, nadzwyczajni szafarze Komunii św. Podkreślono, że pomocne w budowaniu takiej postawy są spotkania formacyjne w grupach, np. kręgi biblijne itp.

Zwrócono też uwagę na przeżywanie niedzieli, która powinna być dniem spędzonym z rodziną, mającym służyć umocnieniu rodzinnych więzi. Celebracja niedzielnej Mszy św. powinna mieć swoje przedłużenie w domu rodzinnym.

Warto zauważyć prośbę osób głuchych, uczestniczących w drodze synodalnej, którzy zwracają uwagę na potrzebę nauki języka migowego wśród księży lub kleryków, aby osoby niesłyszące mogły łatwiej korzystać z sakramentów. Zauważono, że aktualnie w Kościele na marginesie pozostają ludzie przywiązani do tradycji. Wyrażono sprzeciw wobec decyzji Stolicy Apostolskiej o ograniczeniach w stosowaniu rytu nadzwyczajnego w liturgii.

31.2.5 Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

Podkreślono, że misyjność Kościoła nie polega jedynie na głoszeniu Dobrej Nowiny w odległych krajach. Każda osoba ochrzczona jest powołana do głoszenia Chrystusa w swojej codzienności oraz odkrywania swojego życiowego powołania i wypełniania go. W misji pojawiają się różnego rodzaju przeszkody, jak: sekularyzacja, antyklerykalizm, niesprzyjające warunki do głoszenia, rozłamy we wspólnotach. Jeśli chodzi o zaniedbane obszary misyjne to jednym z głównych będzie ewangelizacja dzieci i młodzieży, którym należałoby poświęcić więcej czasu i uwagi, ponieważ szkolna katecheza jest często nudna i nie prowadzi do refleksji nad życiem wiarą, ale znudzenia religijnego, przez co otrzymujemy efekty odmienne zamierzonych. Katecheza szkolna jest często taka jak wymaga tego program nauczania, a to niekoniecznie sprawdza się w życiu.

Pojawiła się troska o jakość nauczania religii w szkole. Zwrócono uwagę na poziom katechetów oraz podręczników.

Zaniedbywana jest też młodzież po przyjęciu sakramentu bierzmowania; podobnie osoby poranione przez życie, czyli rozwiedzione, bezdomni, osoby z tzw. „rodzin patologicznych”. Niewątpliwym wsparciem w trudnościach będzie zawsze modlitwa oraz pomoc materialna.

Ważne jest także pewnego rodzaju „odbrązowienie” świętych, pokazanie, że każdy może zostać świętym, a ich życie, chociaż niezwykle, było podobne do naszego życia, a ich problemy do tych, z którymi mierzymy się my. Utrudnieniem w dawaniu świadectwa są na pewno własne wątpliwości w wierze, brak wiedzy, poczucie osamotnienia (często bycie jedynym wierzącym lub jedynym przyznającym się do wiary w towarzystwie). Odważne wyznawanie wiary ułatwiają: poczucie przynależności do wspólnoty, wiedza, uświadomienie sobie działania Ducha Świętego, ale także autentyczność wiary.

Antyświadectwem jest osądzanie, ocenianie, patrzeć z góry, nadgorliwość, hipokryzja, rozdźwięk między słowami i czynami, ale także izolacja, szczególnie widocznie w małych wspólnotach, które często zamykają się na innych, patrzą na innych z góry. Negatywnie w dawaniu świadectwa działa również brak estetycznych form przekazywania informacji.

Podkreślono także rolę rodziny w ewangelizacji dzieci i młodzieży oraz potrzebę katechizacji rodzin. Rodziny jako najbliższe młodym ludziom środowisko mają ogromny wpływ na ich postrzeganie świata, a także wiary. Niezwykle ważna jest katechizacja całych rodzin, aby nie było rozdźwięku, między tym co młodzi słyszą w Kościele, na katechezie, a tym co dzieje się w ich domach. Warto więc podejmować próby dotarcia do rodziców kandydatów do bierzmowania i ich ewangelizacji, np.: zorganizowanie dnia skupienia dla kandydatów i ich rodziców (wspólna Msza Święta, osobne warsztaty dla młodych i dla ich rodziców) lub w ramach jednego ze spotkań organizacyjnych dla rodziców umożliwić wysłuchanie świadectwa, konferencji (głoszonej przez rodzinę). Ważne jest również zaproponowanie rodzinom grup umożliwiających stałą formację.

Aby katechizacja młodych ludzi, kandydatów do bierzmowania, mogła dobrze funkcjonować, ważny jest dobry kontakt parafii z katechetami szkolnymi. Warto aby program ich pracy był wzajemnie znany i uzupełniał się. Ważnymi ośrodkami ewangelizacji młodych ludzi są różnorodne wydarzenia organizowane specjalnie dla młodych, ważne jest aby mogły one być dostępne dla wszystkich i aby bariera finansowa, nie uniemożliwiała młodym uczestnictwa w takich wydarzeniach.

Pożytecznym może być zapraszanie wspólnot, ewangelizatorów do miejsc w których mogą spotkać się z młodymi (np.: rekolekcje szkolne) jest dobrą okazją do pobudzenia w nich myślenia o Bogu, jednak kolejnym etapem, zawsze powinny być propozycje dołączenia do konkretnych wspólnot w parafii, gdzie mogliby stałe się formować, dzięki temu, często pozytywne wrażenia jakie wywierają na młodych te wydarzenia, nie zostaną zatracone, a będą mogły owocować, poprzez wspólne wzrastanie w wierze w rozmaitych wspólnotach.

Zasugerowano też, by osoby posiadające różne talenty artystyczne podejmowały treści chrześcijańskie w swojej sztuce.

Do młodych ludzi trafia także rozrywka i ona może stanowić dobry punkt wyjścia do ewangelizacji. Koncerty czy spotkania towarzyskie przy kościele mogą się wydać pociągające i ciekawe dla tych, którzy są poza żywym organizmem Kościoła. Takie „wyjście na zewnątrz” może polegać także na akcjach modlitewnych na ulicach i placach, itp.

31.2.6 Dialog w Kościele i społeczeństwie

Ideał dialogu postrzegany jest jako wymiana myśli, opinii, prowadząca do wzajemnego ubogacenia. Aby dialog był owocny, konieczna jest wspólna płaszczyzna. Jest nią wiara, dobro wspólne, troska o wspólne sprawy. W relacjach z duszpasterzem miejscem dialogu są kancelaria parafialna, spotkania Rady Parafialnej i grup działających w parafiach, kapituły zakonne czy katecheza. Podkreślano też znaczenie i rolę wizyty duszpasterskiej (kolędy), podczas której wierni mają możliwość swobodnej rozmowy ze swoim duszpasterzem. Minusem jest jednak pośpiech, który niekiedy towarzyszy kolędzie.

Omawiając zagadnienie dialogu, zwrócono uwagę na kilka jego istotnych cech:

- słuchanie przed mówieniem, poznawanie wypowiedzi drugiej strony,

- nieocenianie tego co mówi druga strona bez rozeznania - staranie się o spojrzenie z
- perspektywy małżonka (uwzględniając różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną) i dokonanie samooceny swojego postępowania,
- dzielenie się tym, co się czuje - zaufanie do drugiej osoby i budowanie intymnej relacji,
- jednocześnie jednak nie forsowanie swojego zdania za wszelką cenę, zdolność odpuszczenia,
- przebaczenie - inaczej słucham, kiedy czuję się obdarowany, w ten sposób,
- docenienie drugiej osoby - tego jak ubogaca mnie spojrzenie z punktu widzenia drugiej osoby.

Uczestnicy spotkań podkreślili także, że błędny obraz Kościoła i wiary można przezwyciężyć poprzez zwykłe ludzkie rozmowy i stawianie pytań osobom negatywnie nastawionym i zagubionym. Istotna jest także lokalna działalność medialna w celu prostowania pewnych spraw oraz przedstawiania Kościoła w prawdziwym świetle.

Zaznaczono również, że człowiek wierzący powinien angażować się w życie społeczne i polityczne zgodnie ze swoim sumieniem. Polityka jest obszarem, w który nie każdy może być czynnie zaangażowany. To społeczność lokalna jest miejscem bezpośredniego wpływu każdego człowieka i tam powinien on najbardziej angażować się do budowania lepszej rzeczywistości. W zależności od wykształcenia, cech osobowości, wychowania, młodzi ludzie angażują się zarówno w życie polityczne, jak i społeczne. Wiara nie jest wyznacznikiem zaangażowania się w życie publiczne, choć powinna do tego motywować i uwrażliwiać na dobro innych.

31.2.7 Ekumenizm

Diecezja wrocławska jest praktycznie jednorodna pod względem wyznaniowym. Niekatolicy stanowią niecały jeden procent mieszkańców diecezji. Niemniej zagadnienie ekumenizmu nie jest obce uczestnikom drogi synodalnej. Wskazywane były spotkania w ramach Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan oraz innych wydarzeniach. Ponadto istnieje ścisła współpraca z Polską Radą Ekumeniczną – Oddział Kujawsko Pomorski ze siedzibą w Bydgoszczy. Łączy nas wspólne podążanie ku jedności, po wcześniejszym rozeznaniu tego wszystkiego, co nas różni i dzieli. Na tej drodze prowadzimy niezwykle owocny dialog, który trwa od 30 lat.

31.2.8 Władza i uczestnictwo

Władza w Kościele sprawowana jest w sposób hierarchiczny i tak powinno pozostać. W sprawach wiary i moralności, autorytetem są biskupi i prezbiterzy, sprawujący władzę w imieniu Jezusa Chrystusa. W życiu parafii uczestniczą także świeccy poprzez czynne zaangażowanie w liturgię, grupy modlitewne, oratoria, świetlice. Podkreślono też znaczącą rolę duszpasterskich rad parafialnych, które są głosem doradczym w sprawach dotyczących parafii, czy rad oraz kapituł w zgromadzeniach zakonnych. Wskazano także, że w różnych instytucjach kościelnych powinna być możliwość, by wyznaczyć kompetentną osobę świecką do zarządzania nią, szczególnie, gdy obserwujemy malejącą liczbę powołań do życia konsekrowanego i kapłaństwa, a samych kapłanów jest coraz mniej. Zwrócono jednak uwagę, aby „duchowieństwo nie oddawało zbyt odpowiedzialnej władzy świeckim”. Konieczny jest więc „złoty środek”.

Ankiety ujawniły także, że w niektórych parafiach panuje styl autorytatywny: ksiądz proboszcz daje tylko rozporządzenia, a świeccy mają ich słuchać i wypełniać; to prowadzi do wycofania i braku inicjatywy ze strony świeckich. Niekiedy brakuje konsultacji proboszcza z wiernymi w zakresie podejmowanych inwestycji. Zaakcentowano także brak Rad Ekonomicznych. Zostało to zinterpretowane jako potwierdzenie, że księża proboszczowie nie chcą porad osób świeckich, którzy często mają lepsze pojęcie o finansach. Zwracano uwagę na potrzebę większej przejrzystości w sprawach finansowych.

W tym kontekście wyrażono zaniepokojenie niektórymi decyzjami, np. montowanie przekazników internetowych na wieżach kościołów. „Nie powinniśmy łączyć nastawionej na zysk technologii z obrazem miejsca poświęconego Panu Bogu”, zauważa uczestnik drogi synodalnej.

Niektórzy także krytycznie ocenili uległość episkopatu wobec rozporządzeń dotyczących restrykcji w czasie pandemii. Wskazano też na brak autorytetu w Kościele i tym samym duchowego przywództwa na miarę kard. Karola Wojtyły czy kard. Stefana Wyszyńskiego. Świeccy potrzebują jednoznacznego głosu pasterza. Widzą trudności w rozpoznawalności przywództwa w Kościele.

Z drugiej strony wskazano brak wzięcia odpowiedzialności świeckich za życie i niektóre sprawy Kościoła. Świeccy nie widzą możliwości realnego wpływu na jego kształtowanie. Także brak poczucia wspólnoty sprawia, że nie wybierają Kościoła jako rzeczywistości dla której warto poświęcić swoją energię. Widać to m.in. w niechęci niektórych rodziców do tego, by ich dzieci posługiwały przy ołtarzu jako ministranci czy lektorzy.

31.2.9 Rozważanie i podejmowanie decyzji

W zależności od środowiska, w którym żyjemy tematy dotyczące wartości wyboru drogi są poruszane w różny sposób. Głównie w rozmowach przewijają się wątki związane z wartościami materialnymi, szczególnie w środowiskach niezwiązanych z Kościołem czy też nieuformowanych. Tematy związane z wartościami duchowymi są raczej przedmiotem rozmów w mniejszym, zaufanym gronie. W związku z wartościami nasuwa się wniosek, że nie powinny one być oderwane od rzeczywistości, ale współgrać z nią, a na pewno nie pozostawać na poziomie tylko rozmów czy teorii. W rozmowach rzadko pojawia się temat powołania, ponieważ powinien on przede wszystkim być przedmiotem modlitwy, nie debat z innymi. Nasza przyszłość jest przede wszystkim związana ze zbawieniem i w takiej perspektywie powinno się na nią patrzeć. Jednak nie ma konkretnych odpowiedzi na to, czy plany człowieka są tożsame z planami Boga. Istnieje świadomość i chęć tego, aby plany ludzkie łączyły się z Bożym zamysłem, jednak to, czy jest tak w rzeczywistości jest kwestią trudną, wymagającą ciągłej refleksji i zastanawiania się nad poszczególnymi decyzjami życiowymi.

Odpowiedź na wezwanie Boga jest rzeczą wymagającą, ponieważ potrzebne jest wcześniej słuchanie Boga, nie zamykanie się na Niego. Ludzie często wolą być głusi, nie wchodzić w dialog z Bogiem, odczuwają przed Nim lęk. Usłyszenie głosu Boga możliwe jest w modlitwie, sakramentach, czytaniu Pisma Świętego, ale także w zwykłym, codziennym życiu, przez które Bóg przemawia. Powołanie jest głosem Boga, wołającym nas. Jest to cel życia, plan, ale nierozzerwalnie związane z istnieniem człowieka. W usłyszeniu powołania pomocne jest otwarcie się na Boga w codziennych sytuacjach, okolicznościach życia. To Bóg, mówiący do nas jest największą pomocą w odkrywaniu powołania. To, że człowiek realizuje powołanie można poznać po owocach - pokoju w sercu, poczuciu szczęścia.

Nierealizowanie powołania widoczne jest po niepokoju, ciągłym szukaniu wyzwań, zamienników, prób znalezienia spokoju i szczęścia. Działanie w swoim powołaniu na rzecz Kościoła odrywa ważną rolę w jego rozwoju.

W odkrywaniu powołania Kościół wspiera poprzez katechetów, księży, kierowników duchowych, spowiedników czy takie wydarzenia jak rekolekcje powołaniowe. W ostatnim czasie również poprzez Internet i artykuły, konferencje przekazywane za jego pośrednictwem. Bóg działa również poprzez różnego rodzaju zdarzenia. Ważne, aby Kościół w sprawach dotyczących powołania, podchodził do ludzi w sposób indywidualny. Z tego powodu nie może być zbyt zinstytucjonalizowanych form wsparcia dla rozeznających powołanie, wsparcie to powinno być w relacji bezpośredniej, z drugim człowiekiem - przedstawicielem Kościoła.

Przy wyborze drogi życiowej ważne jest wsparcie wspólnoty. Dobrym pomysłem jest również zachęcanie do rozeznawania powołania w czasie przygotowania do bierzmowania.

Kościół jest wspólnotą wszystkich ochrzczonych, miejscem realizacji wiary, wcielania wiary w praktyce, rodziną, środowiskiem relacji z Bogiem. Kościół, w którym można prowadzić dialog na temat powołania, musi przede wszystkim być na ten dialog otwarty. Dialog jest jednak prowadzony nie z Kościołem, ale w Kościele, ponieważ wszyscy jesteśmy jego częścią. Kościół powinien pomagać w wyborze drogi życiowej. W rozmawianiu na temat powołania ważne są różne grupy: przyjaciele, rodzina, spowiednik czy kierownik duchowy, jednak najważniejszy jest dialog z Bogiem. Największy wpływ na rozwój wiary mają: rodzina, przyjaciele, rekolekcjoniści, wspólnoty lub inne spotkane osoby, świadczące swoim życiem. Rola towarzysza duchowego jest bardzo potrzebna w rozeznawaniu powołania, ponieważ potrafi spojrzeć na pewne sprawy z dystansu. Kościół ostatecznie potwierdza powołanie w kilku wymiarach - w przypadku osób, mających przyjąć święcenia kapłańskie lub złożyć śluby zakonne, ich przełożeni potwierdzają ich gotowość do podjęcia posługi w Kościele. W przypadku małżeństwa, poprzez sakrament, którego małżonkowie sobie udzielają w obecności kapłana.

31.2.10 Formowanie się w synodalności

Na pierwszy plan wybija się stwierdzenie, że synodalność to bardzo dobra droga dla współczesnego Kościoła. Uczy otwartości na każdego człowieka, dialogu, słuchania innych, przypomina o konieczności służby każdego w Kościele Chrystusowym, o tym, że każdy jest ważny i potrzebny.

Synodalność napawa nadzieją na odrodzenie Kościoła. Potrzeba jednak ciągłego rozniecania tego płomienia Ducha Świętego. Nie ulega wątpliwości, że otwartość na zmiany jest niezbędna, bo świat się zmienia. Jednak, żeby pójść właściwą drogą, na którą zaprasza Duch Święty, potrzebna jest czujność. Niezbędna jest też formacja i ciągłe uczenie się, jak rozpoznawać wolę Bożą w życiu każdego z nas, w życiu Kościoła lokalnego, w życiu Kościoła Chrystusowego.

Wśród wypowiedzi zdominowało przekonanie, że najlepszym obszarem rozwijania synodalności są Parafialne Rady Duszpasterskie pod warunkiem, że księża proboszczowie chcą porad czy wręcz na nie oczekują, ale bywa też nawet w radzie parafialnej, że proboszcz przedstawia tylko swoje pomysły.

Ponadto zwrócono uwagę, że wśród chrześcijan jest małe poczucie wspólnoty; cały czas pojawia się ten sam problem. Ale także wśród duszpasterzy często nie ma zgody, zresztą wśród kleryków też. Mimo ich małej liczby, pojawiają się jednostki destrukcyjne, które swoim stylem bycia rujną wspólnotę. Ciągłe krytykowanie wszystkiego naokoło nie prowadzi do wspólnej zgody. Wydaje się więc, że mimo niewątpliwych prób wspomnianej formacji, może być ona zaprzepaszczona przez ciągłą burzę w samym Kościele i powstające podziały. Jaka formacja jest oferowana, aby wspierać rozeznawanie i sprawowanie władzy w sposób synodalny? – Na razie trudno jest to zaobserwować.

31.3 Inne sugestie i uwagi

Uwaga ogólna: Pytania synodalne zaproponowane przez Vademecum są niezrozumiałe, trudne. Według opinii niektórych uczestników synodu, jest to świadectwem jak daleko zarządzający Kościołem odeszli od wiernych. Część osób nie czuje, by miała jakikolwiek wpływ na decyzyjność na wyższym szczeblu Kościoła.

Niektórzy dostrzegli, że wielu księży nic nie wie o synodzie i nie wydają się nim specjalnie zainteresowani. Mentalnie są oddaleni od tego tematu a synodalność nazywają „bałaganem Franciszka”.

Zauważono przez wielu odczuwane zagrożenia oddania Kościoła w ręce świeckich, jego demokratyzacji i zmiany doktryny według dyktatu większości, a nawet mniejszości. Pytają wręcz czy Synod ma być „wytrychem” dla wprowadzenia liberalnych idei.

Sceptycyzm co do idei synodu przejawiał się w oburzeniu na logo synodu, w którym pasterz idzie wśród ludu. „Pasterz nie może iść wraz z trzodą, on ma ją prowadzić”. „W Kościele jest struktura hierarchiczna i tak ma pozostać”.

W wypowiedziach młodzieży zaangażowanych w życie Kościoła widać ich zatroskanie o wspólnotę wierzących. Większość jednak nosi w sobie obraz Kościoła stworzony przez liberalne media i powtarza zastyszane tam opinie. Niektórzy nie rozróżniają nawet Kościoła jako wspólnoty od kościoła budowli. Pytanie tylko, czy to tylko ich „wina”.

Synod daje możliwość usłyszenia głosu tych, którzy do tej pory mówili niewiele, albo czyli, że ich głos nie jest słyszany.

Włocławek, 27 czerwca 2022
ks. Andrzej Tomalak diecezjalny koordynator synodalny

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-wloclawska/>]

32 [Synteza opublikowana 2.08] Archidiecezja Katowicka

32.1 Wprowadzenie

Wspólnie wyruszyliśmy w drogę aby wzajemnie się „spotkać, słuchać i rozeznawać”. Kościół Boży został zwołany na Synod. Również Kościół w archidiecezji katowickiej przyjął zaproszenie do odpowiedzi na pytania dotyczące jego życia i misji. Celem nadrzędnym Synodu było doświadczenie spotkania, które daje przestrzeń na wymian doświadczeń i refleksję o Kościele. Podążanie razem drogą synodalną ukazuje naturę Kościoła jako wspólnoty pielgrzymującej.

W archidiecezji katowickiej odbyło się 351 spotkań na różnych poziomach i o różnych profilach. Diecezjalny etap Synodu składał się z dwóch części. Część pierwsza obejmowała:

- spotkania w grupach dekanalnych z przedstawicielami poszczególnych parafii dekanatu - 35 spotkań;
- spotkania księży posługujących w poszczególnych dekanatach - 31 spotkań;
- spotkania w grupach profilowanych (w ramach ruchów, wspólnot i stowarzyszeń, zgromadzeń zakonnych, a także celowo wytypowanych środowisk duszpasterskiego oddziaływania np. uczniowie, młodzież, więźniowie, osoby społecznie wykluczone, ubogie i niepełnosprawne) - 135 spotkań.

Drugą część zrealizowano na poziomie parafii, gdzie osoby zainteresowane udziałem w Synodzie mogły zgłosić się do swoich księży proboszczów. Ci, wraz z koordynatorami parafialnymi - wcześniej uczestniczącymi w spotkaniach dekanalnych - przeprowadzili spotkania dla osób zainteresowanych. Liczba takich spotkań na poziomie parafii była zależna od ilości osób chętnych i potrzeb uczestników. W 135 parafiach przeprowadzono 150 spotkań.

32.2 Organizatorzy

Organizatorami spotkań synodalnych byli:

- na poziomie archidiecezji katowickiej:
- Zespół ds. koordynacji prac synodalnych: ks. dr Roman Chromy, dr hab. Aleksander Banka, red. Dominika Szczawińska-Ziemba;
- Sekretariat Synodu: Barbara Cichorska, Kinga Ludwiczak;
- na poziomie dekanatów:
- Koordynatorzy dekanalni - księża powołani dekretem Metropolity Katowickiego;
- Zastępcy koordynatorów - osoby świeckie mianowane przez koordynatorów dekanalnych;
- na poziomie parafii:
- Duszpasterze;
- Członkowie parafialnych rad duszpasterskich, animatorzy wspólnot parafialnych i katecheci.

32.3 Metodologia

Spotkania przebiegały w oparciu o ignacjańską metodę *kręgów magis* - wypracowaną przez jezuitów, znaną i sprawdzoną metodą rozeznawania wspólnotowego. Każde spotkanie rozpoczynało się wspólną modlitwą, przedstawieniem zasad oraz przebiegu spotkania. Następnie uczestnicy w czasie modlitewnego milczenia przygotowywali się do odpowiedzi na trzy następujące pytania:

- Jak postrzegam dziś Kościół katolicki (parafialny, diecezjalny, lokalny, wspólnotowy)?
- Co uważam w tym Kościele za szczególną wartość. a co za szczególną słabość?
- w jaki sposób - na miarę naszych możliwości - możemy te rozpoznane słabości przezwyciężyć?

W czasie pierwszej rundy odpowiedzi każdy uczestnik wyrażał swoje zdanie nt. powyższych kwestii, odnosząc się do swoich doświadczeń, przeżyć i odczuć. Potem następowało modlitewne milczenie. W kolejnej rundzie uczestnicy mogli odwołać się do tego, co usłyszeli od innych osób oraz podzielić tym, co poruszyło ich najbardziej. Kolejne modlitewne milczenie było czasem na indywidualne przygotowanie do odpowiedzi na pytanie, co w tym momencie w szczególny sposób dotknęło uczestników, czym jeszcze chcieliby podzielić się z innymi (myśli, skojarzenia, obrazy, rodzące się uczucia). W trzeciej rundzie głos zabierały tylko chętne osoby. Spotkanie kończyło się podsumowaniem koordynatora i krótką modlitwą.

Zaproponowane pytania synodalne miały charakter pomocniczy, a koordynator mógł podać grupie inne pytania, bardziej dopasowane do jej charakteru i potrzeb, dbając jednak, aby nawiązywały do synodalnych dokumentów: Vademecum Synodu o synodalności (dalej: Vademecum) i Dokumentu przygotowawczego XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja” (dalej: Dokument przygotowawczy).

Uczestnikom spotkań przypominano, że ich istotą nie jest wypracowanie materiału do streszczenia, ale dzielenie się doświadczeniem Kościoła w klimacie życzliwości, szacunku i otwartości. Streszczenie było elementem dodatkowym, sporządzonym przez koordynatora na potrzeby Zespołu ds. koordynacji prac synodalnych.

32.4 Synteza

Syntezę synodalną sporządzono w oparciu o Dokument przygotowawczy. Uwzględniono w niej dziewięć kwestii wskazanych w tym dokumencie (IV, p. 30); uczestnicy spotkań synodalnych nie odnosili się bowiem do problematyki ekumenizmu.

32.4.1 Towarzysze Podróży

„Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłości «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej». Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmująca wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (Ewangelii gaudium 23).

Uczestnicy spotkań synodalnych dzielili się obrazem Kościoła zranionego, dotkniętego skandalami i ludzką biedą, którego grzeszna strona związana ze słabością człowieka, niejednokrotnie powoduje zgorzniecie i cierpienie. To Kościół często bezradny, dotknięty szokiem zmian, który niejednokrotnie powoduje frustrację wiernych, przypominając bardziej źle zarządzaną instytucję niż wspólnotę prowadzoną przez wyrazistych pasterzy. W synodalnych spotkaniach podnoszono problem topniejącej liczby wiernych, porzucania przez młodzież wiary, malejącej frekwencji na Mszach niedzielnych czy zachowawczej postawy tych, którzy co prawda z Kościołem jeszcze się utożsamiają, lecz boją się publicznie do tego przyznawać. Mówiono także o powierzchownym przeżywaniu Kościoła przez wielu wierzących, o zanikających więziach rodzinnych i kruszących się relacjach wewnątrz wspólnot parafialnych oraz o niejednokrotnie bardzo skomplikowanej sytuacji życiowej części spośród tych, którzy w nich jeszcze pozostają. Obraz Kościoła wyłaniający się z tych spotkań nie był jednak wyłącznie negatywny. Przeciwnie. Podkreślano, że Kościół - choć jakby uśpiony, wymagający nowego impulsu i przebudzenia - wciąż dla wielu pozostaje domem, przystanią. Miejscem spotkania Jezusa i drogą do Niego, bezpiecznym środowiskiem dającym oparcie i poczucie bliskości Boga oraz siłę do przezwyciężania życiowych trudności. Wskazywano nie tylko na ludzki wymiar eklesjalnej wspólnoty, ale także na jej wymiar boży, stale rodzący poczucie świętości, niezmienny w swej strukturze sakramentalnej, dający sens i duchowe ocalenie wielu szukającym pomocy.

Wśród mocnych punktów tak przeżywanego Kościoła uczestnicy synodalnych spotkań wymieniali fakt podtrzymywania w nim tradycji przekazu wiary, wielkie znaczenie świadectwa rodzin, które dzielą się swoim doświadczeniem Boga z kościelną wspólnotą, zaangażowanie sporej grupy świeckich w aktywność duszpasterską i gorliwość wielu duszpasterzy w sprawowaniu posługi sakramentalnej oraz słowa, a także wzrost chrześcijańskiej dojrzałości u tych, którzy bardziej świadomie identyfikują się z Kościołem. Podkreślano także wartość takich inicjatyw, jak pielgrzymki, rekolekcje ewangelizacyjne, nowoczesne formy duszpasterstwa, przez które buduje się żywa więź z Jezusem i bardziej osobiste relacje między prezbiterami i wiernymi, a także wielki potencjał oddolnych inicjatyw religijnych oraz zaangażowanie świeckich w grupy parafialne, zwłaszcza tam, gdzie w miejsce odgórnego sterowania wykształca się model partnerskiej współpracy i współodpowiedzialności za parafię proboszcza, wikarych i osób świeckich. Zwracano uwagę na pozytywne owoce słuchania, bezpośredniego kontaktu oraz indywidualnych form duszpasterstwa, a także na dobro płynące z aktywności tych grup parafialnych, którym towarzyszą prezbiterzy i są w nich czynnie obecni, wspierając zaangażowanie świeckich przez swoją posługę, troskę, świadectwo życia, życzliwość, postawę szacunku i otwartości. Z kolei za szczególną słabość wspólnej drogi w Kościele uznano tendencje do marginalizowania niektórych osób (np. żyjących w związkach niesakramentalnych), izolowanie się części księży od wiernych, brak należytego reagowania na zło seksualnych nadużyć, przedmiotowe traktowanie kobiet i niedoceniając ich roli, spadek powołań, podziały

panujące wśród wiernych, przepracowanie prezbiterów, pogłębiającą się anonimowość wśród parafian, brak wzajemnej współpracy, hermetyczny charakter niektórych wspólnot, częste pozostawienie ich samym sobie oraz bardzo słaby przekaz wiary w rodzinach.

Jakie sposoby przezwyciężania rozpoznanych w Kościele słabości postulowano? Uczestnicy spotkań synodalnych mówili o konieczności budowania parafii na wzór wspólnoty wspólnot, gdzie podstawą do zaangażowania świeckich w jej życie będzie dialog, spotkanie, relacje oparte na słuchaniu, zaufaniu i wzajemnym szacunku, a także wsparcie udzielane przez prezbiterów działającym przy parafii wspólnotom, zwłaszcza tym, które podejmują różne aktywności ewangelizacyjne i apostołskie. Podkreślano, że aktywizacja świeckich w parafii może dokonać się tylko przez pozbawiony uprzedzeń osobisty kontakt prezbiterów z wiernymi i wymaga poszukiwania nowych, dostosowanych do obecnych czasów form docierania do dzieci, młodzieży i dorosłych, w których akcent kładzie się nie na ocenianie, dyscyplinowanie i moralizowanie, ale na bliskość, życzliwość, wsparcie i towarzyszenie.

32.4.2 Słuchanie

„Tylko ten, kto jest gotów słuchać, posiada wolność wyrzeczenia się swojego niepełnego i niewystarczającego punktu widzenia, swoich nawyków, schematów. W ten sposób jest on naprawdę gotów do przyjęcia takiego wezwania, które przelamuje jego poczucie pewności, ale prowadzi go do lepszego życia [...]” (Gaudete et exultate 172).

Zdaniem uczestników synodalnych spotkań, słuchanie w Kościele to rzeczywistość złożona i wielowymiarowa. Z jednej strony widoczne są starania, by Kościół lokalny był bardziej słuchający, bardziej uważny na odmienne perspektywy jego przeżywania i gotowy do przyjmowania także trudnej dla siebie prawdy. Z drugiej jednak wciąż ujawniają się deficyty słuchania, postawa wzajemnej nieufności, a nawet wrogość między ludźmi zaangażowanymi w Kościele na różnych polach jego apostołskiej aktywności.

Spotkania synodalne potwierdziły, że dla wielu Kościołów (zwłaszcza ten parafialny) jest miejscem do którego mogą przyjść nie tylko po religijną usługę . ale także po to, aby podzielić się swoimi trudnościami, szukać pomocy w życiowych przeciwnościach i znaleźć wsparcie oraz duchową opiekę . Podawano przykłady duszpasterzy, którzy służą ofiarnie zarówno przez posługę sakramentu pokuty i pojednania, czy standardową dyspozycyjność w kancelarii parafialnej, jak i dodatkowo, poświęcają swój czas na potrzeby rozmowy, duchowego towarzyszenia lub innych form pomocy. Miejscem słuchania stają się także działające przy parafiach wspólnoty, w których potrzebujący mogą znaleźć zrozumienie, wsparcie, współczucie i konkretna pomoc. Jednocześnie trudno nie dostrzec również negatywnych przykładów, ujawniających wciąż jeszcze obecny w Kościele deficyt słuchania. Wspominano również o nieszczerości, podejrzliwości, urazach narastających od wielu lat między świeckimi i prezbiterami, w gronie samego duchowieństwa, a także między wiernymi. Zwracano też uwagę na fakt, że wielu członków wspólnoty eklezjalnej zamyka się w wąskich, hermetycznych środowiskach, mnożąc podziały według klucza preferencji politycznych, upodobań w zakresie rozumienia tradycji, stylu praktyk religijnych, a w ostatnim czasie stosunku do pandemii. Niemała część tak wykształconych środowisk wewnątrz Kościoła zamknięta jest na dialog i niechętna do wsłuchiwanie się w głos osób o odmiennych poglądach.

Czy tego rodzaju podziały i brak gotowości do słuchania można jakoś przezwyciężyć? W trakcie spotkań synodalnych kładziono akcent na potrzeb wychodzenia w kierunku drugiego człowieka nie po to, aby przekonywać go do swoich racji, lecz by najpierw okazać mu szacunek, życzliwość i chrześcijańską miłość, niezależnie od jego przekonań. Mówiono o tym, że pozyskiwanie drugiego człowieka dokonuje się w pierwszej kolejności na płaszczyźnie typowo ludzkiej. Nie przez przymus, groźby czy wykluczenie, ale przez traktowanie bliźniego jak wartość samą w sobie, nawet jeśli on sam tej wartości w sobie nie dostrzega. Wychowanie do tego rodzaju postawy powinno być integralną częścią procesu formacji wiernych w ich drodze ku chrześcijańskiej dojrzałości.

32.4.3 Zabieranie głosu

„Również chrześcijanie mogą stać się częścią sieci przemocy słownej, tworzonej za pośrednictwem Internetu i na różnych forach lub przestrzeniach wirtualnej wymiany opinii. Nawet w mediach katolickich może dojść do przekroczenia granic, tolerowania obmowy i oszczerstwa, i wydaje się, że szacunek dla reputacji innych osób nie

jest ujęty w jakiegokolwiek normy etyczne. {...} język pozbawiony wszelkiej kontroli staje się «przestrzenią zła» i «sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia» (por Jk 3,6)» (Gaudete et exultate 115).

Temat zabierania głosu w Kościele wzbudził wśród uczestników spotkań synodalnych dwa rodzaje skojarzeń. Po pierwsze zauważono, że Kościół jest atakowany w mediach i trwa „nagonka”, która „rzutuje na jego wizerunek i rujnuje autorytety”. Po drugie, Kościół często posługuje się głosem piętnującym i agresywnym, że nie jest otwarty na dyskusję. Uczestnicy spotkań krytykowali brak spójnego przekazu, sprzeczne komunikaty oraz anachroniczny i niezrozumiały język listów pasterskich. Zwracano też uwagę na potrzebę dobrych („na poziomie”) homilii, w poszukiwaniu których ludzie coraz częściej decydując się dziś na tzw. churching. Doceniano większe niż wcześniej wykorzystanie przez Kościół nowych środków komunikacji (takich jak media społecznościowe, transmisje on-line, filmy na YouTube). Pozytywnie oceniano istnienie mediów katolickich oraz katolickich audycji i programów. Uznanie cieszy się także fakt promowania przez media katolickie kultury i sztuki. Jednocześnie uczestnicy spotkań synodalnych uważali, że słabością Kościoła jest zbyt skromna obecność w mediach społecznościowych. Zwracano uwagę na potrzebę skupiania się nie tylko na przekazie, ale także na komunikacji ze światem. Pojawiły się głosy rozczarowania w odniesieniu do zbyt małego wykorzystania tradycyjnych mediów (radio, prasa, telewizja), w kwestii informowania i promowania inicjatyw organizowanych przez kościelne wspólnoty. Jako odpowiedź na niedostatki Kościoła w obszarze zabierania głosu w przestrzeni publicznej, proponowano zwiększenie wykorzystania mediów w ogóle (tradycyjnych i nowych) dla przekazu ewangelicznego i katechetycznego, a także dalsze rozwijanie mediów społecznościowych, nie zaniedbując przy tym mediów tradycyjnych, które „są nieocenionym skarbem dla średniego i starszego pokolenia, osób chorych”. Podkreślano potrzebę większego wykorzystania mediów diecezjalnych. Uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali też rolę mediów parafialnych (gazetek, stron internetowych), które według nich powinny być skupione przede wszystkim na bieżących sprawach lokalnych, a zarazem wolne od „grafomanii i skrajnie subiektywnych opinii”. Pożądanym wsparciem dla mediów parafialnych byłaby dedykowana osoba w diecezji (np. rzecznik prasowy), udostępniająca oficjalne i autoryzowane materiały (dokumenty, ogłoszenia, apele i dekryty) do wykorzystania medialnego.

32.4.4 Celebrowanie

„Dzielenie się słowem i wspólne celebrowanie Eucharystii sprawia, że jesteśmy bardziej braćmi i przekształca nas we wspólnotę świętą i misyjną” (Gaudete et exultate 141).

Uczestnicy spotkań wielokrotnie wskazywali w swoich wypowiedziach na wartość sakramentów świętych i życie słowem Bożym. W ich opinii mocne fundamenty duchowe warunkują autentyczne świadectwo chrześcijańskie i właściwe zaangażowanie w Kościele. Wyjątkowe znaczenie przypisywano uczestniczeniu i osobistemu zaangażowaniu w liturgii Mszy św. Postulowano większą dbałość o piękno Eucharystii, wyrażona m.in. odpowiednim przygotowaniem homilii oraz zaangażowaniem osób świeckich w liturgię (m.in. w ramach posługi kantorów i lektorów). Sugerowano wielokrotnie, że w przepowiadaniu powinien dominować język kerygmatu, faktu i świadectwa. Zaangażowanie księży i biskupów powinno być realizowane w jedności z Magisterium Kościoła, w duchu chrześcijańskiej tradycji, z uwzględnieniem zarówno nowych metod ewangelizacyjnych, jak i sprawdzonych form modlitewnych i duszpasterskich (nabożeństw wotywnych, modlitwy różańcowej itp.).

Wskazywano na potrzebę odprawiania w niedziele Mszy św. z udziałem dzieci i rodzin. Powinny być one poprzedzone odpowiednim wprowadzeniem i przygotowaniem. W głosach uczestników pojawiały się także postulaty tworzenia w kościołach stałej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz dostosowania godzin sprawowanych nabożeństw do możliwości i rytmu życia wiernych. W wielu wypowiedziach mocny akcent kładziono na znaczenie stałego konfesjonatu i otwartości duszpasterzy na tę posługę, ich dyspozycyjności i poświęconego czasu. Mając na uwadze przyszłość Kościoła w kontekście duszpasterstwa powołań, uczestnicy spotkań dość często zgłaszali konieczność odnowionej pracy z rodzinami i nieustającej modlitwy o nowe powołania do życia kapłańskiego. Zwracano też uwagę na stałą modlitwę za kapłanów.

32.4.5 Współodpowiedzialni w naszej wspólnej misji

„Także ty powinieneś pojmować całe swe życie jako misję. Spróbuj tego, słuchając Boga na modlitwie i rozpoznając znaki, jakie On ci daje” (Gaudete et exultate 23).

Wśród uczestników spotkań wielokrotnie wybrzmiewało stwierdzenie, że kluczem do autentycznego życia chrześcijańskiego i wiarygodnego działania Kościoła jest podjęcie osobistego nawrócenia oraz szczerść wobec samego siebie, rozumiana jako zdolność uznawania przed Bogiem własnych grzechów. Kluczowe staje się w tym kontekście prowadzenie wiernych od powierzchownej obrzędowości do osobistej relacji z Chrystusem poprzez akcent położony na słowo Boże, sakramenty na czele z Eucharystią, a także na formację we wspólnocie. Zadanie to staje się możliwe – twierdzono wielokrotnie - na drodze modlitwy i zaangażowania. Co ciekawe, w analizach aktualnej sytuacji Kościoła i jego historycznych kryzysów uczestnicy spotkań odwoływali się do sprawdzonych w Kościele środków nawrócenia: postu, modlitwy i jałmużny.

Część osób zaangażowanych w spotkaniach synodalnych powiązała rozwój życia duchowego z potrzebą zaangażowania we wspólnocie kościelnej. Maksymę „ora et labora” uznali jako sposób posługiwania w parafii. Duszpasterstwo powinny cechować empatia i odwaga wychodzenia z chrześcijańskim orędziem do świata i drugiego człowieka. Wśród koniecznych form kształcenia wiernych wyliczono: homilie i konferencje katechizmowe, katechezę dorosłych oraz formację biblijną. W działaniu pastoralnym akcentowano potrzeb tworzenia małych zespołów ewangelizacyjnych i ciągle za małą w tym względzie współpracę księży i osób świeckich. Uczestnicy spotkań zgłaszali potrzeb organizowania w parafiach misji i rekolekcji ewangelizacyjnych. Pojawiały się również głosy rozwijania z młodymi dzieła wolontariatu (służba potrzebującym, starszym i chorym).

32.4.6 Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

„Osoba ludzka, z jej niezbywalnymi prawami, jest naturalnie otwarta na relacje. U samego jej źródła leży powołanie do wyjścia poza siebie w spotkaniu z innymi” (Fratelli tutti 111).

Wypowiadając się o dialogu, uczestnicy spotkań synodalnych najczęściej skupiali się na sposobie wymiany poglądów i myśli między osobami duchownymi a świeckimi oraz, choć w mniejszym stopniu, na dialogu prowadzonym w ramach struktur kościelnych (np. między kościelnymi hierarchiami). Bardzo często wskazywano na brak dialogu w ogóle lub na jego jednostronność czy brak potrzeby otrzymania od rozmówcy informacji zwrotnej. W wypowiedziach niektórych osób świeckich wybrzmiewał żal, że nie są słuchani, a także oparte na obserwacji przekonanie, iż sami nie podejmują dialogu z powodu zniechęcenia wcześniejszymi nieudanymi próbami.

W wypowiedziach wybrzmiewało przeświadczenie, że „mój głos się nie liczy w Kościele”. Jako przeszkodę w dialogu wskazywano na zbyt duży dystans między wiernymi a duchownymi (a także pomiędzy biskupami a prezbiterami), zamknięcie się osób duchownych we własnej strefie komfortu (rozumiane często jako nieznanostwo rzeczywistości „zwykłych ludzi”), a także nieufność duchownych wobec świeckich, zwłaszcza tych, którzy wykazują w parafii inicjatywę. Prowadzenie dialogu utrudniają też braki na poziomie samego języka, niedostosowanego do potrzeb słuchających. Przeszkodą w prowadzeniu dialogu jest też - obserwowane nie tylko we wspólnocie Kościoła - „obrażanie się na osoby o innym światopoglądzie” oraz „emocjonalne i negatywne reakcje na takie osoby”. Aby wzmocnić (umożliwić) dialog, uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali konieczność „oczyszczenia” Kościoła z nadużyć seksualnych niektórych osób duchownych wobec małoletnich i wypracowanie przejrzystych procedur rozwiązywania tych przestępstw. Czasami pojawił się postulat nieangażowania się przedstawicieli Kościoła w politykę. Wielu ankietowanych wskazało na konieczność większej otwartości osób duchownych na życie codzienne parafian.

32.4.7 Władza i uczestnictwo

„Kościół «wyruszający w drogę» stanowi wspólnotę misyjną uczniów, którzy przejmują inicjatywę, włączają się, towarzyszą, przynoszą owoc i świętują. [...] Wspólnota ewangelizacyjna doświadcza, że to Pan podjął inicjatywę, że On sam nas umiłował (por 1 J 4,10) i dlatego wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych. Żywi nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy. Odważmy się trochę bardziej przejść inicjatywę!” (Evangeli gaudium 24).

Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym. Tymczasem wypowiadający się na temat sprawowania władzy w Kościele lokalnym niemal jednogłośnie utożsamiali władzę w Kościele lokalnym wyłącznie z funkcjonowaniem kurii biskupiej. Przede wszystkim, w wypowiedziach uczestników spotkań, zarówno

osób duchownych jak i świeckich, pojawił się obraz zdystansowanego biskupa - urzędnika, niezainteresowanego sprawami parafii, „oderwanego od rzeczywistości” i problemów, którymi „żyją wierni i parafialne wspólnoty”. Pomimo dostrzeżenia i docenienia wartości Kościoła hierarchicznego, znaczenia sukcesji apostoelskiej oraz pewność tradycji i nauki Kościoła, większość wypowiedzi wskazywała na trudność w urzeczywistnianiu Kościoła jako wspólnoty osób uczestniczących i współodpowiedzialnych. Najczęściej wskazywanym problemem był słaby kontakt kurii z księżmi w parafiach, niski poziom wzajemnego zaufania, mały przepływ informacji między kurią a parafiami oraz brak dialogu między biskupem a prezbiterami i osobami świeckimi. Stosunkowo często pojawiał się zarzut arogancji duchownych wobec świeckich i traktowanie parafialnej rady duszpasterskiej jako swego rodzaju fikcji. Propozycje pogłębienia świadomości współuczestnictwa i współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła ujęto w dwóch obszarach:

- zwiększenie komunikatywności kurii w stosunkach z księżmi; wzięcie pod uwagę kompetencji i predyspozycji w przydzielaniu księżom obowiązków, zwiększenie zainteresowania i zbudowanie relacji pomiędzy prezbiterami a biskupami;
- zwiększenie zaangażowania osób świeckich w Kościele i przeniesienie na nich części odpowiedzialności w działaniach duszpasterskich i większa odwaga świeckich w komunikowaniu swoich uwag osobom duchownym.

32.4.8 Rozważanie i podejmowanie decyzji

„Zawsze pytaj Ducha Świętego, czego Jezus oczekuje od ciebie w każdej chwili twojego życia i w każdej decyzji, którą musisz podjąć, aby rozstrzygnąć miejsce, jakie zajmuje dana kwestia w twojej własnej misji. I pozwól Mu ukształtować w tobie tę osobistą tajemnicę, która odzwierciedla Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie” (Gaudete et exultate 23)

Według uczestników spotkań synodalnych praktyka podejmowania decyzji w Kościele jest daleka od ideału. Najczęściej powtarzającym się w wypowiedziach motywem był obraz Kościoła jako „skostniałej, zimnej instytucji” lub „korporacji” splecionej „procedurami biurokratycznymi”, „nieprzejrzystej” i dalekiej od wizerunku żywego Kościoła podejmującego decyzje w posłuszeństwie Duchowi Świętemu. W takim Kościele nie ma de facto miejsca na rozważanie i wypracowywanie decyzji, gdyż wszystko toczy się według „rozporządzeń instytucji”. Pomimo negatywnej percepcji procesu decyzyjnego, doceniono obserwowane w Kościele zmiany (m.in. otwartość na innych i zdolność wypracowywania kompromisów). Podkreślano, że bolączką czy przeszkodą w procesie współdecydowania jest biurokratyzacja duszpasterskich działań oraz prymat spraw materialnych i urzędowych nad duchowymi. Wielokrotnie skrytykowano decyzje kościelnych przełożonych podejmowane podczas pandemii (zamykanie kościołów, wprowadzenie przyjmowania Komunii św. na rękę), a także brak odpowiedniego wyjaśnienia takich decyzji. Kolejnym problemem wskazanym w wypowiedziach był brak transparentności i „opieszłość w wyjaśnianiu afer kościelnych”, nikła rola świeckich w parafiach/diecezjach oparta na przekonaniu, że osoby świeckie nie są decyzyjne w sprawach Kościoła. Jako receptę na powyższe problemy wskazano uproszczenie biurokracji, otwarcie się na zaangażowanie świeckich w zarządzaniu Kościołem poprzez przekazanie im odpowiedzialności np. za sprawy finansowe czy budowlane. Wskazano także konieczność zdefiniowania problemów Kościoła. Ta forma autodiagnozy stanowiłaby początek procesu decyzyjnego.

32.4.9 Formowanie się do synodalności

Zmysł wiary ludu Bożego nie pozwala na sztywne oddzielenie Kościoła nauczającego od Kościoła uczącego się, bowiem także owczarnia „ma nosa”, co pozwala jej rozważać nowe drogi, jakie Pan otwiera przed Kościołem (por. Papież Franciszek, Synodalność konstytutywnym wymiarem Kościoła, przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015r.)

Część uczestników spotkań, zarówno księża, osoby życia konsekrowanego, jak i osoby świeckie, podchodziła do idei „synodu o synodalności” z pewną dawką sceptycyzmu: jedni byli przekonani, że podjęte działania niczego w Kościele nie zmieniają, inni podejrzewali, że uczestniczą w procesie jego demokratycznej przebudowy. Tymczasem, zaskoczeniem dla wielu uczestników grup dzielenia były wzajemna otwartość, szczerść wypowiedzi i chęć wzajemnego słuchania indywidualnych doświadczeń. Postawy te były pozbawione napięć konfrontacji czy wzajemnej krytyki. Wyczuwano obecność Bożego Ducha. Wielu uczestników podkreślało po spotkaniach, że doświadczyli umocnienia w wierze. Wskazywano jednocześnie, że brak dialogu, słuchania siebie nawzajem i

otwartości na Bożego Ducha we wspólnocie sprawia, że Kościół staje się bezduszną instytucją, rozwiązującą własne problemy jedynie „po ludzku”.

Część uczestników spotkań poddawała w wątpliwość odpowiednie przygotowanie katechetów i księży do podejmowania zadań w ramach nauczania religii w szkole i katechizacji parafialnej. Biorąc pod uwagę te spostrzeżenia twierdzono, że kształtowanie wśród wszystkich ochrzczonych ducha synodalnego powinno wyrażać się konkretnymi działaniami: formacją i zaangażowaniem osób świeckich w wymiarze ewangelizacyjno-katechetycznym oraz charytatywnym. Postulowano również wzmocnienie stałej formacji chrześcijańskiej zarówno dla księży, jak i osób świeckich.

32.5 Podsumowanie

Prowadzący spotkania zauważyli, że wielu ich uczestników wcześniej przygotowało się do zadanych kwestii. W wypowiedziach dało się zaobserwować wspólną troskę o losy Kościoła. Pomimo wykazywanych słabości Kościoła, wyrażano również dumę z przynależności do wspólnoty Chrystusa i możliwość zaangażowania się na rzecz drugiego człowieka. Odkrywaniu niedoskonałości we funkcjonowaniu Kościoła towarzyszyło poszukiwanie ich przyczyn i wyprowadzanie wniosków na przyszłość.

Uczestnicy spotkań podkreślali, że przebiegały one w duchu otwartości, życzliwości i szczerości. Do wypowiedzi innych osób odnoszono się szacunkiem i bez polemik, pomimo prezentowania nierzadko odmiennych poglądów. Uczestnicy wykazywali też zaangażowanie, chętnie zabierali głos, a na dłuższe wypowiedzi często mieli zbyt mało. Niedosyt ten może owocować w przyszłości rozwijaniem przez wiernych procesu synodalnego opartego na rozmowie i wzajemnym słuchaniu.

Za zgodność

Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Katowicach ks. dr Roman Chromy
Katowice, 27.06.2022r.

[Źródło: <https://synod.org.pl/archidiecezja-katowicka/>]

33 Diecezja Sandomierska

Synod globalny Ojca Świętego Franciszka zbiegł się w Diecezji Sandomierskiej z końcową fazą III Synodu Diecezjalnego (2017 – 2022). W związku z tym, wiele kwestii wskazanych przez Papieża jako temat dyskusji zostało już przedyskutowanych, czego owocem są uchwały Synodu Diecezjalnego w liczbie 946. Niezależnie od tego, podobnie jak w całym Kościele Powszechnym, poczyniono niezbędne przygotowania do synodu o synodalności. Jego diecezjalny etap rozpoczęła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza 17 października 2021 r. w bazylice katedralnej. Następnie zostali powołani liderzy dekanalni, którzy mieli koordynować spotkania w poszczególnych parafiach oraz dekanatach diecezji.

Pierwsze spotkanie liderów synodalnych odbyło się 3 listopada 2021 r. w Instytucie Teologicznym w Sandomierzu.

Spotkania odbywały się w poszczególnych grupach dekanalnych oraz poszczególnych duszpasterstwach diecezji. W trakcie spotkań w poszczególnych grupach odbyła się dyskusja na następujące tematy: Towarzysze w podróży, Słuchanie, Zabieranie głosu, Celebrowanie, Współodpowiedzialni we wspólnej misji, Dialog w Kościele, Władza i uczestnictwo, Rozeznawanie i podejmowanie decyzji, Formowanie się synodalności. Poszczególne wnioski zostały przesłane do sekretariatu synodu. Poszczególne wnioski zawarte są w poniższym raporcie z diecezjalnego etapu prac grup synodalnych.

33.1 Towarzysze podróży

Wspólna pielgrzymka synodalna, którą zaproponował Ojciec Święty Franciszek, zmusiła wszystkich wierzących do refleksji, że jesteśmy częścią wspólnoty Kościoła, a w zrozumieniu tego pomaga zaangażowanie w życie kościoła lokalnego. We współczesnym społeczeństwie rodzą się nowe przestrzenie ubóstwa szczególnie moralnego i duchowego. Warty podkreślenia jest też, że w dzisiejszych czasach młodzi ludzie są coraz bardziej zdezorientowani. Poszukują sensu życia i swojego miejsca we współczesnym świecie. Niestety, czasami we wspólnotie Kościoła nie potrafią się odnaleźć, bo świat proponuje życie przyjemniejsze i łatwiejsze, bez wyrzeczeń. Jest to też przyczyną tego, że młodzież jest bardzo krytyczna wobec Kościoła, nie jednak wobec samej wiary (religii), bo w wielu przypadkach jest ona dla nich ważna. Wielu z nich twierdzi, że dekalog i wartości wynikające z religii są oceniane jako drogowskazy w życiu. Do krytyki Kościoła zhierarchizowanego najczęściej prowadzą zaniedbania samych osób Kościoła.

Współczesny młody człowiek jest coraz bardziej zdezorientowany. Z jednej strony żyje w świecie ustabilizowanym, wolnym, w którym jest duży rozwój technologii. Z drugiej strony ma do czynienia z niepokojącą sytuacją, że spotyka dużo ludzi zagubionych, odrywających się od korzeni, bez światła wartości. Dzisiejsze nowinki technologiczne powodują, że brak jest relacji osobowych, ciepła rodzinnego, gdzie mógłby odnaleźć siebie i zostać wysłuchany. Warto podkreślić, że w ramach dyskusji w grupach synodalnych podkreślone zostało, że najczęściej miejscem zamieszkania młodych ludzi jest świat wirtualny, w którym człowiek jest anonimowy i skupia się wyłącznie na sobie. W takim świecie człowiek, nie tylko młody, jest samotny, pozbawiony relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest to świat relatywizmu moralnego, w którym każdy wybiera co mu odpowiada. Takie zakorzenienie w świecie wirtualnym powoduje, że w młodym człowieku wykształca się pewien styl postępowania: łatwo, szybko i wygodnie. Uciekanie w świat wirtualny zapełnia pustkę relacji międzyludzkich.

Taka sytuacja młodych ludzi powoduje, że przed Kościołem stoi wielkie wyzwanie. Poszukiwanie takich młodych ludzi i towarzyszenie tym osobom w odkrywaniu własnej tożsamości i Boga. Najważniejsze jest, aby Kościół zauważył wołanie takich młodych ludzi, które często jest niemy wołaniem. Zadaniem wspólnoty Kościoła jest towarzyszenie młodzieży na ścieżkach życia i wiary. Towarzyszenie jest punktem wyjścia. Najistotniejszą predyspozycją osoby towarzyszącej powinna być empatia połączona z umiejętnością słuchania, okazanie szacunku drugiemu człowiekowi oraz bliskość. Ważne jest też, aby słuchając zadawać pytania i wspólnie szukać na nie odpowiedzi. Taka postawa może pomóc w przywróceniu wiary tym, którzy ją utracili, albo jej poszukują. Po doświadczeniu bliskości drugiego człowieka, trzeba poprowadzić do budowania osobistej relacji z Jezusem, która prowadzi będzie do żywego zaangażowania się w życie wspólnoty Kościoła. Warty podkreślenia jest też to, że towarzyszenie wymaga czasu i cierpliwości.

W towarzystwie człowieka trzeba unikać rywalizacji między różnymi wspólnotami w Kościele na rzecz współpracy dla dobra całej wspólnoty. Działalność tych grup nie powinna ograniczać się jedynie do modlitwy, ale również do organizowania się w różne działania ewangelizacyjne.

33.2 Słuchanie

Skuteczna komunikacja opiera się przede wszystkim na umiejętności konstruktywnego słuchania. Taka postawa sprawia, że rozmówca ma bezpieczne warunki do otwartych wypowiedzi. Słuchanie wymaga całkowitego zaangażowania obu stron, otwartości serca i umysłu. Taki dialog powinien odbywać się również w perspektywie duchowej i może on wiele nauczyć mówiącego i słuchacza. Bardzo cennym doświadczeniem w każdej wspólnotie jest świadectwo życia wiarą. Najważniejszym w słuchaniu jest pragnienie spotkania z drugim człowiekiem, które nie jest spotkaniem oceniającym ale wyraża się w szacunku i ma prowadzić do nawiązania relacji międzyludzkich oraz z Bogiem. Pomocnymi w komunikacji są również pytania, które prowadzą też do szukania wzajemnie odpowiedzi. Odpowiedzi na nie powodują, że poszerza się obszar pozyskanych informacji o drugim człowieku oraz powodują rozeznawanie głosu Ducha Świętego. Postawa otwartości powoduje, że mamy odwagę dzielić się i ubogacać wspólnym rozważaniem Słowa Bożego. Kościół poprzez posługę duszpasterską wśród dzieci, młodzieży i dorosłych podejmuje stały dialog z nimi. Spotykając się z chorymi i opuszczonymi, angażuje się w pomoc duchową i materialną. Trzeba podkreślić, że do takiego dialogu wezwany jest Kościół. Jednak trzeba przyznać, że piękne ideały nie zawsze mają odbicie w codziennym życiu ludzi Kościoła. Często towarzyszą nam bariery utrudniające uważne słuchanie. Przyczyna tego są: porównywanie, ocenianie, osądzanie, nadawanie etykietek, przekonanie o własnej nieomyślnej racji, krytykanctwo, plotkowanie i odrzucenie. Brakuje nam jako ludziom Kościoła odwagi do wyjścia na peryferie w poszukiwaniu tych najbardziej potrzebujących, szczególnie tych z poza naszej wiary, aby usłyszeć ich głos. Ważne jest, aby dopuścić do głosu Boga, by nieść Go później innym. Jako wspólnota Kościoła jesteśmy do tego powołani. Musimy być otwarci na każdego człowieka, który pragnie być wysłuchany i pochylać się nad każdym, kto nawet nie podziela naszych przekonań. Musimy uczyć się przyjmowania każdego człowieka takim, jakim on jest w swej niepowtarzalności i wyjątkowości. Często Bóg przemawia właśnie przez osoby, które są marginalizowane we wspólnotie.

33.3 Zabieranie głosu

Każdy członek wspólnoty zatroskany jest o jej dobro. Ma prawo i obowiązek zabierać głos, wypowiadać swoje zdanie, a więc czynnie angażować się w współtworzenie i współodpowiedzialność za wspólnotę. Każdy głos jest niezwykle cenny, jeśli przyczynia się do odnowy i wspierania Kościoła, jeśli wypływa z troski o wspólnotę. Przekazane sugestie powinny być później rozpatrywane w świetle nauki Kościoła, która stoi na straży wierności nauce Chrystusa. Współpraca z Kościołem hierarchicznym przyczynia się do koordynowania wspólnych inicjatyw duszpasterskich, które służą dobru wszystkich. Wyrażanie swojego zdania lub potrzeb duchowych sprzyja budowaniu komunii i braterstwa oraz ożywianiu życia parafialnego i diecezjalnego. Bez osób świeckich wspólnota wierzących nie może ani istnieć, ani skutecznie ewangelizować. Jednak ta współpraca, nie zawsze układa się pomyślnie. Często ludzie kościoła trzymają się hasła „zawsze tak było” i lepiej nic nie zmieniać. Powodem tego najczęściej jest lęk przed oceną lub osądem. Każdy z ludzi wierzących jest zaproszony do mówienia z odwagą i szacunkiem do rozmówcy o swoich pomysłach lub potrzebach. Potrzeba zachęcać ludzi do odwagi, aby wyrazić odmienny punkt patrzenia. Publiczne zabieranie głosu umożliwia wzajemna akceptacja, spotkanie, otwartość, zaufanie i poszukiwanie wspólnego dobra. Zabieranie głosu w imieniu wspólnoty powinno odbywać się przez radę duszpasterską lub parafialną. Głos osób świeckich może być niezwykle pomocny w sprawach związanych z zarządaniem dobrami kościelnymi, pracami gospodarczymi lub organizacyjnymi. Bardzo ważne jest także mówienie o wierze przez świeckich.

33.4 Celebrowanie

Eucharystia stanowi centrum życia chrześcijańskiego. Gromadząc się wokół stołu Jezusa Chrystusa tworzymy wspólnotę z Nim oraz między sobą. Takie spotkanie z Chrystusem rodzi i umacnia synodalność. Wspólna modlitwa pogłębia relację między ludzkie oraz prowadzi do mocniejszego przyłgnięcia do Jezusa Chrystusa. Godne celebrowanie Mszy Świętej oraz nabożeństw pozwala wiernym lepiej je przeżyć. Duże znaczenie ma tu dobry poziom przygotowania liturgicznej służby ołtarza, scholii oraz śpiew organisty. Warty podkreślenia jest, że zaangażowani powinni być w celebrowanie w większym stopniu ludzie świeccy, którzy po odpowiednim przygotowaniu mogą pełnić funkcję lektorów lub psalmistów. Pomocą w formacji mogłyby być na przykład

katechezy przeprowadzane przed Mszą Świętą, które wyjaśniałyby poszczególne części liturgii, modlitwy, gesty, postawy itd. Warte zauważenia są zespoły liturgiczne istniejące w parafiach, gdzie ludzie poprzez odpowiednią formację pogłębiają rozumienie liturgii, a swoją postugą pomagają innym w owocnym jej przeżywaniu. Wskazane jest też indywidualne przygotowywanie się do Eucharystii poprzez wcześniejszą lekturę czytań mszalnych, komentarzy do nich. Przygotowanie liturgiczne stanowi także doskonałą okazję do wsłuchiwania się w potrzeby dzieci, młodzieży i dorosłych oraz ich spojrzenie na Kościół. Z celebracji powinna rodzić się także potrzeba ewangelizacji wśród osób chorych, samotnych, cierpiących oraz zagubionej młodzieży. Obecnie brakuje duszpasterzy, którzy bez lęku chcą pracować z młodymi ludźmi, których nie zadowalają jakieś slogany i błahe zapewnienia. Brak odpowiedniego podejścia do młodzieży sprawia, że brakuje liderów, którzy podjęliby się trudu formowania młodego pokolenia. Ludzie młodzi poszukują duszpasterzy, którzy rozumieją ich problemy, a jednocześnie reprezentują świat wartości, który ich pociąga. Nie wystarczy dobry klimat i wesołkowatość. Młodzież często potrzebuje pomocy i konkretnego planu rozwoju.

33.5 Współodpowiedzialni we wspólnej misji

Każda osoba ochrzczona powinna przez swoją postawę, swoje życie, dawać świadectwo wiary. Ważne jest tu poszanowanie godności człowieka. Każdy chrześcijanin powinien obdarzać szacunkiem drugiego człowieka bez względu na jego pochodzenie, rasę, status materialny czy społeczny. W Kościele powszechnym powinno stawiać się na rozwój wolontariatu i organizacji, które oferują pomoc potrzebującym. Prace w grupach synodalnych spowodowały wzrost świadomości wśród osób świeckich odpowiedzialności za Kościół. Jak podkreślano, panuje powszechne przeświadczenie, że za Kościół odpowiadają jedynie osoby duchowne i zakonne. Podkreślano również, że bardzo często spotykana jest postawa roszczeniowa osób świeckich, którzy chcą pouczać, wymagają ale nie podejmują się wzięcia odpowiedzialności za dobro wspólnoty. Z drugiej strony bywa i tak, że młodzieży przy danej parafii stawiane są wymagania i propozycje, które w żaden sposób nie są dopasowane do ich wieku i zainteresowań. Częstym błędem osób duchownych jest szufladkowanie młodzieży w struktury zdominowane przez osoby starsze. Duchowość młodych cechuje się specyficznymi potrzebami. Młodzież dużo łatwiej zgromadzi się w swoim środowisku, gdzie przeżywanie wiary jest bardziej emocjonalne. Trzeba podkreślić, że stagnacja niektórych wspólnot odstrasza młodych i tym samym powoduje, że wiele grup powoli wymiera. W takiej sytuacji otwartość duszpasterzy i wzajemna życzliwość wydają się kluczowe.

33.6 Dialog w Kościele

Dialog synodalny zależy od odwagi, zarówno w mówieniu jak i słuchaniu. W obrębie każdej wspólnoty parafialnej znajdują się różne grupy i stowarzyszenia. Aby wspólnie podążać jedną drogą należy nawiązać dialog i współpracę. W wielu parafiach przebiega to dobrze, jednak są i takie miejsca gdzie pojawiają się konflikty. W takich przypadkach należy pamiętać, aby takie konflikty szybko i skutecznie rozwiązywać, wyjaśniać sporne kwestie. Dużym problemem wydaje się uparte trwanie przy swoich racjach oraz narzucenie drugiej stronie swojego punktu widzenia. W dialogu nie może być mowy o kompromisach dotyczących godności człowieka, moralności czy nauki Jezusa Chrystusa. Często jako ludzie wierzący będziemy szli pod prąd. Dialog w Kościele powinien być pełen otwartości na drugiego człowieka, umożliwić poznanie punktu widzenia rozmówcy oraz zdobycie nowego doświadczenia. Rozmowa może ukazać sporną kwestię w nowym świetle. Wielokrotnie uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali, niedosyt dialogu w parafiach między osobami świeckimi i duchownymi. Sami uczestnicy spotkań podkreślali niejednokrotnie, że dobrą formą dialogu były spotkania synodalne, które powinny być kontynuowane. Drugą bardziej tradycyjną formą dialogu są wizyty duszpasterskie, mimo, że odbywają się one raz do roku i w wielu przypadkach są niewystarczające. Kolejnym miejscem, gdzie możliwy powinien być dialog są rady parafialne. Natomiast jeśli chodzi o młodych ludzi, to płaszczyzn do dialogu może być bardzo wiele. Rozmówca powinien wykazywać empatyczne podejście. Już sam fakt, że kogoś z młodych ludzi nie potępiamy, stanowi ważny element ewangelizacji. Nawet jeśli nie od razu przekonamy młodego człowieka do swojej wiary, to jednak dobre wspomnienie kontaktu z osobą wierzącą może w przyszłości zaowocować dobrem. Zrozumienie i wczucie się w sytuację młodych pozwala na lepszy kontakt z nimi i jednocześnie buduje relacje, które wiążą na dłużej. Częstym problemem w takim dialogu jest chęć rządzenia drugim człowiekiem i brak pokory.

33.7 Władza i uczestnictwo

Kościół synodalny jest Kościołem władzy, uczestnictwa i współodpowiedzialności. W praktyce oznacza to, że ten kto przewodzi wspólnocie ma czerpać ze wzoru Jezusa Chrystusa. Pochylając się nad posługą władzy trzeba zawsze na pierwszym miejscu stawiać Boga. Naszym celem jest bycie znakiem Królestwa Bożego już tu na ziemi, dawanie świadectwa, otwartość serca na innych oraz ofiarna służba. Jak podkreślali uczestnicy spotkań synodalnych, przewodzący wspólnocie wierzących ma być widzialnym ośrodkiem jedności, biorącym na siebie zadania koordynowania drogi wszystkich ku wspólnemu celowi. Kieruje wspólnotą nadając jej właściwy kierunek. Towarzyszy w postawie nieustannego poszukiwania i nasłuchiwania znaków związanych ze Słowem Bożym i życiem. Winien animować wspólnotę i podejmować decyzje w oparciu o Ewangelię. To do niego po wysłuchaniu członków wspólnoty i rozeznaniu duchowym należy podjęcie decyzji. W Kościele synodalnym cała wspólnota w wolnej i bogatej różnorodności swoich członków jest wezwana do wspólnej modlitwy, słuchania, analizowania, dialogu, rozeznawania i udzielania rad w podejmowaniu decyzji duszpasterskich, które będą odpowiadały woli Boga.

Uczestnicząca w spotkaniach synodalnych młodzież, informowała, że jednym z częstych argumentów wśród rówieśników opuszczających Kościół jest brak autentyczności jego członków. Wydaje się to być jednym z największych grzechów w naszych wspólnotach. Nieautentyczne postawy, ukryte motywacje i podwójne życie przemawiają mocniej niż argumenty nadprzyrodzone, dlatego tak ważne wydaje się mówienie o problemach, które nas dotyczą. Prawda ma bowiem to do siebie, że zawsze wyjdzie na jaw, a z drugiej strony mówiona z miłością i zrozumieniem nie odstrasza, ale może nawet przekonywać. Hipokryzja powoduje, że wielu ludzi nie tylko młodych opuszcza Kościół, i często opowiada się przeciwko niemu.

Istnieje również konieczność podejścia duchownych do propozycji i pomysłów, które zgłaszają osoby świeckie, szczególnie w sprawach dotyczących funkcjonowania parafii, nie tylko w kwestiach ekonomicznych, ale również duszpasterskich. Uczestnicy spotkań synodalnych zgodnie podkreślają, że wskazane jest prowadzenie konsultacji, aby wierni poczuli się bardziej odpowiedzialni za sprawy Kościoła. Potrzeba również większej przejrzystości w finansach parafialnych oraz dopuszczenie osób świeckich do współdecydowania. Potrzeba również, aby zarządca dobrami kościelnymi informował wiernych o wydatkach, co będzie skutkowało większą świadomością dotyczącą potrzeb materialnych Kościoła.

33.8 Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Rozeznawanie polega na uważnym wsłuchiowaniu się w natchnienia Ducha Świętego. Autentyczne rozeznawanie możliwe jest tam, gdzie jest czas na głęboką refleksję oraz duch wzajemnego zaufania, jednej wiary i wspólnego celu. Warto pamiętać, że nie może być mowy o rozeznawaniu, jeśli pozostajemy zamknięci na Słowo Boże. Kolejnym elementem rozeznawania jest miłość jako wartość służąca budowaniu. Rozeznawanie powinno angażować całego człowieka i być dziełem Ducha Świętego.

W wielu przypadkach praca w grupach synodalnych spowodowała większą świadomość wiernych dotyczącą ich roli w Kościele. Podkreślone zostały problemy w różnych parafiach i środowiskach, które nie pozwalają, aby proces podejmowania decyzji był synodalny. Wiele osób dzieliło się odczuciami, że nie mają pewności, że za pewnymi decyzjami stoi Duch Święty. Niektórzy odnoszą wrażenie, że podejmowane decyzje podyktowane są układami bądź sympatiami. Wierni w wielu przypadkach nie czują, że uczestniczą w podejmowaniu decyzji. Podobnie sytuacja ma się wśród młodych ludzi. Nie lubią, kiedy motywuje się ich słowami; „Musisz wierzyć, bo my też wierzymy”. Nie przekonuje ich to, a wręcz przeciwnie szybko zniechęca do poszukiwań duchowych. Dorośli: rodzice, katecheci, nauczyciele, księża, często w przekazie wiary skupiają się na słowach i pojęciach teologicznych. Brakuje w nich osobistego doświadczenia, które ktoś może skonfrontować ze swoim życiem. Elementem który potrafi zatrzymać młodych w Kościele jest empatyczne podejście do nich.

33.9 Formowanie do synodalności

Synodalność, to nasz wspólny sposób życia i troski o Kościół. Uczy nas spojrzenia w tym samym kierunku, w którym patrzy Jezus Chrystus. Wymaga to jednak od nas osobistego wysiłku i nawrócenia. Pragniemy podążać razem, by autentycznie wzrastać w miłości do Boga i drugiego człowieka, a przewodnikiem na tej drodze powinien być Duch Święty. Pragniemy budować jedność przez wspólną modlitwę, szacunek, dialog, słuchanie siebie

nawzajem, przekraczanie uprzedzeń, rozeznawanie i podejmowanie decyzji w świetle Słowa Bożego. Wielu uczestników spotkań synodalnych podkreśla, że świadectwo życia chrześcijańskiego ma dużo większą siłę oddziaływania niż ustne przekonywanie o prawdziwości swojej wiary. Bez odkrycia autentycznej motywacji wielu ludziom misja i cele w kościele wydają się wymaginowane i trudne do zrealizowania. Bez tego nie będzie Kościoła synodalnego.

Uczestnicy spotkań mówili również, że w wielu parafiach synodalność już funkcjonuje. Wyraża się ona w większym zaangażowaniu wiernych w oprawę Mszy Świętej, przygotowaniu różnych wydarzeń parafialnych oraz braniu odpowiedzialności za sprawy materialne Kościoła. Podkreślone zostało również to, że spotkania w grupach synodalnych powinny być kontynuowane.

Sandomierz, maj 2022 r.

Ks. dr Wojciech Kania
Koordynator diecezjalny
Synodu o Synodalności

[Źródło: <https://synod.org.pl/diecezja-sandomierska/>]